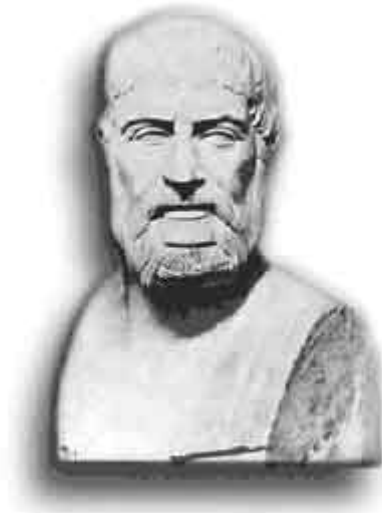


**PAUZANIASZ**



***WĘDRÓWKA PO HELLADZIE***

**KSIĘGI  
I, II, III i VII**

EDYCJA KOMPUTEROWA: [WWW.ZRODLA.HISTORYCZNE.PR.V.PL](http://WWW.ZRODLA.HISTORYCZNE.PR.V.PL)

MAIL TO: [HISTORIAN@Z.PL](mailto:HISTORIAN@Z.PL)



MMIII©

## WYKAZ STOSOWANYCH W PRZYPISACH SKRÓTÓW

- J.G. Frazer *Pausanias's Description of Greece*. Translated with a Commentary by J. G. Frazer. T. VI. London 1913
- R. Graves Robert Graves. *Mity greckie*. Warszawa 1967
- P. Grimal Pierre Grimal. *Dictionnaire de la mythologie Grecque et Romaine*. Paris 1958
- Hitzig-Blümner *Pausaniae Graeciae descriptio*. Commentarium addiderunt Herman Hitzig et Hugo Blümner. Berolini 1896 – 1910
- MEA *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*. Warszawa 1966
- E. Meyer *Pausanias. Beschreibung Griechenlands*. Neu übersetzt und mit einer Einleitung und erklärenden Anmerkungen versehen von Ernst Meyer. Zürich 1954
- RE Artykuły z Pauly-Wissowa. *Realencyclopädie der classischen Alterumswissenschaft*. Stuttgart
- Roscher *Ausführliches Lexikon der griechischen und römischen Mythologie*. Hrsg. von W. H. Roscher

# KSIEGA PIERWSZA

## Rozdział I

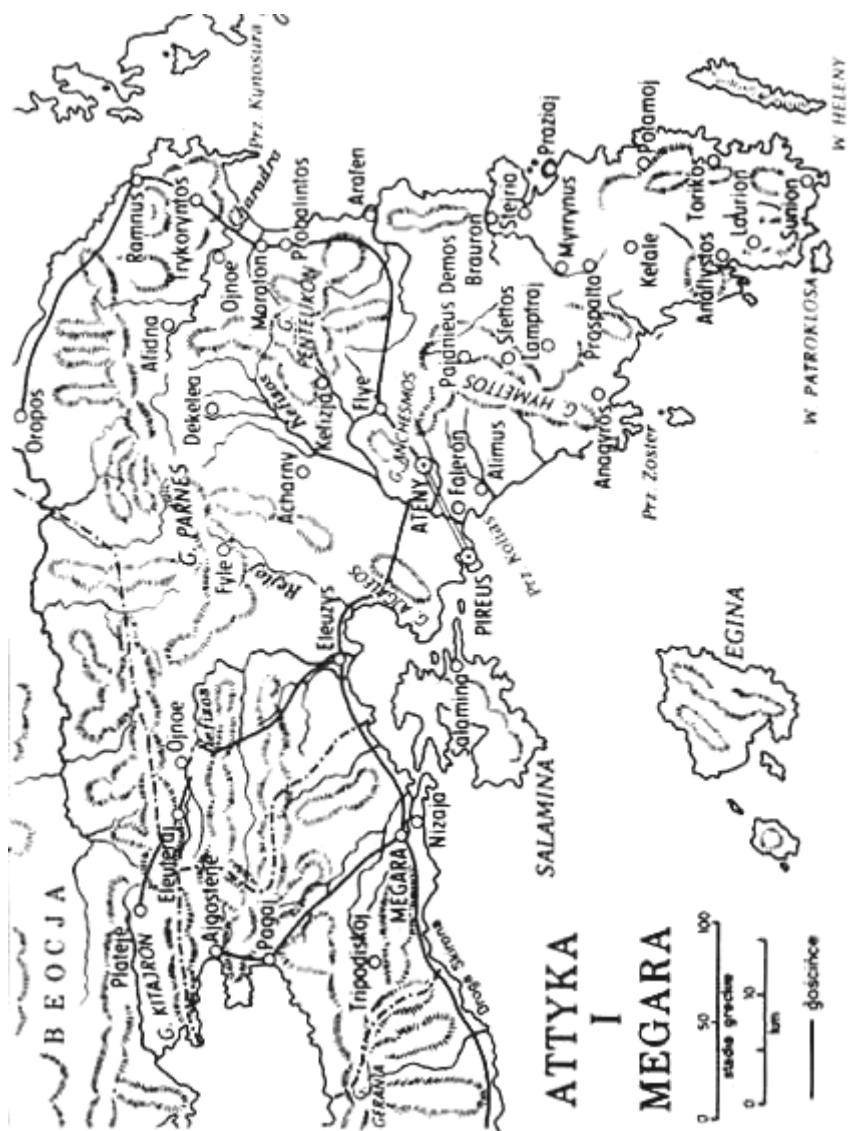
1 Z całego ładu stałego Hellady w kierunku wysp Cyklad i Morza Egejskiego najdalej wysunięty jest Sunion<sup>1</sup>, przylądek ziemi attyckiej. Gdy zaś podpłyniesz pod sam przylądek, ukaże ci się port i świątynia Ateny Sunias<sup>2</sup> [tj. Suniadzkiej] na jego szczycie. Płynąc dalej naprzód, ujrzysz Laurion<sup>3</sup>. Tam Ateńczycy

Przypisy archeologiczne oznaczone zostały na końcu zapisu inicjałami (*B.F.*) ich Autorki.

<sup>1</sup> Sunion, skalisty przylądek poświęcony był kultowi Ateny i Posejdona. Najstarszą wzmiankę literacką o nim jako miejscu świętym spotykamy u Homera (*Od.* III 278). Tu Ateńczycy umieścili wygnanych Egincetów (Herod. VI 90). W czasie wojny peloponeskiej (413 — 412 p.n.e.) ufortyfikowali go dla zabezpieczenia dowozu żywności morzem do Aten (Tuk. VIII 4, por. VII 28). Antygonos Gonatas zajął go ze swymi wojskami. Ateńczycy odzyskali w r. 229 p.n.e. z inicjatywy Aratosa (Pauz. II 8, 6).

<sup>2</sup> Na szczycie ufortyfikowanej akropolii Sunion stała świątynia Posejdona, natomiast świątynia Ateny Sunias leżała nieco niżej, po północno-wschodniej stronie okręgu Posejdona. Ze świątyni Posejdona, wzniesionej w latach 444—440, zachowało się czternaście kolumn doryckich oraz fragmenty płaskorzeźb z przedstawieniem *Czynów Tezeusza, Gigantomachii* i *Centauromachii*. Był to peripteros 6x13 kolumn z miejscowego, gruboziarnistego marmuru. Świątynia Ateny miała dwa okresy budowy. W VI wieku zbudowano świątynię w typie zwykłego ojkosu, bez kolumnowego przedsionka. W latach 460—450 dodano do tego ojkosu jońskie podcienia kolumnowe na froncie i z południowego boku świątyni oraz ustawiono cztery kolumny jońskie w celi. Zachowały się fragmenty jońskiej architektury tej świątyni. Po północno -wschodniej stronie świątyni Ateny stała trzecia mała świątynia archaiczna z w. VI p.n.e., która miała ściany z suszonej cegły na kamiennym cokole oraz dwie doryckie kolumny w przedsionku. Zachowały się w niej dolne partie muru i fragmenty kapiteli doryckich. Dotychczas nie ustalono, komu ta świątynia była poświęcona. W zatoce Sunion odbywały się tzw. Małe Panatenaje, obejmujące zawody żeglarskie (fig. 1). *B.F.*

<sup>3</sup> Te kopalnie stanowiły w swoim czasie bogactwo Aten (zob. Herod. VII 144; Ksenof. *Vect.* V 25), gdyż Hellada uboga była w metale. Kopalnie srebra (i złota) znajdowały się ponadto jeszcze na wyspie Sifnos, jednej z Cyklad (Herod. III 57).



mieli ongiś kopalnie srebra. Ujrzysz także nie zamieszkaną, niewielką wysepkę, zwaną wyspą Patrokla. Nazwa stąd, że na niej wznosił obwarowania i wbił palisadę Patroklos<sup>4</sup>,

który podpłynął tam jako admirał na trójrzędowcach egipskich, wysłanych przez Ptolemeusza<sup>5</sup>, syna Ptolemeusza, a wnuka Lagosa, na pomoc Ateńczykom, gdy Antygon, syn Demetriosa, pustoszył kraj<sup>6</sup> wpadłszy z wojskiem, a znowu od strony morza blokował go za pomocą okrętów.

2 Pireus ongiś był tylko demem<sup>7</sup>, ale jeszcze nie był portem morskim, zanim Temistokles nie objął rządów nad Atenami<sup>8</sup>. Mianowicie, portem Aten był wtedy Faleron. Tam najmniejsza jest odległość morza od miasta. Z niego podobno odpłynął Menesteus<sup>9</sup> z flotą do Troi, a jeszcze przed nim Tezeusz, aby dać Minosowi zadośćuczynienie za śmierć Androgeosa<sup>10</sup>. Dopiero gdy Temistokles objął władzę, zarządził, aby Pireus stał się portem Aten. Uznał go bowiem za bardziej dogodny dla żeglarzy ze względu na jego położenie i ze względu na to, że ma trzy przystanie<sup>11</sup> zamiast jednej, jaką posiadał Faleron. W Pireusie są doki dla okrętów jeszcze obecnie. Niedaleko od największego portu był grobowiec Temistoklesa. Mówią<sup>12</sup>, że Ateńczycy pożałowali swego postępowania względem Temistoklesa i że jakoby

<sup>4</sup> W r. 265 p.n.e.

<sup>5</sup> Ptolemeusz II, Filadelfos. O tej pomocy jego dla Aten mówi jeszcze Pausaniasz w I 7,3.

<sup>6</sup> Około r. 267—263 p.n.e.; o zniszczeniu Aten przez Antygona Gonatasa mówi jeszcze Pausaniasz w I 30,4.

<sup>7</sup> Δήμοι (demoj) były prastarymi gminami wiejskimi, o pewnej niezależności gospodarczej i politycznej.

<sup>8</sup> Temistokles został archontem eponimem, tj. nadającym nazwę rokowi swych rządów, na r. 493/2 p.n.e.

<sup>9</sup> Menesteus, syn Peteosa, porównywany przez Homera z Nestorem pod względem znajomości taktyki wojennej (*Iliada* II 546, 552), potykał się na czele 50 okrętów ateńskich z Sarpedonem i Glaukosem (*Iliada* XII 331).

<sup>10</sup> Androgeos, syn króla kreteńskiego, Minosa. O jego śmierci mówi Pausaniasz I 27,10.

<sup>11</sup> Te trzy przystanie to: Kantaros, tj. właściwy Pireus, przy tym przystań handlowa; Zea i Munichia, przystanie wojenne.

<sup>12</sup> Tuk. I 138.

krewni po pogrzebie zabrali jego kości z Magnezji<sup>13</sup>. W każdym razie synowie Temistoklesa, powróciwszy do Aten, ufundowali mu tablicę w Partenonie, na której jest przedstawiony sam Temistokles. 3 Najbardziej godny obejrzenia w Pireusie jest okrąg święty Ateny i Zeusa<sup>14</sup>. Obydwa posągi są z brązu. Zeus ma berło i Nike, Atena włócznię<sup>15</sup>. Tutaj także Arkezylaos<sup>16</sup> wymalował Leostenesa i jego synów. Owego mianowicie Leostenesa, który stojąc na czele Ateńczyków i w ogóle wszystkich Hellenów dwukrotnie pokonał Macedończyków na polu bitwy: raz w Beocji, powtórnie zaś niedaleko Termopil. Zadawszy klęskę zamknął ich w Lamii<sup>17</sup>, położonej naprzeciw Ojty. Jest także w Pireusie długi portyk. Mieścił się w nim targ dla mieszkańców nadbrzeża. Mieszkańcy dzielnic położonych dalej od portu — mieli inny. Na tyłach portyku zbudowanego tuż nad morzem<sup>18</sup> stały posągi Zeusa i Demosu<sup>19</sup>, dzieła Leocharesa<sup>20</sup>. Bezpośrednio nad morzem Konon<sup>21</sup> wznosił

<sup>13</sup> Magnezja, miasto w Azji Mn., nad rzeką Meandrem, na południe od Efezu, dokąd Temistokles został zesłany wyrokiem słynnego sądu skorupkowego.

<sup>14</sup> Epitet czczonego tu Zeusa brzmiał Soter, tj. Zbawiciel, jako ten, który ocalił od floty spartańskiej.

<sup>15</sup> Oba posągi wystawili Ateńczycy, w okręgu Ateny i Zeusa, z wdzięczności za zwycięstwo Konona nad flotą spartańską koło Knidos w r. 394 p.n.e. Pliniusz (W.A. XXXIV 74) przypisuje ich autorstwo Kefizodotowi Starszemu, zob. Pauz. I, przyp. 131. Marmurowa kopia rzymska Zeusa znajduje się w kolekcji Blundell Hali, kopia głowy Ateny w muzeum w Neapolu. *S.F.*

<sup>16</sup> Arkezylaos, malarz grecki z końca IV w. p.n.e., wspomniany przez Pliniusza (*N.h.* XXXV 146). Prawdopodobnie ten sam, o którym wspomina Pauzaniusz.

<sup>17</sup> Lamią, w Tesalii. Bitwa wspomniana tutaj przypada na r. 323 p.n.e. O Leostenesie mówi jeszcze Pauz. w I 25,5.

<sup>18</sup> Port handlowy Pireus tzw. Kantaros był otoczony od wschodu i północy pięcioma leżącymi koło siebie portykami, z których pozostały zaledwie dostrzegalne zarysy. Mieściły się w nich: bazar zw. dejgma, rynek — agora, magazyn zbożowy — alfitopolis. Tzw. Wielki Portyk — Makra Stoa, o którym mówi Tukidydes (VIII 90), że przylegał bezpośrednio do fortyfikacji, był wysunięty najdalej na północ. *B.F.*

<sup>19</sup> Personifikacje Demosu w rzeźbie są znane sztuce helleńskiej. W Atenach były rzeźba Lisona przedstawiająca *Lud* (Pauz. I 3,5) oraz malowidło Eufranora (Pauz. I 3,3), Parrajos wykonał malowidło przedstawiające *Lud ateński* (Plin. *N.h.* XXXV 69). W Sparcie był wielki posąg *Ludu Spartiatów* (Pauz. III 2,10). Lud nie tylko personifikowano, lecz deifikowano; miał kapłanów, świątynie, ołtarze.

<sup>20</sup> Leochares był, obok Praksytelesa, najwybitniejszym przedstawicielem attyckiej szkoły rzeźbiarskiej w IV w. p.n.e. W oryginale zachowały się tylko fragmenty fryzu Mauzoleum w Halikarnasie (Plin. *N.h.* XXXVI 30). Pauzaniusz przypisuje mu posąg Apollona *Patroos* na agorze w Atenach (I 3,4); dwa posągi *Zeusa*: przed Par-

przybytek Afrodyty, pokonawszy trójrzędowce lacedemońskie w pobliżu Knidos<sup>22</sup>, położonego na półwyspie Karii. Afrodyty zaś dlatego, że Knidyjczycy szczególną czcią otaczają Afrodytę i wznoszą jej przybytki. Najstarszy z nich to przybytek Afrodyty Doritis [tj. Dobrotliwie Darzącej], późniejszy odeń to przybytek Afrodyty Akraja [tj. Szczytowej], najnowszy zaś — tej Afrodyty, którą większość nazywa Knidyjską, a sami Knidyjczycy Afrodytą Euploja<sup>23</sup> [tj. Łaskawą w Podróży]. 4 Maja Ateńczycy jeszcze inne porty: Jeden w Munichii ze świątynią Artemidy Munichijskiej. Drugi w Faleronie, o którym już poprzednio wspomniałem. Do niego należy świątynka Demetry. Tam również jest świątynia Ateny Skiras<sup>24</sup>, nieco dalej Zeusa, oraz ołtarze bogów zwanych Agnostoj, tj. [Nieznany] <sup>25</sup>, także

tenonem na Akropolu (I 24,4) oraz w Pireusie (zob. tekst); ponadto posąg *macedońskiej rodziny królewskiej* wykonany dla Filipiejonu w Olimpu (V 17,4). Pliniusz przypisuje mu ponadto posąg *Ganimedesa* porywanego przez orła, posąg Apollona Anadumenos oraz *pankratiasty Autolikosa* (N.h. XXXIV 79), zob. Pauz. I 18,3. W zakresie sztuki portretowej wykonał brązowy posąg *Izokratesa* dla Eleuzys (kopia popiersia w Villa Albani w Rzymie). Leocharesowi przypisuje się posągi: *Apollona belwederskiego* oraz tzw. *Diany wersalskiej*. B.F.

<sup>21</sup> Koń on, syn Tymoteosa, słynny admirał ateński, fanatyczny rzecznik hegemonii morskiej Aten, zacięty wróg Lacedemonu; w walce z nim nie zawahał się szukać pomocy u Persów. Urodzony nie wcześniej niż po r. 444 p.n.e. Strateg dwukrotny w czasie wojny peloponeskiej, mianowicie w 414/13, 406/405. Pomógł finansowo i wojskowo Atenom odbudować mury Pireusu, których budowę zainicjował Temistokles, a Lacedemończycy z końcem wojny peloponeskiej zburzyli w 404 r. Zostaty odbudowane przez Ateny w 10 lat później. Fortyfikacje Pireusu ostatecznie zniszczył Sulla. Obwód tych fortyfikacyj, według Tukidydesa, wynosił 60 stadiów, tj. 10 644 m; Długie Mury wiodące do Aten — 40 stadiów. Ateńczycy wzniesli mu posągi. Jego grób znajduje się pod Atenami. Pausanias wspomina o nim często (I 24,3; I 29,15; III 9,2; VI 3,16; VIII 52,4).

<sup>22</sup> W sierpniu r. 394 pokonał flotę lacedemońską w sile 85 okrętów pod dowództwem Pejsandrosa, mając razem z dowódcą perskim, Farnabazosem, 90 okrętów.

<sup>23</sup> Pierwszą świątynię Afrodyty Euploja, tj. Łaskawej w Podróży, wznosił w Pireusie Temistokles w pobliżu brzegu zatoki portowej; nie jest zachowana. Opoдал Konon po r. 393 p.n.e. zbudował drugą świątynię, też nie zachowaną. Od niej nazwano Afrodzionem ślady bramy flankowanej przez dwie wieże, odkopanej w murach Konona. B.F.

<sup>24</sup> Fundatorem jej był Skiros (Pauz. I 36,4). W czasie Oschoforiów dwu młodzieniaszków niosących kiście winogron biegło z przybytku Dionizosa do przybytku Ateny Skiras w Faleronie. Rodzice młodzieniaszków musieli żyć oboje.

<sup>25</sup> W Olimpii też był ołtarz poświęcony bogu Nieznanemu (Pauz. 14, 8).

herosów<sup>26</sup> oraz synów Tezeusza, a nawet samego Falerosa<sup>27</sup>. Ateńczycy twierdzą, że ten właśnie Faleros popłynął z Jazonem do Kolchidy. Ma również swój ołtarz Androgeos, syn Minosa, a nazywa się ten ołtarz tylko ołtarzem Herosa. Że jest to właściwie ołtarz Androgeosa, wiedzą tylko ci, którym leży na sercu dokładniej od innych znać dzieje ojczyste. 5 Stąd w odległości dwudziestu stadiów jest przylądek Koliias. Gdy flota Medów, tj. Persów, uległa zniszczeniu, fale morskie zaniósły nań szczątki ich okrętów<sup>28</sup>. Tam jest posąg Afrodyty Koliadzkiej<sup>29</sup>, a także bogiń, które nazywają się Genetyllides [tj. Opiekunkami Narodzin]. Wydaje mi się, że te boginie, które Fokajczycy jońscy nazywają Gennaidami, są tymi właśnie czczonymi w Koliadzie. Przy drodze prowadzącej z Faleronu do Aten jest świątynia Hery bez drzwi i bez dachu<sup>30</sup>. Mówią, że ją spalił Mardonios<sup>31</sup>, syn Gobryasa. Jeśli jednak posąg bogini, który dotychczas w niej stoi, jest dziełem Alkamenesa<sup>32</sup>, jak to powiadają, nie mógł w takim razie być przez Persów naruszony.

Św. Paweł znał w Atenach ołtarz boga Nieznanego (*Acta Ap.* XVII 23), także Tertulian o nim wspomina (*Ad nationes* II 9).

<sup>26</sup> Tymi herosami byli prawdopodobnie Nauzytoos i Fajaks, pochowani obok świątyni Ateny Skiras, towarzysze wyprawy Tezeusza na Kretę.

<sup>27</sup> Zob. Apollonios Rodyjski I 96.

<sup>28</sup> Mówi o tym Herodot VIII 96.

<sup>29</sup> Kapłanka tej bogini miała swoje stałe miejsce w teatrze Dionizosa w Atenach.

<sup>30</sup> Zob. Pauz. X 35,2.

<sup>31</sup> Mardonios, syn Gobryasa i siostry Dariusza, ożeniony z córką Dariusza, doradca jego syna, Kserksesa, projektodawca wyprawy na Helladę. Po klęsce Kserksesa pod Salaminą pozostał jeszcze w Helladzie i zginął pod Platejami w r. 479.

<sup>32</sup> Alkamenes, rodem z Lemnos, był uczniem i następcą Fidiasza, po którym, jak można sądzić, objął kierownictwo nad dekoracją rzeźbiarską budowli państwowych w Atenach. Działał głównie w ostatniej ćwierci V w. p.n.e. Należy jeszcze do generacji artystów okresu Peryklesa, ale pełnym ożywienia sposobem opracowania szat i ciała zapowiada swobodny styl IV w. Dzieła jego znamy tylko z kopii rzymskich. Pauzaniasz wymienia posąg *Dionizosa* (I 20,3), *Aresa* (I 8,4), *Afrodyty z Ogrodów* (I 19,2), *Prokne i Itysa* (I 24,3), *Hekate Epipyrgidia* (II 30,2). Niesłusznie przypisuje mu autorstwo rzeźb zachodniego przyczółka świątyni Zeusa w Olimpu. Alkamenesowi przypisuje się posągi Hefajstosa i Ateny, zob. przyp. 229, oraz Hermesa, zob. przyp. 327, fryz świątyni Nike Apteros oraz kariatydy Erechtejonu w Atenach. Pliniusz uważa go za Ateńczyka, przypisuje mu, obok Afrodyty, posąg brązowy *zawodnika w pięcioboju* (*N.h.* XXXIV 72 i XXXVI 16). *B.F.*



## Rozdział II

1 Po wejściu do miasta od razu rzuca się w oczy pomnik Amazonki Antiopy<sup>33</sup>. Pindar podaje, że ją porwali Pejritus i Tezeusz. Hegias zaś z Trojdzenny tak o niej napisał. Oto Herakles, trzymając w oblężeniu Temiskirę nad Termodontem, długo nie mógł jej zdobyć, lecz Antiope rozkochana w Tezeuszu (brał udział w wyprawie u boku Heraklesa) zdradą wydała miasto ojczyste. To przekazał Hegias. Ateńczycy zaś podają, że, gdy do ich miasta wkroczyły Amazonki, Antiope została zraniona strzałą z łuku przez Molpadię. Ta zaś poległa z ręki Tezeusza. Mają Ateńczycy także pomnik Molpadii.

2 Idąc z Pireusu widzi się szczątki murów, które odbudował Konon po bitwie morskiej, stoczonej w pobliżu Knidos. Co się tyczy murów wzniesionych przez Temistoklesa po odwróceniu Persów<sup>34</sup>, to zostały one zburzone za rządów tzw. trzydziestu tyranów. Wzdłuż drogi z Pireusu do Aten umieszczone są bardzo sławne grobowce: Menandra<sup>35</sup>, syna Diopejtesa, i kenotaf Eurypidesa<sup>36</sup>. Ten ostatni pochowany został właściwie w Macedonii, podczas swego pobytu u króla Archelaosa. Jaką zaś śmiercią zginął, o tym wielu już mówiło. Niech więc tak będzie, jak to przedstawiają.

3 Jeszcze wtedy z królami współżyli poeci. A przedtem! Gościem

<sup>33</sup> Zob. Paus. I 15,2; I 41,7. Antiope została zabita za zdradę kraju przez inną Amazonkę, Molpadię.

<sup>34</sup> Dzieło to późniejsze od fortyfikacji Pireusu. Niewątpliwie za namową Temistoklesa (Tuk. I 107) rozpoczęte około r. 460 p.n.e., ukończone po bitwie pod Ojnofytami w Beocji w r. 456 (Tuk. I 108). Perykles namówił Ateńczyków do budowy trzeciej linii Długich Murów, mianowicie do Munichii. Dwie linie poprzednie prowadziły do Pireusu i do Faleronu.

<sup>35</sup> Epigram, na jego grobie wyryty, został zachowany w *Anth. Pal.* VII 370.

<sup>36</sup> Epigram, na jego kenotafie, tj. pustym grobie, wyryty, zachowany jest w *Anth. Pal.* VII 45. Eurypides, ur. w 480 p.n.e., zmarł w r. 406 w Pełli, stolicy Macedonii, przebywając od r. 408 na dworze króla macedońskiego, Archelaosa.

Polikratesa, tyrana Samosu, bywał Anakreont<sup>37</sup>. Ajschylos i Symonides jeździli do Hierona do Syrakuz. Z późniejszym tyranem Sycylii, Dionizjosem, pozostawał w zażyłych stosunkach Filoksenos. Z Antygenem, który władał Macedonią, przyjaźnił się; Antagoras z Rodosu<sup>38</sup> i Aratos z Soloj<sup>39</sup>. Hezjod zaś i Homer albo przypadkowo nie pozostawali w przyjaźni z królami, albo świadomie nią wzgardzili. Hezjod z zamiłowania do życia wiejskiego i z obawy przed tułaczką. Homer, ponieważ w swych wędrówkach po krańce świata wolał sławę powszechną ponad korzyści pieniężne ze strony władców. Ale nawet u niego Demodok przebywa na dworze Alkinoosa<sup>40</sup>, zaś Agamemnon pozostawia u boku żony poetę<sup>41</sup>. Niedaleko od bram miasta<sup>42</sup> jest grobowiec z pomnikiem, który przedstawia wojownika stojącego obok konia. Kim on jest, nie wiem. To tylko pewne, że zarówno konia, jak wojownika wykonał Praksyteles.

4 U samego wejścia do miasta widać budynek<sup>43</sup> do przygotowywania procesyj, które się urządza raz na rok lub od czasu do czasu. Tuż

<sup>37</sup> Źródłem jest Herodot III 121.

<sup>38</sup> Antagoras z Rodosu, znany poeta III w. p.n.e., epik i epigramatyk.

<sup>39</sup> Aratos z Soloj w Cylicji, poeta III w. p.n.e., autor *Φαινόμενα* (Fajnomena), co znaczy: *Zjawiska na niebie*.

<sup>40</sup> *Odyseja* VIII 43.

<sup>41</sup> *Odyseja* III 267.

<sup>42</sup> Pauzaniasz idąc drogą z Pireusu wchodzi do Aten bramą Dipylońską, tj. Podwójną. Brama ta, wzniesiona przy budowie drugiego rzędu murów za Likurga (338 — 326) na miejscu starej bramy w murach Temistoklesa, składała się z dwu bliźniaczych fasad: zewnętrznej, włączonej w linię fortyfikacji, i wewnętrznej od strony miasta. *B.F.*

<sup>43</sup> Był to Pompejon (πομπή = procesja), którego podmurowania odsłonięto obok bramy Dipylońskiej. Przechowywano w nim przedmioty używane w czasie procesji Panatenajskiej, która z tego miejsca wyruszała w kierunku Akropolu. Wymieniona w następnym zdaniu świątynia Demetry nie zachowała się do naszych czasów, ale w pobliżu znaleziono wmurowaną koło Portyku Zeusa Eleuthereusa bazę dedykowaną Demeter i Korze, sygnowaną przez Praksytelesa, która może pochodzić z posągu wymienionego przez Pauzaniusza. Archeolodzy przypuszczają, że rzeźba mogła być zniszczona przy zdobywaniu miasta przez Sullę w r. 86 p.n.e. Aby ocalić ją od zapomnienia, odpisano inskrypcję bazy, użytej jako budulec, na pobliskie) ścianie literami świadomie archaizowanymi tzw. attyckimi (alfabet attycki używany był oficjalnie do 403 r. p.n.e., potem przyjęto alfabet joński). *B.F.*

niedaleko jest świątynia Demetry. W niej stoją posągi: Demetry, jej córki i Jakcha niosącego pochodnię. Na ścianie literami attyckimi jest napisane, że to dzieła Praksytelesa. Tuż obok tej świątyni jest posąg Posejdona na koniu, godzącego włócznią w giganta Polibotesa<sup>44</sup>, w związku z którym mieszkańcy Kosu opowiadają mit o przyładku Chelony. Ale napis współczesny pod posągiem przeznaczony jest dla kogo innego, nie dla Posejdona. Od bram do Keramejku prowadzą portyki, a przed nimi stoją posągi brązowe kobiet i mężczyzn, którzy mieli jakiś tytuł do sławy.

5 Jeden z portyków mieści kapliczki bogów, ma też gimnazjon, zwane gimnazjonem Hermesa. Mieści się także w portyku domostwo Pulitona<sup>45</sup>, w którym podobno co najznamienitsi Ateńczycy jeszcze przed misteriami eleuzyńskimi odprawiają wstępne uroczystości religijne. Ale za mojej tam bytności ten portyk poświęcony był Dionizosowi. Tego Dionizosa nazywają Melpomenos [tj. Śpiewającym], z tej samej przyczyny, z jakiej Apollona Muzegetes [tj. Przewodnikiem Muz]. Tam jest również posąg Ateny Pajonia [tj. Uzdrowicielki], posąg Zeusa, Mnemosyny<sup>46</sup>, muz oraz posąg Apollona, dar i dzieło Eubulidesa<sup>47</sup>. Oprócz nich demon należący do orszaku dionizyjskiego, Akratos<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> Polibotes, jeden z gigantów, został przez Posejdona przywalony częścią wyspy Kos, chwyconą przez boga trójzębem. Leży pod wyspą Nizyros powstałą z owej części wyspy Kos.

<sup>45</sup> Wykopaliska Szkoły Amerykańskiej w Atenach odsłoniły częściowo zarysy wymienionych przez Pauzania portyków obrzeżających tzw. Dromos, tj. drogę prowadzącą od Dipylonu ku agorze. Nie znaleziono natomiast żadnych posągów, które najprawdopodobniej przetopili na brąz Bizantyjczycy. Wymieniając domostwo Pulitona Pauzaniusz robi aluzję do Alkibiadesa (Tuk. VI 27), którego obwiniano o parodiowanie misterii eleuzyńskich, przy czym Alkibiades miał grać rolę hierofanty, a Pulytion — nosiciela pochodni (Plut. *Ale.* 19). *B.F.*

<sup>46</sup> Mnemosyne była bóstwem pamięci, jej córami z Zeusem były muzy w liczbie dziewięciu.

<sup>47</sup> Baza sygnowana przez Eubulidesa, syna Euchejrosa, rzeźbiarza z poł. II w. p.n.e., została znaleziona nieco na południe od bramy Dipylonńskiej (CIA II 1645). Znaleziono także głowę Ateny w hełmie, z paryjskiego marmuru, która należała prawdopodobnie do wymienionej przez Pauzania grupy posągów. *B.F.*

<sup>48</sup> Akratos utożsamiany ze znaną w Munichii płaskorzeźbą, przedstawiającą herosa Akratopotes, tj. pijącego nie zmieszane wino.

Jest to tylko twarz wmurowana w ścianę. Za świątynią Dionizosa widnieje kapliczka, mająca posągi z gliny. Oto Amfiktyon, król ateński, goszczący między innymi bogami także Dionizosa. Jest tam także przedstawiony Pegazos<sup>49</sup> z Eleuteraj, który pierwszy wprowadził do Aten religię boga Dionizosa, a to za sprawą wyroczni delfickiej, która mu przypomniała o bytności ongiś tego boga w Attyce za czasów Ikariosa<sup>50</sup>.

6 Władza królewska w ten oto sposób znalazła się w rękach Amfiktyona. Mianowicie mówią, że Aktajos pierwszy panował na tym obszarze, który obecnie zajmuje Attyka. Po jego śmierci przejmuje rządy Kekrops, którego poślubiła córka Aktajosa. Ten miał córki: Herse, Aglauros, Pandrosos<sup>51</sup>, oraz syna Eryzychtona<sup>52</sup>. Ten ostatni nie objął władzy królewskiej w Atenach, przyszło mu zejść ze świata jeszcze za życia ojca. Królewskie dziedzictwo po Kekropsie przejął natomiast Kranaos, potęgą górujący nad resztą Ateńczyków. Podobno Kranaos miał wśród wielu córek jedną imieniem Attys. Od niej nazywają Attyka cały ten kraj, który przedtem nazywano Aktają. Lecz Amfiktyon powstawszy przeciw Kranaosowi, choć miał jego córkę za żonę, pozbawia go władzy. A później sam pada z ręki Erychtoniosa i jego towarzyszy spisku. Powiadają, że Erychtonios nie miał ojca i matki śmiertelnych; rodzicami jego mają być Hefajstos i Gaja.

<sup>49</sup> Pegazos przewiózł drewniany posąg Dionizosa do Aten z Eleuteraj. O tym szerzej nieco mówi Pausaniasz I 38,8. Posąg umieszczono w świątyni Dionizosa obok teatru w Atenach, zob. I 20,3.

<sup>50</sup> Ateńczyk Ikarios, ojciec Erygony, za gościnne przyjęcie Dionizosa przybyłego do Aten otrzymał w darze umiejętność wyrobu wina. Gdy Ikarios w towarzystwie swej suki, Majra, zgodnie z poleceniem bóstwa obchodził Attykę, szerząc uprawę winnej latorośli i produkcję wina, został przez pasterzy i wieśniaków pobity kijami i wykończony na śmierć. Pies pokazał Erygonie grób ojca. Powiesiła się na tym grobie. Lecz Dionizos ukarał ludność Attyki za morderstwo Ikariosa szalem samobójczym dziewcząt. Za radą Apollona uczczono Ikariosa i Erygonę heroizacją, a Dionizosa zawodami w skoku na jednej nodze na mieszek z winem, co nazwano *ἀσκολιασμός* (*askoliasmos*), dziewczętom sporządzano huśtawki. Zob. T. Zieliński, *Puchar krzywdy*, [w:] *Irezyona. Klechdy attyckie*, t. I, Warszawa 1922.

<sup>51</sup> Szerzej o nich opowiada Pauz. I 18,2.

<sup>52</sup> O nim wspomina jeszcze Pauz. w I 18,2 i I 31,2.

### Rozdział III

1   Dzielnica Keramejkos nosi nazwę od herosa Keramosa<sup>53</sup>. Powiadają, że był on synem Dionizosa i Ariadny. Pierwszy po prawej stronie jest Portyk tzw. Królewski<sup>54</sup>. Tam bowiem zasiada król<sup>55</sup>, który zarządza państwem, przez rok mając władzę zwaną królewską. Na dachu tego portyku są posagi z wypalanej gliny. Oto Tezeusz wrzucający do morza Skirona<sup>56</sup>; bogini Dnia, unosząca Kefalosa<sup>57</sup>. Ten młodzieniec uchodził za najpiękniejszego i został podobno porwany przez zakochaną w nim

<sup>53</sup> Pausaniasz wchodzi na agorę ateńską, która stanowi część dzielnicy Keramejkos. Nazwa dzielnicy pochodzi od κερამεύς (kerameus), tj. garncarz, ponieważ tu właśnie skupiały się warsztaty ceramiczne Aten. Agora na Keramejku została założona prawdopodobnie w okresie Solona. Stara agora leżała u zachodniego zbocza Akropolu w pobliżu sanktuarium Afrodyty Pandemos, zob. Pauz. I 22,3. Agora na Keramejku została odkopana i częściowo zrekonstruowana w latach 1931 — 1940 oraz 1946—1954 przez Amerykańską Szkołę Studiów Klasycznych w Atenach, por. *The Athenian Agora. A Guide to the Excavation and Museum*<sup>4</sup>, Ateny 1962, oraz *The Route of Pausanias in the Athenian Agora*, Hesperia XVIII 1949, s. 128 nn. (plan).fi.F.

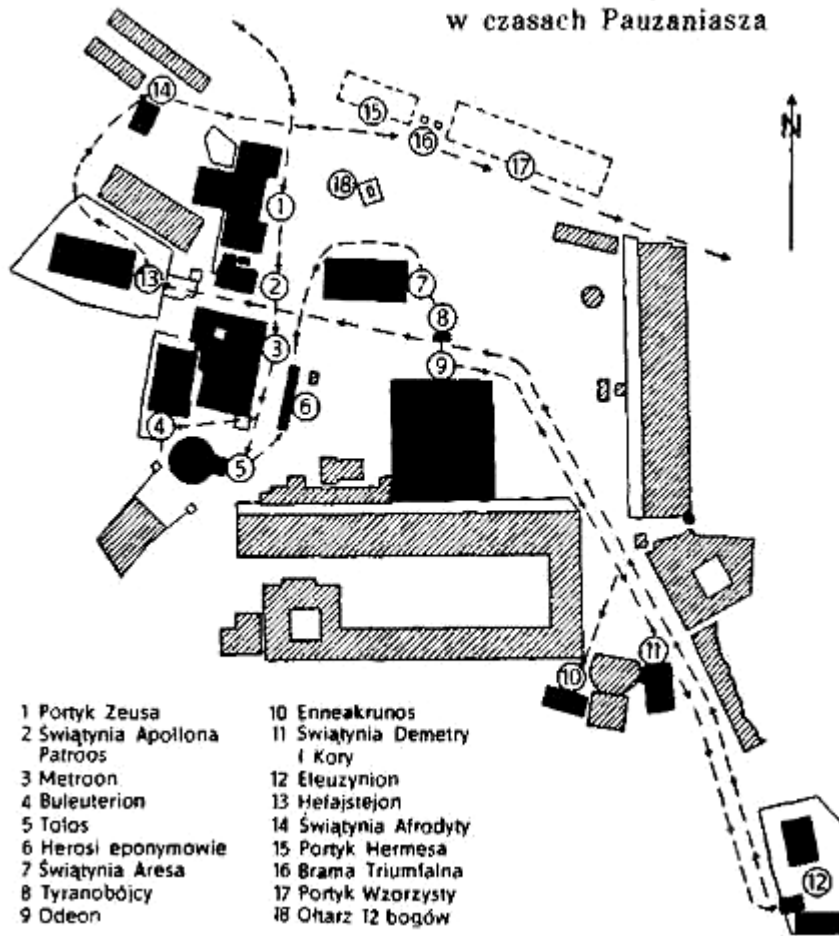
<sup>54</sup> Podmurowania i fragmenty budowli określonej jako Stoa Basilejos, tj. Portyk Królewski, zachowały się w północno-zachodnim narożniku agory. Jest to wydłużona prostokątna budowla z wcięciem w środkowej partii fasady. Pochodzi z lat 430—400. Portyk miał stopnie z niebieskiego marmuru hymetyjskiego, a kolumny (doryckie w zewnętrznym, a jońskie w wewnętrznym rzędzie) z żółtego marmuru pentelickiego. Zachowały się częściowo akroteria zdobiące dach budowli: marmurowa figura Nike (fig. 2) oraz fragmenty dwu grup figuralnych wymienionych przez Pausaniasza: *Tezeusza ze Skironem* i *Eos z Kefalosem*. B.F.

<sup>55</sup> Arystoteles opowiada (*Aten. polit.*, 7), że jedna z kopii praw Solona została wyryta na tabliczkach zw. κύρβεις (kyrbeis) i umieszczona w Portyku Królewskim. W r. 410 p.n.e. umieszczono na froncie Portyku Królewskiego kopię praw Drakona o mężobójstwie. Tu sprawował sądy karne archont zw. królem, jeden z dziewięciu archontów. Nadzorował obrzędy i sądził sprawy o bezbożność. Tu był sądzony Sokrates, a także Eutyfron (Platon, *Eutyfron*).

<sup>56</sup> Szerzej o tym opowiada Pauz. w I 44,8.

<sup>57</sup> Bogini nie tyle dnia, ile wschodu dnia, Eos, tj. Jutrzenka. Kefalos odmówił miłości pięknej bogini, Eos, w imię swej miłości do Prokris, swej żony, a córki Erechteusa. Zamieniony do niepoznania przez Eos i obdarzony naszyjnikiem, przybywa do domu. Prokris go nie poznaje i przyjmuje jako nieznanego kochanka. Jutrzenka unosi go do swego pałacu. Dalsze dzieje Prokris i Kefalosa opisuje T. Zieliński, w tymże tomie *Irezyony* w opowiadaniu *Zamek Jutrzenki* (zob. też Owid. *Met.* VII 700 i nn.).

Ateńska agora  
w czasach Pausaniasza



- |                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| 1 Portyk Zeusa               | 10 Enneakrunos              |
| 2 Świątynia Apollona Patroos | 11 Świątynia Demetry i Kory |
| 3 Metroon                    | 12 Eleuzynion               |
| 4 Buleterion                 | 13 Hefajstejon              |
| 5 Toios                      | 14 Świątynia Afrodyty       |
| 6 Herosi eponymowie          | 15 Portyk Hermesa           |
| 7 Świątynia Aresa            | 16 Brama Triumfalna         |
| 8 Tyranobójcy                | 17 Portyk Wzorzysty         |
| 9 Odeon                      | 18 Ołtarz 12 bogów          |

boginię Dnia. Synem ich miał być Faetont<sup>58</sup>, którego porwała później Afrodyta... i uczyniła strażnikiem świątyni. O tym wspomina wśród innych pisarzy także Hezjod w swym poemacie o kobietach<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Również Hezjod (*Teog.* 986) uważa Faetonta za syna Kefalosa. O wiele bardziej rozpowszechniony jest mit, wyprowadzający Faetonta od boga Słońca tj. Heliosa (Owid. *Met.* I 751), i nimfy Klimeny, córki Okeanosa. Ale i sam Pausaniasz podaje drugą wersję w I 4,1; II 3,2.

<sup>59</sup> W tzw. Wielkich Bojach (αἱ Ἡῶα καλούμενα; nazwa Ἡῶαι pochodzi

2 Blisko portyku stoi Konon i Tymoteos<sup>60</sup>, syn Konona, oraz król Cypru, Euagoras, który sprawił, że król Artakserkses przekazał fenickie triery Kononowi. Euagoras postąpił jak rodowity Ateńczyk, choć rodem był z Salaminy. Wyliczając swych przodków, dochodził aż do Teukra i córki Kinyrasa. Tam stoi również Zeus zw. Eleuterios [tj. Wyzwoliciel] i cesarz Hadrian, który zarówno w stosunku do innych ludów, którymi rządził, jak szczególnie w stosunku do Aten okazał się szczodrym dobroczyńcą<sup>61</sup>.

3 Portyk<sup>62</sup>, który wzniesiono na tyłach portyku poprzedniego, ma malowidła przedstawiające tzw. dwunastu bogów<sup>63</sup>, a na tylnej ścianie wymalowany jest Tezeusz, Demokracja i Demos. To malowidło świadczy w sposób oczywisty, że Tezeusz stanąwszy na czele państwa zaprowadził równość obywatelską. Niezależnie od tego utrwaliło się powszechne przekonanie, jakoby Tezeusz miał przekazać ludowi władzę zwierzchnią nad państwem i że od tego

od formuły  $\eta\ \omicron\iota\eta$ , wprowadzającej poszczególne historie), często wspominanych przez Pauzaniassa, zob. I 43,1; III 24,10; IX 31,5. Dzieje Faetonta opowiedział Hezjod w *Teog.* (986 — 991). Pauzaniasz idzie za nim.

<sup>60</sup> Ich posągi stały również na Akropolu. Euagoras I, król Cypru, na którego cześć napisał swe enkomion (IX) Izokrates, rządził w latach 410—374; wielki przyjaciel Aten, udzielił pomocy Kononowi w bitwie przy Knidos.

<sup>61</sup> Bazę posągu *Zeusa* odkopano na osi środkowej fasady portyku, a posąg *cesarza Hadriana* (bez głowy) przy północno-wschodnim narożniku Metroon. Pancierz cesarza (117—138) ozdobiony jest reliefem przedstawiającym Atenę wieńczoną przez dwie skrzydlate Niki, które stoją nad wilczycą karmiącą Romulusa i Remusa (symbol Rzymu). Hadrian, jak wiadomo, był zwolennikiem maksymy, że „podbita Grecja zwyciężyła swego najeźdźcę”. *B.F.*

<sup>62</sup> Na podstawie opisu Pauzaniassa poszukiwano portyku Zeusa Eleuteriosa, ale nie znaleziono żadnych śladów. Archeolodzy przypuszczają, że Pauzaniasz mówi dalej o Portyku Królewskim, który mógł być znany pod dwiema nazwami, z których jedna pochodziła od funkcji sakralnych (Eleuterios, tj. Wyzwoliciel), a druga od funkcji cywilnych (Basilejos, tj. Królewski) urzędującego archonta basileusa. Malowidłami zdobiona była prawdopodobnie tylna ściana portyku od wewnątrz. *B.F.*

<sup>63</sup> Twórcą malowideł przedstawiających dwunastu bogów był Eufanor z Koryntu, zasłynął najbardziej w latach 364-361 p.n.e. (Plin. *N.h.* XXXIV 50; XXXV 128). Artysta niezwykle wszechstronny: brązownik, malarz, rzeźbiarz, reliefista. Ponadto teoretyk sztuki: pisał o symetrii, o kolorystyce. Jego nauczycielem był Arysteides z Teb, malarz i rzeźbiarz.

czasu utrzymywał się ustrój demokratyczny aż do chwili, gdy Pizystrat<sup>64</sup> dokonawszy zamachu stanu wprowadził tyranię. Inne jeszcze baśnie opowiadają ludzie, którzy, nie mogąc zapoznać się z prawdziwą historią, wszystko to, czego się dowiedzieli w dzieciństwie z chórów i tragedyj, od razu uważają za wiarygodne. Przekazano także pamięci potomnych wiadomość, jakoby po śmierci Menesteusa władza królewska aż do czwartego pokolenia przetrwała w rodzie Tezeusza. Lecz gdybym za swe zadanie postawił sobie opracowanie rodowodów, to bym mógł wyliczyć wszystkich królów od Melantosa aż do Klejdika, syna Ajsimidesa. 4 W tym samym portyku jest malowidło przedstawiające oddział Ateńczyków pod Mantyneą<sup>65</sup>, przysłany na pomoc Lacedemończykom. Wielu innych, a także Ksenofont, opisało całą tę wojnę: a więc zdobycie Kadmei, klęskę Lacedemończyków pod Leuktrami, wtargnięcie Beotów na Peloponez oraz pomoc dla Lacedemończyków przybyłą z Aten. Na malowidle przedstawiona jest potyczka jazdy, w której wyróżniają się: Grylos, syn Ksenofonta, wśród Ateńczyków, zaś Epaminondas wśród jazdy tebańskiej. To wszystko wymalował Ateńczykom Eufranor, a w pobliskiej świątyni<sup>66</sup> wykonał Apollona z przydomkiem Patroos, tj. Ojcowski. A przed świątynią posąg jednego Apollona wykonał Leochares, drugiego, którego nazywają Aleksikakos<sup>67</sup> [tj. Broniącym od Nieszczęścia], wykonał Kalamis<sup>68</sup>. Ów bóg otrzymał tę nazwę stąd, że za pośrednictwem wyroczni delfickiej wstrzymał zarazę morową, zawleczoną tu razem z wojną peloponeską<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Jego rządy przypadły na lata 560—527 p.n.e.

<sup>65</sup> Bitwa pod Mantyneą przypada na r. 462 p.n.e.

<sup>66</sup> Świątynia Apollona Patroos, ojca Iona, przodka Jończyków, z których wywodzą się Ateńczycy, została zbudowana w końcu IV w. p.n.e., na miejscu dwu wcześniejszych świątyń z VI i z V w. Niewielki prostylos tetrastylos dorycki z głębokim przedsionkiem. Zachowane podmurowanie oraz posąg kultowy *Apollona Patroos*, dzieło Eufranora (fig. 3). *B.F.*

<sup>67</sup> Pauz. VI 24,6; VIII 41,8.

<sup>68</sup> Rozkwit artystyczny Kalamisa przypada na lata 500—460 p.n.e. Pliniusz Starszy (*N.h.* XXXIV 71) mówi o nim jako mistrzu rzeźby koni, ale i ludzi.

<sup>69</sup> Kalamis nie mógł wykonać posągu z początkiem wojny peloponeskiej, tj. ok. r. 431 p.n.e. Być może posąg uzyskał przydomek już wcześniej, w czasie innej zarazy.



5 Jest tu także wzniesiony przybytek Matki Bogów<sup>70</sup>, której posąg wykonał Fidiasz<sup>71</sup>. Niedaleko stąd Buleuterion, tj. miejsce obrad tzw. Pięciuset, którzy przez rok rządzą Atenami<sup>72</sup>. Wewnątrz tego budynku stoją posągi: drewniany Zeusa Bulajosa [tj. Doradcy] i Apollon, dzieło Pejsiasa, i Demos [tj. Lud], dzieło Lisona. Wszystkich zaś tesmotetów<sup>73</sup> wymalował Protogenes z Kaunos<sup>74</sup>.

Olbiades<sup>75</sup> wykonał Kallippa, który powiódł Ateńczyków pod Termopile, aby nie dopuścić do wtargnięcia Galatów do Hellady.

#### Rozdział IV

1 Ci Galatowie zamieszkują najdalszą część Europy, nad wielkim morzem, którego krańce są niedostępne dla żeglugi. Pod względem

<sup>70</sup> Metroon, tj. świątynia Matki Bogów, stanowi kompleks pomieszczeń, zachowany jedynie w najniższych partiach, złożony z czterech pokoi poprzedzonych od strony placu portykiem o czternastu kolumnach jońskich. Była budowana, tak jak Stoa Basilejos, z dwu gatunków marmuru: niebieskiego i żółtego. Pochodzi z drugiej połowy II w. p.n.e. Znajdowało się w niej archiwum dokumentów miejskich przechowywanych pod opieką bogini. *B.F.*

<sup>71</sup> Pliniusz przypisuje autorstwo tego posągu nie Fidiaszowi, lecz jego uczniowi nazwiskiem Agorakrytos (*N.h.* XXXVI 17).

<sup>72</sup> Buleuterion, leżące na tyłach Metroonu, zbudowano w końcu V w. p.n.e. po zachodniej stronie starszego Buleuterionu, które służyło od tego czasu prawdopodobnie tylko jako archiwum państwowe. Starsze Buleuterion było budowlą czworoboczną z audytorium wzdłuż trzech ścian. Nowe miało audytorium półkoliste. W II w. p.n.e. na miejscu starego Buleuterionu i dawnej świątyni Matki Bogów, istniejącej przed wojnami perskimi po pomocnej stronie tego Buleuterionu, zbudowano Metroon, które łączyło funkcję świątyni oraz archiwum państwowego, zob. przyp. 70. — Lison, którego posąg wymienia Pausaniasz, był rzeźbiarzem w. V p.n.e. *B.F.*

<sup>73</sup> *Tesmoteci* (οἱ θεσμοθέται), tj. prawodawcy, sześciu archontów z ogólnej ich liczby dziewięciu, po trzech najważniejszych, noszących odrębne nazwy, jak: archont eponim, nadający nazwę rokowi swych rządów; archont bazyleus (król), zajmujący się urządzaniem świąt i składaniem ofiar publicznych; archont polemarch (dowódca), który miał pod zarządem sprawę wojskowe i dowodził wojskiem podczas wojny.

<sup>74</sup> Protogenes z Kaunos w Azji Mn., jeden z najsłynniejszych malarzy greckich, z IV w. p.n.e., współczesny Apellesowi i Aleksandrowi Wielkiemu (*Plin. N.h.* XXXV 81-83, 87, 101-106).

<sup>75</sup> Olbiades, malarz, działał w Atenach w drugiej ćwierci III w. p.n.e., Kallippos w r. 279 p.n.e., zob. *Pauz.* I 4,2; X 20,5; X 23,14.

odpływu i przyływu oraz rodzaju fauny nie przedstawia ono żadnego podobieństwa z resztą mórz. Przez ich kraj płynie rzeka Erydanos<sup>76</sup>, nad którą podobno córki Heliosa opłakiwały boleśnie stratę brata, Faetonta. Późno dopiero przyjęła się dla tego ludu nazwa Galatów. Oni sami z dawien dawna nazywali siebie Celtami i tak przez innych byli nazywani<sup>77</sup>. Zebrawszy wojsko zwrócili się ku Morzu Jońskiemu. Podbili plemię Illirów oraz wszystko, co mieszka aż do Macedonii, a także samych Macedonów, następnie napadli na Tesalię<sup>78</sup>. Gdy podeszli pod same Termopile, wtedy wielu spośród Hellenów zachowało się biernie wobec napaści barbarzyńców. Oto przedtem doznali wielu szkód od Aleksandra i Filipa, a już Antypater i Kassander doszczętnie wyniszczyli żywioł helleński. Powszechnie więc nie uważano sobie za ujmę, ze względu na ogólne wyniszczenie, uchylić się od pomocy przeciw najeźdźcom.

2 Tymczasem Ateńczycy, przecieź najbardziej znużeni długotrwałą wojną macedońską, doznawszy przy tym wielu strat w bitwach, ruszyli jednak pod Termopile z ochotnikami helleńskimi. Na wodza tej wyprawy obrali sobie Kalippa. Zająwszy najciaśniejszy odcinek wąwozu, udaremniłi barbarzyńcom wejście do Hellady. Tymczasem Celtowie znaleźli ścieżkę, którą ongiś poprowadził Medów Efiates z Trachiny<sup>79</sup>. Pokonawszy oddział Fokijczyków tam ustawiony, niepostrzeżenie dla Hellenów sforsowali górę Ojtę.

3 Wtedy właśnie okazali Ateńczycy, czym jest ich pomoc dla Hellenów. Oto, osaczeni z obydwu stron, podjęli jednak obronę przed barbarzyńcami. Ale najbardziej utrudziła się ich flota wojenna, ponieważ Zatoka Lamijska tuż przy Termopilach jest bagnista; przyczyną zaś jest, jak mi się zdaje, to, że gorąca woda spływa tamtędy do morza. Podjęli więc marynarze ateńscy trud prawie ponad siły. Przyjawszy na pokład Hellenów, musieli płynąć przez błoto, mając statki obciążone

<sup>76</sup> Erydanos to Rodan.

<sup>77</sup> O Celtach mówi Pauzaniusz w I 33,4.

<sup>78</sup> Szczegółowo o napaści Galatów na Helladę mówi Pauzaniusz jeszcze w X 19,4 do

23.

<sup>79</sup> W r. 480 przed n.e.; Herod. VII 213.

sprzętem wojennym i ludźmi. Tak w sposób powyżej opisany ratowali Hellenów.

4 Galatowie zaś sforsowawszy Pylaj [tj. Wrota], a za nic sobie mając zdobywanie pozostałych miasteczek, skierowali wszelkie wysiłki ku opanowaniu Delf i zagrabieniu skarbów boga. Im przeciwstawili się zarówno sami Delfijczycy, jak i ci spośród Fokijczyków, którzy zamieszkują miasta wokół Parnasu. Przybyła też cała siła Etolczyków. Plemię Etolczyków wyróżniało się wtedy młodzieńczą aktywnością. Gdy doszło do spotkania wręcz, wtedy i pioruny były w Galatów, same skały odłupywały się z Parnasu i leciały na nich, przeraźliwego zaś strachu nabawili barbarzyńców ciężkozbrojni rycerze. Z tych dwaj podobno przybyli aż od Hyperborejczyków<sup>80</sup>: Hyperochos i Amadokos; trzeci — Pyrros był jakoby synem Achillesa. Od czasu tej wspólnej wyprawy Delfy składają ofiary religijne Pyrrosowi, przedtem zaś nie dbały nawet o jego grobowiec, jakby był ich wrogiem.

5 W tym czasie wielu Galatów przepравиło się na okrętach do Azji i tam grabiło całe jej nadbrzeże. Później mieszkańcy Pergamu, zwanego dawniej Teutranią<sup>81</sup>, odpędzili ich znad morza w głąb Azji<sup>82</sup>. Tu wreszcie Galatowie znaleźli stałe siedziby za rzeką Sangarios, zdobywszy miasto frygijskie, Ankyrę<sup>83</sup>, którą przedtem założył Midas, syn Gordiosa. Jeszcze do moich czasów zachowała się w świątyni Zeusa kotwica, którą znalazł Midas, a także bije ciągle jeszcze źródło, zwane źródłem Midasa. Podobno Midas zmieszał jego wodę z winem, aby zjednać sobie sylena. Galatowie zdobyli więc Ankyrę i Pessinus u podnóża góry Agdistis<sup>84</sup>, gdzie także pochowany jest podobno Attys.

<sup>80</sup> Homer ich nie zna. Legenda o nich związana z kultem Apollona delfickiego i wyspą Delos oraz orfizmem w VI w. Nazwa niejasna. Antyczna etymologia wyprowadza ich od Boreasza, wiatru północnego, a więc mieszkańcy to dalekiej północy aż za Boreaszem. Błogosławiony lud Apollona, który po swym urodzeniu na Delos udał się doń podobno na łabędzim rydwanie na cały rok. Delfy miały być przez nich założone.

<sup>81</sup> Zob. Pauz. I 11,2. Skądinąd jednak wiemy, że to były dwa oddzielne miasta, mianowicie Teutrania leżała w połowie drogi między Pergamem i morzem.

<sup>82</sup> Zob. Pauz. I 8,1; I 25,2.

<sup>83</sup> Były dwie Ankyry w Azji Mn. Jedna we Frygii na granicy Lidii. Druga w Galatii.

<sup>84</sup> Zob. Pauz. VII 17,10—12.

6 Pergameńczycy zachowali jeszcze do dnia dzisiejszego łupy wojenne, zdobyte na Galatach. Mają też malowidło przedstawiające ich przewagi nad Galatami. Okolica zaś, którą zamieszkują Pergameńczycy, miała być ongiś świętością Kabirów<sup>85</sup>. Sami Pergameńczycy pragną uchodzić za Arkadów, którzy z Telefosem<sup>86</sup> przeprawili się do Azji. Co zaś tyczy innych wojen, jeśli jakieś prowadzili, to nie do wszystkich ludów wieść o nich dotarła. Trzy osiągnęli przewagi najślawniejsze; po pierwsze: zdobyli władzę nad Azją południową; po drugie: wypędzili Galatów z tego terenu; po trzecie: pod dowództwem Telefa ośmielili się stawić czoło wojskom Agamemnona, gdy Hellenowie po zdobyciu Troi pustoszyli równinę myzyjską, myśląc, że należy ona do Troady. Lecz już wracam do tematu, o którym zacząłem mówić.

## Rozdział V

1 W pobliżu siedziby Rady Pięciuset jest tzw. Tolos<sup>87</sup>. Tam prytanowie składają ofiary i tam są przechowywane pewne niewielkie przedmioty kultowe ze srebra. Wyżej nieco stoją posągi herosów, od których później fyle ateńskie otrzymały nazwy. Herodot i to także przekazał, kto powiększył ilość fyl z czterech na dziesięć i nadał im nowe nazwy zamiast dawnych<sup>88</sup>.

<sup>85</sup> Bóstwa frygijskie. Kult misteryjny. Miejsce szczególnego kultu: Lemnos, Samotrake, Teby. Najstarsze bóstwa Pergamu.

<sup>86</sup> Telefos, syn Heraklesa i Auge, urodzony w Tegei, umieszczony w skrzyni razem z matką, dopływa do brzegów Azji Mn. i przybywa do Teutranii. Inna znowu legenda opowiada, że Telefos był Arkadem, który w celach kolonizacyjnych przybył do doliny Kaiku. Telefos umarł w Pergamie, zob. Pauz. III 26,10; V 13,3. Szerzej o Telefle mówi Pauzaniusz w VIII 48,7.

<sup>87</sup> Tolos, zbudowany na planie koła, jest ostatnią z budowli, które wymienia Pauzaniusz idąc z północy w kierunku południowym. Został wzniesiony ok. r. 470 p.n.e. na miejscu dawnego prytanejonu, zniszczonego przez Persów. Istniejący w czasach Pauzaniaza portyk wejściowy został zbudowany za Augusta w końcu 1 w. p.n.e. Przylegające małe pomieszczenia mieściły kuchnie i zabudowania gospodarcze. Tu kolejno urzędowali prytanowie, a także spożywali posiłki na koszt państwa. Tu Sokrates został skazany na karę śmierci. *B.F.*

<sup>88</sup> Reforma, o której mowa, pochodzi z r. 508 p.n.e. (Herod. V 66,69). Twórcą reformy był Klejstenes. Sam wyraz fyle nie znany jest jeszcze Homerowi. Nie jest to

2 Spośród eponimów<sup>89</sup> (tak mianowicie ich nazywają) jeden — to Hippoteon, syn Posejdona i Alopy, córki Kerkyona<sup>90</sup>, drugi — Antioch, jeden z synów Heraklesa, z matki Medy, córki Fylasa, trzeci — Ajas, syn Telamona; z Ateńczyków *zaś* — Leos, który podobno czyniąc zadość żądaniu wyroczni złożył swe córki na ofiarę bogom dla dobra państwa. Wśród eponimów jest także Erechteus, który pokonał w bitwie Eleuzyńczyków i zabił ich wodza Immaradosa, syna Eumolpa. Jest wśród nich także Ajgeus<sup>91</sup> oraz Ojneus, syn Pandiona z nieprawego łoża, i Akamas, jeden z synów Tezeusza.

3 Sam widziałem posągi Kekropsa i Pandiona wśród posągów eponimów. Nie wiem tylko, na czyją cześć są ustawione. Panował bowiem najpierw Kekrops, który miał za żonę córkę Aktajosa, a później inny, który założył kolonię na Eubei, syn Erechteusa, wnuk Pandiona, prawnuk Erychtoniosa. Tak samo ma się rzecz z Pandionem. Panował mianowicie Pandion, syn Erychtoniosa, i Pandion, syn Kekropsa młodszego. Tego ostatniego wyzuli z królewskiej władzy Metionidzi<sup>92</sup>. Gdy zbiegł wraz z synami do Megary, a miał za żonę córkę króla Megary, Pylasa, podobno tam złożony chorobą umarł i na brzegu morza jest jego grobowiec na ziemi megarejskiej, w skale zwanej skałą Ateny Ajtyja [tj. Nura (ptak)].

4 Jego synowie wrócili jednak z Megary, wypędziwszy z kolei Metionidów. Władzę nad Atenami objął Ajgeus, jako najstarszy z nich. Niezbyt szczęśliwie powiodło się Pandionowi z małżeństwem córek. Nie pozostawiły one nawet synów, aby pomścili ich krzywdy. A przecież dla wzmocnienia swych sił nie zawahał się Pandion wydać córki nawet za — Traka. Lecz nie ma dla człowieka sposobu uniknięcia woli bożej. Podobno Tereus, już jako mąż Prokny, zgwałcił jej siostrę Filomele,

instytucja istniejąca u wszystkich bez wyjątku Hellenów. Grupa terenowo-plemienna, o pewnej niezależności, historycznie wydzielona.

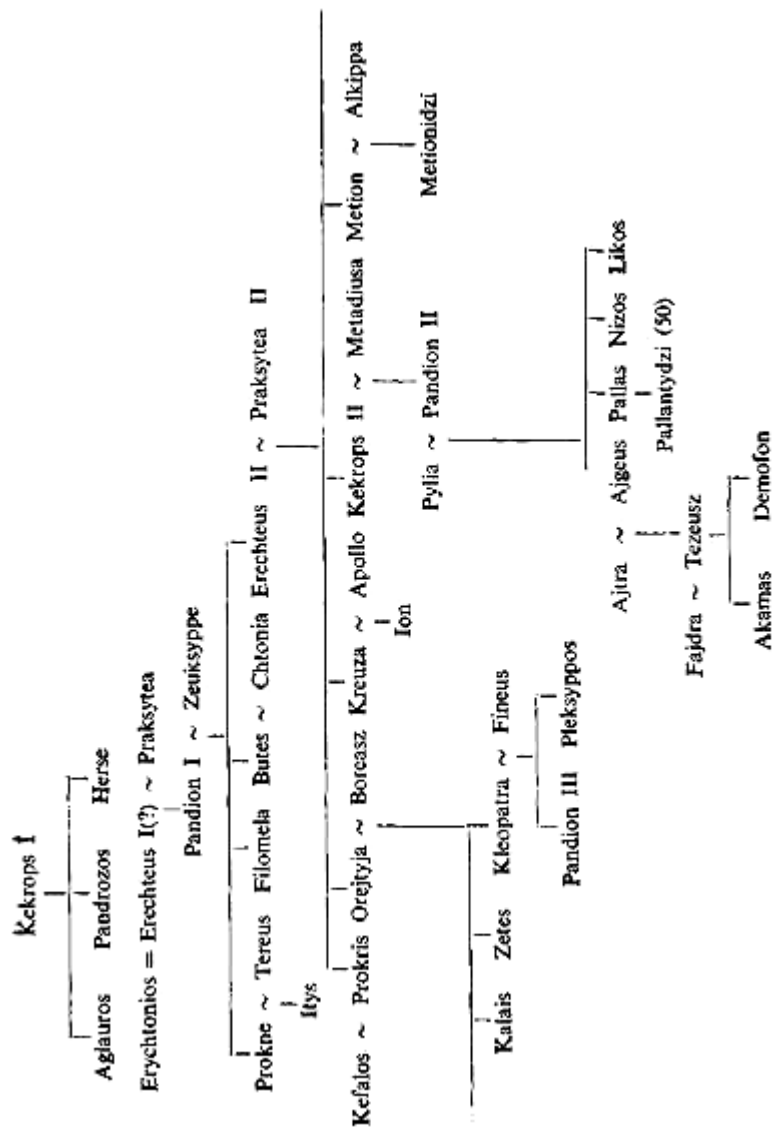
<sup>89</sup> Pausaniasz doszedłszy do południowo-zachodniego narożnika agory zakręca ku północy i wracając przechodzi koło posągu *Eponimów*, którego piedestał zachował się przed fasadą Metroonu i Buleuterionu. Stały na nim posągi dziesięciu herosów ustawione w końcu V w. p.n.e. Do nich w końcu IV w. p.n.e. dodano Attalosa I i Ptolemeusza, a w II w. n.e. Hadriana. *B.F.*

<sup>90</sup> Zob. Paus. I 14,2; I 38,4; I 39,3.

<sup>91</sup> Ojciec Tezeusza.

<sup>92</sup> Synowie Metiona (i Praksytei), syna Erechteusa, a brata Kekropsa II. Genealogia królów ateńskich przedstawia się następująco:

postępując wbrew prawom helleńskim, na domiar ciała jej haniebnie okaleczył. Tym postępowaniem skłonił kobiety do szukania pomsty za



Pauzaniasz podaje Ajgeusa i Prokne oraz Filomele za rodzeństwo, a więc za dzieci Pandiona II.

popelnioną przezeń zbrodnię<sup>93</sup>. Pandion miał jeszcze inny posąg na Akropolu, godny uwagi.

5 To więc byli właśnie owi eponimowie starszej generacji<sup>94</sup>. Później i od innych jeszcze osobistości nadano nazwy fylom. Mianowicie, od Attalosa<sup>95</sup> myzyjskiego oraz od egipskiego Ptolemeusza<sup>96</sup>, a także i od Hadriana<sup>97</sup>, panującego za moich czasów. Otaczał on wielką czią bogów i zatroszczył się w najwyższym stopniu o szczęśliwość wszystkich rządzonych przez siebie ludów. Nie przystąpił do żadnej wojny bez zniewalającej konieczności. Tylko Hebrajczyków mieszkających za Syrią<sup>98</sup> ukarał za powstanie. Ile zaś przybytków od samego początku bogom wystawił, a przynajmniej wyposażył w ozdoby i przedmioty kultowe, lub iloma darami obsypał miasta helleńskie, iloma miasta barbarzyńców, gdy prosili, to wszystko jest spisane w przybytku wszystkich bogów w Atenach.

## Rozdział VI

1 Dzieje<sup>99</sup> panowania Attalosa i Ptolemeusza tym bardziej są odległą epoką, że nie przetrwała aż do naszych czasów ich sława, a ówczesni historycy, przebywający na ich dworach tylko dla pisemnego utrwalenia królewskich czynów, za wcześnie przestali się o nie kłopotać. Z tego powodu postanowiłem przedstawić zarówno czyny, jakich dokonali, a także

<sup>93</sup> Prokne zabiła swego synka, Itysa, i podała go Tereusowi, jego ojcu, na danie mięsne. Bogowie zamienili Prokne w słowiczkę, Filomele w jaskółkę, Tereusa w dudka. Zob. Pauz. I 41,8. T. Zieliński, *Irezyona*, tom II: *Pieśni słowicze*.

<sup>94</sup> Puzaniasz dzieli eponimów na trzy kategorie: dawnych, późniejszych i współczesnych.

<sup>95</sup> Attalos, król Pergamu, odwiedził Ateny w r. 200 p.n.e. w towarzystwie przedstawicieli Rzymu i traktowany był przez Ateńczyków z wielkim respektem.

<sup>96</sup> Nie wiadomo, o którym Ptolemeuszu tu mówi, zob. Pauz. I 6,8.

<sup>97</sup> Cesarz rzymski w latach 117-138 n.e.

<sup>98</sup> 132 r. n.e. O Hadrianie jeszcze powie Puzaniasz w I 18,6.

<sup>99</sup> Tu Puzaniasz przerywa swoją periegezę, aby szczegółowiej przedstawić dzieje pierwszych Ptolemeuszy i Attalosa I. Dopiero od I 8,2 wraca do periegezy, aby ją znowu przerwać w związku z posągiem Ptolemeusza Filometora I 9, 1 — 3.

prześledzić, w jaki sposób przeszła w ręce ich ojców władza nad Egiptem, Myzją i ludami okolicznymi.

2 Macedończycy za ojca Ptolemeusza<sup>100</sup> uważają Filipa, syna Amyntasa, a tylko nominalnie — Lagosa. Mianowicie są zdania, że Filip dał za żonę Lagosowi matkę Ptolemeusza w tym czasie, gdy nosiła go jeszcze w łonie. Podobno Ptolemeusz dokonał wielu różnych wspaniałych czynów w Azji; m. in. spośród towarzyszy okazał najwięcej pomocy Aleksandrowi, gdy ten popadł w niebezpieczeństwo wśród ludu Oksydraków<sup>101</sup>. Po śmierci zaś Aleksandra<sup>102</sup> przeciwstawił się tym wszystkim, którzy chcieli przenieść na Arydajosa, syna Filipa, całą władzę królewską, i w pierwszym rządzie przyczynił się do podziału całego państwa Aleksandrowego na poszczególne królestwa.

3 Sam pociągnął do Egiptu. Sądząc, że Kleomenes, któremu Aleksander powierzył satrapię Egiptu<sup>103</sup>, sprzyja Perdikkasowi<sup>104</sup>, oraz z tego powodu mając Kleomenesa w podejrzeniu, zamordował go, a Macedończyków, którzy mieli polecenie zawieźć ciało Aleksandra do Ajgaj<sup>105</sup>, skłonił, żeby mu je wydali, i według obrządku macedońskiego pochował w Memfis<sup>106</sup>. Ponieważ wiedział, że Perdikkas sposobi się do wojny, trzymał Egipt w pogotowiu. Tymczasem Perdikkas, pragnąc nadać swej wyprawie piękne pozory, wziął z sobą Arydajosa, syna Filipa, oraz małego Aleksandra, syna Aleksandra i Roksany, córki Oksyartesa. W rzeczywistości zaś chciał odebrać Ptolemeuszowi królestwo Egiptu

<sup>100</sup> Tę hipotezę przytacza Curtius Rufus, pisarz rzymski, IX 8,22.

<sup>101</sup> Oksydrakajto plemię indyjskie, znane z wyprawy Aleksandra W., zwane też Sydrakaj, zamieszkałe między Hydaspesem a Indem; forma zlatynizowana: Sydraci.

<sup>102</sup> Śmierć Aleksandra W. nastąpiła w r. 323 p.n.e. Po niej nadszedł okres walki jego generałów o władzę, mianowicie byli to: Antygonos, Ptolemeusz, Seleukos, Lizymach, Kassander.

<sup>103</sup> Kleomenes przy organizowaniu Egiptu w r. 331 otrzymał tylko zarząd prowincji Arabii, stopniowo dopiero rozszerzał swe kompetencje.

<sup>104</sup> Perdikkas, syn Oreutesa, ur. koło 365 p.n.e., podkomendny Aleksandra W., uczestnik jego wypraw i zwycięstw na Wschodzie, po śmierci króla zarządcą państwem, nie umiał sprostać swym rywalom wielkością i talentem wojskowym i zginął w r. 321 p.n.e.

<sup>105</sup> Ajgaj, w Macedonii, od swego przedmieścia nazywane też Edessą, to najstarsza rezydencja królów macedońskich.

<sup>106</sup> Bowiem królewskie groby w Aleksandrii nie były jeszcze gotowe, dopiero za Ptolemeusza Filadelfa przewieziono ciało Aleksandra W. do Aleksandrii.



dla siebie. Wypchnięty jednak został z Egiptu. W związku z tym stracił w znacznym stopniu sławę wojenną, zdobytą w poprzednich wyprawach. Stracił poza tym popularność wśród Macedończyków i z innych jeszcze przyczyn. Wreszcie został zamordowany przez swoją gwardię przyboczną.

4 Śmierć Perdikkasa pobudziła natychmiast Ptolemeusza do działania. Więc z jednej strony podbił Syrię i Fenicję<sup>107</sup>, z drugiej zaś przygarnął do siebie Seleukosa, syna Antiocha<sup>108</sup>. Ten, wypędzony przez Antygona, szukał u niego schronienia. Ptolemeusz chcąc się pomścić na Antygenie, przygotował przeciw niemu wyprawę. Do wzięcia w niej udziału skłonił Kassandra, syna Antypatra, i Lizymacha, króla Tracji, przypominając im o ucieczce Seleukosa, a jednocześnie ostrzegając przed wzrostem potęgi Antygona, która i dla nich stanie się groźna<sup>109</sup>.

5 Antygon tymczasem przygotował się do wojny. Nie wcześniej jednak odważył się na całkowite podjęcie jej ryzyka, aż się dowiedział o wyprawie Ptolemeusza do Libii na skutek powstania w Kyrenie<sup>110</sup>. Natychmiast więc zniecka podbił Syrię i Fenicję oraz oddał je pod władzę syna swego, Demetriosą, bardzo jeszcze młodego latami, lecz już rokującego duże nadzieje. Sam zaś pociągnął w stronę Hellespontu. Zanim się przezeń przeprowadził, musiał ruszyć z wojskiem wstecz na wieść o klęsce Demetriosą w bitwie z Ptolemeuszem<sup>111</sup>. Demetrios nie na całej przestrzeni swego państwa ustąpił przed Ptolemeuszem, a nawet za pomocą zasadzki udało mu się znieść niewielki oddział Egipcjan. Wtedy Ptolemeusz, nie czekając na nadejście Antygona, wycofał się do Egiptu<sup>112</sup>.

6 Z końcem zimy Demetrios przeprowadzając się okrętami na Cypr pokonał w bitwie morskiej Menelaosa<sup>113</sup>, satrapę Ptolemeusza, a z ko-

<sup>107</sup> W 315 r. zdobywa Fenicję aż do Tyru, który w 314 r. kapitułuje.

<sup>108</sup> W r. 316 p.n.e.

<sup>109</sup> Koalicję przeciw Antygenowi zawiązano w 315 r.

<sup>110</sup> Kyrene powstała przeciw Ptolemeuszowi w 312 r.; uśmierzona przez Agisa, wodza sił Ptolemeusza.

<sup>111</sup> Demetrios przegrał z Ptolemeuszem bitwę pod Gazą w południowej Palestynie w 312 r.

<sup>112</sup> W 312 r.

<sup>113</sup> Bitwa na Cyprze rozegrała się w r. 306, a nie zaraz z końcem zimy po wycofaniu się Ptolemeusza, jak suponuje Pauzaniusz. Nie była to przy tym bitwa morska, jak utrzymuje Pauzaniusz, lecz walka pod Salaminą cypryjską. Menelaos, brat Ptolemeusza, był oblegany przez Demetriosą. Dopiero gdy nadpłynął Ptolemeusz z dużą flotą, rozegrała się między nim a Demetriosem wielka bitwa morska, w której zwyciężył Demetrios.

lei — przybyłego osobiście Ptolemeusza. Uciekającego po klęsce do Egiptu, ścigał na lądzie Antygon<sup>114</sup>, z morza zaś nacierał jednocześnie Demetrios. Ptolemeusz, choć zewsząd osaczony i narażony na ostateczne niebezpieczeństwo, zdołał jednak ocalić swą władzę królewską, rozłożywszy się z wojskiem naprzeciwko Peluzjon oraz broniąc się jednocześnie za pomocą trójrzędowców z rzeki. W takim położeniu Antygon stracił już nadzieję opanowania Egiptu. Demetriosa zaś z wielkim wojskiem i liczną flotą wysłał przeciw Rodyjczykom<sup>115</sup> z tą myślą, że jeśli uda mu się wejść w posiadanie tej wyspy, to będzie można jej użyć jako punktu wypadowego przeciw Egipcjom. Tymczasem zarówno sami Rodyjczycy okazywali dużo odwagi i przemyślności w stosunku do oblegających, jak też i Ptolemeusz wspierał ich z całych swych sił.

7 Antygon, zawiódłszy się na Rodosie, niedługo potem znowu odważył się wystąpić do walki, tym razem z Lizymachem, Kassandrem i z wojskiem Seleukosa, lecz stracił większą część swych sił i wreszcie wyczerpany długotrwałą wojną z Eumenesem, umarł<sup>116</sup>. Ze wszystkich królów, którzy zwalczali Antygona, sędzę, że najbardziej nikczemny okazał się Kassander. Mianowicie, dzięki pomocy Antygona ocaliwszy swe panowanie w Macedonii, nie zawahał się wystąpić zbrojnie przeciw swemu dobroczyńcy<sup>117</sup>.

8 Po śmierci Antygona Ptolemeusz powtórnie podbił Syrię i Cypr, zmusił z powrotem Pyrrosa do cofnięcia się ku Tesprotis w Epirze<sup>118</sup>. Gdy zaś Kyrene powstała przeciw Ptolemeuszowi<sup>119</sup>, Magas, syn Be-

<sup>114</sup> Egipska wyprawa Antygona zaczęła się w listopadzie 306 r., trwała do początku 305 r. p.n.e.

<sup>115</sup> Wyprawa przeciw Rodosowi przypada na lata 305—304.

<sup>116</sup> Zginął w bitwie pod Ipsos we Frygii, mając lat 80, w r. 301 w lecie.

<sup>117</sup> Kiedy Antypater, regent Macedonii, umarł w r. 319, przekazał swą władzę; nie synowi swemu, Kassandrowi, lecz Polisperchonowi, jednemu z generałów Aleksandra W. Kassander schronił się wówczas do Antygona, otrzymał odeń wydatną pomoc i ustalił dzięki temu swą władzę w Macedonii.

<sup>118</sup> Pyrros w wieku lat siedemnastu został wypędzony ze swego królestwa w Epirze. Walczył po stronie Demetriosa i Antygona w bitwie pod Ipsos. Wysłany po bitwie jako zakładnik do Egiptu, zawarł przyjaźń z Ptolemeuszem, który poparł finansowo i wojskowo jego powrót do Epiru, zob. Pauz. I 11,5.

<sup>119</sup> Należy przypuścić na podstawie tekstu Pauzania, że to nie to samo powstanie Kyreny, o jakim była mowa uprzednio. To ostatnie musiało wybuchnąć nie wcześniej niż w 305 r. i Kyrene wolna była przez cztery lata, aż po bitwie pod Ipsos, jak wynika z tekstu Pauzania, została Kyrene zdobyta przez Magasa.

reniki, z którą Ptolemeusz wówczas już był żonaty<sup>120</sup>, w piątym roku powstania zdobył Kyrenę. Jeśli istotnie Ptolemeusz miał za ojca Filipa, syna Amyntasa, to można jego niepohamowaną żądzę w stosunku do kobiet uważać za dziedzictwo krwi. Kiedy bowiem już był mężem Eurydyki<sup>121</sup>, córki Antypatra, i miał z nią dzieci, pokochał Berenikę<sup>122</sup>, którą Antypater wysłał razem z Eurydyką do Egiptu. Rozmiłował się w tej kobiecie. Z nią także miał dzieci. Na krótko przed śmiercią dziedzictwo tronu egipskiego przekazał Ptolemeuszowi, zrodzonemu z Bereniki, a nie potomstwu z córki Antypatra. Od tego Ptolemeusza otrzymała nazwę jedna fyla ateńska.

## Rozdział VII

1 Następny Ptolemeusz, pokochawszy siostrę z tego samego ojca i matki, Arsinoę<sup>123</sup>, poślubił ją; a uczynił to zgoła nie wedle obyczaju macedońskiego, lecz wedle prawa Egipcjan, którymi rządził. Następnie zabił brata Argajosa, który jakoby miał przeciw niemu spiskować. On także sprowadził ciało Aleksandra z Memfis. Zabił jeszcze drugiego brata, syna Eurydyki, zauważywszy, że podsycza on powstanie mieszkańców Cypru. Magas, brat Ptolemeusza z tej samej matki wprawdzie, tj. Bereniki, lecz po innym ojcu, mianowicie Filipie, Macedończyku zresztą nie znanym i pochodzącym z niskiego stanu, otóż ten Magas, uznany przez swą matkę, Berenikę, za godnego zarządzania Kyreną, ruszył wówczas właśnie na Egipt, wezwawszy mieszkańców Kyreny do powstania przeciw Ptolemeuszowi.

<sup>120</sup> Od r. 317 p.n.e. Data małżeństwa Ptolemeusza II Filadelfa z Arsinoę nie jest znana.

<sup>121</sup> Eurydyką to córka Antypatra, a siostra Kassandra, żona Ptolemeusza I od r. 321, matka m. in. Ptolemeusza Keraunosa.

<sup>122</sup> Berenikę, matka Magasa; po pierwszym mężu, Filipie, miała dzieci: Magasa i Antygonę. W 317 r. p.n.e. wyszła za mąż za Ptolemeusza I i miała z nim dzieci: Arsinoę, ur. ok. r. 316, oraz Ptolemeusza, ur. 309—308.

<sup>123</sup> Ta Arsinoę była uprzednio żoną Lizymacha, poślubioną przezeń po bitwie pod Ipsos w r. 301. W r. 298 została wdową. Połączyła się wówczas z bratem przyrodnim, Ptolemeuszem Keraunosem, synem Ptolemeusza I i Eurydyki, wreszcie z rodzonym bratem, Ptolemeuszem II. Natomiast Ptolemeusz II po jej śmierci ożenił się z Arsinoę, córką Lizymacha, i miał z nią dzieci: Ptolemeusza zw. Euergetes, Lizymacha i Berenikę.

2 Ptolemeusz najpierw zabezpieczył zbrojnie granicę ze wszystkich stron i przygotował się do wytrzymania napaści mieszkańców Kyreny. Tymczasem Magas w czasie marszu otrzymuje doniesienie o zdradzie Marmarydów — to plemię libijskich pasterzy koczowników — więc zarządził odwrót do Kyreny. Ptolemeusza od pościgu za nim powstrzymała następująca przeszkoda. Oto, kiedy się przygotowywał do obrony przeciw atakowi Magasa, sprowadził wśród innych zaciężnych obcych żołnierzy także i Galatów, w liczbie około czterech tysięcy. Lecz dowiedziawszy się, że zamierzają opanować Egipt, wywiózł ich na bezludną wysepkę na Nilu. Tam wyginęli z powodu walk wzajemnych i głodu.

3 Magas mając już za żonę Apame<sup>124</sup>, córkę Antiocha, syna Seleuka, namówił z kolei teścia do złamania przymierza zawartego między jego ojcem, Seleukosem, a Ptolemeuszem oraz do wyprawy na Egipt. Gdy Antioch zdecydował się na wojnę<sup>125</sup>, Ptolemeusz rozesłał swe oddziały do wszystkich ludów podwładnych Antiochowi, słabszym pustosząc ziemię w sposób rozbójniczy, mocniejsze trzymając w szachu regularną armią. W ten sposób uniemożliwił w ogóle Antiochowi wyprawę do Egiptu. Ten to właśnie Ptolemeusz, jak uprzednio już powiedziałem, wysłał flotę na pomoc Ateńczykom przeciw Antygonowi i Macedończykom. Ale niewiele przyszło Ateńczykom z tej pomocy. Ptolemeusz miał synów z Arsinoą, ale nie siostrą, lecz córką Lizymacha. Siostrę bowiem, z którą żył, zaskoczyła śmierć bezdzietną. Od niej pewna prowincja Egiptu otrzymała nazwę Arsinoitis.

## Rozdział VIII

1 Temat wymaga jeszcze przedstawienia dziejów Attalosa, gdyż i on jest jednym z eponimów ateńskich<sup>126</sup>. Oto pewien Macedończyk, imieniem Dokimos, był wodzem podwładnym Antygonowi. Następnie zdradził go na rzecz Lizymacha, powierzając temu ostatniemu swą osobę i swoją majątność. A miał eunucha Filetajra Paflagończyka. Czego dokonał ów Filetajros aż do chwili

<sup>124</sup> Apameę poślubił koło r. 275.

<sup>125</sup> Wybuch wojny syryjskiej w r. 274 p.n.e. Trwała do r. 272.

<sup>126</sup> Attalos I, król Pergamu, przybył do Aten w towarzystwie przedstawiciela Rzymu w r. 200 p.n.e. i witany był w Atenach entuzjastycznie. Założycielem dynastii pergameńskiej był właściwie Filetajros, pochodzący z miasta Tios na terytorium

zdrady Lizymacha i w jaki sposób przeciągnął na swoją stronę Seleukosa, będąc miał sposobność opowiedzieć<sup>127</sup> w związku z dziejami Lizymacha. Attalos, o którym mówię, syn Attalosa, bratanek zaś Filetajra, przejął władzę królewską po zrzeczeniu się tronu przez swego kuzyna Eumenesa. Ze wszystkich osiągnięć Attalosa najważniejsze jest to, że zmusił on<sup>128</sup> Galatów do wycofania się z wybrzeży morskich w te okolice, które dotychczas jeszcze zamieszkują.

2 Za posągami eponimów<sup>129</sup> stoją posągi bogów, mianowicie: Amfiaraos<sup>130</sup> i Ejrene<sup>131</sup> niosąca małego Plutosa. Tam jest również umieszczony z brązu posąg Likurga<sup>132</sup>, syna Likofrona, oraz posąg Kalliasa<sup>133</sup>, który uzyskał od Artakserksesa, bityńsko-paflagońskim. Początkowo był na usługach Dokimosa, który wraz z nim przeszedł w r. 302 na stronę Lizymacha. Po bitwie pod Ipsos Lizymach powierzył Filetajrosowi opiekę nad miastem Pergam i straż nad depozytem 9000 talentów. Filetajros z kolei zdradził Lizymacha w r. 281 na rzecz Seleukosa (zob. Pauz. I 10,1), który pobił Lizymacha. Seleukos z kolei został zamordowany przez Ptolemeusza Keraunosa w r. 280 p.n.e. Filetajros tymczasem uniezależnił się zupełnie, a że był bezdzietny, więc dziedzictwo przekazał synom braci. Mianowicie najpierw rządził po nim Eumenes, syn Eumenesa, w 263 — 241 p.n.e.; po nim objął królestwo adoptowany przezeń Attalos, syn Attalosa, i sprawował władzę w latach 241 — 197 p.n.e.

<sup>127</sup> Zob. Pauz. I 10,4.

<sup>128</sup> W r. 278.

<sup>129</sup> Opis agory na Keramejku przerwał Pauzaniusz w rozdziale 5,1.

<sup>130</sup> Amfiaraos, wieszcz Argosu, ożenił się z siostrą Adrastosa, Erynią. Adrastos, król Argosu, postanowił urządzić wyprawę na Teby, aby przywrócić tron królewski swemu zięciowi, Polynejkesowi, synowi Edypa i Jokasty. Natomiast Amfiaraosa do wyprawy tzw. siedmiu przeciw Tebom skłoniła Eryfila, przekupiona przez Adrastosa naszyjnikiem Harmonii. Amfiaraos zginął pod Tebami. Zob. Pauz. I 34,2.

<sup>131</sup> Przed Metroonem i buleuterionem stało jeszcze szereg innych posągów, które wymienia Pauzaniusz, m. in. brązowy posąg *Ejrene z Plutosem*. Ta alegoria Pokoju niosącego Bogactwo została ustawiona na agorze z okazji traktatu pokojowego zawartego między Atenami a Spartą w r. 374 p.n.e. Najlepsza kopia rzymska tego posągu znajduje się w Monachium. Autorem posągu był Kefizodot Starszy, słynny rzeźbiarz ateński z początku IV w., ojciec Praksytelesa. Należał on do generacji artystów, którzy zaczęli oddawać w sztuce uczucia i starali się wydobyć prawdę z klasycznego ponadczłowieczeństwa (zob. Pauz. I 1,3 oraz IX 15,2). *B.F.*

<sup>132</sup> Likurg, słynny mówca, ekonomista, polityk ateński IV w. p.n.e. Studiował u Platona i Izokratesa. Ten posąg został wzniesiony w czasie archontatu 307 - 306 Anaksykratesa w nagrodę za jego zasługi.

<sup>133</sup> Kallias, syn Hipponika, przedstawiciel poselstwa, które jakoby w 305/4 wysłano do Suzy dla zawarcia pokoju z Persami. Że Kallias uczestniczył w jakimś poselstwie do Suzy, to pewne (Herod. VII 151).

syna Kserksesa, pokój dla Hellenów, jak to pamięta wielu Ateńczyków. Jest także posąg Demostenesa<sup>134</sup>, którego Ateńczycy zmusili do usunięcia się na wyspę Kalaurię<sup>135</sup>, leżącą niedaleko Trojdeny. Następnie znowu go przyjęli i powtórnie zesłali na wygnanie po klęsce pod Lamią<sup>136</sup>.

3 Gdy Demostenes powtórnie odszedł, znowu udał się na Kalaurię i tam, wypiwszy truciznę, zakończył życie<sup>137</sup>. Jego jednego ze wszystkich wygnańców helleńskich nie zdołał dostarczyć Archias Antypatrowi i Macedonii. Ten Archias pochodził z Turioj<sup>138</sup> i podjął się nikczemnego zadania. Oto tych Hellenów (ilu ich tylko było), którzy wystąpili przeciw Macedonii jeszcze przed klęską Hellenów w Tesalii, przekazywał do ukarania Antypatrowi. Oto do czego doprowadziła Demostenesa miłość ojczyzny. Słusznie chyba, jak mi się zdaje, powiedziano, że człowiek, który nie szcędząc sił rzuci się w wir polityki i całkowicie zaufa ludowi, zawsze zakończy życie tragicznie.

4 Niedaleko posągu Demostenesa jest przybytek Aresa<sup>139</sup>, wewnątrz którego stoją dwa posągi Afrodyty. Posąg Aresa wykonał Alkamenes<sup>140</sup>,

<sup>131</sup> Posąg Demostenesa został wzniesiony w r. 280 na wniosek Democharesa. Dzieło Polyenktosa z Aten. Brąz.

<sup>135</sup> Skazany w procesie Harpalosa, osadzony w więzieniu, zbiegł na wygnanie do Trojdeny i na Eginę. Z tego wygnania wrócił triumfalnie po śmierci Aleksandra W. Zob. Pauz. I 37,5; II 33,3—5.

<sup>136</sup> Rok 323.

<sup>137</sup> Rok 322 p.n.e.

<sup>138</sup> Turioj, kolonia panhelleńska w południowej Italii.

<sup>139</sup> Świątynia Aresa została odkopana pośrodku agory na wschód od świątyni Apollona Patroos. Była zbudowana w latach 440 — 436, początkowo poza obrębem agory, na miejscu, które w okresie Augusta zajęła agora rzymska. Wówczas świątynię troskliwie przeniesiono na agorę na Keramejkosie. Zachowało się podium i fragmenty rzeźb. Był to peripteros 6x13 kolumn w stylu doryckim. Z dekoracji rzeźbiarskiej świątyni zachowało się centralne akroterion — figura *Hebe* siostry Aresa (Muzeum Narodowe w Atenach) oraz szereg fragmentów fryzu zdobiącego wnętrze celi (muzeum na agorze w Atenach). *B.F.*

<sup>140</sup> W muzeum na agorze znajdują się dwa posągi Afrodyty zachowane fragmentarycznie, znalezione w pobliżu świątyni Aresa. Jest także tors *Ateny* z pentelickiego marmuru, którego styl wskazuje na ok. 420 — 410, który może być dziełem wymienionego przez Pauzaniusza Lokrosa z Paros, który poza tym nie jest znany (inw. S 654). Rzymską kopią *Aresa* Alkamenesa (zob. uw. 32) jest być może tzw. Mars Borghese z Luwru. *B.F.*

Atenę znowu wyrzeźbił pewien Paryjczyk, nazwiskiem Lokros. Jest tam również posąg Enyo<sup>141</sup>. Wykonali go synowie Praksytelesa<sup>142</sup>. Wokół świątyni stoją posągi: Heraklesa, Tezeusza i Apollona wiążącego włosy wstążką. Spośród ludzi uczczeni są posągami: Kalades, który, jak mówią, był ateńskim prawodawcą, oraz Pindar, który otrzymał od Ateńczyków nie tylko posąg, ale i inne jeszcze oznaki czci za to, że ich pochwalił w swej pieśni<sup>143</sup>.  
5 Niedaleko stoją Harmodios i Arystogejton, zabójcy Hipparcha<sup>144</sup>. Dlaczego i jak to uczynili, to już zostało wyjaśnione przez innych<sup>145</sup>. Jedna grupa jest dziełem Kritiasa<sup>146</sup>, starożytniejsze zaś wykonał Antenor<sup>147</sup>. Kserkses, gdy zajął Ateny

<sup>141</sup> Enyo, bogini wojny, rzymska Bellona. Stąd Ares ma często przydomek Enyalios.

<sup>142</sup> Kefizodotos i Timarchos działali w Atenach na przełomie IV i III w. Byli także twórcami portretu poety *Menandra*, posągów portretowych *Likurga i jego synów* w Erechtejonie oraz posągu *kapłanki Ateny Polias* na Akropolu w Atenach. *B.F.*

<sup>143</sup> Sam wyraz *πρόξενος* (*próksenos*) oznacza kogoś sprawującego pieczę nad cudzoziemcem. Proksenia to instytucja opieki nad cudzoziemcem. Pindar podobno otrzymał proksenię, a więc opiekę państwową, ze strony Aten (choć był tylko obywatelem tebańskim) za pochwałę Aten, którą zachował częściowo fr. 70, jako początek dytyrambu (przekład T. Sinki, *Historia literatury greckiej*, 1.11, Kraków 1931, s. 351):

O błyszczące, fiołkami uwieńczone (*ἰοστέφανοι*), śpiewem sławne Ateny,

Podporo Hellady, demoniczne miasto...

<sup>144</sup> Hipparch, brat rządzącego jako tyran Hippiasza (obydwaj synowie tyrana Pizystrata), został zabity w r. 514.

<sup>145</sup> O morderstwie opowiada szczegółowo Tuk. I 20; VI 54 — 58; Arystoteles w *Aten. polit.*, 18.

<sup>146</sup> Pausaniasz oglądał na agorze dwa posągi tyranobójców, tj. *Harmodiosa i Arystogejtona*. Pierwszy, który wymienia, dzieło Kritiosa i Nesjotesa, był repliką posągu Antenora, wykonaną po wywiezieniu posągu Antenora przez Kserksesa do Suzy. Kritios, wybitny rzeźbiarz ateński pierwszej połowy w. V p.n.e., współpracował ściśle z Nesjotesem, specjalistą od odlewów brązowych, zob. Paus. VI 3,5 i I 23,9. Kritios zapowiada swoją twórczością okres klasyczny rzeźby greckiej. Jego dziełem jest prawdopodobnie tzw. *Efeb* (muzeum na Akropolu w Atenach), najdoskonalszy przykład kurosa, któremu lekkie przegięcie linii bioder nadaje wyrazu życia. Posągi tyranobójców Kritiosa, datowane na ok. r. 477 p.n.e., są pierwszą grupą przestrzenną w sztuce greckiej, jeszcze bez jedności akcji (fig. 4). *B.F.*

<sup>147</sup> Antenor, rodem z Aten, działał w latach 520—500. Wykonał w 506 r. na polecenie Kleistenesa marmurową grupę *Tyranobójców*, która miała przypominać

opuszczone przez mieszkańców, zabrał i te także posągi, jako zdobycz wojenną, ale Antioch odesłał je z powrotem Ateńczykom. 6 W teatrze, zwanym odeonem<sup>148</sup>, posągi ludzkie stojące przed wejściem są posągami królów egipskich. Wszyscy oni mają to samo nazwisko: Ptolemeuszów, lecz każdy z nich ma inny przydomek. Jednego nazywają Filometorem, drugiego Filadelfem, syna zaś Lagosa — Soterem, który to przydomek nadali mu Rodyjczycy. Wśród nich Filadelf jest tym, o którym wspomniałem w związku z herosami eponimami. Blisko niego stoi posąg siostry jego, Arsinoe.

## Rozdział IX

1 Ptolemeusz, zwany Filometorem<sup>149</sup>, jest ósmym z rzędu potomkiem Ptolemeusza, syna Lagosa. Przydomek otrzymał jakoby na szyderstwo. Bowiem żaden, o ile wiemy, król nie doznał większej nienawiści ze strony własnej matki, jak ten. Chociaż był najstarszym z synów, matka nie pozwoliła go powołać na władcę, a jeszcze przedtem sprawiła, że został przez ojca zesłany na Cypr. Podobno różne były przyczyny tej nie-

potomnym moment wyzwolenia Aten. Grupa ta, wywieziona przez Kserksesa i zwrócona Atenom przez Aleksandra W., została ponownie ustawiona na agorze. W muzeum na Akropolu znajduje się sygnowany przez Antenora posąg *Kory* ofiarowany do sanktuarium Ateny jako wotum. Antenor uważany jest za twórcę dekoracji wschodniego przyczółka świątyni Apollona w Delfach, którą wykonał na zlecenie możnej rodziny Alkmeonidów (513 — 505). Pauzaniasz podaje, że grupę tyranobójców zabraną przez Kserksesa przysłał Ateńczykom Antiochos, ale przekaz ten jest podany mylnie, ponieważ największy autorytet w tej dziedzinie, historyk grecki Arrian, wymienia posągi tyranobójców, jako część skarbcza perskiego, wywiezionego z Suzy przez Aleksandra W. (*Anabaza* III 16,7). *B.F.*

<sup>148</sup> Odeon, który służył jako sala koncertowa, został wzniesiony pośrodku agory ok. 15 r. p.n.e. przez M. Wipsaniasza Agryppę, zięcia i przyjaciela cesarza Augusta. Nie zidentyfikowano dotychczas posągów królów egipskich, które według przekazu Pauzaniaśa stały przed odeonem, ani też posągu Dionizosa w jego wnętrzu (zob. Pauz. I 14,1). *B.F.*

<sup>149</sup> Ptolemeusz Filometor II Lattyros był najstarszym synem Ptolemeusza VII Euergetesa II i objął tron w r. 116 p.n.e., a Ptolemeusz VII Euergetes II pozostawił tron swej małżonce Kleopatrze i temu ze swych dwu synów, którego ona wybierze (Justin. XXXIX 3,1).



przychylności Kleopatry względem syna, między innymi i ta, że liczyła na większą powolność względem siebie ze strony młodszego z synów, Aleksandra. I dlatego namawiała Egipcjan do wyboru Aleksandra na króla

2 Gdy jednak ze strony większości narodu spotkała się ze sprzeciwem<sup>150</sup>, po raz wtóry wysłała na Cypr Aleksandra, nominalnie jako stratega<sup>151</sup>, faktycznie zaś dlatego, aby przy jego pomocy tym bardziej nastraszyć Ptolemeusza. Wreszcie zraniwszy najbardziej zaufanych eunuchów, pozostających w jej służbie, wypędziła ich na rynek, jako że to niby Ptolemeusz zastawił na nią zasadzkę i że tyle wycierpeli od niego jej eunuchowie. Mieszkańcy Aleksandrii tak się tym przejęli, że w pierwszej chwili chcieli zabić Ptolemeusza. Ale ich uprzedził, zbiegłszy na okręcie. Obwołują królem Aleksandra, właśnie przybyłego z Cypru<sup>152</sup>.

3 Kara za wypędzenie Ptolemeusza nie ominęła jednak Kleopatry. Oto została zamordowana<sup>153</sup> przez tego właśnie Aleksandra, którego sama osadziła na tronie egipskim. Tymczasem cała intryga wyszła na jaw. Aleksander z obawy przed obywatelami uciekł. Wtedy Ptolemeusz powrócił i po raz wtóry objął władzę nad Egiptem. W tym czasie wystąpił na drogę wojenną przeciw powstaniu Teban i uśmierzył je w trzecim roku od wybuchu, a mieszkańców tak ciężko ukarał, że nawet wspomnienie nie pozostało Tebanom z ich dawnej świetności, tak zaawansowanej, że bogactwem przewyższali najbogatszych wśród Hellenów, tj. świątynię delficką i mieszkańców Orchomenu. Ptolemeusza wkrótce potem nawiedziła śmierć z woli losu. Ateńczycy zaś, którzy doznali od niego wielu dobrodziejstw (nie czas teraz o nich wspominać), wystawili jemu i jego jedynej spośród dzieci legalnej córce, Berenice, posągi z brązu.

4 Za egipskimi królami stoją posągi Filipa i Aleksandra. Ich czyny były zbyt wielkie, aby można je zbyć opisem na marginesie innego opowiadania, więc je tu pomijam. Wszelako, królom egipskim ustawili Ateńczycy posągi z prawdziwej czci, w nagrodę za ich dobrodziejstwa; Filipowi i Aleksandrowi raczej jako wyraz pochlebstwa tłumu, gdyż wystawiono także posąg Lizymachowi nie tyle z życzliwości, ile uważając to za pożyteczne dla chwili bieżącej.

<sup>150</sup> Sprzeciw ze strony narodu notuje Justin. *l.c.* 2.

<sup>151</sup> W r. 114.

<sup>152</sup> To wszystko działo się w r. 108-107.

<sup>153</sup> W r. 101 p.n.e. Podejrzenie morderstwa podsuwa także Justin. XXXIX 4,4—6.

5 Ten Lizymach był rodem z Macedonii, z gwardii Aleksandra. Pewnego razu Aleksander w przystępie gniewu kazał go wrzucić razem z lwem do jego pomieszczenia. Gdy jednak znaleziono martwe nie jego ciało, lecz zwierzęcia<sup>154</sup>, okazywał mu odtąd stale podziw oraz darzył szacunkiem na równi z najznakomitszymi spośród Macedończyków. Po śmierci Aleksandra sprawował Lizymach władzę królewską nad tymi Trakami, którzy mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie Macedonii. Nimi uprzednio rządził Aleksander, a jeszcze przed nim Filip. Obszar tej części Tracji był niewielki. Lecz na ogół nie ma bardziej ludnego kraju niż Tracja jako całość. Pod tym względem nie może być porównany z nimi żaden naród, chyba Celtowie. I dlatego nikt przed Rzymianami nie zdołał poddać ich swej władzy wszystkich razem. Rzymianom podlega dziś cała Tracja oraz ziemie zamieszkałe przez Celtów. Tę część ziemi Celtów, którą Rzymianie uważają za nieużytki z powodu nadmiernie zimnego klimatu i nieurodzajności gleby, dobrowolnie zaniedbują, przyznając się i w tym wypadku do posiadania tylko najbardziej wartościowych jej części.

6 Wtedy więc Lizymach wypowiedział wojnę Odrysom, jako pierwszym spośród sąsiadów. Następnie urządził wyprawę przeciw Dromichajtesowi i Getom. Ponieważ jednak natrafił na lud dobrze obeznany z rzemiosłem wojennym, a nadto liczebnie przeważający, sam naraził się na najwyższe niebezpieczeństwo i musiał ratować się ucieczką, a syn jego, Agatokles, biorący wtedy po raz pierwszy udział w wyprawie wojennej u boku ojca, dostał się do niewoli Getów. Lizymach, później jeszcze doznawszy niepowodzenia w bitwach, a także nie traktując lekko wzięcia do niewoli syna, zawarł pokój z Dromichajtesem oraz ustąpił Gecie część swego własnego państwa za Istrem i dał mu, raczej z konieczności, własną córkę za żonę. Niektórzy twierdzą, że to nie Agatokles, lecz sam Lizymach został wzięty do niewoli oraz z kolei ocalony przez zabiegi Agatoklesa, mianowicie gdy ze względu na niego zawarł z Getą pokój na tych warunkach, o których wspomnieliśmy. Lizymach po powrocie dał Agatoklesowi za żonę Lizandrę, córkę Ptolemeusza, syna Lagosa, i Eurydyki.

<sup>154</sup> Zob. m. in. Justin. XV 3,6 i nn.

7 Urządził także wyprawę morzem do Azji<sup>155</sup> i przyczynił się do upadku królestwa Antygona. Założył nad morzem obecne miasto Efez<sup>156</sup>, sprowadziwszy doń jako osadników mieszkańców Lebedosu i Kolofonu, których miasta ojczyście uprzednio zrównał z ziemią. To zburzenie rodzinnego miasta opłakał wierszem poeta jambiczny, Fojniks z Kolofonu. Natomiast Hermezjanaks<sup>157</sup>, autor elegii, musiał chyba nie dożyć aż do tego czasu, bo przecież niewątpliwie w jakiejś części swych utworów opłakiwałby i on także wzięcie Kolofonu. Lizymach tymczasem znowu wszczął wojnę przeciw Pyrrosowi, synowi Ajakidy. Wykorzystał nieobecność Pyrrosa w Epirze, ponieważ ten często urządzał wyprawy. Spustoszył znaczne przestrzenie Epiru, a nawet dotarł do grobowców królewskich.

8 To, co teraz powiem, wydaje mi się niezbyt prawdopodobne, ale Hieronim z Kardii<sup>158</sup> pisze, że Lizymach miał jakoby otworzyć grobowce zmarłych królów i porozrzucać ich kości. Ten Hieronim i skądinąd ma opinię, że pisał w sposób szczególnie nieprzychylny w ogóle o królach, z wyjątkiem jednego Antygona, którego niesłusznie darzył względami. W każdym razie cała ta historia z grobowcami Epirotów, jakoby mianowicie Macedończyk otwierał groby zmarłych, jest tylko, i to w sposób widoczny, wymysłem zniesławiającym. Może Lizymach nie wiedział, że to byli przodkowie nie tylko Pyrrosa, lecz także zarazem Aleksandra. Mianowicie Aleksander pochodził z Epiru i po matce był z rodu Ajakidów. Zawarte zaś wkrótce potem przymierze Pyrrosa z Lizymachem świadczy, że poza działaniami wojennymi nie powstał między nimi żaden poważniejszy konflikt prywatny. Być może Hieronim miał inne jakieś

<sup>155</sup> W r. 302 zorganizował Lizymach koalicję z Kassandrem, Seleukosem i Ptolemeuszem, wyruszył do Azji i tu wziął udział w bitwie przeciw Antygenowi i Demetriosowi, gdzie Antygon stracił życie w bitwie pod Ipsos w r. 301.

<sup>156</sup> Zob. Pauz. VII 3,4. Lizymach zburzył dawne miasto Efez, zbudowane obok przybytku Artemidy, wznosił nowe, wbrew woli mieszkańców, oraz nazwał od imienia żony, Arsinoe, ale ta nazwa się nie utrzymała. Zburzenie Efezu, Kolofonu i innych miast nastąpiło w latach 287—281 p.n.e.

<sup>157</sup> Hermezjanaks z Kolofonu należał do starszej generacji poetów aleksandryjskich i napisał trzy księgi elegij, pt. *Leontion*.

<sup>158</sup> Hieronim z Kardii, miarodajny historyk pierwszego pięćdziesięciolecia po śmierci Aleksandra W., szef poselstwa od Eumenesa do Antypatra w r. 320 p.n.e. i z powrotem od Antypatra do Eumenesa w r. 319. Stronniczość jego relacji historycznej na korzyść Antygona podkreśla Pauz. I 13,9.

zarzuty względem Lizymacha, a największy chyba ten, że Lizymach zburzywszy miasto Kardię na jej miejscu założył Lizymachię na przesmyku Chersonezu Trackiego.

## Rozdział X

1 Dopóki na tronie macedońskim zasiadali kolejno: Arydajos, po nim Kassander i jego synowie<sup>159</sup>, Lizymach pozostawał w przyjaznych stosunkach z Macedonią. Gdy władza przeszła w ręce Demetriosą, syna Antygona<sup>160</sup>, wtedy dopiero Lizymach, spodziewając się napaści ze strony Demetriosą, uznał za stosowne pierwszy rozpocząć wojnę. Wiedział dobrze, że Demetriosowi ojciec przekazał w dziedzictwie ambicję rozszerzania granic państwa. Ponadto zauważył, że Demetrios zaledwie przybył do Macedonii, i to na wezwanie Aleksandra, syna Kassandra, natychmiast zamordował tegoż Aleksandra<sup>161</sup> i objął tron macedoński zamiast niego.

2 Z tych względów Lizymach rozpoczął wojnę z Demetriosem<sup>162</sup> i starł się z nim pod Amfipolis. O mało nie stracił królestwa Tracji<sup>163</sup>. Lecz przy poparciu Pyrrosa utrzymał Trację, a następnie<sup>164</sup> podbił jeszcze Nestiów i część Macedonii. Natomiast większą część Macedonii zajął sam Pyrros, przybywszy ze znaczną siłą z Epiru, na razie usposobiony życzliwie do Lizymacha. A nawet po wyprawie Demetriosą do Azji na wojnę z Seleukosem, dopóki Demetrios przedstawiał znaczną siłę wojskową, trwało przymierze Pyrrosa z Lizymachem. Dopiero gdy Demetrios dostał się w ręce Seleukosa<sup>165</sup>, rozluźniła się przyjaźń Lizymacha i Pyrrosa. Wreszcie doszło między nimi do wojny. Lizymach wyszedł zwycięsko ze starcia z Antygenem, synem Demetriosą, i z samym Pyrrosem. Zagarnął całą Macedonię i zmusił Pyrrosa do odwrotu w kierunku Epiru.

3 Zwykle wiele nieszczęść spada na ludzi z powodu miłości. Oto Lizymach, już posunięty w latach i mogący uchodzić za szczęśliwego

<sup>159</sup> Synowie Kassandra: Filip, Antypater, Aleksander.

<sup>160</sup> Demetrios opanował Macedonię w r. 294 p.n.e.

<sup>161</sup> To stało się w r. 294 p.n.e.

<sup>162</sup> W r. 288 Lizymach wkroczył do Macedonii od wschodu, a Pyrros od zachodu.

<sup>163</sup> W r. 288 p.n.e.

<sup>164</sup> Po r. 286, tj. po opanowaniu Macedonii razem z Pyrrosem.

<sup>165</sup> W r. 286 p.n.e.

ojca i dziadka (gdyż Agatokles miał już także synów z Lizandą), poślubił Arsinoę, siostrę Lizandry. Podobno Arsinoe, z obawy, że jej własne dzieci w razie śmierci Lizymacha znajdą się na łasce Agatoklesa, urządziła zasadzkę na jego życie<sup>166</sup>. Niektórzy pisarze utrzymują, że Arsinoe go pokochała, lecz odtrącona zgotowała mu śmierć. Mówią także, że Lizymach później przejrzał zuchwałe zamysły żony, lecz nie był w stanie niczemu przeciwdziałać, będąc pod koniec życia zupełnie pozbawiony przyjaciół.

4 Wobec tego, że Lizymach pozwolił Arsinoi zgładzić Agatoklesa, Lizandą usiłuje zbiec do Seleukosa, zabierając razem z sobą swych synów, a także braci\*. Ci ostatni uprzednio zbiegli do Ptolemeusza. I to się jej udało. W ucieczce do Seleukosa towarzyszył im Aleksander, syn Lizymacha, zrodzony z niewiasty odryzjackiej. Zbiegowie, przybywszy do Babilonu, prosili Seleukosa o podjęcie wojny przeciw Lizymachowi. Jednocześnie Filetajros, któremu były powierzone pieniądze Lizymacha, bardzo przejął się śmiercią Agatoklesa i mając w podejrzeniu zamysły Arsinoi, zajął Pergam nad Kaikiem i za pośrednictwem herolda powierzył swą osobę i pieniądze opiece Seleukosa.

5 Lizymach dowiedziawszy się o tym wszystkim, bezzwłocznie przeprowił się do Azji i pierwszy rozpoczął wojnę z Seleukosem. W bezpośrednim spotkaniu poniósł dotkliwą klęskę<sup>167</sup> i zginął. Aleksander, jego syn z owej niewiasty odryzjackiej, po długich prośbach wydobył od Lizandry jego ciało, potem zabrał je do Chersonezu i pogrzebał. Jeszcze i teraz widać tam jego grób między wioską Kardią i Paktye.

## Rozdział XI

1 Takie są dzieje Lizymacha. Ateńczycy mają także posąg Pyrrosa<sup>168</sup>. Ten Pyrros o tyle tylko miał coś wspólnego z Aleksandrem [Wielkim], że był z nim spokrewnio-

<sup>166</sup> Morderstwo nastąpiło w r. 284 lub 283.

<sup>167</sup> Rok 281.

<sup>168</sup> Był jeszcze jeden posąg Pyrrosa w Grecji, mianowicie w Olimpii, zob. Pauz. VI 14,9.

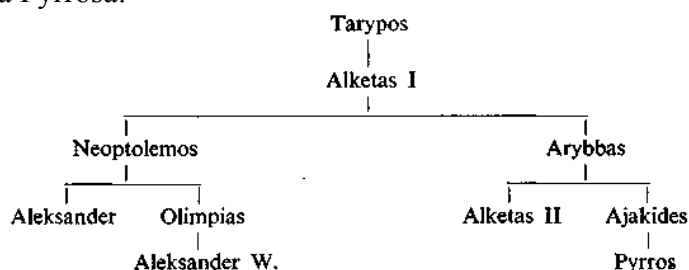
\* Miejsce zepsute. Przekładam tu tekst, zrekonstruowany przez W. H. S. Jones: Pausanias, *Description of Greece*, Cambridge Mss 1959, Loeb Classical Library.

ny<sup>169</sup> Mianowicie, Pyrrros był synem Ajakidy, wnukiem Arybbasa, Aleksander zaś synem Olimpias, wnukiem Neoptolema. Neoptolem i Arybbas byli synami Alketasa, syna Taryposa. Od Taryposa do Pyrrrosa, syna Achillesa, jest piętnaście pokoleń. Ten pierwszy Pyrrros<sup>170</sup> po zdobyciu Ilionu poniechał powrotu do Tesalii, przybił do Epiru i tam się osiedlił na skutek wyroczni Helenosa<sup>171</sup>. Nie miał dzieci z Hermioną<sup>172</sup>. Natomiast z Andromachą<sup>173</sup> miał Molossosa, Pielosa oraz najmłodszego, Pergama. Także z Andromachą miał Helenos syna Kestrynos, gdy po śmierci Pyrrrosa w Delfach wyszła za niego za męża.

2 Helenos na łożu śmierci przekazał władzę królewską Molossosowi, synowi Pyrrrosa. Wtedy Kestrynos<sup>174</sup> z ochotnikami z Epiru zdobył kraj nad rzeką Tyamis. Natomiast Pergamos przeprawił się do Azji i stoczył tam pojedynek o władzę królewską z Arejosem, władcą Teutranii. Zabił go. Miastu nadał nazwę od swego imienia, będącą w użyciu do dnia dzisiejszego. W tym mieście przetrwał do chwili obecnej pomnik nagrobny Andromachy, która towarzyszyła synowi do Azji. Pięć pozostał na miejscu w Epirze i jego, a nie Molossos, uważają za swego protoplastę Pyrrros, syn Ajakidy, i jego przodkowie.

3 Aż do Alketasa, syna Taryposa, całe państwo Epiru było pod władzą jednego króla. Dopiero synowie Alketasa<sup>175</sup> dopóty się swarzyli, aż każdy otrzymał równą część królestwa do panowania. Wtedy okazali sobie wzajemne zaufanie i w nim już wytrwali. Później umarł w Lukanii

<sup>169</sup> Genealogia Pyrrrosa:



<sup>170</sup> Ten pierwszy Pyrrros, tj. Neoptolem, syn Achillesa.

<sup>171</sup> Helenos, syn Priama, obdarzony darem wieszczym.

<sup>172</sup> Hermiona, córka Menelaosa i Heleny.

<sup>173</sup> Andromacha, żona Hektora, później Neoptolema vel Pyrrrosa, wreszcie Helenosa.

<sup>174</sup> Kestrynos, zob. Pauz. II 23,6; Tyamis, rzeka w Epirze.

<sup>175</sup> Neoptolem i Arybbas.

Aleksander, syn Neoptolema<sup>176</sup>, zaś Olimpias z obawy przed Antypatrem powróciła do Epiru. Wtedy Ajakides, syn Arybbasa, będąc we wszystkim na ogół posłuszny Olimpias, i w tym wypadku pośpieszył jej z pomocą, razem ze swą armią towarzysząc jej na wojnę z Arydajosem i Macedończykami<sup>177</sup> mimo oporu Epirotów.

4 Zwycięska Olimpias dopuściła się niegodziwości, okrutnie zamordowała Arydajosa. Jeszcze niegodziwiej zachowała się w stosunku do Macedończyków. Uznano więc zemstę ze strony Kassandra<sup>178</sup> za akt sprawiedliwości. Epiroci z nienawiści do Olimpias początkowo nie przyjęli też Ajakidy. Wreszcie po pewnym czasie doczekał się przebaczenia z ich strony. Wtedy znowu Kassander sprzeciwił się jego powrotowi. Nastąpiło zbrojne starcie między Filipem, bratem Kassandra, a Ajakidą pod Ojniadami<sup>179</sup>. Ajakides został zraniony i niedługo potem zabrała go śmierć.

5 Epiroci zaprosili na tron Alketasa<sup>180</sup>, syna Arybbasa a starszego brata Ajakidy, człowieka zresztą niepohamowanej gwałtowności i z tej przyczyny wypędzonego przez ojca. Doszedłszy tedy do władzy, z punktu zaczął wywierać swą wściekłość na Epirotach. Dlatego więc obywatele napadli na niego nocą i zabili go wraz z jego synami<sup>181</sup>. Zamordował go, wprowadzając znowu na tron Pyrrosa, syna Ajakidy. Usiłował natychmiast objąć władzę królewską. Lecz że był młodym, niedoświadczonym jeszcze władcą i niedostatecznie umocnionym na tronie, więc Kassander wystąpił przeciw niemu zbrojnie. Z chwilą wkroczenia wojsk macedońskich Pyrros zbiegł do Ptolemeusza, syna Lagosa. Ten dał mu za żonę siostrę swoich własnych synów<sup>182</sup> z tej samej matki i z flotą egipską wyprawił z powrotem<sup>183</sup>.

6 Uzyskawszy władzę królewską, Pyrros wypowiedział wojnę najpierw spośród wszystkich Hellenów mieszkańcom Korkiry, widząc, że ta

<sup>176</sup> Aleksander, syn Neoptolema, wyruszył z armią na pomoc Tarentowi w r. 333 (?), zaś w r. 330 został zamordowany.

<sup>177</sup> Powrót Olimpias do Macedonii, przy pomocy Polisperchona i Ajakidesa, przypada na r. 317.

<sup>178</sup> W r. 316 wpadła Olimpias w ręce Kassandra.

<sup>179</sup> Ojniady, miasto w Akarnanii, Ajakides zginął w r. 313.

<sup>180</sup> R. 312.

<sup>181</sup> Ejoneus i Nizos.

<sup>182</sup> Antygone, córka Bereniki, żony Ptolemeusza, ale z poprzednim mężem, Filipem.

<sup>183</sup> Około r. 295 p.n.e.

wyspa leży naprzeciw jego własnego kraju, a nie chcąc jednocześnie dopuścić do tego, aby stała się dla innych bazą operacyjną przeciw niemu. Jakie zaś klęski poniósł od Lizymacha po zdobyciu Korkiry i jak po wypędzeniu Demetriosa rządził Macedonią aż do chwili, kiedy doznał klęski, i to znów od Lizymacha, wszystkie te najważniejsze wypadki z życia Pyrrosa aż do owej chwili opisałem już w związku z dziejami Lizymacha.

7 Przed Pyrrosem, o ile mi wiadomo, żaden z Hellenów nie podjął wojny z Rzymianami. Choćby dla przykładu: oto nie słyszymy w ogóle o żadnej bitwie Diomedesa i jego drużyny argiwskiej z Eneaszem<sup>184</sup>, Ateńczycy żywili wprawdzie nadzieję między innymi na opanowanie całej Italii, lecz klęska syrakusańska<sup>185</sup> powstrzymała ich od podjęcia ryzyka wojny z Rzymianami. Znowu Aleksander, syn Neoptolema, krewny Pyrrosa, starszy od niego wiekiem, umarł w Lukanii, zanim jeszcze zdołał zetrzeć się w boju z Rzymianami.

## Rozdział XII

1 W ten sposób Pyrros jest pierwszym wodzem, który się przeprawił przez Morze Jońskie<sup>186</sup> od strony Hellady przeciw Rzymianom<sup>187</sup>. Przeprawił się i on także na wezwanie mieszkańców Tarentu. Ci już przedtem byli w stanie wojny z Rzymianami. Nie czuli się jednak na siłach sami dotrzymać im pola. Tymczasem Pyrros był zobowiązany poprzednimi dobrodziejstwami Tarentynów. Mianowicie, wspomogli go swymi siłami morskimi w wojnie z Korkirą. Teraz przez posłów skłonili Pyrrosa do współdziałania, głównie z jednej strony tym argumentem, że Italia jest tak bogata, jak cała Hellada razem wzięta, a z drugiej zaś argumentem moralnej słuszności, że nie powinien odmówić pomocy przybywającym do niego w takiej chwili jako przyjacielom i błagalnikom. Podczas przemówienia posłów przypomniało się Pyrrosowi zdobycie Ilionu i z tego skojarzenia wysnuł nadzieję sukcesu w tej wojnie. Oto przecież walczyć będzie przeciw uchodźcom trojańskim on, potomek Achillesa!

<sup>184</sup> Zob. Werg. *Eneida* XI 225 i nn.

<sup>185</sup> W r. 413 p.n.e.

<sup>186</sup> Tj. Morze Adriatyckie.

<sup>187</sup> W r. 280 p.n.e.



2 Gdy tylko przychylił się do tej propozycji — nie zwlekał bowiem nigdy z wykonaniem tego, co zamierzył — natychmiast kazał przygotowywać długie okręty wojenne i okrągłe statki transportowe do przewozu koni i ciężkozbrojnej piechoty. Istnieje dzieło autorstwa późniejszych pisarzy pod tytułem: *Pamiętniki czynów wojennych*. Czytając je, najbardziej przyszło mi podziwiać śmiałość, jaką Pyrrros okazywał w boju, oraz przezorność, z jaką przygotowywał się zawsze do czekających go zapasów. Wtedy także jego przeprawa morska do Italii uszła uwagi Rzymian i już przybywszy tutaj, nie od razu jeszcze dał się im poznać. Aż dopiero w czasie spotkania Rzymian z Tarentynami po raz pierwszy<sup>188</sup> ukazał się z wojskiem i niespodziewanie uderzywszy, rozbił ich w puch, jak było do przewidzenia.

3 Dobrze wiedząc, że nie dorównywa Rzymianom sprawnością bojową, postarał się o wysłanie przeciw nim słońi. Pierwszy z Europejczyków posiadał słońie<sup>189</sup> Aleksander, pokonawszy Porosa i potęgę wojenną Indyj. Po śmierci Aleksandra inni także władcy mieli słońie<sup>190</sup>, najwięcej Antygon. Pyrrrosowi dopiero po bitwie z Demetriosem<sup>191</sup> wpadły w ręce te zwierzęta. Gdy ukazały się podczas walki z Rzymianami, tych ogarnął paniczny strach, gdyż wydały im się czymś innym, niezwykłym, a nie zwierzętami.

4 Oczywiście, wszyscy dobrze wiedzieli od dawna o możliwościach użytkowych kości słoniowej w sztuce i rękodzielnictwie. Samych jednak zwierząt przed wyprawą macedońską do Azji nikt dawniej nie widział oprócz Hindusów, Libijczyków i ludów z nimi sąsiadujących. To potwierdza także Homer, który opisywał zdobione kością słoniową łoża i domostwa bogatszych królów<sup>192</sup>, natomiast nie wspomniał ani słowem o słońiu jako zwierzęciu. Przecież, gdyby osobiście widział lub przynajmniej słyszał o słońiu, z pewnością o wiele skwapliwiej mówiłby o nim, wedle mego zdania, niż o bitwie Pigmejczyków z żurawiami<sup>193</sup>.

<sup>188</sup> Pierwsza bitwa Pyrrrosa z Rzymianami rozegrała się w pobliżu Heraklei w Lukanii w r. 280 p.n.e., nad brzegiem Zatoki Tarentyńskiej.

<sup>189</sup> Liczbę słońi zdobytych wówczas przez Aleksandra W. obliczono na 80 sztuk:

<sup>190</sup> O istnieniu słońi jako zwierząt wiedzieli Hellenowie już w czasach Herodota (IV 191). Starożytni uważali słońie indyjskie za wyższy gatunek niż afrykańskie. Ptolemeusz Filadelfos, król Egiptu (283 — 247 p.n.e.) wprowadził słońie do działań wojennych. Kartagińczycy w bitwie z Regulusem w r. 255 p.n.e. użyli 100 słońi.

<sup>191</sup> W r. 287. Cała wojna z Demetriosem trwała od 291 do 286.

<sup>192</sup> Horn. *Odyseja* IV 72 i nn.; XIX 55 i nn.; XXIII 199 i nn.

<sup>193</sup> *Iliada* III 3 i nn.

5 Spod Tarentu odwołało Pyrrosa na Sycylię poselstwo Syrakuzan. Oto Kartagińczycy przeprawiwszy się na Sycylię, zniszczyli wszystkie miasta helleńskie oprócz Syrakuz. Te im jeszcze zostały do zdobycia i właśnie je oblegali. Pyrros porzuca Tarent i mieszkańców wybrzeża Italii, a przeprawiwszy się na Sycylię<sup>194</sup>, zmusił Kartagińczyków do przerwania oblężenia Syrakuz. Dufny w siebie, ośmielił się wydać bitwę morską Kartagińczykom<sup>195</sup>, którzy ze wszystkich ówczesnych ludów barbarzyńskich byli najbardziej obeznani z morzem, pochodząc od dawnych fenickich uchodźców z Tyru. Do walki z nimi miał tylko Epirotów, z których wielu nawet po zdobyciu Troi nie znało morza ani zastosowania soli. Za dowód służy mi pewien wiersz Homera w *Odysei*:

... do tych mężów, którzy morza nie znając nie jedzą zmieszanych z solą pokarmów<sup>196</sup>.

### Rozdział XIII

1 W tej wojnie Pyrros poniósł klęskę i z resztkami floty powrócił do Tarentu. Tutaj<sup>197</sup> raz jeszcze doznał poważnego niepowodzenia, a wiedząc, że Rzymianie nie wypuszczą go bez walki, wymyślił taki sposób wycofania się z terenu Italii. Oto, gdy powracając z Sycylii poniósł klęskę, najpierw rozesłał listy do Azji i do Antygona<sup>198</sup>, od jednych królów domagając się posiłków wojskowych, od innych pieniężnych, od Antygona zaś jednych i drugich. Po powrocie posłów, którzy mu zwrócili odpowiedzi, zwołuje wszystkich wyższych urzędników Epiru i Tarentu i nie czytając bynajmniej tego, co miał w listach, zapewnia ich o zbliżaniu się pomocy. Szybko i do Rzymian dotarła wieść, że na pomoc Pyrrosowi przeprawiają się Macedończycy oraz różne ludy z Azji. Rzymianie, słysząc to, zaniechali wszelkich działań przeciw Pyrrosowi. Tymczasem Pyrros tejże samej nocy przeprawia się na brzeg Epiru w kierunku szczytu góry, którą nazywają Keraunia.

2 Po klęsce w Italii, dawszy nieco wytchnienia żołnierzom, wypowiedział znowu wojnę Antygonowi, różne mu czyniąc zarzuty, a szcze-

<sup>194</sup> W r. 278 p.n.e.

<sup>195</sup> W Cieśninie Messyńskiej.

<sup>196</sup> *Odyseja* XI 122 i nn.

<sup>197</sup> Ściśle biorąc, nie tutaj, lecz pod Benewentem w r. 275 p.n.e.

<sup>198</sup> Zob. Justin. XXV 3,1 i nn.

gólnie ten, że zawiódł jego nadzieję na pomoc w czasie wojny italskiej. Rozbił<sup>199</sup> własne siły Antygona<sup>200</sup>, oraz pozostający u niego zaciężny oddział Galatów i ścigał rozbitków aż po miasta nadmorskie. Sam zaś utrzymał w swym posiadaniu północną Macedonię i Tesalię. O rozmiarach bitwy i o wielkości zwycięstwa świadczy najlepiej liczba tarcz celtyckich, złożonych w świątyni Ateny Itonii, która znajduje się między Ferami a Larysą, wraz z następującym napisem:

3

Tarcze te w darze szczodrym Itońskiej<sup>201</sup> składa Atenie  
Pyrros z plemienia Molossów<sup>202</sup> — z mężnych Galatów to łup.  
Wszystkie Antygonosa pobił wojska — nic to dziwnego,  
zawsze było i będzie wiadome: mężny Ajaka jest ród.

To tutaj złożył. W Dodonie<sup>203</sup> zaś Zeusowi zawiesił tarcze samych Macedończyków z takim napisem:

Tarcze te złotem obfitą zdobyły Azji ziemice,  
i na Hellady swobodę pęt gotowały też moc.  
Teraz zaś w Zeusa świątynicy wiszą bezpieczeństwa wśród kolumn.  
Na Macedonach to łup pysznych zdobyczny był.

4     Że Pyrros nie podbił całej w ogóle Macedonii (choć niewiele już brakowało), będąc najzupełniej gotowy pod każdym względem do wzięcia wszystkiego w ręce, za to odpowiedzialność ponosi Kleonim<sup>204</sup>. Ten

<sup>199</sup> W r. 274 p.n.e.

<sup>200</sup> Antygon Gonatas.

<sup>201</sup> przydomek itonia od miasta tesalskiego, Iton; Pauz. IX 34,1 wyprowadza przydomek od herosa beockiego, Itona. Jej kult w Tesalii (Pauz. X 1,10) i w Beocji (Pauz. IX 34,1).

<sup>202</sup> Najważniejsze plemię Epiru. Pierwsza wzmianka historyczna u Tuk. II 80,6; I136,2. Wywodzili się od Molossosa, syna Neoptolema (Pyrrosa), i Andromachy.

<sup>203</sup> Wyrocznia w Dodonie w Epirze wspomniana po raz pierwszy u Homera w *Iliadzie* XVI 233. Jest prawdopodobne, że to najstarsza wyrocznia grecka. Kapłani, tzw. Σελλοί lub Έλλοί. Głosu bóstwa, tu Zeusa, doszukiwano się w szmerze liści świętego dębu. Należy jednak przyjąć, że w najodleglejszej przeszłości w Dodonie czczono bóstwo źródła, na co wskazuje przydomek Zeusa: Ναῖος, od słowa ναίω (νάω), tj. płynę. Jest to więc wyrocznia starego, lokalnego bóstwa, które było czczone w Dodonie przy źródle w lesie dębowym. Na równi z Zeusem czczono w Dodonie Dione, która tu, podobnie jak na akropoli ateńskiej, zastępowała Herę. Szczególną funkcję pełniły w kulcie Diony święte gołębie, gnieźdzące się na gałęziach świętego dębu; gołębicami nazwano kapłanki wieszczki Diony (Pauz. X 12,10). Wyrocznia została zniszczona w r. 219 p.n.e. przez Dorimachosa, wodza Etończyków. Potem jeszcze dźwignęła się za Mitrydatesa i z wolna już upadała.

<sup>204</sup> Zob. Pauz. III 6,2.

mianowicie Kleonim skłonił Pyrrosa najpierw do opuszczenia Macedonii, następnie do wkroczenia na Peloponez. On, Lacedemończyk, wprowadził do własnego kraju wojsko nieprzyjacielskie! A to z przyczyny, którą ujawnię dopiero po przedstawieniu genealogii Kleonima. Pauzanasz, który sprawował dowództwo helleńskie pod Platejami<sup>205</sup>, miał syna Plejstooanaksa, ten znowu Pauzanasza, wreszcie ten ostatni Kleombrota, który walcząc przeciw Epaminondasowi i Tebańczykom zginął pod Leuktrami<sup>206</sup>. Kleombrot miał synów: Agezypolisa i Kleomenesa. Po bezpotomnym zgonie Agezypolisa Kleomenes objął władzę królewską.

5 Kleomenes miał synów: starszego Akrotatosa, młodszego Kleonima. Akrotatosa wcześniej zabrała śmierć, po nim umarł Kleomenes. Do współzawodnictwa o dziedzictwo władzy stanęli: Areus, syn Akrotatosa, i Kleonim. W jakiś sposób, zwróciwszy się do Pyrrosa, wprowadza go Kleonim do swego kraju. Lacedemończycy aż do bitwy pod Leuktrami żadnej nie ponieśli klęski. Chlubili się wręcz tym, że w zapasach pieszych są niepokonani, utrzymując, że to Leonidas<sup>207</sup> właściwie osiągnął zwycięstwo, ale zabrakło mu towarzyszy do ukończenia rzezi Medów, a to, co zrobili Ateńczycy i Demostenes<sup>208</sup> na wyspie Sfakterii, było po prostu uprowadzeniem, a nie zwycięstwem.

6 Pierwszą dopiero klęskę ponieśli w spotkaniu z Beotami, drugą, o wiele znacznieszą, od Antypatra i Macedończyków<sup>209</sup>, jako trzecie nieszczęście, i to niespodziewane, spadła na ich ziemię wojna z Demetriosem<sup>210</sup>. Gdy zaś z wkroczeniem Pyrrosa<sup>211</sup> ujrzeli wtedy u siebie już czwarte z rzędu wojsko nieprzyjacielskie, wystąpili pierwsi do walki wraz ze swymi sprzymierzeńcami, Argiwami i Meseńczykami. Pyrros ich pokonał. Niewiele brakowało, aby za pierwszym atakiem wziął miasto. Zniszczył z kolei całą ich ziemię, uprowadził zdobycz i wtedy

<sup>205</sup> W r. 479 p.n.e.

<sup>206</sup> W r. 371 p.n.e.

<sup>207</sup> W r. 480 p.n.e.

<sup>208</sup> W r. 425 p.n.e. Wszyscy Lacedemończycy pozostający na wyspie Sfakterii zostali wzięci do niewoli przez Kleona i wodza ateńskiego, Demostenesa, w czasie wojny peloponeskiej, Tuk. IV 14.

<sup>209</sup> W r. 330 p.n.e. pod Megalopolis. Wtedy zginął król spartański, Agis II.

<sup>210</sup> W r. 295 p.n.e. Demetrios Poliorketes pokonał Lacedemończyków pod dowództwem króla Archidamosa w pobliżu Mantynei. Już miał wejść do Sparty, kiedy został odwołany do Azji.

<sup>211</sup> W r. 272 p.n.e.

dopiero nieco się uspokoił. Lacedemończycy starannie przygotowywali się do wytrzymania oblężenia, chociaż już przedtem w czasie wojny z Demetriosem Sparta była otoczona głębokimi rowami i silnymi ostrokołami, a miejsca najłatwiejsze do zdobycia były chronione jeszcze przez budowle.

7 W tym mniej więcej czasie, wobec przedłużania się wojny Pyrrosa z Lacedemonem, Antygon umocniwszy miasta macedońskie, wprowadził wojska na Peloponez, ponieważ wiedział, że z chwilą pokonania Lacedemonu i większej części Peloponezu Pyrros nie podąży do Epiru, ale znowu do Macedonii w celach wojennych. W chwili kiedy Antygon zamierzał wyprowadzić wojsko z Argosu do Lakonii, Pyrros osobiście już wszedł do Argosu. Zwyciężywszy i ten raz jeszcze, uciekających ściga aż do wnętrza miasta. Rzecz oczywista, że tutaj jego wojsko musiało ulec rozsypce.

8 W czasie walk już to po świątyniach, już to po domach, już to po zaułkach i po różnych częściach miasta Pyrros znalazł się osamotniony i otrzymał ranę w głowę. Mówią, że uderzyła go jakimś czerepem kobieta i od tego uderzenia zmarł<sup>212</sup>. Argiwowie utrzymują, że to nie kobieta go zabiła, ale sama Demeter w postaci kobiety. Tyle o śmierci Pyrrosa mówią sami Argiwowie i Likeas<sup>213</sup>, antykwarysta regionalny, w swych wierszach epickich. W miejscu, gdzie Pyrros zginął, jest świątynia Demetry, wystawiona na skutek wyroczni. W tej świątyni także został pochowany Pyrros.

9 Dziwi mnie to szczególnie, że wszystkim trzem przedstawicielom rodu Ajakidów przypadła w udziale z woli bóstwa śmierć taka sama. Oto Homer mówi, że Achilles zginął z ręki Aleksandra, syna Priamowego<sup>214</sup>; a Pyrrosa, syna Achillesowego, poleciła zabić Pytia w Delfach z woli Apollona. Temu zaś [Pyrrosowi], synowi Ajakidy, przypadł w udziale zgon w takich okolicznościach, jakie wymieniają Argiwowie, a opisał Likeas. Odmienne są jednak od tych, jakie przedstawił Hieronim z Kardii. Wszelako człowiekowi pozostającemu na dworze królewskim przystoi z konieczności spisywać wszystkie wypadki w oświetle niu korzystnym dla króla. Jeśli bowiem słusznie usprawiedliwiono

<sup>212</sup> W tymże r. 272 p.n.e.

<sup>213</sup> Likeas, poeta argiwski, znany tylko z Pauzanasza, I 13,8; II 19,5; 22,2; 23,8. Mógł żyć najwcześniej w III w. p.n.e. Umieszczany bywa blisko Kallimacha.

<sup>214</sup> *Iliada* XXII 359.

Filistosa<sup>215</sup> tym, że miał nadzieję uzyskać możliwość powrotu do Syrakuz w zamian za ukrywanie największych bezceństw Dionizjosa, to tym bardziej wybaczyć należy Hieronimowi, że pisze ku zadowoleniu Antygona.

## Rozdział XIV

1 W ten sposób skończył się okres świetności Epiru. Wszedłszy do ateńskiego odeonu, wśród innych ujrzysz posąg Dionizosa, godny widzenia. W pobliżu odeonu jest źródło. Zwą je Enneakrunos<sup>216</sup>, tj. Dziewięciokrynicą. Tak zostało obudowane i ozdobione przez Pizystrata. Studni mianowicie nie brak w całym mieście. Źródło jest tylko to jedno. Nad krynicą wzniesiono świątynie<sup>217</sup>: jedną — Demetry i Kory; w drugiej, Tryptolema, znajduje się jego posąg. Opiszę to, co się o nim mówi, pominąwszy szczegóły odnoszące się do Dejopy<sup>218</sup>.

2 Wśród ludów Hellady z Ateńczykami najbardziej współzawodniczą Argiowie w zakresie starożytności i darów otrzymanych, ich zdaniem,

<sup>215</sup> Filistos z Syrakuz, żołnierz, polityk, historyk, którego rozkwit przypada na czasy tyranii Dionizjuszów. Zginął koło r. 356 p.n.e. w bitwie morskiej. Napisał *Dzieje Sycyli* Σικελικά (Sikelika) w 13 księgach. Zachowały się fragmenty tego dzieła.

<sup>216</sup> Studnia miejska o 9 ujściach wzniesiona nad źródłem, zbudowana przez Pizystrata na południowy wschód od agory przy drodze wiodącej w stronę Akropolu. Miała kształt wydłużonej budowli, otwartej w środkowej partii dwukolumnowym portykiem. *B.F.*

<sup>217</sup> Wykopaliska Szkoły Amerykańskiej odsłoniły w pobliżu Enneakrunos dwie małe świątynie wymienione przez Pauzaniasa. W większej, poprzedzonej sześciokolumnowym przedsionkiem doryckim, zidentyfikowanej jako świątynia Demeter i Kory, znaleziono trzy fragmenty marmurowego posagu kobiecego, pochodzące, podobnie jak kolumny, z końca V w. p.n.e. Mniejszą świątynię, Tryptolema, łączy Pauzaniasz z tzw. Eleuzynion (zob. Pauz. 114,3). Zespół budowli Eleuzynionu, bardzo źle zachowany, leży u północnych zboczy Akropolu. Świątynka Tryptolema zwrócona była fasadą ku drodze Panatenajskiej. Po przejściu koło Eleuzynionu Pauzaniasz niespodziewanie zwraca ku agorze i kieruje się ku zachodniej stronie placu. Idąc nie wymienia budowli, jakie mija po prawej ręce, tzn. księgarni Pantajnosa z ok. 100 r. n.e. oraz portyku Attalosa II, który obrzeża agorę od strony wschodniej. W portyku tym, zrekonstruowanym przez Szkołę Amerykańską, mieści się muzeum. *B.F.*

<sup>218</sup> Dejope, córka Tryptolema, matka Eumolpa.

od bogów, podobnie jak wśród barbarzyńców Egipcjanie z Frygami. Mówią więc, że Demetrę przybyłą do Argosu przyjął do swego domu Pelazgos<sup>219</sup> i że Chryzantis opowiedziała Demetrze to, co jej było wiadome o porwaniu Kory, że następnie Trochilos, kapłan misteriów, uciekłszy z Argosu z powodu nienawiści żywionej względem niego przez Agenora, przybył do Attyki, jak powiadają, i poślubił niewiastę z Eleuzys oraz, że miał dzieci: Eubuleusa i Tryptolema. Tak twierdzą Argiwowie. Ateńczycy natomiast i ci wszyscy, którzy o nich\* wiedzą, że Tryptolem, syn Keleosa<sup>220</sup>, pierwszy posiał ziarno na chleb.

3 Pieśni Muzajosa<sup>221</sup> — o ile są to istotnie jego utwory — głoszą, że Tryptolem był synem Okeanosa i Gai, Orfeusza zaś pieśni — choć także nie przypisują ich autorstwa Orfeuszowi — wymieniają Dyzaulesa jako ojca Eubuleusa i Tryptolema. W zamian za informacje o córce miała im dać Demeter zboże pod zasiew. A znowu Ateńczyk Chojrilos<sup>222</sup>, który napisał dramat *Alope*, głosił, że Kerkyon<sup>223</sup> i Tryptolem byli braćmi, że urodziła ich córka Amfiktyona, że ojcem Tryptolema był Raros, Kerkyona zaś — Posejdon. Gdym zamierzał dalej iść w rozważaniu tegoż tematu i wyjaśnić wszystko w związku z przybytkiem w Atenach zwanym Eleuzynion, powstrzymało mnie widzenie senne, więc przechodzę do opisu tego, o czym godzi się pisać dla wszystkich.

4 Przed tą świątynią, gdzie stoi posąg Tryptolema, jest byk z brązu, jakby prowadzony na ofiarę. Jest także wykonany w postawie siedzącej posąg Epimenidesa z Knossos<sup>224</sup>, o którym powiadają, że wyszedłszy w pole, znalazł się przed pewną grota i tam zasnął. A sen nie opuścił go wcześniej, aż minęło czterdzieści lat. Później napisał poemat i dokonał aktu oczyszczenia innych miast, także Aten. Ale ów Tales, który u Lacedemończyków uśmierzył zarazę, nie był ani krewnym, ani współobywa-

<sup>219</sup> Pelazgos, legendarny król Argosu, występujący w *Hiketydach* Ajschylosa. Szczegóły jego genealogii podaje Pauzaniusz w II 16,1; II 22,1.

<sup>220</sup> Tryptolem był synem Keleosa, króla Eleuzys, i Metanejry.

<sup>221</sup> Muzajos, zob. Pauz. I 22,7; II 25,8.

<sup>222</sup> Chojrilos, Ateńczyk, tragediopisarz, z okresu wczesnego. Umiejscawiany bywa niedaleko po Tespisie, za Pizystratydów. Napisał *Ἀλόπη* (*Alope*), jest to prawdopodobnie dramat satyrowy. Chojrilos wpłynął na rozwój kostiumu scenicznego i maski.

<sup>223</sup> Zabity przez Tezeusza za okrucieństwo względem córki, *Alope*, w czasie zapasów na pięści w Eleuzys. Zob. Pauz. I 39,3.

<sup>224</sup> Epimenides z Krety, współczesny Solonowi, ok. r. 600, oczyścił Ateny od zmyz rozruchów Kylona i od zarazy w r. 596. Cudotwórca i jasnowidz. Napisał teogonię.

telem Epimenidesa z tego samego miasta. Ten ostatni pochodził z Knossos, Tales<sup>225</sup> zaś z Gortyny, wedle poematu, który o Talesie napisał dla Lacedemończyków Polimnastos Kolofończyk.

5 Nieco dalej stoi świątynia Euklei<sup>226</sup> [tj. Dobrej Sławy] wystawiona z łupów zdobytych na Persach, którzy zajęli okolice Maratonu. Przypuszczam, że Ateńczycy szczególnie byli dumni z tego zwycięstwa. Oto nie kto inny jak Ajschylos w obliczu śmierci o niczym innym nie pamiętał — mimo iż doszedł do szczytów sławy poetyckiej i że wziął udział w bitwie morskiej pod Artemizjon i Salaminą — jak tylko o tym, żeby wyryto mu na grobie imię jego, imię ojca, nazwę jego ojczystego miasta i że jako świadków swej żołnierskiej cnoty ma gaj maratoński i Medów, którzy tam wkroczyli.

6 Powyżej Keramejku i Portyku zwanego Basilejos [tj. Królewski] jest świątynia Hefajsta<sup>227</sup>. A że w niej znajduje się także posąg Ateny, nie wywołało to w najmniejszym stopniu mego zdziwienia, ponieważ znałem historię Erychtoniosa<sup>228</sup>. Na widok niebieskich oczu Ateny przypomniał mi się mit libijski<sup>229</sup>. Oto, według tej

<sup>225</sup> Tales z Gortyny, znakomity muzyk.

<sup>226</sup> Kapłan tego bóstwa (zwykle epitet ten nadawano Artemidzie) miał swe miejsce w teatrze Dionizosa. W innych też miastach miało to bóstwo ołtarze i świątynie (Ksenof. *Hell.* IV 4,1).

<sup>227</sup> Hefaistejon leży na wzógrzu Kolonos Agorajos i góruje w ten sposób nad agorą. Jest to najlepiej zachowana do naszych czasów świątynia grecka (fig. 5—6). Zbudowana była między 449 a 444 r. przez tego samego architekta co świątynia Aresa na agorze oraz świątynie w Sunion i Ramnus. Peripteros 6x13 kolumn w stylu doryckim, z marmuru pentelickiego i paryjskiego. Jońskimi elementami dekoracji są dwa fryzy zdobiące mur świątyni, ukazujące walki Lapitów z centaurami. Metopy przedstawiają czyny Heraklesa i Tezeusza. Świątynia otoczona była sztucznym ogrodem, nawadnianym wodą prowadzoną rurami z Pnyksu. W skałach znaleziono rzędy wydrzeń, w których umieszczano naczynia z ziemią i roślinami mirtu oraz winnej latorośli. *B.F.*

228 Erychtonios, wychowywany przez Atenę; powstał z nasienia Hefajstosa strąconego przez Atenę na ziemię, stąd Erychtonios urodził się z Ziemi, dlatego uchodzi za syna Hefajstosa i Gai, tj. Ziemi.

<sup>229</sup> Niebieskie oczy Ateny, które zwróciły uwagę Pauzanasza, były prawdopodobnie inkrustowane błękitnym lapis lazuli. Cytując mit libijski Pauzaniusz opiera się na Herodocie IV 180. Rzeźby *Hefajstosa*, twórcy metalurgii, i *Ateny Hefaistia*, opiekunki rzemieślników, którzy patronowali dzielnicy miasta zamieszkaney od zamierzchłych czasów przez wytapiaczy metali, były dziełem Alkamenesa z lat 421—415. *B.F.*



wersji, Atena miała być córą Posejdona i Pani Jeziornej Tritonis, dlatego ma oczy błękitne jak Posejdon.

7 W pobliżu jest świątynia Afrodyty Urania, tj. Niebiańskiej<sup>230</sup>. Pierwsi spośród ludzi Asyryjczycy zaprowadzili u siebie kult Afrodyty Niebiańskiej. Następnie Pafijczycy na Cyprze, a z Fenicjan — mieszkańcy Askalonu w Palestynie. Od Fenicjan przejęli kult mieszkańcy Kytery. W Atenach wprowadził ten kult Ajgeus uważając, że z powodu gniewu Afrodyty Niebiańskiej nie ma on dzieci (bo jeszcze wtedy ich nie miał) i że jego siostry<sup>231</sup> doznały wielkiego nieszczęścia. Dzisiejszy posąg bogini w marmurze paryjskim jest dziełem Fidiasza. Mieszkańcy ateńskiego demu, Atmonii, głoszą, że Porfyrion, władca Aten jeszcze przed Aktajosem, zbudował u nich świątynię Afrodyty Niebiańskiej. Ale po demach różne inne rzeczy opowiadają niż w stolicy.

## Rozdział XV

1 Idąc w kierunku portyku, który od malowideł nosi miano Pojkile<sup>232</sup> [tj. Wzorzysty], zauważymy przed sobą Hermesa z brązu, zwanego Agorajos<sup>233</sup> [tj. Rynkowy] i w pobliżu niego bramę. Na niej widnieje pomnik na cześć zwycięstwa konnicy ateńskiej nad Plejstarchem, który miał sobie zlecone dowództwo nad konnicą

<sup>230</sup> Kult przejęty od ludów semickich, zob. Herod. I 105, 131. O kulcie Afrodyty Urania na Kyterze — Pauz. III 23,1; o kulcie Afrodyty na Cyprze — Pauz. VIII 5,2. O kulcie w Atenach — Pauz. 119,2. Okręg Afrodyty Urania w Atenach znajdował się na północny zachód od agory. Świątynia nie zachowana.

<sup>231</sup> Prokne i Filomela, zob. Pauz. I 5,4; I 41,8; X 4,8.

<sup>232</sup> Stoa Pojkile stanowiła północną granicę agory. Dziś biegnie tamtędy tor kolei elektrycznej i wykopaliska na tym terenie nie były prowadzone. Archeolodzy amerykańscy znaleźli jedynie w sąsiedztwie nieliczne fragmenty architektoniczne, które, ich zdaniem, pochodzą ze Stoa Pojkile. Stoa, zbudowana przez szwagra Kimona, Pejsianaksa, ok. r. 460 p.n.e., stanowiła ochronę dla ruchu pieszego w tej części agory oraz miejsce dyskusji filozoficznych. System Zenona z Kition otrzymał od niej nazwę stoicyzmu. Ozdobiona była wielkimi kompozycjami ściennymi przez wybitnych malarzy połowy V w.: Polignota z Tazos (*Zdobycie Troi, Bitwa pod Ojnoe*), Mikona (*Walka Tezeusza z Amazonkami*) i Panajnosa (*Bitwa pod Maratonem*). B.F.

<sup>233</sup> Brązowe posągi Hermesa, opiekuna kupców, stawiane przy drogach i na placach rynkowych, miały z reguły formę hermy, tj. postaci uproszczonej do kształtu

Kassandra i nad zaciężnymi, jako jego brat. W samym zaś portyku pierwsze malowidło przedstawia Ateńczyków ustawionych w szyku bojowym w Ojnoe Argiwskiej<sup>234</sup> naprzeciw Lacedemończyków. Obraz nie wyraża chwili najwyższego napięcia walki ani heroiczych czynów jednostek, aby pokazać akcję daleko posuniętą, ale przedstawia sam początek walki, gdy przeciwnicy dopiero przygotowują się do starcia wręcz.

2 Na środkowej ścianie Ateńczycy i Tezeusz walczą z Amazonkami. Jedyne to kobiety, których klęski nie odstraszyły od narażania się na nowe niebezpieczeństwa. Oto gdy Temiskira została zdobyta przez Heraklesa, a później uległy zniszczeniu ich siły zbrojne, które wysłały przeciw Atenom, nawet wtedy ruszyły pod Troję do walki właśnie z Ateńczykami i w ogóle ze wszystkimi Hellenami. Za Amazonkami jest przedstawione wzięcie Ilionu przez Hellenów i zgromadzenie królów z powodu zuchwałego targnięcia się Ajasa na Kassandra. Malowidło przedstawia również samego Ajasa, Kassandra oraz grupę innych branek.

3 Ostatnie wreszcie malowidło przedstawia uczestników boju pod Maratonem<sup>235</sup>. Spośród Beotów Platejczycy oraz oddziały attyckie ruszają do walki przeciw barbarzyńcom. Na tym miejscu obrazu siły bojowe obydwu stron wyglądają na jednakowe. Ale w samym środku bitwy widać barbarzyńców uciekających z pola walki i spychających się nawzajem do błota. Na ostatnim planie obrazu wymalowano jeszcze okręty fenickie i Hellenów mordujących grupę barbarzyńców, którzy wdzierają się na okręty. Tam jest wymalowana postać także herosa Maratona, od którego otrzymała nazwę równina, oraz przedstawiono Tezeusza, jak gdyby wychodzącego z podziemi. Jest także Atena i Herakles. Bo pierwsi Maratończycy, wedle ich własnych słów, uznali Heraklesa za boga. Spośród walczących najlepiej są widoczni na malowidle: Kallimach, który został wybrany na dowódcę jazdy ateńskiej, a spośród strategów Milcjades, oraz heros tzw. Echetlos<sup>236</sup>, o którym jeszcze wspomnę później.

czworobocznego, smukłego słupa, którego górne krawędzie są zaokrąglone jak ramiona. Poniżej ramion formowano dwa wysunięte czopy, na których zawieszano wieńce ofiarne. Na słupie osadzano męską, brodatą głowę najczęściej świadomie archaizowaną. Por. także Pauz. ks. III, przyp. 1. *B.F.*

<sup>234</sup> Malowidło to wykonano prawdopodobnie między 463 a 458 p.n.e.

<sup>235</sup> Porównaj opis Herodota VI 114.

<sup>236</sup> Zob. Pauz. I 32,5.

4 W tym portyku są także zawieszane tarcze z brązu. Na jednych jest napis, że to są tarcze od mieszkańców Skiony<sup>237</sup> i ich sprzymierzeńców. Inne są zasmarowane smołą, aby ich nie uszkodził czas ani rdza. Podobno są to tarcze Lacedemończyków wziętych do niewoli na wyspie Sfakterii<sup>238</sup>.

## Rozdział XVI

1 Przed portykiem stoją posągi męskie: Solona, który nadał prawa Ateńczykom, nie opodał zaś Seleukosa, który otrzymał o wiele wcześniej zupełnie oczywiste zapowiedzi swego przyszłego szczęścia. Mianowicie, opuszczając Macedonię z Aleksandrem, gdy składał w Pełli ofiary Zeusowi, drewna leżące na ołtarzu same, bez niczyjego udziału podsunęły się do posągu boga i bez pomocy ognia zapłonęły. Po śmierci Aleksandra Seleukos w obawie przed przybyłym do Babilonu Antygonem zbiegł do Ptolemeusza<sup>239</sup>, syna Lagosa, lecz wnet wrócił do Babilonu. Po powrocie zwyciężył wojsko Antygona<sup>240</sup>, a jego samego zamordował, następnie wziął do niewoli<sup>241</sup> Demetriosą, syna Antygona, pokonawszy go w rozprawie zbrojnej.

2 Gdy mu się to wszystko udało, a nadto zniszczył siły Lizymacha, wówczas całą swą władzę w Azji przekazał synowi Antiochowi, a sam podążył do Macedonii. Seleukos miał wojsko złożone częściowo z Hellenów, częściowo z barbarzyńców. Ptolemeusz, brat Lizandry, zbiegły od Lizymacha do niego, zresztą we wszelkim działaniu niezwykle szybki i dlatego nazwany Keraunos [tj. Piorun], otóż ten to Ptolemeusz, gdy tylko wojsko Seleukosa zbliżyło się do Lizymachii, z zasadzki zabił Seleukosa<sup>242</sup>. Oddawszy na rozgrabienie królom wszystkie jego dostatki,

<sup>237</sup> Skione na półwyspie palleńskim Chalcydyki powstała przeciw Atenom w 423 r., lecz w 421 została już zdobyta (Tuk. IV 120, 131; V 32).

<sup>238</sup> Lacedemończyków na wyspie Sfakterii wzięto w r. 425 w liczbie 292, zob. Tuk. IV 38.

<sup>239</sup> W r. 316 p.n.e.

<sup>240</sup> Pod Ipsos w r. 301 p.n.e.

<sup>241</sup> W r. 286.

<sup>242</sup> W r. 281.

objął tron Macedonii i panował tam aż do chwili, gdy ośmieliwszy się wystąpić przeciw Galatom, pierwszy z wszystkich królów, o których wiemy, został zamordowany<sup>243</sup> przez barbarzyńców. Władzę królewską odzyskał po nim znowu Antygon, syn Demetriosa. 3 Zresztą jak najbardziej skłonny jestem uznać Seleukosa za króla wyjątkowo sprawiedliwego i pełnego czci względem bogów. Mianowicie odesłał z powrotem Branchidom<sup>244</sup> w Milecie brązowy posąg Apollona, uwięziony ongiś przez Kserksesa do Ekbatany medyjskiej. On także założywszy Seleucję nad Tygrysem, wprowadził przesiedlił do niej Babilończyków, ale mury Babilonu pozostawił nienaruszone, nie zniszczył też świątyni Bela i pozwolił zamieszkiwać dokoła niej Chaldejczykom.

## Rozdział XVII

- 1 Ateńczycy mają na swej agorze wśród innych, nie wszystkim znanych posągów także ołtarz Eleos<sup>245</sup> [tj. Litości]. Tylko Ateńczycy, jedyni z Hellenów, oddają cześć temu bóstwu, jako najbardziej spośród niebian pomocnemu w życiu ludzkim i w zmiennych kolejach losu. Ateńczycy bowiem nie tylko posiadają instytucje, świadczące o umiłowaniu człowieka, ale także okazują większą od innych cześć względem bogów. Mają więc ołtarz Ajdos [tj. Wstydlivości], Feme [tj. Rozgłosu], Horme [tj. Zapachu]. Jest rzeczą niewątpliwą i oczywistą, że ci, którzy więcej od innych żywią b9gobojności, otrzymują także odpowiedni do niej udział w dobrym losie.
- 2 W gimnazjonie położonym tuż koło agory, a nazywanym od swego założyciela gimnazjonem Ptolemeusza<sup>246</sup>, są godne obejrzenia hermy

<sup>243</sup> W r. 280.

<sup>244</sup> Dziedziczny ród kapłański w Didyma pod Miletem; od Branchosa, syna Apollona, zob. Pauz. VII 2,6.

<sup>245</sup> Ołtarz Litości archeologowie identyfikują z ołtarzem zw. Dwunastu Bogów wzniesionym w końcu VI w. p.n.e. Było to miejsce dające schronienie wszystkim potrzebującym azylu, stąd w okresie hellenistycznym nadano mu nazwę Litości. Ślady ołtarza odkopano po północnej stronie świątyni Aresa. Jest to ostatni monument, jaki Pauzaniusz wymienia na agorze. *B.F.*

<sup>246</sup> Archeologowie amerykańscy uważają, że zespół hellenistycznych portyków po południowej stronie agory stanowił gimnazjon Ptolemeusza. Fundatorem był Ptolemeusz Filadelfos (285—247), wielki patron nauki. *B.F.*

kamienne i posąg samego Ptolemeusza z brązu. Stoją tam również posągi<sup>247</sup>: libijskiego Juby i Chryzypa z Soloj.

Przed gimnazjonem jest przybytek Tezeusza<sup>248</sup>. Są tam malowidła, przedstawiające walki Ateńczyków z Amazonkami. Ta wojna jest wyobrażona także na tarczy Ateny i na podstawie posągu Zeusa Olimpijskiego<sup>249</sup>. W świątyni Tezeusza jest również malowidło przedstawiające bitwę centaurów z Lapitami w tym momencie walki, kiedy Tezeusz zabił już centaura, a inni walczą jeszcze bez rozstrzygającego wyniku. 3 Malowidło znajdujące się na trzeciej ścianie dla nieobeznanych z treścią podania nie jest zrozumiałe bądź to z powodu starości, bądź dlatego, że Mikon nie wymalował do końca całej opowieści. A jej treść jest taka. Minos, wioząc na Krete Tezeusza i grupę młodych dziewcząt i chłopców, zakochał się w Peribo<sup>250</sup>. Gdy Tezeusz w sposób zdecydowany przeciwstawił się zamiarom Minosa, ten pod wpływem gniewu najpierw mu złorzeczył, a potem nawet ośmielił się twierdzić, że Tezeusz nie jest synem Posejdona, gdyż, jego zdaniem, Tezeusz nie będzie w stanie wynieść z powrotem z morza sygnetu, który Minos ma przypadkiem przy sobie, a rzuci w głębinę. Z tymi słowami, jak mówią, Minos rzucił sygnet w morze. Tymczasem Tezeusz podobno wynurzył się z toni,

<sup>247</sup> Juba II, ur. tuż przed r. 50 p.n.e., zmarł w r. 23 n.e., ożeniony z Kleopatram Selene, córką Antoniusza i Kleopatry; płodny pisarz; autor napisanych po grecku historii Arabii, Asyrii, Libii, historii Rzymu do Sulli oraz wielu innych prac z historii kultury. Chryzyp z Soloj w Cylicji (ok. 280 — 205 p.n.e.), filozof stoicki, kontynuator myśli Zenona, zob. Pauz. I 29,15.

<sup>248</sup> Jest to właściwy Tezejon, w którym Kimon złożył ok. r. 474 p.n.e. prochy bohatera sprowadzone z wyspy Skiros. Badacze amerykańscy, prowadzący wykopaliska na agorze ateńskiej, identyfikują Tezejon z kwadratową budowlą złączoną z gimnazjonem Ptolemeusza, uważaną przez nich uprzednio za obiekt sądowy, Heliaja. Ściany przybytku były od wewnątrz ozdobione malowidłami wykonanymi przez Mikona, ucznia Polignota. Obok tradycyjnej *Amazonomachii* i *Centauromachii* była tam przedstawiona scena ilustrująca pobyt Tezeusza na dnie morza u Amfitryty. Poczynając od tego miejsca wiadomości na temat zabytków Aten podawane są głównie na podstawie pracy I. Thallon Hill, *The Ancient City of Athens*, Cambridge 1953, gdzie zamieszczona jest szczegółowa bibliografia do poszczególnych budowli. *B.F.*

<sup>249</sup> Zob. Pauz. V 11,7.

<sup>250</sup> Periboja, córka Alkatusa (Pauz. I 42,2).

mając w ręku nie tylko ów sygnet, ale jeszcze złoty wieniec, dar Amfitryty.

4 A już o śmierci Tezeusza opowiadają całe mnóstwo rozbieżnych anegdot. Więc podobno miał być trzymany w więzach (przez Plutona) dopóty, aż zjawi się Herakles i wyniesie go na światło dzienne. Z tego wszystkiego, com słyszał, oto najprawdopodobniejsza wersja. Kiedy Tezeusz napadł na kraj Tesprotów, aby porwać żonę<sup>251</sup> ich króla, stracił znaczną część wojska; zresztą nie tylko on, ale także Pejritus. Ten mianowicie także podązał za swym wojskiem, gorąco pożądając małżeństwa z królową. Obydwaj zostali wzięci do niewoli. Król tesprocki kazał ich związać i trzymał w Kichyros<sup>252</sup>.

5 W ziemi tesprockiej wiele jest rzeczy godnych oglądania, m. in. przybytek Zeusa w Dodonie i dąb poświęcony bogu. Niedaleko zaś od Kichyros jest błotniste jezioro zwane Acheruzją i strumień Acheron<sup>253</sup>, płynie także Kokytos, rzeka wyjątkowo nieprzyjemna. Homer, jak mi się zdaje, zobaczywszy te rzeki, ośmielił się wprowadzić je do swego opisu świata podziemnego i nawet nadać nazwy rzek tesprockich rzekom Hadesu<sup>254</sup>. Gdy Tezeusz pozostawał jeszcze w więzieniu, napadli na Afidnę synowie Tyndareosa<sup>255</sup>, zdobyli Afidnę, a tron przywrócili Menesteusowi.

6 Menesteus nie przywiązywał żadnego znaczenia do ucieczki synów Tezeusza do Elefenora na Eubeę. Natomiast uznając Tezeusza — w wypadku jego powrotu w przyszłości z kraju Tesprotów — za najbardziej poważnego przeciwnika, tak sobie zobowiązał lud ateński przysługami, że Tezeusza po jego późniejszym powrocie z ziemi tesprockiej przegnano.

<sup>251</sup> Mít opisujący podróż Tezeusza i Pejritusa do podziemia celem porwania Kory został przez późniejszych attydografów zinterpretowany racjonalistycznie w ten sposób, że Ajdoneus, król Molossów w Tesprotis, miał żonę Korę, którą Tezeusz i Pejritus pragnęli uprowadzić. Plut. *Tez.* 31. Zob. Pauz. I 18,4; III 18,5; V 14,2 (gdzie podróż Heraklesa do Hadesu przedstawia Pauzaniasz jako wyprawę do Tesprotis).

<sup>252</sup> Kichyros to Efyra nad brzegiem południowego Epiru.

<sup>253</sup> Acheron, zob. Tuk. I 47.

<sup>254</sup> *Odyseja X* 512 i nn.

<sup>255</sup> Mít opowiada, że Tezeusz uprowadził z domu ojcowskiego Helenę jako młodziczkę jeszcze dziewczynkę oraz umieścił ją u swej matki, Ajtry, w Afidnę. W tym czasie wyruszył z Pejritusem, chcąc mu pomóc w zdobyciu Kory. Tymczasem Dioskurowie opanowali Afidnę i odbili Helenę, zob. Pauz. II 22,6. O napaści Dioskurów mówi Herodot IX 73, a także Pauzaniasz nieraz o tym wspomina: I 41,4; 5; II 22,6; III 17,2; 18,4 i 5; 24,11.

Więc wyprawił się Tezeusz do Deukaliona na Kretę, lecz wichry go zniosły na wyspę Skiros. Mieszkańcy przyjęli go wspaniale z powodu sławy rodu i poważania dla jego czynów. Jednak dlatego król Likomedes zgotował mu zgubę. Budowla, poświęcona Tezeuszowi, pojawiła się w Atenach po napadzie Medów, tj. Persów, na Maraton, mianowicie w tym czasie, kiedy Kimon<sup>256</sup>, syn Milcjadesa, wypędził Skiryjczyków z ich wyspy, mszcząc się za śmierć Tezeusza, i sprowadził jego kości do Aten.

## Rozdział XVIII

1 Przybytek Dioskurów<sup>257</sup> jest starożytny. Sami Dioskurowie są przedstawieni w pozycji stojącej, a ich synowie siedzą na koniach. Tu namalował Polignot wszystko, co dotyczy ich małżeństwa z córkami Leukippa<sup>258</sup>, Mikon zaś ich podróż morską z Jazonem do Kolchidy. Mikon skupił swą uwagę na przedstawieniu postaci Akasta<sup>259</sup> i jego koni.

2 Powyżej świątyni Dioskurów jest święty okrąg Aglauros. Podobno Aglauros i jej siostrę, Herse i Pandrozosa, powierzyła Atena Erychtoniosowi, umieściwszy go w skrzyni drewnianej, zabraniając im jednocześnie do niej zaglądać. Pandrozosa miała okazać się posłuszną, ale tamte dwie otworzyły skrzynię. Na widok Erychto-

<sup>256</sup> W r. 476/5 p.n.e. O tej wyprawie wspomina Tuk. I 98; Diod. XI 60.

<sup>257</sup> Położenie sanktuarium Dioskurów, znanego także pod nazwą Anakejon, którego początki sięgają czasów Pizystrata, nie jest całkowicie ustalone. Leżało poniżej okręgu Aglauros, tzn. u północno-zachodnich zboczy Akropolu. Musiało być rozległe, ponieważ było miejscem zebrań i ćwiczeń jeźdźców ateńskich. Po r. 475 p.n.e. Anakejon ozdobione zostało malowidłami Polignota i Mikona, poświęconymi scenom z życia Dioskurów. Były to prawdopodobnie pierwsze prace Polignota na terenie Aten. *B.F.*

<sup>258</sup> Córki Leukippa, króla Mesenii, były zaręczone z Linkeusem i Idasem, synami Afareusa. Lecz Dioskurowie uprowadzili córki Leukippa, tj. Hilaejrę i Febe. Polydeukes ożenił się z Febe, Kastor z Hilaejrą.

<sup>259</sup> Akastos, syn Peliasa, króla Jolku, wziął udział w wyprawie Jazona do Kolchidy. O nim mówi jeszcze Pausaniasz w III 18,16; V 17,9 —11. Być może scena przedstawiała uroczystość pogrzebową Peliasa zamordowanego, jak wiadomo, przez Medeę rękoma jego łatwowiernych córek.

niosa wpadły w szal i rzuciły się same z akropolu w miejscu najbardziej stromym<sup>260</sup>. Z tej także strony dostali się na akropole Medowie, tj. Persowie, i wymordowali tych Ateńczyków, którzy w interpretacji wyroczni więcej ufając swemu zdaniu niż Temistoklesa<sup>261</sup> obwarowali akropole drewnianym ostrokołem.

3 Tuż obok jest prytanejon<sup>262</sup>, w którym przechowuje się spisane prawa Solona i tam stoją posągi bogiń: Ejrene i Hestii, męskie zaś posągi różne, m. in. pankratiasty Autolikosa<sup>263</sup>. Co zaś tyczy posągów Milcjadesa i Temistoklesa, to napisy na nich zamieniono i przypisano jeden posąg jakiemuś Rzymianinowi, drugi Trakowi.

4 Idącym stąd ku niższym częściom miasta ukaże się przybytek Sarapisa<sup>264</sup>. Kult tego boga przejęli Ateńczycy od Ptolemeusza. W Egipcie spośród świątyń Sarapisa<sup>265</sup> najsławniejsza jest w Aleksandrii, najstarsza w Memfis. Do tej ostatniej nie mają

<sup>260</sup> Tzw. Aglaurion było tarasem u stóp skalistego zbocza Akropolu, nieco bardziej na zachód od linii, na której stoi Erechtejon. Zbierali się tam efebowie celem złożenia przysięgi. Właściwe sanktuarium Aglauros, córki Kekropsa, kapłanki Ateny, mieściło się w grocie skalnej, położonej powyżej, połączonej podziemnym korytarzem i schodkami skalnymi z platformą Akropolu. Początki tego sanktuarium sięgają najdawniejszych dziejów Aten. O świętym okręgu Aglauros w tym miejscu mówi także Herodot VIII 53. *B.F.*

<sup>261</sup> Temistokles zinterpretował słowa wyroczni delfickiej o drewnianym murze jako polecenie budowy floty wojennej na wypadek najazdu Persów (Herod. VII 141 — 143).

<sup>262</sup> Pierwotnie było to prytanejon całej Attyki (Tuk, II 15), tj. ognisko domowe Attyki. Tam się palił wieczny ogień albo płonęła lampa. Stąd koloniści attyccy wyruszali do nowych osiedli (Herod. I 146), stąd zabierali ogień do nowych osiedli. Tu stał posąg Hestii, jako bogini ogniska domowego, i Ejrene, jako bogini pokoju. Przed czasami Solona tu rezydował archont eponim (Aryst. *Athen. polit.* 3). Tu goszczono poselstwa zagraniczne. Tu żywiono zasłużonych obywateli. Niezachowane.

<sup>263</sup> Zob. Plin: *N.h.* XXXIV 79. Dzieło Leocharesa *Pankratiasta*.

<sup>264</sup> Pausaniasz kieruje się na południowy wschód ku niższej części miasta, gdzie stoi m. in. Olimpiejon. Dwa wymienione przez niego sanktuaria, Serapisa i Ejlejtii, których śladów dotychczas nie znaleziono, musiały znajdować się poniżej północno-wschodnich zboczy Akropolu. Kult Serapisa, wprowadzony w Grecji w III w. p.n.e., łączył w sobie cechy kultu egipskiego Ozyrysa i greckiego Zeusa. *B.F.*

<sup>265</sup> Serapeum aleksandryjskie było obszerną budowlą (Tac. *Hist.* IV 84). Posąg bóstwa sprowadził tu z Synopy Ptolemeusz I na skutek pewnego widzenia sennego.



wstępu ani przybysze, ani kapłani, zanim nie dokonają obrzędu pochowania Apisa. Niedaleko od przybytku Sarapisa jest miejsce, gdzie podobno Pejritus i Tezeusz zawarli przymierze przed wyprawą do Lacedemonu, a później do kraju Tesprotów.

5 Niedaleko stąd wzniesiono świątynię Ejlejtyi, która podobno aż od Hyperborejczyków przybyła na Delos na pomoc Latonie w czasie jej bólów porodowych. Dopiero za pośrednictwem Delijczyków, jak powiadają, reszta Hellenów zapoznała się z jej imieniem. Mieszkańcy Delos składają jej bóstwu ofiary i śpiewają hymn Olena<sup>266</sup>. A znowu Kreteńscy z okolic Knossos twierdzą, że miejscem urodzenia Ejlejtyi jest ich miejscowość, Amnizos<sup>267</sup>, i że za matkę ma ona Herę. Jedni tylko Ateńscy<sup>268</sup> zasłaniają szatą aż po czubki stóp drewniane posągi (ksoana) Ejlejtyi. Dwa takie posągi, wedle opowiadań kobiet ateńskich, pochodzą z Krety i są darem wotywnym Fedry, najstarszy zaś przywiózł z Delos Eryzychton<sup>269</sup>.

6 Przed wejściem do świątyni Zeusa Olimpijskiego<sup>270</sup> stoją dwa posągi Hadriana z kamienia z wyspy Tazos, dwa zaś z kamienia sprowadzonego z Egiptu. To cesarz rzymski Hadrian wystawił tę świątynię i godny oglądania posąg boga, któremu co do

<sup>266</sup> Olen z Likii ułożył hymny ku czci świętych dziewic hypeborejskich, Opis i Hekarge. Śpiewał je na uroczystościach na Delos, zob. Herod. IV 35,3. Wspomina o nim Kallimach w hymnie IV 304. Olen uchodził za Hyperborejczyka, najstarszego wroźca Apollona delflckiego i najstarszego poetę epickiego.

<sup>267</sup> Amnizos, dawny port Knossosu na Krecie. *Odyseja* wspomina o grocie Ejlejtyi, bogini porodu, w Amnizos (XIX 188).

<sup>268</sup> Nie jest to prawdą, gdyż analogicznie w Ajgion w Achai wygląda posąg Ejlejtyi (Pauz. VII 23,5), lecz księga o Achai powstała później, jak mówi sam Pauzaniusz (VII 20,6).

<sup>269</sup> O śmierci Eryzychtona mówi Pauz. w I 31,2. Eryzychton uważany był za syna Kekropsa i Agraulos.

<sup>270</sup> Jest to kolosalna (41 x 107 m) świątynia Zeusa Olimpijskiego, wzniesiona na miejscu Olimpiejonu z okresu Pizystratydów (zob. Tuk. II 15). Był to dipteros w stylu jońskim, budowany z miękkiego kamienia, przez czterech architektów drugiej połowy VI w. p.n.e.: Antystatesa, Kallajschrosa, Antymachidesa i Porinosa, nie dokończony. Między 175 a 164 r. budowę podjął Antioch IV Epifanes angażując jako architekta Rzymianina Cossutiusa. Ten zastosował do budowy marmur pentelicki i zmienił styl na koryncki. Świątynia została ukończona i poświęcona dopiero za Hadriana w r. 131/2 n.e. Spośród stu czterech kolumn wysokości 17,25 m do czasów dzisiejszych stoi tylko piętnaście (fig. 7). *B.F.*

wielkości ustępują bez wyjątku wszystkie inne posągi<sup>271</sup>, prócz tzw. kolosów, rodyjskiego i rzymskiego. Otóż ten posąg został wykonany z kości słoniowej i złota, a biorąc pod uwagę jego wielkość, przedstawia wysoki artyzm. Przed kolumnami stoją posągi z brązu, które Ateńczycy nazywają Koloniami. Cały zaś teren świątynny obejmuje przestrzeń do czterech stadiów i pełen jest posągów męskich. Każde miasto wystawiło tu posąg cesarza Hadriana. Te wszystkie jednak przewyższyli Ateńczycy, wzniosłszy godnego uwagi kolosa na tyłach świątyni.

7 Na terenie świątynnym są i dawne zabytki: Zeus z brązu, świątynia Kronosa i Rei i święty okrąg Ge<sup>272</sup> [tj. Ziemi] z przydomkiem Olimpia [tj. Olimpijskiej]. Tu ziemia rozstała się na jakiś łokieć i, wedle ustnej tradycji, tędy po potopie z czasów Deukaliona spłynęła pod ziemię cała woda. Corocznie wrzuca tam ludność mieszanekę z mąki pszenicznej i miodu<sup>273</sup>.

8 Na kolumnie wznosi się posąg Izokratesa<sup>274</sup>, który utrwalił pamięć o sobie trzema zaletami. A mianowicie. Niezmordowaną pracowitością, ponieważ dożywszy lat dziewięćdziesięciu ośmiu nie przerwał działalności nauczycielskiej. Umiarkowaniem obywatelskim, ponieważ wytrwale trzymał się z dala od polityki i nie dbał nadmiernie o sprawy publiczne. Umiłowaniem wolności, ponieważ na wieść o bitwie pod Chajroneą ze zgryzoty sam sobie śmierć zadał. Stoją tam także Persowie z marmuru frygijskiego, podtrzymujący miedziany trójnóg, zgodni uwagi i oni, i trójnóg. Wedle podania, dawną świątynię Zeusa Olimpijskiego miał wybudować Deukalion. A na dowód oczywisty tego, że Deukalion mieszkał w Atenach, pokazują Ateńczycy jego grób, znajdujący się niedaleko od obecnej świątyni.

<sup>271</sup> Posąg przeszło dwa razy większy od posągu Asklepiosa w Epidaurze (Pauz. II 27,2).

<sup>272</sup> Prawdopodobnie ten sam, o którym mówi Tuk. II 15. Obok niego grób Amazonki Antiope.

<sup>273</sup> Pewnie w czasie świąt Ὑδροφορία (tj. Hydroforia) obchodzonych w Atenach 1 marca jako żałobne uroczystości ku czci zmarłych.

<sup>274</sup> Izokrates (436-338 p.n.e.), mówca, teoretyk wymowy. W r. 390 p.n.e. otworzył w Atenach szkołę wymowy. Stworzył teorię literackiej prozy oraz tzw. period. Przeciwnik poetyckiej koncepcji prozy Gorgiasza. W zakresie polityki reprezentował stanowisko filomacedońskie, pragnąc hegemonii panhelleńskiej Aten przy pomocy Macedonii.

9 Hadrian wystawił Ateńczykom jeszcze inne budowle<sup>275</sup>, a więc świątynię Hery i Zeusa Panhellenios [tj. Wszechhelleńskiego] i przybytek wspólny dla wszystkich bogów. Najbardziej jednak odznacza się wspaniałością sto kolumn z marmuru frygijskiego. Z tegoż samego materiału wykonane są ściany w portykach. A wewnątrz są pomieszczenia ozdobione pułapem złożonym i alabastrem, ponadto rzeźbami i malowidłami. Tu jest także biblioteka<sup>276</sup> oraz gimnazjon imienia Hadriana, tam stoi również sto kolumn ciętych, w kamieniołomach libijskich.

## Rozdział XIX

1 Niedaleko za świątynią Zeusa Olimpijskiego stoi posąg Apollona Pytyjskiego. Istnieje jeszcze inny przybytek Apollona, pod nazwą Delfinios. Tradycja ustna głosi, że w tym czasie, kiedy świątynia była już podciągnięta pod sam dach, przybył do Aten Tezeusz jeszcze nikomu nie znany. A gdy zjawił się przy świątyni Delfiniosa, mając chiton długi po kostki i włosy ładnie zaplecione, robotnicy zatrudnieni przy układaniu dachu zapytali z kpina, co to za panna na wydaniu sama jedna płacze się tutaj. Tezeusz nie dał im najmniejszego objaśnienia, lecz podobno wyprzągłszy woły z wozu, który miał niedaleko, przerzucił go jeszcze ponad dach właśnie wykonywany.

<sup>275</sup> Jedyną dobrze zachowaną budowlą z okresu Hadriana jest Brama Hadriana, leżąca niedaleko Olimpiejonu. Brama u dołu otwarta jest łukiem wspartym na dwu pilastrach korynckich, wyżej ozdobiona otwartym portykiem korynckim zwieńczonym pośrodku przyczółkiem. Inskrypcja grecka od strony Akropolis głosi: „Tu są Ateny, stare miasto Tezeusza”, a od strony Olimpiejonu: „Oto miasto Hadriana, już nie Tezeusza” (fig. 8). *B.F.*

<sup>276</sup> Biblioteka Hadriana, zbudowana na północ od Akropolu, tworzy jedną całość z tzw. Stoa Hadriana, czyli 100 kolumnowym portykiem. Całość zajmowała przestrzeń 122 x 82 m. Mury otaczające wykonane były z porosu z wyjątkiem głównej, tj. zachodniej fasady, zbudowanej z marmuru pentelickiego. Fasada ta ozdobiona była po obu stronach małych wysuniętych propylei, wspartych na czterech kolumnach korynckich, siedmioma słupami przyściennymi z marmuru z Karystos. Wejście prowadziło na ogromny prostokątny dziedziniec otoczony perystylem złożonym ze 100 kolumn z frygijskiego marmuru. W głębi tak utworzonych portyków otwierały się

- 2 W związku z miejscem zwanym Kepoj<sup>277</sup>, tj. Ogrody, oraz ze znajdującą się tam świątynią Afrodyty, a także z posągiem samej tej bogini, stojącym blisko przybytku, nie opowiadają Ateńczycy żadnej legendy. Jej bowiem postać miała kształt czworokątny w rodzaju herm. Podpis objaśniał, że Afrodyta Niebiańska jest najstarszą spośród tzw. Mojr. Natomiast posąg Afrodyty tzw. „W Ogradach” jest dziełem Alkamenesa i, wedle opinii samych Ateńczyków, godny oglądania.
- 3 Jest jeszcze miejsce poświęcone Heraklesowi, zwane Kynosarges<sup>278</sup>. Co zaś tyczy przyczyny przewania go „białym psem”<sup>279</sup>, to poznali ją ci, którzy odczytali treść przepowiedni. Są tam ołtarze Heraklesa i Heby<sup>280</sup>, którą się uważa za córkę

w północnym i południowym murze po trzy duże eksedry tj. półkoliste nisze. Pośrodku dziedzińca znajdował się wydłużony basen. Biblioteka zajmowała dwupiętrowy budynek, dobudowany do murów Stoa od strony wschodniej. Sala biblioteczna, zajmująca środek parteru, otwierała się na dziedzińiec czterokolumnowym przejściem. Wzdłuż ścian obiegało podium wys. 1,5 m. W ścianach zainstalowane były nisze (jedna duża pośrodku i dwa rzędy po cztery nisze mniejsze po bokach), które służyły jako szafy na zwoje. Dwie przylegające sale boczne posiadały ławy, dwie skrajne służyły prawdopodobnie jako szatnie. — Pausaniasz wymienia także gimnazjon Hadriana ze 100 kolumnami, którego śladów dotychczas nie znaleziono. *B.F.*

<sup>277</sup> Sanktuarium Afrodyty w Ogradach umiejscawiane jest u stóp wschodniej części północnych zboczy Akropolu. Są tam widoczne liczne wnęki w skałach, w których znajdowano kamienie falliczne — obiekty kultu Erosa i Afrodyty. Jest także grotka poprzedzona tarasem oraz druga grotka, w której skalna inskrypcja donosi, że obchodzono tam na wiosnę festiwal ku czci Erosa, boga Miłości. Z relacji Pausaniasza wynika, że w Atenach istniały dwa sanktuaria Afrodyty w Ogradach: starsze u stóp Akropolu z posągiem bogini w kształcie hermy oraz młodsze, ze sławnym posągiem Alkamenesa, gdzieś poza obrębem miasta (zob. Plin. *N.h.* XXXVI 16). *B.F.*

<sup>278</sup> O jego położeniu mówi Herod. V 63; VI 115. Kynosarges zawierało gimnazjon i było otoczone gajem. Nauczał tu Antystenes.

<sup>279</sup> Legenda opowiada, że niejaki Diomos składał raz ofiarę na cześć Heraklesa czy Hestii. Wtedy biały pies (kyon, gen. kynos — pies; argos — biały) chwycił mięso ofiarne i pobiegł z nim. Diomos był uprzedzony przez wyrocznię, że tam, gdzie ów pies złoży swoją zdobycz, ma być wzniesiony ołtarz Heraklesa. Stąd nazwa Kynosarges.

<sup>280</sup> Dwa siedzenia w teatrze Dionizosa były zarezerwowane dla kapłana Heraklesa i kapłanki Heby, bogini młodości, córki Hery, małżonki Heraklesa.

Zeusa i za małżonkę Heraklesa. Wzniesiono tam także ołtarz ku czci Alkmeny<sup>281</sup> i Jolaosa<sup>282</sup>, który dokonał wielu prac razem z Heraklesem. Likejon otrzymał nazwę od Likosa, syna Pandiona, lecz od najdawniejszych czasów i jeszcze za naszych uważany jest za świątynię Apollona i tu także ten bóg nazywany był najpierw Likejos<sup>283</sup>. Ustna tradycja głosi, że właśnie z powodu tego Likosa, który uciekając przed Ajgeusem przybył do Termilów, nazwano także tych ostatnich Likijczykami<sup>284</sup>.

4 Z tyłu za Likejonem jest grobowiec Nizosa<sup>285</sup>, króla Megarejczyków, którego zabił Minos, Ateńczycy zaś przenieśli tutaj jego ciało i pochowali. W związku z osobą tego Nizosa opowiadają, jakoby miał on włosy koloru purpury oraz, wedle przepowiedni, miał umrzeć, gdy je obetnie. Gdy więc Kreteńczycy weszli na ziemię megarejską i zdobywali nagłym atakiem wszystkie po kolei miasta aż po Nizaję, tę jednak Nizaję, do której schronił się sam Nizos, musieli oblegać. Tymczasem podobno córka<sup>286</sup> Nizosa zapłonęła miłością do Minosa i jakoby ścięła ojcu włosy.

<sup>281</sup> Alkmene, matka Heraklesa.

<sup>282</sup> Jolaos z Teb, bratanek Heraklesa i jego towarzysz. Brał udział w wyścigach rydwanów (Pauz. V 17,11), woźnica zaprzęgu Heraklesa (Pauz. V 8,3), uczestnik jego prac (Pauz. VIII 14,9; 45,6). Kolonizował Sycylię (Pauz. VII 2,2).

<sup>283</sup> Przybytek Apollona zw. Λύκειον (likejon) otrzymał nazwę od przydomka boga Λύκειος (tj. Likejos, świetlisty), a nie od Likosa, jak twierdzi Pausaniasz. Ten sam przydomek przysługiwał Apollonowi w Sykionie i Argos, gdzie pochodzi od wyrazu λύκος (likos), tj. wilk, i znaczył wilczy, zob. Pauz. II 9,7; 19,3. Gimnazjum przy tym przybytku było najslawniejsze w Atenach. Zbudował je słynny mówca i polityk, Likurg, syn likofrona, zob. Pauz. I 29,16. Jeszcze przed budową Likurga był to teren ulubiony przez Ateńczyków, zob. Plato *Eutyfron*, p. 2<sup>a</sup>; *Eutydemos*, p. 271<sup>a</sup>; *Lysis*, p. 203<sup>a</sup>. Stało się siedzibą szkoły Arystotelesa; od alei spacerowych, gdzie się odbywały dysputy, tzw. szkoły perypatetyków (nazwa szkoły od wyrazu ó περίπατος, tj. peripatos, a znaczy „aleja”). Filip V, król Macedonii, spalił Likejon w r. 200. Sulla wyciął piękne drzewa Likejonu, aby z nich zrobić maszyny oblężnicze, gdy oblegał Ateny w latach 87—86 p.n.e. Likejon znajdował się prawdopodobnie między Likabetem i Ilissosem.

<sup>284</sup> Wywód nazwy Lików od Likosa, syna Pandiona, oparty jest na Herodocie, I 173; VII 92.

<sup>285</sup> Zob. Pauz. I 39,4.

<sup>286</sup> Skylla, zob. Pauz. II 34,7.

5 Oto tak się stało wedle podania. W Atenach płyną rzeki: Ilisos<sup>287</sup> i Erydanos, wpadający do Ilisosu, a nazywany tak samo, jak Erydanos celycki. Nad tym właśnie Ilisosem, jak opowiadają, bawiącą się Orejtyję<sup>288</sup> porwał wiatr Boreasz i pojął za małżonkę, a ze względu na powinowactwo z Ateńczykami pomógł im później, zatapiając wiele spośród trójrzędowców barbarzyńskich. Ateńczycy utrzymują, że Ilisos poświęcony jest jeszcze innym bogom. Oto nad jego brzegiem znajduje się ołtarz Muz Ilisyjskich. Pokazują tam również miejsce, gdzie Peloponezyjczycy zabili Kodrosa, syna Melantosa, króla Aten.

6 Gdy przejdiesz przez Ilisos, ujrzysz miejsce zw. Agraj<sup>289</sup> i świątynię Artemidy Agrotera, tj. Łowczyni. Tam podobno po raz pierwszy urządziła łowy Artemida po przybyciu z Delos. Dlatego na posągu przedstawiona jest tu z łukiem. To zaś, co usłyszysz o stadionie<sup>290</sup>, być może cię nie urzeknie, ale doznasz olśnienia,

<sup>287</sup> Urok tej rzeki opisuje Platon w *Fajdrosie*, p. 230 b, c, 237c.

<sup>288</sup> Tę opowieść zaczerpnął Pauzaniusz z Herodota, VII 189. Orejtyja była córką Erechteusa. O jej porwaniu przez Boreasza wspomina Pauzaniusz w V 19,1.

<sup>289</sup> Agraj jest to przedmieście Aten, położone nad brzegiem Ilissosu. Obok wymienionej przez Pauzaniusza świątyni Artemidy Agrotera, nie zachowanej, stała tam jeszcze sławna świątynia Demeter in Agris, w której odbywały się Małe Misteria. *B.F.*

<sup>290</sup> Stadion panatenański obudował kamieniem Likurg koło r. 330 p.n.e. Ale dopiero znamię przepychu nadał mu Herodes Ateńczyk w latach 138 — 142 n.e. Rozmiary jego były: 204 x 33 m. Mieścił 50 000 widzów. Został odbudowany w r. 1895 dzięki szczodrości N. Averoff. Tu odbyły się pierwsze igrzyska olimpijskie współczesne, wznowione po przeszło 1500 latach z inicjatywy barona P. de Coubertin. Obecnie stadion może pomieścić 70 000 widzów. Herodes Atticus Tiberius Claudius z Maratonu (101 — 177), od dzieciństwa związany był z Attyką. Wielki dobroczyńca Hellady, hojny fundator wspaniałych budowli na całym jej obszarze. W latach 138— 142 n.e. wznosił w Atenach wspaniały stadion. W r. 143 został konsulem rzymskim. Następnie wznosił stadion Delfom, z miejscowego piaskowca, w Koryncie kryty teatr, właściwie odeon. Przede wszystkim obdarował hojnie Olimpie, w której występował jako mówca. Tu jego żona, Regilla, została wybrana kapłanką Demetry Chamyne i jako taka zasiadała, jedyna z kobiet, na igrzyskach. Herodes Ateńczyk założył w Olimpu wodociąg, baseny wodne i słynną eksedrę (półokrągłą niszę), nie wspomnianą jednak przez Pauzaniusza, między Herajonem a Metroonem. Po śmierci ukochanej żony wystawił ku jej czci po r. 160 n.e. wspaniały odeon (Pauz).

gdy ujrzyś na własne oczy. Oto jest on cały z białego marmuru. O wielkości najłatwiej można wnioskować z samego położenia. Za Ilisosem wznosi się góra najpierw w kształcie półksiężyca, potem się rozwidła i schodzi dwiema graniami prosto do brzegu rzeki. Wewnątrz rozwidlenia góry — dolina stadionu. Zbudował go Ateńczyk Herodes i zużył nań większą część kamieniołomów pentelickich.

## Rozdział XX

1 Od prytanejonu<sup>291</sup> idzie tzw. ulica Trójnogów. Oto przyczyna nazwy ulicy. Tu wznoszą się stosunkowo obszerne świątynie bogów, a na nich stoją trójnogi. Są z brązu. Zawierają dzieła sztuki szczególnie godne pamięci. Mianowicie owego *Satyra*, którym podobno wielce szczycił się Praksyteles<sup>292</sup> Taką o nim opowiadają aneg-

VII 20,6) na 6000 ludzi. Był świetnym retorem, uprawiał filozofię i filologię. Herodes Ateńczyk reprezentował dążenie do ścisłego attycyzmu, tj. przestrzegania dialektu attyckiego w piśmiennictwie greckim.

<sup>291</sup> Wydaje się, że Pausaniasz zatrzymał się gdzieś koło starego prytanejonu (zob. Pauz. I 18,3) i patrząc ze wzniesienia na rozciągające się u dołu miasto omawiał znajdujące się tam budowle, ponieważ dalszy opis podejmuje z tego samego miejsca. Jest też możliwe, że wykonał pętlę wokół Olimpiejonu i zawrócił. Teraz będzie szedł wzdłuż południowych stoków Akropolu. Idąc ulicą Trójnogów nie wymienia Monumentu Lizykratesa, jedyne, jaki zachował się do naszych czasów, spośród pomników wypełniających tę ulicę (ryc. 9). *B.F.*

<sup>292</sup> Praksyteles z Aten, jeden z największych rzeźbiarzy greckich, działający w pierwszej połowie IV w. p.n.e. (Plin. *N.h.* XXXIV 69—70). Wymieniony przez Pausaniasza młodzieńca *Satyr*, trzymający puchar, był jednym z pierwszych dzieł artysty. *Satyr* w rzeczywistości wylewał wino z dzbanka trzymanego w uniesionej ręce prawej do czarki trzymanej w ręce lewej. Posąg był z brązu, jest nie zachowany. Znamy natomiast ponad dwadzieścia marmurowych kopii rzymskich, z których najlepsze znajdują się w Albertinum w Dreźnie i w Muzeum Brytyjskim w Londynie. Archeologom nie udało się rozstrzygnąć, czy były dwa posągi satyra, jeden na ulicy Trójnogów, a drugi w świątyni Dionizosa, czy też Pausaniasz mówi o tym samym posągu, który znamy z kopii rzymskich. Posąg *Erosa*, do którego pozowała artystce ukochana Fryne, wprowadza do monumentalnej rzeźby sakralnej motyw miłości. Posąg był z marmuru, stał w Tespiach (zob. Pauz. IX 27,3), zaginął. Najmniej uszkodzona kopia rzymska zachowała się w ogrodach Farnese na Palatynie w Rzymie i została zrekonstruowana przez Steinhausera (Luwr). *B.F.*

dotę. Gdy pewnego razu Fryne zażądała od Praksytelesa, aby jej podarował to swoje dzieło, które uważa za najpiękniejsze, podarunku nie odmówił — był w niej zakochany — ale nie chciał ujawnić, które jemu samemu wydaje się najpiękniejsze. Wtem wbiegł służący Fryne i zawiadamia Praksytelesa, że już znaczna część jego dzieł poszła z dymem, gdyż pożar ogarnął jego dom, ale jeszcze nie wszystko uległo zagładzie.

2 Praksyteles biegnie co żywo do drzwi wołając, że wszystkie jego trudy poszły na marne, jeśli płomień objął już *Satyra* i *Erosa*. Wtedy Fryne kazała mu zostać i być dobrej myśli, nie ma się co martwić; to ona zaskoczyła go podstępem, aby zdradził, które mianowicie swoje dzieło uważa za najpiękniejsze. Fryne wybrała sobie *Erosa*. W sąsiedniej zaś świątyni Dionizosa ustawiono młodziutkiego *Satyra*, trzymającego puchar. Natomiast pobliskiego *Erosa* w postawie stojącej i *Dionizosa* wykonał Tymilos<sup>293</sup>.

3 Najstarsze święte miejsce Dionizosa<sup>294</sup> znajduje się obok teatru. Wewnątrz tego okręgu są dwie świątynie i dwa posągi Dionizosa: jeden to Eleutereus<sup>295</sup> [tj. Oswobodziciela], drugi zaś ten, którego wykonał Alkamenes z kości słoniowej i złota. Są tam również malowidła. Oto Dionizos pro-

<sup>293</sup> Tymilos, rzeźbiarz ateński, prawdopodobnie z IV w. p.n.e. *B.F.*

<sup>294</sup> Pausaniasz podaje te informacje w sposób nieściśły. Najstarsze sanktuarium Dionizosa w Atenach leżało na tzw. Bagnach (Limnai), tzn. w dzielnicy położonej między Areopagiem a Pnyksem, gdzie odnaleziono ślady okręgu otoczonego murem poligonalnym z wapienia miejscowego. Święcono tam Antesteria, czyli mistyczne zaślubiny Dionizosa z małżonką archonta-basileusa. W północno-wschodnim narożniku okręgu przechowywano uświęconą tłocznę wina i kadź. Obchodzono tu także Lenaje, tj. święto tłoczni, połączone z konkursami dramatycznymi, które odbywały się w drewnianym teatrze, zainstalowanym na zboczu między Areopagiem a Akropolem. Sanktuarium do IV w. było całkowicie niezależne od okręgu świątynnego Dionizosa Eleutereusa położonego u południowych zboczy Akropolu. *B.F.*

<sup>295</sup> Okręg Dionizosa Eleutereusa, leżący u południowo-wschodnich zboczy Akropolu, obejmował starą i nową świątynię, ołtarz i portyk. Starsza świątynia, w kształcie templum in antis, zbudowana była za Pizystrata. W niej stał ksoanon boga przywieziony z Eleuteraj (zob. Pauz. I 38,8), który przenoszono do teatru w czasie Wielkich Dionizjów. Młodsza świątynia Dionizosa Eleutereusa stoi bliżej wejścia do okręgu świętego. Był to prostylos, zbudowany ok. r. 420 p.n.e., z którego pozostały jedynie fundamenty. W nim stał posąg *Dionizosa* w technice chryzelefantyny, tzn. składał się z płyt rzeźbionych w kości słoniowej oraz odlewanych ze złota, które umocowywano na rusztowaniu z drzewa, wykonany przez Alkamenesa. Brodaty bóg



wadzący z powrotem Hefajstosa do nieba. Hellenowie mówią, że Hera straciła nowo narodzonego Hefajstosa<sup>296</sup>, on zaś pamiętny swej krzywdy posiał jej w darze złoty tron mający niewidzialne więzy. Gdy Hera na tym tronie usiadła, poczuła się związana, a z bogów żadnemu Hefajstos nie chciał okazać posłuszeństwa. Dopiero Dionizos, któremu Hefajstos najbardziej ufał, spoiwszy go winem przywiódł na Olimp. Oprócz tego są przedstawieni Penteus<sup>297</sup> i Likurg, którzy za swą pychę względem Dionizosa ponieśli karę, dalej śpiąca Ariadna, odjazd Tezeusza oraz przybycie Dionizosa celem porwania Ariadny.

4 Blisko świętego miejsca Dionizosa i teatru jest budynek, który, jak mówią, został wykonany na wzór namiotu Kserksesa<sup>298</sup>. Został powtórnie wzniesiony, gdyż dawny spalił wódz rzymski, Sulla, wzięwszy Ateny. Przyczyna tej wojny była następująca. Mitrydates sprawował władzę królewską nad barbarzyńcami mieszkającymi koło Morza Czarnego. Co było prawdziwą przyczyną tego, że wdał się w wojnę z Rzymem i jakim sposobem wkroczył do Azji, ile miast posiadał zbrojną przemocą, ile zaś związał z sobą przymierzem, o to niech się troszczą ci, którzy chcą poznać dzieje Mitrydatesa<sup>299</sup>. Ja tylko przedstawię to, co dotyczy zdobycia Aten.

siedział w pozie zbliżonej do Zeusa Fidiasza. Z opisu Pauzaniaśa nie wynika, czy malowidła zdobiły starą, czy nową świątynię, czy też portyk. Portyk opierał się tylną ścianą o budynek sceniczny teatru. Por. plan na s. 91. *B.F.*

<sup>296</sup> Dwie wersje mitu spotykamy u Homera w związku z osobą Hefajstosa. Jedną podaje w księdze I 599 i nn. *Iliady*, drugą w księdze XVIII 394 i nn.

<sup>297</sup> Opowieść o Penteusie, królu Teb, nie uznającym kultu Dionizosa, podaje Pauzaniaś w II 2,7, ponadto w zbieżny sposób podaje ją Eurypides w *Bakchantkach*. Likurg, król Edonów w Tracji, za bezbożność względem Dionizosa został ukarany ślepotą przez Zeusa (*Iliada* VI 130 i nn.), według innych źródeł Dionizos sam go oślepił i przybił do krzyża.

<sup>298</sup> Jest znany jako odeon Peryklesa. Była to kwadratowa budowla z licznymi kolumnami wewnątrz, ustawionymi w dziewięciu rzędach równoległych do ścian w obydwu prostopadłych do siebie kierunkach. Ukończony w r. 443, spalony w r. 86 i odbudowany w latach 65 — 62 przez architektów Stallousa i Melanipposa. Był uważany za najpiękniejszą salę koncertową w świecie greckim. *B.F.*

<sup>299</sup> Mitrydates VI Eupator (120-63 p.n.e.) król Pontu. Historia Rzymu zna trzy wojny z Mitrydatesem: pierwsza w latach 89 — 84; druga w 82—80, trzecia w 74—64 p.n.e. Pokonany Mitrydates popełnił samobójstwo w r. 63.

5 Był pewien Ateńczyk Arystion, którego używał Mitrydates jako posła do miast helleńskich. On to przekonał Ateńczyków, żeby przełożyli sojusz z Mitrydatesem nad przymierze z Rzymem. Jednak nie wszystkich nakłonił, tylko lud, a właściwie najburzliwsze elementy wśród ludu. Poważniejsi Ateńczycy zgłosili się dobrowolnie do Rzymian. Doszło do bitwy. Przewaga, i to stanowcza, przypadła stronie rzymskiej. Uciekających w popłochu Ateńczyków i Arystiona ścigali Rzymianie aż do samego miasta, Archelaosa zaś i barbarzyńców do Pireusu. Ów Archelaos był jednym z wodzów Mitrydatesa. Archelaos przed tymi wypadkami najechał Magnetów zamieszkujących Sipylos; ci go zranili, wyciąwszy przy tym wielu spośród barbarzyńców.

6 W ten sposób doszło do oblężenia Aten. Taksilos, wódz Mitrydatesa, oblegał właśnie wtedy Elateję w Fokidzie. Na wieść o tych wypadkach zaprzestał oblężenia i powiodł wojsko do Attyki. Dowiedziawszy się o tym, wódz Rzymian polecił części swych wojsk oblegać w dalszym ciągu Ateny, sam zaś z większą częścią swych sił ruszył przeciw Taksilosowi do Beocji<sup>300</sup>. W trzy dni później przybyli gońcy z wieścią do obydwu obozów rzymskich: do Sulli — że zdobyto mury Aten, do wojsk oblegających Ateny, że Taksilos został pokonany w bitwie pod Chajroneą<sup>301</sup>. Gdy Sulla wkroczył po wtórnie do Aten, zamknął wszystkich swoich przeciwników w Keramejku, a następnie co dziesiątego, według losowania, kazał prowadzić na miejsce kaźni.

7 Gdy gniew Sulli względem Ateńczyków nie ustawał, wielu spośród nich po kryjomu uciekło do Delf. Na pytanie, czy już dosięga ich przeznaczenie i czy Ateny mają być ostatecznie wyludnione, odpowiedziała Pytia wróżbą o bukłaku<sup>302</sup>. Sulla wnet potem zapadł na chorobę, która, o ile mi wiadomo, strawiła także Ferekidesa z Syros<sup>303</sup>. Zachowanie Sulli w stosunku do wielu Ateńczyków było bardziej okrutne, niż przystało na postępowanie Rzymianina. Jednakże nie sędzę, aby to było przyczyną jego nieszczęścia, lecz gniew Zeusa Hikezjos [tj. Opiekuna Błagalników], z tego powodu, że Arystiona, który się schronił do przy-

<sup>300</sup> Tu Pauzaniasz popełnił błąd historyczny: Sulla zdobył Ateny i Pireus (oprócz Munichii) i dopiero wówczas ruszył do Beocji.

<sup>301</sup> W r. 86. Właściwie bitwa rozegrała się między Sulla i Archelaosem.

<sup>302</sup> Pytia odpowiedziała, że bukłak pływa po wodzie, ale nie tonie.

<sup>303</sup> Ferekides z Syros (VII—VI w. p.n.e.), mitograf, filozof z kręgu Pitagorasa, napisał dzieło prozą z zakresu teogonii, pt. Ἑπτάμυχος (tj. Heptamychos), co znaczy: *Siedmiokąt*, symboliczny obraz wszechświata. Zachowane fragmenty.

bytku Ateny, Sulla gwałtem stamtąd wyciągnął i zabił. Ateny w ten sposób spustoszone wojną, znowu zakwitły za panowania cesarza rzymskiego, Hadriana.

## Rozdział XXI

1 Są w Atenach w teatrze<sup>304</sup> posągi tragediopisarzy i komediopisarzy, niestety, wiele wśród nich jest posągów poetów nieznaczących. Oto w zakresie komedii oprócz jednego Menandra<sup>305</sup> nie było tam żadnego poety, który by osiągnął sławę. Spośród przedstawicieli tragedii stoją tam posągi Eurypidesa i Sofoklesa<sup>306</sup>. Opowiadają, że gdy Sofokles umarł, wtargnęli do Attyki Lacedemonczycy i ich dowódca ujrzał we śnie Dionizosa, który stanąwszy przy nim, rozkazał mu uczcić wszelkimi honorami, należnymi zmarłemu, nową syreną. Ten sen, wydało mu się, dotyczył Sofoklesa i jego poezji. Jeszcze do dnia dzisiejszego zwykło się zestawiać wszelki urok utworów i słów poetyckich z syreną.

2 Posąg Ajschylosa, sądzę, został wykonany w wiele lat po jego śmierci i po malowidle, które przedstawiało bitwę pod Maratonem. Mówił Ajschylos, że będąc pacholęciem jeszcze, zasnął na polu strzegąc winnych jagód i wtedy Dionizos, stanąwszy przy nim, rozkazał mu pisać tragedie. Gdy tylko zrobił się dzień, a chciał być posłuszny bogu, z największą łatwością powiodła mu się próba.

<sup>304</sup> Teatr o kamiennej widowni został ukończony za Likurga ok. r. 330, zniszczony w czasie oblężenia miasta przez Rzymian w r. 86 p.n.e., został przebudowany za Nerona uzyskując obecny wygląd (fig. 10). *B.F.*

<sup>305</sup> Menander (ok. 342—ok. 291 p.n.e.), twórca komedii charakteru; bez chóru. Napisał przeszło 100 komedij. Do najlepiej zachowanych należą: *Ἐπιτρέποντες* (Epitepontes) — *Sąd rozjemczy*; *Περικειρομένη* (Perikejromene) — *Dziewczyna z obciętymi włosami*; *Σαμία* (Sarnia) — *Dziewczyna z Samos*; *Δύσκολος* (Dyskolos) — *Odludek*. O jego grobowcu zob. Pauz. I 2,2.

<sup>306</sup> Posągi *Sofoklesa* i *Eurypidesa*, a także *Ajschylosa*, którego Pauzaniusz wymienia dalej, zostały ustawione w teatrze na wniosek mówcy Likurga ok. r. 327 p.n.e. Przedstawiały trzech wielkich tragików w postawie stojącej, były wykonane z brązu. Do naszych czasów dochowała się jedynie marmurowa kopia rzymska posągu Sofoklesa (Muzeum Lateraneńskie w Rzymie, fig. 11). Z dwu pozostałych posągów znamy tylko marmurowe kopie głów: Ajschylosa w Muzeum Kapitońskim w Rzymie, Eurypidesa w Muzeum Brytyjskim w Londynie. *B.F.*

3 Na tzw. południowym murze, który od strony Akropolu zwrócony jest w kierunku teatru, widać połączoną głowę Meduzy gorgony, a wkoło niej wykonano egidę. Na szczycie teatru jest pieczara wśród skał pod Akroplem. I tu także umieszczono trójnog. Na nim Apollo i Artemida są przedstawieni w momencie, gdy zabijają dzieci Nioby. Ową Niobę ujrzałem na własne oczy, wydostawszy się na górę Sipylos. Z bliska to urwisko skalne nie przedstawia dla przybysza żadnej postaci kobiecej w ogóle, ani płaczącej. Ale jeśli się znajdziesz nieco dalej, zda ci się, że widzisz zapłakaną i pogrążoną w smutku niewiastę.

4 Idąc z teatru w kierunku Akropolu, spotkamy grób Kalosa. Tego to Kalosa, syna siostry<sup>307</sup>, a zarazem ucznia w swej sztuce, zabił Dedal i zbiegł na Krete. A później jeszcze na Sycylię do Kokalosa<sup>308</sup>. Przybytek Asklepiosa<sup>309</sup> jest godzien zwiedzenia ze względu na liczne posągi boga, jego dzieci<sup>310</sup> oraz ze względu na malowidła. W tym przybytku jest krynica, przy której, wedle tradycji, syn Posejdona, Halirrotios, zniewolił córkę Aresa, Alkippe, i z kolei został przez Aresa zabity. W związku właśnie z tym zabójstwem po raz pierwszy odbył się sąd do spraw gardłowych.

5 Tam między innymi jest sarmacki pancerz. Ktoś przyjrząwszy mu się, powie, że barbarzyńcy są nie mniej od Hellenów biegli w rzemiosłach. Oto Sarmaci nie posiadają żelaza ani jako kopaliny, ani importowanego. Ze wszystkich barbarzyńców tamtych stron mają najmniej łączności z innymi ludami. Ten brak zastępują pomysłowością. Mianowicie,

<sup>307</sup> Siostra Dedala zwała się Perdiks. Ów Kalos zwany był częściej Talosem.

<sup>308</sup> O Kokalosie i Dedalu mówi Pausaniasz w VII 4,6.

<sup>309</sup> Asklepiejon leży po zachodniej stronie okręgu Dionizosa Eleutereusa. Obejmuje: właściwy temenos ze świątynią i ołtarzem, poświęcony bogu-lekarzowi i jego rodzinie w 420/419 r. przez Telemachosa z Acharnaj, jak głosi inskrypcja fundacyjna; duży dorycki portyk 49 x 9 m przylegający do dziedzińca temenosu od północy; joński portyk z czterema pomieszczeniami w tyle, dobudowany prawdopodobnie w II w. p.n.e.; propyleje i portyk w obrębie temenosu, które są dobudówkami z okresu rzymskiego. Naczelne miejsce w okręgu zajmował wymieniony duży portyk dorycki połączony z tzw. batros, tj. studnią z uzdrawiającą wodą oraz ze świętym źródłem, które wymienia Pausaniasz. Portyk był podzielony biegnącą wzdłuż, wewnętrzną kolumnadą jońską. Zachowały się w nim ślady schodów i górnego piętra. Na zachód od jońskiego portyku odkopano ślady małej świątyni, być może poświęconej Temidzie, którą Pausaniasz wymienia dalej (zob. I 22,1). Por. plan na s. 91. *B.F.*

<sup>310</sup> Synami Asklepiosa są: Podalejrios i Machaon, córkami: Hygeja i Panakeja,

na włóczniach umieszczają ostrza kościane zamiast żelaznych, łuki zaś i strzały robią z drzewa dereniowego oraz zakładają kościane ostrza na strzały. Zarzuciwszy łąso na tyłu nieprzyjaciół, ilu tylko dosięgną, odwracają wstecz konie i zaplątanych w powróż nieprzyjaciół obalają na ziemię.

6 Pancerze wyrabiają w ten sposób. Mianowicie, każdy hoduje mnóstwo klaczy, jako że ziemia ich nie jest rozdzielona na działki ludzi prywatnych i nic innego nie rodzi prócz dzikiego lasu, tym bardziej że są koczownikami. Klaczy używają nie tylko na wypadek wojny, ale także składają je w ofierze bogom krajowym, a również służą im one za pokarm. Kopyta zaś zbierają, oczyszczają i tną tak, że owe cząsteczki podobne są do łusek węża. Kto zaś nie widział nigdy łusek węża, widział z pewnością szyszkę sosnową, jeszcze zieloną. Otóż nie omyli się, jeśli porówna do segmentów, widocznych na szyszce sosnowej, to rękodzieło z kopyt. Łuski przedziurawiają, zszywają żyłami końskimi i wołowymi i używają jako pancerzy, które bynajmniej nie ustępują helleńskim ani pod względem piękna wyglądu, ani siły, oraz wytrzymują uderzenia z bliska i pociski z daleka.

7 Pancerze lniane<sup>311</sup> nie są w tym samym stopniu użyteczne dla walczących, gdyż przy silnym uderzeniu przepuszczają żelazo. Natomiast przydatne są bardzo myśliwym, gdyż w nich łamią się zęby lwów i lampartów. Można zobaczyć pancerze lniane także w innych świątyniach, szczególnie jednak w Grynejon<sup>312</sup>, gdzie jest najpiękniejszy gaj drzew szczepionych i takich dziko rosnących, które sprawiają rozkosz zapachem lub wyglądem.

## Rozdział XXII

1 Za przybytkiem Asklepiosa z tej strony, którą wiedzie droga na Akropol, jest świątynia Temidy, a przed nią usypano mogiłę Hipolitowi<sup>313</sup>. Jego zgon, wedle tradycji, spowodowała klątwa. Jest rzeczą oczywistą, że nawet barbarzyńca, jeśli tylko włada językiem helleńskim,

<sup>311</sup> Pancerze lniane składano też w Olimpu, zob. Pauz. VI 19,7. Amasis, król Egiptu, złożył lniane pancerze w przybytku Ateny w Lindos na Rodosie, zob. Herod. II 182, III 47. Również niektórzy bohaterowie *Iliady* mieli lniane pancerze: II 529, 8301

<sup>312</sup> Grynejon, małe miasteczko nad brzegiem Azji Mn. w Eolii. Świątynia Apollona i wyrocznia.

<sup>313</sup> Hipolit, syn Tezeusza i Amazonki, Antiopy.

wie, co to była namiętność Fedry i jakiego zuchwałego czynu dopuściła się piastunka, aby jej wyrządzić przysługę. Mają także mieszkańcy Trojdzony moglię Hipolita. Taką oto o nim opowiadają legendę.

2 Tezeusz, zamierzając poślubić Fedrę, nie chciał dopuścić do tego, żeby w razie przyścia na świat dzieci Hipolit znalazł się pod ich władzą lub one pod jego. Więc wysłał Hipolita na wychowanie do Pitteusa i w przyszłości na tron Trojdzony. Nieco później Pallas i jego synowie podnieśli bunt przeciw Tezeuszowi. Zgładził ich, a potem udał się do Trojdzony dla oczyszczenia się z zabójstwa. I tam Fedra po raz pierwszy ujrzała Hipolita. Zakochawszy się w młodzieńcu, postanowiła popełnić samobójstwo<sup>314</sup>. Trojdzona posiada drzewo mirtowe, które ma przedziurawione wszystkie liście. Powiadają, że nie było takie od początku, lecz że Fedra z udręki miłosnej uczyniła to szpilką, jaką miała we włosach.

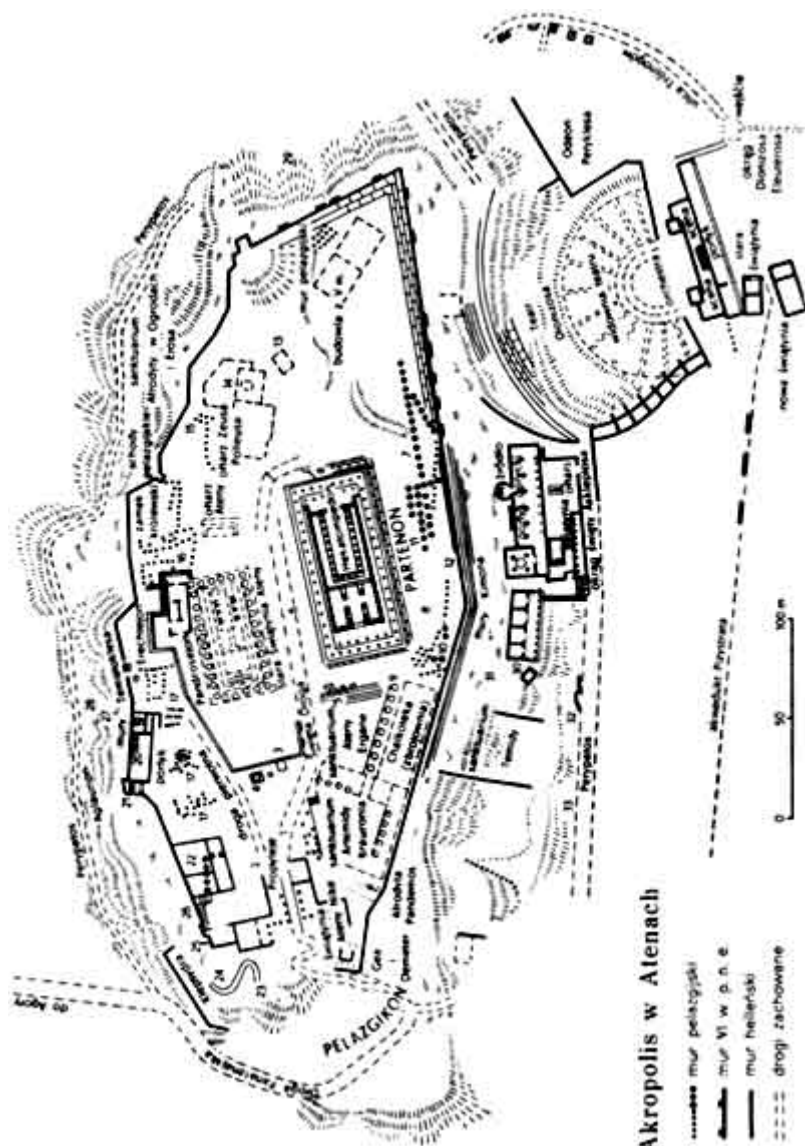
3 Kult Afrodyty Pandemos [tj. Wszechludowej] i bogini Pejto [tj. Przekonania] ustanowił Tezeusz, gdy zespolił w jedno miasto poszczególne demy. Dawne posągi tych bóstw, za moich przynajmniej czasów, już nie istniały, a te, które istnieją obecnie, są dziełem niepoślednich artystów. Jest również przybytek Ziemi Kurotrofos [tj. Żywiącej Chłopców] i Demetry Chloë [tj. Zielonej]. Kto chce poznać genezę nazw, dowie się od kapłanów, których zapyta.

4 Na Akropol<sup>315</sup> jest tylko jedno wejście. Drugiego Akropol nie ma, gdyż jest stromym urwiskiem i otacza go silny mur. Propyleje<sup>316</sup> mają

<sup>314</sup> Ale, wedle Eurypidesa tragedii pt. *Ἰππόλυτος στεφανηφόρος* (Hippolytos stefaneforos), co znaczy: *Hipolit uwieńczyony*, pozostawiła list do Tezeusza, oskarżając Hipolita o spowodowanie tej śmierci przez napastowanie jej, jako kobiety. Tezeusz wówczas, mając obiecać sobie przez Posejdona spełnienie trzech próśb (ta miała być ostatnią), zażądał od Posejdona śmierci Hipolita. Dopiero Artemida wobec konającego już Hipolita odsłoniła Tezeuszowi prawdę.

<sup>315</sup> Akropol jest naturalną fortecą z wapiennej skały, wzniesioną 92 m ponad poziom miasta, dostępną jedynie od strony zachodniej (fig. 12). Owalna platforma dł. ok. 270 m jest otoczona murami zbudowanymi po wojnach perskich, tj. po r. 479 p.n.e.: od strony zachodniej i północnej przez Temistoklesa, od strony południowej i wschodniej przez Kimona. Mur ma 5 m wysokości, 4 m grubości, a w partii południowej 18 m wysokości i 7,5 m grubości. Sanktuaria, wymienione przez Pauzanasza przed wejściem, znajdować się musiały u południowo-zachodnich zboczy wzgórza. Zostały one prawdopodobnie zniszczone przy zakładaniu fortyfikacji weneckich lub tureckich. *B.F.*

<sup>316</sup> Propyleje składają się z centralnie położonej bramy i dwu wysuniętych ku przodowi skrzydeł, które otwierają się w kierunku bramy czterokolumnowymi



**Akropolis w Atenach**

- ..... mur pelagijski
- mur VI w p. n. e.
- mur hellenicki
- drogi zachowane

pułap z białego marmuru. Pod względem ozdobności oraz ogromu aż do moich czasów nic im nie może dorównać. Nie mogę podać wyczerpującego wyjaśnienia, kogo przedstawiają posągi jeźdźców: może są to synowie Ksenofonta, może po prostu posągi wykonane dla ozdoby. Na prawo od Propylejów wznosi się świątynia Nike Apteros<sup>317</sup>, tj. Bezskrzydłej. Stamtąd można dojrzeć morze, stąd także podobno Ajgeus rzucił się w dół i zginął.

5 Oto okręt, wiozący dzieci na Krete, miał czarne żagle. Płynął zaś. Tezeusz na odważne spotkanie bojowe z tzw. Minotaurem. Ojcu zapowiedział, że użyje białych żagli, jeśli będzie wracać po zwycięstwie nad bykiem. Niestety, zapomniał o tym przyrzeczeniu po porwaniu Ariadny. Wówczas Ajgeus na widok okrętu o czarnych żaglach, które uważał za zwiastuny śmierci syna, rzuciwszy się ze skały w dół, zginął. Jest w Atenach także tzw. heroon poświęcone Ajgeusowi.

6 Z lewej strony Propylejów jest budynek zawierający malowidła<sup>318</sup>.

doryckimi portykami. Niemal kwadratowa brama poprzedzona jest od wschodu i zachodu portykiem złożonym z sześciu kolumn doryckich, a w 2/3 głębokości przedzielona murem poprzecznym o pięciu przejściach. Przejściem środkowym, najszerszym, ujętym dwoma rzędami po trzy kolumny jońskie, prowadziła droga procesyjna. Propyleje zostały zbudowane w latach 437—432, z marmuru pentelickiego, przez Mnezyklesa na miejscu dawnych propylei Pizystrata. Budowla została przerwana wybuchem wojny peloponeskiej. Kosztowała 2012 talentów. Starożytni podziwiali mistrzostwo rozplanowania całej budowli na nierównym terenie zbocza oraz pełne harmonii połączenie wszystkich jej elementów. Przy narożnych pilastrach bocznych skrzydeł Propylei, tj. Pinakoteki i portyku prowadzącego do bastionu świątyni Nike, zachowały się inskrypcje dedykacyjne posągów wymienionych przez Pauzaniasa: trzech jeźdźców ateńskich Dakedajmonosa, Ksenofonta i Pronapesa, których rzeźby, sygnowane przez Likiosa syna Myrona, zostały wystawione z okazji kampanii eubejskiej w r. 446 p.n.e. (fig. 13). *B.F.*

<sup>317</sup> Symbolikę nazwy przedstawia Pauzaniasz w III 15,7. Świątynia wznosi się na wysuniętym bastionie, wejście do niej prowadzi poprzez południowe skrzydło Propylei. Budowana w latach 432—421, z marmuru pentelickiego, przez Kallikratesa. Amfiprostylos w stylu jońskim. Fryz ukazuje od wschodu zgromadzenie bogów, od południa i północy walki Greków z Persami, którzy wyróżniają się rodzajem szat i zbroi, od zachodu bitwę pod Platejami w r. 479 (fig. 14). Na bastionie świątyni Nike stał posąg *Hekate*, dzieło Alkamenesa, które Pauzaniasz wymienia dopiero w księdze II 30,2 (fig. 15). *B.F.*

<sup>318</sup> Jest to Pinakoteka, tj. galeria obrazów, w północnym skrzydle bocznym Propylei. Obrazy malowane były na tablicach drewnianych, powleczonych powłoką



Oto te, których czas nie zdołał jeszcze zatrzeć. Był tam Diomedes i Odys. Ten ostatni porywający łuk Filokteta z Lemnosu, zaś Diomedes — Atenę z Ilionu. Tam również na obrazach przedstawieni są: Orestes zabijający Ajgistosa<sup>319</sup>, a Pylades — synów Naupliosa spieszących z pomocą Ajgistowi. Nad grobem Achillesa stoi blisko Poliksena<sup>320</sup>, która ma być zabita na ofiarę. Homer słusznie zrobił opuściwszy to wydarzenie jako zbyt okrutne. Słusznie też, moim zdaniem, opuścił zdobycie Skirosu<sup>321</sup> przez Achillesa, nie przedstawiając jednocześnie pobytu Achillesa wśród dziewcząt na Skirosie, o którym inni opowiadają, a co Polignot namalował. On także namalował Odysa nad strumieniem, zbliżającego się do piorących razem z Nauzykaą dziewcząt, wszystko zgodnie z opisem Homera<sup>322</sup>.

7 Są tam jeszcze i inne obrazy, a także Alkibiades z odznakami zwycięstwa odniesionego na zaprzęgu konnym w Nemei. Jest także Perseusz powracający na Seryfos z głową Meduzy dla Polidektesa<sup>323</sup>. Co się tyczy Meduzy, to nie mam ochoty wspominać o niej przy opisie Attyki. Jeszcze wśród malowideł jest Muzajos, że pominę chłopca niosącego hydrię oraz pięściarza, malowidło Tymajnetosa. Czytałem poemat, w którym jest opisane, jak to Muzajos otrzymał w darze od Boreasza możliwość latania. Wydaje mi się, że napisał to Onomakrytos<sup>324</sup>. A w ogóle to nie ma nic, co by z całą pewnością pochodziło od Muzajosa, chyba tylko hymn<sup>325</sup> na cześć Demetry dla Likomidów<sup>326</sup>.

8 Przy samym już wejściu na Akropol, Hermesa zwanego Propylajos

kredową, farbami temperowymi lub na płytach marmurowych farbami na zaprawie woskowej. Zawieszano je prawdopodobnie na wbitych uprzednio dyblach, po których pozostały w ścianach niewielkie otwory. *B.F.*

<sup>319</sup> Treść tragedii Ajschylosa *Χοηφόροι* (Choefory), *Ofiarnice*; Sofoklesa *Elektry*, i *Elektry* Eurypidesa.

<sup>320</sup> Treść tragedii Eurypidesa *Hekabe*.

<sup>321</sup> *Iliada* IX 668.

<sup>322</sup> *Odyseja* VI 85 i nn.

<sup>323</sup> Polidektes, król Seryfos, zażądał od Perseusza przyniesienia głowy Meduzy, a po powrocie Perseusza został zamieniony w kamień. O napadzie Perseusza na Meduzę opowiada Pausaniasz jeszcze w V 18,5; o głowie Meduzy w II 21,5.

<sup>324</sup> Onomakrytos wydał przepowiednie Muzajosa, został wypędzony z Aten przez Hiparcha, zob. Herod. VII 6.

<sup>325</sup> Zob. Paus. IV 1,5.

<sup>326</sup> Likomidowie, starszy ród szlachecki, zamieszkały na terenie Attyki, wtajemniczony w misteria, zob. Paus. IV 1,7.

[tj. Przedbramny] i Charyty<sup>327</sup> wykonał jakoby Sokrates, syn Sofroniska, któremu świadectwo najmądrzejszego z ludzi wystawiła sama Pytia<sup>328</sup>, czego nie powiedziała nawet Anacharsisowi<sup>329</sup>, choć bardzo pragnął, i w tym celu nawet przybył do Delf.

## Rozdział XXIII

1 Między innymi opowiadają Hellenowie legendę o siedmiu mędrkach<sup>330</sup>, zaliczając do nich także tyrana Lezbosu oraz Periandra, syna Kypselosa, aczkolwiek Pizystrat<sup>331</sup> i jego syn Hippiasz byli w porównaniu z Periandrem humanitarniejsi oraz mądrzejsi zarówno w rzemiośle wojennym, jak w organizowaniu życia obywateli. Dopiero po śmierci Hipparcha Hippiasz wywarł swój gniew zarówno w innych wypadkach, jak równie na pewnej kobiecie zwanej Lwicą, tj. Leajna<sup>332</sup>.

2 Oto po śmierci Hipparcha (opowiadam w tej chwili rzecz nie przekazaną dotychczas słowu pisanemu, lecz stanowiącą przedmiot głębokiej

<sup>327</sup> Archeologowie umiejscawiają te posągi w dwu narożnikach zachodniego portyku Propylei, między antami za kolumnadą, ponieważ tam właśnie zachowały się na posadzce ślady ustawienia baz. Pauzaniasz nie wymienia autora posągu *Hermesa Propylajosa*, ale na podstawie inskrypcji na hermie ze zbiorów Attalidów w Pergamonie przypuszcza się, że było to dzieło Alkamenesa. Inskrypcja głosi: „Poznaj piękny posąg Alkamenesa Hermes przed Charytami” (muzeum w Istambule). Charyty atrybuowane są przez Pauzaniusza Sokratesowi, synowi Sofroniska, może przez omyłkę. Imię to nosił także rzeźbiarz działający w V w. p.n.e. *B.F.*

<sup>328</sup> Platon, *Apologia*, p. 20 e—21 a, oto jedyny Sokrates wie, że nic nie wie.

<sup>329</sup> Anacharsis z plemienia Scytów, filhellen, zaliczany z powodu swej rozwagi w poczet siedmiu mędrców, zabity przez swego brata, króla Sauliosa, za przyjmowanie obcych obyczajów (Herod. IV 76).

<sup>330</sup> Listę siedmiu mędrców podaje Pauzaniasz w X 24,1: Tales z Miletu, Bias z Prieny, Pittakos z Mityleny na Lezbosie, Kleobulos z Lindos, Solon z Aten, Chilon ze Sparty, Periander z Koryntu. Lista siedmiu mędrców miała liczne warianty, na stałe we wszystkich występowały tylko cztery nazwiska: Tales, Bias, Pittakos, Solon. Na jednej z list (Platona w *Protag.* 343 A) nie było, jako siódmego, nazwiska Periandra, tyrana Koryntu (627—585 p.n.e.), syna Kypselosa, ale Mysona z Chenaj.

<sup>331</sup> Pizystrat, tyran Aten w latach 560—527 p.n.e. Jego synowie: Hippiasz i Hipparch, którego zabił Harmodios w r. 514 p.n.e. Pizystrat podniósł wieś attycką, powiększył jej stan posiadania. Panatenaje uczynił świętem ogólnopaństwowym, ustanowił Wielkie Dionizje. Nawiązał liczne kontakty handlowe z innymi krajami.

<sup>332</sup> Legendę o niej przekazuje Plin. *N.h.* XXXIV 72. Podaje ponadto motywację bezmienności posągu. Była to hetera. Nazwisko twórcy — Amfikrates.

wiary Ateńczyków) torturował ją Hippiasz tak długo, aż wreszcie zameczył na śmierć. Wiedział bowiem, że jest ona kochanką Arystogejtona, i przypuszczał, że niewątpliwie zna zamiary spiskowców. Więc po wygaśnięciu tyranii Pizystratydów Ateńczycy w zamian za to heroiczne milczenie wystawili ku jej czci brązową *Lwicę*. Obok zaś tego posągu stanął posąg Afrodyty<sup>333</sup>, dar podobno Kalliasa, dzieło Kalamisa<sup>334</sup>.

3 W pobliżu stoi posąg Diitrefesa z brązu, przebity strzałami. Ten Diitrefes oprócz wielu innych czynów, sławionych przez Ateńczyków, dokonał i tego, że najemnych Traków, przybyłych już po odpłynięciu floty Demostenesa do Syrakuz, powiódł z powrotem. Tak dotarł do Eurypu chalkidyckiego. W tamtych okolicach było miasto Mykalessos<sup>335</sup>, położone już dość daleko od wybrzeża. Jednak Diitrefes obiegnął je, mimo iż miał bazę aż na okrętach, i zdobył. Trakowie wycięli nie tylko ludność zdolną do służby wojskowej, ale także kobiety i dzieci. Dowodem jest dla mnie ta okoliczność, że za moich czasów miasta beockie, które zburzyli Tebanie, na nowo się zaludniły tymi, którzy zdołali zbiec w czasie ich zdobycia. Jeśliby więc barbarzyńcy odeszli nie wybiwszy wszystkich mieszkańców Mykalessos, z pewnością dźwignęliby miasto uprzedni zbiegowie.

4 Szczególnie wydaje się mi zadziwiające w związku z pomnikiem Diitrefesa, że jest on przebity strzałami; tym bardziej że na ogół Hellenowie, z wyjątkiem Kreteńczyków, nie mieli w zwyczaju strzelać z łuku<sup>336</sup>. Wiemy, że już w czasie wojen perskich Lokrowie z Opus

<sup>333</sup> Pauzaniusz wymienia trzy pierwsze posągi, jakie zauważył przed wschodnim portykiem Propylei, tzn. już w obrębie okręgu: posąg *Lwicy*, który według Pliniusza (*N.h.* XXXIV 72) był dziełem Amfikratesa, posąg *Afrodyty* dzieło Kalamisa oraz posąg *Diitrefesa*, który według odnalezionnej na Akropolu bazy, był dziełem Krezylasa, wybitnego rzeźbiarza okresu Peryklesa (zob. uw. 370). *B.F.*

<sup>334</sup> Kalamis to jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy ateńskich pierwszej połowy V w. p.n.e. Był rzeźbiarzem bogów i w tym zakresie mistrzem Fidiasza. Pauzaniusz przypisuje mu posąg *Nike Apteros* w Mantynei (V 26,6), posąg *Hermesa niosącego cielątko* (IX 20,4), posąg *Asklepiosa* w Sykionie (II 10,3), *Rydwan Hierona* w Olimpii (VI 12,1), posągi *Pacholąt* na murze Altis w Olimpii (V 25,5). Kalamisowi przypisuje się oryginalny brązowy posąg *Zeusa z Histiaja* wydobyty w 1928 r. z morza koło Eubei, zw. także Posejdonem z Artemizjon (Muzeum Narodowe w Atenach). *B.F.*

<sup>335</sup> Zdobycie Mykalessos przez oddział zaciężnych Traków pod dowództwem oficera ateńskiego, Diitrefesa, przypada na r. 413 p.n.e. Zob. Tuk. VII 29 i nn. W 1839 r. znaleziono piedestał tego posągu.

<sup>336</sup> Ateńczycy w czasie wojny peloponeskiej mieli duży oddział własnych łuczników, zob. Tuk. VI 25; VI 43.

walczyli jako ciężkozbrojni, choć o nich napisał Homer<sup>337</sup>, że przybyli pod Troję niosąc łuki i proce. Nawet Malijczycy nie wytrwali w wyrabianiu łuków i wydaje mi się, że jeszcze przed samym Filoktetem<sup>338</sup> nie znali tej umiejętności, a wkrótce po nim już poniechali. Niedaleko od Diitrefesa (nie chcę opisywać tu wizerunków małowartościowych) są posągi bogów: Hygei, którą uważają za córę Asklepiosa, oraz Ateny też posiadającej przydomek Hygei<sup>339</sup>.

5 Jest tu także niewielki kamień, ot taki zaledwie, na którym może usiąść człowiek niskiego wzrostu. Na nim miał jakoby spocząć sylen, gdy Dionizos przybył do Attyki. W ogóle sylenami nazywa się satyrów już w starszym wieku. Chcąc zaś nieco więcej od innych dowiedzieć się o satyrach, kim właściwie są, zasięgałem z tego względu zdania u wielu. Pewien Karyjczyk Eufemos opowiadał, że płynąc do Italii został zniesiony przez wicher z właściwego szlaku i zanieiony na takie krańce morza, dokąd nie docierają nigdy żeglarze; mówił dalej, że tam jest mnóstwo samotnych wysp, na niektórych znowu zamieszkują jacyś dzicy ludzie.

6 Do innych wysp już nie chcieli przybijać żeglarze, choć poprzednio do nich zawijali, i mieli nawet sporo wiadomości o obyczajach mieszkańców. Wtedy zresztą także tylko z musu przybili. Te wyspy nazwane zostały przez żeglarzy wyspami satyrów. Mieszkańcy tych wysp są spaleni przez słońce i mają ogony na pośladkach niewiele mniejsze od końskich. Na widok żeglarzy natychmiast pędem podbiegli na okręt, nie wydawszy nawet głosu, i przyskoczyli do niewiast pozostających na okręcie. Wreszcie żeglarze, przerażeni ich napaścią, wyrzucili na brzeg niewiastę barbarzyńską. Satyrowie nie tylko dopuścili się wobec niej gwałtu w sposób zwykły, ale zbezczęścili całe jej ciało.

<sup>337</sup> *Iliada* XIII 712 i nn.

<sup>338</sup> Filoktet, syn Pojasa, łucznik z Tesalii, prowadził pod Troję siedem okrętów z marynarzami. W czasie drogi ukąszony został przez żmiję i pozostawiony przez Atrydów na wyspie Lemnos. Ale Troja bez jego świętego łuku, spuścizny po Heraklesie, nie mogła być zdobyta. Pojechał po niego Diomedes, inna wersja głosi, że Odys. Nogę wyleczył mu Machaon, syn Asklepiosa. Teraz Filoktet wziął udział w walce i zabił Parysa. Łuk Heraklesa był darem dla Filokteta za to, że on jeden zgodził się podpalić na górze Ojta stos, na którym chciał spłonąć Herakles, przeżerany przez szatę Dejaniry.

<sup>339</sup> Baza posągu Ateny Hygei, tj. Uzdrowicielki, stoi przy narożnej południowo-wschodniej kolumnie Propylei. Był on wzniesiony przez Ateńczyków w czasie zarazy, jaka szerzyła się w r. 429 p.n.e. Na półkolistej marmurowej bazie zachowała się sygnatura Pyrrosa z Aten, rzeźbiarza z drugiej połowy V w. Zachowane ślady dybli posągu brązowego wskazują, że bogini stała z wysuniętą prawą nogą. *B.F.*

7 Wiele jeszcze innych rzeczy zauważyłem godnych widzenia na Akropolu. A więc posąg chłopca z brązu, trzymającego kropielnicę, dzieło Likiosa<sup>340</sup>, syna Myrona, oraz Perseusza<sup>341</sup> z głową zabitej Meduzy, dzieło samego Myrona<sup>342</sup>. Jest tu również przybytek Artemidy Braurońskiej. Posąg samej bogini jest dziełem Praksytelesa, nazwę posiada od demu Brauron. Natomiast starożytny posąg drewniany bogini w Brauronie przedstawia Artemidę Taurydzką<sup>343</sup>.

8 Stoi również na akropolu koń tzw. „drewniany”, z brązu. Każdy, kto nie przypisuje Frygijczykom całkowitej głupoty, wie, że to dzieło Epejosa było machiną obłączniczą do rozbijania muru. Wedle ustnej tradycji związanej z tym koniem, miał on jakoby zawierać wewnątrz najlepszych spośród Hellenów, więc wygląd tego konia z brązu zgadza się z wyglądem drewnianego. Oto z jego wnętrza wychylają się: Menesteus i Teukros, a nadto jeszcze synowie Tezeusza.

9 Spośród posągów stojących jeszcze za owym koniem, jeden przed-

<sup>340</sup> Likios, syn i uczeń Myrona z Eleuteraj, brązownik, zob. Plin. *N.h.* XXXIV 50,79. Wykonał także grupę wotywną mieszkańców Apollonii joriskiej dla Olimpu (Pauz. V 22,2 — 3).

<sup>311</sup> Zob. Plin. *N.h.* XXXIV 57.

<sup>342</sup> Myron z Eleuterai jest wybitnym przedstawicielem szkoły attyckiej okresu Peryklesa. Znamy z kopii rzymskich głównie dwa jego dzieła: *Dyskobola* (Plin. *N.h.* XXXIV 56) oraz grupę *Ateny z Marsjaszem* (zob. przyp. 349). Był wyczulony na rytm i piękno ciała ludzkiego. Pierwszy wyraził w sztuce greckiej ruch postaci pojedynczej i w grupie, podporządkowując jednak wierność w oddaniu układu ciała nadrzędnej zasadzie równowagi. Był także najlepszym rzeźbiarzem zwierząt (Plin. *N.h.* XXXIV 57). Pausaniasz wymienia ponadto następujące dzieła Myrona: *Erechteusa* (IX 30,1), *Pięściarza Filipa z Asyne* (VI 8,5), *ksoanon Hekaty* na Eginie (II 30,2), *Dionizosa* w Orchomenos (IX 30,1) i w Argos (II 19,7), zawodnika *Chionisa* ze Sparty (VI 13,2), pankratiastę *Tymantesa* w Olimpu (VI 8,4), dwa posągi *Likinosa* ze Sparty w Olimpu (VI 2,2). *B.F.*

<sup>343</sup> Okręg Artemidy Brauronia leży tuż za Propylejami przy południowym murze Akropolu. Kult bogini-niedźwiedzicy był jednym z najstarszych w Attyce (zob. Pauz. I 33,1 oraz III 16,7). Polegał m. in. na ofiarowywaniu bogini dziewcząt-dziewic w akcie wynagrodzenia za zabicie niedźwiedzia poświęconego bogini. Okręg stanowi trapez zamknięty od zachodu murem pelazgijskim, od południa — murem Kimona, od wschodu — portykiem, od północy — murem porosowym, dobudowanym na podwyższeniu skalnym. Budowę rozpoczęto za Kimona, ukończono wraz z Propylejami. Koło wejścia do okręgu lub w samym temenosie stał *Koń trojański* — exvoto brązowe ofiarowane przez Chajredemosa, a wykonane przez Strongiliona, sądząc z sygnatury na bazie znalezionej na Akropolu (zob. przyp. 552). Praksyteles, którego Pausaniasz wymienia jako twórcę posągu *Artemidy Braurońskiej*, był dziadem wielkiego Praksytelesa z IV w. p.n.e. *B.F.*

stawia Epicharinosa<sup>344</sup>, ćwiczącego bieg w zbroi. Wykonał go Kritias. Drugi jest posągiem Ojnobiosa, który zachował się w sposób szlachetny względem Tukidydesa, syna Olorosa<sup>345</sup>. Przeprowadził bowiem zwycięsko uchwałę ludową, żeby Tukidydes mógł powrócić do Aten. Gdy Tukidydes po powrocie został potajemnie zamordowany, wystawiono mu pomnik nagrobny niedaleko od bramy Melitides<sup>346</sup>. 10 Pomijam to, co pisali inni o pankratiaście Hermolikosie<sup>347</sup> i o Formionie<sup>348</sup>, synu Azopicha. O Formionie tyle mam do dodania. Formion należał do pierwszych Ateńczyków pod względem zacności krwi i po przodkach odziedziczył niemałą sławę, lecz zdarzyło mu się, że popadł w długi. Więc usunął się do demu Pajanieus i tam przebywał aż do chwili, kiedy Ateńczycy wybrali go admirałem. Lecz odmówił wypłynięcia na morze, gdyż jako zadłużony nie może liczyć na powagę wśród marynarzy, zanim nie spłaci należności. Wobec tego Ateńczycy pragnąc za wszelką cenę mieć go dowódcą floty, uregulowali wszystkie jego długi.

## Rozdział XXIV

1 Tam również przedstawiona jest Atena<sup>349</sup> chłuszcząca sylena Marsja-sza za to, że podniósł podwójny flet, który bogini chciała precz usunąć.

<sup>344</sup> Bazę tego posągu z inskrypcją znaleziono między Propylejami a Partenonem, z marmuru pentelickiego. O rzeźbiarzach, Kritiasie i Nesjotesie zob. przyp. 146. Jeszcze o Krytiasie mówi Pauzaniasz w VI 3,5.

<sup>345</sup> Tukidydes, syn Olorosa, z książąt trackich, ur. między 460 a 455, historyk wojny peloponeskiej, strateg w tej wojnie w r. 424, został skazany w tymże 424 r. na wygnanie za to, że nie zdażył z odsieczą miastu Amfipolis w Tracji, oblężonemu przez wodza spartańskiego, Brazydasa (Tuk. V 26; IV 104). Jego wygnanie trwało 20 lat. Tukidydes został przywołany do kraju specjalnym dekretem ludu. Umarł po r. 404, a przed 393. Dzieło jego zawiera 8 ks. i doprowadza wojnę peloponeską do r. 411 (a nie do końca w r. 404).

<sup>346</sup> Melitides Pylaj, tj. Wrota demu Melite, w zachodniej części miasta, znajdowały się niedaleko grobowca rodziny Kimona.

<sup>347</sup> O Hermolikosie, walecznym wojowniku pod Mykale opowiada Herodot (IX 105). Czy to ten sam, kwestia otwarta.

<sup>348</sup> Formion, jeden ze strategów ateńskich w czasie wojny peloponeskiej, zob. Tuk. I 64. Tukidydes wymienia nazwisko jego ojca, jako Azopiosa, a nie Azopicha, jak podaje Pauzaniasz.

<sup>349</sup> Relacja Pauzania-sza jest tu niezgodna z dotychczasowymi rekonstrukcjami grupy Myrona, nie zachowanej do naszych czasów nawet w pełnej kopii rzymskiej. Sprawę utrudnia jeszcze brak bazy posągu, co uniemożliwia całkowicie pewne usta-

Naprzeciwko tych dzieł sztuki, o których już opowiedziałem, jest przedstawiona legendarna walka Tezeusza z tzw. Minotaurem, człowiekiem lub dziką bestią. Wieść ustna uprzywilejowała tę ostatnią wersję. Za naszych zaś czasów wymyśliły kobiety jeszcze bardziej zadziwiające od niego potwory.

2 Jest przedstawiony także Fryksos<sup>350</sup>, syn Atamasa, którego baran zaniósł z Hellady do Kolchidy. Tego barana składa on z kolei w ofierze bogu; jakiemu? — można by się tylko domyślać, chyba bóstwu Lafystios<sup>351</sup>, tak nazywanemu przez mieszkańców Orchomenu. Wyciął mu udźce, wedle obyczaju helleńskiego; patrzy, jak się one palą. Są tam inne jeszcze posągi, a także Herakles duszący węże, zgodnie z podaniem. Dalej Atena wyskakująca z głowy Zeusa. Jest jeszcze byk, stanowiący dar zgromadzenia Areopagu. Z jakiej zaś przyczyny Areopag złożył tę ofiarę, można by różne snuć przypuszczenia.

3 Już uprzednio wspomniałem, że Ateńczycy odznaczali się o wiele większą niż inne ludy gorliwością religijną. Oni pierwsi nazwali Atenę Robotnicą (Ergane)<sup>352</sup>, pierwsi wzniesli popiersia Hermesa<sup>353</sup>, mają też w świątyni bóstwo Zapobiegliwości, tj. Spudajon Dajmon. Kto zaś woli dzieła sztuki wykonane z najwyższą maestrią techniczną niż mające znamię starożytności, to może zwróci uwagę na następujące dzieło sztuki. Oto stoi tu posąg mężczyzny z szyszakiem na głowie (dzieło Kleojtasa<sup>354</sup>),

lenie ustawienia posągów względem siebie. Na podstawie przedstawień na wazach zidentyfikowano dwie marmurowe kopie rzymskie: *Ateny* z muzeum we Frankfurcie (fig. 16) i *Marsjasza* z Muzeum Lateraneńskiego w Rzymie. Oryginały odlane były z brązu. Grupa stała prawdopodobnie przed bramą temenosu Ateny Ergane (zob. przyp. 352). *B.F.*

<sup>350</sup> Odpowiada słowom Plin. *N.h.* XXXIV 80, gdzie wymienia rzeźbiarza Naukydesa, jako twórcę posągu przedstawiającego kogoś w chwili składania ofiary z barana.

<sup>351</sup> W Beocji koło Orchomenu jest góra Lafystion, na niej świątynia okreg Zeusa Lafystios. Pauzaniusz w IX 34,5 opowiada o zesłaniu złotego barana Fryksosowi.

<sup>352</sup> Okręg Ateny Ergane zamknięty był od strony drogi procesyjnej, wiodącej z Propylei ku wschodniej fasadzie Partenonu, murem z bramą. W tyle połączony był z Chalkoteką, tj. rodzajem magazynu. Kult Ateny Ergane, tj. Robotnicy, rozpowszechniony był w całej Helladzie (zob. Pauz. III 17,4; V 14,5; VI 26,3; VIII 32,4; IX 26,8). *B.F.*

<sup>353</sup> Zob. Pauz. IV 33,3, gdzie nazywa czworokątne hermy wynalazkiem attyckim, por. VIII 32,1.

<sup>354</sup> Inskrypcja zachowana na bazie posągu przedstawia dumne słowa Kleojtasa, który się chwali pomysłem urządzeń startowych w Olimpi (Pauz. VI 20,14). Najpierw Pauzaniusz opisuje te urządzenia (VI 20, 10—14), a potem podaje tę inskrypcję.

któremu artysta zrobił srebrne paznokcie. Jest tam także posąg bogini Ziemi, która błaga Zeusa o deszcz czy to dlatego, że właśnie Ateńczycy cierpieli na brak opadów, czy dlatego, że całą Helladę nawiedziła plaga suszy. Tu jest również posąg Tymoteosa<sup>355</sup>, syna Konona, oraz samego Konona. Z daru Alkamenesa<sup>356</sup> pochodzi grupa: Prokne zamierzająca ugodzić syna i sam syn Itys. Z kolei są takie posągi: Atena ukazująca szczerp oliwki i Posejdon wzdymający fale.

4 Jest jeszcze posąg Zeusa, dzieło Leocharesa<sup>357</sup>, i posąg Zeusa tzw. Polieus [tj. Grodowy]. Opiszę, z czego się składa jemu ofiarę, ale nie będę przedstawiał przyczyny tego obyczaju, podawanej w ustnej tradycji. Na ołtarz Zeusa Grodowego składa się ziarna jęczmienia pomieszane z ziarnami pszenicy, bez niczyjego dozoru. Byk przyprawiony pod strażą na ofiarę zjada te ziarna podchodząc do ołtarza. Jeden z kapłanów, zwany Bufonos [tj. Bykobójca], cisnąwszy weń siekierą (taki rytuał jest przestrzegany), rzuca się do ucieczki<sup>358</sup>. Obecni przy tym obrzędzie udając, jak gdyby nie zauważyli sprawcy czynu, powołują do sądu topór jako podsądnego. W ten sposób to się odbywa.

5 U wejścia do świątyni zw. Partenonem<sup>359</sup> wszystko, co znajduje się

Wszystko, co o nim wiemy, to tylko z treści owej inskrypcji. Może ten posąg powstał około 480 r. p.n.e. Kleojtas był synem rzeźbiarza Arystoklesa i miał syna Arystoklesa, też rzeźbiarza.

<sup>355</sup> Baza obu posągów zachowała się na wysokości ósmej kolumny Partenonu, idąc wzdłuż północnej fasady świątyni. *B.F.*

<sup>356</sup> Grupa ta, której fragmenty znajdują się w muzeum na Akropolu, stała blisko narożnika północno-wschodniego Partenonu (zob. przyp. 32). *B.F.*

<sup>357</sup> Zob. przyp. 20. Przed wejściem do Partenonu Pausaniasz wymienia także posąg i ołtarz *Zeusa Polieusa*. Ślady tego okręgu stwierdzono nieco na północny wschód od Partenonu: czworoboczne wycięcie w skale na ołtarz, platforma, na której stał stół ofiarny, oraz ślady otaczającego okrąg muru o wątku poligonalnym. *B.F.*

<sup>358</sup> Zob. Pauz. I 28,10.

<sup>359</sup> Partenon jest arcydziełem architektury greckiej. Zachowany do 1687 r. w doskonałym stanie, został w znacznym stopniu zniszczony w czasie oblężenia załogi tureckiej, ukrytej na Akropolu, przez armię wenecką pod dowództwem Morosinięgo. Ekspłodowała wówczas prochownia zainstalowana w Partenonie, niszcząc całkowicie dach i przyczółki, a częściowo ściany i fryzy. Zbudowany w latach 447—432 przez Iktinosa, przy udziale zespołu artystów pracujących pod kierownictwem Fidiasza. Peripteros 8x17 kolumn doryckich z marmuru pentelickiego (fig. 17—18). Wnętrze świątyni było rozdzielone murem na dwie części, poprzedzone od wschodu i zachodu rzędem sześciu kolumn doryckich. Część wschodnia, otoczona z trzech stron piętrową, dorycką kolumnadą, mieściła posąg *Ateny Partenos* Fidiasza. Sala



na tzw. orłach, tj. przyczółku, dotyczy narodzin Ateny. Płaskorzeźba z tyłu przedstawia spór Ateny z Posejdonem o ziemię. Sam posąg Ateny<sup>360</sup> wykonany jest ze złota i kości słoniowej. Na środku hełmu jest postać Sfinksa. Mit o Sfinksie przedstawię, gdy przejdę do opisu Beocji<sup>361</sup>. Po obydwu stronach Sfinksa zostały wykonane w płaskorzeźbie gryfy.

6 Arysteas z Prokonnezos<sup>362</sup> mówi w swym poemacie, że te gryfy walczą o złoto z Arymaspami, którzy mieszkają jeszcze za Issedonami<sup>363</sup>, i że to złoto, którego one strzegą, wydaje sama ziemia. Ci zaś Arymaspowie, wszyscy bez wyjątku, mają być, wedle niego, ludźmi o jednym oku od urodzenia, gryfy zaś dzikimi zwierzętami podobnymi do lwów, o skrzydłach i dziobach orlich. Tyle wystarczy o gryfach.

zachodnia, podparta czterema kolumnami jońskimi, zwana salą dziewic, tj. partenonem, służyła jako skarbiec i depozytorium majątku bogini. Zewnętrzne ściany świątyni obiega u góry joński fryz ciągły z przedstawieniem procesji panatenajskiej — jeden z najbardziej reprezentatywnych przykładów greckiej sztuki klasycznej. Układ rzeźb przyczółkowych zachował się w rysunkach Carreya wykonanych przed zniszczeniem. Zachowane fragmenty znajdują się w Muzeum Brytyjskim i w Muzeum na Akropolu. Metopy od strony wschodniej (*Gigantomachia*) i od strony zachodniej (*Amazonomachia*) są niemal całkowicie zniszczone. Z trzydziestu dwu metop północnych (m. in. walki pod Troją) zachowała się jedna. Najmniej ucierpiała grupa południowa (*Centauromachia*): jedna metopa zachowała się na miejscu, szesnaście w Muzeum Brytyjskim, jedna w Luwrze. B.F.

<sup>360</sup> Posąg *Ateny* Fidiasza został ustawiony w Partenonie w r. 438/7 p.n.e. Złoto użyte do posągu wynosiło czterdzieści talentów (Tuk. II 13). Wysokość posągu — 26 łokci (Plin. *N.h.* XXXVI 18). Ręce, twarz i stopy z kości słoniowej. Źrenice oczu z drogich kamieni. Na wklęsłej części tarczy płaskorzeźby przedstawiające walkę bogów z gigantami, a na wypukłej jej stronie bitwa Ateńczyków z Amazonkami, gdzie postać Dedala ma rysy portretowe Fidiasza, a postać Tezeusza — rysy Peryklesa. Bogini miała sandały, na których była płaskorzeźba przedstawiająca walkę Lapitów z centaurami. Na piedestale płaskorzeźba przedstawiająca narodziny Pandory, w obecności dwunastu bogów (Plin. *N.h.* XXXVI 19). Podobiznę Ateny Partenos znaleziono w grudniu 1880 w Atenach obok gimnazjum Varvakion. Z pentelickiego marmuru. Wysokość 1,05 m. To kopia rzymska, prawdopodobnie z epoki Hadriana.

<sup>361</sup> Zob. Pauz. IX 26,2—4.

<sup>362</sup> Arysteas z Prokonnezos (na Propontydzie), twórca epickiego poematu *Αριμάσπεια ἐπη* (*Arimaspeja epe*) o legendarnych jednookich Arymaspach, jednym z plemion północnych Scytów (zob. Herod. III 116; IV 13,27), zamieszkałych w okolicach Uralu.

<sup>363</sup> Issedonowie, uchodzący w starożytności za lud spokrewniony ze Scytami, byli prawdopodobnie ludem koczującym na wschód za Uralem.

7 Sama Atena przedstawiona jest w postawie stojącej, w chitonie sięgającym aż do stóp. Ma na piersi głowę Meduzy, wykonaną z kości słoniowej. W jednej ręce trzyma postać Niki, około czterech łokci wysoką, w drugiej — włócznię. O stopy bogini oparta jest tarcza, a blisko włóczni jest wąż. Może to Erychtonios? Na podstawie posągu wykonano płaskorzeźbę, przedstawiającą narodziny Pandory<sup>364</sup>. Hezjod i inni poeci podają, że Pandora to była pierwsza kobieta. Przed urodzeniem się Pandory nie było w ogóle rodu niewieściego. W Partenonie, jak dobrze pamiętam, widziałem tylko jeden posąg ludzki, cesarza Hadriana<sup>365</sup>, a przy wejściu posąg Ifikratesa<sup>366</sup>, który dokonał wielu godnych podziwu czynów<sup>367</sup>.

8 Na zewnątrz świątyni<sup>368</sup> stoi brązowy posąg Apollona. Mówią, że wykonał go Fidiasz. Zwany jest Parnopios<sup>369</sup> [tj. Od Szarańczy], jako że w czasie klęski szarańczy w Attyce bóg zapowiedział, że je usunie z kraju. Istotnie je usunął, to wiadomo, ale jakim sposobem, o tym nie mówią. Wiem, że na górze Sipylos już trzykrotnie została wygubiona szarańcza, ale nie z jednej i tej samej przyczyny. Za pierwszym razem wypchnął

<sup>364</sup> Pandora, pierwsza kobieta, ulepiona z gliny przez Hefajsta, obdarzona wszelkimi darami przez bogów, παν (pan) wszelki, δῶρον (doron) dar, a stworzona przez Zeusa ku udręce ludzi. Hermes ją sprowadził na ziemię. Prometeusz nie chciał jej przyjąć, ale przyjął jego brat, Epimeteusz. Pojął za żonę. W posagu otrzymał beczkę glinianą, zamkniętą. Wiedziony ciekawością otworzył ją i z niej wyleciały nieszczęścia na ziemię. Zob. Hezjod, *Teogonia* 561 i nn.; "Ἔργα καὶ ἡμέραι (Erga kaj hemeraj), *Prace i dni* 47,90.

<sup>365</sup> Znalaziono piedestał posągu Hadriana na Akropolu między Partenonem i Propylejami, wraz z inskrypcją na nim.

<sup>366</sup> Posąg z brązu. Wystawiony w 372/1 p.n.e. Ifikrates był znakomitym reformatorem taktyki i wynalazcą nowej broni, tzw. peltastów (lekkobrojnych tarczowników). Walczył w obronie Aten w czasie wojny tzw. korynckiej, m. in. wziął udział w bitwie pod Lechajon w r. 393 p.n.e., skutecznie zaatakował Flius (Ksenof. *Heli.* IV 4,15), urządzał dotkliwie dla mieszkańców wypadki zbrojne do Arkadii.

<sup>367</sup> Oprócz wyżej wymienionych dzieł sztuki były jeszcze w Partenonie malowane portrety: Temistoklesa (Pauz. I 1,2) i Heliodora Halis (Pauz. I 37,1), o których w tym miejscu nie wspomina.

<sup>368</sup> Nie wspomina Pausaniasz ani słowem o świątyni Romy i Augusta, która znajdowała się tuż koło Partenonu (25 m); okrągła budowla z białego marmuru, otoczona dziewięcioma kolumnami jońskimi, wzniesiona po r. 27 p.n.e. Pozostały szczątki.

<sup>369</sup> Z podobnych względów nadano Apollonowi miano Σμινθεύς, tj. Mysi, od σμίνθοι (smintoi), myszy.

ją gwałtowny, nagle powstały wiatr; za drugim wygubił ją silny skwar, który nastąpił bezpośrednio po deszczach; za trzecim wyginęła zaskoczona nagłym mrozem.

## Rozdział XXV

- 1 Takie wypadki wygubienia szarańczy sam widziałem. Na Akropolu znajduje się również posąg Peryklesa<sup>370</sup>, syna Ksantypa, oraz posąg samego Ksantypa, który stoczył bitwę morską z Medami, tj. Persami, w pobliżu Mykale<sup>371</sup>. Ale posąg Peryklesa stoi w zupełnie innym miejscu Akropolu. Natomiast tuż koło posągu Ksantypa znajduje się posąg Anakreonta z Teos. On pierwszy po Safonie lesbijskiej większość swych pieśni poświęcił tematyce miłosnej. Posąg przedstawia kogoś śpiewającego, jakby w stanie odurzenia winem. Sąsiednie posągi kobiece wykonał Dejnomenes<sup>372</sup>. Są to: Io<sup>373</sup>, córka Inacha, i Kallisto<sup>374</sup>, córka Likaona. Obydwie, wedle legendy, miały zupełnie te same koleje życia: miłość Zeusa, gniew Hery, zamiana tej w jałówkę, Kallisto zaś w niedźwiedzicę.
- 2 Przy murze południowym oglądać można słynną walkę gigan-

<sup>370</sup> Miejsce tego posągu nie ustalone. Posąg wykonał Krezylas z Kydonii na Krecie (Plin. *N.h.* XXXIV 74), rzeźbiarz współczesny Fidiaszowi i Polikletowi, znany z doskonałego opanowania brązownictwa. Z posągu znana jest jedynie głowa Peryklesa zachowana w licznych kopiach rzymskich, która jest przykładem portretu „typowego”, charakterystycznego dla okresu Peryklesa.

<sup>371</sup> Wspomniana bitwa (Herod. IX 96), z roku 479 p.n.e. w pobliżu Mykale, przyłódka w Jonii naprzeciw wyspy Samos, nie była bitwą morską. Wódz grecki, Ksantyppos, został wygnany z Aten decyzją sądu skorupkowego.

<sup>372</sup> Dejnomenes, rzeźbiarz; zasłynął w latach 400 — 397 p.n.e. (Plin. *N.h.* XXXIV 50).

<sup>373</sup> Io, córka króla Argosu, Inacha (występowały tu jeszcze inne wersje genealogiczne), kapłanka Hery w Argos. Ścigana przez Herę za miłość Zeusa. Hera zamieniła ją w jałówkę i pilnowała oczyma stuokiego Argosa, jako pasterza. Zeus przyjął postać byka. Hermes z jego woli zabił Argosa. Hera zesłała wówczas gza, który gnał nieszczęsną Io po świecie aż do Egiptu. Tu uzyskała Io postać ludzką i powiła syna, Epafosa. Zobacz Προμηθεύς δεσμώτης (tj. Prometheus desmótes), co znaczy: *Prometeusz skowany*; oraz Ίκέτιδες (tj. Hiketides), co znaczy: *Blagalnice*. Obydwie sztuki Ajschylosa.

<sup>374</sup> Kallisto, córka króla Arkadii, Likaona, ukochana przez Zeusa, urodziła mu syna, Arkasa. Urodziła i Pana. Przez zazdrosną Herę zamieniona w niedźwiedzicę. Artemida zabiła ją strzałą z łuku. To opowiada Pausaniasz w VIII 3,6. O jej grobie w VIII 35,8.

tów<sup>375</sup>, którzy zamieszkiwali ongiś Trację i półwysep Pallenę; dalej bitwę Ateńczyków z Amazonkami; wielki czyn maratoński przeciw Persom; a także całkowitą zagładę Galatów w Myzji. To wszystko jest darem Attalosa<sup>376</sup>. Każda z figur ma wysokości koło dwu łokci. Stoi także posąg Olimpiodora<sup>377</sup>, który uzyskał sławę dzięki wielkości swych czynów, a szczególnie gdy podtrzymał ducha wśród Ateńczyków po nieprzerwanym szeregu klęsk i wśród ogólnego zwątpienia w jakąkolwiek pomyślność przyszłych zamierzeń.

3 Klęska pod Chajroneą<sup>378</sup> stała się początkiem wielkich nieszczęść dla Hellenów i ściągnęła niewolę zarówno na tych, którzy zlekceważyli sobie niebezpieczeństwo, jak i na tych, którzy stanęli po stronie Macedonii. Oto wiele miast Filip po prostu zabrał, z Ateńczykami zaś zawarł pozorny pokój, faktycznie jednak im najwięcej zła wyrządził przez odebranie wysp i pozbawienie hegemonii morskiej. Przez pewien czas wytrzymali Ateńczycy w spokoju, mianowicie podczas rządów króla Filipa, a później Aleksandra. Po śmierci Aleksandra Macedończycy wybrali królem Arydajosa, ale całą władzę faktyczną powierzyli Antypatrowi. Wówczas Ateńczykom wydało się czymś nie do zniesienia, żeby żywioł helleński był nieustannie pod zwierzchnością macedońską. Więc i sami ruszyli do boju oraz dobrali sobie jeszcze innych Hellenów.

4 W walce z Macedonią wzięły udział następujące miasta peloponeskie: Argos, Epidauros, Sykion, Trojdzena, Elis, Flus, Mesena; a już poza granicą Istmu Korynckiego: Lokrowie, Fokijczycy, Tesalowie, mieszkańcy Karystos, a także Akarnanii, która politycznie należy do Etolii. Natomiast Beotowie, którzy po wyludnieniu się Teb zajęli dla siebie terytorium tebańskie w obawie, aby Ateńczycy nie zaludnili go znowu, i to swymi koloniami, nie tylko nie przyłączyli się do Związku, ale ponadto jeszcze całą swą siłą poparli Macedonię.

<sup>375</sup> O gigantach Pauzaniusz pisze jeszcze w VIII 29,1—2 oraz interpretuje racjonalistycznie (*l.c.* 3—4).

<sup>376</sup> Pauzaniusz mówi o czterech wielofiguralnych grupach rzeźb, które stanowiły votum złożone bogini Atenie przez Attalosa I, króla Pergamonu (241 —197), z wdzięczności za zwycięstwo odniesione nad Galiami. Zachowały się jedynie niewielkie fragmenty oraz przypuszczalne kopie rzymskie poszczególnych figur. *B.F.*

<sup>377</sup> Olimpiodor, archont ateński z r. 294/293 i 293/292 p.n.e. Skutecznie walczył jako wódz Aten z Kassandrem w r. 304 p.n.e. i z Demetriosem Poliorketesem w r. 287 p.n.e. Zmusił Kassandra do odwrotu w r. 301. Uwolnił Ateny od panowania Macedonii w r. 287.

<sup>378</sup> W r. 338 p.n.e.

5 Każdą grupę sojuszników, licząc wedle miast, prowadził własny jej wódz. Na naczelnego dowódcę wybrano Ateńczyka Leostenesa zarówno ze względu na powagę Aten, jak na jego sławę doświadczonego już dowódcy, a także ze względu na dobrodziejstwa, jakie wyświadczył wszystkim Hellenom. Oto mianowicie, gdy Aleksander polecił osiedlić się po miastach całej Persji tym wszystkim Hellenom, którzy stanowili wojsko zaciężne Dariusza i satrapów, Leostenes uprzedził wykonanie tego zarządzenia i na okrętach przewiózł tych Hellenów do Europy. Teraz zaś o wiele przewyższył nadzieje w nim dotychczas pokładane świetnością ostatnich czynów wojennych. Ale z kolei w tym większe przygnębienie wprawiała wszystkich jego śmierć<sup>379</sup> i bynajmniej niemało przyczyniła się do ostatecznego załamania Hellenów. Garnizon macedoński<sup>380</sup> wszedł do Aten i zajął Munichię, później Pireus, a także Długie Mury.

6 Po śmierci Antypatra<sup>381</sup> przybyła z Epiru do Macedonii Olimpias<sup>382</sup> i jakiś czas sprawowała rządy, zamordowawszy Arydajosa. Ale niedługo to trwało. Kassander ją obiegł<sup>383</sup> i wzięwszy do niewoli, wydał na pastwę tłumowi. Gdy Kassander<sup>384</sup> objął rządy królewskie (wspominam tu to tylko, co dotyczy wyłącznie spraw ateńskich), obsadził twierdzę attycką, Panakton<sup>385</sup>, oraz Salaminę, a na tyrana ateńskiego powołał Demetriosą, syna Fanostrata<sup>386</sup>, który po ojcu przejął sławę mądrości. Tego znowu pozbawił tyranii Demetrios<sup>387</sup>, syn Antygona, młodzieniec jeszcze i żarliwy filhellen.

7 Lecz Kassander, jako że z całej siły nienawidził Ateńczyków, pozyskał sobie znowu dotychczasowego przywódcę ludu, Lacharesa<sup>388</sup>,

<sup>379</sup> Pod Łamią w Tesalii w r. 323 p.n.e.

<sup>380</sup> W r. 322 p.n.e.

<sup>381</sup> Antypater, jeden z najbliższych doradców Filipa macedońskiego i Aleksandra W., żył od 400 do 319 r. p.n.e.

<sup>382</sup> Olimpias, matka Aleksandra W., córka Neoptolema, króla Molossów w Epirze, żona Filipa II.

<sup>383</sup> W Pydnie. Oblężenie zaczęło się zimą 317 r. p.n.e. i trwało aż do wiosny 316 r. O jej śmierci zob. Pauz. IX 7,2.

<sup>384</sup> Kassandros (ok. 355-296), syn Antypatra.

<sup>385</sup> Stało się to w r. 355 p.n.e. Ale tą datą może być objęte tylko obsadzenie Panaktonu; zajęcie Salaminy przypada na r. 306 p.n.e.

<sup>386</sup> Demetrios z Faleronu objął rządy nad Atenami w 317 r. p.n.e. Wiosną 307 r. został zrzucony przez Demetriosą.

<sup>387</sup> Demetrios, tzw. Poliorketes.

<sup>388</sup> Lachares, został tyranem Aten po bitwie pod Ipsos, 296/5. Ale Demetrios Poliorketes oblegał Ateny i zdobył w 294 r. w kwietniu.

i namówił do objęcia władzy tyрана. Ten okazał się tyranem ze wszystkich, o których wiemy z historii, najbardziej okrutnym w stosunku do ludzi, najbardziej niedbałym względem bogów. Chociaż Demetrios, syn Antygona, był wówczas już poróżniony z ludem ateńskim, tym niemniej obalił także tyranię Lacharesa. Po zdobyciu murów obronnych przez nieprzyjaciela Lachares zbiegł do Beocji. Lecz ponieważ zabrał z Akropolu złote tarcze<sup>389</sup> i sam posąg Ateny obrał ze wszystkich ozdób, jakie tylko można było zdjąć, więc podejrzewano go o wielkie bogactwa.

8 Dlatego zamordowali<sup>390</sup> go ludzie z Koronei. Demetrios, syn Antygona, uwolniwszy Ateńczyków od tyranii, nie oddał im Pireusu natychmiast po ucieczce Lacharesa, a i później opanowawszy miasto w drodze wojny, wprowadził do niego garnizon i umocnił jako twierdzę część zwaną Muzejon. Jest to wzgórze, wewnątrz dawnego okręgu miejskiego, naprzeciw akropolu. Tam, wedle ustnej tradycji, miał śpiewać Muzajos i po śmierci, w sędziwym już wieku, miał być pochowany. Później, także tutaj, wzniesiono pomnik pewnemu Syryjczykowi. To miejsce umocnił Demetrios jako twierdzę i trzymał w posiadaniu.

## Rozdział XXVI

1 Trochę później zbudziła się w niektórych Ateńczykach pamięć o przodkach i świadomość przykrej zmiany, na jaką została narażona sława Aten. Natychmiast, w tym stanie rzeczy, jaki się wytworzył, wybierają na wodza Olimpiodora. Poprowadził ich<sup>391</sup>, zarówno starców, jak pacholęta, na Macedonów, w przekonaniu że raczej zapalem niż siłą uzyskuje się powodzenie na wojnie. Macedończycy przyjęli wezwanie do boju. W bezpośrednim starciu Olimpiodor ich pobił, a gdy schronili się do Muzejonu, zdobył i to miejsce. W ten sposób uwolnił Ateńczyków od jarzma macedońskiego.

2 Choć wszyscy Ateńczycy wzięli udział w boju w sposób godny pamięci, to jednak podobno największą odwagę bojową okazał w walce Leokrytos, syn Protarcha. Pierwszy bowiem wdarł się na mury, pierwszy

<sup>389</sup> Złote tarcze perskie, które Aleksander W. po bitwie nad Granikiem (334 r.) przystał dla Ateny.

<sup>390</sup> Około r. 278 p.n.e.

<sup>391</sup> W r. 288 p.n.e.

wpadł do Muzejonu<sup>392</sup>. A gdy zginął w walce, złożyli mu Ateńczycy liczne dowody czci, między innymi jego tarczę ofiarowali Zeusowi Eleuterios [tj. Oswobodzicielowi] z napisem wymieniającym nazwisko Leokryta i jego wspaniały czyn.

3 Olimpiodor oprócz tych zasług, jakimi odznaczył się w czasie wyzwania Pireusu i Munichii, dokonał jeszcze dzieła szczególnie doniosłego. Oto w czasie napaści Macedończyków na Eleuzys zebrał oddział z jego mieszkańców i zwyciężył napastników. A jeszcze przed tymi wypadkami, gdy Kassander wpadł do Attyki, Olimpiodor popłynął do Etolii i skłonił jej mieszkańców do udzielenia pomocy Ateńczykom. Zawarcie tego przymierza niewątpliwie sprawiło, że Ateńczycy uniknęli wojny z Kassandrem. Olimpiodora nagrodzono dowodami czci zarówno na Akropolu i w prytanejonie, jak także malowidłem<sup>393</sup> w Eleuzys. Ponadto Fokejczycy z Elatei wystawili w Delfach brązowy posąg Olimpiodora, ponieważ im również okazał pomoc, gdy zbuntowali się przeciw Kassandrowi.

4 Blisko posągu Olimpiodora stoi brązowy posąg Artemidy zwanej Leukofryne<sup>394</sup>. Ten ostatni posąg wystawili synowie Temistoklesa. Mianowicie, mieszkańcy Magnezji, nad którymi z woli króla<sup>395</sup> sprawował rządy Temistokles, mają w szczególnej czci Artemidę Białobrewą. Lecz niestety muszę iść dalej, jeśli mam zamiar opisać całą Helladę. Endojos<sup>396</sup>, uczeń Dedala, był z pochodzenia Ateńczykiem. W cza-

<sup>392</sup> W r. 287 p.n.e.

<sup>393</sup> Pliniusz (*N.h.* XXXV 134) wspomina o pewnym Atenionie w Maronei w Tracji jako twórcy malowidła w Eleuzys, przedstawiającego dowódcę kawalerii (φίλαρχος, phylarchos). To może być portret Olimpiodora.

<sup>394</sup> W Magnezji nad Meandrem w Azji Mn. stała świątynia ku czci Artemidy Leukofryne, tj. Białobrewej. Świątynia pochodząca z drugiej poł. VI w. p.n.e. została w II w. p.n.e. wspaniale odbudowana w stylu jońskim przez Hermogenesa z Magnezji. *B.F.*

<sup>395</sup> Artakserksesa.

<sup>396</sup> Endojos pochodził z Jonii i był sprowadzony do Aten przez Pizystrata, działał między 540 a 475 r. Wymieniony przez Pauzanasza posąg *Ateny*, wotum Kalliasa, syna Fajnipposa, zwycięzcy w igrzyskach, który zachował się do naszych czasów, wykazuje wyraźną modyfikację tradycyjnego archaicznego typu bogini siedzącej: w miejsce pozy hieratycznej artysta uzyskał pewną swobodę układu przez cofnięcie prawej stopy bogini (muzeum na Akropolu). Pauzanasz wymienia także inne dzieła Endojosa: posąg *Ateny* i grupę *Charyt* w Erytraj (VII 5,9) oraz posąg *Ateny* dla Tegei (VIII 46,1 i 5). *B.F.*

się ucieczki mistrza z powodu zabójstwa Kalosa towarzyszył mu na Krete. Jego to dziełem jest siedzący posąg Ateny z napisem, że ofiarował go Kallias, a wykonał Endojos.

5 Jest tu także budowla zwana Erechtejonem<sup>397</sup>. Przed wejściem do niej stoi ołtarz Zeusa Hypatos [tj. Najwyższego]. Lecz na nim nie składa się żadnych ofiar żywych<sup>398</sup>, tylko placki ofiarne, nawet rytualnie wzbronione jest używanie wina do ofiar. Wszedłszy do wnętrza, widzimy ołtarze: Posejdona, przy którym z woli wyroczni składane są ofiary także Erechteusowi, drugi — herosa Butesa, trzeci — Hefajstosa. Malowidła na ścianach dotyczą rodu Butadów. Ta budowla składa się z dwu części. Woda wewnątrz studni jest morska. Nic w tym dziwnego. Przecież także inne ludy, które zamieszkują okolice śródlądowe, jak

<sup>397</sup> Erechtejon jest jedyną świątynią grecką, która nie ma jednolitego planu. Łączy ona w jednym zespole architektonicznym kilka różnych sanktuariów i jest zbudowana na uświęconym tradycją nierównym terenie. Mimo to całość budowli jest zwarta i harmonijna, a dekoracja pełna finezji i piękna (fig. 19). Świątynia powstała między 421 a 406 r. W ostatnich latach budowę kierował Filokles. Część wschodnia budowli, stanowiąca celę Ateny Polias, leży wyżej, jest poprzedzona przedsionkiem o sześciu kolumnach jońskich. Część zachodnia oddzielona ścianą, stanowiąca celę Posejdona i Erechteusa, jest obniżona o 2,5 m. Posiada ona od zachodu rodzaj sieni, która łączy się z wysuniętą na południe Halą Kor, a z drugiej strony wychodzi na duży wysunięty portyk północny. Portyk ten, o czterech jońskich kolumnach z frontu i po jednej z boków, o wyjątkowo ozdobnych bazach i kapitelach, posiadający ponadto: piękny fryz z dwu gatunków marmuru (niebieskiego eleuzyńskiego i żółtego pentelickiego), ozdobnie kasetonowany sufit i bogato ornamentowany portal wiodący do celi — jest jednym z arcydzieł architektury attyckiej. W skale pod posadzką północnego portyku znajdował się ślad rzekomego uderzenia trójzębem Posejdona. Boczne przejście prowadziło do tzw. Pandrosejonu, w którym rosła święta oliwka Ateny i znajdowała się kaplica Pandrozosa, córki Kekropsa, którego grób mieścił się opodal. Cella Erechteusa posiadała kryptę, w której znajdowało się źródło wzmiankowane przez Pauzaniusza. Portyk Kor stanowił prawdopodobnie rodzaj trybuny, z której kapłanki bogini mogły obserwować ceremonie procesji panatenańskiej (fig. 20). *B.F.*

<sup>398</sup> Ofiary w starożytności składano różne. Najważniejsze i najczęstsze były ofiary krwawe z określonych w rytuale zwierząt ofiarnych, jak woły, świnie, owce, kozy. Demetrze składano w ofierze dziki, Dionizosowi — kozły, Posejdonowi czarne konie i woły, Artemidzie jelenie, Asklepiosowi koguty, Afrodycie gołębie. W czasie większych uroczystości zabijano duże ilości zwierząt, dochodzące do stu i więcej sztuk, tzw. hekatomb. Ofiary bezkrwawe obejmowały pierwociny zbóż, owoce, kwiaty, ciastka, placki miodowe, pieczywo wypiekane w kształcie zwierząt ofiarnych, dym z kadzidła, z drzewa cedrowego oraz płyny, jak wino, mleko, oliwę. Według MEA, s. 758.



mieszkańcy Afrodyzjas w Karii, mają takie studnie. Lecz w związku z tą studnią godny jest zanotowania fakt, że w czasie podmuchów wiatru południowego rozlega się w niej odgłos szumu fal. A na skale jest kształt trójzęba. Te podobno znaki dał Posejdon w czasie sporu [bogów] o kraj attycki.

6 Atenie poświęcone jest nie tylko miasto, ale i cały kraj. Bowiem ilekroć w poszczególnych demach uchwalono oddać cześć innym bogom, tylekroć wznoszono modły i do Ateny. A najbardziej czczony jej posąg, który uchodził za największą wspólną świętość jeszcze przed wielu laty, zanim nastąpiło zjednoczenie demów w jeden organizm państwowy, znajduje się na obecnej akropolu, wtedy nazywanej właściwym grodem. Istnieje podanie o tym posągu<sup>399</sup>, że spadł z nieba. Jednakże nie mam zamiaru badać, czy to tak się miało, czy inaczej. Lampę dla tej bogini wykonał Kallimach<sup>400</sup> ze złota.

7 Napelniwszy ją oliwą, czekają aż do tego samego dnia następnego roku. Oliwy wystarczy dla lampy na cały ten okres czasu, mimo że jarzy się ona bez przerwy dniem i nocą. Dzieje się tak dlatego, że lampa ma knot ze sznura karpazyjskiego<sup>401</sup>, który jeden tylko nie zajmuje się ogniem. Drzewo palmowe, wykonane z brązu, wznosi się nad lampą do pułapu i wciąga dym. Kallimach, twórca tej lampy, chociaż o wiele jest słabszy w swej sztuce od mistrzów w tym zakresie, jednak tak dalece wyróżnia się samą wiedzą techniczną, że nawet pierwszy użył świdra do rzeźby marmurowej, i albo sam sobie nadał miano: *Katateksitechnos* [tj. *Pomniejszyciel Swej Własnej Sztuki*], albo inni mu nadali, a on tylko przyjął.

<sup>399</sup> Posąg, a właściwie ksoanon *Ateny*, wykonany z drzewa oliwnego, stał w celi Ateny Polias. Uważano, że był poświęcony przez Kekropsa, mitycznego założyciela Aten. Kiedy Kserkses zbliżał się do miasta, ksoanon ukryto na wyspie Salaminie. W czasie Panatenajów posąg, zgodnie ze starą tradycją, ubierano w nowy peplos, tkany przez Arrefory i kapłankę Ateny (zob. przyp. 407). *B.F.*

<sup>400</sup> Kallimachos, rzeźbiarz, działał głównie w Atenach w okresie 420—400. Starożytni sławili finezję jego dzieł zwracając jednocześnie uwagę na nieco zbyt daleko posuniętą drobiazgowość opracowania (zob. Plin. *N.h.* XXXIV 92). Przypisuje mu się dwie najpiękniejsze płyty balustrady otaczającej świątynię Nike: *Nike wiążącą sandał* i *zdobiącą trofeum* przed siedzącą Ateną (muzeum na Akropolu) oraz kolumnę akantową tancerek (muzeum w Delfach). Pauzaniasz przypisuje mu posąg siedzącej *Hery* w Platejach (IX 2,7). Witruwiusz uważa go za twórcę kapitelu korynckiego (IV 1,9-10). *B.F.*

<sup>401</sup> Karpazja, miasto na Cyprze, sznur karpazyjski to azbest.

## Rozdział XXVII

1 W świątyni Ateny Polias [tj. Grodowej] wznosi się drewniany posąg Hermesa (był to podobno dar Kekropsa), mało widoczny pod gałązkami mirtowymi. Do najstarszych darów, godnych wzmianki, zaliczamy: składane krzesło, dzieło Dedala, zaś ze zdobyczy na Persach pancerz Mazystiosa<sup>402</sup>, który pod Platejami dowodził konnicą, oraz małą szablę wschodnią, podobno własność Mardoniosa. Co do Mazystiosa to jest mi wiadome, że zginął istotnie z rąk jazdy ateńskiej. Ale co do Mardoniosa, to walczył on przeciw Lacedemończykom i zabił go jakiś Spartiata<sup>403</sup>, a jego miecz albo w ogóle nie dostał się w ręce Sparty, albo, gdyby się dostał, to przecież Lacedemończycy nie dopuściliby do tego, aby miał przejść w posiadanie ateńskie.

2 W związku ze świętym drzewem oliwnym<sup>404</sup> Ateńczycy to tylko wspominają, że jest ono namacalnym dowodem prawdziwości owego sporu o panowanie nad Attyką. I to jeszcze przekazuje wieść ustna, że oliwka zgorzała wraz ze spaleniem Aten przez Medów, tj. Persów, lecz że tegoż samego dnia wypuściła nowe pędy<sup>405</sup> mniej więcej na dwa łokcie. Do świątyni Ateny przylega świątynia Pandrozosa<sup>406</sup>. To jedyna z sióstr, która zachowała się lojalnie w stosunku do depozytu.

3 Ale to, co mnie szczególnie zdumiało, a mało jest znane na ogół, to opiszę tak, jak się ma. Oto dwie dziewczyny mieszkają niedaleko świątyni Poliady. Ateńczycy nazywają je Arreforami<sup>407</sup> [tj. Noszącymi Tajemnicę]. Te jakiś czas pozostają przy bogini. Gdy zaś nadchodzi jej święto, oto,

<sup>402</sup> Był ze złota. Mazystios, dowódca jazdy perskiej, zginął pod Platejami w r. 479, walczył z ateńską piechotą (Herod. IX 20—24), a nie z jazdą, jak chce Pauzaniusz.

<sup>403</sup> Herodot przekazał jego nazwisko: Ajmnestos (IX 64).

<sup>404</sup> Na zachód od Erechtejonu w Pandrosejon, natomiast Herodot (VIII 55) mówi, że oliwka była w Erechtejonie, może po prostu w świętym okręgu Erechteusa?

<sup>405</sup> Zob. Herod. VIII 55.

<sup>406</sup> Pandrozosa, jedna z córek Kekropsa, króla Aten. Zob. Pauz. I 18,2.

<sup>407</sup> Na zachód od Erechtejonu przy północnym murze Akropolu odsłonięte ruiny domu złożonego z prostokątnej sali poprzedzonej przedsionkiem i z przylegającego dziedzińca. Był to dom Arrefor, w którym cztery szlachetnie urodzone dziewczynki w wieku 7—11 lat zajęte były, pod kierunkiem kapłanki Ateny, tkaniem peplosu bogini. Odkryto także podziemne przejście prowadzące stąd do podnóży Akropolu. *B.F.*

co robią w nocy. Kładą na głowy, co im kapłanka Ateny da do niesienia, lecz ani ona nie wie, co daje, ani nie wiedzą te, które niosą. Niedaleko stąd jest w mieście pewien okręg święty Afrodyty<sup>408</sup> zwanej W Ogrodach, przezeń naturalne podziemne zejście. Tędy schodzą w dół owe dziewczęta. Tam w dole składają swój ciężar i zamiast niego biorą coś innego zawiniętego i niosą znowu. Następnie zwalnia się te dziewczęta, a zamiast nich przyjmuje się na Akropol inne.

4 Przed świątynią Ateny jest posąg starki<sup>409</sup>, na wysokość około łokcia najwyżej. Opowiadają o niej, że była służebną Lizymachy. Stoją tu również wielkie posągi brązowe dwu mężczyzn w postawie bojowej względem siebie: jednego nazywają Erechteusem<sup>410</sup>, drugiego — Eumolposem. Wszakże Ateńczycy, którzy znają naszą starożytność, wiedzą, że tym, którego zabił Erechteus, był nie Eumolpos, lecz jego syn, Immarados.

5 Na piedestale stoją także postacie męskie, mianowicie niejakiego Teajnetosa, który był wróźni Tolmidesa<sup>411</sup>, i samego Tolmidesa, który jako dowódca floty ateńskiej spustoszył między innymi także kraj Peloponezyjczyków mieszkających nad morzem; spalił również warsztaty okrętowe Lacedemończyków nad Gytion, zdobył Boje „periojków” i wyspę Kyterę oraz urządził wypad na ziemię Sykionu. Gdy pustoszył tę ziemię, mieszkańcy wystąpili do walki. Wtedy ich rozgromił i ścigał aż do samego miasta. Następnie powróciwszy do Aten, wyprowadził ateńskich kleruchów (osadników) na Eubeję i Naksos, wpadł również z wojskiem do Beocji i spustoszył większą część tej ziemi. Obiegł i zdobył Chajroneę. Posunął się na terytorium Haliartosu, ale zginął w spotkaniu orężnym, a całe jego wojsko poszło już w rozsypkę. Tego dowiedziałem się o Tolmidesie.

6 Są jeszcze bardzo stare posągi Ateny. Chociaż nie uległy one uszkodzeniu, jednakże nieco przyciemniały i nie są w stanie wytrzymać naj-

<sup>408</sup> Zob. Pauz. I 19,2.

<sup>409</sup> Znalaziono okrągłą bazę z sygnaturą Deraetrisa i napisem, że posąg przedstawia *Lizymachę*, kapłankę Ateny liczącą 64 lata (zob. Plin. *N.h.* XXXIV 76). Demetrios z Alopeki działał w pierwszej ćwierci IV w. Wprowadził, jak można sądzić ze źródeł literackich, ujęcie realistyczne w portrecie, przy czym Kwintylijan uważał jego realizm za zbyt przesadzony. *B.F.*

<sup>410</sup> Zob. Pauz. I 5,2; I 38,3.

<sup>411</sup> Tolmides, zob. Tuk. I 108 i 113. Bitwa pod Koroneą w Beocji, w której zginął Tukidydes, rozegrała się w r. 447 p.n.e. Pochowany wraz ze swymi żołnierzami poza Keramejkiem, zob. Pauz. I 29,14.

mniejszego uderzenia. Bowiem je także osmalił płomień w tym czasie, kiedy po przeniesieniu się Ateńczyków na okręty król perski zajął miasto pozbawione mieszkańców zdolnych do noszenia broni. Przedstawione jest także polowanie na dzika; w związku z nim nie wiem, czy tu chodzi o dziką kalidońskiego. Jest również przedstawiona walka Heraklesa z Kyknosem<sup>412</sup>. Ten to Kyknos podobno między innymi zabił także Likosa trackiego w czasie pojedynku, na który wzywał ochotników, ofiarowując nagrody. Wreszcie został zabity przez Heraklesa nad rzeką Penejosem.

7 Wśród podań trojdzęskich, odnoszących się do osoby Tezeusza, jest także następujące. Mianowicie Herakles przybywszy do Trojdzęny, do Pitteusa, w czasie uczty zdjął z siebie skórę lwa i położył obok. Wówczas wszedł tam między innymi synami mieszkańców Trojdzęny także Tezeusz, najwyżej siedmioletni. Reszta chłopców na widok skóry podobno rzuciła się do ucieczki. Tezeusz tymczasem wyszedł na chwilę z komnaty bez szczególnej trwogi, chwycił topór z rąk służby i ochoczo ruszył natychmiast ku skórze, sądząc, że jest to prawdziwy lew.

8 Oto jedno z opowiadań trojdzęskich o Tezeuszu. Następne głosi, że Ajgeus schował pod kamieniem sandały i miecz, aby za ich pomocą rozpoznać w przyszłości swego syna, a następnie odpłynął do Aten. Gdy Tezeusz<sup>413</sup> liczył już szesnasty rok życia, odwalił kamień, wyjął złożone tam przez Ajgeusa przedmioty i ruszył w drogę. Jest na Akropolu rzeźba przedstawiająca ten mit, cała z brązu, z wyjątkiem owego kamienia.

9 Złożono także dar ofiarny z wyobrażeniem innego jeszcze czynu Tezeusza. Mit tak o tym czynie opowiada. Wśród innych ziem na Krecie straszliwy byk pustoszył także okolicę nad rzeką Tetrus. Ongiś mianowicie żyły różne zwierzęta, szczególnie groźne dla ludzi, jak to: lew w Nemei i na Parnasie, smoki ukazujące się w wielu okolicach Hellady, dzik w okolicy Kalidonu i Erymantu, a także Kromyonu w ziemi korynckiej. Mówiono o nich różnie: to — że ziemia je wydała, to — że są one poświęcone bogom, to znów — że są zesłane jako kara na ludzi. Co do tego

<sup>412</sup> Kyknos, syn Aresa i Pelopei. Ich walka na rydwanach jest tematem Ασπίς (Aspis), tj. *Tarczy* Hezjoda (w. 345 i nn.). Heraklesowi towarzyszył Jolaos, Kyknosowi Ares. Herakles zabił Kyknosa, a potem wsparty przez Atenę zranił Aresa, który wnet uciekł. Walka przedstawiona na płaskorzeźbie tronu Apollona w Amyklaj (Pauz. III 18,10).

<sup>413</sup> Zob. Pauz. II 32,7.

byka, o którym ostatnio jest mowa, to Kreteńczycy uważają go za zesłanego im przez Posejdona za to, że Minos jako władca obszaru morskiego Hellady nie okazywał bynajmniej Posejdonowi większej czci niż reszcie bogów.

10 Następnie ten byk przeniósł się, jak powiadają, z Krety na Peloponez i stał się dla Heraklesa jedną z tzw. dwunastu prac. Kiedy przedostał się na równinę argiwską, mknął co tchu w stronę Istmu Korynckiego, stamtąd do ziemi attyckiej, w stronę demu attyckiego, Maratonu. Między innymi, których napotkał, zabił syna Minosa, Androgeosa. Tymczasem Minos z flotą przybił do Aten. Nie można mu było wytłumaczyć, że Ateńczycy nie ponoszą odpowiedzialności za śmierć Androgeosa. I tak dręczył i przesładował Ateńczyków, że w końcu zgodzili się wysłać mu na Kretę siedem dziewcząt i siedmiu chłopców dla tzw. Minotaura, który zamieszkiwał Labirynt w Knossos. Maratońskiego byka dopiero Tezeusz<sup>414</sup> pognął na Akropol i złożył podobno na ofiarę bogini. Jego podobiznę ofiarowali jako wotum mieszkańcy demu maratońskiego.

## Rozdział XXVIII

1 Dlaczego wystawiono posąg z brązu Kylonowi<sup>415</sup>, chociaż sięgnął po władzę tyrańską, nie umiem tego w sposób zadowalający wyjaśnić. Przyczyny, sądzę, były różne. Po pierwsze był wyjątkowej urody, następnie w niemałym stopniu przyczyniło się do jego rozgłosu zwycięstwo olimpijskie w podwójnym biegu, wreszcie i ta okoliczność, że pojął za żonę córkę Teagenesa, ówczesnego tyrań Megary.

2 Oprócz tych darów wotywnych, które już opisałem, jeszcze dwa inne mają Ateńczycy wykonane z dziesięciny łupów wojennych. Jeden,

<sup>414</sup> Temat epylionu Kallimacha pt. *Εκόλη*, *Hekale*; ta sama scena przedstawiona jest też na metopie tzw. Tezejonu.

<sup>415</sup> Kylon, zwycięzca olimpijski z 640 r. p.n.e., Herod. V 71, Tuk. I 126. Rodem z Aten, ze znakomitych eupatrydów. Przy pomocy brata swej żony, tyrań Teagenesa z Megary, usiłował sam także zostać tyranem Aten. W czasie zdobywania Akropolu został oblężony przez Ateńczyków, zbiegł, zwolennicy skryli się w świątyni Ateny. Ale ich stamtąd wyciągnięto i zabito; r. 632.

to posąg Ateny, cały brązowy<sup>416</sup>, ze zdobyczy na Persach, którzy zaatakowali Maraton, dzieło Fidiasza. Płaskorzeźby na tarczy przedstawiające walkę centaurów z Lapitami i inne jeszcze płaskorzeźby wyczelował podobno Mys. Uprzedni zaś rysunek tych płaskorzeźb, jak zresztą i pozostałych prac Mysa przygotował Parrazjos<sup>417</sup>, syn Euenora. Ostrze włóczni tej Ateny oraz kita jej szyszaka były widoczne na nadpływających statkach już z Sunionu. Drugi dar wotywny to brązowy rydwan<sup>418</sup> z dziesięciny zdobyczy wojennych na Beotach i mieszkańcach Chalkis eubejskiej. Ustawiono jeszcze dwa inne dary wotywny: Peryklesa, syna Ksantypposa, oraz ze wszystkich dzieł Fidiasza najbardziej godne oglądania, posąg Ateny zwanej Lemnijską<sup>419</sup> od ofiarodawców. 3 Tradycja ustna przekazuje, że mury<sup>420</sup> opasujące cały Akropol

<sup>416</sup> Pauzaniasz znajduje się znowu na rozległej platformie przed Propylejami. Wymienia posągi wotywny ustawione w darze Atenie. Posąg Fidiasza znany jest jako *Atena Promachos*, niezachowany. Ustawiony był w r. 454 p.n.e., znany jest z monet ateńskich. Był to odlew brązowy, wys. 9 m, przedstawiający boginię stojącą w pełnym uzbrojeniu. *B.F.*

<sup>417</sup> Tarcza Ateny Promachos została ozdobiona na przełomie V i IV w. reliefem przedstawiającym walki Lapitów z centaurami. Dekorację wykonał Mys, słynny toreuta ateński, według rysunków Parrazjosa z Efezu, malarza drugiej połowy V w. p.n.e. *B.F.*

<sup>418</sup> Rydwan z brązu ustawiony był przez Ateńczyków po zwycięstwie na Eubei w r. 506 p.n.e. Ateńczycy wzięli wówczas 700 jeńców spośród Beotów i Chalkidyjczyków, po czym puścili ich wolno, biorąc od każdego po dwie miny okupu. Z dziesięciny tego okupu kazali wykonać rydwan jako wotum dla Ateny. Oryginał zniszczony był prawdopodobnie przez Persów i Pauzaniasz oglądał kopię wykonaną po wojnach perskich. *B.F.*

<sup>419</sup> *Atena Lemnia*, ustawiona przed Propylejami w latach 451—447, była wotum wyspy Lemnos. W odróżnieniu od zbrojnej *Ateny Promachos* ukazywała boginię zwycięską i pokojową. Uważana była przez starożytnych pisarzy (Pliniusz, Lukian) za najpiękniejsze dzieło Fidiasza. Oryginał był z brązu. Najlepszymi rzymskimi kopiami w marmurze są: tors z Drezna i głowa z Bolonii. *B.F.*

<sup>420</sup> Ok. XIII w. p.n.e. otoczono Akropol murem w wątku cyklopim, tj. nieregularnym, zw. pelazgikon. Miał on ok. 10 m wysokości oraz 4—6 m grubości. Mur składał się z dwu ścian zbudowanych z nieobrobionych bloków kamiennych, między którymi przestrzeń wypełniona była mniejszymi kamieniami, spojenymi zaprawą ziemną. Mur ten miał propyleje wzniesione przez Pizystrata oraz boczne podziemne przejście koło późniejszego Erechtejonu. Po upadku tyranii Pizystrata ok. r. 510 p.n.e. Pelazgikon na rozkaz wyroczni delfickiej zburzono, z wyjątkiem partii od strony zachodniej, najmniej obronnej. O obwarowaniu Akropolu przez Pelazgów mówi Herodot (VI 137), wspomina także o tym, że synowie Pizystrata bronili się w twierdzy pelazgijskiej, tj. na Akropolu (V 64). *B.F.*

wzniesli w przeważnej części dawni mieszkańcy ateńskiego podgrodzia, Pelazgowie, z wyjątkiem tej jednej partii, którą wybudował Kimon<sup>421</sup>, syn Milcjadesa. Jako budowniczych wymieniają nazwiska Agrolasa i Hyperbiossa. Pragnąc się dowiedzieć, kim właściwie byli Pelazgowie, niczego innego nie zdołałem dociec, jak tylko tego, że byli to początkowo Sycylijczycy i że stamtąd przenieśli się do Akarnanii.

4 Zszedłszy na dół, lecz nie do niżej położonej części miasta, tylko tuż u stóp Propylejów, zauważyć można źródło wody i zaraz obok w grocie święte miejsce Apollona. Podanie głosi, że to tutaj obcowała cielesnie z Apollonem Kreuza, córka Erechteusa<sup>422</sup>. ...wysłano do Lacedemonu niejakiego Filippidesa<sup>423</sup> jako zwiastuna wtargnięcia Persów do Attyki. Ten powracając z wieścią, że Lacedemończycy zwlekają z wymarszem wojska: mianowicie skrepowani są przepisem, który im nie pozwala wyprowadzić w pole wojska przed pełnią księżyca, wtedy, jak opowiadał Filippides, spotkał koło góry Partenios Pana i ten go zapewniał o swej życzliwości względem Ateńczyków oraz, że pospieszy im z pomocą pod Maraton. Za tę wiadomość odtąd czczono Pana w Atenach.

5 Z tej strony jest także Areopag, to jest wzgórze Aresa, nazwane tak dlatego, że pierwszy sąd, jaki tu się odbył, był sądem nad Aressem<sup>424</sup>. To już w swoim miejscu wyjaśniłem, że zabił Halirrotiosa i dlaczego. Powiadają, że tu również odbył się później sąd nad Orestesem<sup>425</sup> za zabójstwo matki. Jest tu ołtarz Ateny Areja [tj. Miłośniczki Wojen], który wystawił Orestes, uniknąwszy kary. A dwa

<sup>421</sup> Słynny ze zwycięstwa morskiego i lądowego u ujścia Eurymedontu w roku 466 p.n.e., syn Milcjadesa i księżniczki trackiej, Hegesipyle.

<sup>422</sup> Owocem tego związku Ion, król Aten, zob. tragedię Eurypidesa *Ion*.

<sup>423</sup> Tę opowieść potwierdza Herodot VI 105.

<sup>424</sup> (Zob. Pauz. I 21,4). Wzgórze na zachód od Akropolu, na którym urzędowała Rada Areopagu. Poświęcone było kultowi Aresa, którego świątynia stała u stóp wzgórza. Na szczycie zachowała się platforma czworokątna, otoczona z trzech stron schodami wykutymi w skale. Na wzgórzu czczono także Erynie, których sanktuarium stanowiło azyl dla zbrodniarzy. Wykopaliska wykazały, że w okresie mykeńskim zbocza Areopagu służyły jako nekropola. *B.F.*

<sup>425</sup> Za zabójstwo matki, tj. Klitajmestry. Ów sąd nad Orestesem stanowi treść utworu Ajschylosa: *Ευμενίδες* (tj. *Eumenides*), co znaczy: *Łaskawe*.

białe kamienie, na których stawali podsądni i oskarżyciele, noszą nazwę: jeden — Kamień Pychy, drugi — Bezwstydu.

6 Niedaleko stąd jest przybytek bogiń, które Ateńczycy nazywają Semnaj, [tj. Czcigodnymi], Hezjod natomiast w *Teogonii* — Eryniami<sup>426</sup>.

Pierwszy dopiero Ajschylos przedstawił je z węzami na głowie, wplecionymi we włosy. Lecz przedstawienia figuralne zarówno tych bóstw, jak i innych bóstw podziemnych, które się tam znajdują, nie budzą bynajmniej lęku swym wyglądem. A są tam posągi Plutona, Hermesa i Ziemi. Tu składają ofiary ci, którzy na sądzie Areopagu uzyskali niewinność, jak również i w innych okolicznościach, zarówno cudzoziemcy, jak obywatele.

7 Jest także wewnątrz okręgu grobowiec Edypa. Pilnie szukając znalazłem wiadomość, że jego kości zostały tu sprowadzone z Teb. Wiarygodność tego bowiem, co Sofokles opowiedział o śmierci Edypa<sup>427</sup>, osłabiają, moim zdaniem, poematy Homera. Mianowicie mówi on, że niejaki Mekisteus przybywszy do Teb brał udział w zapasach, które się odbywały przy grobowcu Edypa.

8 Mieli Ateńczycy inne jeszcze oprócz Areopagu instytucje sądowe, lecz nie tak sławne. Oto np. Sąd tak zwany Parabyston [tj. Zaułkowy] i Trygonon [tj. Trójkątny]. Jedna instytucja otrzymała nazwę od tego, że znajdując się w zaułkowej dzielnicy miasta zajmuje się tylko najdrobniejszymi sprawami, druga — od kształtu miejsca. Sąd Żabiozielony (Batrachiun) i Purpurowy (Fojnikiun) otrzymały nazwy od barwy i ta nazwa przetrwała do dzisiaj. Największy zaś sąd, do którego kieruje się większość spraw, nazywają

<sup>426</sup> Nazwa Ερινύες (tj. Erinyes), po polsku *Erynie*, występuje u Hezjoda w *Teogonii*, w. 185. Ich nazwą eufemistyczną są Eumenidy. Jest to podobny zabieg religijny dla zjednania wrogiego bóstwa, jak nazywanie Morza Czarnego przez Greków Morzem Gościnnym: Εὐξείνως, po łacinie Euxinus. Eufemizm polega na złagodzeniu wypowiedzi.

<sup>427</sup> W tragedii pt. Οιδίπους επί Κολωνῶ (tj. Ojdipus epi Kolono), co znaczy: *Edyp w Kolonie* (było to przedmieście Aten), przedstawia Sofokles śmierć Edypa jako jego zniknięcie ze świata, czego świadkiem miał być tylko Tezeusz. I tu, na przedmieściu Aten, miał być grób Edypa (w. 1518-1534; 1760-1765). Mekisteus, brat Adrastosa, *Iliada* XXIII 679.



Heliają<sup>428</sup>. Spośród sądów, zajmujących się sprawami gardłowymi, jeden zwał „Przy Palladion”; tam odbywa się przewód również w sprawach nieumyślnych zabójstw. Niewątpliwie pierwszy proces, który się tam odbył, to sąd nad Demofontem<sup>429</sup>. Natomiast niezupełnie jest ustalone, o co go oskarżono.

9 Mówią, że Diomedes z towarzyszami po wzięciu Troi powracał do domu na okrętach i już zapadła noc, gdy dopłynęli do Faleronu. Tam Argiwowie wysiedli na brzeg jakby nieprzyjacielski. Nocą jadąc nie rozpoznali bowiem Attyki, lecz doszli do wniosku, że to jakiś inny kraj. Demofon nie wiedząc, że ci ludzie z okrętów to Argiwowie, przybiegł z drużyną naprzeciw obcym, zabił wielu z nich i chwyciwszy Palladion ruszył z powrotem do domu. W czasie drogi nie zauważył pewnego idącego Ateńczyka. Koń Demofona obalił go i zdeptał na śmierć. Z powodu tej sprawy Demofon oskarżony został przed sądem; jedni przy tym podają, że przez krewnych owego rozdeptanego, inni, że przez społeczność argiwską.

10 Przy Delfinion<sup>430</sup> odbywał się sąd w sprawach o zabójstwo, kiedy podsądny uważał je za zgodne z prawem. Tak się miała choćby sprawa Tezeusza, który postawiony przed ten sąd uzyskał uniewinnienie<sup>431</sup>, chociaż zabił Pallasę<sup>432</sup> i jego synów, ale w chwili gdy dokonać zamierzali przewrotu politycznego. Tymczasem przed tym uniewinnieniem Tezeusza było przyjęte jako prawo, iż każdy bez wyjątku zabójca uchodził z miasta lub, jeśli pozostawał, podlegał takiej samej karze śmierci, jaką zadał sam. Sąd zwany Prytanejonem prowadził sprawy o żelazo i w ogóle o inne martwe przedmioty, a sądzę, że taki miał początek. Gdy w Atenach sprawował władzę królewską Erechteus, wtedy po raz pierwszy zabił byka na ołtarzu Zeusa Grodowego tzw. bykobójca. W tejże

<sup>428</sup> Ruiny Heliai, tj. pomieszczenia, w którym urzędował sąd przysięgłych, odkopano między agorą a Areopagiem. Niektórzy archeologowie amerykańscy uważają ten budynek za Tezejon (por. przyp. 248). Budynek sądu, powstały w drugiej poł. VI w., został w V w. p.n.e. poprzedzony propylejami wiodącymi do kwadratowego okręgu. W okręgu tym obok budynku sądu znajdował się basen, w którym można było symbolicznie się oczyścić przed udaniem się na agorę. W okresie rzymskim kwadratowy dziedziniec został otoczony perystylem. *B.F.*

<sup>429</sup> Demofon, król Aten, syn Tezeusza i Fedry, uczestnik wojny trojańskiej, *Palladion* — posąg Ateny, który Diomedes zabrał z Troi.

<sup>430</sup> Zob. Pauz. I 19,1.

<sup>431</sup> Oczyścił się w Trojdenie, zob. Pauz. I 22,2.

<sup>432</sup> Syn Pandiona.

chwili porzuciwszy w miejscu kaźni siekiere uszedł z kraju na wygnanie, a siekiere poddano sądowi i uniewinniono. Do dnia dzisiejszego ten sąd odbywa się identycznie każdego roku.

11 Mówią, że inne także martwe przedmioty spowodowały same przez się pomstę na ludziach, zgodną z poczuciem sprawiedliwości. Oto miecz Kambyzesa<sup>433</sup> podaje się jako przykład najpiękniejszy i cieszący się najbardziej rozgłosną sławą. W części nadbrzeżnej Pireusu jest jeszcze jeden sąd, zwany Freattys. Jeśli przestępcy skazani na wygnanie po opuszczeniu miasta powtórnie popadną w oskarżenie, bronią się przed tym właśnie sądem, stojąc na okręcie, sędziowie zaś słuchają ich, siedząc na ładzie. Tu po raz pierwszy odbyła się, według podania, rozprawa sądowa, kiedy Teukros bronił się w ten sposób przed Telamonem<sup>434</sup>, zapewniając, że nic nie zawinił w sprawie śmierci Ajasa. Ta garść informacji niechże wystarczy ze względu na tych wszystkich, którzy pragną poznać instytucje sądowe Aten.

## Rozdział XXIX

1 Tuż koło Areopagu pokazują okręt wykonany na uroczystą procesję Panatenajską. Większy odeń okręt niewątpliwie już bywał wykonywany, lecz nie znam żadnego, przewyższającego wielkością statek na Delos, a ma on aż dziewięć rzędów wioślarzy pod pokładami.

2 Ateńczycy budują także i na zewnątrz miasta, w różnych demach i przy drogach, przybytki bogów oraz grobowce<sup>435</sup> herosów i ludzi.

<sup>433</sup> Herodot (III 64) opowiada, że gdy Kambyzes, król perski, dosiadał konia, odpadła mu skuwka od pochwy z mieczem, a obnażony miecz ugodził go w biodro.

<sup>434</sup> W analogiczny sposób Telamon występował w swej obronie (Pauz. II 29,10).

<sup>435</sup> Pausaniasz opuszcza miasto tą samą drogą, którą przyszedł. Po przekroczeniu bramy wchodzi na cmentarz Dipyloński. Cmentarz ten istniał od XII w. p.n.e. W grobach szkieletowych fosowych znaleziono ceramikę submykeńską. Od ok. 1100 r. przeważa zwyczaj palenia ciał. Ceramika, odkopana w grobach okresu od X do VIII w., pozwoliła na ustalenie kolejnych etapów rozwoju stylu geometrycznego. Cmentarz był czynny do czasów rzymskich. Aby nie niszczyć wcześniejszych grobów przysypywano je warstwami ziemi, podnosząc miejscami poziom o ok. 10 m. Na grobach poczynając od końca VI w. p.n.e. ustawiano marmurowe stele (fig. 21). *B.F.*

Najbliżej miasta położona jest Akademia, posiadłość ongiś osoby prywatnej; za moich czasów gimnazjon. Schodząc w dół w kierunku Akademii, oglądamy okręg Artemidy i drewniane posągi (ksoana) Najlepszej i Najpiękniejszej. Wedle moich własnych przypuszczeń oraz potwierdzenia poematów Pamfosa, są to epitety Artemidy. Krąży jednak jeszcze inna o nich wersja, którą świadomie pominię. Nie jest też wielki ów okręt, na którym umieszczają corocznie w określonych dniach posąg Dionizosa Eleutereusa.

3 Tyle jest świętych przybytków w tej stronie. Spośród grobowców pierwsze miejsce zajmuje tu grobowiec Trazybula<sup>436</sup>, syna Likosa, pod każdym względem najlepszego ze wszystkich sławnych Ateńczyków, którzy żyli i po nim, i przed nim. Nie mówiąc już o innych jego czynach, ograniczę się jedynie do następującej wzmianki celem udowodnienia tak pochlebnej o nim opinii. Oto obalił tyranie tzw. trzydziestu, choć wyruszył z Teb, mając na początku zaledwie sześćdziesięciu ludzi, oraz skłonił skłóconych dotychczas politycznie Ateńczyków do pogodzenia się i wytrwania w jedność. To jest pierwszy tego rodzaju grobowiec. Po nim idą grobowce: Peryklesa, Chabriasa<sup>437</sup> i Formiona<sup>438</sup>.

4 Jest także grobowiec wspólny dla tych wszystkich Ateńczyków, którym wypadło zginąć w bitwach morskich albo lądowych. Wyjątek

<sup>436</sup> Trazybul Ateńczyk, syn Likosa, żarliwy demokrat, brał udział w wypędzaniu oligarchów i przywracaniu demokracji. W czasie rządów trzydziestu tyranów przebywając na wygnaniu w Tebach obmyślał wyzwolenie Aten spod ich władzy. W 403 r. przywrócił dawny ustrój Aten. Zginął zamordowany w czasie wyprawy na Rodos.

<sup>437</sup> Chabrias z Aiksone, wielki wódz ateński, zginął w czasie oblężenia Chiosu w r. 357 p.n.e. Gdy okręt jego zaczął tonąć, odmówił opuszczenia go.

<sup>438</sup> Formion z Aten, znany admirał czasów Peryklesa, z demu Pajania. Szczegóły z jego życia podaje Pauzaniusz w I 23,10. Formion ukazuje się po raz pierwszy w czerwcu r. 440 w wojnie przeciw Samos (Tuk. I 117,2), brał odtąd udział w większych wojennych wyprawach Aten (Tuk. II 68,7 — 8). W r. 429 odniósł wielkie zwycięstwo nad flotą peloponeską w Zatoce Korynckiej (Tuk. II 83). Już w lecie 428 r. nie żył.

stanowią wojownicy polegli w bitwie pod Maratonem. Ci bowiem mają grobowce tam, gdzie padli<sup>439</sup>, jako wyraz pamięci dla ich męstwa bojowego. Inni zaś leżą wzdłuż drogi do Akademii i na ich grobowcach umieszczone są stele wymieniające nazwiska i dem każdego z nich. Najpierw pogrzebano tu tych, którzy opanowali całą Trację aż do Drabeskos, i wtedy, gdy spadła na nich najbardziej nieoczekiwana napaść Edonów, zostali w pień wycięci<sup>440</sup>. Opowiadają również, że padli od piorunów.

5 Między wodzami był tu Leagros<sup>441</sup>, któremu powierzono całą siłę zbrojną, Sofanes<sup>442</sup> z Dekelei, który zabił Eurybatesa z Argos, spieszącego z pomocą Eginetom. Ów Eurybates uzyskał przedtem zwycięstwo w pięcioboju w czasie igrzysk nemejskich. Oto po raz trzeci wysłali już Ateńczycy swe wojsko poza obręb Hellady. Co do wojny trojańskiej to, rzecz oczywista, wszyscy Hellenowie na podstawie powszechnej zgody wypowiedzieli wojnę Priamowi i mieszkańcom Troi. Ale na własną rękę po raz pierwszy Ateńczycy urządzili zbrojną wyprawę z Jolaosem na Sycylię<sup>443</sup>, po raz drugi na tzw. dziś Jonie, a po raz trzeci wówczas do Tracji.

6 Na froncie tego grobowca jest stela przedstawiająca dwu walczących jeźdźców. Mają nazwiska: Melanopos i Makartatos<sup>444</sup>. Śmierć pochwyliła ich w walce przeciw Lacedemończykom i Beotom, na granicy ziem Eleonu i Tanagry. Znajdują się tu także pomniki jeźdźców tesalskich, którzy ze względu na długotrwałą przyjaźń z Ateńczykami przybyli im z pomocą, gdy mieszkańcy Peloponezu po raz pierwszy wtargnęli do Attyki z wojskiem pod dowództwem Archidamosa<sup>445</sup>. Tuż obok jest

<sup>439</sup> Tuk. II 34; zob. Pauz. I 32,3.

<sup>440</sup> W r. 464 Ateńczycy wysłali 10 000 osadników na kolonizację miejscowości, którą później nazwano Amfipolis, ale kiedy koloniści posunęli się w głąb lądu trackiego, zostali rozgromieni (Tuk. I 100; IV 102).

<sup>441</sup> Leagros, syn Glaukona (Herod. IX 75), ze słynnej rodziny, i Sofanes poprowadzili wyżej wspomnianą (przyp. 440) grupę jako strategowie r. 465/4 do Amfipolis.

<sup>442</sup> Sofanes z demu Dekeleja w wojnie między Atenami i Eginą, 488 — 487, zabił w pojedynku Argiwa, Eurybatesa, który z oddziałem 1000 ochotników przybył Eginetom na pomoc (Herod. VI 92, IX 75), wyróżnił się w bitwie pod Platejami.

<sup>443</sup> Por. Pauz. VII 2,2; IX 23,1; X 17,5.

<sup>444</sup> Melanopos i Makartatos zginęli w r. 457 p.n.e. pod Tanagrą.

<sup>445</sup> Tuk. II 22. Pierwsza inwazja peloponeska na Attykę, przypadająca na r. 431 p.n.e., odbyła się pod dowództwem króla Archidamosa.

pomnik kreteńskich łuczniców<sup>446</sup>. Dalej znowu ateńskie grobowce, a więc Klejstenesa<sup>447</sup>, który stworzył istniejący dotychczas ustrój fyl; z kolei grobowiec jeźdźców, którzy zginęli w walce razem z Tesalami, narażającymi się u ich boku na niebezpieczeństwo.

7 W tym samym miejscu leżą także mieszkańcy Kleonaj, przybyli z Argiwami do Attyki<sup>448</sup>. Dlaczego zaś przybyli, to przedstawię, gdy dojdę do opisu dziejów Argosu. Jest również grobowiec tych Ateńczyków, którzy jeszcze przed rozprawą zbrojną z Persami wzięli udział w walce przeciw mieszkańcom Eginy. Za słuszną poczytuję ową uchwałę ludu, mocą której Ateńczycy użyczyli nawet niewolnikom czci publicznego pogrzebania i wyrzycia nazwisk na steli nagrobnej. To dowodzi, że wykazali się męstwem i wiernością wobec swoich panów. Są również inne grobowce innych wojowników, którzy padli na różnych polach bitew. A więc spoczywają tu najślawniejsi spośród walczących pod Olintem<sup>449</sup> oraz Melesandros<sup>450</sup>, który popłynął z flotą rzeką Meander w głąb Karu.

8 Są tu pogrzebani wojownicy polegli w czasie wojny z Kassandrem<sup>451</sup>, a także Argiwoie przybyli z pomocą Ateńczykom. Podobno taka była przyczyna przymierza z Argosem. Gdy bóg nawiedził trzęsieniem ziemi stolicę Lacedemończyków, heloci zbiegli do Itomy<sup>452</sup>. Wobec tego powstania Lacedemończycy zwrócili się o pomoc do różnych ludów, m. in. do Ateńczyków. Ci wysłali im wybornych mężów z Kimonem, synem Milcjadesa, na czele. Lecz Lacedemończycy odesłali ich z powrotem, nie mając do nich zaufania.

9 Taka zniewaga wydała się Ateńczykom niemożliwa do zniesienia i, gdy oddział ateński wrócił, zawarto sojusz z Argiwami, odwiecznymi wrogami Lacedemonu. Później także, gdy Atenom groziła walna rozprawa z Beotami i Lacedemończykami pod Tanagrą<sup>453</sup>, Argiwoie

<sup>446</sup> Według Tuk. VI 43 wzięli oni udział w ateńskiej wyprawie na Sycylię.

<sup>447</sup> Pomnożył ilość fyl z czterech do dziesięciu, zmienił także ich nazwy. W r. 508 p.n.e. (Herod. V 66).

<sup>448</sup> Padli w bitwie pod Tanagrą w r. 457.

<sup>449</sup> Trzecia wyprawa Ateńczyków na pomoc Olintowi wyruszyła w r. 349 p.n.e., przeciw Filipowi Macedońskiemu.

<sup>450</sup> Zimą 430/429, zob. Tuk. II 69. W czasie tej wyprawy Melesandros zginął.

<sup>451</sup> Zob. Pauz. I 25,6; I 26,3.

<sup>452</sup> W r. 461 p.n.e., zob. Pauz. IV 24,2.

<sup>453</sup> Bitwa pod Tanagrą w r. 457, zob. Pauz. V 10,4.

przybyli z pomocą Atenom i omal że nie odnieśli zwycięstwa, lecz nadchodząca noc uniemożliwiła przechylenie ostatniej szansy na ich stronę. A następnego dnia już Lacedemończycy uzyskali przewagę, szczególnie dzięki zdradzie Tesalów, którzy opuścili wojsko ateńskie.

10 Pozostaje jeszcze wspomnieć o pochowanych tu następujących osobistościach. Oto o Apollodorze, wodzu wojsk zaciężnych, który będąc sam Ateńczykiem, a wysłany do Perintos<sup>454</sup> przez Arsitesa, satrapę części Frygii leżącej nad Hellespontem, utrzymał miasto w rękach jego mieszkańców, gdy na teren Perintosu wpadło wojsko Filipa. Ten więc tutaj jest pochowany. Również Eubulos<sup>455</sup>, syn Spintarosa, oraz inni jeszcze mężowie, którzy mimo swej zacności powodzenia nie doznali. A mianowicie, jedni z nich zawiązali spisek przeciw rządowi tyrańskiemu Lacharesa<sup>456</sup>, drudzy powzięli zamiar usunięcia z Pireusu załogi macedońskiej<sup>457</sup>. Lecz i jedni, i drudzy przed urzeczywistnieniem swych planów zginęli, zdradzeni przez współników.

11 Leżą tu także polegli pod Koryntem<sup>458</sup>. Bóg najbardziej ujawnił tam, a potem znów pod Leuktrami<sup>459</sup>, że ci tak zwani przez Hellenów ludzie dzielni niczym są bez łaski Tyche. Oto bowiem Lacedemończycy, którzy ongiś odnosili zwycięstwa nad Koryntem, Atenami, a także nad Argosem i Beocją, teraz z kolei od samych tylko Beotów pod Leuktrami doznali tak strasznej klęski. Za grobowcami poległych pod Koryntem stanął pomnik nagrobny, jeden dla wielu poległych, jak świadczy napis elegijny. Z niego wynika, że jedni polegli na Eubei i Chiosie<sup>460</sup>, inni ulegli zagładzie na krańcach lądu azjatyckiego, inni jeszcze na Sycylii.

12 Wymienieni są wszyscy wodzowie oprócz Nikiasa, a spośród żołnierzy obywatele Aten pospołu z Platejczykami. Nikias<sup>461</sup> został pominięty z tej przyczyny, o której pisze Filistos, a ja za nim bez żadnej

<sup>454</sup> Perintos, położony w Tracji nad Propontydą, tj. morzem Marmara, był oblegany przez Filipa Macedońskiego w r. 340 p.n.e.

<sup>455</sup> Polityk ludowy i mówca, przeciwnik Demostenesa.

<sup>456</sup> Zob. Pauz. I 25,7.

<sup>457</sup> Zob. Pauz. I 25,8.

<sup>458</sup> W r. 394 p.n.e.

<sup>459</sup> W r. 371 p.n.e.

<sup>460</sup> W r. 445 p.n.e. Eubea; Chios w 412 r.

<sup>461</sup> W r. 413 w czasie haniebnego odwrotu armii ateńskiej po klęsce morskiej. Opinii Filistosa nie podziela Tukidydes, VII 76—85, który przedstawia obydwu wodzów jako nienagannyh.

zmiany podaje. Oto Filistos opowiada, że Demostenes ułożył warunki poddania dla wszystkich innych prócz siebie, a schwytyany przez nieprzyjaciół, na samego siebie podniósł rękę; Nikias zaś dobrowolnie się poddał. Z tego powodu nazwisko Nikiasa nie zostało włączone do inskrypcji na pomniku. Uznano go mianowicie za jeńca, który się poddał dobrowolnie, a nie za wojownika z poczuciem honoru żołnierskiego.

13 Inna jeszcze stela mówi o poległych w walkach w Tracji i w Megarze<sup>462</sup> oraz o tych, którzy zginęli, gdy Alkibiades namówił Arkadów<sup>463</sup> zamieszkujących Mantyneę i Elejczyków do porzucenia sojuszu z Lacedemonem; a także o tych, którzy jeszcze przed przybyciem Demostenesa na Sycylię osiągnęli zwycięstwo nad Syrakuzami. Spoczęli w jednym grobowcu uczestnicy bitwy morskiej na Hellesponcie<sup>464</sup> i ci wszyscy, którzy potykali się z Macedończykami pod Chajroneą<sup>465</sup>, i ci, którzy udali się na wyprawę razem z Kleonem pod Amfipolis<sup>466</sup>, i ci, którzy zginęli pod Delion<sup>467</sup> w ziemi tanagryjskiej, i ci, których poprowadził do Tesalii Leostenes, a także uczestnicy wyprawy morskiej na Cypr razem z Kimonem<sup>468</sup>, wreszcie tych trzynastu wojowników, nie więcej, którzy z Olimpiodorem na czele wyrzucili załogę macedońską.

14 Ateńczycy opowiadają, że wysłali także niewielkie siły na pomoc Rzymianom, gdy ci na sąsiednich terenach prowadzili wojnę, a później także w czasie bitwy morskiej Rzymian z Kartagińczykami wzięło jakoby udział po stronie rzymskiej pięć trójrzędowców attyckich. Więc i dla tych wojowników jest tutaj grobowiec. Przewagi wojenne Tolmidesa i jego żołnierzy, oraz rodzaj ich śmierci opisałem już wcześniej. Tu tylko, dla wiadomości zainteresowanych, powiem, że leżą oni także przy tej drodze. Spoczywają tu również ci, którzy z Kimonem na czele<sup>469</sup> odnieśli wielkie zwycięstwo na lądzie i na morzu w tym samym dniu.

15 Pogrzebani są tutaj i Konon, i Tymoteos. Oni to z kolei po Milcjadesie i Kimonie, ojciec i syn, dokonali świetnych czynów. Tu leżą:

<sup>462</sup> W r. 445 p.n.e.

<sup>463</sup> W r. 420 p.n.e.

<sup>464</sup> W r. 409 p.n.e.

<sup>465</sup> W r. 338 p.n.e.

<sup>466</sup> W r. 422 p.n.e.

<sup>467</sup> W r. 424 p.n.e.

<sup>468</sup> Kimon był na Cyprze w r. 449.

<sup>469</sup> W r. 466 p.n.e.

Zenon<sup>470</sup>, syn Mnazeasa, oraz Chryzyppos z Soloj; dalej Nikias<sup>471</sup>, syn Mikomedesa, najlepszy swego czasu malarz zwierząt; Harmodios i Arystogeiton, zabójcy Hipparcha, syna Pizystrata; z mówców zaś: Efiates<sup>472</sup>, który najdotkliwiej ograniczył uprawnienia Areopagu, oraz Likurg, syn Likofrona.

16 Temu ostatniemu udało się zdobyć na potrzeby państwowe o sześć tysięcy pięćset talentów więcej, niż zebrał sam Perykles, syn Ksantypa. Zlecił wykonać procesyjne naczynia ze złota dla bogini oraz Niki, ozdoby dla stu dziewcząt (biorących udział w procesji), na potrzeby zaś bojowe — tarcze i pociski; a marynarka wojenna osiągnęła za jego rządów do czterystu trójrzędowców. W zakresie budownictwa wykończył teatr przez innych zaczęty, a w czasie sprawowania władzy państwowej urządził doki okrętowe w Pireusie i wznosił przy tak zwanym Likejonie gimnazjon. Następnie wszystko to, co było wykonane ze srebra i ze złota, zagrabił Lachares zostawszy tyranem, budowle natomiast przetrwały aż po nasze czasy.

### Rozdział XXX

1 Tuż przed wejściem do Akademii jest ołtarz Erosa z napisem, że to pierwszy z Ateńczyków Charmos<sup>473</sup> poświęcił ołtarz Erosowi. Ołtarz zaś, znajdujący się w mieście, a zwany ołtarzem Anterosa [tj. Mściciela Miłości], podobno jest darem metojków.

Mianowicie pewien Ateńczyk Meles, szydząc z miłości zakochanego w nim metojka Tymagorasa, kazał mu pewnego razu wejść na sam szczyt skalnego wzgórza i rzucić się zeń w przepaść. Tymagoras, jako że nie szczędził sobie i zawsze skłonny był uczynić zadość życzeniom swego ulubieńca, także i tym razem niosąc swe życie w ofierze rzucił się ze skały. Lecz Meles w obliczu śmierci Tymagorasa doznał takich wyrzutów sumienia, że sam skoczył z tej samej skały i wskutek tego upadku wyzio-

<sup>470</sup> Założyciel szkoły stoickiej.

<sup>471</sup> Nikias, syn Nikodemos, malarz z połowy IV w. p.n.e., zob. Plin. *N.h.* XXXV 133. Wykonał portret Aleksandra W. Uczeń Antidotesa. Wykonywał wielkie sceny mitologiczne wokół postaci: Danae, Dionizosa, Hyakintosa. Zob. Pauz. VII 22,6; III 19,4.

<sup>472</sup> W latach 463-461 p.n.e.

<sup>473</sup> Charmos był przyjacielem i krewnym Hippiasza Pizystratydy.



nał ducha. W związku z tym postanowili metojkowie uznać Antyerosa za demona, mściciela Tymagorasa.

2 W samej zaś Akademii jest ołtarz Prometeusza. Od niego to zaczynają swój bieg do miasta zawodnicy niosący w rękę zapalone pochodnie. Istota tego współzawodnictwa polega na tym, żeby palącą się pochodnię donieść do mety. W razie zgaśnięcia pochodni pierwszemu zawodnikowi, traci on prawo do nagrody, otrzymuje ją drugi; jeśli i temu pochodnia nie chce się palić w czasie biegu, zwycięża trzeci. Jeśli zaś pochodnia zgaśnie po kolei wszystkim, nikt nie otrzymuje nagrody. Jest tu także ołtarz muz oraz jeszcze inny — ołtarz Hermesa, a dalej w głębi — Ateny, następny — Heraklesa. Tutejsze zaś drzewo oliwne to podobno drugie z rzędu, jakie w ogóle wyrosło.

3 Niedaleko od Akademii jest grobowiec Platona, któremu bóg objawił uprzednio jego przyszła przewodnictwo w filozofii. Objawił zaś tak. Oto Sokrates w nocy poprzedzającej dzień, w którym Platon miał się doń zgłosić na ucznia, miał sen, że łabędź sfrunął mu na pierś. Wedle zaś powszechnej opinii łabędź jest ptakiem słynącym ze śpiewu. A to dlatego, że żył ongiś król szczepu Ligydes, mieszkających za Erydanem, za ziemią Celtów, imieniem Kyknos, tj. Łabędź, który tak pięknie śpiewał, że za wolą Apollona po śmierci został zamieniony w ptaka. Skłonny jestem uwierzyć, że mogli mieć Ligydes króla-śpiewaka, ale wręcz niewiarygodna wydaje mi się możliwość zamiany człowieka w ptaka.

4 W tej okolicy widoczna jest wieża Tymona<sup>474</sup>. On jeden twierdził, że w żaden sposób nie można stać się szczęśliwym, jeśli się nie wyrzeknie towarzystwa innych ludzi. Pokazują także okolicę tzw. Kolonos Hippios, pierwsze w Attyce miejsce, dokąd przybył Filip. Ta legenda nie jest zgodna z opowieścią Homera<sup>475</sup>, lecz istnieje i utrzymuje się. Jest tu jeszcze ołtarz Posejdona Hippios [tj. Miłośnika Koni]; Ateny Hippios [tj. Miłośniczki Koni], święty przybytek herosa Pejritusa, Tezeusza, Edypa i Adrastososa. Ale gaj Posejdona i jego świątynię spalił Antygon w czasie swej napaści. Nie pierwszy to już raz jego wojsko spustoszyło ziemię ateńską<sup>476</sup>.

<sup>474</sup> Tymon z Aten, mizantrop (μισάνθρωπος), po raz pierwszy użył tego określenia Kalimach, *epigr.* 3,4. Postać często później wspomniana w literaturze antycznej.

<sup>475</sup> *Iliada* XXIII 677 i nn.

<sup>476</sup> Zob. Pauz. I 1,1; I 7,3; III 6, 4-7.

## Rozdział XXXI

1 Małe zaś demy attyckie w porządku takim, w jakim są rozmieszczone, posiadają następujące pamiątki, godne uwagi potomnych: Alimus ma przybytek Demetry Tesmofory i Kory; w Zoster [tj. Pasie], nad samym morzem, są ołtarze Ateny, Apollona, Artemidy i Latony. Wprawdzie nie tutaj, wedle tradycji ustnej, urodziła swe dzieci Latona, ale powiadają, że tu rozluźniła swój pas, mając lada chwila rodzić, i stąd ta okolica otrzymała nazwę. Prospalta ma także przybytek Kory i Demetry; Anagyros — Matki bogów. W Kefale największą czią cieszą się Dioskurowie. Mieszkańcy tamtejsi nazywają ich mianowicie Wielkimi Bogami.

2 W Praziaj jest świątynia Apollona. Tam podobno idą dary Hyperborejów z pierwszych plonów. A przekazują je Hyperborejczycy Arymaspom, ci Issedonom, od nich przejmują je Scytowie i oddają do Synopy; stamtąd, już za pośrednictwem Hellenów, wędrują dary do Praziaj. Stąd podejmują je Ateńczycy i wiozą na Delos. Owe pierwociny są zawijane zawsze w słomę pszeniczną i nikt nie wie, co zawierają. W Praziaj istnieje grobowiec Eryzychtona, gdyż tu zaskoczyła go śmierć w czasie powrotnej podróży morskiej z Delos po wypełnieniu zbożnego poselstwa i złożeniu świętych ofiar.

3 W związku zaś z królem ateńskim, Kranaosem, już uprzednio wspomniałem, że wygnał go Amfiktyon, będąc już jego zięciem. Opowiadają, że Kranaos wraz ze swymi zwolennikami schronił się do demu Lampraj, tam umarł i został pochowany. Do moich jeszcze czasów dochował się w Lampraj grobowiec Kranaosa. A znowu w demie Potamoj jest grób Iona, syna Ksutosa. Mianowicie mieszkał on w Atenach i był dowódcą Ateńczyków w czasie wojny przeciw Eleuzyńczykom. Tak podaje tutejsza tradycja ustna.

4 We Flya<sup>477</sup> i Myrrynus są ołtarze: Apollona Dionizodotes [tj. Dawcy Dionizosa]; Artemidy Selasforos [tj. Niosącej Światło], Dionizosa Antios [tj. Kwietnego]; Nimf Ismenidzkich oraz Ziemi, którą zwa Wielką Boginią. Druga świątynia posiada ołtarze: Demetry Anezidora [tj. Przysparzającej Darów], Zeusa Ktezjos [tj. Darzącego Zyskiem], Ateny Ti-

<sup>477</sup> Z tego demu pochodził Eurypides.

trone, Kory Protogone [tj. Pierworodnej], i Bogiń tzw. Semnaj [tj. Łaskawych]. W Myrrynus jest ksoanon Artemidy Kolajnis, którą mieszkańcy Atmonii czczą jako Artemidę Amaryzja.

5 Dopytując się o znaczenie tych epitetów stwierdziłem, że przewodnicy nic pewnego o nich nie wiedzą. Sam takie snuję przypuszczenie. Oto na Eubei jest miejscowość Amaryntos. Tu mianowicie doznaje czci Artemida Amaryzja. A nawet sami Ateńczycy nie mniej uroczyście obchodzą święto Artemidy Amaryzja niż Eubejczycy. Właśnie dlatego, przypuszczam, nazwę Amaryzja otrzymała bogini u mieszkańców Atmonii. Artemida zaś, czczona w Myrrynus, nazywa się Kolajnis od Kolajnosa. Jak już uprzednio wspomniałem, wielu obywateli w demach attyckich utrzymuje, że jeszcze przed rządami Kekropsa istnieli w Atenach królowie. Kolajnos zaś jest nazwiskiem władcy, który rządził jeszcze przed królem Kekropsem, jak twierdzą Myrryńczycy.

6 Istnieje również dem Acharnaj. Mieszkańcy tego demu czczą Apollona Agyjeus [tj. Drogowego], i Heraklesa. Mają też ołtarz Ateny Hygeja [tj. Uzdrawiającej]. Nazywają Atenę Hippia [tj. Końską], a Dionizosa Melpomenos [tj. Śpiewającym], oraz tegoż samego boga zwą jeszcze Kissos [tj. Bluszczowym], twierdząc, że tu po raz pierwszy ukazała się ta roślina.

## Rozdział XXXII

1 Attyka ma następujące góry: Pentelikon, gdzie są kamieniołomy; Parnes, wdzięczny teren polowań na dziki i niedźwiedzie, oraz Hymettos, który dostarcza najwłaściwszych miejsc do hodowli pszczół. Ustępuje jedynie łąkom Alazonów<sup>478</sup>. U tych ostatnich pszczoły są tak oswojone, że śpieszą na pastwiska razem z innymi stworzeniami, żyją na zupełnej swobodzie, a nie zamknięte w ulach. Pracują w różnych miejscach okolicy, jak się zdarzy. A produkt ich jest tak zlepiony w całość, że nie oddzielisz wosku od miodu. Tak to wygląda.

2 Ateńczycy umieszczają bogów nawet na górach. Na Pentelikonie jest posąg Ateny, na Hymetcie Zeusa Hymettios [tj. Hymeckiego],

<sup>478</sup> Alazonowie (Herod. IV 17,52), plemię scytyjskie, niedaleko ujścia rzeki Hypanis, tj. Bohu. W przeciwieństwie do ogółu Scytów, którzy byli nomadami, Alazonowie to osiadły lud, żyjący z rolnictwa.

są również ołtarze Zeusa Ombrios [tj. Deszczowego] i Apollona Proopsios [tj. Proroczego]. Na Parnesie stoi z brązu Zeus Parnecki i ołtarz Zeusa Semaleos [tj. Dającego Znaki]. Na Parnesie jest jeszcze inny ołtarz, na którym składający ofiarę wierni zwą Zeusa bądź Ombrios, bądź Apemios [tj. Chroniącym od Cierpienia]. Jest jeszcze niewielka góra Anchesmos oraz posąg Zeusa Anchesmios.

3 Zanim przejdę do opisu wysp, jeszcze raz podejmę pewne wyjaśnienia, dotyczące demów. Istnieje także dem Maraton, jednakowo oddalony od Aten, jak od Karystos na Eubei. To ta część Attyki, gdzie najpierw wylądowali barbarzyńcy, tu zostali pokonani w bitwie i stracili niemało okrętów w czasie odwrotu<sup>479</sup>. Na równinie maratońskiej jest zbiorowy grób Ateńczyków, a na grobie wznoszą się stele, na których wyryto nazwiska poległych, wszystkich według fył po kolei. Drugi grobowiec kryje szczątki Beotów spod Platejów i niewolników. Bowiem wtedy po raz pierwszy wzięli udział w bitwie także niewolnicy.

4 Jest jeszcze oddzielny pomnik Milcjadesa, syna Kimona. Jego zgon nastąpił zaraz potem, jak mu się nie powiodło przy oblężeniu Parosu i w związku z czym został skazany przez sąd ateński<sup>480</sup>. Tu każdej nocy słychać rżenie koni i głosy walczących wojowników. Przyjść naumyślnie, aby to jawnie oglądać, nie wyjdzie nikomu na dobre, natomiast przypadkowa obecność człowieka w czasie tego zjawiska nie budzi gniewu duchów. Mieszkańcy Maratonu otaczają czcياً zarówno tych, którzy padli w czasie walk, nazywając ich herosami, jak samego Maratona, od którego nazwiska nadane zostało miano całemu demowi, a także Heraklesa, utrzymując, że to oni pierwsi z Hellenów uznali Heraklesa za boga.

5 Zjawił się ponadto, wedle ich opowiadania, w czasie bitwy jakiś nieznany mąż, z wyglądu i stroju wieśniak. Zabił wielu barbarzyńców po prostu pługiem, a potem zniknął. Na pytanie Ateńczyków, kim on może być, wyrocznia nic nie odpowiedziała, ale zaleciła kult herosa Echetlajosa [tj. Od Nasady Pługa]. Wykonano również w tym miejscu pomnik zwycięstwa w białym marmurze. Ateńczycy chlubią się pogrzebaniem także Medów, tj. Persów, uważając w ogóle za czynność zbożną

<sup>479</sup> Rok 490 p.n.e.

<sup>480</sup> O wypadkach po bitwie maratońskiej i o śmierci Milcjadesa opowiada szczegółowo Herodot VI 132—136.

grzebać zmarłego w ziemi. Jednakże nie zdołałem znaleźć żadnego ich grobu. Nie można było bowiem dostrzec ani ziemnej mogiły, ani jakiegoś innego pomnika. Po prostu chyba wrzucili ich do dołu, jak popadło.

6 Jest także w Maratonie źródło zwane Makarią. Taką opowiadają o nim legendę. Herakles uciekając z Tyrynsu przed Eurysteusem schronił się u Keiksa, zaprzyjaźnionego z nim króla Trachiny<sup>481</sup>. Lecz gdy Herakles opuścił świat ludzki, Eurysteus zażądał zwrotu dzieci Heraklesa. Więc król trachiński wysłał je do Aten, wymawiając się słabością, a ufny w pomoc dla nich ze strony Tezeusza. Samym swym przybyciem jako błagalnicy stały się wówczas po raz pierwszy powodem do wojny, którą wypowiedzieli mieszkańcy Peloponezu Ateńczykom, ponieważ Tezeusz nie wydał dzieci mimo żądania Eurysteusa. Wedle tradycji ustnej, Ateńczycy otrzymali przedtem przepowiednię, że musi umrzeć dobrowolnie jedno z dzieci Heraklesa, w przeciwnym razie Ateńczycy nie mają co liczyć na zwycięstwo. Wtedy Makarią<sup>482</sup>, córka Dejaniry i Heraklesa, zadała sobie śmierć, w ten sposób dając Ateńczykom możliwość odniesienia zwycięstwa w tej wojnie. Od niej także nazwano źródło.

7 Jest w Maratonie jezioro mocno bagniste. Do niego w czasie ucieczki powpadali barbarzyńcy, nie znając dróg, i wskutek tego podobno nastąpiła krwawa ich rzeź. Nad tym jeziorem są kamienne żłoby koni Artafernesa<sup>483</sup> i ślady namiotu na skałach. Z jeziora wypływa rzeczka. Przy samym wypływie z jeziora woda strumienia służy wybornie jako wodopój dla pasącego się bydła. Przy ujściu zaś do morza staje się słona i pełna ryb morskich. Nieco dalej od tej równiny jest góra Pana<sup>484</sup> i grotta warta obejrzenia.. A to dlatego, że choć wejście do niej jest ciasne,

<sup>481</sup> Z Trachiny, gdzie schroniła się u Keiksa rodzina Heraklesa, posłała Dejanira Heraklesowi ową słynną szatę, nasyconą przez kroplę krwi centaura Nessosa, aby uratować miłość Heraklesa zagrożoną przez lolę. Przyniósł jej bowiem ongiś centaur Nessos, zraniony przez Heraklesa śmiertelnie, że po włożeniu tej szaty Herakles już nie pokocha żadnej innej kobiety. Herakles tymczasem po jej włożeniu doznał tak strasznych mąk, że kazał sobie wznieść stos pogrzebowy na górze Ojta i zginął samobójczą śmiercią (zob. Τραχίνιαί, *Trachinki* Sofoklesa).

<sup>482</sup> Makarią, córka Dejaniry i Heraklesa. Jej czyn i dzieje hikezji dzieci Heraklesa opisane są w Eurypidesa *Heraklidach*.

<sup>483</sup> Artafernes był bratankiem Dariusza i prowadził razem z Datysem wyprawę perską na Maraton.

<sup>484</sup> Pan, arkadyjskie bóstwo pastwisk i pasterzy, syn Hermes; co do matki jego są różne wersje, m. in. miała nią być Kallisto, arkadyjska nimfa. Jego instrumentem muzycznym syringa, fujarka pastusza. W Atenach czczony od bitwy maratońskiej.

ale gdy je przekroczysz, możesz zobaczyć oddzielne pomieszczenia i kąpieliska, a nawet tzw. „Panos ajpolion”, tj. koźle pastwisko Pana, oraz skały wyglądem bardzo przypominające kozy.

### Rozdział XXXIII

1 Niedaleko od Maratonu znajduje się Brauron. Tam wylądowała, według podania, Ifigenia, córka Agamemnona, uciekając z Taurydy z posągiem Artemidy<sup>485</sup>. Tam go pozostawiwszy miała z kolei udać się do Aten, a stąd do Argosu. W Brauronie znajduje się istotnie jakiś drewniany, stary posąg (ksoanon) Artemidy; a którzy z barbarzyńców posiadają, wedle mego zdania, ten posąg, wyjaśnię w innym miejscu.

2 O dwadzieścia najwyżej stadiów od Maratonu odległy jest Ramnus, po drodze do Oropos brzegiem morza. Tam ludzie mieszkają tuż nad morzem. Nieco dalej od morza w kierunku gór jest przybytek<sup>486</sup> Nemezydy<sup>487</sup>, która najbardziej ze wszystkich bogów jest nieubłagana dla ludzi zuchwałych. Zdaje się, że również barbarzyńcy, którzy wylądowali pod Maratonem, doznali skutków gniewu tej bogini. Mianowicie, lekce sobie waząc ewentualny trud zdobycia Aten, wieźli z sobą płytę marmuru paryjskiego, jak gdyby już mieli cały wysiłek za sobą, a tylko należało postawić pomnik zwycięstwa.

<sup>485</sup> Ifigenia, córka Agamemnona i Klitajmestry, nie została zabita na ofiarę Artemidzie w Aulis, lecz przeniesiona przez nią do kraju Taurów, gdzie była kapłanką ofiar z ludzi. Po przybyciu tam Pyladesa i Orestesa uciekła z nimi (treść dramatu Eurypidesa *Ifigenia w Taurydy*, zob. Pauz. III 16,7).

<sup>486</sup> Sanktuarium Nemezys zajmuje taras dostępny od strony południowo-wschodniej przez rampę. Na nim stoją ruiny dwu świątyń orientowanych na wschód. Mała świątynka dorycka typu in antis poświęcona była Temidzie i pochodzi z VI w. p.n.e. (fig. 22). Świątynia Nemezys, peripteros dorycki 6x12 kolumn, zajmuje przestrzeń 22 x 11 m. Świątynia powstała między r. 436 a 432, była budowana przez tego samego architekta co Hefajstejon w Atenach, nie została ukończona. W celi znaleziono kwadratową bazę posągu bogini. Płaskorzeźby na bazie przedstawiają Ledę, która prowadzi Helenę do swej matki Nemezys (Muzeum Narodowe w Atenach). *B.F.*

<sup>487</sup> Nemezys (od νέμω, nemo, przydzielam), początkowo tylko bogini losu, analogicznie do μοίρα (mojra), bogini nabrała z biegiem czasu funkcji karzącej. Jej córą ze związku z Zeusem była Helena (w swych zalotach Zeus przybrał postać łabędzia lub gęsi). Nemezys, główne bóstwo Smyrny i Ramnus. Bóstwo nie występuje jeszcze w poematach Homera, dopiero w *Teogonii* Hezjoda (w. 223).

3 Tego to kamienia użył Fidiasz do wykonania posągu Nemezydy<sup>488</sup>. Na głowie bogini znajduje się wieniec ozdobiony postaciami jeleni i niewielkimi posążkami Niki. W lewej ręce trzyma gałązkę jabłoni, w prawej urnę (fiale). Na urnie wyrzeźbione są postacie Etiopów. Dlaczego Etiopów, w związku z tym nie mam żadnej własnej tezy, ani też nie zgadzam się z sądem innych, przekonanych o słuszności swych poglądów, którzy mianowicie twierdzą, że Etiopowie zostali wyrzeźbieni na urnie ze względu na rzekę Ocean: oto Etiopowie mieszkają nad Oceanem, a przecież Okeanos jest ojcem Nemezydy<sup>489</sup>.

4 Lecz nad Oceanem, który ponadto nie jest rzeką, lecz najdalszym morzem nawiedzanym przez ludzkie statki, nad tym więc Oceanem zamieszkują nie Etiopowie, lecz Iberowie i Celtowie, na Oceanie zaś znajduje się wyspa Brytania. Plemię Etiopów mieszkające za Syeną, najdalej w kierunku Morza Czerwonego, to Ichtyofagowie [tj. Zjadacze ryb], a zatoka, wkoło której się osiedlili, nosi nazwę zatoki Ichtyofagów. Najbardziej cywilizowani spośród nich zamieszkują miasto Meroe<sup>490</sup> i Równinę tzw. Etiopijską. To są właśnie ci, którzy pokazują Stół Słońca<sup>491</sup>. Ale oni znowu nie mają ani żadnego morza, ani żadnej innej rzeki prócz Nilu.

<sup>488</sup> Pliniusz (*N.h.* XXXVI 19) uważa ten posąg za dzieło Agorakrytosa i Alkamenesa z Aten, współczesnych Fidiaszowi. Część kolosalnej postaci kobiecej (głowa) z paryskiego marmuru znaleziono koło ruin świątyni, a obecnie jest w Muzeum Brytyjskim. Posążek *Niki* symbolizował zwycięstwo maratońskie. Przypuszcza się, że postacie Etiopów mają oznaczać, iż odniesiono zwycięstwo nad Wschodem. Także w armii Kserksesa, jak stwierdza Herodot (VII 69), byli Etiopowie.

<sup>489</sup> Zob. Pauz. VII 5,3.

<sup>490</sup> Meroe było stolicą starożytnego państwa istniejącego na terenie Nubii od końca VI w. p.n.e. do początku IV w. n.e. Urodzajne ziemie i bogactwa naturalne sprawiły, że Meroe osiągnęło wysoki stopień gospodarki (np. w zakresie hutnictwa żelaza) i kultury. W mieście odkopano bogatą nekropole królewską, złożoną z małych kamiennych piramid z bogatym wyposażeniem, a także ruiny świątyń i pałacu. Odkopano także inne ośrodki, jak Musawarat i Naha. *B.F.*

<sup>491</sup> O Stole Słońca mówi Herodot w III 18. Oto Etiopowie nazywali tak łąkę pod miastem, pełną ugotowanego mięsa ze wszystkich czworonożnych zwierząt. Każdorazowi zwierzchnicy składali na niej w nocy kawałki mięsa, a za dnia przychodził każdy, kto zechciał, i zjadał. Krajowcy mówili, że to ziemia za każdym razem z siebie to wydaje. Taki to podobno był ów Stół Słońca... Zapewne w pobliżu Heliosa wyobrażali sobie ludzie — tak należy interpretować to miejsce — wieczne dojrzewanie plonów i wieczne ich zbiory. W czasach historycznych objaśniano tę ucztę Słońca w sposób racjonalistyczny.

5 Są jeszcze inni Etiopi, mianowicie sąsiadujący z Maurami, podchodzący aż po kraj Nasamonów<sup>492</sup>. Tych ostatnich Herodot nazywa Atlantami, a znowu ludzie przypisujący sobie znajomość wymiarów ziemi nazywają ich Liksydami. Żyjąc na krańcach Libii, mieszkają u stóp Atlasu, nie sieją nic, żywią się tylko dziką winną latoroślą. Lecz ani ci Etiopi, ani Nasamonowie nie mają żadnej rzeki. Wody bowiem, biorące początek z Atlasu w trzech strugach, nie tworzą żadnego ciągu rzeki, lecz wszelki zapas wilgoci pochłania natychmiast ze szczętem piasek. Tak więc Etiopowie nie mieszkają nad żadną rzeką Oceanem.

6 Woda, spływająca z Atlasu, jest mulista i u źródła na brzegach siedzą krokodyle, nie mniejsze niż na dwa łokcie, a za nadejściem ludzi kryją się do źródła. Wielu przypuszcza, że to ta woda wynurzając się znowu z piasku daje początek rzece egipskiej, Nilowi. Atlas jest tak wysoki, że podobno wierzchołkami styka się z niebem, a zupełnie przy tym niedostępny z powodu wody i drzew, które tu rosną wszędzie. Ta jego część od strony Nasamonów jest dobrze znana, od strony zaś morza, jak wiemy, nikt na statku nie przepłynął obok niego.

7 Tyle niechże wystarczy na ten temat. Ani wyżej wspomniany posąg Nemezydy, ani żaden inny z dawnych jej posągów nie był wykonany ze skrzydłami. Oto nawet największą czcią otaczane jej ksoana w Smyrnie nie mają skrzydeł. Ale artyści późniejsi — bogini bowiem w ich przekonaniu objawia się jako następstwo miłości — dlatego dają Nemezydzie skrzydła tak, jak Erosowi. Teraz już opowiem, jakie płaskorzeźby są wykonane na podstawie tego posągu. Przedtem jednak dla przejrzystości opowiadania wyjaśnię rzecz następującą. Hellenowie utrzymują, że Nemezyda jest matką Heleny, Leda była jej karmicielką i piastunką, za ojca zaś Heleny podają i ci, i wszyscy inni zgodnie nie Tyndareosa, lecz Zeusa.

8 Fidiasz, znając to podanie, wykonał rzeźbę przedstawiającą Helenę prowadzoną przez Ledę do Nemezydy. Wyrzeźbił także Tyndareosa i jego synów oraz mężczyznę o nazwisku Hippeus, stojącego z koniem. Jest tu również Agamemnon, Menelaos i Pyrros, syn Achillesa. Pierwszy to mążzonek Hermiony, córki Heleny. Orestes tu został pominięty z powodu zbrodniczego czynu względem matki, ale Hermiona<sup>493</sup> nigdy

<sup>492</sup> Wymienia ich Herodot (IV 172 i 182).

<sup>493</sup> Hermione była żoną najpierw Neoptolema, czyli Pyrrosa, syna Achillesa, potem została żoną Orestesa, wedle Eurypidesa *Andromachy*.



go nie porzuciła i urodziła mu syna. Z kolei jest na podstawie przedstawiony ktoś zwany Epochos i drugi jeszcze młodzieniec. Niczego więcej na ten temat nie słyszałem prócz tego, że są oni braćmi Ojnoe, od której imienia pochodzi nazwa demu.

## Rozdział XXXIV

- 1 Terytorium Oropu, położone między Attyką a Tanagrą, początkowo posiadali Beotowie, za naszych zaś czasów Ateńczycy. Ci, choć dobijali się o nie orężem bez przerwy, wszelako uzyskali je na stałe dopiero wtedy, kiedy Filip wzięwszy Teby sam im podarował. Miasto Oropos leży nad morzem i nie przedstawia niczego godnego pamięci potomnych. O dwanaście najwyżej stadiów od miasta oddalona jest świątynia Amfiaraosa.
- 2 Podanie głosi, że w czasie ucieczki Amfiaraosa spod Teb ziemia się rozstąpiła i przyjęła go wraz z rydwanem. Niektórzy twierdzą, że to nie zdarzyło się tam, lecz na drodze z Teb do Chalkis, w miejscu tzw. Harma [tj. Wóz]. Amfiaraosa w poczet bogów pierwsi zaliczyli mieszkańcy Oropu, a później dopiero wszyscy inni Hellenowie przyjęli jego kult od nich. Mógłbym wymienić innych jeszcze mężów, którzy będąc w swoim czasie ludźmi, zażywają wśród Hellenów czci boskiej. Niektórym nawet całe miasta były poświęcane. Tak więc Elajus na Chersonesie Protezylaosowi<sup>494</sup>, Lebadeja beocka Trofoniosowi<sup>495</sup>. Mieszkańcy zaś Oropu mają świątynię Amfiaraosa i jego posąg z białego marmuru.
- 3 Jego ołtarz podzielony jest na części. Jedna należy do Heraklesa, Zeusa i Apollona Pajona. Druga do herosów i ich żon. Trzecia poświęcona jest Hestii, Hermesowi, Amfiaraosowi oraz synom Amfilocha<sup>496</sup>. Lecz Alkmeon z powodu swego postępowania względem Eryfili nie

<sup>494</sup> Protezylaos, syn Ifiklosa i Astyoche, król Pylake w Tesalii. Pierwszy zginął pod Troją, ugodzony przez Hektora, gdy wyskakiwał z okrętu. Mąż Laodamii, która uprosiła jego powrót na ziemię. Lecz potem razem z nim poszła do podziemia popełniwszy samobójstwo.

<sup>495</sup> Trofonios, stare, przedgreckie bóstwo lokalne, chtoniczne, w beockiej Lebadei, gdzie w rozpadlinie ziemnej miał wyrocznię. On sam i jego brat, Agamedes, uchodzili za dzielnych budowniczych.

<sup>496</sup> Amfiloch, syn Amfiaraosa i Eryfili, brat Alkmeona, obdarzony darem wieszczym, brał udział w wyprawie epigonów przeciw Tebom.

doznaje czci ani w świątyni Amfiaraosa, ani razem z Amfilochem. Czwarta część ołtarza przypada w udziale Afrodycie i Panakei, nadto Jazo<sup>497</sup>, Hygei i Atenie Pajonia. Piąta część — Nimfom, Panowi oraz rzekom: Acheloosowi i Kefizosowi. Amfiloch ma również ołtarz w samych Atenach. Także w Cylicji, w miejscowości Maiłoś, jest wyrocznia jego imienia, najbardziej prawdopodobna ze wszystkich wyroczni współczesnych.

4 W Oropos również znajduje się blisko świątyni źródło zwane źródłem Amfiaraosa, nad którym mieszkańcy ani nie składają ofiar, ani nie uważają za właściwe czerpać z niego do oczyszczeń lub do mycia. W razie wyleczenia się z choroby na skutek rady wyroczni uzdrowiony ma obowiązek wrzucić pieniądz srebrny lub złoty do źródła. Mówią, że tu wyłonił się Amfiaraos już jako bóg. Iofon z Knossos, jeden z przewodników, ogłosił w heksametrach wyrocznie m. in. twierdząc, że Amfiaraos dał przepowiednię Argiwom wysłanym przeciw Tebom. Istotnie te utwory wierszowane urzekły publiczność swym zniewalającym czarem. Ale prócz tych proroków, którzy, wedle przekazu wczesnej starożytności, doznawali istotnie natchnienia od Apollona, żaden inny wieszczek nie miał daru proroczego, byli tylko sławni wyjaśniacze snów lub rozpoznający przyszłość z lotu ptaków albo z wnętrzości zwierzęcych.

5 Myślę, że Amfiaraos najwięcej zajmował się badaniem snów. A to widoczne stąd, że, skoro tylko uznano go za boga, zaczął objawiać przyszłość za pomocą snów. Ten, kto przychodzi szukać rady wieszczki Amfiaraosa, najpierw musi się poddać oczyszczeniu. Oczyszcza zaś wszelka ofiara dla bóstwa. Składają więc ofiarę Amfiaraosowi i tym wszystkim, których nazwiska widnieją na ołtarzu. Poczyniwszy wszelkie czynności wstępne, składają ofiarę z baranka, potem układają się na jego skórze i zasypiają, oczekując odsłonięcia przyszłości w czasie snu.

## Rozdział XXXV

1 Wyspy należące do Attyki położone są niedaleko od jej brzegu. Jedna, to wyspa zwana wyspą Patroklosa. O niej już pisałem. Inna znowu

<sup>497</sup> Jazo, bogini uzdrowienia, należąca do kultu Asklepiosa, w podobnej funkcji jak Panakeja (por. panaceum) uchodziła za córkę Asklepiosa, a siostrę Hygei.

znajduje się powyżej Sunionu, gdy się opływa Attykę z lewej strony. Na niej podobno wysiadła Helena po zdobyciu Ilionu i dlatego wyspa otrzymała nazwę wyspy Heleny.

2 Salamina leży na wprost Eleuzys i sięga aż do terytorium Megary. Kychreus nadał pierwszej wyspie tę nazwę od swej matki, Salamis, córki Azoposa. A później skolonizowali ją Egineci z Telamonem. Podobno Ateńczykom wydał tę wyspę Filajos, syn Eurysaka, a wnuk Ajasa, otrzymawszy obywatelstwo ateńskie. Lecz w wiele lat później Ateńczycy wypędzili ludność Salaminę, a miasto zburzyli, odkrywając, że Salamińczycy rozmyślnie działali na niekorzyść Aten w wojnie przeciw Kassandrowi<sup>498</sup> i że raczej dobrowolnie [niż z konieczności] wydali miasto Macedończykom. Ateńczycy również skazali na śmierć Ajschetadesa, który wówczas został wyznaczony dowódcą wojsk przeciw Salaminie, oraz zaprzysięgli pamiętać Salamińczykom ich zdradę po wiek wieków.

3 Jeszcze do dnia dzisiejszego dotrwały ruiny agory, świątynia Ajasa oraz jego posąg z hebanu. Przetrwały do chwili obecnej objawy czci ze strony Ateńczyków dla Ajasa<sup>499</sup> i dla jego syna, Eurysakesa<sup>500</sup>. A nawet jest w Atenach ołtarz Eurysakesa. Pokazują na Salaminie także kamień niedaleko od portu, na którym podobno siedział Telamon, spoglądając na statek, którym odpływali jego synowie<sup>501</sup> do Aulidy na wspólną wyprawę morską Hellenów.

4 Mieszkańcy Salaminę powiadają, że po śmierci Ajasa ukazał się po raz pierwszy na ich ziemi taki kwiat: biały, tu i ówdzie zaróżowiony, sam drobniejszy od lilii i mający od niej mniejsze liście, a litery na nim widnieją te same, jak na hiacyncie. Słyszałem także, co na temat sądu

<sup>498</sup> W r. 318. Pod władzą Macedonii pozostawała wyspa przez lat 90. W r. 229 Aratos odzyskał Salaminę dla Aten (zob. Pauz. II 8,6).

<sup>499</sup> Na święto ku czci Ajasa składały się uroczysta procesja, ofiara ku czci Ajasa, zawody atletyczne, zawody na regatach. To święto odbywało się corocznie na Salaminie. Przy tej sposobności ateńscy efebi przeprawiali się na wyspę i brali udział w zawodach. Być może, iż odbywała się także uroczystość w Atenach przy posągu Ajasa (Pauz. I 5,1).

<sup>500</sup> W dzielnicy Melite, niedaleko agory.

<sup>501</sup> Ajas i Teukros (nieprawy syn Telamona z Hezjone, córką króla trojańskiego, Laomedonta, siostrą Priama).

o zbroję mówili Eolowie, późniejsi mieszkańcy Ilionu. Mianowicie, wedle ich wersji, po rozbiciu się floty Odysa fale wyniosły zbroję<sup>502</sup> na grób Ajasa.

5 Pewne szczegóły, świadczące o olbrzymim wzroście Ajasa, opowiadał mi pewien człowiek z Myzji. Mówił oto, że morze podmyło część grobowca od strony brzegu oraz ułatwiło dostęp do wnętrza mogiły. I tak mi polecał unaocznić sobie wielkość szkieletu zmarłego Oto kości kolanowe, zwane przez lekarzy rzepeką, miał mieć jakoby prawie tak wielkie, jak dyski chłopięcych zawodników pentatlonu. Pod względem ogromu wzrostu nie podziwiam nawet tzw. Kabarów<sup>503</sup>. Są to Celtowie, mieszkający na krańcu ludzkich osiedli, w bezpośrednim sąsiedztwie z pustkowiem bezludnym z powodu panującego tu mrozu. Nie różnią się wzrostem w sposób znaczny od egipskich zmarłych. Natomiast opowiem to, co zdawało mi się godne podziwu.

6 Oto pewien obywatel spośród Magnetów, z okolic rzeki Letajos, niejaki Protofanos<sup>504</sup>, odniósł w Olimpu jednego dnia podwójne zwycięstwo: w zawodach pankrationu i na pięści. Jego grób splądrowała banda opryszków w nadziei zysku, a po nich dostało się tam sporo gawiedzi, spragnionej obejrzeć trupa. Otóż nie miał on rozdzielonych żeber, a wszystko zrosnięte od samych ramion aż po najmniejsze żebra, zwane przez lekarzy „fałszywymi”. W Milecie na wprost miasta jest wyspa Ladę. Odpadło od niej kilka maleńkich wysepek, z których jedną zwa wyspą Asteriosa, gdyż podobno na niej pogrzebany został Asterios<sup>505</sup>. Ten miał być synem Anaksa (Wodza), ów zaś był synem Ziemi. Jego zwłoki mają długość nie mniej niż dziesięciu łokci.

7 Oto z kolei to, co wywołało mój szczególny podziw. W górnej Lidii<sup>506</sup> jest niewielkie miasto: Temenutyraj [tj. Wrota Temenosu]. Tam wskutek obsunięcia się szczytu wzgórza pod działaniem nawałnicy ukazały się kości mające z kształtu wygląd kości ludzkich, jednak z wielkości nie

<sup>502</sup> Zbroję, tj. tarczę Achillesa, której mu nie przyznał po śmierci Achillesa sąd Atrydów. Jak wiadomo, Ajas w momencie szału, idąc zamordować Atrydów jako niesprawiedliwych sędziów, zabił stado baranów. Wówczas popełnił samobójstwo, rzucając się na miecz (treść tragedii Sofoklesa pt. *Ajas*). Jego żona i branka, Tekmessa. Z nią miał syna, Eurysakesa. Sąd Atrydów przyznał tarczę Achillesa Odysowi i on ją wiózł ze sobą.

<sup>503</sup> Kabarowie są chyba szczepem gallickim, zamieszkałym w dolinie Rodanu.

<sup>504</sup> Zob. Pauz. V 21,10.

<sup>505</sup> Zob. Pauz. VII 2,5.

<sup>506</sup> Raczej we Frygii.

można było o tym w żadnym wypadku wnioskować. Natychmiast rozniosła się wieść wśród pospólstwa, że są to szczątki śmiertelne Geryonesa, syna Chryzaora, i że to jego tron — owo miejsce, wykonane ze skalnego wyskoku góry. Tamtejszy potok górski nazywano Okeanosem oraz mówiono, że orzący pola napotykali rogi wołów, gdyż, według podania, Geryones pasał piękne woły.

8 Lecz kiedy ja wbrew tej opinii dowodziłem im, że Geryones przebywał w Gadejra<sup>507</sup>, gdzie nie ma jednak żadnego jego grobowca, natomiast że jest tam drzewo o dziwacznych kształtach, wtedy lidyjscy przewodnicy doszukali się następującego wyjaśnienia: że to jest niby szkielet Hyllosa, syna Ziemi, od którego otrzymała nazwę miejscowa rzeka<sup>508</sup>. Utrzymywali także, że Herakles ze względu na swój ongiś pobyt u Omfali<sup>509</sup> nazwał swego syna Hyllosa od tej właśnie rzeki.

## Rozdział XXXVI

1 Na Salaminie (znowu podejmuję rozpoczęty wątek) jest przybytek Artemidy i pomnik zwycięstwa, które odniósł dla dobra wszystkich Hellenów Temistokles, syn Neoklesa. Tu także stoi przybytek Kychreusa. Tradycja ustna głosi, że w czasie bitwy morskiej Ateńczyków z Persami ukazał się na okrętach wąż. Bóg przez swą wyrocznię oznajmił Ateńczykom, że to jest heros Kychreus.

2 Wyspa przed Salaminą nosi nazwę Psyttalei<sup>510</sup>. Mówią, że na niej wylądowało około czterystu barbarzyńców. Po rozgromieniu floty perskiej przez Ateńczyków zginęli z ręki Hellenów także Persowie, którzy przeprawili się na Psyttaleję. Nie ma na wyspie żadnego posągu wykonanego artystycznie. Są tylko prymitywne drewniane posążki (ksoana) Pana.

<sup>507</sup> Urowadzenie wołów Geryonesa przez Heraklesa (X praca) z wyspy Erytei. Trójpostaciowy i trójgłowy Geryoneus (Hezjod, *Teog.* 293). Wyspa Eryteja na zewnątrz sfupów Heraklesa, zob. Herod. IV 8. Gadejra, czyli Gades, tj. Kadyks dzisiejszy.

<sup>508</sup> Dopływ Hermosu.

<sup>509</sup> Omfala, córka Jardanasa, królowa Lidii, u której musiał służyć Herakles przez trzy lata, aby wyzwolić się od choroby, która nawiedzała go po zabójstwie Ifitosa.

<sup>510</sup> Zob. Herod. VIII 76 i 95; Pauz. IV 36,6.

3 Idąc z Aten do Eleuzys<sup>511</sup> drogą zwaną przez Ateńczyków Świętą spotykamy grobowiec Antemokrytosa<sup>512</sup>. W stosunku do niego dopuścili się bezbożnego czynu Megarejczycy. Mianowicie zabili go, gdy przybył do nich jako herold z wezwaniem, aby odtąd nie uprawiali już świętej ziemi. I za ten czyn jeszcze dotychczas ciąży nad nimi gniew obydwu bogiń. Oto nawet dobrodziejstwa cesarza<sup>513</sup> Hadriana ich jednych z wszystkich Hellenów nie mogły dźwignąć do stanu dobrobytu.

4 Następny z kolei po steli Antemokrytosa jest grobowiec Molottosa, uznanego przez Ateńczyków za godnego sprawowania naczelnego dowództwa, w czasie ich wyprawy na Eubeję na pomoc Plutarchowi<sup>514</sup>. Tuż obok znajduje się miejsce Skiron, nazwane tak z następującego powodu. W czasie wojny mieszkańców Eleuzys z Erechteusem przybył do nich pewien wieszczek z Dodony, imieniem Skiros (on także wzniósł starożytny przybytek, Ateny Skiras w Faleronie). Poległego w bitwie grzebią mieszkańcy Eleuzys blisko rzeczki bystro płynącej. To miejsce oraz ów strumień otrzymały nazwę od niego.

5 Niedaleko stąd wznosi się grobowiec Kefizodora, przywódcy ludu i najbardziej zagorzałego przeciwnika Filipa, syna Demetriosa, króla Macedonii. Kefizodoros zjednał Ateńczykom sprzymierzeńców w osobach: Attalosa, króla Myzji, i Ptolemeusza, króla Egiptu, spośród zaś wolnych ludów — Etolczyków, a z wyspiarzy — Rodyjczyków i Kreteńczyków.

6 Jednak, gdy posiłki z Egiptu, Myzji, Krety uległy znacznemu opóźnieniu, a Rodyjczycy niewiele mogli pomóc przeciw ciężkozbrojnej piechocie macedońskiej, mając tylko siły morskie, wtedy Kefizodoros<sup>515</sup>

<sup>511</sup> Skończywszy opis wysp wraca Pauzaniusz do Aten i znowu stąd opisuje drogę do Eleuzys.

<sup>512</sup> Antemokrytos, Ateńczyk; jako herold wysłany przez Peryklesa w r. 431 do Megary, tam zginął.

<sup>513</sup> Zob. Pauz. I 42,5; 44,6.

<sup>514</sup> Plutarch, tyran Eretrii na Eubei, w r. 350 p.n.e. został zagrożony przez Kalliasa z Chalkis, popieranego przez Filipa M. Ateńczycy wysłali mu pomoc pod dowództwem Fokiona, który z kolei został zastąpiony przez Molottosa, ateńskiego stratega w r. 348/347 p.n.e. Lecz ten ostatni dostał się w ręce nieprzyjaciół i zginął.

<sup>515</sup> Od Polibiusza wiemy, że poselstwo Kefizodora do Rzymu przypada na r. 198 p.n.e., przed bitwą pod Kynoskefalaj, gdzie Filip V Macedoński doznał klęski od wodza rzymskiego, Flamininusa.

popłynął z innymi jeszcze Ateńczykami do Italii i błagał Rzymian o pomoc. Ci wysłali mu dowódcę i wojsko, które tak rozgromiło Filipa i jego siły wojenne, że wnet później Perseusz, syn Filipa, utracił władzę i został pognany jako jeńiec do Rzymu. Ten Filip był synem Demetriosia, który pierwszy w swym rodzie osiągnął panowanie nad Macedonią. To Demetrios<sup>516</sup> uprzednio zabił Aleksandra, syna Kassandra, jak to już wspominałem.

## Rozdział XXXVII

1 Za grobowcem Kefizodora pochowany jest Heliodor Halis\*. Jego malowaną podobiznę można oglądać także w wielkiej świątyni Ateny. Tu również leży Temistokles, syn Poliarcha, a wnuk owego Temistoklesa, który stoczył bitwę morską z Kserksesem i Persami. Innych dalszych członków tego rodu pominę z wyjątkiem jednej przedstawicielki, Akestion. Była ona córką Ksenoklesa, syna Sofoklesa, wnuka Leona. Im wszystkim aż do czwartego pokolenia przypadła w udziale godność daduchów, tj. noszących pochodnie, i jeszcze za swego życia ujrzała Akestion sprawujących tę godność: swego brata, Sofoklesa<sup>517</sup>, a po nim swego męża, Temistoklesa, a po jego śmierci — syna, Teofrasta. Takie ponoć szczęście przypadło jej w udziale.

2 Kilka kroków dalej jest okręg święty herosa Lakiosa i dem, którego mieszkańców nazywają Lakiadami. Znajduje się tu również grobowiec Nikoklesa z Tarentu, który doszedł do największej sławy wśród wszystkich mistrzów kitary. Jest też ołtarz Zefira oraz przybytek Demetry i jej córki. Razem z nimi doznają czci Atena i Posejdon. Podobno to w tym miejscu Fytalos udzielił w swym domu gościny Demetrze i za to dała mu bogini drzewo figi. Potwierdza mi tę wiadomość napis na grobowcu Fytalosa:

Tutaj heros Fytalos ugościł ongiś Demeter Świętą, gdy ona pierwszy owocu plon objawiła, który odtąd śmiertelnych ród świętą figą nazywa. Stąd Fytalosa krew uzyskała cześć nieśmiertelną.

3 Zanim przejdiesz Kefizos, znajdziesz jeszcze grób Teodora<sup>518</sup>,

<sup>516</sup> Zob. Pauz. I 10,1.

<sup>517</sup> Żyli na początku pierwszego wieku p.n.e.

<sup>518</sup> Teodor, żył w pierwszej połowie IV w. p.n.e. Aktor tragiczny. Często występował w *Antygonie* Sofoklesa. Potrafił tak silnie oddziaływać na słuchaczy, że raz tyran Fer, Aleksander, wybiegł z teatru, wzruszony do łez.

najlepszego aktora tragicznego swego czasu. Tuż nad rzeką wznoszą się dwa posągi: jeden Mnezymachy<sup>519</sup>, drugi — wotywny jej syna, strzygącego włosy na cześć Kefizosa. Że już od dawna ustalili się taki obyczaj u wszystkich Hellenów, można wnioskować z poezji Homera, który mówi<sup>520</sup>, że Peleus ślubował Sperchejosowi złożyć w ofierze ścięte włosy Achillesa w wypadku jego szczęśliwego powrotu spod Troi.

4 Gdy się przejdzie Kefizos, widać starożytny ołtarz Zeusa Mejlichiosa [tj. Łaskawego]. Przy tym właśnie ołtarzu Tezeusz doznał oczyszczenia z rąk potomków Fytalosa, mianowicie w związku z zabójstwem wielu rozbójników, m. in. Sinisa, spokrewnionego z nim przez Pitteusa. Na Drodze Świętej jest jeszcze grobowiec Teodektesa<sup>521</sup> z Fazelis i drugi Mnezyteosa, który podobno był znakomitym lekarzem i wystawił mnóstwo posągów wotywnych, między innymi posąg Jakchosa. Przy tej Drodze wzniesiono również skromnych rozmiarów świątynię, zwaną świątynią Kyamity [tj. Bobowego]. Nie mogę powiedzieć nic pewnego: czy to on pierwszy posiał bób, czy tym mianem przezwano jakiego herosa, ponieważ wynalezienia bobu nie można było w każdym razie przypisać Demetrze. Ten, kto już miał szczęście oglądać święte obrzędy w Eleuzys lub czytał tzw. *Księgi orfickie*, ten wie, o czym mówię.

5 Spośród pomników, które odznaczają się największymi rozmiarami i ozdobnością, jeden jest pomnikiem pewnego Rodyjczyka, zamieszkałego w Atenach, drugi wznosił Harpalos Macedończyk. Zbiegłszy od Aleksandra, przepłynął się z Azji drogą morską do Europy i przybył do Aten. Został zaarrestowany przez Ateńczyków, lecz przekupił wielu obywateli, a nawet przyjaciół Aleksandra i wyratował się. Jeszcze przedtem pojął za żonę Pytonikę. Nie wiem, skąd pochodziła, lecz z całą pewnością była heterą w Atenach i Koryncie. Harpalos rozmiłował się w niej tak bardzo, że nawet wznosił jej po śmierci pomnik godny podziwu najbardziej ze wszystkich starożytnych grobowców helleńskich.

6 Wznosi się tam jeszcze przybytek, w którym są posągi Demetry i jej córki; Ateny i Apollona. Początkowo został zbudowany tylko dla kultu

<sup>519</sup> Mnezymacha, córka Deksamena, króla Olenosa w Achai. Gdy centaur Eurytion usiłował ją zmusić do małżeństwa, Herakles na prośbę Deksamena uwolnił ją zabiwszy Eurytiona.

<sup>520</sup> *Iliada* XXIII 141 i nn.

<sup>521</sup> Teodektes był retorem, uczniem Izokratesa, pisał też tragedie.



Apollona. A to z tej przyczyny. Podobno Kefalos<sup>522</sup>, syn Dejona, pomógł Amfitryonowi zniszczyć szczep Teleboaj i pierwszy skolonizował tę wyspę, która teraz nazywa się od niego Kefallenią. Dotychczas mieszkał on w Tebach, dokąd zbiegł z Aten dokonawszy zabójstwa swej małżonki, Prokris. Chalkinos i Dajtos, potomkowie Kefalosa w dziesiątym już pokoleniu, podjęli morską podróż do Delf i prosili boga o możliwość powrotu do Aten.

7 Bóg im rozkazuje najpierw złożyć ofiarę Apollonowi w tym miejscu Attyki, gdzie zobaczą biegnącą po ziemi trierę. Gdy przybyli do góry zwanej Pstrą [tj. Pojkilon], ukazał się im wąż szybko biegnący do swej kryjówki. Więc w tym miejscu złożyli ofiarę Apollonowi i z kolei po przybyciu do Aten otrzymali obywatelstwo miejskie. Za tą świątynią wznosi się świątynia Afrodyty, a przed nią mur z nie obrobionego kamienia, godny uwagi.

### Rozdział XXXVIII

1 Tak zwana Rejtoj tylko samym biegiem wody przypomina rzekę, natomiast jej zawartość ma smak morski. Można by przypuszczać, że wypływa z chalkidzkiego Eurypu pod ziemią i wpada do niżej położonego morza. Tradycja ustna głosi, że rzeczka Rejtoj jest poświęcona Korze i Demetrze, a ryby w niej łowić mogą tylko kapłani. Ta rzeczka była pierwotnie granicą, o ile mi wiadomo, między Eleuzys a resztą ziemi ateńskiej.

2 Przeszedłszy przez nią widzimy miejsce zamieszkiwane początkowo przez Krokona i teraz jeszcze zwane „pałacem Krokona”. Atenczycy powiadają, że ten Krokon poślubił Sajsarę, córkę Keleosa. Ale nie wszyscy Atenczycy tak sądzą, lecz tylko ci, którzy są z demu Skambonidów. Jednakże nie byłem w stanie w ogóle znaleźć grobowca Krokona. Mogiłę zaś Eumolpa pokazywali zarówno Atenczycy, jak mieszkańcy Eleuzys. Opowiadają też, że ten Eumolpos przybył z Tracji i był synem Posejdona i Chiony<sup>523</sup>, córki wiatru Boreasza i Orejtyi. Homer nic nie mówi o jego pochodzeniu, tylko Eumolpa w swym poemacie nazywa dzielny<sup>524</sup>.

<sup>522</sup> Strabo X, p. 456.

<sup>523</sup> Jej rodzeństwo: Kleopatra, Zetes, Kalais.

<sup>524</sup> Hymn homerycki *Do Demetry*, zob. w. 154.

3 W czasie walki między mieszkańcami Eleuzys i Ateńczykami zginął sam Erechteus, król Aten, zginął też Immarados, syn Eumolpa<sup>525</sup>. Wojna kończy się w ten sposób, że Eleuzys pod wszelkimi względami ma odtąd podlegać Atenom, utrzyma tylko niezależność w zakresie swych obrzędów misteryjnych. Więc święte ofiary na cześć obydwu bogiń pełnią odtąd Eumolpos i córki Keleosa. Zarówno Pamfos, jak Homer<sup>526</sup> nazywają je identycznie: Diogeneją, Pammerope, a trzecią Sajsarą. Po śmierci Eumolpa obejmuje funkcje po ojcu młodszy z synów, Keryks, którego sami członkowie rodu Kerykes uważają nie za syna Eumolpa, lecz za syna córki Kekropsa, Aglauros, i Hermesa.

4 Przy Drodze Świętej wznosi się także święty przybytek herosa Hippotoona<sup>527</sup>, po którym otrzymała nazwę jedna z fyl. Niedaleko od niego widnieje znowu święty przybytek herosa Zareksa<sup>528</sup>. O nim mówią, że uczył się muzyki od samego Apollona. Ja zaś przypuszczam, że tylko przywędrował do Aten, ale z pochodzenia był Lacedemończykiem, bowiem pewne miasto w Lakonii, położone nad morzem, nazywa się od niego Zaraks<sup>529</sup>. W wypadku, gdyby Zareks miał być jakimś miejscowym herosem ateńskim, nie mam o nim nic do powiedzenia.

5 Koło Eleuzys przepływa Kefizos, bardziej tu gwałtowny niż gdzie indziej. Blisko niego znajduje się miejsce zw. Erineos. O nim mówią, że tędy Pluton po porwaniu Kory zstąpił do podziemia. To nad tą rzeczką Kefizosem Tezeusz zabił pewnego rozbójnika, nazwiskiem Polipemon, zwanego powszechnie Prokrustem.

6 W Eleuzys<sup>530</sup> wznoszą się świątynie: Tryptolema, Artemidy Pro-

<sup>525</sup> Sugestia, wyrażona przez Pauzanasza w I 5,2; I 27,4 idzie w tym kierunku, że to Immarados, syn Eumolpa, był dowódcą Eleuzyńczyków w wojnie z Atenami, tymczasem tradycja na ogół zgodnie przypisuje dowództwo eleuzyńskie Eumolpowi, Tuk. II 15.

<sup>526</sup> W hymnie *Do Demetry* (w. 105 i nn.) są one nazwane: Kallidike, Klejsidike, Demo i Kallitoe.

<sup>527</sup> Hippotoon, heros eponim fyli attyckiej, Hippotoontis. Syn Posejdona i Alope, córki króla eleuzyńskiego, Kerkyona.

<sup>528</sup> Zareks był synem Karystosa czy Karyksa, syna centaura Chirona.

<sup>529</sup> Zob. Pauz. III 21,7; III 24,1.

<sup>530</sup> Okręg święty w Eleuzys, miejsce misteriów eleuzyńskich; do udziału w nich dopuszczani byli tylko wtajemniczeni, był niedostępny dla profanów i otoczony tajemnicą. Dziś wykopaliska prowadzone przez archeologów greckich i amerykańskich odsłoniły całkowicie podmurowania znajdujących się tam niegdyś budowli. Sanktuarium było wielokrotnie powiększane i upiększane: za Pizystrata (VI w.), za Kimona

pylaja [tj. Portalowej] i Posejdona Pater [tj. Ojca]. Nadto jest tu studnia zw. Kallichoros<sup>531</sup>, gdzie niewiasty Eleuzys po raz pierwszy zatańczyły i zaśpiewały na cześć bogini. Dolina zaś Rarion pierwsza podobno przyjęła siew i pierwsza przyniosła plony. Więc jakoby dlatego stało się zwyczajem używać z niej jęczmienia do placków ofiarnych. Tu również pokazują klepisko i ołtarz Tryptolema. 7 Co zaś jest wewnątrz ścian budowli, tego zabronił mi ujawnić sen. Niewtajemniczeni, rzecz oczywista, nie mają prawa nawet pytać o to, czego widok jest im wzbroniony. Przy tym jedni opowiadają, że heros Eleuzys, od którego miasto przyjęło nazwę, jest synem Hermesa i Daejry, córki Okeanosa, inni znowu wyobrażają sobie, że ojcem Eleuzysa był Ogygos<sup>532</sup>. Tak to dawne podania, które nie opierają się na żywych genealogiach, dają pole do tworzenia nowych opowieści, szczególnie w zakresie rodowodów herosów.

i Peryklesa (V w.), za Likurga (IV w.), wreszcie za Hadriana i Antonina Piusa (II w. n.e.). Okręg otoczony był wysokim murem, który nie obejmował świątyń wymienionych przez Pauzanasza, tj. Artemidy Propylea i Zeusa Pater. Przed Propylejami odkopano fundamenty dwóch ołtarzy: Artemidy oraz Posejdona Pater, nie Zeusa jak podaje Pauzanasz. Posejdon czczony był w Eleuzys jako przodek wieszczka trackiego Eumolposa, który zapoczątkował misteria eleuzyńskie. Odkopano także ruiny świątyni poświęconej obu bogom. Jest to amfiprostylos dorycki wzniesiony w okresie rzymskim na miejscu sanktuarium sięgającego VIII w. p.n.e. Wejście do okręgu prowadziło przez tzw. Wielkie Propyleje, zbudowane ostatecznie za Antonina Piusa (138 — 161) na wzór propylei ateńskich, oraz małe propyleje, rozbudowane w I w. p.n.e. przez Ap. Klaudiusza Pulchra, przyjaciela Cyserona (fig. 23). Po prawej stronie świętej drogi stało Plutonion, sanktuarium Hadesa, z wejściem do podziemi, oraz świątynia Kory. Główną budowlą okręgu było Telesterion — miejsce wtajemniczenia. Była to czworoboczna budowla 54x51 m, posiadająca z czterech stron po osiem obiegających stopni, na których mogło się pomieścić ok. 4 000 osób. Wnętrze sali było wypełnione kolumnami stojącymi po sześć w siedmiu rzędach. Od strony drogi świętej dwa boczne przejścia wychodziły na monumentalny portyk dorycki (55x11 m), zbudowany w drugiej poł. IV w. p.n.e. przez architekta Filona. Wierzą, że okręg eleuzyński powstawał, poczynając od czasów mykeńskich, na miejscu gdzie Demeter wdzięczna królowi Eleuzys, Keleosowi, za pomoc w odnalezieniu porwanej przez Hadesa córki Persefony — dała jego synowi Tryptolemowi pierwsze ziarna zboża i nauczyła go uprawiać ziemię. Doroczne misteria święcone były na pamiątkę tego zdarzenia (fig. 24). *B.F.*

<sup>531</sup> Wspomniana już w hymnie homeryckim *Do Demetry* (w. 272 i nn.).

<sup>532</sup> Ogygos uchodził na ogół za pierwszego władcę Teb. Według powszechnie przyjętej legendy królem Eleuzys, który przyjął Demetrę, był nie Eleuzys, lecz Keleos.

8 Idąc z Eleuzys do Beocji, spotykamy jako najbliższego sąsiada Attyki ziemię platejską. Początkową granicą Attyki były Eleuteraj. Jednak od chwili, gdy wyrzekły się niepodległości na rzecz Aten, granicą Attyki i Beocji stała się góra Kytajron. Eleuteraj nie dlatego połączyły się z Atenami, żeby uległy przemocy wojennej, lecz ponieważ zapragnęły tego samego ustroju, a nienawidziły Teb. Na tej równinie jest świątynia Dionizosa, a stary drewniany posąg Dionizosa został przewieziony do Aten<sup>533</sup>. Ten, który obecnie znajduje się w Eleuteraj, wykonano na wzór tamtego.

9 Niedaleko stąd jest niewielka grotta, a koło niej źródło zimnej wody. W związku z tą grota istnieje podanie, że Antiopa<sup>534</sup> urodziwszy swoje dzieci tu je złożyła, a pasterz znalazłszy noworodki koło źródła, tam je odwinął z pieluszek, a potem obmył w wodzie po raz pierwszy. Jeszcze do dnia dzisiejszego sterczą resztki muru i domostw Eleuteraj, z których niewątpliwie można wnioskować, że miasto było rozłożone nieco powyżej równiny w kierunku Kytajronu.

### Rozdział XXXIX

1 Inna droga z Eleuzys prowadzi do Megary. Tamtędy idąc napotkamy studnię zwaną Antion [tj. Kwietną]. Pamfos w swym poemacie podaje, że przy tej studni spoczęła Demeter po porwaniu jej córki, przybrawszy postać staruszki; stąd również, jako niby niewiastę z Argosu, zaprowadziły ją córki Keleosa do swej matki i tak to Metanejra powierzyła jej pielęgnowanie swego syna.

2 Niedaleko od studni znajduje się przybytek Metanejry, a za nim są grobowce tych, którzy wyprawili się przeciw Tebom<sup>535</sup>. Mianowicie Kreon<sup>536</sup>, który panował wówczas w Tebach sprawując władzę w zastępstwie małoletniego Laodamasa, syna Eteoklesa<sup>537</sup>, zleconego mu

<sup>533</sup> Zob. Pauz. I 20,3.

<sup>534</sup> Antiopa, córka boga rzeki Azoposu w Beocji, miała z Zeusem dwu synów bliźniaków: Amfiona i Zetesa. Doznawała za to prześladowania ze strony królowej tebańskiej, Dirke. Jej synowie przywiązali Dirke do rogów wściekłego byka.

<sup>535</sup> Zob. Pauz. II 20,5.

<sup>536</sup> Kreon, brat Jokasty, matki i żony Edypa.

<sup>537</sup> Eteokles i Polynejkes, synowie Edypa, zginęli w walce bratobójczej pod Tebami.

w opiekę, nie pozwolił krewnym zabrać zwłok poległych i pogrzebać. Wtedy Adrastos odniósł się jako błagalnik do Tezeusza w tej sprawie. Wywiązała się walka Ateńczyków z Beotami. Gdy Tezeusz w tej potyczce zwyciężył, przewiózł zwłoki poległych do Eleuzys i tam je pochował<sup>538</sup>. Natomiast Tebanie utrzymują, że dobrowolnie oddali zwłoki i kategorycznie zaprzeczają faktowi jakiegokolwiek starcia z Ateńczykami.

3 Z kolei za grobowcami Argiwów jest pomnik Alopy. Ona to podobno ze związku z Posejdonem urodziła Hippotoona i tu została zabita przez własnego ojca, Kerkyona. Ów Kerkyon podobno w ogóle obchodził się źle z cudzoziemcami, szczególnie z takimi, którzy nie chcieli pasować się z nim na pięści. I to miejsce do moich jeszcze czasów nosiło nazwę „Palestry Kerkyona”. Znajduje się niedaleko od grobowca Alopy. Opowiadają również, że Kerkyon w walce na pięści pozabijał wszystkich swych przeciwników, z wyjątkiem Tezeusza. Ten pokonał go w spotkaniu raczej swą biegłością zawodniczą. Pierwszy bowiem Tezeusz wynalazł sztukę zapaśniczą i od niego wzięła początek późniejsza nauka tego sportu. Przedtem w pięściarstwie liczyła się tylko siła fizyczna i potężny wzrost. Oto, moim zdaniem, mniej więcej wszystko to, co najbardziej sławne w legendzie i zabytkach Aten. Już od samego początku wydzieliłem z mnóstwa materiału tylko wiadomości nadające się do spisania w postaci dzieła.

4 Od Eleuzys zupełnie niedaleko jest już tzw. ziemia megarejska. Władza nad nią także należała ongiś do Ateńczyków, gdy król Pylas przekazał ją w spadku Pandionowi<sup>539</sup>. Za dowód mi służy obecność grobu Pandiona na tej ziemi oraz ta okoliczność, że Nizos<sup>540</sup> ustąpiwszy Ajgeusowi, jako najstarszemu w całym rodzie, władzę nad Atenami, sam otrzymał władzę królewską nad Megarą i nad terenami sięgającymi aż do Koryntu. Jeszcze do dnia dzisiejszego megarejska przystań, Nizaja, nosi od niego nazwę. Później, w czasie rządów króla Kodrosa<sup>541</sup>, Peloponezyjczycy ruszają z wyprawą wojenną na Ateny. Nie dokazawszy niczego godnego uwagi, w czasie swego odwrotu zabrali Ateńczykom Megarę i natychmiast dali na osiedlenie ochotników spośród Koryntian i innych sprzymierzeńców.

<sup>538</sup> Treść *Hiketyd*, tj. *Błagalnic*, Eurypidesa.

<sup>539</sup> Zob. Pauz. I 5,3; I 41,6.

<sup>540</sup> Nizos, syn Pandiona, brat Ajgeusa, Pallasas i Likosa.

<sup>541</sup> Zob. Pauz. I 19,5.

5 W ten sposób Megarejczycy zmienili obyczaje i dialekt oraz stali się Dorami. Wedle ich opinii miasto otrzymało nazwę w czasie panowania na tej ziemi Kara, syna Foroneusa<sup>542</sup>. Wtedy, jak utrzymują, wzniesli po raz pierwszy przybytki Demetry i nazwali je Megara [tj. Komnaty]. A sami o sobie zaczęli mówić jako o Megarejczykach. Beotowie znowu twierdzą, że w Onchestos mieszkał syn Posejdona, Megareus<sup>543</sup>, i że przybył z wojskiem do Nizosa, aby mu pomóc wytrwać w wojnie przeciw Minosowi; gdy zaś padł w walce, został pochowany na miejscu walki, a miasto, przedtem nazywane Nizą, otrzymało odeń miano Megary.

6 Megarejczycy jeszcze i to utrzymują. Mianowicie, że w dziewiątym pokoleniu po Karze, synu Foroneusa, panował Leleg<sup>544</sup> przybyły z Egiptu i za jego panowania nazywano mieszkańców Megary Lelegami<sup>545</sup>. Synem Lelega ma być Klezon, Pylas synem Klezona, Skiron synem Pylasa. Ten zaś miał się ożenić z córką Pandiona. Później powstał spór o władzę między Nizosem, synem Pandiona, a Skironem<sup>546</sup>. Rozsądził ich Ajakos<sup>547</sup> w ten sposób, że władzę królewską przyznał Nizosowi i jego potomkom, a Skironowi zdał dowództwo na wojnie. Wedle tradycji ustnej, Megareus, syn Posejdona, ożeniwszy się z córką Nizosa, Ifinoą, przejął władzę w spadku po Nizosie. Megarejczycy natomiast nie chcą nic wiedzieć o wojnie z Kretą i o zdobyciu miasta w czasie panowania Nizosa.

## Rozdział XL

1 W mieście jest źródło wody<sup>548</sup>. Obudował go Teagenes, o którym już przedtem wspominałem, jako o tym, który wydał swą córkę za Ateńczyka Kyloną. Ten to Teagenes, zdobywszy władzę tyrana, obudował ów

<sup>542</sup> Foroneus, syn Inachosa i okeanidy Melli, założyciel miasta Argos.

<sup>543</sup> Zob. Pauz. I 42,1.

<sup>544</sup> Zob. Pauz. I 44,3.

<sup>545</sup> Owidiusz mówi omownie o Megarze jako o murach Lelega, o brzegach Lelega (zob. *Met.* VII 443, VIII 6).

<sup>546</sup> Ateńczycy przedstawiają Skirona jako rozbójnika i mordercę, zob. Pauz. I 3,1 i I 44,8. Megarejczycy przedstawiają go pozytywnie, zob. Pauz. I 44,8.

<sup>547</sup> Ajakos, syn Zeusa i Eginy, córki Azoposa, boga rzeki. Odznaczał się wielką prawością charakteru.

<sup>548</sup> Zachowały się ślady fontanny i naziemnego akweduktu zbudowanego przez tyrana Teagenesa (640—600). Akwedukt składał się z korytarza drążonego w skale i z terrakotowego rurociągu. Doprowadzał wodę z górskiego źródła, poprzez przełęcz

zdrój w sposób godny uwagi ze względu na wielkość, piękno i mnóstwo kolumn. Woda zasilająca zdrój poświęcona jest nimfom sytnidzkim. Wedle tradycji ustnej nimfy sytnidzkie są bóstwami lokalnymi. Jedna z nich obcowała miłośnie z Zeusem. Owocem związku Zeusa z tą nimfą był syn Megaros. Ocalał on z potopu Deukaliona, chroniąc się na szczyt góry Geranii, która wówczas jeszcze tej nazwy nie miała. A stało się to jakoby w ten sposób, że popłynął w kierunku klekotu lecącego klucza żurawi. Stąd góra otrzymała nazwę Gerania [tj. Żurawiej].

2 Niedaleko od źródła jest stary przybytek. W nim jeszcze do dnia dzisiejszego stoją wizerunki rzymskich cesarów<sup>549</sup>, a także brązowy posąg Artemidy zwanej Sotejra<sup>550</sup> [tj. Zbawicielka]. Wieść ustna głosi, że jakiś oddział wojska Mardoniosa<sup>551</sup> splądrował ziemię megarejską, a potem chciał z kolei wrócić do Teb i złączyć się z główną siłą Mardoniosa. Jednakże za wolą Artemidy ten oddział zaskoczyła w czasie pochodu noc, żołnierze zmylili drogę i skręcili w kierunku górzystej części kraju. Chcąc sprawdzić, czy wojsko nieprzyjacielskie jest w pobliżu, zaczęli miotać strzały z łuków. Pod ich uderzeniem pobliskie skały wydały jęk, oni zaś z tym większą gorliwością miotali następne, aż wreszcie wyczerpały im się wszystkie pociski w czasie tego strzelania z łuku niby do wrogów.

3 Tymczasem zajaśniał dzień. Megarejczycy napadli na oddział. Ciężkozbrojni hoplici stoczyli walkę z bezbronnymi, nawet nie mającymi pod dostatkiem pocisków. Wymordowali ich większość. Dlatego właśnie Megarejczycy wystawili posąg Artemidy Zbawicielki. Tam również są posągi tzw. dwunastu bogów, dzieła podobno Praksytelesa, lecz samą Artemidę wykonał Strongilion<sup>552</sup>.

między dwoma wzgórzami Megary, wymienionymi przez Pauzaniusza, do miejskiej fontanny. Fontanna była krytym basenem, którego dach podtrzymywały rzędy kolumn. Basen ten służył do klarowania wody, którą z tego miejsca doprowadzano do ocembrowanej studni czworobocznej. Na brzegach studni widoczne są do dzisiaj ślady sznurów wyciągających naczynia z wodą. *B.F.*

<sup>549</sup> Juliusza Cezara, Augusta, Tyberiusza, Nerona, Hadriana, Marka Aureliusza, Karakalli.

<sup>550</sup> Ten posąg jest repliką posągu w Pagaj, zob. Pauz. I 44,4.

<sup>551</sup> W r. 479 p.n.e.

<sup>552</sup> Strongilion, rzeźbiarz z przełomu V i IV w. p.n.e., brązownik, uczeń Myrona. Słynął jako twórca posągów zwierząt, zwłaszcza byków i koni. Pauzaniusz przekazuje następujące jego dzieła: posąg *Konia trojańskiego* (zob. przyp. 343), posągi trzech muz na Helikonie (IX 30,1) oraz posąg *Artemidy Sotejra* stojący w dwu replikach: w Megarze (I 40,2) i w Pagaj (I 44,4). *B.F.*

4 Z kolei, gdy się wejdzie w święty okrąg Zeusa tzw. Olimpiejon, widać świątynię godną obejrzenia, chociaż posąg Zeusa nie został ongiś wykończony wskutek wybuchu wojny mieszkańców Peloponezu z Atenami. W czasie jej trwania Ateńczycy rok w rok okrętami i wojskiem lądowym pustoszyli Megarejczykom ich kraj<sup>553</sup>, niszcząc mienie publiczne oraz doprowadzając do skrajnej nędzy wiele gospodarstw prywatnych. Posąg Zeusa miał oblicze z kości słoniowej i złota, pozostałe partie z gliny i gipsu. Wykonał go podobno Teokosmos<sup>554</sup>, obywatel miejscowy, przy współpracy Fidiasza. Nad głową Zeusa wznoszą się Hory [tj. Pory roku] i Mojry. Dla wszystkich to oczywiste, że Przeznaczenie tylko jemu jednemu podlega i że tylko ten bóg reguluje bieg Hor w sposób należyty. Za świątynią leżą na wpół obrobione pnie drewniane. Teokosmos miał zamiar obłożyć je kością słoniową i złotem oraz wykończyć posąg Zeusa.

5 Wewnątrz świątyni spoczywa brązowy dziób trójrzędowca. Wedle wieści ustnej zdobyli go Megarejczycy w czasie boju o Salaminę, walcząc na okrętach przeciw Ateńczykom. Ci ostatni nie zaprzeczają bynajmniej temu, że w pewnym okresie czasu Salamina od nich odpadła na rzecz Megary. Ale, wedle ich dalszego opowiadania, później Solon napisał elegię<sup>555</sup> i tak nią wszystkich podniósł na duchu, że najpierw podjęli na nowo spór o wyspę z Megarą, a odniósłszy zwycięstwo w wojnie, powtórnie opanowali Salaminę. Megarejczycy oświetlają ten fakt w ten sposób, że pewni wygnańcy z Megary, których nazywają Doryklejami, zgłosili się do kleruchów (osadników) salamińskich i wydali Salaminę Ateńczykom.

6 Jeśli się wejdzie z kolei, już poza terenem świętego okręgu Zeusa, na akropole, zwaną od Kara, syna Foroneusa, do dzisiejszych jeszcze czasów Karią, to napotkamy świątynię Dionizosa Nykteliosa [tj. Nocnego] i święty przybytek Afrodyty Epistrofia<sup>556</sup> [tj. Nakłaniającej do

<sup>553</sup> Tuk. II 31.

<sup>554</sup> Teokosmos z Megary działał w drugiej poł. V w. p.n.e. Opis posągu *Zeusa*, niewątpliwie wzorowanego na posągu Zeusa Fidiasza (zob. Pauz. V 11,7), wykazuje, że był wykonany w technice chryzelefantyny. Przypisuje mu się także posąg *Hermana*, sternika okrętu Lizandra, który złożony był w Delfach jako wotum Spartan po zwycięstwie pod Ajgospotamoj w r. 405. *B.F.*

<sup>555</sup> Relacja Justin. II 7. Solon, nie mogąc wystąpić jawnie przeciw oficjalnemu traktatowi z Megarą, udał szaleńca, wyskoczył na agorę recytując głośno elegię, zaczynającą się od słów: „Na Salaminę, rodacy” (fr. 2 Diehl).

<sup>556</sup> Nie zachowały się ślady żadnej z tych świątyń.



Miłości]. Jest nadto tutaj wyrocznia tzw. Nyktos [tj. Nocy] oraz świątynia Zeusa Konios [tj. Od Kurzawy], nie posiadająca dachu. Posągi Asklepiosa i Hygei wykonał Bryaksis<sup>557</sup>. Tam również wznosi się tzw. Megaron Demetry. Wybudował go, wedle tradycji, król Kar podczas swego panowania.

## Rozdział XLI

1 Schodząc z akropolii stroną zwróconą ku północy, napotkamy pomnik megarejskiej Alkmeny<sup>558</sup> blisko Olimpiejonu. Wedle ustnej tradycji, Alkmena w czasie wędrówki z Argosu do Teb zakończyła życie po drodze, mianowicie w Megarze, i stąd powstał spór między Heraklidami, gdyż jedni chcieli jej zwłoki odesłać z powrotem, tj. do Argosu, inni znowu pragnęli pogrzebać je w Tebach. A to dlatego, że grobowiec dzieci Heraklesa ze związku z Megarą oraz grobowiec Amfitryona jest w Tebach. Wówczas Apollo delficki dał wyrocznię, że dla Heraklidów lepiej będzie pogrzebać Alkmenę w Megarze.

2 Stąd z kolei mój tamtejszy przewodnik zaprowadził mnie do miejscowości nazywanej, jak mówił, Rus [tj. Potok], a to dlatego, że tędy ongiś z gór spływała ku miastu rzeka. Ale Teagenes<sup>559</sup>, ówczesny tyran, zmienił bieg wód i na tym miejscu, z którego odwrócił koryto rzeki, wznosił ołtarz dla Acheloosa. Niedaleko stąd jest grobowiec Hyllosa, syna Heraklesa, który stoczył pojedynek rycerski z pewnym Arkadyjczykiem, Echemosem, synem Aeroposa. Kim zaś był Echemos<sup>560</sup>, zabójca Hyllosa, przedstawię w innym miejscu tego opisu<sup>561</sup>. Także

<sup>557</sup> Bryaksis, rzeźbiarz grecki, z pochodzenia Karyjczyk z Azji Mn. Obok Skopasa, Timoteosa i Leocharesa wykonywał dekorację rzeźbiarską Mauzoleum w Halikarnasie, ukończony przed 350 r. p.n.e. Był twórcą słynnego kultowego posągu *Serapisa* dla Serapejonu w Aleksandrii, który stał się prototypem przedstawień tego bóstwa. Wykonał portret *Seleukosa*, zachowany w kopii rzymskiej. *B.F.*

<sup>558</sup> Alkmenę, matka Heraklesa, żona Amfitryona w Tebach. Heraklesa poczęła za przyczyną Zeusa.

<sup>559</sup> Teagenes z Nizai, portu Megary, tyran Megary z VII w. p.n.e. Rzecznik interesów warstw biedniejszych. Wiemy, że poparł zbrojnie roszczenia swego zięcia Kylona w Atenach (Tuk. I 126,5), zaprowadził wodociągi w Megarze. Zob. przyp. 548. Działał przed r. 500 p.n.e.

<sup>560</sup> Według Herodota (IX 26) Echemos, zwycięzca i zabójca Hyllosa, był królem Tegei.

<sup>561</sup> Zob. Pauz. VIII 5,1.

Hyllos pochowany został w Megarze. Słusznie więc można by mówić o wyprawie zbrojnej Heraklidów na Peloponez za panowania Orestesa<sup>562</sup>. 3 Niedaleko od grobowca Hyllosa jest świątynia Izydy, a tuż koło niej — Apollona i Artemidy. Megarejczycy opowiadają, że tę ostatnią świątynię wznosił Alkatus<sup>563</sup> zabiwszy lwa, zwanego Kitajrońskim. Ofiarą tego lwa miał paść, między innymi, także Euippos, syn ich króla, Megareusa. Starszy zaś syn Megareusa, Tymalkos jeszcze przedtem zginął z ręki Tezeusza, w czasie swej wyprawy razem z Dioskurami do miejscowości Afidna. Więc podobno Megareus obiecał rękę córki<sup>564</sup> i dziedzictwo swego tronu ewentualnemu zabójcy lwa kitajrońskiego. W obliczu takiej nagrody Alkatus, syn Pelopsa, stanął do walki ze zwierzem i zwyciężył. Gdy zaś objął władzę królewską, wznosił wyżej wspomniany przybytek i nazwał go przybytkiem Artemidy Agrotera [tj. Miłośniczki Polowań] i Apollona Agrajos (tj. Myśliwego).

4 Tak to wyglądało w opowiadaniu Megarejczyków. Ja wprawdzie pragnę przedstawić sprawę zgodnie z ich opinią, ale nie mogę uzyskać w żaden sposób całkowitego uzgodnienia materiału faktycznego z ich opowiadaniem. Skłonny jestem przyznać Alkatusowi zasługę zglądzenia lwa na Kitajronie. Ale z jakiego źródła historycznego zaczerpnięto wiadomość o wyprawie Tymalkosa, syna Megareusa, z Dioskurami na Afidnę? Jeśliby nawet tam przybył, jakże można założyć jego śmierć z ręki Tezeusza, jeśli taki Alkman w pieśni na cześć Dioskurów opowiada wprawdzie o zdobyciu Aten przez Dioskurów i o uprowadzeniu do niewoli matki Tezeusza<sup>565</sup>, ale w czasie nieobecności samego Tezeusza.

5 Pindar w analogiczny sposób przedstawił przebieg tych wypadków, dodając jeszcze, że Tezeusz chcąc być szwagrem Dioskurów porwał Helenę i trzymał ją pod strażą do tej chwili, aż musiał się oddać, aby pomóc Pejritusowi w urzeczywistnieniu jego słynnego małżeństwa<sup>566</sup>.

<sup>562</sup> Pausaniasz koryguje swój sąd na ten temat w ks. VIII 5,1 i twierdzi, że to za panowania Echemosa, a nie Orestesa Heraklidzi najechali Peloponez.

<sup>563</sup> Alkatus, syn Pelopsa i Hippodamii, córki Ojnomaosa.

<sup>564</sup> W nagrodę za zabicie lwa miał otrzymać Alkatus rękę królowny Euajchme oraz zostać po śmierci Megareusa królem Megary.

<sup>565</sup> Ajtra, matka Tezeusza, córka Pitteusa, króla Trojdzenny, a syna Pelopsa. Pausaniasz uważa za niemożliwe, aby Tymalkos był jednocześnie współczesny Tezeuszowi, który go zabił, i Alkatusowi, który pojął za żonę siostrę Tymalkosa, Euajchme, gdyż Alkatus był synem Pelopsa, a Tezeusz jego prawnukiem.

<sup>566</sup> Pejritus, sam Lapita, syn Zeusa, ożenił się z Hippodamią. Na jego weselu wybuchła walka między centaurami a Lapitami. Jeden z centaurów chciał uprowadzić

Kto zajmował się badaniem genealogii, ten musi przypisać Megarejczykom wielką naiwność, oczywiście, o ile faktycznie Tezeusz jest potomkiem Pelopsa. Lecz w rzeczywistości Megarejczycy znają istotny stan rzeczy, tylko ukrywają go po prostu. Nie chcą mianowicie przyznać, że miasto ich zostało zdobyte w czasie panowania Nizosa, dlatego twierdzą, że odziedziczył po nim władzę królewską jego zięć, Megareus, a po nim Alkatus, zięć znowu Megareusa.

6 Jest jednak niewątpliwe, że właśnie po śmierci Nizosa i po zburzeniu Megary, na ten właśnie moment przybył Alkatus z Elidy. Jako dowód służy mi następująca okoliczność. Oto wznosił on zupełnie od nowa mury, ponieważ dawne obwarowanie zostało zniszczone doszczętnie przez Kreteńczyków. Tyle niech wystarczy o Alkatusie i lwie, czy to zabił go na Kitajronie, czy gdzie indziej, oraz o wzniesieniu przezeń świątyni Artemidy Agrotera i Apollona Agrajos. Schodząc w dół od tego przybytku, spotkamy święty okrąg herosa Pandiona. Już uprzednio wspomniałem, że Pandion został pochowany w miejscu zw. Skałą Ateny Ajtyja [tj. Nura Morskiego]. Ale oddają mu cześć także w samym mieście Megarze.

7 Blisko świętego miejsca herosa Pandiona<sup>567</sup> wznosi się grobowiec Hipolity. Przedstawię więc i to, co o niej mówią Megarejczycy. Gdy Amazonki urządziły wyprawę wojenną na Ateny z powodu Antiopy i zostały pokonane przez Tezeusza, większości z nich wypadło zginąć na polu walki, ale Hipolita, siostra Antiopy i ówczesna przywódczyni kobiet, zdołała zbiec ze szczupłym oddziałem do Megary. Lecz z powodu złego obrotu wojny i ówczesnej sytuacji swego wojska straciła ducha i, co więcej, zwątpiła w możliwość szczęśliwego powrotu do domu, tj. do Temiskyry. Ze zgrzyoty umarła i tu po śmierci została pochowana. Jej grobowiec ma kształt podobny do tarczy Amazonki.

8 Niedaleko stąd jest grobowiec Tereusa, który pojął za żonę Proknę, córkę Pandiona. Tereus był królem, jak mówią Megarejczycy, miejscowości, zwanej Pagaj, w ziemi megarejskiej. Wedle zaś mego zdania i pozostałych świadectw w tej sprawie rządził Daulis, położoną powyżej Chajronei. Dawniej bowiem większą część ziem objętych dziś nazwą Helady zamieszkiwali barbarzyńcy. Ale po tym, czego Tereus dopuścił się

pannę młodą. Zdarzenia te są przedstawione na przyczółku zachodnim świątyni Zeusa w Olimpu oraz na fryzie Partenonu.

<sup>567</sup> Zob. Pauz. I 5,3.

w stosunku do Filomeli, a siostry<sup>568</sup> — w stosunku do Itysa, Tereus nie mógł już dłużej utrzymać się przy władzy.

9 Popęłił samobójstwo w Megarze. Natychmiast usypano mu mogiłę i składa mu się corocznie ofiary. Zamiast jednak mąki jęczmiennej używa się przy obrzędzie kamyczków. Opowiadają, że tutaj po raz pierwszy ukazał się ptak dudek. Kobiety zaś udały się do Aten, rzewnie oplakując swoje cierpienia i swój czyn, i z łez umarły. Wieść ludowa zamieniła je w słowika i jaskółkę, ponieważ, jak sędzę, te właśnie ptaki wydają pienia wzbudzające litość i podobne do trenów.

## Rozdział XLII

1 Megarejczycy mają jeszcze inną akropole, nazwaną od Alkatusa. Idąc na tę akropole, ma się po prawej ręce grobowiec Megareusa, który przybył z Onchestos na pomoc Megarze w czasie najazdu na nią Kreteńczyków. Pokazują także ognisko bogów tzw. Prodomeja [tj. Założycieli domostwa]. Wieść ustna głosi, że tutaj po raz pierwszy złożył im ofiarę Alkatus, kiedy miał zamiar rozpocząć budowę murów.

2 Tuż obok tego ogniska jest kamień, na którym Apollo złożył swą kitarę, pomagając Alkatusowi w budowie murów. Jeszcze jedno, moim zdaniem, świadczy o politycznej zależności Megary od Aten. Zdaje się, że Alkatus wysłał swą córkę Periboję razem z Tezeuszem tytułem haraczu na Kretę. A wtedy, w czasie budowania murów, jak utrzymują Megarejczycy, pomagał mu Apollo i położył kitarę na kamień. Jeśli ktoś przypadkiem rzuci weń kamyczkiem, wydaje on zupełnie dokładnie ten sam dźwięk, jak trącona kitarra.

3 To wprawdzie mnie zadziwiło, ale jeszcze większy mój podziw wywołał kolos w Tebach egipskich. Mianowicie, jeśli się przeprawi przez Nil koło tzw. Syringes<sup>569</sup> [tj. Piszczalek], to widać posąg w pozycji siedzącej, który wydaje głos. Lud nazywa go Memnonem<sup>570</sup>. Wedle ustnej tradycji przybył on z Etiopii do Egiptu, a nawet powędrował aż do Suz. Tebańczycy utrzymują, że ten, którego postać przedstawia posąg, nie

<sup>568</sup> Zob. Pauz. I 5,4.

<sup>569</sup> Wielkie nekropole królewskie w Tebach posiadały wewnątrz długie korytarze skalne między komnatami grobowymi. Od nich ta nazwa.

<sup>570</sup> Były to w istocie posągi Amenhotepa III (1417—1379), ustawione przed jego świątynią grobową. Świątynia ta uległa zniszczeniu jeszcze w starożytności. *B.F.*

był Memnonem<sup>571</sup>, lecz jednym z tubylców i zwał się Famenofem. Słyszałem już i taką wersję, że posąg przedstawia Sezostrisa<sup>572</sup>. Kambyzes go roztrzaskał. I teraz jego część górna od głowy do połowy ciała leży porzucona. Reszta w postawie siedzącej codziennie o wschodzie słońca wydaje dźwięk, a jego głos najbardziej można przyrównać do dźwięku trąconej gitary lub liry.

4 Megarejczycy mają także buleuterion<sup>573</sup> [tj. budynek Rady] gdzie ongiś, jak powiadają, była mogiła Tymalkosa, w związku z którym przed chwilą wyraziłem pogląd, że nie mógł być zabity przez Tezeusza. Na szczycie akropolu wzniesiono świątynię Ateny. Cały posąg jest pozłożony, z wyjątkiem rąk i końców stóp. Te mianowicie części i twarz są z kości słoniowej. Tam również zbudowano drugi przybytek Ateny zwanej Nike i jeszcze jeden — Ateny Ajantis [tj. Ajasowej]. O tym ostatnim przybytku megarejscy przewodnicy nic nie wiedzą, ja zaś przedstawić mogę tylko swoje przypuszczenie. Oto Telamon, syn Ajakosa, pojął za żonę córkę Alkatusa, Periboję. Myślę więc, że to Ajas wznosił ten posąg Ateny, przejąwszy władzę po Alkatusie.

5 Starożytna świątynia Apollona była wykonana z cegły, później cesarz Hadrian odbudował ją w białym marmurze. Posągi Apollona Pytios [tj. Pytyjskiego] i Dekateforos [tj. Przyjmującego Dziesięcinę], przypominają najbardziej typ drewnianych posągów (ksoana) egipskich. Ale ten posąg, który nazywają Archegetes [tj. Założycielem], jest podobny raczej do rzeźb egineckich. One wszystkie tak samo wykonane są z hebanu. Od pewnego mieszkańca Cypru, który znał się na roślinach leczniczych, słyszałem na własne uszy, że heban nie posiada wcale liści, ani nie wydaje żadnych owoców, ani nie korzysta w ogóle ze światła słonecznego, lecz że ma korzenie podziemne; Etiopowie je wykopują, a nawet mają między sobą specjalistów od wyszukiwania hebanu.

6 Jest tam jeszcze przybytek Demetry Tesmoforos [tj. Prawodawczym]. Schodząc z tej akropolu napotykam grobowiec Kallipolisa, syna Alkatusa. Ten miał jeszcze innego syna, starszego, Ischepolisa, którego ojciec

<sup>571</sup> Memnon był synem Titionosa i Eos, tj. Jutrzenki. Uczestnik wojny trojańskiej; król Etiopów, zginął z ręki Achillesa.

<sup>572</sup> Sezostriś, jeden z faraonów XII dynastii.

<sup>573</sup> Ze świątyń i budowli Megary, wymienianych i opisywanych przez Pauzanasza, dotychczas żadnej nie odkopano, poza akweduktem i fontanną (zob. przyp. 548). *B.F.*

posłał do Meleagra<sup>574</sup> z pomocą, aby wspólnie upolowali w Etolii straszego zwierza. Gdy ten syn zginął w czasie wyprawy, pierwszy Kallipolis dowiedział się o jego śmierci. Co tchu wbiega na akropole — a tam właśnie ojciec składał ofiarę Apollonowi — chwytła głównie z ołtarza. Tymczasem Alkatus, nie wiedząc jeszcze nic o zgonie Ischepolisa, uznał czyn Kallipolisa za bezbożny i w pierwszym porywie gniewu natychmiast uderzył go w głowę polanem, jednym z tych, które Kallipolis porwał przed chwilą z ołtarza, i zabił go na miejscu.

7 Przy drodze prowadzącej do prytanejonu jest święte miejsce heroizowanej Ino<sup>575</sup>. Wokół niego kamienne ogrodzenie, rosną przy nim oliwki. Jedyni tylko spośród wszystkich Hellenów Megarejczycy utrzymują, że martwe ciało Ino wyrzucone zostało na ich brzeg morski oraz że Klezo i Tauropolis znalazły je i pochowały, a były one ponoć córkami Klezona, syna Lelega. Utrzymują również, że to Megarejczycy pierwsi nazwali Ino Leukoteą i że corocznie składają jej ofiary jako bóstwu.

### Rozdział XLIII

1 Podobno istnieje także święte miejsce heroizowanej Ifigenii, ponieważ i ona miała jakoby umrzeć w Megarze. Znam jeszcze inne o niej podanie, ale pochodzenia arkadyjskiego. Wiem również, że, wedle wersji poetyckiej Hezjoda w *Katalogu niewiast*, Ifigenia nie umarła, lecz z woli Artemidy stała się Hekatą. Herodot<sup>576</sup> zgodnie z tym przekazem twierdzi,

<sup>574</sup> Meleager, syn Ojneusa, króla Kalidonu w Etolii. Matka jego, Altea, wnet po urodzeniu syna miała sen, że ukazały się jej moiry: Kloto, Lachezys i Atropos, i powiedziały, że głównia, która się spala teraz na ognisku, to życie jej syna. Schowała więc tę głównię. Gdy syn dorósł, razu pewnego straszny dzik nawiedził okolice Kalidonu i Meleager ogłosił wielkie łowy. Na nie zjawiała się także piękna myśliwa, Atalanta. Meleager zabił dzika i pragnął ofiarować jego skórę jako trofeum pięknej Atalancie. Ale bracia matki sprzeciwili się temu. Meleager wujów zabił. Wówczas Altea wrzuciła głównię do ogniska. Życie syna zgasło.

<sup>575</sup> Ino była drugą żoną Atamasa, króla Orchomenu beockiego. Z pierwszą żoną, Nefelem, miał Atamas dwoje dzieci: Fryksosa i Helle. Prześladowane przez macochę uciekły z Teb na złotym baranku, zesłanym przez matkę; Helle spadła z baranka w morze, które od niej nazwano Hellespontem, a Fryksos zawiesił złote runo w Kolchidzie na drzewie poświęconym Aresowi. Dalsze dzieje tego domu opowiada Pauzaniusz w ks. I 44, 7-8.

<sup>576</sup> IV 103.

że Taurowie przyscytyjscy składają pewnej dziewicy ofiary z rozbitków, utrzymując, że ta dziewica jest Ifigenią, córką Agamemnona. Megarejczycy oddają cześć również Adrastosowi w przekonaniu, że on umarł w Megarze w czasie powrotnego pochodu wojska z wyprawy przeciw Tebom. Powodem zgonu miał być po prostu podeszły wiek oraz żal po stracie Ajgialeusa<sup>577</sup>. Istnieje jeszcze przybytek Artemidy wzniesiony przez Agamemnona, gdy przybył tutaj chcąc skłonić Kalchasa, mieszkającego w Megarze, do towarzyszenia mu pod Troję.

2 Megarejczycy opowiadają ponadto, że w prytanejonie pochowano Euippa, syna Megareusa, pochowano też Ischepolisa, syna Alkatusa. Obok prytanejonu jest blisko skała, zwana Anakletris, dlatego że Demeter — o ile można temu wierzyć — wzywała tu do siebie córkę, poszukując jej w długiej wędrówce. Do dnia dzisiejszego jeszcze niewiasty megarejskie odtwarzają ruchami treści tej legendy.

3 Wewnątrz samego miasta Megary są następujące grobowce. Jeden wystawili bojownikom poległym w czasie napaści Persów. Drugi to tzw. Ajsymnion, także grobowiec herosów. Oto gdy ostatni król Megary, syn Agamemnona, Hyperion padł z ręki Sandiona z powodu swej chciwości i pychy, obywatele Megary postanowili już odtąd nie mieć jednego władcy, lecz tylko wybieralnych urzędników i kolejno świadczyć im posłuszeństwo. W tymże czasie Ajsymnos, ciesząc się niewątpliwie największym poważaniem wśród obywateli, udał się przed oblicze bóstwa do Delf. Przybywszy tu, zapytał, w jaki sposób mogą mieszkańcy Megary uzyskać powodzenie. Bóg wówczas dał wyrocznie między innymi i w tej sprawie. Oto Megarejczycy uzyskają trwałą pomyślność, jeśli ich państwo korzystać będzie z rady większości obywateli. Megarejczycy, odnosząc te słowa wyroczni również do zmarłych, wzniesli tu budynek Rady w ten sposób, żeby mogła herosów znaleźć się wewnątrz budowli.

4 Stąd idąc do heroon Alkatusa, którego to budynku za mego tam pobytu używali Megarejczycy jako archiwum państwowego, spotkamy dwa grobowce. O jednym mówili Megarejczycy, że jest mogiłą Pyrgi, żony Alkatusa, jeszcze przed jego powtórny ożenkiem z Euajchmą, córką Megareusa. Drugi uchodził u nich za grobowiec Ifinoi, córki Alkatusa. Podobno zmarła jeszcze jako dziewczyna. Ustalił się w związku z tą okolicznością obyczaj, że dziewczęta właśnie u mogiły Ifinoi składają płynne ofiary przed ślubem i tu po raz pierwszy obcinają włosy, podobnie

<sup>577</sup> Zob. Pauz. I 44,4.

jak to ongiś składały swe włosy w darze dziewczęta na Delos na cześć Hekaerge i Opis<sup>578</sup>.

5 U wejścia do świątyni Dionizosa jest grobowiec Astykratei i Manto. To były córki Polyidosa, syna Kojranosa, a wnuka Abasa, prawnuka zaś Melampusa, przybyłego do Megary celem oczyszczenia Alkatusa z zabójstwa własnego syna, Kallipolisa. Polyidos ze swej strony wznosił przybytek Dionizosowi i ponadto ufundował drewniany posąg (ksoanon), który za moich czasów cały już był zasłonięty, z wyjątkiem twarzy. Ta tylko była widoczna. Obok tego posągu stoi Satyr, dzieło Praksytelesa, z marmuru paryjskiego. Tego Dionizosa zważ Patroos [tj. Ojcowym], drugiego — Dazyllios [tj. Darzący Winną Latorośl Gęstym Listowiem. Mówią, że ten posąg ofiarował Euchenor, syn Kojranosa, a wnuk Polyidosa.

6 Za przybytkiem Dionizosa jest świątynia Afrodyty. Posąg bogini wykonano z kości słoniowej. Nosi nazwę Afrodyty Praksis [tj. Działalności]. Jest to najstarszy posąg w tej świątyni. Posągi zaś: Pejto [tj. Namowy] i jeszcze innej bogini, zwanej Paregoros [tj. Pocieszenia], są dziełem Praksytelesa. Można tu też oglądać rzeźby Skopasa<sup>579</sup>: *Eros* [tj. Miłość], *Himeros* [tj. Tęsknotę], *Potos* [tj. Pragnienie]. Ich funkcje są o tyle podobne, o ile podobne są ich nazwy. W pobliżu świątyni Afrodyty jest przybytek bogini Tyche [tj. Przypadku]. Posąg bogini także dłuta Praksytelesa. W sąsiedniej świątyni Lizyp<sup>580</sup> wykonał *Muzy* i brązowego *Zeusa*.

<sup>578</sup> Dwie dziewice hyperborejskie. O zwyczaju ścinania włosów dziewcząt delijskich zob. Herod. IV 34. Opisywał ten zwyczaj delijski również Kallimach w swym hymnie ku czci Delos (w. 296—299).

<sup>579</sup> Te trzy, nie zachowane do naszych czasów rzeźby, alegorie miłosnych uczuć Pożądania, Tęsknoty i Pragnienia, ustawił Skopas w świątyni Afrodyty Działającej, jak gdyby ukazując sposoby działania bogini. Skopas z Paros, rzeźbiarz i architekt, działał w latach 370—330. Wprowadził do rzeźby greckiej plastyczną ekspresję stanów psychicznych, przejawiających się na zewnątrz poprzez grę fizjonomii i postawę przedstawianych postaci (fig. 25). W oryginale zachowały się fragmenty przyczółków świątyni Ateny Alea w Tegei (Muzeum Narodowe w Atenach), baza kolumny Artemizjonu w Efezie, ozdobiona przedstawieniem Hermesa odprowadzającego Alkestis do Hadesu oraz fragmenty fryzu Mauzoleum w Halikarnasie. Pauzaniusz wymienia następujące posągi Skopasa: *Heraklesa* w Sykionie (II 10,1), *Hekate* w Argos (II 22,7), *Afrodyty Pandemos* w Elidzie (VI 25,1), *Asklepiosa* w Gortynie w Arkadii (VIII 28,1), *Asklepiosa i Hygei* w Tegei (VIII 47,1), *Artemidy Eukleja* w Tebach (IX 17,1). B.F.

<sup>580</sup> Na monetach Megary występuje posąg *Zeusa*, który jest prawdopodobnie



7 Mają jeszcze Megarejczycy grobowiec Korobjosa. Tu przedstawię o nim wersję poetycką, aczkolwiek należy on właściwie do historii Argosu. Otóż podobno za panowania króla Krotoposa w Argosie jego córka Psamata urodziła syna ze związku z Apollonem. Odczuwając silną obawę przed ojcem wyniosła dziecko z domu. Tymczasem psy pasterskie Krotopa znalazły chłopca i rozszarpały. Apollo zesłał na miasto Pojne [tj. Karę]. Ta podobno porywała matkom dzieci dopóty, aż zabił ją Korobjos ku radości Argiwów. Lecz po tym zabójstwie spadło na miasto inne nieszczęście. Zaraza, morowa. I trwała uparcie. Korobjos dobrowolnie podążył do Delf, aby zadośćuczynić Apollonowi za morderstwo Pojne.

8 Pytia nie pozwoliła mu powrócić do Argosu, lecz zleciła wziąć z przybytku trójnog i nieść go z sobą. Tam, gdzie wypadnie mu z rąk, ma zbudować świątynię Apollona i sam zamieszkać. Trójnog wypadł mu z rąk wskutek poślizgnięcia się u stóp góry Geranii. Wówczas Korobjos założył wieś i nazwał ją Tripodiskoj [tj. Małe Trójnogi]. Korobjos ma grobowiec na agorze Megary. Tam jest napis elegijny<sup>581</sup> z opisem mitu o Psamacie i jego w nim udziału. Na grobie wznosi się pomnik przedstawiający Korobjosa uśmiercającego Pojne. Te posągi są najstarsze ze wszystkich kamiennych posągów, jakie znam z autopsji w Helladzie.

reprodukcją nie zachowanego posągu Lizypa. Wskazują na to przede wszystkim proporcje postaci, wydłużone zgodnie z kanonem wprowadzonym przez Lizypa. Ukazują boga nagiego, przedstawionego w ruchu w prawą stronę, z prawą ręką wyciągniętą w przód, a lewą uniesioną w górę i trzymającą orła. Kopiami *Muz* Lizypa, które Pauzaniusz wymienia obok posągu Zeusa, ich ojca, są prawdopodobnie posągi z muzeum we Frankfurcie nad Menem. Szczególnie charakterystyczny dla rzeźb Lizypa jest układ postaci pochylonej w przód z jednoczesnym uniesieniem prawej nogi, który stwierdzamy także w innych posągach, np. *Posejdona*, *Jazona*. Lizyp z Sykionu, rzeźbiarz nadworny Aleksandra W., działający głównie w brązie, jest jednym z największych rzeźbiarzy starożytności. Tradycja przypisuje mu ok. 500 posągów, z których w oryginale zachowało się tylko kilka rzeźb z grupy *Daochoosa* w Delfach z 336 r. Pauzaniusz wymienia następujące dzieła Lizypa: *Posejdona* dla Istmu Korynckiego (II 1,7), *Zeusa* dla Sykionu (II 9,6), *Heraklesa* w Sykionie (II 9,8), *Zeusa* w Argos (II 20,2), *Apoksyomenosa* (VI 4,6), *Erosa* dla Tespii (IX 27,3), *Dionizosa* na Helikonie (IX 30,1), *Posejdona* w Antykirze (X 36,8). Pliniusz poświęca mu wiele uwagi w rozdziałach o sztuce brązowniczej (*N.h.* XXXIV 60—65), zwracając uwagę na to, że Lizyp nie był zwolennikiem zbyt realistycznych ujęć rzeczywistości, był natomiast zwiastunem widzenia rzeczy w przestrzeni i świetle. *B.F.*

<sup>581</sup> *Anth. Pal.* VII 154.

## Rozdział XLIV

1 Niedaleko od Korobjosa pochowany jest Orsippos. Choć inni zawodnicy wystąpili podczas zawodów w przepasce na modłę starego obyczaju, on jednak uzyskał zwycięstwo w Olimpi<sup>582</sup>, przebiegłszy stadion nago. Podobno później był dowódcą wojska i odebrał część terytorium sąsiedniego na rzecz Megary. Myślę, że w Olimpu przepaska nie zsunęła mu się przypadkowo, gdyż wiedział, że łatwiej jest biec człowiekowi nagiemu niż przepasanemu.

2 Schodząc z agory w dół tzw. ulicą Euteja [tj. Prosta], można znaleźć po prawej stronie, skręciwszy tylko nieco z drogi, przybytek Apollona Prostaterios [tj. Obrońcy]. Jest tu godny widzenia posąg Apollona, a także Artemidy, Latony i inne, dłuta Praksytelesa. Przy tzw. Bramie Nimf, w starożytnym gimnazjonie znajduje się kamień w kształcie niewielkiej piramidy. Tego Apollona nazywają Karinos, tam również jest przybytek Ejlejtj<sup>583</sup>. Oto wszystko, co ma do pokazania Megara.

3 Zszedłszy do portu, zwanego jeszcze do czasów dzisiejszych Nizaja<sup>584</sup>, ujrysz przybytek Demetry Maloforos [tj. Dawczyni Stad lub Dawczyni Jabłka]. W związku z przydomkiem bogini m.in. mówią, że pierwsi tutejsi pasterze nazywali Demetrę właśnie Maloforos. Że dach przybytku runął, to rzecz także oczywista — ze starości. Akropola miejscowa zowie się także Nizają. Schodząc z akropoli widzimy nad morzem grobowiec Lelega, który podobno przybywszy z Egiptu tu został królem, a był synem Posejdona i Libii, córki Epafosa. Tuż obok Nizai jest niewielka wyspa, Minoa<sup>585</sup>. U jej brzegu w czasie wojny z Nizosem stały w porcie na kotwicy okręty kreteńskie.

<sup>582</sup> Zwycięstwo olimpijskie Orsipposa przypada na r. 720 p.n.e., tj. na 15 olimpiadę.

<sup>583</sup> U Homera występują też w pluralis, *Iliada* XI 270.

<sup>584</sup> Kiedy Megara zawarła przymierze z Atenami koło r. 450 p.n.e., Ateńczycy przeprowadzili długie mury między Megara a Nizają i umieścili tam swoją załogę. Ale w ciągu wojny peloponeskiej, mianowicie w r. 424, weszli w posiadanie tych murów Megarejczycy i zburzyli je do gruntu. Następnie zostały odbudowane przez Fokiona.

<sup>585</sup> W czasie wojny peloponeskiej opanowana przez Ateny ze względów strategicznych (Tuk. IV 118).

4 Górzysta część ziemi megarejskiej graniczy z Beocją. Tu są dwa miasta: Pagaj i Ajgostena. Idąc do miasta Pagaj, jeśli nieco zboczyć z głównego traktu, ujrzymy skałę, na całej powierzchni usianą powbijanymi strzałami. W nią to celowali ongiś z łuku Persowie przez całą noc. W Pagaj można jeszcze obejrzyć brązowy posąg Artemidy tzw. Sotejra [tj. Zbawicielki], tej samej wielkości i postaci, jak megarejski. Znajduje się tu również miejsce święte heroizowanego Ajgialeusa, syna Adrasta. Mianowicie, kiedy Argiowowie powtórnie urządzili wyprawę na Teby, wtedy Ajgialeus poległ zaraz w pierwszej potyczce pod Glisas. Krewni bezzwłocznie zawieźli go do Pagaj w ziemi megarejskiej i tam pochowali. Ów święty okręg jeszcze do dzisiaj nosi miano Ajgialejon.

5 W Ajgostena jest przybytek Melampusa, syna Amytaona, i na steli nagrobnej płaskorzeźba przedstawiająca niezbyt wielką postać męską. Tam mu się składa ofiary i tam corocznie odbywa się na jego cześć święto. Ale nie przypisują mu żadnych właściwości wieszczcych ani przez sny prorocze, ani w inny sposób. Słyszałem jeszcze inną opowieść w Erenei, wiosce megarejskiej. Oto, Autonoe, córka Kadmosa, dotkliwie cierpiąc nad zgonem Akteona<sup>586</sup> — takim, jak legenda opowiada — i nad niedolą całego ojcowskiego domu<sup>587</sup>, przeniosła się do Teb do tej wioski. Tu jest jej mogiła.

6 Idąc z Megary do Koryntu spotkamy wśród innych grobowców także grobowiec Telefanesa<sup>588</sup>, flecisty z Samosu. Poleciała go podobno wykonać Kleopatra, córka Filipa, syna Amyntasa. Tu znajduje się także grobowiec Kara, syna Foroneusa. Początkowo był to tylko kopiec, później dopiero z woli wyroczni bożej ozdobiono go kamieniem muszelkowym. Spośród Hellenów jedni tylko Megarejczycy mają taki kamień i w swoim mieście często się nim posługi-

<sup>586</sup> Akteon, syn Arystajosa i Autonoe, ujrawszy niechcący Artemidę w kąpielu, został zamieniony w jelenia i rozszarpany przez psy.

<sup>587</sup> Niedole domu Kadmosa: Semele, ukochana Zeusa, spłonęła w blasku błyskawicy Zeusa, wydając przedwcześnie Dionizosa; Agawę rozszarpała w szale bakchicznym swego własnego syna, Penteusa, ukaranego w ten sposób przez Dionizosa za odmówienie mu czci; o losach Ino już mówiono w przypisie 575.

<sup>588</sup> Telefanos, był współczesnym Demostenesa i cieszył się jego uznaniem.

wali, jako budulcem. Jest wyjątkowo biały i bardziej miękki od innych kamieni. Pełno w nim wszędzie muszelek morskich. Takie są jego właściwości. Drogę zaś, nazywaną do dnia dzisiejszego drogą Skirona<sup>589</sup>, pierwszy podobno przeprowadził Skiron w czasie swego wojskowego dowództwa nad Megarejczykami, aby mogli nią maszerować żołnierze w pełnym uzbrojeniu. Cesarz Hadrian tak ją poszerzył i udogodnił, że mogą się na niej mijać swobodnie dwa zaprzęgi.

7 W związku ze skałami, groźnie sterczącymi w najważniejszym miejscu tej drogi, istnieje następujące podanie. Oto ze skały tzw. Moluris rzuciła się w morze Ino, mając przy sobie młodszego z synków, Melikertesa. Starszego z nich, Learchosa, zabił ojciec w chwili szału. Tak wygląda czyn Atamasa w jednej wersji podania. Według innej zapłonął Atamas niepohamowanym gniewem względem Ino i jej dzieci, dowiedziawszy się, że klęska głodu, która nawiedziła właśnie Orchomen, i domniemana śmierć Fryksosa, to wszystko nie jest dopustem bożym, ale macoszym podstępem ze strony Ino.

8 Wtedy w panicznej ucieczce rzuciła się Ino ze swym synkiem w morze ze skały Moluris. Gdy delfin wyniósł chłopca na Istmos Koryncki, mieszkańcy otoczyli Melikertesa wielką czcią<sup>590</sup>, przemianowali na Palajmona oraz na jego chwałę urządzają igrzyska istmijskie. Skałę zaś Moluris poświęcili Leukotei i Palajmonowi. Pozostałe skały uważają mieszkańcy za przekłete, ponieważ zamieszkujący je niegdyś Skiron wszystkich napotkanych podróżnych spychał ze skał w morze. A żółw podpływał pod skały i chwycił zrzuconych stąd ludzi. Morskie żółwie różnią się od lądowych tylko wielkością i kończynami. Te mają, jak foki. Za to wszystko dosięgła Skirona sprawiedliwość. Tezeusz zrzucił go w to samo morze.

9 Na szczycie góry wznosi się świątynia Zeusa tzw. Afesios [tj. Odpuszczającego Winy]. A to podobno dlatego. Raz nawiedziła Helladę posucha i Ajakos złożył ofiarę oczyszczalną zgodnie z wolą wyroczni bożej Zeusowi Panhelleńskiemu na Eginie. Zeus wówczas zesłał deszcz i przebaczył. Dlatego nazywają Zeusa Afesios [tj. Odpuszczającym Winy]. Tam są również posągi: Afrodyty, Apollona i Pana.

10 Idąc dalej naprzód, ujrzymy grobowiec Eurysteusa. Opowiadają, że po przegranej bitwie z Heraklidami uciekając z Attyki, tu postradał

<sup>589</sup> O tej drodze mówi Herodot VIII 71.

<sup>590</sup> Zob. Pauz. II 1,3.

życie z ręki Jolaosa<sup>591</sup>. Zszedłszy tą drogą w dół, ujrzymy przybytek Apollona Latoos [tj. syna Latony], zaraz za tym przybytkiem jest granica ziemi megarejskiej i korynckiej, gdzie podobno stoczył rycerski pojedynek Hyllos, syn Heraklesa, z Arkadyjczykiem, Echemosem.

<sup>591</sup> Temat *Hiketyd* Eurypidesa, lecz inaczej rozwiązany. Oto tam Jolaos przyprowadził Eurysteusa do Alkmeny i ta go ukarała śmiercią.

## KSIĘGA DRUGA

### Rozdział I

1 Obszar należący do Koryntu jest częścią posiadłości argiwskich. Nazwę otrzymał od Koryntosa. Żeby natomiast Koryntos miał być synem Zeusa, tego nikt, o ile mi wiadomo, nie utrzymuje na serio, prócz — większości Koryntian. Ale Eumelos<sup>1</sup>, syn Amfilitosa, członek rodu tak zwanych Bakchidów<sup>2</sup>, ponadto autor, jak powiadają, poematu epickiego, podaje w swym opisie ziemi korynckiej — o ile jest to istotnie dzieło Eumelosa — następujące wiadomości. Mianowicie, według niego Efyra, córka Okeanosa, miała być pierwszą mieszkanką tej ziemi. Później Maraton, syn Epopeusa, a wnuk Aloeusa, prawnuk Heliosa, uciekając przed niesprawiedliwością i samowolą swego ojca, osiedlił się na wybrzeżu Attyki. Ale po śmierci Epopeusa przybył na Peloponez, rozdzielił władzę między synów i znowu powrócił do Attyki. Od Sykiona więc otrzymała nową nazwę dawna Azopia, od Koryntosa dawna Efyraja.

<sup>1</sup> Eumelos z Koryntu, twórca poematu epickiego pt. Κορινθιακά (tj. Korinthiaka), co oznacza: *Dzieje Koryntu*; eposu pt. Εὐρωπία (tj. Europa) o nieznanym zakresie, występował w nim w każdym razie Amfion jako wynalazca liry i delficki przybytek; eposu pt. Βουγονία (tj. Bugonia); znamy tylko tytuł: Προσόδιον εἰς Δήλον (tj. Prozdion ejs Delon), co znaczy: *Pieśń procesyjna na wyspę Delos* (Pauz. IV 4,1; IV 33, 2). Datuje się Eumelosa na w. VIII p.n.e. Tu prawdopodobnie miał Pausaniasz przed oczyma jakiś prozaiczny wyciąg z eposu Eumelosa, sądząc po słowie συγγραφή (tj. syngrafe).

<sup>2</sup> Bakchidzi, ród panujący, początkowo pod nazwą βασιλεύς (tj. bazyleus), co znaczy król, potem pod nazwą jednorocznego πρύτανις (tj. prytanis). Jako pierwszy jednoroczny władca wymieniony jest Automenes; Telestes, jego poprzednik, został zamordowany przez krewnych. Od Telestesa do Kypselosa liczono 90 lat: 747 — 657 p.n.e. Potem za rządów Kypselosa wyemigrowali do Sparty. Protoplastą rodu był Bakchis, jako piąty z rzędu król, aczkolwiek jego historyczna rzeczywistość w ogóle jest pod znakiem zapytania. Ród trzymający się z dala od współobywateli (Herod. V 92), o wielkich wpływach handlowych i bogactwach. Cały okres rządów Bakchidów traktuje Herodot jako oligarchię (V 92).



2 Obecnie nie mieszka już w Koryncie nikt z dawnych jego obywateli. Jest to ludność wyłącznie napływowa, mianowicie osadnicy rzymscy. Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi wyłącznie Związek Achajski<sup>3</sup>. Oto bowiem mieszkańcy Koryntu, należąc do Związku, wzięli oczywiście udział, pospołu z resztą jego członków, w wojnie przeciw Rzymowi. Wtedy dowództwo nad całością sił zbrojnych Związku Achajskiego przyznano Krytolaosowi. On przygotował wybuch wojny, mianowicie, namówił Achajów i wielu Hellenów spoza Peloponezu do powstania przeciw Rzymowi. Gdy Rzymianie wygrali tę

<sup>3</sup> Powstał w r. 280 p.n.e.

wojnę<sup>4</sup>, nie tylko rozbroili resztę Hellenów, ale także zburzyli mury wszystkich ufortyfikowanych miast helleńskich. Mummiusz, ówczesny dowódca całej armii rzymskiej, walczącej w polu z Achajami, zburzył Korynt doszczętnie. Później podobno zaludnił go znowu Cezar, który wprowadził do Rzymu ustrój<sup>5</sup>, dziś jeszcze panujący. Zaludnił też jakoby na nowo Kartaginę podczas swego panowania.

3 Na terytorium korynckim leży też Kromyon, tak nazwany od Kromosa, syna Posejdona. Według podania żyła tu Faja. Zwycięstwo nad tą świnią było jednym z przekazanych tradycją czynów Tezeusza. Idąc naprzód można było spotkać jeszcze za mego tu pobytu sosnę rosnącą na brzegu i ołtarz Melikertesa. Wedle ustnej tradycji, tutaj właśnie delfin wyniósł chłopca na brzeg. Leżącego miał przypadkiem znaleźć Syzyf<sup>6</sup>, pogrzebać na Istmie i ustanowić ku jego czci zawody istmijskie.

4 U samej nasady Istmu jest miejsce, gdzie rozbójnik Sinis chwycił sosny, nachylał ku ziemi i przywiązywał do nich wszystkich swych przeciwników, pokonanych w walce. Potem pozwalał drzewom odchyłać się znowu ku górze. Wtedy każda z dwu sosen zaczynała przywiązanego ciągnąć ku sobie, więzy nie ustępowały ani z jednej strony, ani z drugiej, lecz przeciwnie, trzymały go jednakowo mocno i tu, i tam, wreszcie człowiek przywiązany ulegał rozdarciu. W taki również sposób Tezeusz zgładził Sinisa. Oczyszczył on bowiem od złoczyńców cały odcinek drogi od Trojdzenny do samych Aten, wytraciwszy poprzednio przeze mnie wymienionych rabusiów<sup>7</sup>, a także w świętym Epidaurze pozbawił życia Perifetesa,

<sup>4</sup> W r. 146 p.n.e. O tej wojnie szczegółowo opowiada Pauzaniusz w VII 14—16. Korynt na nowo został założony jako *Laus lulia Corinthus*, kolonia wojskowa, zresztą podobnie jak *Carthago*.

<sup>5</sup> W r. 44 p.n.e.

<sup>6</sup> Syzyf, syn Eola i Ajnarety, król Efyry, tj. późniejszego Koryntu. Uchodził za bardzo przebiegłego i chciwego (*Iliada* VI 153). Za ujawnienie boskich tajemnic postanowili go bogowie ukarać przedwczesną śmiercią. Ale Syzyf uwięził przybyłego po niego Tanatosa i ludzie przestali umierać. Wreszcie ukarał go Zeus daremnością pracy: oto Syzyf w podziemiu toczy pod górę kamień, który po każdym wtoczeniu na górę spadał.

<sup>7</sup> Polipemona z przydomkiem Prokrustes (I 38,5), Keryona (I 39,3), Skirona (I 44,8).



domniemanego syna Hefajstosa, posługującego się w bitwach spiżową maczugą.

5 Istmos Koryncki sięga do morza z jednej strony przy Kenchreaj, z drugiej przy Lechajon. Przestrzeń między tymi dwoma portami stanowi zaplecze lądowe kraju. Ktokolwiek natomiast spróbował uczynić Peloponez wyspą<sup>8</sup>, poniechał zamiaru, zanim przekopał Istmos. Miejsce, skąd zaczynano kopać, widoczne jest jeszcze dzisiaj. Części jego skalistej w ogóle nie ruszono. Trwa więc Istmos w swej pierwotnej postaci, jako ląd stały. Aleksandrowi, synowi Filipa, jeden tylko zamiar się nie udał: przekopania przylądka Mimas. A Knidyjczyków zaraz podczas wstępnego przekopywania ich Istmu powstrzymała Pytia. Tak istotnie, trudno jest człowiekowi naruszyć gwałtem urządzenia boże.

6 Oto mieszkańcy Koryntu opowiadają następującą legendę o swoim kraju. Wprawdzie typ opowieści nie oni wymyślili. Już Ateńczycy udziałem bogów uwznioślili swoje podania o Attyce. Koryntianie przedstawiają analogiczny mit, mianowicie o sporze między Posejdonem a Heliosem o ziemię, Briareus<sup>9</sup> miał jakoby rozstrzygać waśń. Przysądził więc jakoby Istmos i jego terytorium na rzecz Posej-

<sup>8</sup> Próby przekopania przylądka Istmos podejmował jako pierwszy tyran Koryntu, Periander (627—585), potem król macedoński Demetrios Poliorketes (295 — 287), wreszcie cesarz rzymski Kaligula (37—41), który kazał wykonać dokładne pomiary terenu. Prace kontynuował cesarz Neron w r. 67 n.e. Prowadzono je przez ok. cztery miesiące przy użyciu ok. 6000 jeńców, przysłanych przez Wespazjana z Judei. Badania geologiczne stwierdziły ślady dwu wykopów, wykonywanych jednocześnie od wschodu i zachodu, oraz ślady sondaży w środkowej, skalistej części przylądka (fig. 26). Ślady tych prac są dzisiaj niewidoczne, ponieważ kanał współczesny poprowadzony jest dokładnie wzdłuż linii przewidzianej przez inżyniera rzymskiego. Na południowej ścianie kanału, w pewnej odległości od krańca zachodniego zachował się relief drążony w niszy skalnej przedstawiający Heraklesa z maczugą — ślad bytności w tym miejscu robotnika starożytnego. Odkopano też starożytną drogę krytą płytami porosowymi z wydrążonymi koleinami, która z obu stron dochodzi do przesmyku. Jest to tzw. diolcos, szer. ok. 3,50 m. Przypuszcza się, że statki, umieszczone na specjalnych wozach, transportowano tą drogą z Zatoki Korynckiej do Saronckiej i odwrotnie (fig. 27). *B. F.*

Komentarz do księgi II (do przyp. 110) opracowany został na podstawie pracy G. Roux, *Pausanias en Corinthie*, Paris 1958, w której zamieszczona jest dokładna bibliografia. *B.F.*

<sup>9</sup> Briareus, syn Uranosa i Gai, sturęki, pięćdziesięciogłowy.

dona<sup>10</sup>, a przyładek wznoszący się nad miastem oddał Heliosowi. Od tego czasu, jak opowiadają, Istmos należy do Posejdona.

7 Godne są tu widzenia: teatr i stadion z białego marmuru. Na drodze do przybytku boga<sup>11</sup> stoją z jednej strony posągi przedstawiające zapaśników, którzy uzyskali zwycięstwo w czasie igrzysk istmijskich, z drugiej posadzony jest rząd sosen, w większości prosto wyciągniętych w górę. W samej świątyni<sup>12</sup>, zresztą dość niewielkiej, stoją<sup>13</sup> z brązu wykonane postacie Trytonów. W pronaosie [tj. przedniej części świątyni] stoją dwa posągi Posejdona, trzeci Amfitryty, czwarty Morza tak samo z brązu. Współczesne dary wotywno Herodesa z Aten znajdują się wewnątrz świątyni, a mianowicie czwórka koni cała pozłacana oprócz kopyt; te mają z kości słoniowej.

8 Dwa trytony obok koni, wykonane ze złota, dolną część ciała poniżej bioder mają i one z kości słoniowej. Na rydwanie stoją: Amfitryta i Posejdon, a chłopięcy Palajmon wyprostowany na delfinie. Cała ta grupa

<sup>10</sup> Posejdon walczył z Heliosem o Korynt, z Ateną o Ateny i Trojdzoną (I 24,5; II 30,6), z Herą o Argos (II 15,5), z Zeusem o Eginę, z Apollonem o Delfy, z Dionizosem o Naksos.

<sup>11</sup> Okręg Posejdona leży w dolinie między późniejszymi murami Justyniana od północy a murami cyklopimi, sięgającymi w. XIII p.n.e., od południa. Pod warowną bramą muru Justyniana odkopano ślady bramy z w. I n.e., trzyprzęsłowej (2-4-2 m), wzniesionej nad drogą szerokości 12 m, krytej płytami kamiennymi. Odkopano nikielne ślady teatru, opartego o zbocze od północy, oraz stadionu na południe od świątyni. Obie budowle, wzniesione z białego wapienia z Akrokoryntu, zostały rozebrane przy wznoszeniu murów Justyniana. I teatr, i stadion były budowane w okresie rzymskim na miejscu wcześniejszych budowli hellenistycznych. *B.F.*

<sup>12</sup> Ze świątyni zachowały się tylko ślady fundamentów w skale. Miała trzy fazy budowy: 1. archaiczna z VII w., z porosu i gliny, zniszczona w czasie wojen perskich. Znaleziono w tej warstwie ok. 135 monet Koryntu i Eginy z tego okresu; 2. ok. r. 460 p.n.e. wzniesiono z porosu peripteros dorycki 6x13 kolumn, z dwoma rzędami kolumn w celi; 3. prawdopodobnie w w. I n.e. wymieniono kolumny wewnętrzne na marmurowe i położono opłytowanie z marmuru. Wtedy także otoczono dziedziniec portykami jońskimi. Wrażenie Pauzanasza, że świątynia jest niewielka, było prawdopodobnie spowodowane wyjątkowo znaczną wysokością sosen. *B.F.*

<sup>13</sup> Opis posągów jest bardzo niejasny. Wiemy, że Herodes Attyk, archont w Atenach w 127/8 r., wznosił w świątyni sześć posągów: *Galene, Talassa, Potwora morskiego, Ino, Bellerofonta, Pegaza*. Stanowiły one prawdopodobnie eskortę kwadrygi, na której jechał Posejdon i Amfitryta. Drugi posąg Posejdona był prawdopodobnie dziełem Lizypa, jak można sądzić ze świadectwa Lukiana z Samosat (*Juppiter Tragoedus, Zeus tragik, 9*): Posejdon wsparty ręką na trójnogu stał z nogą uniesioną i opartą na jakimś wzniesieniu. *B.F.*

również wykonana jest ze złota i kości słoniowej. Podstawa, na której umieszczono rydwan, ma pośrodku płaskorzeźbę przedstawiającą boginię Morza, która podnosi w górę dziecięcą Afrodytę. Z obydwu jej stron ustawiono tzw. nereidy. O ile mi wiadomo, w innych także okolicach Hellady mają one swe ołtarze, a nawet przeznaczono dla nich całe okręgi święte na brzegach, gdzie składano również cześć Achillesowi. W Gabala jest przybytek nereidy Doto<sup>14</sup>, otoczony szczególnym kultem, gdzie przechowywany jest peplos<sup>15</sup>, którym, wedle podań helleńskich, dała się przekupić Eryfila ku zgubie swego syna, Alkmeona. 9 Na podstawie posągu Posejdona przedstawiono w płaskorzeźbie synów Tyndareosa, ponieważ oni także ocalają od zguby okręty i marynarzy żeglujących po morzach. Inne jeszcze posągi wotywno to: Ciszy morskiej, Morza oraz konia, który poniżej klatki piersiowej ma postać morskiego potwora. Oprócz nich stoją jeszcze: Ino, Bellerofontes<sup>16</sup> i koń Pegazos.

## Rozdział II

1 Wewnątrz okręgu świątynnego z lewej strony jest świątynia Palajmona<sup>17</sup>, a w niej posągi: Posejdona, Leukotei i samego Palajmona. Jest tam drugi jeszcze przybytek, zw. Adyton; wejście do niego podziemne. Istnieje podanie, że tam przebywa w ukryciu Palajmon. Kto

<sup>14</sup> Zob. *Iliada* XVIII 43; Werg. *Eneida* IX 102; Gabala - w Syrii północnej.

<sup>15</sup> Peplos Harmonii ofiarował Tersandros, syn Polinejkesa, Eryfili, aby namówiła swego syna Alkmeona do wzięcia udziału w wyprawie epigonów na Teby.

<sup>16</sup> Bellerofont, syn Glaukosa, króla Koryntu. Jobates, król Likii, chcąc zgładzić Bellerofonta, jak mu zlecił Projtos, król Argosu, inspirowany przez żonę Antę (Stenebeję), źle usposobioną do Bellerofonta za nieodwzajemnioną miłość, kazał mu walczyć z potworem skrzydlatym, Chimerą. Bogini Atena zesłała mu na pomoc skrzydlatego konia, Pegaza, zrodzonego z kropli krwi zabitej przez Perseusza Meduzy.

<sup>17</sup> Pausaniasz wymienia dwie świątynie Palajmona. Jedna zupełnie nie zachowała się do naszych czasów i możemy ją rekonstruować jedynie w przybliżeniu jako prostylos tetrastylos joński, na podstawie przedstawień na monetach Koryntu. Ślady drugiej, określonej jako Adyton, odkopano niedawno na południowy wschód od świątyni Posejdona. Była to krypta, w pobliżu której znaleziono dużą liczbę lampek oliwnych o rzadko spotykanej formie czareczki z otworem na knot wydrążonym w rodzaju wspornika pośrodku czaszy. Można przypuszczać na podstawie przedstawień na monetach, że nadbudowa Adytonu miała w okresie rzymskim kształt monopterosu o kopulastym dachu. B. F.

zaś spośród Koryntian lub cudzoziemiec, dopuści się tutaj krzywoprzysięstwa, w żaden sposób nie ujdzie kary za nie.

2 Jest jeszcze stary przybytek, zwany ołtarzem Cyklopów, i na nim składa się ofiary Cyklopom. Kto tylko czytał utwory Eumelosa, nie będzie się nawet silił poszukiwać mogił Syzyfa i Neleusa. Neleus bowiem, jak powiadają, po przybyciu do Koryntu zachorował, tu umarł oraz został pogrzebany w okolicach Istmu. Lecz, według Eumelosa, Syzyf nie pokazał mogiły Neleusa nawet Nestorowi, gdyż widocznie powinna pozostać ona nieznana całemu światu, bez wyjątku. Grób zaś Syzyfa, według Eumelosa, wprawdzie znajduje się na Istmie, lecz tylko niewielu, i to wśród współczesnych Syzyfowi Koryntian o nim wiedziało. Zawodów istmijskich nie zarzucono nawet po zburzeniu Koryntu przez Mummiusza. Tymczasowo zlecono urządzić je Sykiończykom, dopóki Korynt pozostanie w stanie wyludnienia. Ale gdy znowu się zabudował, obecnym jego mieszkańcom przyznano ten zaszczyt z powrotem. 3 Korynckim przystaniom okrętowym<sup>18</sup> nadano nazwy od Lechesa i Kenchriasa, synów podobno Posejdona i Pejreny, córki Acheloosa. Natomiast w poemacie *Wielkie Eoje* Pejrene uchodzi za córkę Ojbalosa. W Lechajon jest przybytek Posejdona i jego posąg z brązu. Na drodze z Istmu do Kenchreaj wznosi się świątynia Artemidy i starożytny jej posąg drewniany, tzw. ksoanon. W Kenchreaj jest świątynia Afrodyty i kamienny posąg bogini. Już poza tą świątynią, na moło wrzynającym się w morze stoi z brązu Posejdon. Drugie, wysunięte ramię portu mieści przybytki Asklepiosa i Izydy.

<sup>18</sup> Korynt miał dwa porty: Lechajon w Zatoce Korynckiej i Kenchreaj w Zatoce Saronckiej. Port Lechajon był wbudowany sztucznie w głąb lądu dla ochrony statków przed silnymi z tej strony wiatrami. Był to jeden z największych portów Morza Śródziemnego i obejmował czterdzieści sześć hektarów wody, obrzeżonych siedmiokilometrowym bulwarem. Port łączył się z miastem „długimi murami”, zbudowanymi przez Demetriosa Poliorketesę ok. 300 r., z cegieł suszonych, na podmurowaniu kamiennym. Mury te były zniszczone w czasie zdobywania Koryntu przez Rzymian w 146 r. p.n.e. i Pausaniasz mógł ich już nie widzieć. Na drodze z Istmu do drugiego portu, tj. Kenchreaj, wymienia Pausaniasz świątynię Artemidy, nie odkopaną. Niektórzy archeologowie łączą z tą świątynią świadectwo o odbudowie świątyni Artemidy staraniem P. Liciniusza Priskusa (IG IV 203). Port był znacznie mniejszy od Lechajonu, miał tylko osiem hektarów wody i jednokilometrowy bulwar. Monety Koryntu z I i II w. n.e. przynoszą liczne przedstawienia portu, a także stojącego w Kenchreaj posągu Posejdona. Wymienione przez Pausaniasza źródło Heleny do dzisiaj tryska ze skały w odległości 1,5 km na południe od portu. *B. F.*

A znowu naprzeciwko Kenchreaj jest Lutrón Helenes [tj. Łaźnia Heleny]. Woda tu spływa obficie ze skały do morza, mocno zasolona i podobna do wody zaczynającej wrzeć.

4 Idąc stąd<sup>19</sup> w górę do Koryntu, spotykamy po drodze inne jeszcze grobowce. Tuż przed bramą miejską pochowany jest Diogenes z Synopy, któremu Hellenowie nadali przydomek „psa”. Na przedmieściu Koryntu rośnie gaj cyprysowy zw. Kranejon. Tam jest święty okrąg Bellerofonta, świątynia Afrodyty Melajnis [tj. Czarnej] i grobowiec pewnej Lais, na którym przedstawiona jest lwica, trzymająca w przednich łapach barana.

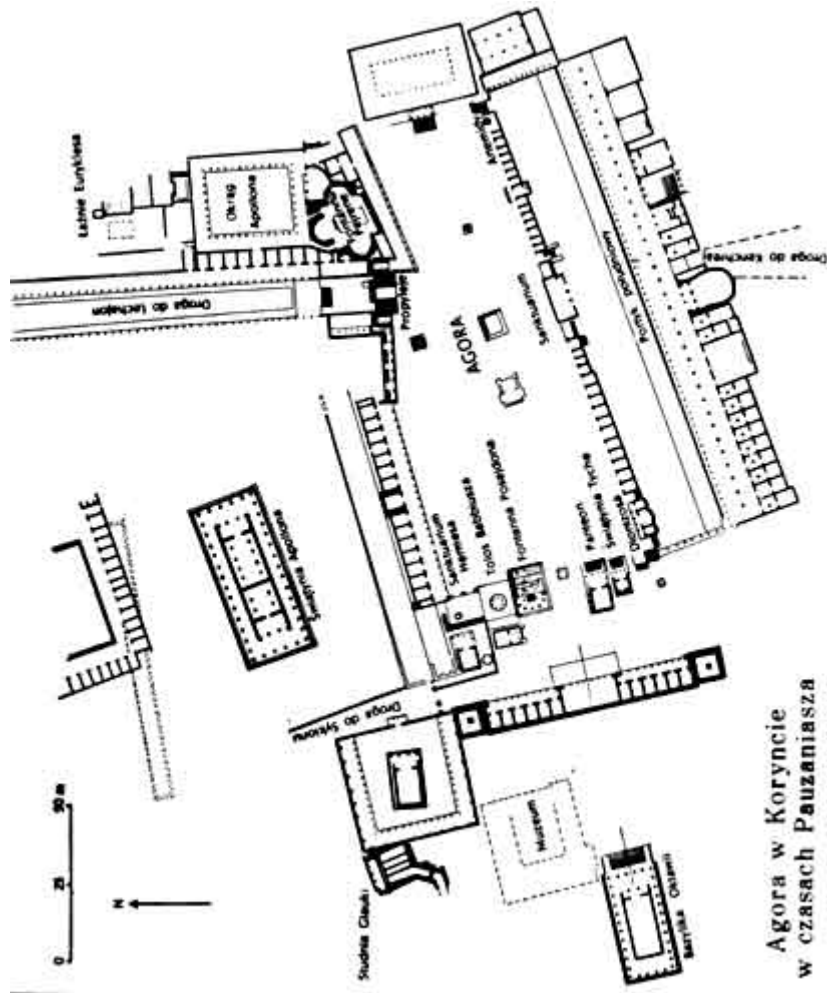
5 W Tesalii znajduje się jeszcze inna mogiła, zwana grobem owej Lais. Oto aż do Tesalii powędrowała z miłości do Hipostratos. W związku z nią opowiadają, że pochodziła z miejscowości Hykara na Sycylii, że stamtąd jako zupełnie młoda dziewczyna dostała się do niewoli ateńskiej podczas wyprawy Nikiasa, a sprzedana do Koryntu pobiła urodą wszystkie ówczesne hetery i doznawała takich hołdów ze strony Koryntian, że jeszcze dotychczas zaciekle usiłują wywieść ze swego miasta jej rodowód.

6 W ogóle godne uwagi osobliwości Koryntu są albo jeszcze pozostałością czasów archaicznych albo już, i to w dużej większości, powstały w okresie późniejszej świetności miasta. A więc na agorze<sup>20</sup>, gdzie w ogóle jest największe nagromadzenie wszelkich przybytków<sup>21</sup>, znajdują się następujące

<sup>19</sup> Droga z Kenchreaj do Koryntu przekracza mury miasta od strony wschodniej. Grób Diogenesa z Synopy, filozofa-cynika (413 — 323 r.), był ozdobiony kolumną z marmuru paryjskiego, na której stał pies (Diog. Laert. VI 2,78). Wymieniony przez Pauzaniusza gaj Kranejon był pozostałością po gimnazjone, który zniszczyli Rzymianie w 146 r. p.n.e. Nie znaleziono śladów okręgu Bellerofonta i Afrodyty Czarnej (zob. Pauz. VIII 6,5). Grób Lais jest ilustrowany na monetach. *B. F.*

<sup>20</sup> Agora w Koryncie, jaką odsłoniły wykopaliska Szkoły Amerykańskiej, była niemal całkowicie odbudowana w początkowym okresie cesarstwa rzymskiego po zniszczeniach dokonanych przez Rzymian w 146 r. p.n.e. Ze starych budowli pozostała jedynie dorycka świątynia Apollona z ok. 540 r. leżąca na północ od rynku oraz portyk południowy agory z przełomu IV i III w. Przez ten portyk Pauzaniusz wchodzi w obręb rynku. Jego opis zabytków i budowli jest pośpieszny i bardzo mało ścisły. Nie informuje nas np. o tym, czy wymieniane posągi stały wolno, czy też we wnętrzu świątyń. Można przypuszczać, że przeszedł portykiem do jego wschodniej krawędzi i tam, schodkami, zszedł na właściwy rynek (plan). *B. F.*

<sup>21</sup> Pauzaniusz kieruje się ku zachodniej stronie agory, gdzie zgrupowane były



Agora w Koryncie  
w czasach Pauzaniusza

posągi: Artemidy tzw. Efeskiej i dwa posągi drewniane Dionizosa, tzw. ksoana, całe połączone z wyjątkiem twarzy, powleczonych tłustą czerwoną farbą.

7 Jeden posąg nazywają Lyzjos [tj. Oswobodzicielem], drugi po prostu Bakchejosem. Przedstawię jeszcze podanie tutejsze, związane z tymi drewnianymi posągami. Oto wedle ustnej tradycji korynckiej, Penteus, który dopuścił się bluźnierstwa względem Dionizosa, pozwalał sobie jeszcze na inne zuchwałe czyny, aż wreszcie wybrał się na Kitajron, aby ukradkiem podglądać kobiety. Więc wszedłszy na drzewo patrzył, co robią. Lecz Bakchantki, dostrzegłszy go natychmiast, ściągnęły na dół i rozszarpały żywcem, każda chwytając inną część ciała. Następnie — ciągnie dalej opowieść koryncka — Pytia zaleciła Koryntianom swym wróżebnym rozkazem znaleźć to drzewo i uczcić prawie na równi z samym bóstwem. Dlatego wykonali z niego te posągi.

8 Jest<sup>22</sup> w Koryncie także świątynia bogini Tyche [tj. Przypadku],

wszystkie sanktuaria, których wejścia w ten sposób znajdowały się od strony wschodniej, przy czym wchodziło do nich bezpośrednio z rynku. Idąc wzdłuż południowego portyku nie wymienia Pausaniasz dwu pomieszczeń kultowych, które odsłoniły wykopaliska. Być może ginęły one w rzędzie sklepów, które dominowały, sądząc z wykopalisk, w tej części agory. W części wschodniej rzędu sklepów odsłonięte salę prostokątną, wyłożoną marmurem, poprzedzoną rzędem czterech kolumn, w części zachodniej — dużą eksedrę flankowaną przez dwa pomieszczenia prostokątne, poprzedzoną czterokolumnowym portykiem. W pomieszczeniu pierwszym zachowały się w głębi ślady dużej bazy przeznaczonej na posąg i dwu bocznych baz mniejszych, które prawdopodobnie podtrzymywały pilastry przyściennie, na których opierało się belkowanie, może w kształcie łuku, tworzące rodzaj tabernakulum. Tego rodzaju adyton byłby bardzo właściwy dla posągu *Artemidy efeskiej*. Natomiast drewniane ksoana *Dionizosa* mogły stać w pomieszczeniu w skrzydle zachodnim. Plan tego pomieszczenia wykazuje analogie z tzw. stibadejon — typem budowli specyficznie dionizyjskiej, jaki odkopano także na wyspach Tazos i Delos. Powlekanie twarzy posągów czerwoną farbą, o jakim mówi Pausaniasz, przypomina rzymski zwyczaj malowania cynobrem twarzy posągu Jowisza Kapitońskiego w dniach świątecznych. *B. F.*

<sup>22</sup> Pausaniasz wymienia teraz kolejno sanktuaria leżące po zachodniej stronie agory, których fundamenty zostały odkopane przez Szkołę Amerykańską. Pierwsza świątynia Tyche była prostylosem tetrastylosem jońskim na wysokim podium, z marmuru, zbudowana w okresie rządów Tyberiusza (14—37). Posąg, którego zachowała się dolna partia, stał w głębi celi w półkolistej niszy. Jeśli wierzyć Pausaniaszowi, to następna świątynia była Panteonem. Jest to prostylos tetrastylos koryncki na podium. Zbudowany z porosu w okresie rządów Augusta (27 r. p.n.e. — 14 r. n.e.). Boczne ściany celi były prawdopodobnie zdobione przyściennymi półkolumnami. Stojąca nieco dalej fontanna Posejdonowa posiadała trzy prostokątne baseny, wzniesione

a w niej posąg samej bogini w postawie stojącej, z marmuru paryjskiego. Opodal tej świątyni jest przybytek wszystkich bogów. Tuż obok niego obudowano źródło. Na nim wsparty jest Posejdon brązowy, u jego stóp umieszczono delfina, wypływającego wodę. Znajduje się tu także brązowy Apollo z przydomkiem Klarios i Afrodyta dłuta Hermogenesa z Kytery. Są jeszcze posągi brązowe Hermesa, obydwu w postawie stojącej, jeden z nich ma nawet własną świątynkę. Znajdujemy tu jeszcze posągi Zeusa. Wszystkie trzy pod gołym niebem. Jeden nie ma żadnego przydomka, drugi nosi miano Chtonios [tj. Podziemnego], trzeci nazywają Hypsistos [tj. Najwyższy].

### Rozdział III

- 1 Na środku agory<sup>23</sup> stoi Atena z brązu. Na podstawie posągu wykonano w płaskorzeźbie postacie muz. Powyżej agory wznosi się świątynia Oktawii, siostry Augusta, który sprawował władzę cesarską w Rzymie po Juliuszu Cezarze, wskrzesicielu obecnego Koryntu.
- 2 Wychodząc z agory drogą w kierunku Lechajon<sup>24</sup>, napotkamy

jeden nad drugim, z których woda przelewała się z góry na dół (stąd może określenie Pausaniasza „źródło”). Na szczycie stał brązowy posąg *Posejdona* na delfinie. Całość pochodzi z czasów Tyberiusza. Pausaniasz nie wspomina o następnej budowli, którą odkopano, o korynckim tolosie Babbiusza Filinusa. Być może tam właśnie stały wymienione przez niego a niezachowane posągi *Apollona Klarios* i *Afrodyty Hermogenesa* z Kytery. Jeden z wymienionych dalej posągów *Hermesa* stał najprawdopodobniej w ostatniej, narożnej świątyni. Był to prostylos tetrastylos z porosu, w porządku toskańskim, pochodzący z czasów Augusta. Świątynia Hermesa była poprzedzona dużym dziedzińcem, położonym niżej, dostępnym poprzez marmurowe schody. Na dziedzińcu stał prawdopodobnie drugi z wymienionych posągów. Jeden z trzech wymienionych posągów *Zeusa*, wykonany z marmuru, odkopano w pobliżu wielkiej bazy czworobocznej na północny zachód od świątyni Hermesa. *B. F.*

<sup>23</sup> Pośrodku agory odkopano rzeczywiście monumentalną bazę marmurową, otoczoną ławkami, zaopatrzoną w inskrypcję dedykacyjną z czasów Tyberiusza. Posąg, zachowany na monetach Koryntu, ukazuje *Atenę stojącą*, opartą na włócznie. Stojąc pośrodku placu Pausaniasz dostrzega przybytek Oktawii, żony Marcellusa, która była wzorem matrony rzymskiej. Świątynia leży na zachód od agory na skalistym wzgórzu dominującym nad miastem. Wzniesiona z porosu w poł. I w. n.e. jako peripteros heksastylos joński na podium (fig. 28) została zniszczona w 77 r. przez trzęsienie ziemi, a następnie odbudowana z marmuru w stylu korynckim. *B. F.*

<sup>24</sup> Pausaniasz kieruje się teraz ku stojącym w pobliżu propylejom, które stanowiły właściwe wejście na agorę. Była to marmurowa, jednoprzęsłowa brama, wzniesiona



bramę wejściową, a na jej szczycie dwa rydwany pozłacane; jeden unoszący Faetona, syna Heliosa, drugi — samego Heliosa. Nieco dalej, wychodząc z tej bramy, oglądamy brązowego Heraklesa. Za nim jest zejście do źródła Pejrene. W związku z nim opowiadają, jakoby Pejrene zamieniła się z kobiety w źródło z nadmiaru łez matczynych, które wylewała bez końca, oplakując przypadkową śmierć swego syna, Kenchriasa, z ręki Artemidy.

3 Źródło obłożone jest białym marmurem, z wnękami wydrążonymi w kształcie grot. Przez nie woda spływa do otwartego basenu. W smaku słodka. Tu podobno tzw. brąz koryncki uzyskuje swą miedzianą barwę, gdy w stanie silnego rozżarzenia i wysokiej ciepłoty jest zanurzany w wodzie; bo właściwie\* Korynt miedzi nie posiada. Przy źródle Pejrene stoi posąg Apollona w świętym okręgu, gdzie jest także malowidło przedstawiające Odysa rażącego zuchwale zalotników.

4 Idąc nadal wprost do Lechajon, można zobaczyć brązowego Hermesa w pozycji siedzącej. Przy nim stoi baran, ponieważ Hermes spośród wszystkich bogów szczególnie uchodzi za opiekuna i hodowcę stad, jak to już Homer przedstawił w *Iliadzie* (XIV 90):

Syna Forbasa, hodowcę owiec, którego  
Hermes z Trojan najbardziej kochał, darząc suto.

Jakie ma znaczenie Hermes i baran w misteriach Macierzy, wprawdzie

na miejscu propylei z okresu Augusta, trzyprzęsłowych, porosowych, zniszczonych trzęsieniem ziemi w 77 r. n.e. Na monetach z okresu Antoninów (138 — 193) widzimy stojące na propylejach dwa brązowe rydwany, o których mówi Pausaniasz. Po przejściu bramy Pausaniasz wymienia budowle znajdujące się po prawej stronie drogi wiodącej do Lechajon: fontannę Pejrene, okrąg Apollona i łaźnię Euryklesa. Fontanna Pejrene, której początki sięgają VII w. p.n.e., w tym stanie, w jakim ją widział Pausaniasz, została wzniesiona z marmuru przez Herodesa Attyka. Dziedziniec z basenem, kryty marmurowymi płytami, otoczony był przez trzy eksedry zaopatrzone w ławy i przyozdobione posągami. Wejście od strony agory prowadziło przez długi, marmurowy portyk. Od północy z fontanną graniczy okrąg Apollona wzniesiony w końcu I w. n.e. po trzęsieniu ziemi. Okrąg otoczony był portykiem jońskim z dwu gatunków marmuru (pentelickiego i hymetyjskiego). Od strony południowej odkopano ślady półkolistej eksedry, w której mógł stać niezachowany posąg *Apollona*. Eksedra mogła być ozdobiona malowidłami, o których wspomina Pausaniasz. Na monetach Koryntu zachował się, spośród wymienionych przez Pausaniasza, posąg *Apollona na baranie*, stojący w głębi kaplicy. Przy drodze do Lechajon odkopano bazę znacznych rozmiarów, pokrytą okładzinami marmurowymi, na której mogły stać posągi *Posejdona* i *Leukotei*, nie zachowane. *B.F.*

jest mi wiadome, ale świadomie pomijam to milczeniem. Za posągiem Hermesa stoi Posejdon, Leukotea i na delfinie Palajmon.

5 W wielu miejscach Koryntu są łaźnie, jedne — urządzone na koszt państwa, inne znowu na koszt cesarza Hadriana. Najślawniejsza to tzw. „w pobliżu Posejdona”. Wybudował je Eurykles<sup>25</sup> ze Sparty, ozdobił kamieniem różnych gatunków, m.in. wydobywanym w Krokeaj w Lakonii. Z lewej strony od wejścia stoi Posejdon, za nim z kolei Artemida Łowczyni. Po całym zresztą mieście pełno źródeł, gdyż Korynt obfituje w bieżącą wodę, a nadto cesarz Hadrian doprowadził jeszcze wodę z Jeziora Stymfalijskiego. Najbardziej godne widzenia jest źródło przy posągu Artemidy, przy niej stoi Bellerofontes, woda zaś bije spod kopyt konia, Pegazosa.

6 Drugie źródło można zauważyć, idąc z agory<sup>26</sup> w stronę Sykionu. Po prawej stronie drogi wznosi się świątynia i brązowy posąg Apollona, a niedaleko stąd tak zwane źródło Glauki. Do tego źródła rzuciła się, jak powiadają, Glauke, przypuszczając, że jego woda stanie się lekiem na trucizny Medei. Nad tym źródłem zbudowano tzw. Odeon<sup>27</sup>. Obok

<sup>25</sup> Łaźnie Euryklesa, pochodzące prawdopodobnie z I w. p.n.e., zachowały się szczątkowo na północ od okręgu Apollona. Miejscowość Krokeaj leży na południe od Sparty (zob. Pauz. III 21,4). W okresie rzymskim eksploatowano tamtejsze kamieniołomy, które dostarczały zielonego porfiru nakrapianego pojedynczymi skupiskami błyszczącego feldspatu, który po wypolerowaniu nabierał pięknego połysku. *B. F.*

<sup>26</sup> Pausaniasz zwraca ku agorze, przechodzi przez nią w kierunku zachodnim, po czym przez rampę między Panteonem a fontanną Posejdona wchodzi na drogę w kierunku Sykionu. Tam widzi po prawej stronie starą świątynię Apollona, a po lewej stronie studnię Glauki. Studnia pierwotnie składała się z dwu basenów drażonych w ławie skalnej, lekko opadającej ku zachodowi. W czasie odbudowywania miasta przez kolonistów rzymskich w I w. n.e. eksploatowali oni tę samą ławę skalną jako kamieniołom, doprowadzając wreszcie do przerwania nadwątlonej ściany basenu przez wodę. Powyżej basenów stało stare sanktuarium Hery z grobem dzieci Medei, który Pausaniasz wymienia koło odeonu. W mitologii Koryntu kulty Hery, Glauke i dzieci Medei były ze sobą ściśle związane. Dzieci, które zabili Koryntyjczycy mszcząc się za śmierć Glauki, wyrocznia delficka kazała pochować w świątyni Hery. Tam także odbywały się doroczne ekspiacje dzieci korynckich. Widocznie w czasach rzymskich pamięć o tych zdarzeniach przeminęła i kiedy wzniesiono w I w. n.e. nową studnię Glauki, na miejsce zniszczonej w kamieniołomach, a obok niej nową świątynię Hery, otoczoną dziedzińcem — grób dzieci pozostał poza obrębem temenosu i Pausaniasz wymienia go zupełnie niezależnie od świątyni Hery. *B. F.*

<sup>27</sup> Odeon, jak świadczą materiały uzyskane z wykopalisk, miał trzy etapy budowy: 1. porosowy, zbudowany w trzeciej ćwierci w. I n.e. na ok. 7000 miejsc, spłonął; 2. odbudowany przez Herodesa Attyka, prawdopodobnie już po pobycie Pausaniasza

Odeonu jest grobowiec synów Medei. Mieli na imię: Mermeros i Feres. Podobno zostali ukamienowani przez Koryntian z powodu darów, jakie przynieśli Glauce<sup>28</sup>.

7 Ponieważ wszakże ich śmierć<sup>29</sup> była aktem gwałtu i niesprawiedliwości, więc za nich z kolei zaczęły umierać niemowlęta korynckie, aż za radą bożej wyroczni ustanowiono coroczne ofiary na cześć synów Medei oraz wzniesiono posąg Trwogi. Stoi on do dnia dzisiejszego i przedstawia postać kobietą o przerażającym wyglądem<sup>30</sup>. Ale gdy Korynt został zburzony przez Rzymian i dawni mieszkańcy wyginęli, nowi osadnicy nie wznowili owych ofiar, a dzieci ich nie strzygą już włosów, ani nie noszą czarnych szat.

8 Medea zaś, gdy zawitała wówczas do Aten, zamieszkała u Ajgeusa, lecz później, schwytana na knowaniach przeciw Tezeuszowi, uciekła z kolei z Aten i przybyła do tzw. wówczas Arii, od swego zaś imienia nadała jej nazwę Medoj. Wedle tradycji ustnej, syna, którego przywiozła do kraju Ariów podczas swej ucieczki, miała ze związku z Ajgeusem, a nazywał się Medem. Hellanikos<sup>31</sup> jednakże nazywa go Poliksenosem i uważa za syna Jazona.

9 Istnieje poemat epicki napisany po grecku, nazywany *Naupaktia*<sup>32</sup>.

w Koryncie, łączył funkcje teatru i sali koncertowej; spalony w III w.; 3. odbudowany jako arena dla gladiatorów. Odeon opierał się o zbocze wzgórza, ale górna część widowni spoczywała na marmurowych filarach. *B. F.*

<sup>28</sup> Glauce, zwana także Kreuzą, była córką Kreona, króla Koryntu. Medea i Jazon, usunięci z Jolku, schronili się na dwór króla Kreona. Gdy Kreuzą została narzeczoną Jazona, Medea postanowiła się zemścić. Wysłała przez swe dzieci suknię dla narzeczonej swego męża. Lecz gdy Kreuzą włożyła tę suknię, zginęła od niej w strasznych męczarniach.

<sup>29</sup> Dzieci swe, według Eurypidesa, Medea zabiła sama, aby się zemścić na Jazonie za jej porzucenie, widząc jego miłość do nich. Zob. *Medea* Eurypidesa. Tu inny przekaz.

<sup>30</sup> tj. Medeę.

<sup>31</sup> Hellanikos z Lezbosu, ur. mniej więcej ok. 496—494 p.n.e., lata rozkwitu 456—455. Jak długo żył, nie wiemy. W każdym razie dożył 407—406 roku. Mitograf. Napisał grupę dzieł o charakterze mitograficznym; z kolei grupę dzieł etnograficznych, a wreszcie chronologicznych. Ten szereg monografij stanowi wartość źródłową dla rozwoju greckiej historiografii.

<sup>32</sup> *Ναυπακτία ἐπη* (tj. *Naupaktia epe*), co *znaczy*: *Opowieści naupaktyjskie*, trzy razy wspomniany przez Pauzanasza (II 3,9; IV 2,1; X 38,11). Cytuje się go także pod nazwą: *Τὰ Ναυπακτία* (tj. *Ta Naupaktia*). Poemat mógł powstać na początku V w. Podjęty jako analogia do *Ἡοῖαι* (*Eojaj*) *Wielkie Eoje*, treściowo stojący blisko

W nim przedstawiony jest ten mit następująco. Oto Jazon po śmierci Peliasa przeniósł się z Jolku na Korkirę, a jego starszy syn, Mermeros, zginął, rozszarpany przez lwicę podczas polowania na łądzie stałym na wprost wyspy. O Feresie jednak nie ma tam żadnej wzmianki. Lacedemończyk Kinajton<sup>33</sup> napisał także genealogię, wierszowaną, i w niej podał jako dzieci Jazona i Medei: Medeiosa i córę Eriopis. Więcej o ich dzieciach w swym poemacie nie wspomina.

10 Eumelos natomiast opowiada, że Helios podarował Aloeusowi<sup>34</sup> kraj Azopię, Efyraję zaś Ajetesowi<sup>35</sup>. Ale ten, wyruszając do Kolchidy, przekazał swój obszar Bunosowi, synowi Hermesa i Alkidamei. Po śmierci Bunosa Epopeus, syn Aloeusa, objął swą władzę także Efyraję. Gdy później Koryntos, syn Maratona, zmarł bezpotomnie, Koryntianie wezwali z Jolku Medeę i przekazali jej rządy.

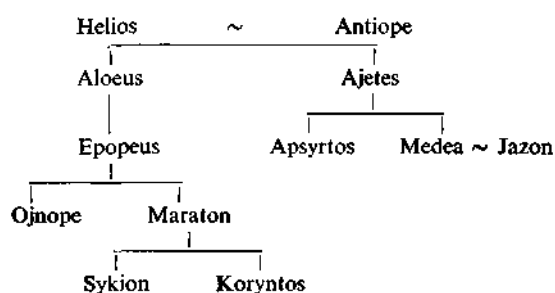
11 Ona z kolei do uczestnictwa we władzy królewskiej dopuściła Jazona. Ale chociaż Medea rodziła dzieci, każde niemowlę niosła ukryć do przybytku Hery, żywiąc nadzieję, iż staną się przez to nieśmiertelne. Wreszcie przekonała się, że nadzieja ją zawiodła. Jednocześnie na wspomnianych praktykach została schwytana przez Jazona. Nie przebaczył on tego Medei mimo gorących jej prośb i odpłynął z powrotem do Jolku. Z tych względów również Medea przekazała władzę Syzyfowi i opuściła Korynt.

genealogicznej poezji Azjosa i Kinajtona. Zachowało się 9 wierszy fragmentów, liczne wzmianki u innych autorów.

<sup>33</sup> Kynajton z Lacedemonu, był twórcą eposu genealogicznego. Zachowały się nieliczne fragmenty (zob. Pauz. II 18,6; IV 2,1). Uchodził też za twórcę pewnego eposu cyklicznego, mianowicie *Ojdypodei* (Pauz. IX 5,10). Żył na przełomie VII i VI w. p.n.e.

<sup>34</sup> Aleous, syn Heliosa i Antiope, ojciec Epopeusa, brat Ajetesa.

<sup>35</sup> Ajetes, ojciec Medei i Apsyrtosa. Genealogia:



## Rozdział IV

1 To wszystko przedstawiłem wedle przekazu Eumelosa. Niedaleko od tego grobowca [dzieci Medei] jest przybytek Ateny Chalinitis<sup>36</sup> [tj. Ujeżdżaczki]. Mianowicie, że wszystkich bogów najusilniej pomagała Bellerofontowi Atena zarówno w innych sprawach, jak szczególnie w tym że mu dała Pegazosa, uprzednio go ujeździwszy i własnoręcznie nałożywszy mu wędzidło. Posąg bogini jest drewniany [tj. ksoanon], lecz twarz, ręce i końce stóp ma z białego marmuru.

2 O tym, że Bellerofontes nie był władcą samodzielnym, lecz pozostawał w służbie Projtosa, króla Argiwów, zarówno sam jestem przekonany, jak niewątpliwie zgodzi się na to każdy, kto przeczytał uważnie poematy Homera<sup>37</sup>. Zdaje się, że bez żadnych zmian, nawet po wyjeździe Bellerofonta do Likii, podlegali Koryntianie zwierzchnictwu władców Argosu czy Myken. Nie mieli oddzielnego wodza podczas wyprawy na Troję, ale byli włączeni do grupy mykeńskiej i w ogóle wchodziłi w skład jeszcze innych oddziałów, dowodzonych przez Agamemnona<sup>38</sup>.

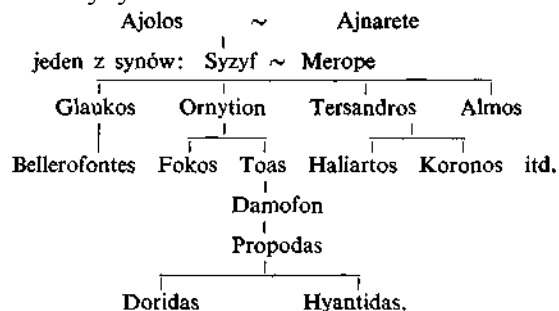
3 Syzyf<sup>39</sup> miał nie tylko syna Glaukosa, ojca Bellerofonta, ale jeszcze

<sup>36</sup> Świątynia Ateny Ujeżdżaczki leżała prawdopodobnie na wschód od odeonu. Wykonano tam szereg sondaży bez rezultatu. Sądząc z opisu Pausaniasza ksoanon bogini mógł pochodzić z okresu archaicznego. W w. VII p.n.e., przed wprowadzeniem posągów kamiennych naturalnej wielkości, osadzano na dawnych drewnianych, klockowatych ksoanach głowy uformowane w kamieniu. Były to tzw. akrolity — posągi mające na górze kamień. Koło świątyni Ateny Pausaniasz wymienia teatr, nie poświęcając mu jednak ani słowa (zob. Paus. II 4,5). Teatr ten, odbudowany przez Hadriana, mieścił 15 000 widzów. Budynek skeny miał trzy nisze, w których otwierały się przejścia na przylegający od tyłu dziedziniec. Dziedziniec, przeznaczony dla odpoczynku publiczności, otoczony był portykami, posiadał też dwie eksedry z ławkami. Z boków do budynku przylegały dwie prostokątne sale. Ściany frontowe ozdobione były płaskorzeźbionymi fryzami marmurowymi. *B.F.*

<sup>37</sup> *Iliada* VI 159 i nn.

<sup>38</sup> *Iliada* II 569.

<sup>39</sup> Genealogia następców Syzyfa:



drugiego syna, Ornytiona, a po nim ponadto Tersandra i Almosa. Ornytion miał syna Fokosa, ale właściwe jego ojcostwo przypisywano Posejdonowi. Fokos przeniósł się do Titorei, dziś nazywanej Fokidą. Toas, młodszy syn Ornytiona, pozostał w Koryncie. Synem Toasa był Damofon, synem Damofonta Propodasa, synami Propodasa Doridas i Hyantidas. Za panowania tych ostatnich królów Dorowie urządzili wyprawę wojenną na Korynt pod dowództwem Aletesa, syna Hippotesa. Ten zaś był synem Fylasa, Fylas synem Antiocha, Antioch synem Heraklesa. Doridas i Hyantidas, zrzekłszy się władzy królewskiej na rzecz Aletesa, sami pozostali na miejscu, ale cały lud, pokonany na polu walki, został przez Dorów wypędzony z Koryntu.

4 Sam Aletes i jego potomkowie sprawowali władzę królewską aż do Bakchisa, syna Prumnisa, przez pięć pokoleń. Od owego Bakchisa władzę królewską sprawowali przez pięć pokoleń tzw. Bakchidzi aż do Telestesa, syna Arystodema. Telestesa zgładzili z nienawiści Arieus i Perantas. Odtąd już nie było ustroju królewskiego. Wprowadzono natomiast instytucję rocznych prytanów, wybieranych z rodu Bakchidów, aż do czasu gdy Kypselos ogłosił się tyranem i wypędził precz Bakchidów. Kypselos zaś był wnukiem Melasa, syna Antazosa. Melas pochodził z Gonussy, położonej powyżej Sykionu, i wziął udział w wyprawie wojennej Dorów na Korynt. Aletes na skutek ostrzeżenia bożej wyroczni natychmiast rozkazał Melasowi opuścić Korynt i udać się w inne strony Hellady. Później jednak Aletes poniechał posłuszeństwa względem wyroczni i pozwolił mu zamieszkać w Koryncie. Tyle znalazłem wiadomości w związku z historią królów korynckich.

5 Przybytek Ateny Ujeżdżaczki znajduje się obok teatru. Tuż koło niego stoi drewniany posąg nagiego Heraklesa. Podobno jest on dziełem artysty Dedala. Rzeźby Dedala na pozór wydają się dziwaczne i wprost niedorzeczne, jednak zdoła je jakiś pierwiastek boski. Powyżej teatru jest Przybytek Zeusa, Kapitolińskim zwanego w mowie Rzymian. W języku helleńskim można by go nazwać Koryfajos [tj. Szczytowy], Niedaleko od teatru<sup>40</sup> wznosi się starożytne gimnazjon i bije źródło.

<sup>40</sup> W zespole budowli przy północnym murze miasta na zachód od drugich murów odkopano dotychczas tylko Asklepiejon i studnię Lerna. Budowle leżały obok siebie, na dwu poziomach o różnicy ok. 5 m. Wzniesione w końcu IV w., zostały zniszczone przy zdobywaniu Koryntu w r. 146 p.n.e. i ponownie odbudowane. Porosowa świątynia Asklepiosa leżąca wyżej, prostylos tetrastylos dorycki, otoczona była rozległym dziedzińcem i połączona schodami ze studnią Lerna. Lerna miała kształt

zwane Lerna. Wokół niego stoją kolumny i wykonano siedzenia dla tych, którzy tu wejda, aby wytchnac w porze lata. Przed gimnazjonem wznoszą się świątynie bogów. Jedna — Zeusa, druga — Asklepiosa. Posagi: Asklepiosa i Hygei z białego marmuru, Zeusa — z brązu.

6 Idąc w górę<sup>41</sup>, do Akrokoryntu — to nad miastem szczyt góry, który Briareus w swoim czasie przysadził Heliosowi, a Helios z kolei odstąpił go Afrodycie — idąc więc do Akrokoryntu, spotkamy jeszcze dwa święte okręgi Jzydy. Jeden z nich nosi miano Izydy Pelagia [tj. Morskiej], drugi nazywają przydomkiem Ajgyptia [tj. Egipskiej]. Mieszczą się tu jeszcze dwa okręgi święte Sarapisa. Jeden zwa „Sarapisem w Kanopos”<sup>42</sup>. Z kolei spotkamy dwa ołtarze wzniesione ku czci Heliosa oraz przybytek Ananke [tj. Konieczności], i Bia [tj. Przemocy], do którego nie wolno wchodzić.

7 Powyżej tego przybytku wznosi się świątynia Macierzy Bogów i tron bogini. Posąg bogini i tron wykonano z kamienia. Świątynie: Mojr oraz Demetry i Kory nie mają posągów widocznych. Tutaj jest również przybytek Hery Bunaja. Wzniósł go Bunos, syn Hermesa. Z tego powodu nosi przydomek Bunaja.

## Rozdział V

1 Wszedłszy na Akrokorynt, ujrzymy świątynię Afrodyty<sup>43</sup>. Posagi: sama bogini w zbroi, Helios i Eros trzymający łuk. Wedle ustnej tradycji źródło znajdujące się na tyłach świątyni jest darem Azoposa dla Syzyfa. Podobno Syzyf, wiedząc o wykradzeniu

czworobocznego dziedzińca otoczonego portykami, do którego od wschodu przylegały trzy sale z ławami, a od południa dochodziły ujścia wody źródlanej. Wymienione przez Puzaniasza posagi nie zachowały się. *B.F.*

<sup>41</sup> Puzaniasz powrócił w okolice studni Glauki, skąd prowadzi droga do Akrokoryntu. Idąc ku górze wymienia mijane sanktuaria, których śladów dotychczas nie znaleziono (fig. 29). *B.F.*

<sup>42</sup> Mowa o Kanopos (dziś Abukir), mieście w delcie Nilu, które według legendy założone zostało przez Spartan i nazwane tak na cześć Kanoposa, sternika Menelaosa, który zginął w pobliżu. W Kanopos znajdują się ruiny sławnej świątyni Serapisa. *B.F.*

<sup>43</sup> Liczne walki prowadzone o wzgórze oraz wznoszenie na szczycie kolejno to kościoła, to meczetu, spowodowały całkowite zniszczenie ruin świątyni Afrodyty. Był to dorycki prostylos, zbudowany w w. V p.n.e., na miejscu wcześniejszej świątyni.

Eginy, córki Azoposa, przez Zeusa, nie wcześniej zgodził się ujawnić tę wiadomość poszukującemu ją ojcu, aż mu wytryśnie woda w Akrokoryncie. Uzyskawszy to od Azoposa, zdradził tajemnicę i za ten czyn, o ile można wierzyć, ponosi karę w Hadesie<sup>44</sup>. Słyszałem także skądinąd, że tym źródłem jest Pejrene i że woda stąd płynie pod ziemią ku miastu.

2 Rzeka Azopos bierze początek we Fliazji, a potem przepływając przez ziemię Sykionu wpada do tamtejszego morza. Mieszkańcy Fliazji utrzymują, że córkami jego były: Korkira, Egina i Tebe. Od owej Korkiry i Eginy otrzymały nazwę wyspy, dotychczas zwane Scherią i Ojnoną, od Teby otrzymała miano dawna Kadmeja. Tebańczycy jednak nie podtrzymują tej wersji, natomiast twierdzą że owa Tebe była córą Azoposa beockiego, nie zaś z Fliazji.

3 Zresztą o Azoposie powiadają zarówno Fliazyjczycy, jak Sykiończycy jeszcze i to, że nie jest rzeką miejscową, lecz zagraniczną. Oto, ich zdaniem, Meander, wypływając ze swych źródeł w Kelajnaj, toczy następnie wody przez Frygię i Karię, a dalej wpada do morza przy Milecie; z kolei płynąc pod ziemią przedostaje się na Peloponez i tworzy rzekę Azopos. Słyszałem już podobną opowieść od mieszkańców Delos o pochodzeniu rzeki, zwanej przez nich Inopem. A mianowicie uważają, że przybyła do nich z Nilu.

Co więcej, sam Nil jakoby jest właściwie Eufratem, lecz znika w błotach, aby wyłonić się znowu powyżej Etiopii, jako Nil.

4 Tyle dowiedziałem się o Azoposie. Jeśli z Akrokoryntu skierować się w stronę gór, to zobaczymy bramę Tenejską<sup>45</sup> i przybytek Ejlejtyi. Jakieżś najwyżej sześćdziesiąt stadiów stąd leży Tenea. Jej mieszkańcy utrzymują, że są z pochodzenia Trojanami, uprowadzonymi tylko przez Hellenów, jako jeńcy wojenni, z Tenedu, a tutaj pozwolił im osiedlić się Agamemnon. Ze względu więc na swe pochodzenie trojańskie najwięcej ze wszystkich bogów czczą Apollona.

Posąg kultowy ukazywał *Afrodytę w zbroi*. Na zboczu południowym znajduje się źródło Pejrene, do którego schodzono wąskim korytarzem kutym w skale. *B.F.*

<sup>44</sup> Zob. *Odyseja* XI 593.

<sup>45</sup> Brama Tenejską i sanktuarium Ejlejtyi leżały na północno-zachodnim zboczu Akrokoryntu przy murach miasta. Zostały całkowicie zniszczone przy wznoszeniu średniowiecznych fortyfikacji. Przez bramę prowadziła droga do Tenei leżącej w odległości 10 km na południe. Znajdowało się tam sanktuarium Apollona, w którym znaleziono sławny posąg kurosa, dzieło szkoły korynckiej z pierwszej poł. VI w. p.n.e. (dziś Gliptoteka w Monachium) (fig. 30). *B.F.*



5 Idąc z Koryntu nie w głąb lądu, ale w stronę Sykionu, spotkamy spaloną świątynię<sup>46</sup>, niedaleko od miasta, po lewej stronie drogi. Wiele stoczono wojen o ziemię koryncką i ogień prawdopodobnie nieraz strawił domostwa i przybytki bogów, znajdujące się poza murami miejskimi. Ale w związku z tą szczególnie świątynią opowiadają, że jest poświęcona Apollonowi i że spalił ją sam Pyrrros, syn Achillesa. Później słyszałem inną jeszcze wersję, jakoby ją wznieśli Koryntianie ku czci Zeusa Olimpijskiego i że nagle ogień, nie wiadomo skąd buchnąwszy, zniszczył ją całą.

6 Sykiończycy, z tej strony będąc sąsiadami Koryntian, opowiadają o swej ziemi, że pierwszym jej mieszkańcem, tj. autochtonem, był Ajgialeus, że ta część Peloponezu, która do dnia dzisiejszego nosi nazwę Ajgialos, otrzymała miano od tego króla, że on pierwszy założył na równinie miasto Ajgialeję, że tam, gdzie dzisiaj jest przybytek Ateny, była akropola miasta. Podobno Ajgialeus miał syna Europsa, Europs Telchisa, Telchis Apisa.

7 Ten Apis doszedł do takiej potęgi jeszcze przed przybyciem Pelopsa do Olimpu, iż cały obszar lądowy poniżej Istmu nazwano od niego Apią. Synem Apisa był Telksion, synem Telksiona Ajgyros, tego ostatniego synem Turymachos, a jego znów synem Leukippos. Leukippos nie zostawił męskiego potomstwa, miał tylko córkę Kalchinę. Wedle ustnej tradycji, Kalchinia zawarła związek miłosny z Posejdonem, a synka z niej zrodzonego wychował Leukippos i umierając przekazał mu władzę. Dziecko miało na imię Peratos.

8 Dzieje Plemnajosa, syna Peratosa, wydały mi się wręcz zdumiewające. Wszystkie dzieci, które mu rodziła żona, natychmiast przy pierwszym zakwileniu umierały, aż wreszcie Demeter zlitowała się nad Plemnajosem. Zjawiwszy się w Ajgialei w postaci cudzoziemki, utrzymała przy życiu i wykarmiła Plemnajosowi nowo narodzonego syneczka, Ortopolisa. Ten Ortopolis miał córkę imieniem Chryzorte, która, wedle miejscowego podania, ze związku z Apollonem urodziła syna; otrzymał imię Koronosa. Miał dwu synów: Koraksa i młodszego, Lamedonta.

<sup>46</sup> Nie znaleziono dotychczas żadnego śladu tej budowli. *B. F.*

## Rozdział VI

1 Po bezpotomnej śmierci Koraksa, mniej więcej w tym czasie, przywędrował Epopeus z Tesalii i uzyskał władzę królewską. Za jego panowania, jak mówią, po raz pierwszy wtargnęło do ich kraju wojsko nieprzyjacielskie. Dotychczas bowiem zażywali nie zakłóconego niczym spokoju. Przyczyna była następująca. Sławna się stała swą pięknnością na całą Helladę Antiope, córka Nykteusa; jej ojcostwo przypisywano także rzece Azopos, który oddziela ziemię tebańską od platejskiej, a nie Nykteusowi.

2 Nie wiem, czy Epopeus miał zamiar poślubić Antiope, czy od początku powziął jakiś zuchwały zamiar, dość, że ją porwał. Tebanie wystąpili zbrojnie. W czasie walk ranę odniósł Nykteus, ale także Epopeus, choć osiągnął wojenną przewagę. Nykteusa w stanie ciężkim odwieziono z powrotem do Teb. Gdy już był bliski śmierci, przekazał tymczasową władzę nad Tebanami swemu bratu, Likosowi, mianowicie na okres małoletności Labdaka. Sam Nykteus był tylko opiekunem młodzieńczego Labdaka, syna Polidora, a wnuka Kadmosa. Wtedy przelał tę opiekę na swego brata. Likosa ubłagał, aby z większym wojskiem pospieszył do Ajgialei i pomścił się na Epopeusie; jeśli zaś zdoła jeszcze chwycić Antiope, to ma ją również ukarać.

3 Epopeus tymczasem zaraz złożył uroczyste ofiary za zwycięstwo i zaczął budować świątynię Atenie. Po wykończeniu przybytku wznosił modły do bogini, aby dała znak, o ile się jej podoba ukończona świątynia. Po jego modlitwie podobno przed świątynią ukazała się plama rozlanej oliwy. Następnie umarł także Epopeus z rany zaniedbanej na początku. Tak więc Likos nie potrzebował wcale prowadzić wojny, tym bardziej że Lamedont, syn Koronosa, objąwszy władzę królewską po Epopeusie, sam zwrócił Antiope. W czasie drogi powrotnej do Teb na Eleuteraj, zasłabła Antiope w samych Eleuteraj, jeszcze w czasie podróży, w bólach porodu.

4 W związku z tym faktem następujący wiersz stworzył Azjos<sup>47</sup>, syn Amfiptolema:

<sup>47</sup> Azjos z Samos, wedle świadectwa Pauzanasza VII 4,1. Prawdopodobnie z w. VII p.n.e. Pewne są lata jego życia: 640—617. Nie zachował się żaden tytuł jego dzieła.

Zeta zrodziła Antiope i Amfiona boskiego,  
Córa Azopa, rzeki głębokie wiry toczącej;  
Spłodził ich Zeus, a zarazem ludów pasterz, Epopeus.

Homer<sup>48</sup> otoczył ich pochodzenie jeszcze większym dostojenstwem. Opowiada, że to oni pierwsi założyli Teby; myślę, że Homer odróżnia tu część niższą miasta od Kadmei.

5 Lamedont, objawszy władzę królewską, pojął za żonę pewną Fenę z Aten, córkę Klitiosa. Następnie, gdy wdał się w wojnę z Archandrem i Architelem, synami Achajosa, wówczas dla uzyskania pomocy wojennej sprowadził z Attyki Sykion i ożenił go ze swą córką Zeuksyppą. Sykion został królem i od niego cała okolica otrzymała miano Sykionii, a miasto Ajgiale uzyskało nową nazwę, mianowicie Sykionu. Sam Sykion był, według tradycji ustnej, synem nie Maratona, lecz Metiona, syna Erechteusa. Z tym przekazem zgadza się również Azjos. Natomiast Hezjod podał, że Sykion jest synem Erechteusa, Ibykos zaś uważa go za syna Pelopsa.

6 Córką Sykiona jest Chtonofile. Poślubił ją, według podania, syn Hermes, Polibos. Później ożenił się z nią Flias, syn Dionizosa. Ich synem był Andromachos. Polibos dał swą córkę Lizjanasę Talaosowi, synowi Biasa, królowi Argosu. Z kolei Adrastos, uciekając z Argosu, schronił się do Polibosa, do Sykionu. Po śmierci Polibosa otrzymał władzę królewską w Sykionie. Po powrocie Adrastosa do Argosu, Janiskos, potomek owego Klitiosa, który wydał swą córkę za Lamedonta, przybył z Attyki i objął władzę królewską. Po zgonie Janiska jego miejsce zajął Fajstos, podobno jeden z synów Heraklesa.

7 Gdy Fajstos z woli wyroczni przesiedlił się na Krete, władzę królewską objął, wedle ustnej tradycji, Zeuksyppos, syn Apollona i nimfy Syllis. Po śmierci Zeuksyppą Agamemnon poprowadził wojsko przeciw Sykionowi i królowi Hipolitowi, synowi Ropalosa, wnukowi Fajstosa. Hipolit ze strachu przed zbliżającą się armią nieprzyjacielską uznał swą zależność od Agamemnona i Myken. Synem tego Hipolita był Lakestades. Falkes, syn Temenosa, na czele Dorów nocą opanował Sykion. Ale że Lakestades był z rodu Heraklidów, Falkes nic złego mu nie zrobił, wprost przeciwnie — podzielił się z nim władzą.

<sup>48</sup> *Odyseja* XI 260 i nn.

## Rozdział VII

1 Od tego czasu Sykion jest dorycki i stanowi część Argolidy. Demetrius<sup>49</sup>, syn Antygona, zburzywszy miasto Ajgialeusa, położone na równinie, dobudował do dawnej akropolii miasto, istniejące do dnia dzisiejszego. Kiedy Sykion ostatecznie stracił na znaczeniu (daremnie by ktoś szukał przyczyny tego zjawiska. Niech raczej wystarczą mu słowa Homera, odnoszące się do Zeusa,

... który postrzącał wierzchołki wielu miast<sup>50</sup>),

więc powtarzam, gdy Sykion znalazł się w stanie upadku, nastąpiło jeszcze trzęsienie ziemi i prawie doszczętnie wyludniło gród, na domiar złego obróciło w perzynę wiele godnych obejrzenia zabytków miasta. To trzęsienie ziemi sprawiło też mnóstwo szkód w miastach Karii i Likii, ale najdotkliwiej nawiedziło wyspę Rodos. Wygląda na to, że spełniło się proroctwo Sybilli w stosunku do Rodosu.

2 Po drodze z ziemi Korynckiej do Sykiońskiej<sup>51</sup> jest grobowiec Meseńczyka Likosa, kimkolwiek on był. Bo właściwie nie mogę znaleźć żadnego Likosa z Mesenii, który by bądź uprawiał pięciobój, bądź odniósł jakieś zwycięstwo w Olimpu. Grobowiec jest ziemny. Urodzeni Sykiończycy przeważnie grzebią swych zmarłych w taki mniej więcej sposób. Oto ciało przysypują ziemią, obudowują kamiennym podmurowaniem, na nim ustawiają kolumny, na tych z kolei kładą nadbudowę, najbardziej podobną do przyczółków świątyń. Żadnego napisu na grobowcu nie umieszczają, tylko nazwisko zmarłego, nie podawszy nawet nazwiska ojca, polecają tylko pozdrowić zmarłego.

<sup>49</sup> W r. 303 p.n.e. Demetrius Poliorketes zburzył Sykion do gruntu.

<sup>50</sup> *Iliada* IX 24.

<sup>51</sup> Pausaniasz zbliża się do bram Sykionu. Wymienia trzy typy napotykaných grobowców: kopiec ziemny zwieńczony prawdopodobnie stelą (grób Likosa), stelę malowaną Ksenodiki, umieszczoną prawdopodobnie w rodzaju kapliczki, oraz grób typu miejscowego, tj. nasyp ziemny, na którym stoją dwie kolumny zwieńczone przyczółkiem. Brama miasta, którą Pausaniasz wymienia dalej, została wzniesiona przez Demetriosa Poliorketesa razem z murami, których pozostałości zachowały się od strony zachodniej miasta. Wykopaliska na terenie Sykionu (fig. 31) prowadziło Greckie Towarzystwo Archeologiczne, jedynie teatr odkopany został przez Szkołę Amerykańską. *B.F.*

3 Za grobowcem Likosa, już po przejściu rzeki Azopos, napotkamy z prawej strony przybytek Zeusa Olimpijskiego, zw. Olimpion. Posuwając się nieco naprzód, ujrzymy z lewej strony drogi mogiłę Eupolisa<sup>52</sup>, ateńskiego komediopisarza. Posunąwszy się znowu naprzód, a nawet, już jakby skręciwszy ku miastu, ujrzymy grób pewnej Ksenodike zmarłej w czasie porodu. Grobowiec nie jest wykonany na sposób tutejszy, lecz najbardziej harmonizuje z malowidłem<sup>53</sup> służącym mu za ozdobę. A to malowidło jest istotnie wyjątkowo godne widzenia.

4 Uszedłszy znowu trochę naprzód, napotkamy grobowiec wszystkich Sykiończyków, którzy tylko polegli pod Pellena<sup>54</sup>, pod Dymą achajską czy w Megalopolis lub pod Selazją<sup>55</sup>. Te wypadki przedstawię dokładniej w następnych rozdziałach. Tuż u bram miasta bije źródło w grocie. Jego woda nie wydobywa się z ziemi, lecz ścieka ze sklepienia grotty. Dlatego to źródło zwie się Stadzusa [tj. Ściekającej].

5 Na obecnej akropoli<sup>56</sup> wznosi się przybytek Tyche Akraja [tj. Pomysłowości szczytowej], a za nią Dioskurów. Posągi tych bogów i Tyche są wykonane z drzewa, to są tzw. ksoana. Teatr<sup>57</sup> zbudowany jest u stóp akropoli. Na scenie wznosi się posąg

<sup>52</sup> Eupolis, jeden z głównych przedstawicieli starej komedii attyckiej obok Kratinosa i Arystofanesa; Ateńczyk. Poetycka jego działalność przypada na lata: 429—411 p.n.e. Napisał 18 komedyj, siedmiokrotnie odniósł nimi zwycięstwa. Zachowały się fragmenty jego sztuk.

<sup>53</sup> Sykion był sławny z malarstwa. Pliniusz mówi, że to ojczyzna malarstwa greckiego. Były trzy szkoły malarskie w Grecji: jońska, attycka, sykiońska (Plin. *N.h.* XXXV 75 — 77; 123 — 127). Mistrz najślawniejszy pochodzący z Sykionu to: Eupompos, Pamfilos i Pausias. Malowidła tego ostatniego omawia Pauzaniusz w II 27,3. Nawet Apelles studiował u mistrzów sykiońskich. Znakomita szkoła rysunku.

<sup>54</sup> Zob. Pauz. II 8,5.

<sup>55</sup> Pauz. II, 9,1; pod Selazją w r. 222 p.n.e.

<sup>56</sup> Na akropoli nie zachowały się żadne ślady antycznych budowli. Połączenie kultu bogini Tyche i Dioskurów było częste, zwłaszcza w miastach nadmorskich. W leżących na zachód od teatru łaźniach rzymskich znaleziono głowę kolosalnego marmurowego posągu bogini *Tyche*, pochodzącą prawdopodobnie z sanktuarium na akropoli. Posąg był inspirowany, jak się wydaje, przez sławny posąg *Tyche z Antiochii*, dzieło Eutykhidesa z Sykionu, z początku w. III p.n.e. *B.F.*

<sup>57</sup> Teatr zajmuje naturalne wgłębienie w zboczu akropoli. Zbudowany na początku w. III p.n.e. miał 50 stopni widowni i trzy rodzaje siedzeń: ławy porosowe z oparciami, ławy bez oparc o siedzeniach lekko skośnych, zamiast ław — niskie stopnie kute w skale. Orchestra doskonale kolista ma promień 12,15 m. Budynek sceniczny otwierał się od tyłu portykiem doryckim z trzynastu kolumn, proskenion

mężczyzny z tarczą. Mówią, że to podobizna Aratosa, syna Klejniasa. Za teatrem jest świątynia Dionizosa. Postać boga wykonana ze złota i kości słoniowej, obok niego Bakchantki z białego marmuru. Te niewiasty są podobno poświęcone Dionizosowi i doznają szalu natchnione jego mocą. Mają jeszcze Sykiończycy inne posągi, ale przechowują je w tajemnym miejscu, tzw. kosmeterion [tj. przechowalni]. Pewnej nocy każdego roku wydobywają je stamtąd i z zapalonymi pochodniami przenoszą do świątyni Dionizosa, śpiewając hymny.

6 Czoło procesji stanowi posąg zwany przez nich Bakchejosem, wykonany przez Androdamasa, syna Fliasa. Tuż za nim niosą posąg z przydomkiem Lyzjos [tj. Oswobodziciel], który na żądanie Pytii<sup>58</sup> przywiózł z Teb Tebańczyk Fanes. Ów Fanes przybył do Sykionu w tym czasie, gdy Arystomachos, syn Kleodajosa, źle zrozumiałwszy daną wyrocznię, stracił sposobność powrotu na Peloponez. Idąc od świątyni Dionizosa w stronę agory, spotkamy po prawej stronie świątynię Artemidy tzw. Limnaja [tj. Błotnej]. Łatwo zauważyć, że dach runął ze starości, natomiast nikt nie umie powiedzieć, co się stało z posągiem, czy został przeniesiony dokąd indziej, czy w jakiś sposób uległ zniszczeniu.

7 Wszedłszy na agorę, widzimy przybytek bogini Pejto [tj. Namowy], ale także nie ma tam wewnątrz żadnego posągu. Kult tej bogini wprowadzono z następującej przyczyny, jak mówi podanie. Oto Apollon i Artemida, zabijwszy smoka Pytona, przybyli do Ajgialei celem dokonania oczyszczeń. Lecz tu padł na nich strach — i dziś jeszcze to miejsce nosi nazwę Fobos [tj. Strachu] — więc powędrowali na Kretę do Karmanoru<sup>59</sup>, natomiast ludność Ajgialei nawie-

ozdobione było szesnastoma półkolumnami jońskimi, między którymi znajdowały się nisze na posągi. Posąg *Aratosa*, wymieniony przez Pauzaniusza, nie został odnaleziony. Wykopaliska Szkoły Amerykańskiej odsłoniły natomiast na terenie teatru marmurowy posąg *Młodzieńca*, prawdopodobnie jednego z Dioskurów z pobliskiej świątyni. Wymieniona dalej przez Pauzaniusza świątynia Dionizosa została prawdopodobnie rozebrana na budulec. Pod teatrem znaleziono bazy kolumny i pilastra pochodzące z tej świątyni. *B.F.*

<sup>58</sup> Hyllos, syn Heraklesa, pytał wyrocznię pytyjską, kiedy wygnani Heraklidzi mają wrócić na Peloponez. Otrzymał odpowiedź: Mają czekać na trzecie owocowanie, wtedy wrócić. Rozumiała przez to trzecie pokolenie. Ale Hyllos rozumiał, że to na trzeci rok (wg Frazera, t. III, s. 52, do 7,6).

<sup>59</sup> Pauz. II 30,3.

dził mór. Wieszczowie kazali wówczas mieszkańcom ubłagać Apollona i Artemidę.

8 Ci wysyłają więc siedmiu chłopców i tyleż dziewcząt nad rzeczkę Sytas, jako błagalników. Bóstwa, przez nich przebłagane, przybyły na ówczesną akropole i to miejsce, na którym po raz pierwszy się pojawiły, zajmuje przybytek Pejto. Podobny obrzęd odbywa się i dziś jeszcze. Oto w dniu święta Apollona dzieci udają się nad Sytas, niosą posągi bogów do przybytku Pejto i znowu podobno odprowadzają je stamtąd do świątyni Apollona. Ta ostatnia mieści się na dzisiejszej agorze, założonej pierwotnie jakoby przez Projtosa<sup>60</sup> za to, że w tym właśnie miejscu jego córki wyzbyły się obłędu<sup>61</sup>.

9 Opowiadają, że w tej również świątyni ofiarował Meleager swą włócznię, którą zabił dzika. Tu jakoby miano złożyć fletnię Marsjasza<sup>62</sup>. Mianowicie po owym nieszczęściu, które się zdarzyło Sylenowi, rzeka Marsjasz zaniósła tę fletnię do Meandra, potem ukazała się ona w Azoposie, a wreszcie wyrzuconą na brzeg ziemi sykiońskiej znalazł pewien pasterz i złożył w darze Apollonowi. Z tych wszystkich darów wotywnych nic nie pozostało. Wszystko spłonęło w czasie pożaru świątyni. Dzisiejszą świątynię i posąg wystawił Pytokles<sup>63</sup>.

## Rozdział VIII

1 Okręg święty, położony tuż obok przybytku bogini Pejto, a poświęcony kultowi rzymskich cesarów, był ongiś pałacem tyrana Kleona<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> Projtos, był synem Abasa. Pojął za żonę Anteję, córkę Jobatesa, króla Liku. Został królem Tyrynu.

<sup>61</sup> Zob. Pauz. II 18,4; VIII 18,7. Były to: Lizyppe, Ifinoe, Ifianassa. Za nieuznanie kultu Dionizosa popadły w szal i zarażały kobiety szaleństwem, wskutek czego kobiety mordowały własne dzieci. Uzdrowił je Melampus (zob. Pauz. II 18,4).

<sup>62</sup> Legenda o Marsjaszu mówi, że Atena, która przed chwilą grała na flecie, porzuciła go i przeklęła tego, kto by chciał na nim grać. Ale Marsjasz podniósł go i używał. Stał z kolei Marsjasz do współzawodnictwa z Apollonem, który znowu grał na kitarze. Zastrzeżono sobie przed rozpoczęciem agonu, że zwycięzca może zrobić ze zwyciężonym, co zechce. Sędziami były muzy (Pauz. VIII 9,1). Zwycięzca Apollo powiesił Marsjasza na drzewie i zdarł z niego skórę. Marsjasz, jako satyr frygijski, reprezentuje muzykę Wschodu.

<sup>63</sup> Pytoklesa wymienia Pliniusz (*N.h.* XXXIV 52) wśród wybitnych rzeźbiarzy, którzy żyli po 156—153 p.n.e.

<sup>64</sup> Kleon, tyran Sykionu, jeden z wielu w latach 270 — 260 p.n.e. Został zamordowany.

Klejstenes<sup>65</sup>, syn Arystonimosa, a wnuk Myrona, obejmował swą władzą tyrańską Sykiończyków zajmujących niższą część miasta; Kleon panował w dzisiejszym mieście. Przed tym pałacem wznosi się grobowiec<sup>66</sup> heroizowanego Aratosa, najbardziej zasłużonego ze wszystkich ówczesnych Hellenów. Z nim sprawa tak się miała.

2 Po śmierci jedynowładcy Kleona ogarnęła wszystkich miejscowych dostojników tak niepohamowana żądza tyranii, że jednocześnie pojawiło się aż dwu tyranów: Eutydemos i Tymoklejdas. Lecz lud ich przegnał i postawił na czele państwa Klejniasa, ojca Aratosa. W kilka lat później znowu ogłosił się tyranem Abantidas. Klejnias zaś już nieco przedtem zakończył życie. Abantidas wydalil Aratosa z miasta, a może on sam poszedł na Wygnanie dobrowolnie. Obywatele miejscowi zamordowali Abantidasa, ale natychmiast pojawił się nowy

3 tyran w osobie ojca Abantidasa, niejakiego Pazeasa. Tego wnet zgładził Nikoles i sam się ogłosił tyranem. Przeciw niemu wystąpił zbrojnie Aratos z oddziałem wygnańców sykiońskich i zaciężnych Argiwów. Jednej części straży wymknął się dzięki ciemnościom (nocą bowiem dokonał napaści), drugą część pokonał siłą i znalazł się wewnątrz murów. A już zaczynało świtać. Pomnożył swe siły co prędzej o nadbiegających mieszkańców i szybko pociągnął przed pałac tyrań. Zdobył go bez trudności, ale Nikokles zdążył uciec chyłkiem. Aratos<sup>67</sup> przywrócił Sykiończykom wolność<sup>68</sup>, pojednał ich z wygnańcami, zwróciwszy tym ostatnim domy i wszystkie

<sup>65</sup> Klejstenes, syn Arystonimosa, nie był wnukiem Myrona, lecz kuzynem. Myron bowiem został zamordowany przez swego brata, Izodamosa, a obydwaj byli synami Ortagorasa. Izodamosa zabił z kolei Klejstenes, który był następcą i krewnym Myrona. Rządził trzy lata w pierwszej połowie w. VI p.n.e. Wziął udział w I wojnie świętej, zbudował portyk w Sykionie ze zdobyczy w tej wojnie (Pauz. II 9,6). Wydał córkę Agariste za Megaklesa. Stało się to koło r. 570 p.n.e. Walczył z Argosem. Przeprowadził reformy kultowe i polityczne, zmienił nazwy fylom (Herod. V 67).

<sup>66</sup> Aratos odbierał na agorze w Sykionie cześć należną „założycielom miast i wybawicielom”. W Aratejonie składano ofiary dwa razy w roku: w rocznicę urodzenia bohatera i w rocznicę uwolnienia Sykionu. Kult ten został zapomniany już w czasach Plutarcha, tj. na przełomie I i II w. (*Vita Arat.* 53). B.F.

<sup>67</sup> Lata jego życia: 271 — 213 p.n.e.

<sup>68</sup> R. 251 p.n.e.



majątki, wystawione już na sprzedaż, nabywcom zaś tych majątki z własnej kieszeni zapłacił pełną należność.

4 A ponieważ drżeli przed Macedończykami i Antygonem<sup>69</sup>, opiekunem Filipa, syna Demetriosa, z tego powodu przyłączył Sykiończyków do Związku Achajskiego, chociaż byli Dorami. Achajowie z miejsca wybrali go wodzem<sup>70</sup>. Poprowadził ich zaraz na Lokrów, mieszkających w Amfissie, i na ziemię Etolczyków, ich ówczesnych wrogów, oraz spustoszył ją doszczętnie. Koryntem władał wówczas Antygon. Stał tam garnizon macedoński. Wskutek nagłości napadu Aratos jednych Macedończyków poraził strachem, innych zwyciężył siłą w bitwie i zniszczył oraz zabił Perseusza, dowódcę garnizonu, który uczęszczał na naukę filozofii do Zenona, syna Mnazeasa<sup>71</sup>.

5 Gdy Aratos przywrócił wolność Koryntowi<sup>72</sup>, do Związku Achajskiego przystąpili mieszkańcy Epidauru i Trojdzenny zamieszkujący Akte, tj. wybrzeże Argolidy, spoza Istmu — Megarejczycy. Także Ptolemeusz zawarł przymierze ze Związkiem Achajskim. Jednakże Lacedemończycy na czele z królem Agisem, synem Eudamidasa, nagłym atakiem zajęli Pellnę, uprzedziwszy Aratosa<sup>73</sup>. Ale gdy nadciągnął i nastąpiło starcie zbrojne, ulegli jego przewadze bojowej, opuścili Pellnę i powrócili do domu, zawarłszy zawieszenie broni.

6 Po tych sukcesach peloponeskich Aratos uznał za rzecz niewłaściwą patrzeć obojętnie na panowanie Macedończyków w Pireusie, Munichii<sup>74</sup>, a także na Salaminie i na Sunionie. Lecz nie żywił nadziei na opanowanie sytuacji siłą oręża. Więc przekonał Diogenesa sprawującego dowództwo nad garnizonami macedońskimi, aby za sto pięćdziesiąt talentów ustąpił z tych pozycji; sam nawet wpłacił szóstą część tej sumy za Ateńczyków. Skłonił też Arystomacha, ówczesnego tyrana Argosu, aby powołał do życia ustrój demokratyczny w Argosie i przyłączył tę demokrację do Związku Achajskiego. Oprócz tego zdobył Aratos Mautyneję<sup>75</sup>, chociaż

<sup>69</sup> To był Antygonos II Doson, objął tron po Demetriosie, zmarłym w r. 229 p.n.e., jako opiekun małoletniego Filipa, a później jako król. Ale że Sykion wszedł do Związku Achajskiego w r. 251, więc może tu być mowa tylko o Antygenie I, tj. Gonatasie (zm. 240/39).

<sup>70</sup> Pierwsza strategia Aratosa — 245/4 p.n.e.

<sup>71</sup> Zenon, syn Mnazeasa, filozof stoicki (ca. 360—270 p.n.e.).

<sup>72</sup> To była druga strategia Aratosa — r. 243 p.n.e., zob. Pauz. VII 8,3.

<sup>73</sup> W czasie trzeciej strategii Aratosa, tj. 241/40, zob. Pauz. VII 7,3; VIII 27,14.

<sup>74</sup> W r. 229 p.n.e.

<sup>75</sup> W r. 227 p.n.e.

stacjonował tam garnizon lacedemoński<sup>76</sup>. Nie wszystko jednak układa się człowiekowi według jego woli. Nawet Aratos musiał wejść w sojusz z Macedończykami i Antygonem. A stało się to tak.

## Rozdział IX

1 Kleomenes, syn Leonidasa; a wnuk Kleonimososa, otrzymawszy władzę królewską w Sparcie, poszedł w ślady Pauzanasza, mianowicie, zapragnął władzy tyrana i nie chciał się podporządkować ustanowionym prawom. A że był gorętszy od Pauzanasza i nie dbał o życie, więc szybko przeprowadził wszystko dzięki swemu rozumowi i zuchwałości. Oto drugiego króla, z innego rodu, nieletniego jeszcze Eurydamidasa, zgładził przy pomocy trucizny za pośrednictwem eforów i przeniósł władzę na swego brata, Epiklejdas. Zniósł uprawnienia geruzji i na jej miejsce powołał do życia instytucję Patronomów [tj. Ojców Praw], przynajmniej nominalnie. Jego ambicje sięgały jednak wyżej. Nawet zamyślał ubiegać się o władzę nad całą Helladą. Wypowiedział więc najpierw wojnę Achajom<sup>77</sup>, licząc, że zyska w nich na przyszłość sprzymierzeńców, pokonawszy w walce, a przede wszystkim nie chciał dopuścić do takiej sytuacji, aby ich działalność mogła stanąć na przeszkodzie własnym jego planom.

2 Spotkanie nastąpiło pod Dyme<sup>78</sup>, niedaleko od Patraj. W bitwie uzyskał zwycięstwo nad Achajami, wtedy także walczącymi pod dowództwem Aratosa. Z obawy o Achajów i o sam Sykion Aratos poczuł się zmuszony wezwać na pomoc Antygona. Przy tym Kleomenes naruszył warunki pokoju zawartego z Antygonem i dopuścił się wielu czynów jawnie gwałcących przymierze. Między innymi wypędził ludność z miasta Megalopolis. Wobec takiego postępowania Antygon wkroczył na Peloponez. Spotkanie Achajów z Kleomenesem nastąpiło pod Selazją<sup>79</sup>. Zwycięstwo odnieśli Achajowie. Mieszkańcy Selazji zostali sprzedani w niewolę. Nawet sam Lacedemon wzięto szturmem. Jednak Antygon i Achajowie pozwolili Lacedemonowi zachować dawny ustrój.

3 Z synów Leonidasa padł w bitwie Epiklejdas. Kleomenes zbiegł do Egiptu. Tu początkowo doznał ze strony Ptolemeusza bardzo łaska-

<sup>76</sup> Mieszkańcy Mantynei powierzyli swe miasto Macedończykom w r. 234 p.n.e.

<sup>77</sup> Pierwsza wojna z Kleomenesem III: 229—222 p.n.e.

<sup>78</sup> W r. 225 p.n.e.

<sup>79</sup> R. 222 p.n.e.

wego przyjęcia. Ale w końcu znalazł się w więzieniu, oskarżony o podburzanie ludności przeciw królowi. Udało mu się zbiec z więzienia. I znowu stał się zarzewiem rozruchów w Aleksandrii. Wreszcie udało się go schwycić. Wtedy popełnił samobójstwo. Lacedemończycy z radości, że pozbyli się Kleomenesa, już odtąd nie chcieli mieć królów. Reszta konstytucji trwa u nich w mocy do dnia dzisiejszego. Względem Aratosa, jako wielkiego dobroczyńcy swego ludu i sprzymierzeńca tak świetnie zasłużonego, pozostał Antygon niezmiennie życzliwy.

4 Gdy Filip objął rządy<sup>80</sup>, Aratos nie pochwalał jego wybuchów gniewu w stosunku do poddanych i nieraz usiłował hamować jego uniesienie. Z tych powodów Filip go zgładził. Oto, gdy Aratos niczego nie podejrzewał, Filip podsunął mu truciznę. Jego ciało przewieziono z Ajgion — bo tu właśnie zaskoczyła go śmierć — do Sykionu i pogrzebano<sup>81</sup>. To miejsce jeszcze do dnia dzisiejszego nosi nazwę okręgu heroizowanego Aratosa, tzw. Aratejon. Podobnie jak z Aratosem postąpił Filip z dwoma jeszcze Ateńczykami: Euryklejdesem i Mikonem. Mianowicie, ponieważ ci mówcy mieli posłuch u ludu, zgładził ich trucizną.

5 Ale z kolei samemu Filipowi przyszło doznać nieszczęścia z powodu śmiertelnej trucizny. Oto Perseusz, młodszy<sup>82</sup> jego syn, zgładził mu drugiego syna, Demetriosą. To pogrążyło ojca w głębokiej żałobie i stało się przyczyną jego śmierci<sup>83</sup>. Przedstawiłem to, mając w pamięci natchnione słowa Hezjoda: Kto w stosunku do bliźniego dopuszcza się niesprawiedliwości, sprowadza ją najpierw na siebie<sup>84</sup>.

6 Za okręgiem heroizowanego Aratosa jest ołtarz poświęcony Posejdonowi Istmijskiemu. Stoi tu także posąg Zeusa Mejlichios [tj. Łaskawego] i Artemidy zwanej Patroa [tj. Ojcową]. Wykonane są bez żadnego kunsztu. Posąg Zeusa ma kształt piramidy<sup>85</sup>, Artemidy zaś kształt kolumny. Tam również wzniesiono buleuterion

<sup>80</sup> R. 221 p.n.e.

<sup>81</sup> W r. 213 p.n.e.; Aratejon, zob. przyp. 66.

<sup>82</sup> Tu pomyłka. Perseusz był starszy niż Demetrios. Został królem macedońskim w r. 179, sprawował władzę do 168 p.n.e. To ostatni król macedoński. Pobity w tym roku przez Lucjusza Emiliusza Paulusa, zmarł po dwu latach niewoli. Demetrios, syn Filipa V, ur. w r. 206 p.n.e., został zamordowany w r. 181 p.n.e.

<sup>83</sup> W r. 179 p.n.e.; rządził lat 42.

<sup>84</sup> Hezjod, "Ἔργα καὶ ἡμέραι (*Erga kaj hemerai*), *Prace i dni*, w. 265.

<sup>85</sup> Geneza i znaczenie tego typu przedstawień bogów nie są ustalone. Archeologowie przypuszczają m.in., że jest to symboliczna forma grobu. W formie piramidy,

[tj. budynek Rady] i portyk tzw. Klejstenesa od nazwiska fundatora. Wzniósł go Klejstenes z łupów zdobytych w czasie wojny przeciw miastu Kirra<sup>86</sup>, gdy wziął udział w walce po stronie Amfiktyonów. Na agorze stoi pod gołym niebem brązowy posąg Zeusa, dzieło Lizypa<sup>87</sup>, obok niego pozłocena Artemida.

7 Niedaleko stąd przybytek Apollona Likios [tj. Wilczy], już w stanie ruiny, bynajmniej niewart zwiedzania. Pochodzenie nazwy jest następujące. Oto, kiedy wilki napadały na stada owiec tak często, że nie było już żadnego z nich przychówku, bóg wymienił miejsce, gdzie leżało suche drzewo. Kazał korę drzewa zmieszać z mięsem i rzucić bestiom. Gdy tylko skosztowały, natychmiast zatrwały się korą. To drzewo umieszczono w przybytku Apollona Likios.

8 Ale co to za drzewo, tego nie umieli wyjaśnić nawet przewodnicy sykionscy. Z kolei za nim stoją brązowe posągi. Podobno są to córki Projtosa, ale napis wymienia inne kobiety. Jest również Herakles z brązu. Wykonał go Lizyp z Sykionu. Obok stoi Hermes Agorajos [tj. Rynkowy].

## Rozdział X

1 W gimnazjone<sup>88</sup>, położonym w pobliżu agory, znajduje się posąg Heraklesa z kamienia, dzieło Skopasa. Jeszcze w innym miejscu stoi przybytek Heraklesa. Ten cały miejscowy okręg nosi nazwę Pajdidze. W samym środku okręgu mieści się przy-

poza Zeusem, przedstawiano Hermesa i Apollona (zob. Pauz. I 44,2). Buleuterion i portyk Klejstenesa są jedynymi budowlami agory, których fundamenty odkopano. Portyk był prawdopodobnie przebudowywany w okresie hellenistycznym: miał dwa rzędy kolumn i rząd sklepów wzdłuż tylnej ściany budowli. Fundatorem był, być może, Attalos I, któremu Sykionczycy wzniesli na agorze posąg jako swemu dobroczyńcy. Buleuterion, położone w narożniku południowo-wschodnim, było salą hypostylową, tj. wypełnioną rzędami kolumn (4x4 kolumny jońskie), zbudowaną z porosu, otwierającą się na agorę portykiem. *B. F.*

<sup>86</sup> Miasto Kirra, właściwie Krisa, wkrótce po r. 590 p.n.e. zostało zdobyte i zniszczone w I wojnie świętej.

<sup>87</sup> Zachowały się tylko wyobrażenia obu posągów na monetach miasta z okresu rządów Karakalli i Gety. Smukły, nagi *Zeus* stał z lewą ręką wspartą na długim berle, a w prawej odchylonej do tyłu trzymał piorun. *Herakles*, dzieło Lizypa, był przedstawiony jako starszy, muskularny, znużony mężczyzna, siedzący na tronie (zob. Pauz. I, przyp. 580). *B.F.*

<sup>88</sup> Budowla o wymiarach 69 x 72 m była podzielona w kierunku wschód — zachód

bytek, a w nim stoi posąg drewniany, tzw. ksoanon, dzieło Lafaesa z Flius. Przy składaniu ofiar przestrzega się następującego obyczaju. Według tradycji ustnej, Fajstos, przybywszy do ziemi sykiońskiej, zastał mieszkańców składających ofiary pogrzebowe Heraklesowi jako herosowi. Uważając to za uwłaczające jego pamięci, nie zgodził się na dalsze wykonywanie takich ofiar, lecz zażądał składania Heraklesowi czci jako bogu. Od tego czasu aż do dzisiaj Sykiończycy, po zabiciu barana i upieczeniu udźców na ołtarzu, część zjadają jak po ofierze złożonej bóstwu, część mięsiwa składają na ofiarę jako herosowi. W czasie świąt, które obchodzą na cześć Heraklesa, pierwszy dzień nazywają\*... drugi dzień Herakleja. 2 Stąd wiedzie droga do przybytku Asklepiosa<sup>89</sup>. Wszedłszy do

na dwie terasy: wyższą i niższą, przedzielone skarpią, szer. ok. 3 m. Terasa położona niżej otoczona była z trzech stron portykiem jońskim, zbudowanym z porosu. W obrębie portyku znajdował się szereg niewielkich pomieszczeń oraz jedno duże (efebejon). Terasa położona wyżej, mniejsza i gorzej zachowana, otoczona była z trzech stron kolumnadą dorycką. W skarpię, dzielącą dwie terasy, wbudowane były trzy ciągi schodów przedzielonych murem porosowym o ozdobnym wątku, polegającym na wybrzuszeniu zewnętrznych płaszczyzn bloków. W skarpię wbudowane były także dwie fontanny zaopatrujące gimnazjon w wodę. Mają one kształt basenów poprzedzonych rodzajem przedsionka o dwu kolumnach doryckich między antami. Gimnazjon budował Klejnias, ojciec Aratosa, w pierwszej poł. w. 111 p.n.e. (zob. Pauz. II 10,7). Nie odnaleziono żadnego z posągów wymienionych przez Pauzaniusza. Posąg *Heraklesa* zachował się na monecie miasta z okresu Gety. Skopas ukazał bohatera jako młodzieńca w marszu w prawo (zob. Pauz. I, przyp. 579). — Pauzaniusz przerywa opis gimnazjonu, do którego powróci na końcu rozdziału, i mówi o sanktuarium Heraklesa w dzielnicy Pajdize, w którym oddawano bohaterowi cześć boską. Położenia świątyni nie udało się dotychczas ustalić. Twórca ksoanonu Heraklesa, Lafaes z Flius, jest nam znany tylko ze wzmianek literackich. Pauzaniusz przypisuje mu także posąg *Apollona* z Ajgejry w Achai (zob. Pauz. VII 26,3). *B.F.*

<sup>89</sup> Jedynym śladem istnienia Asklepiejonu w Sykionie jest relief wotywny, odkopany w 1952 r., przedstawiający dwie kobiety i chłopca z psem, którzy zbliżają się do siedzącego na tronie brodatego Asklepiosa. Kult Asklepiosa został przeniesiony do Sykionu z Epidauru, prawdopodobnie w pierwszej poł. w. V p.n.e., i tu połączył się ze znacznie wcześniejszym kultem oddawanym Apollonowi Uzdrowicielowi. Sądząc z opisu Pauzaniusza sanktuarium obejmowało: świątynię Apollona Karnejos, Asklepiejon i portyk. Sen odgrywał wielką rolę przy leczeniu, stąd zrozumiałe są posągi Hypnosa stojące w sanktuarium. Na jednym z posągów *Hypnos* był przedstawiony prawdopodobnie na grzbiecie lwa, podobnie jak analogiczne przedstawienia Erosa i Dionizosa, powszechne w okresie hellenistycznym. Posągi *Pana* i *Artemidy* flankujące wejście nie są przypadkowe. Pan został wprowadzony do Asklepiejonu prawdopo-

świętego okręgu, z lewej strony zauważymy podwójną budowlę. W jej przedniej części wznosi się posąg bóstwa Hypnos [tj. Snu]. Nic, niestety, nie pozostało z niego prócz głowy. Część budowli bardziej wewnętrzna poświęcona jest Apollonowi Karnejos, ale dostępu do niej nie ma nikt oprócz kapłanów. W portyku umieszczono ogromne kości jakiegoś potwora morskiego, a za nim posąg bóstwa Onejros [tj. Widzenia Sennego] oraz Hypnosa usypiającego lwa, z przydomkiem Epidotes [tj. Dobroczyńca]. Wchodząc do Asklepiejonu, z jednej strony wejścia widzimy leżący posąg Pana, z drugiej stojący Artemidy.

3 Wszedłszy do przybytku, ujrzymy posąg boga, bez brody<sup>90</sup>, ze złota i kości słoniowej, dzieło Kalamisa. W jednej ręce trzyma berło, w drugiej szyszkę ogrodowej jodły. Powiadają, że bóg przybył do Sykionu z Epidauru na wozie zaprzężonym w muły, w postaci węża, a przywiozła go niejaka Nikagora, mieszkanka Sykionu, matka Agazyklesa, żona Echetimosa. U pułapu świątyni wiszą niewielkie posągi. Oto np. postać siedząca na smoku wyobrażać ma podobno Arystodamę, matkę Aratosa, który w podaniu sykiońskim uchodzi za syna Asklepiosa. 4 Tyle osobliwości godnych pamięci zawierał ten święty okrąg w czasie mego zwiedzania. Za nim jest inny okrąg poświęcony Afrodycie<sup>91</sup>.

Tu najpierw ujrzymy posąg Antiopy. Jej bowiem synowie byli Sykiończykami, a przez nich mieszkańcy Sykionu pragną przypisać sobie także osobę Antiopy. Za tym posągiem

dobnie za pośrednictwem Afrodyty. Figurki i ołtarze tego bóstwa znaleziono także w Epidaurze. Artemida była łączona z Asklepiosem także w Hypsa w Lakonii (zob. Pauz. III 24,8), w Epidaurze (II 27,5) oraz w Mantynei (VIII 9,1). *B.F.*

<sup>90</sup> W rzeźbie greckiej przedstawiano początkowo, tj. w V w. p.n.e., Asklepiosa z brodą, która dodawała twarzy boga dostojęstwa i powagi. Od IV w. zwrócono uwagę na fakt, że Asklepios wydaje się w ten sposób starszy od swego ojca Apollona, i zaczęto go przedstawiać bez brody. W związku z tym kultowy posąg *Asklepiosa* w technice chryzelefantyny, wymieniony przez Pauzaniusza, byłby dziełem nie Kalamisa z pierwszej poł. w. V (zob. ks. I, przyp. 334), lecz jego młodszego imiennika z w. IV p.n.e. Pauzaniusz wymienia także dwa inne posągi boga bez brody: w Trojdzienie, dłuta Timoteosa (II 32,4) oraz w Gortynie, dzieło Skopasa (VIII 28,1). Obok nich utrzymuje się typ brodatego boga, np. w Epidaurze (II 27,2). *B.F.*

<sup>91</sup> Dotychczas nie ustalono jego położenia. Także posąg kultowy *Afrodyty*, dzieło Kanachosa, nie zachował się nawet na monetach. Nic także nie wiemy o innych świątyniach Sykionu, wymienianych dalej przez Pauzaniusza. *B.F.*

jest dopiero przybytek Afrodyty. Do przybytku mają wstęp tylko dwie kobiety. Jedna to służebna świątynna, której w ogóle nie godzi się obcować z mężczyzną, druga to dziewica pełniąca przez rok funkcję kapłanki. Tę dziewicę nazywają Lutroforos [tj. Łaziebną]. Wszystkim innym osobom, bez żadnego wyjątku, wolno tylko przed progu przybytku patrzeć na boginię i stąd modlić się do niej.

5 Posąg bogini w pozycji siedzącej wykonał Kanachos z Sykionu<sup>92</sup>, ten sam, który wyrzeźbił Apollona<sup>93</sup> w Didymach dla Miletu oraz Apollona Ismeńskiego dla Teb<sup>94</sup>. Posąg bogini wykonany jest ze złota i kości słoniowej. Na głowie dźwiga firmament niebieski. W jednej ręce trzyma mak, w drugiej jabłko. Na ofiarę składają udźce wszystkich zwierząt z wyjątkiem świń. Inne części zwierzęcia ofiarnego pieką na drzewie jałowcowym. W czasie tego całopalenia wrzucają do ognia także liść pajderosa<sup>95</sup>.

6 Jest to roślina rosnąca wewnątrz świętego okręgu pod gołym niebem, nigdzie indziej na ziemi ani też w okolicach Sykionu nie występuje. Liście ma mniejsze od bukowych, ale większe od jesionowych, kształtu zwykłych liści dębowych, od spodu czarne, z wierzchu białe. Można by porównać je pod względem barwy z liśćmi białej topoli.

7 Jeśli stąd iść do gimnazjonu, to po drodze z prawej strony znajduje się przybytek Artemidy Feraja. Powiadają, że drewniany posąg, tj. ksoanon, przewieziono tutaj z Fer. To zaś gimnazjon założył Sykiończykom Klejnias. Do dzisiejszego dnia kształci

<sup>92</sup> Kanachos, jeden z najslawniejszych rzeźbiarzy z przełomu VI i V w. Posąg *Afrodyty* w technice chryzelefantyny, wykazuje pewne wpływy wschodnie na twórczość tego artysty. Świadczy o nich rodzaj nakrycia głowy w kształcie cylindra ozdobionego reliefem z „firmamentem niebieskim”. Kanachos otrzymał z Miletu zlecenie wykonania brązowego posągu kultowego *Apollona Filesios* dla sławnej świątyni zw. Didymajon (Plin. *N.h.* XXXIV 75). Posąg nie zachował się. Pausanias zestawia go z Kalonem (VII 18, 10). Archeologowie podważają świadectwo Pausaniasza o autorstwie Kanachosa w odniesieniu do posągu *Apollona Ismeńskiego* dla Teb, uważając posąg za dzieło miejscowych artystów tebańskich. Natomiast niektórzy przypisują Kanachosowi brązowy posąg *Apollona z Piombino*, zachowany w oryginale do naszych czasów. *B.F.*

<sup>93</sup> Zob. Pauz. I 16,3; VIII 46,3; IX 10,2.

<sup>94</sup> Zob. Pauz. IX 10,2.

<sup>95</sup> *Pajderos* uważa Pliniusz (*N.h.* XXII 76) za rodzaj akantu, zaś w XIX 170 daje mu łac. nazwę *caerifolium*, tj. trybulka.

się tam efebów. Wewnątrz gimazjonu stoi posąg Artemidy z białego marmuru, wykonany tylko do bioder, oraz Heraklesa, którego dolna część ma kształt czworokątnej hermy.

## Rozdział XI

1 Jeśli stąd powrócimy do Bramy zw. Świętą, to niedaleko od niej zauważymy świątynię Ateny, którą ongiś wystawił jeszcze Epopeus<sup>96</sup>. Pod względem ogromu i wspaniałości przewyższyła ona wszystkie ówczesne świątynie. Lecz z biegiem czasu musiała i o niej zaginać pamięć. Bóg spalił ją piorunem. Tylko ten ołtarz, w który, jedyny, nie uderzył grom, przetrwał do dnia dzisiejszego w takiej postaci, w jakiej go wzniósł Epopeus. Przed ołtarzem jest kopiec usypany dla Epopeusa. Blisko tej mogiły są posągi bogów Odwracających [tj. Apotrópajoj]. Im ludność miejscowa składa takie ofiary, jakie Hellenowie uważają za właściwe zarządzać dla odwrócenia nieszczęść. Sykiończycy powiadają, że Epopeus zbudował w pobliżu świątyni przybytek także dla Artemidy i Apollona, a znajdujący się za nim przybytek Hery — Adrastos. Ale w obydwu tych przybytkach nie zachował się żaden posąg. Tenże sam Adrastos wzniósł za Herajonem ołtarze: jeden dla Pana, drugi dla Heliosa z białego marmuru.

2 Schodząc jakby w dolinę, spotkamy po drodze przybytek Demetry. Zbudował go niejaki Plemnajos<sup>97</sup> w podzięcie dla boga, że utrzymał przy życiu jego syna. Niedaleko od przybytku Hery, wybudowanego przez Adrasta, jest świątynia Apollona Karnejos. Z niej sterczą jeszcze tylko kolumny, ale nie znajdziesz tam już ani murów, ani sklepienia, podobnie w świątyni Hery Prodromia [tj. Biegnącej na Czele]. Tę ostatnią zbudował Falkes, syn Temenosa, przypisując Herze przewodnictwo w czasie swej podróży do Sykionu.

3 Po drodze z Sykionu wprost na Flius, zboczywszy z gościńca tylko najwyżej dziesięć stadiów, spotkamy gaj, zwany Pyraja [tj. Ognisty], a w nim przybytek Demetry Prostazja [tj. Opiekunki] i Kory. Tam, w odosobnieniu, obchodzą święta mężczyźni.

<sup>96</sup> Epopeus, zob. Pauz. II 6,1.

<sup>97</sup> Zob. Pauz. II 5,8.



Kobietom ustąpili na uroczystości tzw. Nymfon. Wewnątrz niego stoją posągi Dionizosa, Demetry i Kory, których tylko twarze są do oglądania. Droga do Titane ma sześćdziesiąt stadiów i z powodu nikłej szerokości jest niedostępna dla zaprzęgów.

4 Jeśli podejść jeszcze tak ze dwadzieścia stadiów, moim zdaniem, dalej, oraz przejść na lewy brzeg Azoposa, to ujrzymy gaj wiecznie zielonych dębów i świątynię bogiń, które Ateńczycy zwą Czcigodnymi, a Sykionczycy Łaskawymi, tj. Eumenidami<sup>98</sup>. Corocznie obchodzą na ich cześć święto jednodniowe, składając w ofierze brzemienne owce. Zamiast wina używają zwykle do libacji wody z miodem. Zamiast wieńców składają kwiaty. Takiego przestrzegają obyczaju. W podobny sposób składają ofiary także na ołtarzu Mojr. Ołtarz tych bóstw mieści się u nich pod odkrytym niebem, w owym gaju.

5 Stąd jeśli cofnąć się na gościniec, przejść znowu Azopos i dojść do szczytu góry, to można ujrzeć pierwotne, zdaniem ludzi tutejszych, miejsce pobytu Titana. To brat podobno Heliosa i okolica od niego nosi nazwę Titane. Mnie się wydaje, że ten Titan miał za zadanie przestrzegać pór roku oraz tego czasu, kiedy słońce rozwija nasiona i dogląda dojrzewania owoców drzew. Z tego chyba względu został nazwany bratem Heliosa. Później zaś Aleksanor, syn Machaona, a wnuk Asklepiosa, przywędrował do ziemi sykiońskiej i w Titane wystawił Asklepiejon<sup>99</sup>.

6 Ludność mieszkająca tu wokół świątyni to przede wszystkim służba boga. Wewnątrz świętego okręgu rosną starożytne drzewa cyprysowe. Niepodobna dociec, z jakiego drzewa czy metalu jest wykonany posąg, ani też nie wiadomo, kto go wykonał. Są nawet tacy, którzy przypisują jego wykonanie samemu Aleksanorowi. Widzialna jest tylko twarz posągu, końce rąk i stóp, na resztę postaci narzucono bowiem biały,

<sup>98</sup> Nazwa eufemistyczna Eumenid odnosi się do Erynij, bogiń karzących zbrodnie, szczególnie popełniane wewnątrz rodziny, tj. na osobnikach jednej krwi. Sofokles przedstawia w *Edypie kolonejskim* (w. 481) libacje z wody i miodu nie z wina, ku ich czci, por. Ajschylos *Eumenidy* w. 107.

<sup>99</sup> W relacjach Pauzanasza znajduje odbicie stary spór między Mesenią i Arkadią o miejsce narodzin Asklepiosa. Spór ten przesądziła wyrocznia delficka na korzyść Epidauru. Okręg Asklepiosa w Titane nie został dotychczas odnaleziony. *B.F.*

welniany chiton i himation. Posąg Hygei tak samo wygląda. I także niełatwo go dojrzeć. Do tego stopnia zasłaniają go włosy kobiet, obcięte jako wota dla bogini, oraz wstęgi z tkanin babilońskich. Kto jednak chce uzyskać łaskę jednego z miejscowych bogów, zlecone ma także oddanie czci i temu bóstwu, które nazywają Hygeją.

7 Wystawiono posągi także Aleksanorowi i Euamerionowi. Aleksanorowi składają cześć, jako herosowi, po zachodzie słońca. Euameriona czczą jako boga. O ile słusznie wnioskuje, to owego Euameriona Pergameńczycy nazywają, zgodnie z wyrocznią, Telesforem [tj. Doprowadzającym do końca], a mieszkańcy Epidauru nadają mu miano Akezis [tj. Uzdrowiciela]. Jest tu także ksoanon Koronis. Nie ma on jednak żadnego miejsca w świątyni. Natomiast podczas składania ofiar bogu z byka, barana i świni, przenosi się posąg Koronis do przybytku Ateny i tam oddaje się jej cześć. Wszelkie ofiary zwierzęce, jakie składają (a nie uważają za wystarczające wycinać tylko udźców), pieką na ziemi, oprócz ptaków, które pieką na ołtarzu.

8 Na krańcach przyczółków są postacie: Heraklesa i Nik. Stoją również w portyku posągi, mianowicie: Dionizosa i Hekaty, jest ponadto Afrodyta, Macierz bogów i Tyche. Te wszystkie posągi są to ksoana. Natomiast z kamienia wykonany jest tylko Asklepios z przydomkiem Gortynios<sup>100</sup>. Do świątych węzów ludzie obawiają się podchodzić. Jeśli u wejścia do świątyni rzucić im coś do jedzenia, nie zaprzatają już uwagi wchodzących. Wewnątrz świętego okręgu jest brązowy posąg pewnego Sykończyka, nazwiskiem Granianos, który odniósł wielorakie zwycięstwa w czasie igrzysk olimpijskich. Mianowicie dwa w pięcioboju, trzecie w biegu pojedynczym; dwukrotnie w biegu podwójnym: raz bez żadnego obciążenia, a raz z tarczą.

## Rozdział XII

1 W Titane jest także przybytek Ateny<sup>101</sup>, do którego wnoszą posąg Koronis. Tam jest starożytny posąg drewniany Ateny, tj. ksoanon. podobno także rażony piorunem. Jeśli zejść z tej góry — gdyż przybytek

<sup>100</sup> Gortynios, tj. Gortys w Arkadii, a nie od miasta tej samej nazwy na Krecie, zob. Pauz. V 7,1; VIII 28,1. Koronis matka Asklepiosa, ukochana Apollona, córka Flegyasa. O urodzinach Asklepiosa opowiada Pausaniasz szczegółowo w II 26.

<sup>101</sup> Przybytek Ateny stał na Akropolu otoczonej murem, zachowanym częściowo w partiach fundamentów, dotychczas nie odkopany. Kult Wiatrów jest poświęcony

zbudowano na szczycie — ujrzymy ołtarz Wiatrów, na którym kapłan raz na rok w nocy składa ofiary wiatrom. Spełnia jakieś inne jeszcze tajemne czynności nad czterema dołami, aby złagodzić gwałtowność ich podmuchów. Prócz tego śpiewa podobno jakieś zaklęcia Medei.

2 Jeśli z Titane znowu cofnąć się do Sykionu i stąd w dół ku morzu, to po lewej stronie drogi można ujrzyć świątynię Hery. Nie ma w niej ani posągu bóstwa, ani dachu. Mówią, że wystawił ją Projtos, syn Abasa. Po drodze do tzw. portu Sykionu i skręciwszy w stronę Arystonautaj, stanowiących port Pelleny, ujrzymy z lewej strony, nieco powyżej traktu, przybytek Posejdona. Uszedłszy nieco naprzód tym bitym gościńcem, spotkamy rzekę tzw. Helisson, a za nią Sytas, obydwie wpadające do morza.

3 Ziemia fliazyjska sąsiaduje z ziemią sykiońską. Samo miasto Flius oddalone jest od Titane najwyżej o czterdzieści stadiów. Z Sykionu do Flius droga, jak strzełił. Że mieszkańcy Flius nie są z pochodzenia Arkadami, wskazuje katalog Arkadów w poemacie Homera<sup>102</sup>. Oto Fliazyjczycy nie są tu wymienieni razem z innymi Arkadami. Że zaś byli z pochodzenia Argiwami, a później dopiero stali się Dorami po przybyciu Heraklidów na Peloponez, to się okaże z dalszego toku tej opowieści. Chociaż znam o Fliazyjczykach mnóstwo podań, to jednak, niestety, są one rozbieżne. Skorzystam tu tylko z najbardziej uzgodnionych.

4 Mówią więc, że na tej ziemi autochtonem był Aras. Założył miasto na pagórku, jeszcze dotychczas nazywanym Arantinos i położonym niedaleko drugiego szczytu, na którym Fliazyjczycy mają swą akropole i przybytek Heby. Tam wówczas wybudował miasto. Od niego całą tę okolicę i miasto nazywano dawniej Arantia. Za jego rządów królewskich Azopos, domniemany syn Keluzy i Posejdona, wypuścił z ziemi wodę rzeki, zwanej do dnia dzisiejszego od miana odkrywcy Azopos. Grobowiec Arasa znajduje się w miejscowości Keleaj. Tam, jak powiadają, pochowano także Dyzaulesa z Eleuzys.

5 Aras miał syna Aorisa i córkę Arajtyrę. Mieszkańcy Flius utrzymują, że rodzeństwo było doświadczone w łowiectwie i mężne na wojnie.

przez Pauzanasza także w innych miastach: Atenach (I 37,2), Argolidzie (II 34,2), Messenii (IV 35,8), Koronei (IX 34,3). *B.F.*

<sup>102</sup> *Iliada* II 603 i nn.

Arajtyrea umarła pierwsza. Aoris ku jej pamięci przemianował całą miejscowość na Arajtyreę. W związku z tym Homer wyliczając ludy, podległe Agamemnonowi, taki wiersz ułożył:

Domem ich były Orneaj i Arajtyrea rozkoszna<sup>103</sup>.

Sądzę, że grobowiec dzieci Arasa nie gdzie indziej się znajduje, jak właśnie na wzgórzu Arantinos. Ich pomnik nagrobny stanowią zewsząd widoczne stele nagrobne. Przed rozpoczęciem świątych inicjacyj ku czci Demetry<sup>104</sup> wierni wzywają Arasa i jego dzieci do wzięcia udziału w libacji, spoglądając jednocześnie na grobowiec. 6 Flias, który po raz trzeci zmienił nazwę tej miejscowości, był synem Kejsosa, wnukiem Temenosa, wedle opinii Argiwów, ale ja się w ogóle z tym nie zgadzam. Wiem, że nazywają go synem Dionizosa i uważają także za uczestnika wyprawy Argonautów. Potwierdzeniem są wiersze poety rodyjskiego<sup>105</sup>:

Do nich zawitał znów Flias z Arajtyrei,  
mieszkał wśród bogactw z łaski Dionizosa,  
ojca swego, osiadłszy u źródeł Azopa.

Matką Fliasa jest jakoby Arajtyreja, a nie Chtonofile. Ta ostatnia, jak powiadają, była jego żoną i Flias miał z nią Androdamasa.

### Rozdział XIII

1 Powrót Heraklidów wprowadził zmiany na całym Peloponezie z wyjątkiem Arkadii. Skutkiem tego wiele miast przyjęło na współmieszkańców ludność Dorów. Jeszcze więcej zmian doznali dotychczasowi mieszkańcy. Z miastem Flius rzecz się miała następująco. Niejaki Regnidas, doryckiego pochodzenia, syn Falkesa, a wnuk Temenosa, ruszył na wyprawę wojenną przeciw Flius od razu z dwu miejscowości: z Argosu i ziemi sykiońskiej. Jednym spośród Fliazyjczyków wydawało się do przyjęcia to, co proponował Regnidas. Mianowicie, mogą pozostać u siebie, ale muszą uznać Regnidasa jako króla i jego całej grupie doryckiej wyznaczyć działki ziemi.

<sup>103</sup> *Iliada* II 571.

<sup>104</sup> Misteria Demetry opisze Pausaniasz w II 14.

<sup>105</sup> Apollonios z Rodos, *Argonautica* I 115 — 117.

2 Natomiast Hippazos i jego stronnicy zachęcali ludność do obrony i do niewyrzekania się tyłu dóbr na korzyść Dorów bez bitwy. Jednak lud przychylił się do sądu przeciwnego tej opinii. Wtedy Hippazos z ochotnikami zbiegł na Samos. Tego Hippazosa potomkiem w czwartym pokoleniu był Pytagoras<sup>106</sup>, uważany za mędrca. Mianowicie Pytagoras był synem Mnezarchosa, wnukiem Eufrona, prawnukiem Hippazosa. To mówią Fliazyjczycy o sobie, a Sykiończycy przeważnie to potwierdzają.

3 Pozostaje mi jeszcze dodać wzmiankę o obiektach najbardziej godnych uwagi dla zwiedzających miasto turystów. Mianowicie, jest na akropoli<sup>107</sup> miasta Flius gaj cyprysowy. W nim stoi przybytek otoczony z dawien dawna szczególną czcią. Boginię, dla której wystawiono ten przybytek, najstarsi mieszkańcy Flius nazywają Ganimedą, młodsi Hebą. Jej także poświęcił wzmiankę Homer w związku z opisem pojedynku Menelaosa z Aleksandrem, mówiąc, że jest ona podczaszym bogów<sup>108</sup>, i po raz drugi w związku z opisem zstąpienia Odysa do Hadesu wspomniał o niej, jako żonie Heraklesa<sup>109</sup>. Olen napisał hymn na cześć Hery, w którym opowiada, że Herę wychowały Hory i że jej dziećmi byli Ares i Hebe.

4 Fliazyjczycy świadczą tej bogini wśród innych oznak uwielbienia jeszcze i tę największą, mianowicie szczególną cześć dla jej błagalników. Oto obdarzają ich zwolnieniem od kary. Więźniowie, uwolnieni z więzów, zawieszają je w gaju na drzewach. Corocznie obchodzi się jej święta, zwane przez nich Kissotomoi [tj. Świętami ścinania bluszczu]. Posągu bóstwa ani nie przechowują w miejscu tajemnym, ani nie pokazują w miejscu otwartym. Dlaczego przestrzegają tego obyczaju, wymienione jest w ich świętym podaniu. Wychodząc z przybytku, zauważymy z lewej strony świątynię Hery z posągiem bogini, wykonanym z marmuru paryjskiego.

5 Na akropoli jest jeszcze drugi święty okrąg, mianowicie Demetry,

<sup>106</sup> Pytagoras z Samos; w Krotonie założył bractwo religijne. Mistyk, filozof, teoretyk muzyki, matematyk, nie pozostawił żadnych pism. Z jego szkołą związana jest koncepcja wędrówki dusz i wielu wcieleń, w związku z tym szkoła uprawiała wegetarianizm.

<sup>107</sup> Akropola we Flius była otoczona murem, którego ślady zachowały się od strony wschodniej. Nie udało się dotychczas zlokalizować żadnej z wymienionych przez Pauzaniusza świątyń stojących na górze. Kult Hebe łączy się z kultem Hery także w Mykenach (zob. Pauz. II 17,5) i Mantynei (VIII 9,3). *B.F.*

<sup>108</sup> *Iliada* IV 2 i nn.

<sup>109</sup> *Odyseja* XI 603.

a w nim świątynia ku czci Demetry i jej córki. Jest tam również  $\tau$  brązu wykonany posąg Artemidy. Wydał mi się bardzo starożytny. Schodząc z tej akropolii, ujrzymy  $\tau$  prawej strony świątynię Asklepiosa<sup>110</sup> i posąg boga nie mający w ogóle zarostu. U stóp tej świątyni wzniesiono teatr. Niedaleko odeń znajduje się przybytek Demetry z archaicznymi posągami w pozycji siedzącej.

6 Na agorze stoi koza z brązu, mocno pozłocona. Cześć dla niej ze strony Fliazyczyków stąd powstała: konstelacja, zwana przez nich Koza, w czasie swego wschodu stale oddziaływa szkodliwie na winnice. Żeby uniknąć jej ujemnego wpływu, mieszkańcy Flius otaczają wciąż tę kozę z brązu na agorze, a także ozdobili ją złotem. W tymże samym miejscu jest pomnik Arystiasa i Pratinasa<sup>111</sup>. Ten Arystias i jego ojciec Pratinas pisali dramaty satyrowe, najbardziej sławne po Ajschylosowych.

7 Na tyłach agory znajduje się domostwo, nazywane przez mieszkańców Flius wróżebnym. Oto Amfiraos, gdy tylko tam przybył i przespał jedną noc, od razu zyskał wówczas dar wieszczów, wedle opinii samych mieszkańców Flius. Dotychczas natomiast, zgodnie z ich poświadczeniem, był zwykłym śmiertelnikiem, a nie wieszczem. Odtąd już na zawsze domostwo zostało zamknięte. Niedaleko stąd jest tzw. Omfalos [tj. Pępek], czyli środek całego Peloponezu, o ile istotnie ta wiadomość jest prawdziwa. Uszedłszy nieco naprzód poza ten Omfalos, ujrzymy starożytny przybytek Dionizosa. Jest tu ponadto przybytek Apollona oraz jeszcze inny — Izidy. Posąg Dionizosa mogą oglądać wszyscy, podobnie jak i posąg Apollona. Natomiast posąg Izidy jest dostępny tylko oczom kapłanów.

8 Fliazyczyki opowiadają jeszcze i ten mit. Oto Herakles powrócił szczęśliwie z Libii, niosąc tzw. jabłka Hesperyd. Do Flius przybył

<sup>110</sup> Wykopaliska Szkoły Amerykańskiej lokalizują Asklepiejon na miejscu kaplicy Panagia, u zachodnich zboczy akropolii. Kaplica ta zbudowana jest z elementów antycznych i na fundamentach antycznych. Na zboczu, poniżej kaplicy, odkopano zarysy teatru oraz nieliczne elementy architektoniczne, a w pobliżu ruiny trzech budowli. Każda z nich mogła być wymienioną przez Pauzanasza świątynią Demetry: 1. sala wypełniona rzędami kolumn (prawdopodobnie 5x5) oraz części porosowego muru grubości 0,6 m; 2. prostokątna budowla otoczona kolumnadą dorycką; 3. budowla o kolumnadzie bocznej złożonej z 12 kolumn. Nie znaleziono . dotychczas żadnych przekazów informujących o charakterze tych budowli. *B.F.*

<sup>111</sup> Dramat satyrowy przyniósł do Aten Pratinas z Flius, współzawodnik Ajschylosa z lat 499 — 496. Pisał dramaty satyrowe. Pewne tytuły zachowane.

w swoim prywatnym interesie. W czasie pobytu tutaj Heraklesa odwiedził go Ojneus<sup>112</sup> z Etolii, jego powinowaty przez małżeństwo. Będąc wtedy we Flius gościł u siebie Heraklesa, a może Herakles jego. Otóż wtedy podczaszy Ojneusa, pacholę imieniem Kyatos, podał Heraklesowi napój, który mu się nie podobał. Herakles przytknął go jednym tylko palcem w głowę, ale z taką siłą, że Kyatos padł martwy od uderzenia. Na pamiątkę tego faktu mieszkańcy Flius wznieśli pewne pomieszczenie, oparte o przybytek Apollona. Wewnątrz niego stoi grupa wykonana z kamienia: Kyatos podający kielich Heraklesowi.

#### Rozdział XIV

1 Od Flius najwyżej o pięć stadiów odległe są Keleaj. Tam co czwarty rok, a nie corocznie [jak w Eleuzys] święcą mieszkańcy tajemne święto Demetry. Hierofanta, sprawujący ofiary, nie jest tu wyznaczony na całe życie, ale na każde święto wybiera się coraz to innego, który nawet nie jest obowiązany wyrzekać się związków małżeńskich. Takie to różnice w stosunku do misteriów eleuzyńskich zastosowali u siebie mieszkańcy Keleaj. Natomiast co do samego przebiegu uroczystości naśladują tamte. Sami zresztą Fliazyjczycy przyznają się do naśladownictwa obrzędów eleuzyńskich.

2 Podobno misteria wprowadził u nich Dyzaules<sup>113</sup>, brat Keleosa, przybywszy tutaj, jako wypędzony z Eleuzys przez Iona, syna Ksutosa, wybranego przez Ateńczyków na wodza w wojnie przeciw Eleuzys. Pod tym względem nie mogę się w żadnym wypadku zgodzić z mieszkańcami Flius, mianowicie, aby ktokolwiek z Eleuzyńczyków zwyciężony w bitwie musiał uchodzić jako zbieg. Wszak wojna zakończyła się układami jeszcze przed ewentualnością rozstrzygnięcia orężnego i w Eleuzys nadal pozostał Eumolpos.

3 Z innej przyczyny mógł przybyć tutaj Dyzaules, a nie z wymienionej przez mieszkańców Flius. Zdaje mi się, że nie był on żadnym powinowatym Keleosa, ani z drugiej strony nie należał do osobistości znacznych w Eleuzys. Przecież w takim wypadku nie pominąłby go Homer w swym *Hymnie do Demetry*<sup>114</sup>, w którym wyliczał nazwiska wszystkich

<sup>112</sup> Zob. Pauz. II 28,2.

<sup>113</sup> Zob. Pauz. I 14,3.

<sup>114</sup> W. 474 - 476.

wtajemniczonych przez boginię w przebieg misteriów, a jednak nie wie w ogóle nic o Dyzaulesie z Eleuzys. Wiersze te brzmią następująco:

Do wiadomości podała i Tryptolema,  
Dioklesa też znawcy koni dzielnego,  
Eumolpa władzy, a także ludów wodza, Kelea  
świąt swych przebieg, tym wszystkim misteria zleciła.

4 Ten więc, jak utrzymują Fliazyjczycy, Dyzaules ustanowił tam święte inicjacje i był tym, który nadał krajowi miano Keleaj. Znajduje się tu także, jak mi mówiono, jego pomnik nagrobny<sup>115</sup>. Tam, gdzie przedtem była mogiła Arasa. Mianowicie, wedle przekonania Fliazyjczyków, Dyzaules przybył tu już po panowaniu króla Arasa. Dodają jeszcze, że Aras był współczesnym Prometeusza, syna Japeta, i starszym o trzy ludzkie pokolenia od Pelazga, syna Arkasa, i od tzw. ateńskich autochtonów. W tzw. Anaktoron<sup>116</sup> wisi u pułapu rydwan, jak utrzymują, Pelopsa.

## Rozdział XV

1 Oto obiekty najbardziej godne wzmianki we Flius. Idąc z Koryntu do Argosu, ujrzymy niewielkie miasto Kleonaj. Powiadają, że Kleones to syn Pelopsa. Inni znowu utrzymują, że Kleone była jedną z córek Azoposa, rzeki płynącej koło Sykionu. W każdym razie miasto otrzymało nazwę od jednego czy drugiego imienia. W mieście jest przybytek Ateny<sup>117</sup>. Posąg wewnątrz to dzieło Skyllisa i Dipojnosa<sup>118</sup>, uczniów Dedala. A nawet, zdaniem niektórych, byli to jego synowie z domniemanego małżeństwa z mieszkanką Gortyny.

<sup>115</sup> Zob. Pauz. II 12,4.

<sup>116</sup> W Eleuzys jest anaktoron, stanowiące część świątyni Demetry. Używając tu tegoż samego wyrazu Pauzaniusz wyraźnie daje znać, że wtajemniczenia miejscowe odbywały się na wzór eleuzyńskich.

<sup>117</sup> Zachowały się ślady murów o wątku poligonalnym, tj. złożonym z wielobocznych bloków, oraz ślady zabudowań miejskich. Świątyni Ateny dotychczas nie odkopano. *B.F.*

<sup>118</sup> Dipojnos i Skyllis znani są głównie z tradycji literackiej. Według Pliniusza (*N.h.* XXXVI 9 — 10) żyli w okresie panowania Medów w Azji, jeszcze przed objęciem władzy przez Cyrusa w Persji, tj. przed 580 r. p.n.e. Pracowali: w Kleonaj, gdzie wykonali posąg *Ateny* (zob. Pauz. II 22,5), w Sykionie — posągi *Apollona*, *Artemidy*, *Ateny* i *Heraklesa* (zob. Plin. *N.h.* XXXVI 10). Zaliczani byli do uczniów Dedala — dedalidów, tj. pierwszych rzeźbiarzy greckich, którzy rzeźbili dzieła więk-



W Kleonaj jest jeszcze przybytek i grobowiec Eurytosa i Kteatosa<sup>119</sup>. Gdy szli, jako posłowie, z Elidy na igrzyska istmijskie, tu w Kleonaj zabił ich strzałą z łuku Herakles, mając za złe, że w czasie jego wojny z Augiaszem stanęli w szeregach przeciwnika.

2 Z Kleonaj do Argosu prowadzą dwie drogi. Jedna dla pieszych bez obciążenia, druga przez tzw. Tretos, także wąska z powodu otaczających ją gór, jednak dla pojazdów stosowniejsza. Wśród tych gór pokazują jeszcze dotąd jaskinię lwa, a miejscowość Nemea odległa jest stąd może o piętnaście stadiów. Jest tu świątynia Zeusa Nemejskiego<sup>120</sup>, godna obejrzenia, choć dach runął i nie zachował się żaden posąg. Dokoła świątyni rośnie gaj cyprysów. W tym miejscu, według ustnej legendy, Ofeltes<sup>121</sup> złożony przez swą piastunkę w trawie zginął od ukąszenia węża.

3 Mieszkańcy Argosu składają ofiary Zeusowi także w Nemei i wybierają kapłana Zeusa Nemejskiego oraz urządzają na bieżni zawody mężczyzn w pełnym uzbrojeniu w czasie uroczystości zimowych w Nemei. Tu jest grób Ofeltesa z ogrodzeniem kamiennym, a wewnątrz tego okręgu ołtarze. Znajduje się tu mogiła ziemna Likurga, ojca Ofeltesa. Źródło zwą Adrastosowym czy to z jakiejś innej przyczyny, czy po prostu dlatego, że odkrył je Adrastos. Powiadają, że okolicy nadała nazwę Nemea również córka Azoposa. Powyżej Nemei wznosi się góra Apezas. Tu oto, według ustnej legendy, po raz pierwszy składał ofiary Zeusowi Apezantios Perseusz.

szych rozmiarów. Terminem tym określamy dzisiaj przede wszystkim rzeźbiarzy z końca VII w., tworzących w drzewie. Przypuszcza się, że w VII w. żył na Krecie artysta rzeźbiarz imieniem Dedal (niezależny od mistrza Dedala znanego z legend attyckich, którego tradycja grecka uważała za wynalazcę rzeźby). *B. F.*

<sup>119</sup> Eurytos i Kteatos, bracia bliźniacy, zginęli w walce z Heraklesem w pobliżu Kleonaj. Ich posągi, niezachowane, wykonał Straton z Argos, rzeźbiarz okresu hellenistycznego. *B.F.*

<sup>120</sup> Peripteros dorycki 6 x 12 kolumn, z IV w. Wewnątrz celi z trzech stron stała kolumnada koryncka, na niej rząd pilastrów jońskich. Podobne zastosowanie trzech porządków architektonicznych stwierdzamy wcześniej w świątyni Ateny w Tegei (zob. Pauz. VIII 45,5), na której wzorował się prawdopodobnie architekt świątyni Zeusa Nemejskiego. Zły stan zachowania świątyni w okresie Pausaniasza tłumaczy się faktem, że Argiwowie od drugiej połowy w. II p.n.e. obchodzili igrzyska nemejskie w Argos, w sanktuarium Zeusa Nemejskiego (zob. Pauz. II 20,3), a stare sanktuarium zostało opuszczone. Zarysy stadionu odkopano 500 m na południowy wschód od świątyni. *B.F.*

<sup>121</sup> Ofeltes, syn króla-kapłana Likurga lub Likosa.

4 Jeśli wejść na Tretos, a potem znów zejść na drogę do Argosu, ujrząz ruiny Myken<sup>122</sup> po lewej stronie. To, że Perseusz był założycielem Myken, jest wiadome Hellenom. Ja ze swej strony podam tylko przyczynę założenia Myken oraz, pod jakim pretekstem później mieszkańcy Argosu je zburzyli. Ogólnie biorąc, w dzisiejszej tzw. Argolidzie poszły w niepamięć wypadki dawniejsze. Opowiadają tylko, że król Inachos nazwał od swego imienia rzekę i poświęcił ją Herze.

5 Krąży jeszcze następująca legenda. Oto pierwszy na tej ziemi zjawił się Foroneus. Inachos był wówczas nie człowiekiem, lecz rzeką i ojcem Foroneusa. Inachos stał się rozjemcą w sporze Posejdona i Hery o władzę nad tym krajem. W skład sądu weszły oprócz niego rzeki: Kefizos i Asterion<sup>123</sup>. Sąd opowiedział się za rządami Hery nad tą ziemią. Więc Posejdon w odwecie odebrał im całkowicie wodę. I przez to ani Inachos, ani żadna z rzek tu wymienionych nie ma pod dostatkiem wody, jeśli bóg nie ześle deszczów. Latem ich wody wysychają<sup>124</sup>. Wyjątek stanowi Lerna. Pierwszy oto Foroneus, syn Inachosa, skupił ludzi w społeczność. Dotychczas mieszkali w rozsypce i zawsze oddzielnie. To miejsce, dokąd po raz pierwszy zgromadził ich w miasto, otrzymało nazwę Foronikon.

## Rozdział XVI

1 Argos, syn córki Foroneusa, sprawował władzę królewską po Foroneusie i od siebie nazwał cały kraj. Argos miał syna Pejrazosa i Forbasa;

<sup>122</sup> Mykeny były rezydencją władców achajskich, którzy osiedlili się tu na początku II tysiąclecia p.n.e. (fig. 32). W XVIII w. Mykeny zostały zniszczone przez pożar, a pod koniec XII w. w wyniku najazdu Dorów. Istniejące potem miasto zniszczyli mieszkańcy Argos ok. r. 468. W III w. p.n.e. Argiowowie próbowali odbudować akropole i fortyfikacje, ale miasto nie podniosło się już z ruin, które oglądał kilka wieków później Pausaniasz. Wykopaliska na terenie Myken rozpoczął Schliemann w latach 1874—1876. W latach następnych prace wykopaliskowe prowadziło Greckie Towarzystwo Archeologiczne, a od 1920 r. Szkoła Brytyjska w Atenach. *B.F.*

<sup>123</sup> Zob. Pauz. II 17,1.

<sup>124</sup> Niedostatek wody w Argos zauważył już Homer, który mówi o tym w *Iliadzie* IV 171.

synem Forbasa był Triopas, ten znowu miał synów: Jazosa i Agenora. Z kolei córką Jazosa była Io. Czy to stało się tak, jak opowiedział Herodot<sup>125</sup>, czy raczej tak, jak powszechnie głoszą Hellenowie, w każdym razie przybyła Io do Egiptu. Tymczasem po Jazosie władzę królewską objął Krotopos, syn Agenora. Miał on syna Stenelasa. Danaos przepłynął się morzem z Egiptu przeciw Gelanorowi, synowi Stenelasa, i pozbawił potomków Agenora władzy królewskiej. Co dalej się zdarzyło, wszyscy wiedzą jednak, a mianowicie, na co się odważyły córki Danaosa w stosunku do swych braci stryjecznych i jak to na skutek śmierci Danaosa doszedł do władzy królewskiej Linkeus<sup>126</sup>.

2 Synowie Abasa, syna Linkeusa, podzielili się władzą królewską: Akryzjos pozostał na miejscu w Argosie; Projtos objął Herajon, Mideę i Tyryns oraz cały brzeg morski ziemi argińskiej. Jeszcze do dnia dzisiejszego są ślady domostwa Projtosa w Tyrynsie. Nieco później Akryzjos<sup>127</sup> usunął się do Larysy nad Penejosem na wiadomość, że Perseusz żyje i dokonywa wielkich czynów<sup>128</sup>. Tymczasem Perseusz, chcąc ujrzeć ojca matki i zjednać go sobie zacnym słowem i czynem, podążył doń do Larysy. Perseusz w samym rozkwicie młodości i pełen radosnej dumy z powodu wynalezienia dysku wystąpił publicznie ze swą umiejętnością. Akryzjos niechcący, choć zgodnie z wolą bóstwa, znalazł się na drodze lecącego dysku i padł od jego uderzenia.

3 W ten sposób zapowiedź boża dosięgnęła Akryzjosa. Przeznaczenia nie odwróciły jego wymyślne wybiegi w stosunku do córki i wnuka.

<sup>125</sup> Według Herod. I 1 kupcy z Fenicji porwali Io i zawieźli do Egiptu. Powszechna jednak tradycja helleńska, przedstawiona przez Pauzanasza, była ta, że Io zamieniona w jałówkę przybyła do Egiptu. Zob. Pauz. ks. I, przyp. 373.

<sup>126</sup> Pięćdziesiąt Danaid na rozkaz ojca, Danaosa, miało zabić mężów swych w noc poślubną. Byli nimi synowie Ajgyptosa, brata Danaosa; przemocą dosięgnęli dziewczęta. Z tych pięćdziesięciu jedna tylko Hypermestra, nie zabiła swego męża, Linkeusa.

<sup>127</sup> Wyrocznia przepowiedziała Akryzjosowi, że jego wnuk go zabije. Nie chciał więc wydawać córki, Danae, za męża. Ale Zeus w postaci złotego deszczu nawiedził zamkniętą Danae. Gdy dziecię, Perseusz, przyszło na świat, Akryzjos zamknął je w skrzyni razem z jego matką i wrzucił do morza. Uratował je Diktys na wyspie Seryfos, brat króla Polidektesa.

<sup>128</sup> Polidektes wysłał go po głowę Meduzy, którą Perseusz zdobył, a potem zamienił Polidektesa w kamień. W czasie podróży powrotnej wyzwolił Andromedę od potwora.

Perseusz, powróciwszy do Argosu, czując się zhańbiony rozgłosem zabójstwa, skłonił Megapentesa, syna Projtosa, do zamiany królestwa. Przejawszy jego państwo założył Mykeny. Mianowicie tam upadła mu skuwka od pochwy miecza [mykes]. To uznał za znak wróżebny dla założenia miasta. Słyszałem też inne podanie. Mianowicie, gdy czując straszliwe pragnienie schwycił z ziemi grzyb [mykes], spod niego wytrysnęła woda. Napiwszy się jej z radością, nadał miejscu nazwę Myken.

4 Homer w *Odysei* wspomina w pewnym wierszu o kobiecie, mającej imię Mykeny<sup>129</sup>:

Tyro, Alkmene, pięknie wieńczona Mykene

Poemat epicki, który Hellenowie nazywają *Wielkie Eoje*, wymienia Mykenę jako córę Inacha, a żonę Arestora. Podaje także, że od niej otrzymało nazwę całe miasto. Co do legendy, którą przypisują Akuzylaosowi<sup>130</sup>, mianowicie, że Mykeneus jest synem Spartona, a ten Foroneusa, to nie mógłbym jej uznać za prawdopodobną, gdyż nie przyjęliby jej nawet sami Lacedemończycy. Mianowicie, mają oni wprawdzie w Amyklaj posąg kobiety, Sparty; gdyby jednak usłyszeli o takiej nowości, jak istnienie Spartona, syna Foroneusa, w ogóle by się zdziwili.

5 Argiowowie zniszczyli Mykeny<sup>131</sup> z zazdrości. Oto, podczas gdy oni sami zachowali się biernie w czasie wyprawy Persów na Helladę, Mykeny wysłały pod Termopile osiemdziesięciu mężów<sup>132</sup>, którzy wzięli udział w dziele podjętym przez Lacedemon. Tak więc podrażniona ambicja Argiów przyniosła zgubę Mykenom. Sterczy jeszcze<sup>133</sup> część murów

<sup>129</sup> Zob. *Odyseja* II 120.

<sup>130</sup> Akuzylaos z Argos (?), VI w. (?) p.n.e., napisał dzieło prozaiczne, zawierające materiał genealogiczny i mityczny eposu, w postaci już jakby wątku historycznego. W dialekcie jońskim. Opiera się na Hezjodzie, uzupełniając go nieraz. Wprowadza spekulacje kosmogoniczne. Uwzględnia silnie w mitografii tradycję argiowską. Zachowane fragmenty.

<sup>131</sup> W r. 468 p.n.e. Mykeny nie chciały uznać supremacji Argosu i zgłaszały roszczenia do kierowania igrzyskami nemejskimi.

<sup>132</sup> Zob. Herod. VII 202.

<sup>133</sup> Wejście na wzgórze zamkowe w Mykenach prowadzi od strony zachodniej przez rampę dł. 15 m, szer. 9 m. Po obu stronach rampy wznoszą się mury, w znacznych partiach zachowane, złożone z dużych bloków kamiennych ociosanych, ale o różnych kształtach. Są to tzw. mury poligonalne, wzniesione razem z Bramą Lwic w końcu XIV w. p.n.e. (fig. 33). *B. F.*

i brama. Stoją na niej lwice<sup>134</sup>. Podobno te mury są także dziełem cyklopów<sup>135</sup>, którzy dla Projtosa wykonali już obwarowanie Tyrynsu.

6 Wśród ruin Myken bije źródło tzw. Perseja. Istnieją także podziemne pomieszczenia<sup>136</sup> Atreusa i jego dzieci. Wewnątrz nich skarbcie<sup>137</sup>

<sup>134</sup> Brama zbudowana jest z dwu ciosów kamiennych wys. 3,20 m, na których spoczywa blok dł. 4,50 m. Nad tym nadprożem pozostawiona jest trójkątna przestrzeń wolna, która miała na celu zmniejszenie nacisku murów na bramę. Trójkąt odciążający zakryty jest płytą wys. 2,90 m, ozdobioną reliefem ukazującym dwie lwice ustawione antytetycznie, wsparte przednimi łapami o ołtarz, na którym stoi rozdzielająca je kolumna. Za bramą wchodzi się w korytarz dł. 3,50 m, który był prawdopodobnie kryty. Zamykająca go z drugiej strony brama nie zachowała się. *B. F.*

<sup>135</sup> Mury cyklopie są najstarszymi z trzech wątków murów, jakie dają się wyróżnić w Mykenach. Zostały wzniesione najdalej na początku XIV w. p.n.e. przy powiększaniu terenu akropolii. Budowano je z narzucanych na siebie wielkich głazów kamiennych (zob. Pauz. II 25,8). W końcu XIV w. dobudowano niektóre partie muru, np. przy Bramie Lwic oraz przy wejściu od strony północnej, w wątku poligonalnym. Mury o wątku ciosowym, złożonym z bloków prostopadłościennych, pochodzą z III w. p.n.e. z okresu odbudowy fortyfikacji przez Argos. *B. F.*

<sup>136</sup> Z relacji Pauzaniaśa można przypuszczać, że wiedział o istnieniu dwu okręgów grobów szybowych w Mykenach, których lokalizację ustaliły wykopaliska. Niesłusznie natomiast przypisuje te okręgi władcom Myken, którzy wyruszyli pod Troję. Wydarzenia te rozgrywały się bowiem dopiero w XIII w. p.n.e., podczas gdy okrąg grobów królewskich, odkryty przez Schliemanna za Bramą Lwic, datowany jest na XVI w., a drugi analogiczny okrąg, odsłonięty przez archeologów greckich przed Bramą Lwic, jest prawdopodobnie jeszcze wcześniejszy. Oba okręgi leżały pierwotnie poza pałacem władców, który zajmował szczyt akropolii. Okrąg Schliemanna o średnicy 26 m otoczony został — prawdopodobnie w XIV w., tj. w momencie budowy murów, które objęły go swoim zasięgiem — murem wys. 1,5 m (fig. 34). Mur ten składa się z dwu warstw płyt kamiennych wypełnionych ziemią i kamykami, przykrytych od góry płytkami. Groby w liczbie sześciu, w których znaleziono dziewiętnaście szkieletów, były wykute w skale i zamknięte płytami kamiennymi. Z wierzchu przysypywano je prawdopodobnie kopczykiem ziemnym, w którym osadzano stele nagrobne (część z nich, zachowana, znajduje się w Muzeum Narodowym w Atenach). *B. F.*

<sup>137</sup> Tradycja musiała przekazać do czasów Pauzaniaśa wieści o skarbach ukrytych w ziemi. Oba okręgi grobów szybowych okazały się po odkopaniu prawdziwymi skarbcami złota. Mężczyźni mieli na twarzach złote maski, kobiety nosiły bogatą biżuterię, dzieci owinięte były złotą folią. W grobach znaleziono także pięknie inkrustowaną broń, naczynia złote, srebrne i kamienne, ozdoby ze złota, alabastru, kości słoniowej itd. (całość znalezisk w Muzeum Narodowym w Atenach). Mówiąc o „podziemnych pomieszczeniach Atreusa” Pauzaniaś mógł myśleć także o pałacu, którego zarysy odkopane pod ruinami budowli z XIV w. p.n.e., były zupełnie niewidoczne w okresie, kiedy zwiedzał akropolę. *B. F.*

ich majątkości. Znajduje się tu grobowiec Atreusa oraz grobowce świty Agamemnona, przybyłej z nim spod Troi. Wymordował ją w czasie uczt Ajgistos. O grobowiec Kassandry wiodą Mykeny spór z Lacedemonczykami okolic Amyklaj. Jest również grobowiec Agamemnona, następnie woźnicy Eurymedonta, a razem znowu są pochowani Teledamos i Pelops, podobno bliźnięta, które urodziła Cassandra. Zabił je jako jeszcze niemowlęta Ajgistos przy grobie ich rodziców. Jest też grobowiec Elektry. Orestes dał ją Pyladesowi za żonę. Hellanikos podał jeszcze i tę wiadomość: oto Elektra urodziła Pyladesowi dwu synów: Medona i Strofiosa. Klitajmestra i Ajgistos są pochowani nieco poza murem<sup>138</sup>. Nie byli bowiem godni pogrzebania wewnątrz muru, gdzie leży sam Agamemnon i razem z nim pomordowani towarzysze.

## Rozdział XVII

1 Od Myken w lewo, w odległości piętnastu stadiów, wznosi się Herajon<sup>139</sup>. Obok drogi płynie strumień zwany Eleuterion. Z niego czerpią

<sup>138</sup> Poza murami akropolii wykopaliska odsłoniły także drugi okrąg grobów zw. tolosowymi, pochodzący z XIV i XIII w. Dzisiejsze, umowne nazwy niektórych grobów pokrywają się z wymienionymi przez Pauzanasza. Groby Klitajmestry i Ajgistosa znajdują się blisko bramy, grób Agamemnona, zw. także skarbcem Atreusa, leży dalej. Groby tolosowe składają się z pomieszczenia na planie koła (tolos), o średnicy i wysokości ok. 13 m, oraz z prowadzącego doń korytarza dł. 22 do 36 m (dromos). Ściany budowane są z prostopadłościennych bloków z miejscowego kamienia. Kopulaste sklepienie komnaty grobowej uzyskiwano przez wysuwanie kolejnych warstw kłińców ku sobie, przy czym otwór u góry zamykano płytą. Całość przysypywano ziemią, tworząc rodzaj kurhanu. Niektóre groby mają dodatkowe pomieszczenia kute w skale. Portale i trójkąty odciażające wejścia do pomieszczeń grobowych, kasetony sklepień, a nawet ściany były prawdopodobnie bogato zdobione. Niestety, wszystkie groby tego okręgu zostały rozgrabione już w starożytności. *B. F.*

<sup>139</sup> Świątynia, dzieło Eupolemosa z Argos, powstała w latach 420—400. Był to peripteros 6x12 kolumn w stylu doryckim. We wnętrzu celi, przedzielonej dwoma rzędami po pięć kolumn, stary trzy posągi *Hery*, w tym chryzelefantyna Polikleta (zob. przyp. 141) oraz chryzelefantyna *Hebe*, dzieło Naukidesa (zob. przyp. 142). Odnaleziono fragmenty rzeźb przyczółkowych i metop. Ze świątyni zachował się jedynie stylobat z bloków tufu. *B. F.*

wodę do oczyszczeń i do tajnych obrzędów służebne przybytku i ofiar. Sam przybytek położony jest u podnóża Eubei. Tak nazywają górę. Podanie głosi, że potok Asterion miał trzy córki. Ich imiona: Eubeja, Prosymna i Akraja. Były piastunkami Hery.

2 Mianem Akraja zwą górę położoną naprzeciw świątyni Hery, od Eubei pochodzi nazwa góry wkoło świątyni, Prosymna zowią teren położony poniżej Herajonu. Sam Asterion, płynąc powyżej Herajonu, spada w parów i tam znika. Na jego brzegach krzewi się trawiasta roślina, którą nazywają asterionem, składają Herze, i z jej liści plotą dla Hery wieńce.

3 Samą zaś świątynię zbudował architekt Eupolemos z Argosu. Płasko-rzeźby wykonane nad kolumnami przedstawiają sceny z urodzin Zeusa i bogów oraz z bitwy bogów z gigantami, dalej z wojny trojańskiej i zdobycia Ilionu. Przed wejściem stoją posągi kobiece, mianowicie kapłanek Hery, a także męskie, przedstawiające wśród innych herosów także Orestesa. Bowiem ten posąg, który ma podpis: „cesarz August” uważają tutaj za posąg Orestesa. W przedsionku z lewej strony stoją starożytne posągi Charyt, z prawej zaś łoża Hery i wotywna tarcza, którą Menelaos ongiś zabrał Euforbosowi pod Ilionem<sup>140</sup>.

4 Posąg Hery olbrzymich rozmiarów, wykonany ze złota i kości słoniowej, dzieło Polikleta<sup>141</sup>, przedstawia boginię siedzącą na tronie.

<sup>140</sup> *Iliada* XVII 59-60.

<sup>141</sup> Poliklet z Argos, najwybitniejszy rzeźbiarz szkoły doryckiej drugiej poł. V w. p.n.e., brązownik. Przedmiotem studiów Polikleta był nagi posąg mężczyzny w spoczynku. Na podstawie teoretycznych badań, których opracowanie nie zachowało się, ustalił on idealne proporcje ciała męskiego (Plin. *N.h.* XXXIV 55), według których głowa powinna się mieścić w całej wysokości ciała siedem razy. Modulusem, tj. wymiarem podstawowym, była szerokość palca, cztery takie szerokości dawały szerokość dłoni itp. Wyraz spokojnej równowagi i rytmu uzyskiwał artysta przez zastosowanie tzw. kontrastu, tj. przeciwobciążenia (jeśli ciężar ciała spoczywa na nodze prawej, to obciążona jest ręka lewa). Z siedmiu zidentyfikowanych w kopiach rzymskich posągów Polikleta sześć ukazuje niemal ten sam układ postaci młodzieńczej o ciężarze ciała wspartym na jednej nodze: *Herakles* (fig. 35), *Hermes* (muzeum w Bostonie), *Diskoфорos* (Luwr), *Kyniskos* (Muzeum Brytyjskie), *Doryфорos* (muzeum w Neapolu) oraz *Diadumenos* (Muzeum Brytyjskie). Siódmym jest posąg *Amazonki* dla świątyni Artemidy w Efezie (muzeum w Berlinie). Pauzaniusz wymienia cztery inne nie zidentyfikowane dotychczas posągi zwycięzców olimpijskich (VI 4,11; VI 7,10; VI 9,2; VI 13,6). Posąg *Hery* dla Argos był, jak się wydaje, jedynym posągiem kulto-

Na głowie ma wieniec z wyobrażonymi w płaskorzeźbie postaciami Charyt i Hor. W jednej ręce trzyma owoc granatu, w drugiej berło. Dlaczego Hera trzyma w ręce jabłko granatu, muszę pominąć milczeniem, gdyż jest to szczególnie misteryjny. Wedle ustnej tradycji, ową kukułką, siedzącą na berle, jest jakoby sam Zeus. Mianowicie, gdy ongiś Zeus zakochał się w Herze jako dziewczynie, przybrał postać tego ptaka, Hera zaś bawiła się chwytaniem go. Tę legendę, jak też inne podobnego rodzaju opowiadania o bogach, podaję do wiadomości czytelnika bez przekonania, niemniej dla ścisłości podaję.

5 Podobno posąg stojący obok posągu Hery przedstawia Hebę. Wykonany jest również ze złota i kości słoniowej. Dzieło to Naukydesa<sup>142</sup>. Koło niego jest jeszcze na kolumnie starożytny posąg Hery. Najstarszy natomiast wykonany jest z drzewa dzikiej gruszy, a złożył go w Tyrynsie Pejrazos, syn Argosa. Argiwowie, zburzywszy Tyryns, umieścili go w Herajonie. Widziałem go na własne oczy. Niewielki to posąg. Przedstawia boginię w postaci siedzącej.

6 Oto inne dary wotywnie, godne uwagi. Ołtarz z płaskorzeźbą, przedstawiającą mistyczne zaślubiny Heraklesa z Hebą, cały ze srebra. Cesarz Hadrian ofiarował pawia ze złota i błyszczących kamieni, a to dlatego, że ten ptak uchodzi za poświęconego Herze. Jest tu również wieniec złoty i peplos purpurowy, dary wotywnie Nerona.

7 Powyżej obecnej świątyni są jeszcze fundamenty poprzedniej<sup>143</sup> i resztki budowli, które oszczędził płomień. Spłonęła zaś świątynia,

wym Polikleta. Jest to jedno z ostatnich dzieł mistrza, ponieważ powstał najwcześniej w 423 r., kiedy stara świątynia uległa spaleni (Tuk. IV 133). *B.F.*

<sup>142</sup> Naukides z Argos, reprezentant szkoły doryckiej na przełomie VI i V w., nauczyciel Polikleta Młodszego. Wykonał posąg *Hebe* dla Herajonu w Argos, zachowany na monetach tego miasta: Hebe, w długim chitonie, stojąc wyciąga lewą rękę ku Herze, siedzącej na tronie. Pliniusz przypisuje Naukidesowi posąg Merkurego, posąg chłopca — oba nie zidentyfikowane — oraz posąg *Dyskobola* (*N.h.* XXXIV 80). Posąg *Dyskobola* ukazuje atletę gotowego do działania (fig. 36), artysta odchodzi w nim od reguł idealnego piękna i spokoju wprowadzonych przez Polikleta. Pausaniasz wymienia trzy brązowe posągi zwycięzców olimpijskich Naukidesa, nie zidentyfikowane (zob. VI 6,2; VI 8,4 oraz VI 9,3). *B.F.*

<sup>143</sup> Pierwsza świątynia Hery pochodzi z początku w. VII p.n.e. Była to jedna z najwcześniejszych świątyń dużych rozmiarów. Zachowany stylobat ma wymiary 47x18 m. Świątynia stała na skalistej terasie, nieco wyżej niż późniejsza świątynia Eupolemosa (zob. przyp. 139). Był to peripteros 6x14 kolumn, początkowo drewnianych, z czasem wymienianych na kamienne. Świątynia została zniszczona przez pożar w 423 r. *B.F.*



gdyż sen zmorzył kapłankę Hery, Chryzeis, gdy wieńce zajęły się od płomienia świeczników. Chryzeis uszła do Tegei i zwróciła się jako błagalnica do Ateny Alea. Argiwowie, chociaż doznali tak wielkiej straty, nie usunęli posągu Chryzeis i stoi on do dnia dzisiejszego przed spaloną świątynią.

## Rozdział XVIII

1 Idąc z Myken do Argosu, ujrzymy po lewej stronie drogi święty okrąg heroizowanego Perseusza. Także i tu doznaje on czci od okolicznych mieszkańców. Szczególnie jednak czczony jest na Seryfos. Ateńczycy mają również święte miejsce Perseusza

oraz ołtarz Diktysa i Klimeny, zwanych zbawcami Perseusza. Uszedłszy nieco dalej naprzód w głąb terytorium Argosu poza ten święty okrąg heroizowanego Perseusza, napotkamy po prawej stronie drogi grobowiec Tyestesa<sup>144</sup>. Na nim stoi baran z kamienia, ponieważ Tyestes zdobył złotą owcę<sup>145</sup> przez cudzołóstwo z żoną brata. Rozwaga nie zdołała utrzymać Atreusa w umiarze odwetu, lecz dopuścił się mordu na synach Tyestesa i wyprawił ową osławioną uczkę<sup>146</sup>.

2 Następnie nie mogę jasno stwierdzić, czy Ajgistos pierwszy dopuścił się krzywdy, czy Agamemnon wyprzedził go mordem Tantalosa, syna Tyestesa. Podanie głosi, że to Tantalos był pierwszym mężem Klitajmestry i że otrzymał ją od ojca, Tyndareosa. Osobiście nie jestem skłonny uznać ich za ludzi złych z natury. Jeśli jednak zbrodniczy czyn Pelopsa i demon zemsty za Myrtilosa<sup>147</sup> tak długo ich ścigał, to wypadnie zgo-

<sup>144</sup> Tyestes, młodszy brat Atreusa.

<sup>145</sup> Złota owca była własnością Atreusa. Tyestes wszedł w jej posiadanie dzięki akcji żony Atreusa, Aeropy, która dopuściła się cudzołóstwa z Tyestesem. Tu, jeśli na grobie Tyestesa znalazło się przedstawienie barana, autor pomnika musiał pójść za wersją odwrotną. Wersja argolidzka przypisuje jednak posiadanie prawowite złotej owcy Atreusowi.

<sup>146</sup> Podał na stół jako potrawę ciała synów Tyestesa (zob. przepowiednię Kassandry w *Agamemnonie* Ajschylosa, przekład Srebrnego). Na ten widok słońce miało zatrzymać swój bieg. Syn Tyestesa, Ajgistos, zabił Agamemnona, syna Atreusa. Temat *Agamemnona* Ajschylosa.

<sup>147</sup> Myrtilos był woźnicą zaprzęgu Ojnomaosa, króla Pizy, który obiecał dać córkę swą, Hippodamię, za żonę temu, kto go zwycięży w zawodach rydwanów. Pelops, jeden z zawodników, chcąc zwyciężyć Ojnomaosa, namówił Myrtilosa do

dzie się z tym, co Pytia rzekła Spartiacie Glaukowi<sup>148</sup>, synowi Epikydesa, gdy radził się jej, czy ma popełnić krzywoprzysięstwo, mianowicie „że kara za to krzywoprzysięstwo spadnie na jego potomków”.

3 Uszedłszy nieco naprzód od „Baranów” — bo taką nosi nazwę grobowiec Tyestesesa — ujrzymy po lewej stronie miejsce zwane Myzja i przybytek Demetry Myzja<sup>149</sup>. Nazwa pochodzi od niejakiego Myzjosa, będącego także, zdaniem Argiwów, ksenosem Demetry. Przybytek Demetry nie ma dachu. W tym miejscu jest jeszcze inna świątynia: z palonej cegły<sup>150</sup>. Posiada posągi drewniane, tj. ksoana, Kory, Plutona i samej Demetry. Jeszcze kawałek drogi naprzód, a już jest rzeka Inachos. Jeśli ją przejdiesz, ujrzysz ołtarz Heliosa. Stąd staniesz już wnet przed bramą Ejlejtyi, nazwaną tak od pobliskiej świątyni Ejlejtyi.

4 Jedyni tylko spośród Hellenów Argiowie, o ile mi wiadomo, podzieleni zostali na trzy królestwa. A stało się to tak. Za panowania Anaksagorasa, syna Argejosa, a wnuka Megapentesa, kobiety ogarnął obłęd. Mianowicie nie mogąc usiedzieć w domu, opuszczały domostwa i błąkały się po polach. Aż syn Amytaona, Melampus, uwolnił je od tej choroby; jednak pod warunkiem, że on sam i jego brat Bias otrzymają na równi z Anaksagorasem po jednej trzeciej królestwa. Po Biasie sprawowało władzę królewską pięciu władców przez cztery pokolenia aż do Kyanipposa, syna Ajgialeusa. Po matce byli oni potomkami Neleusa tj. Neleidami. Od Melampusa wzięło początek sześć pokoleń i sześciu władców aż do Amfilocha, syna Amfiaraosa.

uszkodzenia koła rydwanu Ojnomaosa. Kiedy z kolei po katastrofie Ojnomaosa, który zginął spadłszy z rydwanu, Myrtilos zażądał spełnienia obietnicy danej mu przez Pelopsa przed wyścigiem, mianowicie, że odstąpi mu jedną noc miłosnego obcowania z Hippodamią, Pelops wrzucił go do morza. Pauzaniusz, opowiadając ten mit (VIII 14,11), podaje jako miejsce śmierci Myrtilosa zachodni brzeg Peloponezu. Z kolei Hermes obdarował Atreusa złotą owcą, aby przez wywołanie sporu między braćmi o złoto pomścić śmierć Myrtilosa, swego syna. Atreus, zamiast złożyć złotą owcę w ofierze bogom, gdy ją tylko ujrzał, zabił ją i jej złote runo schował. Lecz żona jego, Aerope, posiadała je skrycie i dała swemu kochankowi, a bratu Atreusa, Tyestesowi. Dalszy ciąg opowieści w przypisie 145.

<sup>148</sup> Zob. Herod. VI 86; Pauz. VIII 7,8. Wtedy Glaukos cofnął się przed zatrzymaniem na własność powierzonego sobie depozytu.

<sup>149</sup> Pauz. VII 27,9.

<sup>150</sup> Świątyn z palonej cegły było w Helladzie bardzo mało. O drugiej takiej wspomina Pauzaniusz w V 20,10, jest nią Filipejon w Olimpu. Zwyczaj używania palonej cegły jest charakterystyczny dla Rzymu. Grecy używali cegły wysuszonej w słońcu.

5 Miejscowy ród królewski, tj. potomkowie Anaksagorasa, panowali dłużej. Mianowicie Ifis, syn Alektora, syna Anaksagorasa, pozostawił władzę królewską Stenelosowi, synowi brata, Kapaneusa. Kiedy zaś Amfilochos po wzięciu Ilionu osiadł wśród ludu, zwanego dziś Arnfilochami, a Kyanippos zmarł bezdzietnie, w tej sytuacji Kylarabes, syn Stenelosa, sam jeden otrzymał całe królestwo. Ale i on także nie pozostawił synów. Więc całe państwo Argosu opanował Orestes, syn Agamemnona. Mieszkał bowiem tuż koło Argosu i po prostu objął spuściznę po ojcu. Ponadto, już bez uprawnień dziedzicznych, przyłączył do swego państwa dużą część Arkadii. Przejął też władzę królewską nad Spartą, mając przy tym zawsze zapewnioną pomoc wojskową ze strony swych sojuszników fokejskich.

6 Orestes objął rządy królewskie w Lacedemonie na zaproszenie samych jego mieszkańców, którzy uznali za właściwsze powierzyć rządy w swoim kraju dzieciom córki Tyndareosa<sup>151</sup> niż Nikostratowi i Megapentesowi, synom Menelaosa z niewolnicy<sup>152</sup>. Po śmierci Orestesa objął rządy Tysamenos, syn Orestesa i Hermiony, córki Menelaosa. W związku zaś z Pentilosem, nieprawym synem Orestesa, Kinajton<sup>153</sup>, poeta epicki, podał wiadomość, że urodziła go Erygona<sup>154</sup>, córka Ajgistosa.

7 Za rządów tego to Tysamenosa Heraklidzi powrócili na Peloponez; byli to: Temenos i Kresfontes, synowie Arystomachosa. Trzeci syn Arystodem zmarł wcześniej, więc jego synowie towarzyszyli stryjom. Wydaje mi się, że słusznie ubiegali się o panowanie w Argosie, ponieważ Tysamenos był wprawdzie potomkiem Pelopsa, ale Heraklidzi wywodzili się bezpośrednio od Perseusza, dowodząc, że sam Tyndareos został strącony z tronu przez Hippokoonta, a Herakles, wedle ich relacji, zabił Hippokoonta, synom zaś Tyndareosa zlecił przejściowo tylko rządy nad krajem. Opowiadali mniej więcej to samo i o Mesenii, mianowicie, że Herakles powierzył ją na tymczasowe tylko panowanie Nestorowi po zdobyciu Pylosu.

8 Więc wypędzają z Lacedemonu i Argosu Tysamenosa. Z Mesenii potomków Nestora, mianowicie: Alkmeona, syna Sillosa, a wnuka Trazymedesa, oraz Pizystrata, syna Pizystrata, a także synów Pajona, syna Antylocha, wraz z nim zaś Melantosa, syna Andropomposa,

<sup>151</sup> Tj. Klitajmestry.

<sup>152</sup> Prawowitą córką Menelaosa z małżeństwa z Heleną była Hermiona.

<sup>153</sup> Zob. przyp. 33.

<sup>154</sup> Erygona była córką Klitajmestry i Ajgistosa.

a wnuka Borosa, prawnuka Pentilosa, praprawnuka Periklimenosa<sup>155</sup>. Tysamenos wraz z synami pociągnął z wojskiem do dzisiejszej Achai. 9 Potomkowie Neleusa, tj. Neleidzi, oprócz Pizystrata (co do tego ostatniego nie wiem, do kogo powędrował), w każdym razie reszta rodu przeniosła się do Aten i od nich otrzymał miano ród Pajonidów i Alkmeonidów. Melantos uzyskał nawet władzę królewską, wypędziwszy Tymojtesa, syna Oksyntosa. Tymojtes mianowicie był ostatnim królem Aten z rodu Tezeusza.

## Rozdział XIX

1 O dziejach Kresfontesa i synów Arystodemosza nie czas tu mówić. Temenos w sposób zupełnie jawny oddawał pierwszeństwo w sprawach wojennych wodzowi Dejfontesowi, synowi Antymachosa, wnukowi Trazyanora, prawnukowi Ktezypposa, a ostatecznie praprawnukowi Heraklesa, wynosząc go nad własnych synów oraz we wszystkich kłopotach zasięgając jego rady. A że już przedtem uczynił go swym zięciem i najwięcej ze wszystkich dzieci kochał córkę Hyrneto, więc popadł w podejrzenie, że także władzę królewską przekaze jej i Dejfontesowi. Z tego powodu synowie dopuścili się w stosunku do niego skrytobójstwa. Spośród nich Kejsos, będąc najstarszy, objął władzę.

2 Ponieważ Argiowowie byli od najdawniejszych czasów żądni równości i wolności, więc uprawnienia królewskie umniejszili tak dalece, że tylko właściwie tytuł królewski pozostawili Medonowi, synowi Kejsosa, i jego potomkom. A już Meltasa, syna Lakedasa, dziesiątego potomka Medona, w ogóle władzy pozbawił lud, uprzednio obciążony wyrokiem skazującym.

3 Najokazalszym budynkiem w mieście Argos jest świątynia Apollona Likios [tj. Wilczego]. Posąg, który dotrwał do naszych czasów, jest dziełem Ateńczyka Attalosa, a drewniany posąg, tzw. ksoanon, który początkowo tam się znajdował, i w ogóle cała świątynia były darem wotywnym Danaosa. Skłonny jestem przypuszczać, że wówczas wszystkie posągi były to ksoana, szczególnie zaś egipskie. Świątynię Apollona Likios zbudował Danaos z tej przyczyny. Mianowicie, przybywszy do Argosu, popadł w zatarg o władzę z Gelanorem, synem Stenelasa. Gdy

<sup>155</sup> Melantos nie był więc bezpośrednim potomkiem Nestora, lecz Periklimenosa, brata Nestora (zob. *Odyseja* XI 286).

obydwie strony przedstawiły wiele przekonywających dowodów wobec ludu i gdy Gelanor nie mniej miał za sobą słusznych racyj (jak strona przeciwna), wtedy lud odłożył, jak powiadają, wyrok do dnia następnego.

4 Nazajutrz, z samego rana wilk napadł na stado krów, pasące się przed murami miasta, i z miejsca zaatakował byka dowodzącego stadem. Wtedy Argiowowie wpadli na myśl, żeby porównać Gelanora z bykiem, a Danaosa z wilkiem, ponieważ podobnie jak wilk nie jest z ludźmi zżyty, tak Danaos dotychczas nie był z nimi związany. A że wilk pokonał byka, więc dlatego Danaos otrzymał tron królewski. Danaos sądząc, że to Apollon sprowadził na stado krów wilka, zbudował przybytek Apollona Likios.

5 Tam znajduje się tron Danaosa oraz posąg Bitona, przedstawiający mężczyznę z bykiem na ramionach. Zdaniem poety Likeasa<sup>156</sup>, kiedy Argiowowie prowadzili do Nemei zwierzęta ofiarne, Biton okazał niezwykłą siłę i chwyciwszy byka na ramiona poniósł dalej. Obok tego posągu pali się wieczysty ogień, który zważają ogniem Foroneusa<sup>157</sup>. Nie zgadzają się mianowicie z tymi, którzy przypisują Prometeuszowi dar ognia dla ludzi, ale chcą przypisać jego wynalazek Foroneusowi.

6 Spośród drewnianych posągów Afrodyty i Hermesa jeden jest, ich zdaniem, dziełem Epejosa, drugi, tj. Afrodyty, darem wotywnym Hypermestry. Tę jedyną z córek, która zlekceważyła polecenie ojca<sup>158</sup>, pozwał przed sąd Danaos, ponieważ ocalenie Linkeusa mogło przedstawiać dlań pewne niebezpieczeństwo, a także dlatego, że odmowa z jej strony współudziału w zbrodni siostr obciążyła tym większą hańbą jego samego jako inicjatora. Poddana sądowi Argiwów uzyskała wyrok uniewinniający i w podzięce zań wystawiła posąg Afrodycie Nikeforos [tj. Dawczyni Zwycięstwa].

7 Wewnątrz tej świątyni jest posąg Ladasa<sup>159</sup>, który szybkością w biegu przewyższał wszystkich swych współczesnych. Stoi też Hermes przedstawiony w chwili, gdy podjął wykonanie liry ze skorupy żółwia<sup>160</sup>. Przed

<sup>156</sup> Likeas, znany tylko z Pauzania, który go wspomina w I 13,8; II 19,5; 22,2; 23,8. Należy najwcześniej do w. III p.n.e. Należy go datować niedaleko Kallimacha.

<sup>157</sup> Zob. Pauz. II 15,5.

<sup>158</sup> Polecenie ojca, tj. zabić mężów, świeżo poślubionych.

<sup>159</sup> Ladas, zob. Pauz. III 21,1; VIII 12,5.

<sup>160</sup> Treścią dramatu satyrowego Sofoklesa pt. *Ἰχνευταί* (Ichneutaj), tj. *Psy gończe*, jest mit o Hennesie, jako wynalazcy nowego wówczas instrumentu muzycznego, tj. liry. Oto Kyllene, piastunka Hermesa, nimfa tej góry, z zachwytem opowiada

świątynią znajduje się dół... \* mający płaskorzeźbę z przedstawieniem walki byka i wilka. Obok tej grupy widać dziewczynę rzucającą kamień na byka. Dziewczyną jest ponoć Artemida. To Danaos złożył te dary wotywnie, a także pobliskie kolumny oraz ksoana Zeusa i Artemidy.

8 Są tu również grobowce. Jeden Linosa<sup>161</sup>, syna Apollona i Psamaty, córki Krotoposa, oraz drugi, o którym mówią, że jest grobowcem poety Linosa<sup>162</sup>. Opowieść o tym ostatnim właściwsza będzie w innym miejscu mego dzieła, tu więc ją pomijam. W związku zaś z Psamatą mój rozdział o Megarze przedstawił ją dokładnie. Oprócz tych dzieł sztuki znajduje się tu jeszcze posąg Apollona Agyjeus [tj. Drogowego] i ołtarz Zeusa Hyetios [tj. Deszczowego]<sup>163</sup>. Przy tym ołtarzu popiecznicy Polinejka w jego usiłowaniu powrotu do Teb przysięgli<sup>164</sup> sobie zginąć, jeśli nie uda im się zdobyć Teb. W związku z grobowcem Prometeusza Argiwowie mniej przekonywająco, moim zdaniem, bronią jego istnienia u siebie niż mieszkańcy miasta Opus, jednakże bronią.

## Rozdział XX

1 Jeśli minąć posąg pięściarza, Kreugasa<sup>165</sup>, i pomnik, wystawiony z racji zwycięstwa nad Koryntem, to ujrzymy siedzącą postać Zeusa

satyrom, owym „psom gończym”, wysłanym na poszukiwanie zagubionych sztuk bydła ze stada Apollona, jak to jej młodzieńki wychowanek wykonał rezonans ze skorupy żółwia, a jako strun użył kiszek z ... i tu się wydaje, że Hermes ukraść bydło Apollona. Następuje jednak zgoda między stronami, czego już sam dramat nie zawiera w dzisiejszym stanie. Oto Apollo zachwycony nowym instrumentem oddaje stada bydła Hermesowi, sam stając się bogiem muzyki.

<sup>161</sup> O Linosie, synu Apollona, i Psamacie, córce Krotopasa, zob. Pauz. I 43,7.

<sup>162</sup> O poecie Linosie mówić będzie Pauzaniusz w IX 29,6 w wersji tebańskiej, jako synu Amfimarosa i muzy Uranii, jako o najznakomitszym muzyku swego czasu, który został przez Apollona zabity za to, że ośmielił się stanąć z nim do zawodów.

<sup>163</sup> Zob. Pauz. I 32,2, gdzie nosi on synonimiczny przydomek: Ombrios.

<sup>164</sup> O tej przysiędze mówi Ajschylos w *Siedmiu przeciw Tebom* (Ἑπτὰ ἐπὶ Θήβας), w. 41 i nn.

<sup>165</sup> Zob. Pauz. VIII 40,3 i nn. Jest to wstrząsający wypadek. Oto Damoksenos z Syrakuz i Kreugas z Epidamnu zawarli taką umowę na igrzyskach nemejskich, że wymierzą sobie tylko po jednym ciosie w walce na pięści. Kreugas wymierzył cios w głowę Damoksenosa. Ten z kolei wymierzył mu cios pod żebro. „Ostrzem paznokci i siłą ciosu wbił rękę do wnętrzości, chwycił je, ciągnął na zewnątrz i podarł na

Mejlichios [tj. Łaskawego], z białego marmuru, dzieło Polikleta<sup>166</sup>. Podawano mi następującą przyczynę ufundowania tego posągu. Oto Lacedemończycy, raz rozpoczynając wojnę z Argiwami, nie mogli jej nigdy skończyć, aż Filip, syn Amyntasa, zmusił ich do ustalenia się w wyznaczonych od początku granicach kraju. Dotychczas bowiem Lacedemończycy, ilekroć nie byli zaprzętnięci jakąś wojną poza Peloponezem, zawsze odrywali na swą korzyść pewną część ziemi argiwickiej albo, jeśli zajęli się wojną poza granicami swego kraju, to Argiwickowie w tym samym czasie na nich z kolei napadali.

2 Gdy wzajemna nienawiść dosięgła szczytu, Argiwickowie postanowili utrzymywać stale wyborowy oddział tysiąca ludzi<sup>167</sup>. Na ich czele postawiono jako dowódcę Bryasa z Argosu. Pozwolił on sobie na wiele zuchwałych czynów w stosunku do ludu. Nawet dopuścił się gwałtu na dziewczycy odprowadzanej właśnie do oblubieńca, wyrwawszy ją z orszaku. Tymczasem nadeszła noc. Dziewczyna zaczęła, aż Bryas zaśnie, i oślepiła go. Przyłapana o świcie, odniosła się do sądu ludu jako błagalnica. Lud nie wydał jej na pomstę owego tysiąca. W następstwie czego rozgorzała tak gwałtowna nienawiść między obydwoma stronami, że doszło do bitki, w której lud zwyciężył. Pokonawszy wroga nie pozostawił nikogo z przeciwników przy życiu. Później zarządzono wiele oczyszczeń z powodu przelania krwi bratniej i wystawiono posąg Zeusowi Mejlichios.

3 Obok tego posągu stoi grupa wykonana z kamienia w płaskorzeźbie. Oto Kleobis i Biton ciągną do Herajonu wóz z umieszczoną na nim swą matką<sup>168</sup>. Naprzeciw tej grupy jest przybytek Zeusa Nemejos. Posąg boga w pozycji stojącej, z brązu, dzieło Lizypa. Uszedłszy nieco naprzód

kawałki". Argiwickowie wówczas uznali Damoksenosa winnym kary za przekroczenie umowy, gdyż zadał wiele ciosów. Kreugasowi, choć zmarłemu, przyznali zwycięstwo i wystawili pomnik.

<sup>166</sup> Zob. przyp. 192.

<sup>167</sup> Stało się to w r. 421 p.n.e.

<sup>168</sup> Ich matką była Kydippe, kapłanka Hery. Musiała pojechać zaprzęgiem do świątyni bogini podczas świąt Hery. Tymczasem woły nie wróciły jeszcze z pola. Więc młodzieńcy sami się wprzęgli do wozu. Wtedy matka stanąwszy przed wizerunkiem bogini prosiła, aby dała synom to, co najszcześniejsze być może dla człowieka. A wtedy młodzieńcy złożywszy ofiarę, a potem wzięwszy udział w uczcie zasnęli snem wiecznym w świątyni (Herod. I 31). Kleobisowi i Bilonowi wystawili mieszkańcy Argos wotywny posąg w Delfach, dłuta Polimedesa z Argos. Te posągi zachowały się do naszych czasów.

poza ten przybytek, z prawej strony spotkamy grób Foroneusa. Jeszcze do dnia dzisiejszego składają tu mieszkańcy cześć Foroneusowi jako herosowi. Obok przybytku Zeusa Nemejos stoi chyba od wiek wieków świątynia bogini Tyche, jeśli istotnie tutaj Palamedes<sup>169</sup> złożył w ofierze wynalezione przez siebie kostki sześcienne do gry.

4 Pomnik sąsiedni nazywają grobowcem menady Chorei. Opowiadają, że wraz z innymi niewiastami wzięła ona udział w wyprawie zbrojnej Dionizosa<sup>170</sup> na Argos oraz że Perseusz odniósłszy zwycięstwo na polu walki zabił wiele tych kobiet. Większość ich pogrzebano wspólnie. Tej wystawiono pomnik oddzielnie jako wyróżniającej się dostojnością.

5 Niedaleko stąd jest przybytek Hor [tj. Pór roku]. Idąc stąd z powrotem, można zauważyć męskie posągi w pozycji stojącej: Polinejkesa, syna Edypa, i wodzów, którzy razem z nim padli w walce pod murami Teb. Ich liczbę zmniejszył Ajschylos do siedmiu, choć wielu więcej wodzów wzięło udział w wyprawie zarówno z Argosu, jak Mesenii, a także niektórzy z Arkadii. Obok owych siedmiu — tę liczbę uznali za tragedią Ajschylosa sami mieszkańcy Argosu — spoczywają ci, którzy zdobyli Teby: Ajgialeus, syn Adrastosa, dalej Promachos, syn Partenopajosa, a wnuk Talaosa; Polidoros, syn Hippomedonta, i Tersandros, oraz synowie Amfiaraosa: Alkmeon i Amfilochos, dalej Diomedes i Stenelos. Oprócz nich znajduje się jeszcze Euryalos, syn Mekisteusa, oraz Adrastos i Tymeas, synowie Polinejkesa.

6 Niedaleko od tych posągów męskich pokazują pomnik Danaosa<sup>171</sup> i kenotaf tych wszystkich Argiwów, których zaskoczyła śmierć albo pod Ilionem, albo już w drodze powrotnej. Znajduje się tu także przybytek Zeusa Soter [tj. Zbawcy]. Mijając przybytek podchodzimy do budynku, w którym niewiasty argiwickie oplakują Adonisa<sup>172</sup>. Na prawo

<sup>169</sup> Palamedes, syn Naupliosa i Klimene, wychowanek centaura Chirona na równi z Achillesem, Ajasem, Heraklesem. Zdemaskował podstęp Odysa, udającego szaleństwo, aby nie iść pod Troję. Mianowicie, gdy Odys zaprzął do pług osła i wołu i zaczął siać sól, Palamedes umieścił przed pługiem małego Telemacha, a kiedy Odys zatrzymał pług, zdradził świadomość. Jeden z pierwszych rycerzy pod Troją. Stał się przedmiotem zawiści, podrzucano mu dowody zdrady na rzecz Trojan i ukamienowano. Uchodził za wynalazcę różnych umiejętności.

<sup>170</sup> Zob. Pauz. II 22,1; II 23,7.

<sup>171</sup> Wedle Strabona (VIII, p. 37) grób Danaosa, ojca słynnych Danaid, znajdował się na środku agory Argosu.

<sup>172</sup> Adonis, syn Tejasa, króla syryjskiego, i jego córki, Smyrny. Afrodyta pobudziła ją do chęci obcowania fizycznego z rodzonym ojcem. Przy pomocy piastunki



od wejścia jest przybytek dla Kefizosa<sup>173</sup>. Wedle ustnego podania, woda nie zniknęła z tej rzeki za wolą Posejdona raz na zawsze; doskonale słyhać, iż płynie pod ziemią, i to właśnie pod tym miejscem, gdzie stoi przybytek.

7 Obok przybytku Kefizosa jest głowa Meduzy, wykonana w kamieniu. Wieść głosi, że i to dzieło należy przypisać cyklopom. Okolica z tyłu położona nosi dotychczas nazwę Kryterion, ponieważ, jak powiadają, tu Danaos odbył sąd nad Hypermestrą. Tuż niedaleko jest teatr<sup>174</sup>. Wiele w nim rzeczy godnych widzenia, m.in. posąg mężczyzny zabijającego innego, mianowicie Perylaos z Argosu, syn Alkenora, zabijający Spartiatę, Otryadasa<sup>175</sup>. Ten Perylaos już przedtem odniósł zwycięstwo w pięściarstwie na igrzyskach nemejskich.

Hipolity oszukała Tejasa i łączyła się z nim przez dwanaście nocy. Wreszcie w czasie tej ostatniej, dwunastej, Tejas spostrzegł podstęp córki i usiłował zabić ją nożem. Lecz dziewczyna zwróciła się do bogów o pomoc. Ci zamienili ją w drzewo myrry. W dziewięć miesięcy później pękła kora drzewa i wyłoniło się z niej dziecko, Adonis. Afrodyta ujęta pięknnością dziecka, dała je na wychowanie Persefonie. Ta z kolei nie chciała później dziecka zwrócić Afrodycie. Zeus rozstrzygnął spór. Odtąd Adonis będzie przebywał przez jedną trzecią roku na ziemi z Afrodytą, jedną trzecią z Persefoną, jedną trzecią, gdzie zechce. Później gniew Artemidy (nie wiadomo, z jakiego powodu) spowodował jego śmierć od kłów dzika w czasie polowania. Mit posiadał mnóstwo wariantów. Adonis był myśliwym, ukochanym Afrodyty, zginął przedwcześnie od kłów dzika. Z krwi umierającego Adonisa powołała Afrodyta do życia kwiat anemon. Kult syryjski wcześniej zhellenizowany. Święta Adonia polegały na opiewaniu śmierci i zmartwychwstania Adonisa. XV idylla Teokryta z czasów Ptolemeusza Filadelfa, poświęcona jest kultowi Adonisa. Zakładano ogródki Adonisa, szybko rosnące i szybko więdnące, jako symbol jego krótkiego życia.

<sup>173</sup> Zob. Pauz. II 15,5.

<sup>174</sup> Zbudowany w końcu IV w. p.n.e. był największym z wówczas istniejących teatrów. Obliczony był na 20000 widzów (zob. ks. I, przyp. 304 oraz ks. II, przyp. 226). Orchestra kuta w skale miała 26 m średnicy, w końcu w. IV n.e. została przebudowana na basen do zawodów wodnych. Widownia o 81 stopniach, drażona jest w skale z wyjątkiem bocznych krańców, które były dobudowane, a następnie, już po upadku cesarstwa rzymskiego, rozebrane na budulec. Pierwotna skena i proskenion zostały niemal całkowicie zniszczone przy przebudowach rzymskich, w których zastosowano cegłę i okładziny marmurowe. *B. F.*

<sup>175</sup> Według Herodota I 82 w czasie wojny między Argiwami i Lacedemończykami o Tyreę umówiono się, że z każdej strony będzie walczyło po 300 wojowników; kto zwycięży, do tego będzie należeć kraina. I obie strony odeszły; pozostali tylko przedstawiciele stron: z Argiwów Alkenor i Chromios, z Lacedemończyków Otryades. Noc zapadła. Argiowowie myśleli, że są zwycięzcami, i pobiegli oznajmić to swoim. Lacedemończyk odarł trupy Argiwów ze zbroi, zaniósł do swoich i powrócił na swoje

8 Powyżej teatru wznosi się przybytek Afrodyty. Ma wprost posągu<sup>176</sup> bogini jest płaskorzeźba wykonana na steli, a przedstawiająca pieśniarkę Telesillę<sup>177</sup>. Pod stopy rzucono jej księgi, ona zaś patrzy na hełm, który trzyma w ręku, i jakby miała zamiar włożyć go na głowę. Telesilla była w ogóle sławną kobietą, ale jeszcze większej czci przysporzyła jej własna twórczość poetycka. Wtedy właśnie<sup>178</sup> Argiowowie ponieśli niewypowiedzianą klęskę od Kleomenesa, syna Anaksandrydesa, i od Lacedemończyków. Część padła na polu walki. Także zginęli ci, którzy schronili się do gaju argińskiego. Oto jedni ulegli zagładzie, gdy tylko zaczęli zeń wychodzić zgodnie z umową; reszta z kolei, gdy zauważyła, że oszukano ich, spłonęła w gaju. W ten sposób Kleomenes poprowadził Lacedemończyków na Argos ogołocony z siły męskiej.

9 Tymczasem Telesilla wprowadziła na mury wszystkich razem: niewolników i mieszkańców niezdolnych do noszenia broni z powodu zbyt wczesnego wieku lub starości. Sama zaś ściągnęła całą broń pozostałą w domostwach oraz ze świątyń i zaopatrzyła w nią wszystkie kobiety w sile wieku. Uzbroiwszy je, z kolei rozstawiła w tej stronie, skąd, jak wiedziała, nadejdzie nieprzyjaciel. Lacedemończycy się zbliżają. Kobiety nie uległy panice od ich okrzyków wojennych. Dotrzymały pola i walczyły dzielnie. Wówczas Lacedemończycy doszli do wniosku, że nawet jeśli złamią kobiety, zwycięstwo ich wywoła powszechną nienawiść; jeśli odwrotnie, spotka ich niepowodzenie, cała wyprawa sprowadzi na nich tylko niesławę. Ustąpili więc dobrowolnie przed kobietami.

10 Jeszcze na długo przed tym starciem Pytia już je przepowiedziała, a Herodot<sup>179</sup> wspominał o tej wróżbie, czy tak samo ją rozumiejąc, czy inaczej. Mianowicie:

miejsce. Wreszcie obydwie strony nie mogąc dociec, kto zwyciężył, pobiły się znowu. Zwyciężyli Lacedemończycy. Otryades wstydząc się, że jako jedyny pozostał przy życiu, popełnił samobójstwo. Zdarzyło się to w r. 548 p.n.e. Pauzaniasz opisał to raz jeszcze w II 38,5, ale bez wzmianki o Otryadesie.

<sup>176</sup> Tylko tutaj i w VIII 46,2 użył Pauzaniasz na oznaczenie posągu bóstwa wyrazu ἑδος (tj. hedos).

<sup>177</sup> Telesilla, zob. Pauz. II 35,2. Z jej pieśni ἄσματα (asmata) zachował się jeden fragment stanowiący początek pieśni do Artemidy.

<sup>178</sup> Bohaterska obrona Argosu w r. 510 p.n.e. O Kleomenesie opowiada Herodot VI 76-80.

<sup>179</sup> Zob. Herod. VI 77.

Lecz gdy kobieta zwycięży mężczyzn i precz odegna  
oraz mnogo sławy przysporzy mieszkańcom Argosu,  
wtedy liczne Argejki podrapią oba policzki.

Takie oto były słowa przepowiedni, odnoszące się do czynu kobiet.

## Rozdział XXI

1 Jeśli stąd zejść w dół i powtórnie skierować kroki na agorę<sup>180</sup>, napotkamy grobowiec żony Foroneusa, Kerdo, a także świątynię Asklepiosa. Przybytek Artemidy z przydomkiem Pejto [tj. Namowy] wystawiła tu w darze wotywnym Hypermestra, uzyskawszy zwycięstwo nad ojcem w sądzie. Mianowicie została uniewinniona w sprawie Linkeusa. Jest tu także posąg Eneasza z brązu oraz miejsce, zwane Deltą. Ponieważ wyjaśnienia, jakie słyszałem odnośnie do powstania tej nazwy, nie odpowiadały mi, więc je tu świadomie pomijam.

2 Na samym przodzie agory ustawiono ołtarz Zeusa Fyksios [tj. Wspomożyciela w Ucieczce], a tuż obok znajduje się grobowiec Hypermetry, matki Amfiaraosa, oraz drugi — Hypermetry, córki Danaosa. Z tą ostatnią razem pogrzebany jest Linkeus. Naprzeciwno — mogiła Talaosa, syna Biasa. O samym Biasie i jego potomkach już poprzednio opowiedziałem.

3 Podobno świątynię Ateny Salpinks [tj. Trąbki] wybudował Hegeleos, domniemany syn Tyrsenosa, a wnuk jakoby Heraklesa i jakiejś kobiety lidyjskiej<sup>181</sup>. Tyrsenos pierwszy podobno wynalazł trąbkę. Hegeleos, syn Tyrsenosa, nauczył Dorów towarzyszących Temenosowi gry na tym instrumencie i dlatego nazwał Atenę Trąbką. Przed świątynią Ateny ma być, jak wieść głosi, pochowany Epimenides<sup>182</sup>. Oto Lacedemończycy w czasie wojny z mieszkańcami Knossos pojмали żywcem Epimenidesa.

<sup>180</sup> Opis agory, która leży w południowo-wschodniej części miasta, rozpoczął Pauzaniusz w rozdz. 18. Z osiemnastu wymienionych przez niego sanktuariów, które stały prawdopodobnie wzdłuż czterech boków placu, żadne nie zachowało się do naszych czasów. Widoczne są jedynie od południa zarysy długiego portyku oraz ruiny kwadratowej sali z dwoma rzędami wewnętrznych kolumn (buleuterion?). *B.F.*

<sup>181</sup> Omfale.

<sup>182</sup> Zob. Pauz. III 11,11; III 12,11.

A wzięwszy do niewoli zabili, ponieważ przepowiadał im niepomyślną przyszłość. Argiwowie podnieśli jego ciało i tu je pogrzebali.

4 Budowla z białego marmuru na środku agory nie jest pomnikiem zwycięstwa nad Pyrrosem z Epiru, jak twierdzą mieszkańcy Argosu, lecz tu spalono jego ciało i można znaleźć grobowiec, na którego ścianach wyryto płaskorzeźbę przedstawiającą sprzęt wojenny Pyrrosa oraz słonie. Ta cała budowla została wzniesiona nad jego stosem pogrzebowym, ale kości Pyrrosa spoczywają w przybytku Demetry, obok którego zaskoczyła go śmierć, jak to przedstawiłem już w księdze o Attyce<sup>183</sup>. Można i dziś jeszcze obejrzeć brązową tarczę Pyrrosa zawieszoną nad drzwiami u samego wejścia do przybytku Demetry.

5 Niedaleko od owej budowli na agorze Argosu znajduje się kopiec ziemny. W nim, wedle ustnej wersji, spoczywa głowa meduzy Gorgony. Niezależnie od mitu takie rzeczy o niej opowiadają. Była mianowicie córą Forkosa. Po śmierci ojca panowała sama nad ludnością zamieszkującą brzegi jeziora Tritonis, wyprawiała się na łowy oraz do walki wiodła Libijczyków. W tym czasie stanęła z wojskiem naprzeciw sił zbrojnych Perseusza (towarzyszyły mu także wyborowe oddziały z Peloponezu). Została podstępnie zabita nocą. Perseusz, pełen podziwu dla jej piękności, nawet pośmiertnej, odciął jej głowę i zawiózł do Hellady, aby pokazać rodakom.

6 Kartagińczyk Prokles, syn Eukratesa, uznał następującą opowieść za bardziej wiarygodną od wyżej opisaną. Pustynia libijska żywi różne zwierzęta, o których opowiadając nie znajdziesz wiary u ludzi. Żyją tam również mężczyźni dzicy i dzikie kobiety. Ów Prokles mówił, że widział na własne oczy jednego z tych mężczyzn, którego przywieziono do Rzymu. Przypuszczał więc, że jedna z tych kobiet oddaliła się od swoich i zawędrowała aż na brzeg jeziora Tritonis. Tu wiele zła wyrządziła mieszkańcom, wreszcie Perseusz ją zabił. Ludność okolic jeziora Tritonis oddaje cześć Atenie, stąd wniosek, jakoby Atena okazała mu pomoc w tym czynie.

7 W Argosie obok tego grobowca jest jeszcze mogiła Gorgofony [tj. Zabójczyni Gorgony], córki Perseusza. Z jakiego powodu nadano jej to miano, staje się to natychmiast zrozumiałe dla tego, kto słyszał opowieść o Perseuszu. Podobno była ona pierwszą kobietą, która po śmierci swego pierwszego męża, niejakiego Perieresa, syna Ajola, wyszła za mąż

<sup>183</sup> Zob. Pauz. I 13,8.

powtórnie, mianowicie za Ojbalosa. Natomiast dotychczas właściwe było kobietom po stracie męża wdowieństwo.

8 Przed mogiłą wzniesiono marmurowy pomnik zwycięstwa nad Argiwem, Lafaesem. Podczas jego rządów jako tyrana — piszę to, co mówią o swych dziejach sami Argiowowie — lud powstał i zrzucił go z tronu. Zbiegłemu z kolei do Sparty usiłowali Lacedemończycy przywrócić uprzednią władzę tyrana. Mieszkańcy Argosu, odniósłszy zwycięstwo, zabili Lafaesa i wielu Lacedemończyków. Niedaleko od owego pomnika zwycięstwa jest przybytek Latony.

9 Posąg bóstwa dłuta Praksytelesa. Posąg dziewczyny<sup>184</sup>, stojący obok posągu bogini, darzą mianem Chloris [tj. Bladej], uważając za posąg córki Niobe, pierwotnie nazywanej Meliboją. Gdy reszta dzieci zginęła z ręki Artemidy i Apollona<sup>185</sup>, z rodzeństwa pozostali przy życiu tylko ona jedna i brat Amyklas, i to wyłącznie dlatego, że zwrócili się z modlitwą do Latony. Obawa poraziła Chloris nagłą bladością. Ta pozostała na resztę życia. Z powodu tego wypadku dziewczyna otrzymała zamiast dawnego miana — nazwę Chloris.

10 Oni dwoje, wedle tradycji argiwskiej, wzniesli świątynię Latonie. Lecz ja, który więcej dowierzam poematom Homera niż inni, sędzę, że z dzieci Niobe żadne nie uszło z życiem. Świadectwem jest dla mnie ten wiersz Homera:

Chociaż by) o ich tylko dwoje, wszystkich wygubili<sup>186</sup>.

A więc Homer wiedział, że dom Amfiona został wytracony doszczętnie.

## Rozdział XXII

1 Świątynia Hery Antei wznosi się na prawo od przybytku Latony. Przed nią jeszcze jest mogiła kobiet, które zginęły w bitwie z Argiwami i Perseuszem, ciągnąc u boku wojska Dionizosa z wysp Morza Egejskiego.

<sup>184</sup> Por. Pauz. V 16,4. Chloris, córka Amfiona i Nioby.

<sup>185</sup> Śmierć dzieci Niobe była bardzo częstym motywem przedstawień w sztuce greckiej. Pliniusz przekazuje nam wiadomość o *grupie Niobidów*, która stała w świątyni Apollona Sosianus w Rzymie podając jednocześnie, że nie wiadomo, czy rzeźby te wykonał Praksyteles, czy Skopas (*N.h.* XXXVI 28). Kwestia ta do dziś nie została rozstrzygnięta. Najlepiej zachowana *grupa Niobidów*, złożona z dziesięciu rzeźb, znajduje się w muzeum we Florencji, wiele innych pojedynczych posągów tej grupy rozproszonych jest po muzeach całego świata. Są to rzymskie kopie jakiegoś dzieła z poł. w. IV p.n.e. W całości przeważają cechy Skopasa. *B. F.*

<sup>186</sup> *Iliada* XXIV 602 i nn.

Dlatego zwań je Haliadami [tj. Pannami Morskimi]. Naprzeciwno grobowca jest przybytek Demetry z przydomkiem Pelazgis, ponieważ wybudował go Pelazgos, syn Triopasa. Tuż obok przybytku jest mogiła Pelazga.

2 Niedaleko od tej mogiły stoi niewielki postument z brązu, dźwigający starożytne posągi Artemidy, Zeusa i Ateny. Likeas w swym poemacie epickim podał, że to jest posąg Zeusa Mechaneus [tj. Mistrza Forteli], a nadto, wedle jego słów, Argiowowie podjąwszy wyprawę na Ilion tutaj właśnie złożyli przysięgę, że prowadzić będą wojnę dopóty, aż zdobędą Ilion, albo w czasie walki padną. Inni znowu przypuszczają, że w tym postumencie złożono kości Tantalą.

3 Że tu został pochowany ów Tantal, syn Tyestesa czy Broteasa (krąży jedna i druga wersja), pierwszy mąż Klitajmestry jeszcze przed Agamemnonem, tego kwestionować nie będę. Ale wiem z autopsji, że na Sipylosie jest warta obejrzenia mogiła Tantalą<sup>187</sup>, uważanego za syna Zeusa i Pluto. Ponadto nie musiał Tantal uciekać z Sipyłu, jak to później przypadło uciekać Pelopsowi, gdy go pędził ze swym wojskiem Fryg Ilos<sup>188</sup>. Lecz dość już o tym. Obrzędy odprawiane nad pobliską studnią są pochodzenia miejscowego — zdaniem mieszkańców — i ustanowił je niejaki Nikostratos. Do dnia dzisiejszego wrzucają jeszcze do tej studni zapalone pochodnie na cześć Kory, córki Demetry.

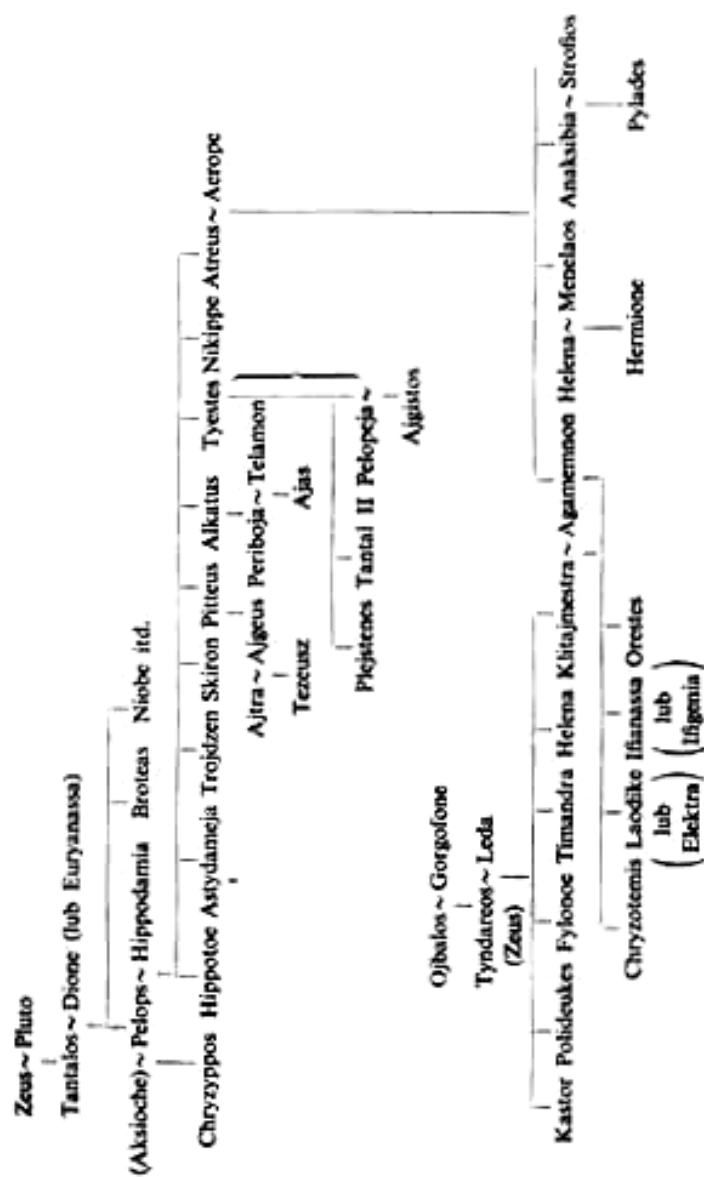
4 Tam jest również przybytek Posejdona z przydomkiem Prosklystios [tj. Nawadniającego]. Mówią, że Posejdon całą niemal okolicę zatopił za to, że Inachos oraz inni członkowie sądu rozjemczego przysądził kraj Herze, a nie jemu. Jednakże Hera uzyskała u Posejdona cofnięcie żywiołu morskiego. A tam, skąd fala spłynęła, Argiowowie wzniesli zaraz przybytek Posejdonowi Prosklystios.

5 Uszedłszy nieco naprzód, ujrzymy mogiłę Argosa, uchodzącego za syna Zeusa i Nioby, córki Foroneusa. Z kolei świątynia Dioskurów. Stoją posągi ich samych i ich synów: Anaksisa i Mnazynusa, a z nimi także ich matek: Hilaejry i Fojby. Dzieła to Dipojnosa i Skyllisa; z drzewa hebanu. Również ich konie w znacznej mierze wykonane są z hebanu, tylko w niewielkiej części z kości słoniowej.

6 Niedaleko od posągów władców jest przybytek Ejlejtyi, z daru wotywnego Heleny w związku z sytuacją, kiedy podczas wyprawy Tezeusza i Pejritusa do kraju Tesprotów Afidna została zdobyta przez Dioskurów, a Helenę z powrotem prowadzono do Lacedemonu. Wieść ustna utrzymuje, że była ona wówczas brzemienna. Urodziwszy dziecię w Argosie, wystawiła przybytek Ejlejtyi. Córeczkę nowo narodzoną

dała na wychowanie Klitajmestrze, wówczas już żonie Agamemnona. Sama później wyszła za mąż za Menelaosa.

<sup>187</sup> Tantal II. Genealogia rodu Tantalidów:



Tablica wykonana z pewnymi zmianami wg tablicy zamieszczonej na s. 18 w: *Dictionnaire de la mythologie Grecque et Romaine*, Pierre Grimal, 1958.

<sup>188</sup> Ilos, syn Trosa i Kallirroo, brat Assarakosa i Ganimedesa, a nie syn Fryga.

7 O tym napisali poematy Euforion z Chalkis<sup>189</sup> i Aleksander z Pleuronu<sup>190</sup>, a przedtem jeszcze Stezychoros z Himery, twierdząc to samo, co Argiwowie, mianowicie, że Ifigenia jest córą Tezeusza. Obok przybytku Ejlejtji jest świątynia Hekaty<sup>191</sup>. Posąg dziełem Skopasa; wykonany z kamienia. Naprzeciwko są jeszcze dwa posągi bogini, z brązu. Jeden dłuta Polikleta<sup>192</sup>, drugi — brata Polikleta, niejakiego Naukydesa, syna Motona<sup>193</sup>.

8 Idąc drogą prosto do gimnazjonu tzw. Kylarabis, nazwanego tak od syna Itenelosa, napotkamy mogiłę Likymniosą, syna Elektryona. O nim mówi Homer<sup>194</sup>, że zginął z ręki Tleptolemosa, syna Heraklesa. Z powodu tego morderstwa musiał Tleptolemos ująć z Argosu. Zboczywszy nieco z drogi do Kylarabis i tamtejszej bramy, można zauważyć grobowiec Sakadasa<sup>195</sup>, który pierwszy zagrał na flecie pieśń pytyjską w Delfach.

9 Istnieje przekonanie, że cała niechęć Apollona do flecistów, trwająca

<sup>189</sup> Euforion z Chalkis na Eubei, ur. w r. 276 p.n.e., bibliotekarz Antiocha W. (223 — 187), epik o charakterze mitologicznym.

<sup>190</sup> Aleksander z Pleuronu w Etolii, ur. ok. 320 r. p.n.e., bibliotekarz aleksandryjski za Ptolemeusza Filadelfa, filolog, poeta, uporządkował chronologię tragedii i dramatów satyrowych, od r. 376 na dworze Antygona Gonatasa. — Stezychoros z Himery na Sycylii (zob. Pauz. III 19,13) VI w. Pisał kompozycje liryczne na tematy mitologiczne. Naśladuje Homera. Używa dialektu doryckiego. Napisał palinodię Heleny. Zachowało się 25 fragmentów.

<sup>191</sup> Posąg niezachowany i niezidentyfikowany. Zob. ks. I przyp. 579. *B.F.*

<sup>192</sup> Mowa jest o Poliklecie Młodszym. Był to architekt i rzeźbiarz w. IV p.n.e., wnuk wielkiego Polikleta, uczeń Naukydesa. Był twórcą tolosu i teatru w Epidaurze wraz z ich całą ornamentyką architektoniczną. Przypisuje mu się piękny typ kapitelu korynckiego o bogatych motywach kwiatnych. Z pierwszej ćwierci IV w. pochodzi posąg Zeusa Mejlichios wykonany dla Argos w kompozycji tradycyjnej: bóg siedzi na tronie wsparty na berle. Pauzaniasz wymienia także: grupę *Artemidy, Apollona i Latony* dla świątyni Artemidy Ortia koło Tegei (II 24,5), posąg marmurowy *Afrodyty* dla Amyklaj po zwycięstwie pod Ajgospotamoj w 405 r. (III 18,8) *B.F.*

<sup>193</sup> Ten przekaz Pauzaniausza spowodował ożywioną i dotychczas nie rozstrzygniętą dyskusję między archeologami. Niektórzy przypuszczają, że było dwóch Naukydesów i że Pauzaniasz mówi tu o Naukydesie II, współczesnym Skopasowi i Polikletowi Młodszemu, a nie o Naukydesie z Argos (zob. przyp. 142). *B.F.*

<sup>194</sup> *Iliada* II 661.

<sup>195</sup> Pauz. IV 27,7; VI 14,9; IX 30,2; X 7,4. Słynny kłarnecista odniósł na igrzyskach pytyjskich trzykrotnie zwycięstwo: w r. 582, 578, 574 p.n.e. Za pomocą kłarnetu naśladował walkę Apollona ze smokiem.



uparcie jeszcze od czasu zawodów muzycznych z sylenem Marsjaszem, stopniała z powodu tego Sakadasa. W gimnazjone Kylarabesa wznosi się posąg Ateny tzw. Panią [tj. Darzącej Nasyceniem] oraz pokazują mogiłę Stenelosa, a także samego Kylarabesa. Niedaleko od gimnazjonu wznosi się wspólna mogiła, usypana dla tych Argiwów, którzy popłynęli z Ateńczykami, aby poddać ich władzy Syrakuzy i Sycylię.

### Rozdział XXIII

- 1 Stąd idąc drogą, zwaną Kojle [tj. Głęboką], po prawej stronie zauważymy świątynię Dionizosa. Podobno posąg pochodzi z Eubei. A stało się to tak. Oto Hellenom powracającym spod Ilionu rozbiła się flota w okolicy Kafareusa. Tych spośród Argiwów, którym udało się ująć zagłady, gnębił chłód i głód. Więc zwrócili się z modłami do bogów, aby któryś w ich obecnym położeniu bez wyjścia zechciał udzielić ratunku. Zaledwie uszli kilka kroków, ukazała im się grotą Dionizosa, a w grocie posąg boga. Wewnątrz grotę stłoczone były dzikie kozy, chroniące się przed zimnem. Argiowowie zabili te kozy i nasycili się ich mięsem. Skór użyli jako okrycia. Kiedy zima ustąpiła, naprawili okręty i ruszyli do domu. Ale zabrali z sobą z grotę ów drewniany posąg i dotychczas nieodmiennie składają mu cześć.
- 2 Tuż obok świątyni Dionizosa ujrysz domostwo Adrasta, a nieco dalej od niego przybytek Amfiaraosa, za nim grobowiec Eryonii. Po nich z kolei widać święty okrąg Asklepiosa. Za nimi przybytek Batona. Pochodził z rodu Amfiaraosa, tj. potomków Melampusa. Ilekroć Amfiaraos ruszał do boju, Baton powoził końmi. Po odwróceniu spod murów Teb, rozpadlina ziemna pochłonęła zarówno Amfiaraosa, jak rydwan, przez to uczyniła niewidzialnym razem także owego Batona.
- 3 U wylotu ulicy Koile wedle ustnej tradycji, znajduje się grobowiec Hyrneto<sup>196</sup>. Jeśli to ma być grobowiec pusty [tj. kenotaf] i tylko wyraz pamięci dla tej niezwyklej kobiety, to tradycja wygląda na prawdopodobną. Jeżeli natomiast istnieje przekonanie, że tam naprawdę spoczywa ciało zmarłej Hyrneto, ja go nie podzielam. Mógłby w to uwierzyć tylko ten, komu nie są znane dzieje Epidauru.
- 4 Najsławniejszy przybytek Asklepiosa w Argosie posiada aż do dzisiaj siedzący posąg boga, z białego marmuru, a przy nim stoi Hygeja [tj.

<sup>196</sup> Zob. Pauz. II 28,3.

Bogini Zdrowia]. W pozycji siedzącej pozostają także postacie rzeźbiarzy, którzy wykonali posągi, mianowicie Ksenofilos i Straton<sup>197</sup>. Ten przybytek budował najpierw Sfyros, syn Machaona, a brat Aleksanora, któremu składają cześć w Titane obok Sykionu.

5 Posąg Artemidy Feraja<sup>198</sup> — bo i mieszkańcy Argosu wielbią Artemidę Feraja tak samo, jak Ateńczycy i Sykiończycy — został przywieziony, wedle własnej opinii mieszkańców Argosu, bezpośrednio z Feraj tesalskich. Lecz ja nie liczę się z ich sądem, jeśli potrafią utrzymywać, że w Argosie jest grobowiec Dejaniry, córki Ojneusa, i Helenosa, syna Priama, że jest w ich posiadaniu posąg Ateny<sup>199</sup>, przywieziony z Ilionu i sprawca jego zdobycia. Tymczasem Palladion — bo tak się nazywa — niewątpliwie zostało zawiezione przez Eneasza do Italii. Wiemy z kolei, że Dejanira zakończyła życie w okolicy Trachiny, a nie w Argosie. Jej mogiła znajduje się w pobliżu Heraklei, położonej u podnóża Ojty.

6 Co się tyczy Helenosa, syna Priama, to już przedstawiłem jego dzieje<sup>200</sup>. Mianowicie, że z Pyrrosem, synem Achillesa, przybył do Epiru, że sprawował opiekę nad dziećmi Pyrrosa i pojął za żonę Andromachę, że Kestryne otrzymała nazwę od Kestrynosa, syna Helenosa. Argiwscy badacze przeszłości zupełnie świadomie podają nie wszystko zgodnie z prawdą. A jednak to czynią, ponieważ nie jest bynajmniej rzeczą łatwą skłonić szerszą publiczność do uznania za słuszne poglądów wręcz odmiennych od jej dotychczasowych zapatrywań.

7 Argiwowie posiadają jeszcze inne osobliwości, godne obejrzenia. Oto np. podziemne pomieszczenie, a w nim komnatę z brązu, którą ongiś przygotował Akryzjos jako więzienie dla córki. Perylaos ją zburzył, gdy objął władzę tyrańską. Teraz jest na tym miejscu grobowiec Krotoposa i świątynia Dionizosa Krezjos<sup>201</sup> [tj. Kreteńskiego]. Wedle ustnej wersji.

<sup>197</sup> Ksenofilos i Straton, rzeźbiarze z Argosu. Zachowała się inskrypcja znaleziona niedaleko Tyrynsu. Taką samą inskrypcję, na dwu blokach kamiennych wyrytą, znaleziono niedaleko Kleonaj. Obydwie pochodzą z połowy II w. p.n.e. To może ustalić chronologię samych artystów.

<sup>198</sup> Zob. Pauz. II 10,7.

<sup>199</sup> Zob. Pauz. I 28,9. Posiadaniem trojańskiego Palladion szczyliły się różne miasta w starożytności. Por. Strabo, VI, p. 264.

<sup>200</sup> Zob. Pauz. I 11, 1-2.

<sup>201</sup> Według legendy kreteńskiej Ariadnę łączyła miłość z Dionizosem, którego zdradziła na korzyść Tezeusza. Za to ją spotkała kara śmierci ze strony Artemidy. Aluzję do tego czyni Homer w *Odysei* XI 321 i nn.

Dionizos po skończonej wojnie z Perseuszem<sup>202</sup>, gdy doszło do poniechania wrogich nastrojów, zaczął znów doznawać wielkiej czci u Argiwów i poświęcono mu oddzielne miejsce kultowe. 8 Kreteńskim nazwano go później, ponieważ tutaj pogrzebał zmarłą Ariadnę. Likeas powiada, że podczas odnawiania świątyni znaleziono urnę glinianą z prochami Ariadny, oraz zapewnia, że on sam ją widział oraz inni Argiwoi. W pobliżu przybytku Dionizosa jest świątynia Afrodyty Urania [tj. Niebiańskiej].

## Rozdział XXIV

1 Akropole nazywają Larysą od córki Pelazgosa. Od niej także otrzymały nazwę dwa miasta tesalskie<sup>203</sup>: jedno nad morzem, drugie nad rzeką Penejosem. Idąc pod górę w kierunku akropoli, można zauważyć przybytek Hery Akraja [tj. Opiekunki szczytów], a także świątynię Apollona<sup>204</sup>, którą podobno pierwszy wznosił niejaki Pytaeus, przybysz z Delf. Obecny posąg z brązu znajduje się w postawie stojącej. To tzw. Apollo Dejradiotes, ponieważ ta dzielnica nazywa się Dejras. Jest także wyrocznia boga. Jeszcze do dnia dzisiejszego zasięgają tu ludzie rady wieszce. Odbywa się to w sposób następujący. Oto odpowiedzi wróżebne daje kobieta, której wzbronione jest obcowanie cielesne z mężczyzną. Każdego miesiąca składa nocną ofiarę z baranka. Skosztowawszy jego krwi, doznaje natchnienia od boga.

2 Obok przybytku Apollona Dejradiotes<sup>205</sup> mieści się przybytek Ateny

<sup>202</sup> Zob. Pauz. II 20,4; II 22,1.

<sup>203</sup> Strabo wylicza (XI, p. 440) długą listę miejsc w Grecji, Azji Mn. i na wyspach, które nosiły nazwę Larysą.

<sup>204</sup> Zob. Pauz. II 35,2; II 36,5; III 10,8; III 11,9.

<sup>205</sup> Sanktuarium Apollona i Ateny, odkopane przez Szkołę Francuską, leży na zboczu wzgórza Larysą. Zajmowało ono długi czworobok, rozmieszczony na czterech terasach. Na pierwszej znajdował się dziedziniec z kamiennym ołtarzem, koło którego znaleziono bazy trójnogów i posągów. Na drugiej terasie mieściły się schody wiodące wyżej, na trzeciej stała świątynia Apollona Dejradiotesa oraz budynek z cegieł na podmurowaniu kamiennym — siedziba wyroczni. Bardziej na wschód odkopano fundamenty budowli okrągłej, może grobowiec synów Ajgyptosa, wzmiankowany przez Pauzanasza. Na najwyższej terasie stała świątynia Ateny Oksyderkes oraz, bardziej na zachód, stadion. Fundamenty dwu świątyń, wymienionych dalej przez Pauzanasza odsłonięto na dziedzińcu zamku bizantyjskiego na szczycie Larysy. *B.F.*

Oksyderkes [tj. Bystrookiej], dar wotywny Diomedesa, któremu podczas walki pod Ilionem Atena usunęła ślepotę z oczu. Tu także znajduje się stadion, na którym odbywają się igrzyska na cześć Zeusa Nemejskiego i Hery. Idąc w kierunku akropolii, spotkamy po lewej stronie i tu także grobowiec synów Ajgyptosa. Tutaj są tylko ich głowy, a w Lernie reszta ciał. W Lernie bowiem dokonany został mord młodzieniaszków, a po ich śmierci żony odcięły głowy, aby unaocznić ojcu swój zuchwały czyn.

3 Na samym szczycie Larysy wznosi się świątynia Zeusa Larysajos [tj. Larysajskiego], nie mająca dachu. Posąg drewniany już nie stoi na podstawie. Jest również świątynia Ateny, godna obejrzenia. Tu umieszczone są różne posągi wotywne, między innymi ksoanon Zeusa, mającego oczy tam, gdzie i my mamy normalnie, a trzecie oko na czole. Powiadają, że ten Zeus był Opiekunem Priama, syna Laomedonta. Posąg umieszczono pod gołym niebem na podwórzu. A kiedy Hellenowie zdobywali Ilion, do jego ołtarza schronił się Priam.

4 Przy podziale łupów wziął go Stenelos, syn Kapaneusa, i z tego powodu tutaj się posąg znajduje. Że ma troje oczu, to mógłby ktoś w ten sposób tłumaczyć. Wszyscy ludzie są przekonani, że Zeus panuje w niebie, mówią też, że rządzi światem podziemnym. Istnieje wiersz Homera, nazywający Zeusa tak:

Zeus Podziemny i groźna Persefona<sup>206</sup>

Ajschylos, syn Euforiona, nazywa Zeusa również morskim. Dlatego wyrzeźbił go patrzącego trojgiem oczu ten artysta, który go tu wykonał, jako że w trzech, jak to mówią, zakresach natury rządzi ten sam bóg.

5 Z Argosu wiodą drogi w różne strony Peloponezu, a także do Arkadii do Tegei. Po prawej stronie drogi wznosi się góra Likone, posiadająca wyjątkowo piękny drzewostan cyprysowy. Na samym szczycie góry zbudowano przybytek Artemidy Ortia [tj. Stojącej Prosto]. Znajdują się tam również wykonane w białym marmurze posągi Apollona, Latony i Artemidy. Podobno są to rzeźby Polikleta<sup>207</sup>. Zszedłszy znowu z góry, będziemy mieć po lewej stronie traktu świątynię Artemidy.

<sup>206</sup> *Iliada* IX 457.

<sup>207</sup> Raczej Młodsze go ze względu na to, że Starszy był przede wszystkim brązownikiem.

6 Nieco w bok z prawej strony drogi jest góra, zwana Chaon. Jej podnóże porośnięte jest drzewami owocowymi. Stąd wytryskają okazale wody Erazynu. Aż dotąd bowiem płynie on pod ziemią ze Stymfalosu arkadyjskiego, podobnie jak ów Rejtoj, biorący początek z Eurypu, wpada koło Eleuzys do tamtejszego morza. U źródeł Erazynu, wytryskających z podnóża góry, ludzie miejscowi składają ofiary Dionizosowi i Panowi. Na cześć Dionizosa obchodzą ponadto święto, zwane Tyrbe.

7 Powróciwszy na drogę wiodącą do Tegei, na prawo od tzw. Trochos [tj. Biegu] ujrzysz Kenchreaj. Wieść ustna nie przekazała tej nazwy, chyba że i ta miejscowość otrzymała miano od Kenchriasa, syna Pejreny. Tu są wspólne mogiły Argiwów, którzy na polu walki zwyciężyli Lacedemończyków pod miastem Hyzjaj. Według moich obliczeń ta rozgrywka zdarzyła się podczas archontatu<sup>208</sup> Pizystrata w Atenach w czwartym roku dwudziestej siódmej olimpiady, w której Ateńczyk Eurybotos odniósł zwycięstwo na stadionie. Zszedłszy tutaj w dolinę, ujrzymy szczątki Hyzjaj, miasta ongiś istniejącego w Argolidzie. Powiadają, że to tutaj ponieśli porażkę Lacedemończycy.

## Rozdział XXV

1 Droga wiodąca z Argosu do Mantynei nie jest tą samą, która prowadzi także do Tegei, lecz wybiega bezpośrednio z bramy dzielnicy Dejras [tj. Grań]. Przy tym gościńcu wzniesiono przybytek podwójny, mający jedno wejście od zachodu słońca, a drugie od wschodu. Od strony wschodniej stoi posąg drewniany Afrodyty, od zachodniej — Aresa. Powiadają, że są to dary wotywnie Polinejkesa i Argiwów, którzy razem z nim urządzili wyprawę wojenną w celu odwetu.

2 Stąd uszedłszy nieco naprzód, zauważymy po przejściu górskiego potoku, zwanego Charadros, osadę Ojnoe, która nosi miano od Ojneusa,

<sup>208</sup> W r. 669/8 p.n.e.

wedle opinii Argiwów. Oto, ich zdaniem, Ojneus<sup>209</sup> był królem w Etolii. Zdetronizowany przez synów Agriosa, schronił się do Diomedesa do Argosu. Diomedes podjął wyprawę wojenną do Kalidonii i pomścił krzywdy Ojneusa, ale oświadczył, że nie jest w stanie pozostać z Ojneusem na miejscu. Jeśliby zechciał, zaprasza go do Argosu. Ojneus przybył do Argosu, a Diomedes dbał o niego, jak zwykle się dbać o ojcowego ojca. Po jego zgonie pochował go tutaj. Od niego tę osadę nazwali Argiowowie Ojnoe.

3 Powyżej Ojnoe wznosi się góra Artemizjon i przybytek Artemidy na jej szczycie. Z tej góry tryskają też źródła rzeki Inachos. Istotnie tu biją, ale woda nie na dużej przestrzeni wydobywa się z wnętrza ziemi. W tej okolicy nic już więcej nie ma godnego widzenia.

4 Następny trakt, wiodący od bramy Argosu przy Dejas, biegnie ku Lirkei. Do tego miasta uszedł z życiem podobno Linkeus, jedyny z pięćdziesięciu braci. A gdy wyratował się z niebezpieczeństwa, zapalił pochodnię i podniósł w górę. Tak się mianowicie umówił z Hypermestrą: że uniesie w górę zapaloną pochodnię, gdy umknąwszy przed Danaosem dopadnie bezpiecznego miejsca. Podanie głosi, że i ona uniosła w górę drugą pochodnię od strony Larysy, gdyż także go zawiadamiała, że już w najmniejszym stopniu nie zagraża jej niebezpieczeństwo. Z tego powodu Argiowowie co roku urządzają święto pochodni.

5 Ta okolica wówczas nosiła nazwę Linkei. Później z powodu pobytu tutaj Lirkosa, nieprawego syna Abasa, otrzymała od niego nową nazwę. Wśród ruin nie ma tam niczego godnego uwagi prócz wyobrażenia Lirkosa na płycie nagrobnej. Z Argosu do Lirkei jest chyba najwyżej sześćdziesiąt stadiów. Z Lirkei znowu do Ornej drugie tyle. Homer w swym *Katalogu* nie zaszczyił najmniejszą nawet wzmianką miasta Lirkei, a to dlatego, że w czasie wyprawy Hellenów pod Ilion była ona już zupełnie wyludniona. Natomiast Ornej były jeszcze wówczas zamieszkałe i Homer wymienił je w swym poemacie przed Flius i Sykionem, jako że położone były w tym miejscu, gdzie później Argos.

<sup>209</sup> Ojneus, mąż Altei, ojciec m.in. Meleagra i Dejaniry.

6 Nazwę otrzymały Orneaj od Orneusa, syna Erechteusa. Synem Orneusa był Peteos, jego z kolei synem Menesteus, który wraz z Ateńczykami pomógł Agamemnonowi zniszczyć państwo Priama<sup>210</sup>. Od Orneusa nadano nazwę miastu. Ale Argiwoie później wypędzili precz mieszkańców Orneaj, a z kolei osadzili w Argosie. W Orneaj jest przybytek Artemidy i jej ksoanon w postawie stojącej oraz druga świątynia, poświęcona razem wszystkim bogom<sup>211</sup>. Za Orneaj zaczynają się ziemie Sykionu i Flius.

7 Idąc z Argosu w stronę Epidauru, można zobaczyć z prawej strony budowlę najbardziej chyba zbliżoną z kształtu do piramidy. Wewnątrz znajdują się tarcze wykonane w płaskorzeźbie na wzór tarcz argiwskich. Tu rozegrała się bitwa o władzę między Projtosem i Akryzjosem<sup>212</sup>. Podobno wynik tej bitwy pozostał nie rozstrzygnięty. Z tego powodu nastąpiło później pojednanie, ponieważ żadna ze stron nie była w stanie uzyskać trwałej przewagi. Wedle ustnej tradycji, była to pierwsza bitwa, w której sami wodzowie i wojsko zderzyło się, będąc od stóp do głów uzbrojone w tarcze. Poległym w boju z obydwu stron wzniesiono tutaj wspólny grobowiec, jako współobywatelom i krewnym.

8 Uszedłszy kawałek drogi i skręciwszy w prawo, ujrzymy ruiny Tyrynsu<sup>213</sup>. Także mieszkańców Tyrynsu wyrzucili z ich siedzib Argiwoie, chcąc powiększyć ludność Argosu przez dobranie mieszkańców Tyrynsu. Podobno heros Tyryns, od któ-

<sup>210</sup> *Iliada* II 552; IV 327.

<sup>211</sup> Typ panteonu.

<sup>212</sup> Abas, król Argosu, syn Linkeusa, jednego z pięćdziesięciu synów Ajgyptosa, i Hypermestry, jednej z pięćdziesięciu cór Danaosa, miał synów bliźniaków Akryzjosa i Projtosa. Akryzjos po długiej walce wypędził Projtosa, który udał się do Likii, gdzie poślubił córkę króla Jobatesa, Anteję, którą tragicy nazwali Steneboją. Jobates z armią wprowadził Projtosa do Argolidy i osadził na tronie Tyrynsu. Wtedy bracia pogodzili się. Steneboją zakochała się w Bellerofoncie i oskarżyła go fałszywie przed mężem, że godzi na jej cześć. Projtos wysłał go do teścia, Jobatesa, a ten kazał mu zabić Chimere.

<sup>213</sup> Ruiny murów o wątku cyklopm, który oglądał Pauzaniusz, pochodzą z XIV w. p.n.e. Wykopaliska na terenie akropolii zapoczątkował w r. 1884 Schliemann, kontynuowali je archeologowie niemieccy pod kierunkiem Dörpfelda, a od r. 1926 —

rego nadano nazwę miastu, był synem Argosa, a wnukiem Zeusa. Mur, który sam jeden ocalał z całkowitego zniszczenia miasta, jest jakoby dziełem cyklopów. Wykonano go z nie obrobionych kamieni. Każdy głaz jest tak wielki, że nawet zaprzęg mułów nie mógłby ruszyć z miejsca najmniejszego z nich. Ongiś między wielkie kamienie powtykano małe. Każdy z nich stanowi znakomite spojenie dla wielkich głazów.

9 Jeśli zejść na dół w kierunku morza, napotkamy tam komnaty córek Projtosa. A znowu, jeśli wrócisz na trakt główny, dojdiesz do Midei leżącej po lewej stronie drogi. Powiadają, że w Midei panował Elektryon, ojciec Alkmeny<sup>214</sup>. Za moich czasów z Midei nic już nie pozostało, oprócz nagiej ziemi.

10 Idąc wprost na Epidaur, napotkamy wioskę Lessa. W niej jest świątynia Ateny i drewniany jej posąg, niczym nie różniący się od tego, który się mieści na akropolu w Larysie. Nad Lessą widnieje góra Arachnajon, ongiś za rządów Inachosa nosząca nazwę Sapyselaton\*. Na niej stoją ołtarze Zeusa i Hery. W wypadkach wielkiej posuchy mieszkańcy tam składają im ofiary.

## Rozdział XXVI

1 Koło Lessy zbiegają się granice Argolidy i terytorium Epidaurii. Zanim jednak trafisz do właściwego miasta, dojdiesz najpierw do świętego okręgu Asklepiosa. Nie wiem zgoła, kto zacz zamieszkiwał tę krainę przed przybyciem do niej Epidaura. Nie mogłem też ani rusz wywiedzieć

Kuntzego i Müllera. Tyryns został zburzony przez Argos w r. 468 za to, że wbrew woli Argos wysłał swój oddział do bitwy pod Platejami (fig. 37). *B.F.*

<sup>214</sup> Alkmena, córka Elektryona, syna Perseusza i Andromedy. Poślubiła Amfitriona. Podczas jego nieobecności Zeus połączył się z Alkmeną, przybrawszy postać jej męża. Cnota Alkmeny była znana. Noc miłosną z Alkmeną Zeus rozciągnął na trzy doby, dawszy rozkaz słońcu, aby się wstrzymało w biegu. Owocem tego związku miłosnego był Herakles. Alkmena urodziła właściwie dwoje dzieci, bliźnięta: Heraklesa ze związku z Zeusem i Ifiklesa, poczętego w dzień potem, ze związku z Amfitrionem, przybyłym z wojny.



się od miejscowej ludności o potomków Epidauru. Powiadają, że ostatnim, który sprawował władzę królewską przed przybyciem Dorów na Peloponez, był Pityreus, potomek Iona, syna Ksutosa. Według tej wersji, przekazał on bez żadnego starcia zbrojnego całą tę ziemię Dejfontesowi i Argiwom.

2 Ów Pityreus, przybywszy razem ze swymi obywatelami do Aten, tam się osiedlił, zaś Dejfontes i Argiwowie opanowali terytorium Epidauru. To byli ci Argiwowie, którzy oddzielili się od reszty ziomków po śmierci Temenosa. Dejfontes i Hyrneto z powodu nienawiści do synów Temenosa; miejscowa zaś siła zbrojna, bo więcej sprzyjała Dejfontesowi i Hyrneto niż Kejsosowi i jego braciom. Epidaur, od którego nadano nazwę krainie wedle legendy elejskiej, był synem Pelopsa. Ale znowu wedle wersji argiwickiej i eposu zw. *Wielkie Eoje* miał za ojca Argosa, syna Zeusa. Sami natomiast mieszkańcy Epidauru podają Apollona — za ojca Epidauru.

3 Że ziemia Epidauru poświęcona jest przede wszystkim Asklepiosowi, stało się to z następującej przyczyny. Mianowicie, mieszkańcy Epidauru opowiadają, że na Peloponez przybył ongiś Flegyas, niby to chcąc zwiedzić kraj, faktycznie celem wybadania stanu zaludnienia i przydatności wojennej mieszkańców. A ten Flegyas był największym wojownikiem ówczesnym. Urządzał wyprawy wojenne we wszystkich kierunkach, uwoził płody ziemne i uprowadzał zdobyczne bydło.

4 Gdy przybył na Peloponez, towarzyszyła mu córka<sup>215</sup>, ukrywająca jeszcze przed ojcem, że ma w łonie płód Apollona. Gdy urodziła dziecię w krainie Epidauru, złożyła je na górze, którą teraz zwą Tittion, a wtedy nazywano ją Myrtion. Porzuconemu dziecięciu dawała mleko jedna z kóz pasących się na zboczu góry, a strzegł je pies, dozorca stada.

5 Arestanas — tak nazywał się pasterz — gdy nie zgadzała mu się liczba kóz, a jednocześnie pies oddalał się od trzody, podobno wówczas Arestanas zaczął szukać i tu, i tam, wreszcie znalazł chłopca i chciał go wziąć z sobą. Lecz zbliżywszy się, ujrzał błyskawicę, która wytrysnęła światłem z ciała niemowlęcia. Zrozumiał więc, że ma do czynienia ze zjawiskiem pochodzenia bożego (jak faktycznie było) i odszedł. Wnet wieść o tym rozeszła się po całej ziemi i morzu i o innych jeszcze faktach, mianowicie, że potrafi nieść pomoc cierpiącym i że nawet wskrzesza zmarłych.

<sup>215</sup> Koronis.

6 Opowiadają o nim inną także legendę. Oto jakoby Koronis, nosząc już w łonie Asklepiosa, nawiązała stosunek miłosny z Ischysem, synem Elatosa. Zginęła, jak powiadają, z ręki Artemidy, która pomściła zniewagę, wyrządzoną w ten sposób Apollonowi. Lecz Hermes, w chwili gdy stos [z jej ciałem] już zapalono, wyciągnął chłopca z płomieni.

7 Istnieje trzecia wersja, wedle której Asklepios był synem Arsinoe, córki Leukipposa<sup>216</sup>. Ta wydaje mi się najmniej prawdopodobna. Mianowicie dlatego. Oto niejaki Apollofanos z Arkadii udał się do Delf, chcąc się dowiedzieć od boga, czy Asklepios jest istotnie synem Arsinoe i obywatelem meseńskim. Pytia dała mu następującą odpowiedź wróżebną:

O Asklepiosie, zrodzony ku wszystkim ludzi uciesze,  
którego powiła córka Flegyasa, uroczą Koronis ze mną się splótłszy  
w uścisku, pośród skał Epidauru.

Ta odpowiedź wyroczna jest najoczywistszym dowodem, że Asklepios nie był synem Arsinoe, lecz że Hezjod lub jeden z poetów, jego interpolatorów, zmyślił to ku wstawieniu Mesenii.

8 Jeszcze jedna okoliczność świadczy o urodzeniu się boga w Epidaurze. Oto stwierdzam, że najbardziej okazałe przybytki Asklepiosa wzięły początek z Epidauru. Ponadto Ateńczycy, uchwalając udzielenie jednego dnia Asklepiosowi w swych misteriach, nazwali ten dzień uroczystością Epidauru i odtąd, jak głosi podanie, oddają Asklepiosowi boską cześć. Dalej niejaki Archias, syn Arystajchmosa, doznawszy obrażeń cielesnych w czasie polowania na górze Pindazos<sup>217</sup>, wyleczony na terytorium Epidauru, wprowadził kult boga Asklepiosa do Pergamu<sup>218</sup>.

9 Od Pergameńczyków kult Asklepiosa przejęli mieszkańcy Smyrny i tam w naszych już czasach<sup>219</sup> wzniesiono jego przybytek nad morzem. A znowu w Balagraj, w kraju Kyreny, znajduje się posąg Asklepiosa z przydomkiem Jatros [tj. Lekarz]. Także pochodzi z Epidauru. Od tego przybytku w Kyrenie wywodzi się przybytek Asklepiosa w Lebene na Krecie. Obrzędy mieszkańców Kyreny tym się tylko różnią od kultu

<sup>216</sup> To wersja meseńska, zob. Pauz. III 26,4; 31,12; IV 3,2.

<sup>217</sup> W Azji Mn. na północ od Pergamu.

<sup>218</sup> O kulcie Asklepiosa w Pergamie zob. Pauz. III 26,10; V 13,3.

<sup>219</sup> Ta świątynia nie była skończona w r. 165 n.e. Z tego można by wysnuwać wniosek, że Pauzaniusz komponował księgę II już po tym roku.

mieszkańców Epidauru, że Kyrenejczycy składają w ofierze kozy, a mieszkańcy Epidauru takiej ofiary nie stosują.

10 Że Asklepios od początku doznawał czci boskiej, a nie z czasem dopiero zyskiwał na świętości, na to wiele znajduję dowodów, a przede wszystkim służą mi za dowód słowa Homera<sup>220</sup>, wypowiedziane przez Agamemnona w związku z Machaonem:

Nuże, co prędzej, Taltybie, przywołaj tu Machaona,  
męża, co synem jest Asklepiosa...

To tak brzmi, jak gdyby mówił o człowieku, który jest synem boga.

## Rozdział XXVII

1 Święty gaj Asklepiosa<sup>221</sup> zawiera się w określonych granicach ze wszech stron. Wewnątrz świętego okręgu niedopuszczalny jest wypadek zgonu lub porodu. Również na Delos przestrzega się tego samego przepisu. Ofiary bez względu na to, czy składa je ktoś z mieszkańców Epidauru, czy cudzoziemiec, odbywają się tylko wewnątrz granic. Wiem, że to samo dzieje się w Titanie.

2 Posąg<sup>222</sup> Asklepiosa jest o połowę mniejszy pod względem roz-

<sup>220</sup> Zob. *Iliada* IV 193 i nn.

<sup>221</sup> Kult Asklepiosa został wprowadzony do Epidauru w VI w., ale rozwój sanktuarium i budowa głównych budowli przypada dopiero na IV w. W w. II n.e. obszar sanktuarium powiększył się i przybyło szereg nowych budowli. Wykopaliska prowadzone były przez Greckie Towarzystwo Archeologiczne pod kierunkiem P. Cawadiasa (1881-1928), a w okresie 1941 — 1946 przez Szkołę Francuską. Świątynia Asklepiosa została zbudowana w latach 375—370 przez architekta Teodotosa z Fokidy (Witruwiusz podaje: Teodorosa). Do naszych czasów zachowały się jedynie fundamenty oraz fragmenty dekoracji (muzeum w Epidaurze). Był to peripteros 6x11 kolumn w stylu doryckim wzniesiony, poza dekoracją, z tufu. Wzdłuż południowej ściany świątyni odkopano szeroką fosę prostokątną, która stanowiła prawdopodobnie skarbiec świątyni. W rachunkach z robót, kutyh na wapiennej steli (IG IV<sup>2</sup>), zachowały się nazwiska dekoratorów świątyni: rzeźby przyczółka wschodniego wykonał Hektoridas (walki pod Troją), zachodniego — Tymoteos (walki Amazonek), część akroteriów — Tymoteos (fig. 38). Zob. przyp. 258. *B.F.*

<sup>222</sup> Posąg znany jest z monet Epidauru, pochodzi z ok. r. 370 p.n.e. Brodaty *Asklepios* siedzi na tronie w pozie Zeusa z fryzu partenońskiego. Zachowana baza porosowa miała okładziny z czarnego kamienia z Argosu i stała na kilku stopniach z białego marmuru. *B.F.*

miarów od tego, jaki przedstawia Zeusa Olimpijskiego w Atenach. Wykonano go z kości słoniowej i złota. Napis na posągu podaje, że wyrzeźbił go Trazymedes<sup>223</sup>, syn Arygnotosa, z Parosu. Asklepios siedzi na tronie, dzierżąc berło, drugą ręką trzyma na głowie węża; wyrzeźbiono też psa leżącego przy nim. Na tronie są płaskorzeźby przedstawiające czyny bohaterów argijskich: Bellerofonta zwycięską walkę z Chimera; Perseusza z uciętą głową Meduzy. Poza świątynią jest miejsce noclegowe<sup>224</sup> dla pielgrzymów, przybywających błagać boga o łaskę.

3 Obok wznosi się godna obejrzenia budowla, okrągła, z białego marmuru, zwana tolosem<sup>225</sup>. Wewnątrz niej jest malowidło Pausiasa przedstawiające Erosa. Bóg odłożył strzały i łuk, a zamiast nich trzyma wzniesioną lirę. Jest ponadto obraz Mete [tj. Pijaństwa]. Również dzieło Pausiasa. Pijąca ze szklanego naczynia. Oto można zobaczyć na obrazie naczynie szklane, a przez nie przeglądającą twarz kobiecą. Stały również wewnątrz okręgu ongiś stele pomnikowe, i to w dużej ilości. Do moich

<sup>223</sup> Trazymedes z Parosu, rzeźbiarz z pierwszej poł. IV w. p.n.e., uchodził za ucznia Fidiasza. Obok posągu *Asklepiosa* wykonał, sądząc z rachunków, dekorację sklepienia i drzwi świątyni. Drzwi były drewniane ozdobione inkrustacjami z metali i kości słoniowej oraz intarsjami z innych gatunków drzew. *B. F.*

<sup>224</sup> Wykopaliska odsłoniły dwie budowle, które można by określić jako abaton, czyli sypialnia. Chorzy, leżąc na łóżkach, oczekiwali w nich pojawienia się boga, który podczas snu miał im przynieść uzdrowienie. Budowla dawniejsza leży nieco na południowy wschód od świątyni, nowsza, pochodząca z IV w. p.n.e., nieco na północny zachód. Pierwsza miała trzy skrzydła otaczające dziedziniec otwarty w kierunku świątyni. Druga ma kształt portyku długości 70 m. W ruinach portyku znaleziono stele donoszące o cudownych uzdrowieniach. *B. F.*

<sup>225</sup> Wzniesiony w latach 360—330 według planów Polikleto Młodszeo. Określany w rachunkach terminem tymele, tj. ołtarz, budzi stałe spory odnośnie do przeznaczenia budowli. Nazwa wskazuje na charakter religijny, potwierdza to w pewnym stopniu zagadkowy układ pomieszczeń pod posadzką, jaki daje się odczytać nawet z dzisiejszego, całkowicie fragmentarycznego stanu zachowania. Podmurowanie budowli o średnicy 21,82 m ukazuje sześć ścian otaczających okrągłą salę o średnicy 13,36 m. Trzy mury zewnętrzne są ciągłe: na pierwszym stała kolumnada dorycka, drugi posiadał od strony wschodniej bramę poprzedzoną rampą, na trzecim murze stało czternaście kolumn korynckich. Trzy mury wewnętrzne przerywane były bramami i połączone między sobą przegrodami w ten sposób, że aby przejść ku środkowi, trzeba było trzykrotnie okrążyć niemal całą budowlę. Wysuwane jest przypuszczenie, że pod posadzką tolosu znajdował się grób Asklepiosa. — Pausias z Sykionu, którego malowidła zdobiły tolos, był mistrzem w stosowaniu skrótów perspektywicznych oraz współtwórcą nowej techniki malarskiej — enkaustyki. *B. F.*

czasów ocalało ich zaledwie sześć. Na nich były wypisane nazwiska mężczyzn i kobiet uleczonych przez Asklepiosa, a także wymieniano chorobę, na którą każdy chorował, i w jaki sposób został uleczony. To wszystko było napisane w dialekcie doryckim.

4 Z dala od innych stel stoi starożytna stela, która głosi, że Hipolit ofiarował bogu dwadzieścia koni. Mieszkańcy Arycji podają następującą wiadomość, zgodną z napisem na tej tablicy. Mianowicie, że Hipolita zmarłego na skutek przekleństw Tezeusza wskrzesił Asklepios. Gdy Hipolit ożył, odmówił przebaczenia ojcu, i wzgardziwszy jego prośbami udał się do Italii do Arycji. Objął władzę królewską nad tamtejszą ludnością oraz przeznaczył dla Artemidy święty okręg. Tam aż do moich czasów przetrwał zwyczaj nagradzania zwycięzcy w pojedynku przez *zaszczyt* kapłaństwa w służbie bogini. Te zawody nie są dostępne ludziom wolnym, lecz niewolnikom służebnym, zbiegłym od swych panów.

5 W okręgu świątynnym w Epidaurze znajduje się teatr<sup>226</sup>, najbardziej, moim zdaniem, godzien oglądania. Wprawdzie wielkością przynosi go teatr arkadyjskiego miasta Megalopolis, a rzymskie teatry ozdobnością przewyższają o wiele wszystkie teatry świata. Ale ze względu na harmonię lub piękno jakież budowniczy mógłby wytrzymać współzawodnictwo z Polikletem? Bo to właśnie Poliklet<sup>227</sup> był twórcą zarówno tego teatru, jak owego okrągłego budynku. Wewnątrz gaju jest jeszcze świątynia Artemidy<sup>228</sup> z posągiem Epione oraz przybytek Afrodyty

<sup>226</sup> Jest to najlepiej zachowany teatr grecki, dzieło Polikleta Młodsze. Kolistą orkiestra o średnicy 20,28 m ma podłogę z ubitej gliny. Widownia, kuta w skale, mogła pomieścić 14 000 widzów, miała 55 stopni. Skrzydła boczne były wzmocnione murami. Mur proskenionu, wys. 3,50 m, ozdobiony był od strony orkiestry osiemnastoma półkolumnkami jońskimi. Dźwigał on platformę sceny dł. 26 m, szer. 2,41 m. Platforma ujęta jest z obu stron dwoma wysuniętymi skrzydłami budynku scenicznego (paraskenia), z których zachowały się tylko podmurowania (fig. 39). *B. F.*

<sup>227</sup> Zob. przyp. 192. *B. F.*

<sup>228</sup> Na południe od świątyni Asklepiosa odkopano zarysy małej, czworobocznej świątyni Temidy z IV w. p.n.e. oraz świątyni Artemidy poprzedzonej sześciokolumnowym przedsionkiem, z III w. Ciała świątyni Artemidy miała wewnętrzny portyk koryncki. *Epione*, której posąg wymienia Pauzaniusz w tej świątyni, była żoną Asklepiosa. Na północ od świątyni Asklepiosa odkopano ślady świątyni Afrodyty z IV w., prawdopodobnie poprzedzonej przedsionkiem. Stadion, częściowo kuty w skale, częściowo murowany został zbudowany w V w. p.n.e. Długość bieżni wynosi 181,30 m, szer. 23,05 m. Wzdłuż bieżni stały w odległości 100 stóp (ok. 30,25 m) kolumnki, które dzieliły całą długość bieżni na sześć odcinków. Obok stadionu zachowały się ślady czworobocznego basenu. *B. F.*

i Temidy, a także stadion z tych, jakie przeważnie wznoszą Hellenowie w postaci nasypu ziemnego, oraz basen wodny, godzien uwagi ze względu na dach i resztę ozdób.

6 Oto zaś, co wznosił za naszych czasów senator Antoninus; mianowicie: łaźnię Asklepiosa<sup>229</sup> i przybytek bogów zwanych Epidotami [tj. Dobroczyńcami]. Wznosił świątynię także Hygei, Asklepiosowi i Apollonowi, zwanym Egipskimi. A był tam portyk, nazywany portykiem Kotys<sup>230</sup>. Z chwilą runięcia dachu cały uległ zniszczeniu, ponieważ był wykonany z surowej cegły. I ten portyk także odbudował Antoninus. Mieszkańcy Epidauru zajęci w okręgu przyświątynnym cierpieli boleśnie nad tym, że ani ich niewiasty nie mogły rodzić pod dachem, a również chorzy umierali pod gołym niebem. Antoninus naprawił i to zło, wzniosłszy budowlę, gdzie już nie stanowiło obrazy świętości, jeśli człowiek zmarł lub kobieta urodziła dziecko.

7 Nad świętym okręgiem wznoszą się góry. Jedna to Tittion, druga zwana Kynortion, na niej zaś przybytek Apollona Maleates. On jeden przetrwał z dawnych zabytków. Wszystkie budowle wokół przybytku Maleaty oraz cysterna, do której spływa woda deszczowa, są także dziełem Antoninusa.

## Rozdział XXVIII

1 \*... Pozostałe węże oraz jeszcze inny gatunek o jaśniejszej na ogół barwie skóry uchodzą za poświęcone Asklepiosowi i są oswojone z ludźmi. Występują tylko w Epidaurze. Zauważyłem, że inne także kraje mają właściwą dla siebie faunę. Na przykład jedna tylko Libia

<sup>229</sup> Łaźnia Asklepiosa została wzniesiona w II w. n.e. na miejscu starej łaźni z V w. p.n.e. Nieco na wschód odkopano założenia term rzymskich, a na południe od nich ruiny świątyni Apollona i Asklepiosa. Sanktuarium Hygei zainstalowano w okresie rzymskim w propylejach o kolumnach doryckich, należących do dawnego gimnazjonu. Na rampie wiodącej do propylei stał posąg *Hygei*, którego baza zachowała się do dziś. Bardziej na północ odkopano podmurowania portyku Kotys. Hotel dla przybyszów, zw. katagogejon (καταγωγειον), był to budynek kwadratowy o boku dł. 76 m, podzielony na cztery kwatery po 40 pomieszczeń. Każda kwatery miała swój dziedziniec obrzeżony portykami. Mury wzniesione były z cegieł na podmurowaniu kamiennym. *B.F.*

<sup>230</sup> Tracka bogini, zbliżona do frygijskiej Wielkiej Macierzy, z kultem orgiastycznym. A może idzie tu o nazwę któregoś z barbarzyńskich trackich książąt, a może mało-azjatyckich?

rodzi krokodyły lądowe nie krótsze nad dwa łokcie. Indie dostarczają innych osobliwości, np. ptaków papug. Wielkie węże, mające nawet więcej niż trzydzieści łokci długości, które wydają Indie i Libia, są innym rodzajem stworzeń niż zwykle węże, wedle opinii mieszkańców Epidauru.

2 Wchodząc na górę Koryfon, znajdziemy przy drodze drzewo oliwne tzw. Strepte [tj. Skręcone], a to za sprawą Heraklesa. W taki kształt je skręcił ręką. Nie jestem pewny, czy w ten sposób nie chciał jednocześnie wyznaczyć granicy terenu Azyne. Jednakże, ponieważ okolica została doszczętnie wyludniona, niepodobna już w tej chwili w ogóle ustalić jasno granic. Na szczycie góry jest świątynia Artemidy Koryfaja, o której wspomniała także Telesilla w swojej pieśni.

3 Schodząc do miasta Epidauru, ujrzeć można półko zarosłe dziką oliwką. To miejsce zwą półkiem Hyrneto, [tj. Hyrnetion]. W związku z tą nazwą przedstawię to, co mówią mieszkańcy Epidauru i co wydaje mi się prawdopodobne. Oto Kejsos i inni synowie Temenosa wiedzieli, że najbardziej zasmuca Dejfontesa, jeśli zdołają w jakiś sposób oderwać od niego Hyrneto. Przybyli więc do Epidauru tylko Kerynes i Falkes. Najmłodszemu bratu, imieniem Agrajos, zamiary braci się nie podobały. Stanęli z rydwanem pod murami miasta i wysłali herolda do siostry, niby to ją wzywając, aby przyszła na rozmowę.

4 Gdy zaś posłuchała ich wezwania, wtedy młodzieńcy najpierw zaczęli gwałtownie oskarżać Dejfontesa, następnie błagali ją, żeby powróciła do Argosu, obiecując różne rzeczy, a także i to, że wydadzą ją za człowieka pod każdym względem lepszego od Dejfontesa i władcę kraju ludniejszego i zamożniejszego. Hyrneto dotknięta do żywego tymi słowami odwzajemniła się im pięknym za nadobne oświadczając w odpowiedzi, że Dejfontes jest dla niej najlepszym mężem, że był dla Temenosa zięciem, którego nie potrzebował się wstydzić, a oni powinni być raczej nazwani zabójcami Temenosa niż synami.

5 Na to nie odpowiedziawszy ani słowem, pochwycili ją, wsadzili na rydwan i pognali. Tymczasem ktoś z mieszkańców Epidauru zawiadamia Dejfontesa, że Kerynes i Falkes odjechali, uprawdzając Hyrneto wbrew jej woli. Wtedy Dejfontes, jak mógł najszybciej, zarządził pościg,

a także mieszkańcy Epidauru na wieść o tym pospieszyli mu z pomocą. Gdy Dejfontes dopadł Kerynesa, przeszył go strzałą i zabił, ale bał się celować w Falkesa, który trzymał Hyrneto, by nie stać się jej mordercą, w razie gdyby chybił. Objawszy ją spróbował więc oderwać od niego. Falkes tymczasem nie chcąc siostry oddać i wlokąc zbyt gwałtownie, spowodował jej śmierć, ponieważ była ciężarna.

6 Zrozumiawszy, czego dopuścił się względem siostry, bez opamiętania pognał wóz, chcąc nadrobić drogi, zanim tłumnie rzucą się nań mieszkańcy Epidauru. Dejfontes z synami (miał bowiem już synów: Antymenesa, Ksantypa, Argejosa; córkę Orsobię, którą podobno wydał później za mąż za Pamfila, syna Ajgimiosa) chwyciwszy martwe ciało Hyrneto, unoszą je w to miejsce, które od tego czasu otrzymało nazwę poletka Hyrneto.

7 Tam wzniesli dla heroizowanej Hyrneto pomnik i składali jej różne oznaki czci, między innymi w postaci wprowadzenia przepisu odnoszącego się do oliwek tu wyrosłych czy wszelkich innych drzew w tym obwodzie, mianowicie, że nie wolno połamanych gałęzi zabierać do domu ani używać do czegokolwiek, lecz tu na miejscu mają być pozostawione, jako poświęcone Hyrnetcie.

8 Niedaleko od miasta jest grobowiec Melissy<sup>231</sup>, żony Periandra, syna Kypselosa, a drugi Proklesa, ojca Melissy. I on także panował jako tyran w Epidaurze podobnie, jak jego zięć Periander w Koryncie.

## Rozdział XXIX

1 Samo zaś miasto Epidaur posiadało, za mojej tam bytności, takie zabytki szczególnie godne pamięci. Oto święty okrąg Asklepiosa oraz posągi samego boga i Epiony, podobno jego małżonki. Te rzeźby stoją pod gołym niebem, a wykonane są z marmuru paryjskiego. W mieście są świątynie: jedna Dionizosa, a druga Artemidy. Bogini wyobrażona jest w postaci łowczyni. Również wybudowano tu przybytek Afrodyty. Podobno przybytek, który wznosi się na terenie portu na przylądku wysuniętym w morze, jest poświęcony

<sup>231</sup> Herod. III 50; V 92.



Herze. Godny jest uwagi drewniany posąg Ateny na akropolu. Nazywają go Ateną Kissaja<sup>232</sup> [tj. Bluszczową].

2 Egineci zamieszkują wyspę na wprost ziemi Epidauru. Podobno nie od razu na Eginie byli ludzie; aż Zeus na to pustkowie zesłał Eginę, córę Azoposa. Od niej otrzymała miano wyspa, zwana przedtem Ojnoną. Dopiero Ajakos, gdy dorósł, uprosił Zeusa o zaludnienie wyspy. Zeus uczynił to w ten sposób, że powołał ludzi do życia wprost z ziemi<sup>233</sup>. Egineci nie są w stanie wymienić żadnego innego swego króla prócz Ajakosa, a także nie jest wiadome, aby pozostał na Eginie choć jeden z synów Ajakosa. Oto Peleusowi i Telamonowi wypadło zbiec po morderstwie Fokosa. Znowu synowie Fokosa osiedlili się w okolicach Parnasu na ziemi zwanej dziś Fokis.

3 Ta nazwa przysługiwała już krajowi wcześniej. Mianowicie gdy przybył tu Fokos, syn Ornytiona, o jedno pokolenie przedtem. Za czasów owego Fokosa obdarzano nazwą Fokis okolicę Titorei i Parnasu. Za czasów Ajakosa nazwa ta objęła wszystkich, którzy sąsiadują z jednej strony z Miniami orchomeńskimi, z drugiej zaś ze Skarfeją lokryjską.

4 Od Peleusa pochodzą królowie Epiru. Spośród synów Telamona potomstwo Ajasa stanowiło gałąź mniej znaczną, ponieważ wiodło życie w zaciszu domowym. Jedynie tylko Milcjades, który przewodził Ateńczykom pod Maratonem, i Kimon, syn Milcjadasa, osiągnęli pewną sławę. Natomiast potomkowie Teukrosa uzyskali władzę królewską na Cyprze i rządili nim aż do Euagorasa. Poeta epicki, Azjos, głosi, że Fokos miał synów: Panopeusa i Kryzosa. Synem Panopeusa był Epejos, twórca konia drewnianego, jak podał Homer<sup>234</sup>. Trzecim potomkiem Kryzosa był Pylades, syn Strofiosa, wnuk Kryzosa i Anaksyбии, siostry Agamemnona. Tak oto pokolenia tzw. Ajakidów rozeszły się od samego początku każde w inną stronę.

<sup>232</sup> Por. Pauz. I 31,6; II 13,4.

<sup>233</sup> Inna legenda mówi, że Ajakos, syn Zeusa i Eginy, prosił Zeusa, aby zaludnił wyspę i zmienił mrówki, licznie rozmnożone na tej wyspie w ludzi. Stąd nazwa Myrmidonów (myrmekes, μύρμηκες — mrówki). Ajakos poślubił córkę Skirona, Endeis, z którą miał synów: Telamona i Peleusa. Później z nereidą Psamate miał syna Fokosa. Podczas zawodów Telamon zabił go, rzuciwszy dyskiem. Przy pomocy Peleusa Telamon pochował po kryjomu Fokosa, lecz Ajakos po wykryciu mordu wygnał obydwu synów z wyspy.

<sup>234</sup> *Odyseja* VIII 492.

5 Później nieco część Argiwów, która zajęła Epidaur razem z Dej fontesem, przeprowała się na Eginę i tu zamieszkała pospołu z dawnymi Eginetami, zaprowadzając na wyspie obyczaje i mowę dorycką. Egineci doszli następnie do wielkiej potęgi. Nawet stali się silniejsi na morzu od Aten. W czasie wojny z Persami wystawili flotę liczebnie ustępującą tylko flocie ateńskiej. Ale ich powodzenie nie trwało długo. Wypędzeni z wyspy przez Ateńczyków<sup>235</sup> zamieszkali Tyreę w Argolidzie, darowaną im przez Lacedemończyków. Chociaż po klęsce ateńskich trójrzędowców na wodach Hellespontu<sup>236</sup> odebrali znowu wyspę, to jednak już nigdy nie zdołali osiągnąć takiej potęgi czy bogactwa, jak dawniej.

6 Dostęp od strony morza ma Egina najtrudniejszy spośród wszystkich wysp helleńskich. Jej brzeg otaczają zewsząd skały podwodne i rafy. Podobno tak urządził naumyślnie Ajakos z obawy przed rozbójnikami morskimi i w ogóle przed nieprzyjaciółmi, aby uwolnić się od wszelkiego niebezpieczeństwa. Blisko portu, w którym zatrzymuje się najwięcej okrętów, jest świątynia Afrodyty<sup>237</sup>. Na najbardziej widocznym placu miasta jest tzw. Ajakejon, czworobok zamknięty murem z białego marmuru.

7 U samego wejścia stoją posągi delegatów helleńskich, wysłanych ongiś do Ajakosa. Przyczynę tego poselstwa podają Egineci zgodnie z wersją pozostałych Hellenów. Oto ongiś susza nawiedziła Helladę i ani na ziemiach na zewnątrz Istmu, ani na Peloponezie nie spadła kropla deszczu. Aż wysłano poselstwo do Delf z zapytaniem o przyczynę i z prośbą o usunięcie tego nieszczęścia. Pytia odpowiedziała, żeby zwrócili się z modłami błagalnymi do Zeusa, a jako błagalnika użyli Ajakosa, jeśli chcą, aby ich prośby zostały wysłuchane.

8 Wysyłają więc z każdego miasta delegatów z prośbą do Ajakosa. Wówczas on złożwszy ofiarę Zeusowi Panhelleńskiemu i pomodliwszy się doń, sprowadził deszcz na Helladę. Egineci wyrzeźbili podobizny posłów, przybyłych do niego. Wewnątrz ogrodzenia rosną od dawien

<sup>235</sup> W r. 431, zob. Tuk. II 27.

<sup>236</sup> W r. 405 p.n.e.

<sup>237</sup> Był to dorycki peripteros 6x13 kolumn, wzniesiony na początku w. V p.n.e., na miejscu sanktuarium z okresu archaicznego. W narożniku południowo-zachodnim odkryto fundamenty sanktuarium Ajakosa, a bardziej na zachód — fundamenty na planie koła, na których mógł się wznosić ziemny grobowiec Fokosa, o którym Pausaniasz mówi nieco dalej. Wykopaliska na terenie Eginy zostały podjęte w 1894 r. przez Greckie Towarzystwo Archeologiczne, a następnie kontynuowane przez Instytut Niemiecki pod kierunkiem M. Furtwänglera. *B.F.*

dawna oliwki i stoi ołtarz niewiele wystający z ziemi. Mówi się w tajemnicy, że ten ołtarz jest grobem Ajakosa.

9 Obok Ajakejonu znajduje się ziemna mogiła Fokosa, otoczona w krąg podmurowaniem. Na mogile spoczywa chropowaty kamień. To w związku z następującą sytuacją. Oto gdy Telamon i Peleus zaprosili Fokosa do zawodów w pięcioboju i przyszła kolej na Peleusa rzucić kamień (ten służył im zamiast dysku), świadomie cisnął nim w Fokosa. Uczynił to, aby przypodobać się swej matce. Bowiem ci dwaj, tj. Telamon i Peleus, byli synami córki Skirona. Fokos natomiast nie był z tej samej matki, lecz z siostry Tetydy, jeśli prawdę mówią Hellenowie. Wydaje mi się, że Pylades nie tylko z przyjaźni dla Orestesa powziął myśl zabójstwa Neoptolema, ale także i ze względu na ten fakt.

10 Gdy Fokos uderzony dyskiem padł na miejscu, synowie Endeis zbiegli, wsiadłszy na okręt. Później Telamon wysłał herolda z oświadczeniem, że on przynajmniej wcale nie zamierzał zabić Fokosa. Lecz Ajakos nie pozwolił mu wylądować na wyspie. Natomiast polecił bronić się wobec sądu z okrętu lub, o ile mu to dogadza, wygłaszać obronę z mola na morzu. Wiec Telamon wpłynąwszy nocą do portu zwanego Kryptos [tj. Tajemny], wzniósł nasyp, który do dnia dzisiejszego istnieje. Uznany winnym śmierci Fokosa, po raz wtóry odpłynął na Salaminę.

11 Niedaleko od Tajemnego Portu znajduje się teatr<sup>238</sup>, godny widzenia, wykonany na wzór teatru w Epidaurze pod względem wielkości i całej konstrukcji. Na jego tyłach mieści się jeden bok stadionu, podtrzymujący także teatr i nawzajem posługujący się nim jako podpora.

### Rozdział XXX

1 Stoją w niewielkiej odległości od siebie świątynie: jedna Apollona, druga Artemidy, trzecia z nich Dionizosa. Apollo ma drewniany posąg nagi. Dzieło sztuki miejscowej. Posąg Artemidy jest w ubraniu. Tak samo — Dionizosa, wykonany ponadto z brodą. Przybytek Asklepiosa jest gdzie indziej, a nie tutaj. W nim posąg bóstwa z kamienia, w postawie siedzącej.

2 Spośród bogów Egineci czczą najbardziej Hekate, której misteria święcą raz na rok. Głoszą, że to tracki Orfeusz ustanowił u nich te

<sup>238</sup> Dotychczas nie odnaleziono śladów ani teatru, ani stadionu. Nic także nie wiemy o wymienionych dalej trzech świątyniach. *B.F.*

misteria. Wewnątrz świętego okręgu jest świątynia. Posąg drewniany (ksoanon) o jednej twarzy i jednym ciele to dzieło Myrona<sup>239</sup>. Zdaje mi się, że pierwszy dopiero Alkamenes wykonał posąg Hekaty, zrosnięty z trzech postaci w całość. Ateńczycy zwą go Epipyrgidia [tj. Na wieży]. Stoi obok świątyni Nike Apteros [tj. Bezskrzydłej].

3 Idąc na górę eginecką Zeusa Panhelleńskiego, można zauważyć przybytek Afai<sup>240</sup>, którą uczcił pieśnią również Pindar na zamówienie Eginetów. Kreteńczycy opowiadają — a jest to ich miejscowa legenda o tej bogini — że Karmanor, który oczyścił Apollona z zabójstwa Pytona, miał syna, Eubulosa. Karne, córka Eubulosa ze związku z Zeusem urodziła Britomartis<sup>241</sup>. Ta uprawiała chętnie biegi i łowy oraz była szczególnie miła Artemidzie. Uciekając przed miłością Minosa rzuciła się w sieci zastawione na połów ryb. Artemida uczyniła ją boginią. Cześć oddają jej nie tylko Kreteńczycy, lecz także Egineci, twierdząc, że także na ich wyspie ukazuje się Britomartis. Jej przydomkiem na Eginie jest Afaja, a na Krecie Diktynna [tj. Sieciowa].

4 Góra Panhellenion za mojej tam bytności nie miała niczego godnego uwagi oprócz przybytku Zeusa. Wedle tradycji ustnej, ten przybytek wznosił Ajakos na cześć Zeusa. Cała zaś legenda związana jest z Auksejzą<sup>242</sup> i Damią, mianowicie, że bóg zesłał raz posuchę na mieszkańców Epidauru, że na polecenie wyroczni wykonano posągi tych bóstw z drzewa oliwkowego, które wzięto od Ateńczyków, że mieszkańcy Epidauru przestali dostarczać Ateńczykom przyrzeczonych danin, ponieważ te posągi znalazły się w posiadaniu Eginetów; że oddział Ateńczyków, który przeprowił się po nie na Eginę, cały zginął — to wszystko

<sup>239</sup> Zob. Pauz. ks. I, przyp. 32, 317 i 342. *B.F.*

<sup>240</sup> Wzniesiony na szczycie wysokiego wzgórza, po zwycięskiej bitwie pod Salaminą w r. 480 p.n.e. na miejscu starej świątyni z VI w. Peripteros dorycki 6 x 13 kolumn, z miejscowego wapienia powleczony stiukiem. Dotychczas stoją 24 kolumny oraz po jednej w pronaosie i opistodomie (fig. 40). Cella podzielona była na trzy nawy dwoma piętrowymi rzędami po pięć kolumn. Posąg *Ateny* stał niemal pośrodku nawy głównej i otoczony był kratą drewnianą, której ślady zachowały się w podłodze. Rzeźby tympanonów oraz wszystkie dekoracje dachu wykonane były z marmuru paryjskiego. Rzeźby frontonów, odnalezione w 1811 r. i przewiezione do Gliptoteki w Monachium, ukazywały sceny walk pod Troją toczonych pod patronatem *Ateny Afai* (fig. 41). Były to pierwsze oryginalne dzieła greckiej sztuki archaicznej, z jakimi zetknęła się archeologia nowożytna. *B. F.*

<sup>241</sup> Zob. Pauz. III 14,2.

<sup>242</sup> Zob. Pauz. II 32,2. Herod. V 82-87. Damia i Auksejza to bóstwa uprawy roli i błogosławieństwa w plonach.

opowiedział Herodot szczegółowo i dokładnie, więc, moim zdaniem, nie warto opisywać rzeczy, dobrze już przedstawionych. To tylko dodam, że widziałem na własne oczy te posągi i składałem im ofiary w taki sposób, w jaki przyjęto składać je w Eleuzys.

5 Tyle uwagi wystarczy poświęcić Eginie ze względu na Ajakosa i jego czyny. Z ziemią Epidauru graniczy Trojdzena. Jej mieszkańcy chępią się, zresztą jak na ogół przyjęte, osobliwościami swego kraju. Opowiadają mianowicie, że na ich ziemi pierwszym człowiekiem był Oros. Mnie natomiast wydaje się, że to jest nazwa egipska, a nie helleńska. Podanie głosi również, że był on królem i że ta okolica otrzymała od niego nazwę Orają. Z kolei Altepos, syn Posejdona i Leis, córki Orosa, przejął rządy po Orosie i nazwał kraj Altepią.

6 Ustna legenda mówi dalej, że za jego panowania powstał spór między Ateną i Posejdonem o panowanie nad krajem, które jednak przypadło im pospołu; tak postanowił w stosunku do nich Zeus. Dlatego czczona tu jest Atena Polias [tj. Grodowa], również pod mianem Stenias [tj. Mocarna], Posejdon pod nazwą Basileus [tj. Król]. Także starożytny pieniądz tutejszy ma wizerunek trójzęba i głowę Ateny.

7 Po Alteposie rządy królewskie objął Saron. Opowiadano mi, że to właśnie on wznosił przybytek dla Artemidy nad płytkim, bagiennym zalewem morskim, zwanym z tego powodu „Mokradło Fojby”. O samym Saronie powiadają, że był zawołanym myśliwym i pewnego razu zdarzyło się, że ścigał łanię i wpadł za uciekającym zwierzem do morza. Tymczasem łania płynęła coraz dalej, oddalając się od brzegu, a Saron nie chciał poniechać zdobyczy, aż w swej gorliwości wypłynął na pełne morze. Lecz już zaczął słabnąć i zalewały go fale. Wreszcie dosięgła go śmierć. Ciało wyniesione przez wodę pochowano nad „Mokradłem Fojby”, w gaju Artemidy, wewnątrz świętego okręgu. Od Sarona miejscowy zalew morski nazwano Sarońskim, poniechawszy dotychczasowej nazwy „Mokradła Fojby”.

8 O następnych królach aż do Hyperesa i Antasa pamięć się nie zachowała. Ci ostatni byli podobno synami Posejdona i Alkiony, córki Atlasa; i założyli w tym kraju miasta Hypereję i Anteję. Podobno Aetios, przejąwszy władzę po ojcu Antasie i po stryju, jedno z miast nazwał Posejdonias. Kiedy z Aetiosem połączyli się Trojdzien<sup>243</sup> i Pitteus, zamiast

<sup>243</sup> Synowie Pelopsa, przybyli z Pizy w Elidzie (Strabo VIII, p. 374).

jednego króla było trzech. Lecz przewaga siły znalazła się w rękach synów Pelopsa.

9 Oto dowód. Po śmierci Trojdzena Pitteus zespolił całą ludność Hyperei i Antei w dzisiejsze miasto i nazwał je od imienia brata Trojdzena. W wiele lat później potomkowie Aetiosa, syna Antasa, wysłani z Trojdzeny na osadnictwo, założyli w Karii Halikarnassos i Myndos. Synowie Trojdzena, Anaflistos i Sfetos przenieśli się do Attyki i od nich otrzymały nazwę dwa demy<sup>244</sup>. Dziejów Tezeusza, wnuka Pitteusa, nie opisuję, gdyż dostatecznie znane są wszystkim.

10 To jeszcze winienem dodać. Gdy mianowicie Heraklidzi powrócili na Peloponez, również Trojdzenci przyjęli Dorów na współmieszkańców, i to tych właśnie, którzy przybyli z Argosu, jako że przedtem oni sami byli podwładnymi Argosu. Dowodem tego jest fakt, że Homer w swym *Katalogu*<sup>245</sup> umieszcza ich jako podwładnych Diomedesa. A przecież Diomedes i Euryalos, syn Mekisteusa, opiekujący się Kyanippossem, synem Ajgialeusa, prowadzili na Troję właśnie Argiwów. Co się zaś tyczy Stenelosa, to on, jak to już powiedziałem uprzednio<sup>246</sup>, zarówno pochodzenia był znaczniejszego, mianowicie z rodu Anaksagorydów, jak też jemu najbardziej należał się tron Argosu. Tyle wiadomości zawierają dzieje Trojdzeny, wyjąwszy to, co dotyczy miast przez nią założonych. Teraz już przejdę do opisu budowy przybytków oraz innych osobliwości.

## Rozdział XXXI

1 Na agorze Trojdzeny jest świątynia z posągami Artemidy Sotejra [tj. Zbawicielki]. Wedle podania Tezeusz wybudował tę świątynię i nazwał Artemidę Sotejrą [tj. Zbawicielką], kiedy powrócił z Krety po pokonaniu Asteriona, syna Minosa<sup>247</sup>. Ze wszystkich czynów bohaterskich Tezeusza ten zyskał ocenę najbardziej wartościowego nie tyle, moim zdaniem, dlatego że Asterion przewyższał męstwem wszystkich śmiertelników, którzy zginęli z ręki Tezeusza, ale że Tezeusz znalazł wyjście z labiryntu, z którego wyjść było niepodobieństwem, i zdołał zbiec nie-

<sup>244</sup> Zob. Herod. IV 99.

<sup>245</sup> Zob. *Iliada* II 559 i nn.

<sup>246</sup> Zob. Pauz. II 18,5.

<sup>247</sup> Tj. Minotaura.

postrzeżenie po dokonaniu czynu, co utrwaliło słusność wiary w interwencję bożą przy ocaleniu jego samego i jego towarzyszy.

2 W tej świątyni są ołtarze bogów uważanych za władców podziemia. Podanie głosi, że tędy z Hadesu została uprowadzona Semele<sup>248</sup> przez Dionizosa i że tędy Herakles wyciągnął na ziemię psa Hadesowego<sup>249</sup>. Moim zdaniem, po pierwsze Semele w ogóle nie umarła, gdyż była żoną Zeusa, moje zaś poglądy na temat psa Hadesowego gdzie indziej przedstawię<sup>250</sup>.

3 Za świątynią jest grobowiec Pitteusa; na nim stoją trzy trony z białego marmuru. Wedle legendy, na tym miejscu Pitteus z dwoma mężami<sup>251</sup> sprawował sądy. Niedaleko stąd jest przybytek muz. Wystawił go podobno Ardalos, syn Hefajstosa. Uchodzi on za wynalazcę fletu i od niego muzy noszą miano Ardalid. Tutaj, wedle podania, Pitteus uczył sztuki wymowy. Czytałem nawet sam pewną książeczkę, napisaną przez Pitteusa, wydaną przez pewnego obywatela z Epidauru. Niedaleko od przybytku muz jest starożytny ołtarz, jakoby także wystawiony przez Ardalosa. Na tym ołtarzu składa się ofiary dla muz i dla Hypnosa, tj. boga snu, ponieważ w powszechnym mniemaniu Hypnos uchodzi tu za najbliższego przyjaciela muz.

4 Blisko teatru Hipolit wznosił świątynię Artemidy Likeja [tj. Wilczej]. Co do samej nazwy, niczego nie mogłem się dowiedzieć od miejscowych przewodników. A może nazwa stąd pochodzi, jak mi się wydało, że Hipolit wygubił wilki, pustoszące terytorium Trojdzenny? Lub stąd, że tak nazywały Artemidę Amazonki, od których Hipolit wywodził się po matce? Może istnieje jeszcze jakaś inna przyczyna, której nie znam. Przed świątynią jest kamień zwany świętym, o którym mówią, że na nim dziewięciu Trojdzęńczyków dokonało oczyszczenia Orestesa od zabójstwa popełnionego na matce.

5 Niedaleko od Artemidy Likeja są ołtarze ustawione tuż koło siebie. Pierwszy z nich to ołtarz Dionizosa z przydomkiem Saotes [tj. Zbawcy], nazwany tak z woli wyroczni. Drugi nosi miano Temid [tj. Praw]. Wystawił go, jak powiadają, Pitteus. Trzeci ołtarz, zdaje mi się, wystawili

<sup>248</sup> Zob. Pauz. II 37,5.

<sup>249</sup> Tj. Cerbera.

<sup>250</sup> Zob. Pauz. III 25,6.

<sup>251</sup> Ta trójca przypomina trójcę sędziów podziemia: Ajakosa, Minosa, Radamantysa.

mieszkańcy, i to bardzo słusznie, ku czci Heliosa Eleuteriosa [tj. Oswobodziciela], uniknąwszy jarzma Kserksesa i Persów.

6 Przybytek Apollona Tearios [tj. Opiekuna świąt], wystawił podobno Pitteus. Jest to najstarszy ze wszystkich przybytków, jakie znam. Wprawdzie starożytna jest również świątynia Ateny w Fokai jońskiej<sup>252</sup>, którą spalił ongiś Pers Harpagos<sup>253</sup>. Starożytna jest również świątynia Apollona Pytyjskiego na Samosie. Ale wzniesiono je obydwie o wiele później od świątyni w Trojdzieniu. Posąg bóstwa, zachowany do chwili obecnej, wystawił Auliskos. Wyrzeźbił go Trojdzęńczyk Hermon. Tenże sam Hermon wykonał jeszcze drewniane posągi Dioskurów.

7 W portyku agory wznoszą się kamienne posągi kobiet i dzieci, mianowicie tych, które Ateńczycy powierzyli opiece Trojdzęńczyków, kiedy sami postanowili opuścić własne miasto i nie stawiać oporu atakowi Medów tylko z wojskiem pieszym. Podobno wystawiono posągi nie wszystkim niewiastom (jest mianowicie tych posągów niewiele), lecz tylko tym, które wyróżniały się dostojnością.

8 Przed przybytkiem Apollona jest budowla nazywana namiotem Orestesa. Mianowicie, zanim Orestes został oczyszczony z przelania krwi matki, żaden z Trojdzęńczyków nie chciał go przyjąć do domu. Lecz umieściwszy go tutaj, poddali go oczyszczeniom i gościli jedzeniem, aż do chwili rytualnego zmazania winy. Do dnia dzisiejszego potomkowie tych, którzy dokonali oczyszczeń, tutaj uczują w oznaczonych dniach. A gdy zakopano tuż koło namiotu wszystko, czego użyto do oczyszczeń, podobno z tego miejsca wyrosło drzewo wawrzynu, które dotychczas jeszcze żyje, a stoi tuż przed namiotem.

9 Powiadają, że oczyszczono Orestesa różnymi ofiarami, między innymi i wodą z Hippokreny [tj. ze Źródła Konia]. Mianowicie Trojdzęńczycy mają tzw. Źródło Konia, o którym opowiadają to samo, co Beotowie o swoim źródle tejże nazwy<sup>254</sup>. Trojdzęńczycy również podają, że Pegazos uderzył kopytem o ziemię i ta wypuściła ze swego wnętrza wodę oraz że sam Bellerofontes przybył do Trojdzienia, aby się oświadczyć Pitteusowi o rękę Ajtry<sup>255</sup>. Zanim ją poślubił, zaszły takie okoliczności, że musiał uciekać z Koryntu.

<sup>252</sup> Zob. Pauz. VII 5,4.

<sup>253</sup> Zob. Herod. I 164. Według Ksenofonta (*Hell.* I 3,1) świątynia ta spłonęła dopiero w r. 409/8 p.n.e. w następstwie uderzenia piorunu.

<sup>254</sup> Zob. Pauz. IX 31,3.

<sup>255</sup> Zob. Pauz. II 33,1.



10 Jest tam również posąg Hermesa z przydomkiem Poligios [tj. Kwietny]. Koło tego posągu miał ponoć ustawić swą maczugę Herakles. A była ona wykonana z drzewa dzikiej oliwki. Maczuga, o ile można wierzyć podaniu, wrosła znowu w ziemię i wypuściła świeże listowie. Dotychczas jeszcze rośnie ta oliwka. Znalazł ją podobno Herakles nad Zatoką Saronką i z niej wyciosał swą maczugę. Jest tu jeszcze przybytek Zeusa z przydomkiem Soter [tj. Zbawca]. Powiadają o nim, że wznosił go w czasie swego panowania król Aetios, syn Antasa. Rzekę nazywają Chrysoroa [tj. Złoty Potok]. Mianowicie w czasie miejscowej klęski posuchy, trwającej dziewięć lat, kiedy nie spadła ani jedna kropla deszczu, podobno wszystkie inne wody wyschły do dna, a Złoty Potok nawet i wtedy bez żadnej zmiany wytrwale płynął.

## Rozdział XXXII

1 Najbardziej okazały okrąg święty<sup>256</sup> jest przeznaczony ku czci Hipolita, syna Tezeusza. Wewnątrz niego wznosi się świątynia i starożytny posąg. To wszystko jest podobno dziełem Diomedesa. Ponadto jeszcze on pierwszy złożył mu ofiary jako bóstwu. Kapłan Hipolita w Trojdenie pełni swą funkcję dożywotnio. Ofiary składane są raz na rok. Między innymi przestrzega się takiego także obyczaju. Każda dziewczica odcina sobie warkocz przed ślubem. Włosy po obcięciu przynosi do świątyni i składa bóstwu Hipolita. Mieszkańcy Trojdeny odrzucają podanie głoszące, że Hipolit zginął rozszarpany przez konie. Nie pokazują jego grobu, chociaż wiedzą, gdzie jest. Utrzymują natomiast, że konstelacja na niebie zw. Woźnicą jest właśnie owym Hipolitem, doznającym tego wyróżnienia u bogów.

2 Wewnątrz okręgu Hipolita jest świątynia Apollona Epibaterios [tj. Wchodzącego na Okręt], wzniesiona przez Diomedesa po szczęśliwym ocaleniu z burzy, która spotkała Hellenów powracających z Troi. Wieść ustna głosi także, że Diomedes pierwszy wprowadził igrzyska pytyjskie ku czci Apollona.

Damia i Auksezja także doznają czci w Trojdenie. Ale mieszkańcy nie uznają tego mitu, jaki utrzymuje się o nich w Epidaurze i na Eginie.

<sup>256</sup> Wykopaliska ateńskiej Szkoły Francuskiej odsłoniły fundamenty świątyni Hipolita, wzniesionej z tufu, o wymiarach 20,60 x 9,60 m, a w pobliżu fundamenty jego grobowca. *B.F.*

Natomiast głoszą, że to były dziewice z Krety. Gdy w mieście wybuchły ogólne zamieszki, wówczas i one także zostały ukamienowane przez, partię opozycyjną. Na ich cześć ustanowiono oddzielne święto Litobolia [tj. Kamienowanie].

3 W innej części okręgu świątynnego jest tzw. stadion Hipolita. Powyżej niego wznosi się świątynia Afrodyty<sup>257</sup> Kataskopia [tj. Wywiadowczym], gdyż stąd właśnie przyglądała się ćwiczeniom sportowym Hipolita zakochana Fedra. Tam rośnie również drzewo mirtowe o przekłutych liściach, o czym przedtem pisałem. Kiedy Fedra czuła się już zupełnie bezradna i nie mogła znaleźć żadnej ulgi od swej miłości, całą pasję wywarła na liściach mirtu.

4 Jest tu także mogiła Fedry, niedaleko od grobu Hipolita, usypanego tuż koło drzewa mirtowego. Posąg Asklepiosa wykonał Tymoteos<sup>258</sup>. Ale mieszkańcy Trojdzenny uważają go nie za posąg Asklepiosa, lecz za posąg Hipolita. Widziałem na własne oczy dom Hipolita. Przed nim bije tzw. źródło Heraklesa. Nazwa stąd, że odkrył je Herakles, wedle przekonania mieszkańców Trojdzenny.

5 Na akropoli jest świątynia Ateny, zwanej Stenias [tj. Mocarna]. Drewniany posąg bogini wykonał Kallon z Eginy<sup>259</sup>, uczeń Tektajosa i Angeliona<sup>260</sup>, których dziełem posąg Apollona dla Delosu. Ci z kolei kształcili się u Dipojnosa i Skyllisa<sup>261</sup>.

<sup>257</sup> Świątynia Afrodyty, podobnie jak wymieniona dalej świątynia Ateny Stenias, nie została odkopana (zob. Pauz. I 22,2). *B. F.*

<sup>258</sup> Tymoteos, prawdopodobnie z Epidauru, reprezentuje tendencje jońskie w sztuce attyckiej pierwszej poł. IV w. Wykonał on w latach 380—375 część dekoracji rzeźbiarskiej świątyni Asklepiosa w Epidaurze: akroteriony boczne — *Nereidy* na koniach (por. fig. 38), oraz akroterion centralne — *Nike* niosącą koguta Asklepiosa, symbol oczyszczenia. Sławnym dziełem Tymoteosa jest posąg *Ledy z łabędziem*, który chroni się na jej łono — jedno z pierwszych dzieł greckich ukazujących doznania zmysłowe. Według Pliniusza wykonał też część południową fryzu z amazonomachią dla mauzoleum w Halikarnasie (*N.h.* XXXVI 31). *B. F.*

<sup>259</sup> Kallon z Eginy, mało znany rzeźbiarz szkoły jońsko-attyckiej z przełomu VI i V w., zaliczany niesłusznie do dedalidów (zob. Pauz. ks. II, przyp. 118). Uczeń Tektajosa i Angeliona. Pausaniasz wymienia jego posąg dla Trojdzenny (II 32, 4) oraz posągi dla Amyklajon koło Sparty (III 18,8 i IV 14,1). *B. F.*

<sup>260</sup> Tektajos i Angelion, uczniowie Dipojnosa i Skyllisa, rzeźbiarze jońscy z w. VI p.n.e. Wykonali na Delos posąg *Apollona* dla pierwszego sanktuarium boga. Posąg był drewniany, miał obicia ze złotej blachy, a niektóre partie wykonane z kości słoniowej. Apollo trzymał w prawej ręce łuk, a w lewej — grupę Charyt. *B. F.*

<sup>261</sup> Zob. przyp. 118. *B. F.*

- 6 Schodząc stąd w dół, napotkamy przybytek Pana Lyterios [tj. Wyzwolicieła]. Mianowicie bóg w snach objawił urzędnikom trojdzęńskim, sprawującym najwyższą władzę, sposób ocalenia od zarazy morowej, która nawiedziła mieszkańców Trojdzenny, ale najwięcej Ateńczyków. Zszedłszy jeszcze niżej, można zauważyć świątynię Izydy, nieco nad nią świątynię Afrodyty Akraja [tj. Szczytowej]. Tę ostatnią świątynię wzniesli w Trojdzennie, jako swym mieście macierzystym, mieszkańcy Halikarnassu<sup>262</sup>. Posąg Izydy ufundował Trojdzennie lud.
- 7 Tdąc drogą przez góry w kierunku Hermiony, spotkamy źródło rzeki Hyllikos, zwanej początkowo Taurios, oraz tzw. Kamień Tezeusza. On także otrzymał nazwę, gdy Tezeusz spod niego wyciągnął sandały Ajgeusa i miecz<sup>263</sup>. Przedtem nazywał się ołtarzem Zeusa Stenios [tj. Mocarnego]. Obok Kamienia jest przybytek Afrodyty Nymfia [tj. Oblubienicy]. Wystawił go Tezeusz, gdy pojął za żonę Helenę.
- 8 Na zewnątrz murów miejskich jest przybytek Posejdona Fytalmios [tj. Opiekuna Wszystkiego, Co Rośnie]. Trojdzęńczycy opowiadają, że Posejdon zagniewany na nich nawiedził nieurodzajem całą ich krainę. Zalał mianowicie słońą wodą nasiona i korzenie roślin i tak długo trzymał je pod wodą, aż wreszcie ubłagany ofiarami i modłami już więcej nigdy nie wypuścił swych słonych wód na ziemię. Powyżej świątyni Posejdona jest przybytek Demetry Tesmoforos [tj. Prawodawczyni], wybudowany, jak powiadają, przez Alteposa.
- 9 Idąc w dół w kierunku portu, który znajduje się w miejscu zw. Kelerendis, napotkamy placyk zwany Genetlion [tj. Miejsce urodzin]. Tu mianowicie miał się jakoby urodzić Tezeusz. U wejścia na ten placyk jest świątynia Aresa, ponieważ w tym także miejscu Tezeusz pokonał w bitwie Amazonki. Należały one do tej grupy, która w Attyce walczyła przeciw Tezeuszowi i Ateńczykom.
- 10 Na drodze ku Morzu Psyfaja rośnie dzika oliwka, nazywana Rachos Streptos [tj. Oliwką Skręconą]. Tym mianem obdarzają Trojdzęńczycy wszelkie bezpłodne drzewo oliwne w rodzaju: kotinos czy fylia<sup>264</sup>, czy elajos. Nazywają zaś je skręconym dlatego, że na skutek zaplątania

<sup>262</sup> O tym, że Halikarnas był kolonią Trojdzenny, mówi Pauz. w II 30,9.

<sup>263</sup> Zob. Pauz. I 27,8 i II 32,7.

<sup>264</sup> *Fylia*, zob. *Odyseja* V 476.

się lejc o to drzewo wyrócił się rydwan Hipolita. Niedaleko stąd znajduje się przybytek Artemidy Saronia. Dotyczące jej szczegóły przedstawiłem już uprzednio. Tyle jeszcze pozostaje do wyjaśnienia, mianowicie że corocznie są tu święcone uroczystości ku czci Artemidy zw. Saronia.

### Rozdział XXXIII

1 Do Trojdney należą jeszcze wyspy. Jedna tuż koło lądu, można nawet przejść na nią w bród. Nazywała się przedtem Sfajrią. Miano Hiery otrzymała z następującej przyczyny. Oto na niej jest grobowiec Sfajrosa, domniemanego woźnicy Pelopsa. Ajtra na skutek snu zesłanego jej przez Atenę, chcąc złożyć ofiarę ceniom Sfajrosa, przeprowiła się na wyspę, gdzie weszła jakoby w związek miłosny z Posejdonem. Z tego powodu wzniosła tutaj świątynię Ateny Apaturia [tj. Zdrajczyni], i nazwała wyspę Hierą, zamiast Sfajrią. Ustanowiła także zwyczaj dla dziewcząt Trojdney, aby przed ślubem składały swój pas Atenie Apaturii.

2 Kalauria, jak powiadają, była ongiś poświęcona Apollonowi, kiedy Delfami władał jeszcze Posejdon. I to także przekazuje tradycja, że bogowie jakoby zamienili się terenami [swego kultu]. Na dowód tego Trojdzęńcy powołują się jeszcze na taką przepowiednię.

Włada na równi Delosem, Kalaureją i Pytho świętą,  
przeświątą, i wietrznym przyładkiem Tajnaru.

Jest na tej wyspie święty przybytek Posejdona. Kapłanką jego pozostaje każdorazowo dziewica aż do pory zamążpójścia.

3 Wewnątrz świątynnego okręgu jest również grobowiec Demostenesa. Na tym przykładzie, jak poprzednio na Homerze, najoczywiściej, moim zdaniem, wykazało bóstwo, jak jest zawistne. W wypadku Homera nie dość, że pozbawiło go oczu, lecz do tego nieszczęścia dorzuciło jeszcze drugie, oto dotkliwa nędza gnała go w postaci żebraka po całej ziemi. Demostenesowi zaś wypadło na starość doświadczyć wygnania<sup>265</sup>

<sup>265</sup> Zob. Pauz. I 8,2-3 i przypisy 134, 135, 136 i 137.

a nawet musiał popełnić samobójstwo. Wiele już powiedziano o nim. Najwięcej chyba powiedział o sobie on sam, na podstawie czego zdaje się być oczywiste, że nie naruszył ani grosza z tych pieniędzy, które z Azji przywiózł Harpalos. Natomiast przedstawię to, co nastąpiło później.

4 Gdy Harpalos zbiegł z Aten i przepłynął na okrętach na Kretę, wkrótce potem zginął z ręki służby, która nad nim sprawowała opiekę. Powiadają znowu inni, że Harpalos został podstępnie zamordowany przez pewnego Macedończyka, Pauzanasza. Z kolei opowiadają, że Macedończyk, Filoksenos zatrzymał służącego strzegącego tych pieniędzy, a zbiegłego na Rodos. Filoksenos już ongiś zażądał od Ateńczyków wydania Harpalosa. Mając wreszcie w ręku tego niewolnika, tak długo go badał, aż się o wszystkim dowiedział. Mianowicie, ile osób właściwie skorzystało z kasy Harpalosa. Dowiedziawszy się posłał wszystkie materiały personalne do Aten z listem.

5 W tym piśmie wyliczając wszystkich, którzy wzięli pieniądze od Harpalosa, tzn. ich nazwiska oraz sumy, jakie każdy pobrał, w ogóle nie wspomniał o Demostenesie, mimo że Aleksander nienawidził Demostenesa, a sam Filoksenos miał z Demostenesem prywatne porachunki. Demostenesowi okazywały cześć zarówno różne okolice Hellady, jak mieszkańcy Kalaurii.

#### **Rdział XXXIV**

1 Część ziemi trojdzęńskiej stanowi półwysep sięgający głęboko w morze. Na nim zbudowano Metanę, niewielką osadę nad morzem. Tam jest przybytek Izydy i na agorze posąg Hermesa, drugi zaś Heraklesa. Jakieś trzydzieści stadiów od miasteczka odległe są cieplice. Powiadają, że za panowania króla macedońskiego, Antygona, syna Demetriosa, po raz pierwszy ukazało się tu źródło, ale że nie od razu pojawiła się woda. Najpierw wytrysnął z ziemi silny płomień. Dopiero gdy on zgasł, buchnęła woda, która do chwili obecnej bije gorąca i mocno zasolona. W razie gdyby ktoś chciał się tam wykąpać, nie znajdzie w pobliżu odrobiny zimnej wody, a nie jest bezpiecznie skoczyć w morze i pływać. Mnóstwo tu różnych potworów, najwięcej zaś psów morskich.

2 Co zaś wzbudziło moje największe zainteresowanie, opiszę zaraz. Oto, gdy wiatr libijski, wiejący od zatoki morskiej wpada między pącz-

kujące łozy winne, wysusza ich pędy. W samym więc okresie tego wiatru dwaj mężczyźni rozrywają koguta<sup>266</sup> o zupełnie białych skrzydłach, rozbiegają się obydwoj w przeciwnie strony, okrążają winnicę, niosąc każdy swoją połówkę i po powrocie na miejsce wyjściowe tam zakopują.

3 To wymyślili mieszkańcy przeciw wiatrowi libijskiemu. Wysepki zaś, które położone są u brzegu lądu stałego, w liczbie dziewięciu, noszą miano wysp Pelopsa. Mówi się przy tym, że w porze deszczowej jedna z nich jest pozbawiona opadów. Czy tak istotnie sprawa się miewa, nie wiem, ale tak przynajmniej utrzymywali mieszkańcy okoliczni Metany, chociaż osobiście byłem świadkiem zażegnania gradu przez ludzi ofiarami i zaklęciami.

4 Metana jest półwyspem Peloponezu. Wewnątrz zaś półwyspu z ziemią trojdzęską sąsiaduje Hermione. Za pierwotnego założyciela miasta podają sami mieszkańcy syna Europsa, Hermiona. Ów zaś Europs, syn Foroneusa, był, wedle świadectwa Herofanesa z Trojdzenny, dzieckiem nieprawego pochodzenia. Władza królewska w Argosie nie przeszłaby oczywiście na Argosa, wnuka Foroneusa po córce Niobie<sup>267</sup>, gdyby Foroneus miał prawowitego syna.

5 Jeśliby jednak śmierć zabrała przed Foroneusem właśnie Europsa, prawowitego, założmy, syna, to nawet w tym wypadku ja osobiście jestem głęboko przekonany, że nie mógłby znowu jego syn być porównany z synem Niobe, gdyż ten uchodził za syna Zeusa. Hermion zamieszkali później także Dorowie z Argosu. Wydaje mi się, że stało się to bez wojny, bo w przeciwnym razie przynajmniej Argiwowie mówiliby o tym.

6 Droga z Trojdzenny do Hermionu<sup>268</sup> prowadzi koło skały, która poprzednio zwała się ołtarzem Zeusa Stenios [tj. Mocarnego]. Od chwili jednak, gdy Tezeusz podjął spod niej znaki rozpoznawcze [swego pochodzenia], u współczesnych nosi mia-

<sup>266</sup> Wybór koguta jako horoskopu pogody.

<sup>267</sup> Foroneus ze swą żoną Kerdo (Pauz. II 21,1) miał córkę Niobe. Ta ze związku z Zeusem urodziła dwu synów: Argosa i Pelazga. To, według mitu argińskiego, pierwsza kobieta na ziemi. Druga Niobe, lecz nie ta, o której tu mowa, to Niobe, córka Tantala, siostra Pelopsa, żona Amfiona, z którym miała siedmiu synów i siedem córek, zabitych z kolei przez Artemidę i Apollona za jej pychę.

<sup>268</sup> Tę drogę porzucił Pauzaniusz w opisie w II 32,9 i teraz nawraca.

no skały Tezeusza. Więc idąc obok tej skały drogą górską, napotkamy świątynię Apollona z przydomkiem Platanistios [tj. Platanowego]. Jest tu wioska Ejleoj, w której są przybytki Demetry i córki jej, Kory. Nad morzem, na samej granicy terytorium Hermionu, [tj. Hermionis] wznosi się przybytek Demetry, zwanej Termazja [tj. Ogrzewającą].

7 Stąd o jakieś osiemdziesiąt najwyżej stadiów jest przylądek Skyllajon, tak nazwany od córki Nizosa. Mianowicie, gdy Minos dzięki jej zdradzie<sup>269</sup> opanował Nizaję i Megarę, nie zgodził się pojąć jej za żonę, lecz przeciwnie, nakazał Kreteńczykom wyrzucić precz z okrętu. Jej ciało zniosła burza aż do tego przylądka. Nie pokazują jej mogiły, gdyż wieść niesie, że porzucone ciało rozszarpały ptaki morskie.

8 Płynąc od przylądka Skyllajon jakby w kierunku miasta, napotkamy następny przylądek, Bukefala [tj. Głowa wołu]. Za tym przylądkiem wyspy: pierwsza to Haliussa [tj. Morska]; ona właśnie stanowi dogodną przystań dla okrętów; następna to Pityussa [tj. Sosnowa]; trzecia to ta, którą nazywają Arysteraj. Opłynawszy je, mamy naprzeciw przylądek Kolyergia, silnie wystający z ładu stałego. Za nim zaraz wyspa Trikrana [tj. Trójgłowa], oraz góra wysunięta z Peloponezu wprost w morze zw. Buportmos [tj. Woli bród]. Na tej górze wzniesiono przybytek Demetry i jej córki. Wzniesiono też przybytek Ateny. Bogini ma przydomek Promachorma [tj. Opiekunka portu].

9 Naprzeciw góry Buportmos znajduje się wyspa, zw. Aperopią. Nie daleko od Aperopii jest druga wyspa, Hydrea. Za nią rozciąga się brzeg morski — już na lądzie stałym — w kształcie półksiężyca. A za nim skalisty cyfel aż do Posejdion [tj. Świątyni Posejdona], zaczynający się od wschodu, a kończący na zachodzie. Ma też porty. Długość tego cypla wynosi tak ze siedem stadiów, szerokość w miejscu najszerszym nie więcej niż trzy stadia.

10 Tam pierwotnie było miasto Hermion. Jeszcze do dzisiaj istnieją tam jego przybytki Posejdona u nasady cypla. Nieco dalej od morza, na

<sup>269</sup> Zob. Pauz. I 19,4.

najwyższym miejscu przybytek Ateny, koło zaś niego fundamenty stadionu. Na nim podobno ongiś ćwiczyli się w sporcie synowie Tyndareosa<sup>270</sup>. Jest jeszcze drugi przybytek Ateny, niewielkich rozmiarów, którego dach już runął. Zachowała się także świątynia na cześć Heliosa i jeszcze inna na cześć Charyt. Inną znowu wzniesiono na cześć Sarapisa i Izydy. Ich okęgi obwiedziono wielkimi, wybranymi kamieniami. Wewnątrz nich odbywają się misteria ku czci Demetry.

11 Oto wszystko, co pozostało z Hermionu. Współczesne miasto oddalone jest od przylądka, na którym stoi świątynia Posejdona, najwyżej o cztery stadia. Miasto zaczyna się jeszcze na równinie i z wolna wznosi się w górę. Ta wyniosłość już należy do tzw. Pronu. Tak nazywają tę górę. Hermion otacza mur ze wszystkich stron. Wspominałem już o różnych innych obiektach, godnych opisu. Lecz te, które uznałem za najbardziej warte uwagi, są następujące. Oto świątynia Afrodyty z przydomkiem Pontia [tj. Pełnego Morza], a zarazem Limenia [tj. Opiekunka portów]. Jej posąg wykonany jest z białego marmuru, wielkich rozmiarów i godzien obejrzenia ze względu na artyzm formy.

12 Jest jeszcze inna świątynia Afrodyty. Tej bogini oddają mieszkańcy wiele różnorodnych oznak czci. Między innymi istnieje obyczaj, że każda bez wyjątku dziewczyna i wdowa, jeśli ma zamiar wyjść za mąż, składa tutaj ofiarę bogini przed ślubem. Demetrze zw. Termazja wzniesiono dwa przybytki: jeden na granicy Trojdzenny, jak to już przedstawiłem, drugi w samym mieście.

## Rozdział XXXV

1 Blisko ostatniego przybytku jest świątynia Dionizosa Melanajgis [tj. O Czarnej Egidzie]. Na cześć tego bóstwa urządzają obywatele miasta Hermionu doroczne zawody muzyczne i nadają nagrody za współzawodnictwo w sztuce pływackiej i kierowaniu statkiem. Tu wznosi się także przybytek Artemidy, zwanej Ifigenią, z posągiem brązowym Posejdona, opierającego jedną stopę na delfinie. Jeśli z kolei przejdziemy do przybytku Hestii, nie zauważymy tam żadnego posągu, tylko ołtarz. Na nim składa się ofiary dla Hestii.

2 Świątynie Apollona są aż trzy i trzy też jego posągi. Jedna świątynia jest pod wezwaniem tylko Apollona bez przydomka, druga Apollona

<sup>270</sup> Dioskurowie, tj. Polideukes i Kastor, bracia pięknej Heleny i Klitajmestry,



Pytaeus, trzecia Apollona Horios [tj. Opiekuna granic]. Nazwę Pytaeus przyjęto od mieszkańców Argosu. Telesilla głosi, że mieszkańcy Argosu byli pierwszymi spośród Hellenów, do których przybył Pytaeus, syn Apollona. Dlaczego zaś zwa Apollona Horios, nie mógłbym powiedzieć na pewno. Skłonny jestem jedynie przypuścić, że mieszkańcy, zwyciężywszy czy na drodze prawnej, czy orężnej w zatargu o swe granice terytorialne, z tego powodu złożyli cześć Apollonowi z przydomkiem Horios.

3 Sami mieszkańcy Hermionu utrzymują, że przybytek bogini Tyche, [tj. Przypadku], został najpóźniej wzniesiony w ich mieście. Jest to olbrzymi posąg z paryjskiego marmuru. Co do źródeł, to jeden mają bardzo stary. Do niego woda spływa niewidocznie i nigdy by się nie wyczerpała, gdyby nawet wszyscy mieszkańcy miasta przyszli jej zaczerpnąć. Drugi źródło uruchomiono już za naszych czasów. Miejsce, skąd woda spływa ku niemu, zwie się Lejmon [tj. Łąka].

4 Najbardziej godny uwagi jest przybytek Demetry na górze Pron. Mieszkańcy Hermionu twierdzą, że ten przybytek wzniesli: Klimenos, syn Foroneusa, i siostra Klimenosa, Chtonia. Argiwowie opowiadają, że gdy Demeter przyszła do Argolidy, wtedy przyjęli ją gościnnie Ateras i Myzjos. Natomiast Kolontas ani nie przyjął jej do domu, ani nie złożył w ofierze żadnej oznaki czci, co mu za złe wzięła jego córka Chtonia. Za to, według ich wersji, Kolontas został spalony razem z domostwem. Chtonię natomiast Demeter wysłała do Hermionu, aby tu wzniosła jej przybytek dla mieszkańców tego miasta.

5 Wreszcie sama bogini otrzymała przydomek Chtonii [tj. Podziemnej], i corocznie obchodzone jest jej święto, tzw. Chtonia, w porze letniej. Obchodzi się je mianowicie tak. Czoło pochodu procesyjnego stanowią kapłani bogów i cały zespół tegoroczny urzędników. Dalej kroczą za nimi kobiety i mężczyźni. A nawet chłopcom obyczaj nakazuje oddawać cześć bogini udziałem w procesji. Występują wówczas w białych szatach. Mają wieńce na głowach. Wieńce plecie się im z kwiatu, który zwa tutejsi mieszkańcy kosmosandalon, mnie zaś wydaje się on hiacyntem<sup>271</sup> zarówno ze względu na wielkość, jak barwę. Są bowiem na tym kwiecie także litery, wyrażające żalobę<sup>272</sup>.

przyszłej zabójczyni Agamemnona.

<sup>271</sup> Zob. *Hom. Hymn do Demetry*, w 6 i nn. 425 i nn.

<sup>272</sup> Hyakintos, syn Amyklasa, a wnuk Lakedajmona, był ukochanym Apollona. Wyjątkowej piękności młodzieniec. Kiedy pewnego dnia rzucali we dwu dyskiem, ten

6 Za uczestnikami procesji idą ludzie prowadzący w pełni dojrzałą krowę prosto ze stada, już związaną sznurami, lecz jeszcze szamoczącą się dziko; gdy zagnają krowę przed świątynię, jedni zdjawszy więzy usiłują wpędzić ją do środka, znowu inni trzymają drzwi otwarte aż do chwili, gdy zobaczą krowę wewnątrz. Wtedy drzwi zatraskują.

7 Wewnątrz zaś pozostają cztery starsze niewiasty i zabijają krowę. Mianowicie, której uda się ją dopaść, ta podrzyna gardło krowy sierpem. Potem znowu otwierają się drzwi. Ludzie, którym to jest zlecone, wpędzają drugą krowę, a po niej trzecią, z kolei czwartą i wszystkie te sztuki zabijają staruchy w identyczny sposób. Wtedy następuje w czasie ofiary coś zadziwiającego. Na który bok upadnie pierwsza krowa, na ten upadną nieodwołalnie też wszystkie następne.

8 Tak więc, jak to wyżej opisaliśmy, odbywa się ów obyczaj religijny u mieszkańców Hermionu. Zaś przed świątynią stoją, zresztą nieliczne, posągi kobiet, które ongiś sprawowały funkcje kapłańskie ku czci Demetry. Jeśli wejść do środka świątyni, można zobaczyć trony, na których staruchy wyczekują każdorazowego wpędzenia krowy. Są tam również niezbyt stare posągi Ateny i Demetry. Lecz to, co mieszkańcy Hermionu czczą więcej niż inne rzeczy, tego osobiście ani ja nie widziałem, ani żaden inny mężczyzna, czy to cudzoziemiec, czy któryś z samych mieszkańców Hermionu. A co to jest, wiedzą tylko staruchy.

9 Stoi tu jeszcze inna świątynia. Posągi ją otaczają w koło. Znajduje się naprzeciwko świątyni Chtonii i nosi nazwę świątyni Klimenosa<sup>273</sup>. Tam składa się ofiary na jego cześć. Wedle mego przynajmniej zdania, żaden człowiek tego nazwiska nie przybył z Argosu do Hermionu. To raczej przydomek bóstwa, uważanego za władcę podziemi<sup>274</sup>. Obok tej świątyni jest druga z wizerunkiem Aresa.

10 Na prawo od przybytku Chtonii wznosi się portyk zwany przez ludność miejscową portykiem Echa<sup>275</sup>. Jeśli tu krzykniesz, głos odebrzmi przynajmniej trzykrotnie. Na tyłach przybytku Chtonii są trzy place: jeden, który mieszkańcy Hermionu nazywają placem Klimenosa, drugi —

uniesiony wiatrem, a rzucony ręką Apollona, uderzył tak nieszczęśliwie Hyakintosa, że go zabił na miejscu. Bóg zamienił Hyakintosa w kwiat, z literami αἶ, αἶ (aj) jako wyrazem bólu. Zob. Pauz. III 1,3; III 19,4.

<sup>273</sup> Klimenos to hypostaza Plutona, boga podziemi.

<sup>274</sup> Pauzaniusz odnosi się racjonalistycznie do podań eschatologicznych, zob. II 24,4; II 31,2; II 36,7; III 25,5; V 20,3.

<sup>275</sup> Takiej nazwy portyk jest również w Olimpii, zob. V 21,17.

Plutona, trzeci z nich jeziorem Acheruzją. Każdy z nich otoczony jest ogrodzeniem kamiennym. Na placu Klimenosa znajduje się ponadto szczelina w ziemi. Przez nią, wedle wersji mieszkańców Hermionu, Herakles wyciągnął psa z Hadesu.

11 Przy bramie, od której wiedzie droga wprost do Mazes, jest przybytek Ejlejtji jeszcze wewnątrz muru miasta. Oto codziennie mieszkańcy upraszają boginię z wielką czią ofiarami i zapachem kadzideł, oraz składają niezliczone dary dla Ejlejtji. Ale nikomu nie wolno ujrzeć posągu prócz samych kapłanek.

## Rozdział XXXVI

1 Jeśli ujść około siedmiu stadiów drogą wprost na Mazes i wtedy skręcić w lewo, to wpadnie się w gościniec do Halike. Dziś ona zupełnie opuszczona, ale była ongiś zamieszкана. Wzmiankują o Halike także inskrypcje na stelach w Epidaurze, zawierające opisy uleczeń dokonanych przez Asklepiosa. Nie znam żadnego innego wiarygodnego dokumentu, gdzie by wzmiankowano albo o mieście Halike, albo o jej mieszkańcach. Droga do Halike prowadzi również między górą Pron a drugą, zwaną dawniej Tornaks, ale, jak powiadają, od chwili zamiany Zeusa w kukułkę<sup>276</sup> przemianowano ją na Kukulczą.

2 Do dzisiaj jeszcze dotrwały tam przybytki na szczytach gór. Mianowicie na Kokkygion [tj. Górze Kukulczej] — Zeusa, na Pronie zaś Hery. U podnóża Kokkygionu jest jeszcze świątynia. Nie ma w niej drzwi, nie zawierała, za mego tam pobytu, żadnego posągu. Podobno była to świątynia Apollona. Obok niej biegnie gościniec na Mazes, jeśli skręcić z drogi głównej. Mazes ongiś było miastem, według relacji Homera<sup>277</sup>, który wymienił je, wyliczając miasta argiwskie. Jeszcze do naszych czasów używają go jako portu mieszkańcy Hermionu.

3 Z Mazes droga w prawo prowadzi do przylądka zwanego Strutus [tj. Wróblim]. Od tego przylądka, idąc szczytami gór, jest dwieście pięćdziesiąt stadiów do tzw. Filanorion i Boleoj. Ta ostatnia miejscowość

<sup>276</sup> Zob. Pauz. II 17,4.

<sup>277</sup> *Iliada* II 562.

to po prostu kupa zwalonych kamieni. Następna, którą nazywają Didymoj [tj. Bliźniętami], jest odległa stąd o dwadzieścia stadiów. Tam jest przybytek Apollona, jest także Posejdona, obok nich Demetry. Posągi są w postawie stojącej z białego marmuru.

4 Najbliższe stąd jest terytorium należące dziś do Argosu, a zwane dawniej terytorium miasta Azyne<sup>278</sup>. Ruiny tego miasta znajdują się nad morzem. Oto ongiś Lacedemończycy wpadli do Argolidy pod dowództwem króla Nikandra<sup>279</sup>, syna Charyllosa, który był synem Polidektesa, ten zaś z kolei synem Eunomosa, ów synem Prytanisa, ten ostatni synem Eurypona. Wtedy mieszkańcy Azyne przyłączyli się do napaści wojska lacedemońskiego i razem z nim spustoszyli ziemię argiwską. Gdy wyprawa lacedemońska wróciła do swej ojczyzny, Argiwowie ruszyli z wojskiem przeciw Azyne, na ich czele król Eratos.

5 Przez jakiś czas mieszkańcy Azyne bronili się z murów miasta i położyli trupem, prócz wielu innych, także Lizystratosa, jednego z najslawniejszych Argiów. Wreszcie napastnicy mur zdobyli. Wówczas mieszkańcy Azyne załadowali na statki kobiety i dzieci i opuścili swoje miasto. Argiowie zrównali z ziemią Azyne, posiadłości jej włączyli do swych granic. Oszczędzili tylko przybytek Apollona Pytaeus, do dziś dnia jeszcze widoczny. Tuż koło niego pochowali Lizystratosa.

6 Od miasta Argos w odległości nie więcej niż czterdziestu stadiów rozciąga się już morze w okolicy Lery. Idąc w dół w kierunku Lery, najpierw po drodze spotkamy Erazynos, który wpada do Fryksosu, ten zaś z kolei do morza między Temenion i Lerna. Jeśli pójść w bok od Erazynos, na lewo jakieś z osiem stadiów, napotkamy przybytek Władców Dioskurów. Na ich cześć wzniesiono tutaj ksoana w tym samym stylu, jak w Argosie<sup>280</sup>.

<sup>278</sup> Wykopaliska misji szwedzkiej odsłoniły fundamenty potężnych murów o wątku poligonalnym. W pobliżu odkopano bogatą nekropolę z okresu mykeńskiego z grobami o komorach kutyh w skale, poprzedzonych wiodącym doń korytarzem. Znaleźiska z grobów (ceramika, terrakoty) znajdują się w muzeum w Nauplii. *B.F.*

<sup>279</sup> Mowa tu o wyprawie tego Nikandra, którego czas rządów określa się na około 776 r.p.n.e. Panował 38 — 39 lat. O zburzeniu Azyne mówi Pauzaniusz jeszcze w III 7,4. Lacedemończycy w zamian za pomoc ofiarowali mieszkańcom Azyne nadmorską część obszaru Mesenii, zob. Pauz. IV 14,3. A poprzedni ich teren rozdzielili między siebie Argiowie, zob. Pauz. IV 34,9.

<sup>280</sup> Zob. Pauz. II 22,5.

7 Jeśli wrócić znowu na drogę główną, to wypadnie nam przejść z kolei przez Erazynos i znajdziemy się nad Chejmarros. Blisko niego jest ogrodzenie z kamieni. Mówią, że Pluton porwawszy jakoby Korę, córkę Demetry, tędy właśnie zstąpił do swego domniemanego królestwa podziemnego. Lerna zaś jest, jak to już wyżej wspomniałem, położona nad morzem i tam odbywają się wtajemniczenia na cześć Demetry, zwanej Lernają<sup>281</sup>.

8 W Lernie rośnie święty gaj, poczynający się od góry, którą nazywają Pontinos. Góra Pontinos nie pozwala odpłynąć wodzie deszczowej, lecz sama ją wchłania. Wypływa z tej góry potok, zwany także od niej Pontinos. Na szczycie góry jest przybytek Ateny Saitis. Stoją do dnia dzisiejszego same ruiny. Pozostały jeszcze fundamenty domostwa Hippomedona, który wziął udział w wyprawie na Teby, chcąc pomóc Polinejkesowi, synowi Edypa.

## Rozdział XXXVII

1 Od tej góry poczynając, rozciąga się aż ku morzu gaj przeważnie platanowy. Jego granice stanowi z jednej strony rzeka Pontinos, z drugiej inna rzeka, która od córki Danaosa<sup>282</sup> otrzymała nazwę Amymone. Wewnątrz gaju stoją posągi Demetry Prosymne, Dionizosa i niewielki posąg Demetry w pozycji siedzącej.

2 Są one wykonane z kamienia. W drugiej świątyni jest posąg drewniany w pozycji siedzącej, Dionizosa Saotes [tj. Zbawcy], a także kamienny posąg Afrodyty, już nad morzem. Podobno wystawiły go córki Danaosa. A sam Danaos miał jakoby wznieść na górze Pontinos przybytek

<sup>281</sup> Zob. Pauz. VIII 15,9. Pausaniasz opowiada tu, że z prastarego przybytku Artemidy Pyronia, tj. Dawczyni Ognia, nieśli ogień mieszkańcy Argosu na Lernają.

<sup>282</sup> Amymone jest jedną z pięćdziesięciu cór Danaosa. Jej matką była Europe. Kiedy przybyła z Danaosem do Argos, kraina ta była pozbawiona wtedy wody przez Posejdona za to, że przydzielono ją Herze. Danaos zostawszy królem Argosu, wysłał swe córki na poszukiwanie wody. Kiedy Amymone zmęczona poszukiwaniem usiadła przy drodze i zasnęła, napadł na nią satyr, więc Amymone wezwała Posejdona na pomoc. Przybył, obronił — i otrzymał to, czego Amymone odmówiła satyrowi. Posejdon trójzębem uderzył w skałę. Trysnęło potrójne źródło. Według innej wersji, odkrył jej źródło Lerne, nie wysychające nigdy (Pauz. II 15,5). Synem Amymone i Posejdona był Nauplios.

Ateny. Powiadają, że misteria lernejskie ustanowił Filammon<sup>283</sup>. Natomiast opowieści dotyczące obrzędów, rzecz jasna, nie są dawnego pochodzenia.

3 Napis, o którym słyszałem, że wykonano go na sercu z mosiądzu, nie jest także autentycznym napisem Filammona. Tego odkrycia dokonał Arryfon, z pochodzenia Etolczyk z Trikonion, współcześnie jeden z najślawniejszych Lików, ogromnie zręczny w odkrywaniu tego, czego przedtem nikt nie widział. On i to także wyśledził w taki sposób. Mianowicie wiersze i to, co mową niewiązaną było wmieszane w te wiersze, to wszystko ułożono w dialekcie doryckim. A tymczasem przed przybyciem Heraklidów na Peloponez Ateńczycy mówili tym samym dialektem, jakim Argiwoie. W czasach zaś Filammona, wydaje mi się, że nikt z Hellenów nie słyszał jeszcze w ogóle o nazwie Dorów.

4 Tak on przedstawił ten stan rzeczy. U źródła rzeki Amymone rósł platan. Pod tym platanem, jak głosi podanie, wychowała się hydra. Skłonny jestem dać wiarę przekonaniu, że wielkością przewyższała inne hydry i miała tak nieuleczalny jad, że Herakles jej żółcią nasycił ostrza swych strzał. Wydaje mi się jednak, że głowę miała jedną, a nie ich wiele. Pejsandros z Kamirosu<sup>284</sup>, chcąc nadać więcej grozy zwierzęciu i uświetnić swą własną pieśń o nim, z tych względów przypisał hydrze wiele głów.

5 Zobaczyłem też źródło tzw. Amfiaraosa i jezioro Alkionia, które, jak powiadają Argiwoie, Dionizos zstąpił do Hadesu, aby wyprowadzić na światło dzienne Semele<sup>285</sup> i że drogę tędy do podziemia wskazał mu Polimnos. Głębokość tego jeziora nie jest zbadana. Nie znam człowieka, który by mógł jakimkolwiek sposobem zejść aż na samo jego dno. Tutaj nawet i Nero nie mógł absolutnie dotrzeć do samego dna głębiny, chociaż kazał wykonać

<sup>283</sup> Filammon, legendarny delficki śpiewak, syn Apollona, ojciec Tamyrasa i Eumolposa. Najstarszy kompozytor chórów dziewczęcych, zwycięzca w delfickich muzycznych zawodach (Pauz. X 7,2), twórca pewnych kitarodycznych nomów, przypisywanych Terpandrowi. Argonauta (zob. Pauz. IV 33,3).

<sup>284</sup> Pejsandros z Kamirosu napisał poemat pt. *Herakles* w dwu księgach o pracach Heraklesa. Żył w każdym razie w latach 648—645 p.n.e. Zob. Pauz. VIII 22,4.

<sup>285</sup> Zob. Pauz. II 31,2.

sznury długości wielu stadiów i jeszcze powiązać je ze sobą, a nadto obciążyć je dodatkowo ołowiem i oprócz tego czymś jeszcze pożytecznym dla tej próby.

6 Jeszcze co innego słyszałem. Woda tego jeziora, jak się wydaje na pierwszy rzut oka, jest spokojna i cicha. Lecz choć ma taki wygląd, to jednak każdego śmiałka, który się odważy popłynąć, wciąga w głąb, zagarnia i pogrąża w toni; jego obwód jest niewielki. Obejmuje mniej więcej 1/3 część stadia. Na brzegach jeziora rośnie trawa i sitowie. Co zaś tyczy nocnych misteriów ku czci Dionizosa, odbywających się corocznie, zbożna cześć nie pozwoliła mi pisać o tym publicznie.

### **Rozdział XXXVIII**

1 Temenion należy do Argiwów. Otrzymało nazwę od Temenosa, syna Arystomacha. Mianowicie zajawszy i umocniwszy tę miejscowość, stąd podjął wojnę razem z Dorami przeciw Tysamenosowi i Achajom. Otóż idąc z Lerty do tego właśnie Temenionu, ujrzymy rzekę Fryksos, wpadającą do morza. W Temenionie wystawiono jeden przybytek Posejdonowi, drugi Afrodycie. Jest tu także grobowiec Temenosa, otoczony czią przez Dorów, zamieszkałych w Argosie.

2 Od Temenionu jakieś pięćdziesiąt, jak mi się zdaje, stadiów jest oddalona Nauplia, obecnie wyludniona. Założycielem jej był Nauplios, uchodzący za syna Posejdona i Amymony. Stoją jeszcze szczątki murów. Jest przybytek Posejdona. Dwa są porty w Nauplii oraz źródło zwane Kanatos. Tu, według legendy Argiwów, Hera przez doroczną kąpiel odzyskiwała dziewictwo. Wiadomość pochodzi z tajemnic misteriów, które oni sprawują na cześć Hery.

3 Natomiast legendę podawaną przez mieszkańców Nauplii na temat osiołka, który miał jakoby odgryźć gałązkę winnej latorośli i przez to na przyszłość spowodować jej bujniejsze owocowanie, a którego podobiznę miano wyrzeźbić na skale z tego względu, że nauczył mieszkańców obcinania łoży winnej, pomijam tu, uważając za niegodną uwagi.

4 Z Lerty brzegiem morskim prowadzi jeszcze inna droga, mianowicie do miejscowości zwanej Genezjon. Tutaj w Genezjonie nad morzem

wznosi się niewielki przybytek Posejdon. Do tej miejscowości przylega druga: Apobatnoj [tj. Miejsce lądowania]. Podobno było to pierwsze miejsce na ziemi argiwskiej, na które wstąpił z okrętu Danaos ze swymi córkami. Jeśli, stąd idąc, minimy tzw. Anigraje drogą wąską i prawie niemożliwą do przebycia, to z lewej strony ujrzymy rozciągającą się ku morzu krainę, dobrą do hodowli drzew, szczególnie oliwek.

5 Idąc w górę, w kierunku lądu stałego, napotkamy miejscowość Tyreę. Tam walczyli o tę ziemię wybrani Argiowowie w liczbie trzystu przeciw równym liczbą Lacedemończykom i jednakowo wyborowym. Polegli wszyscy z wyjątkiem jednego Spartiaty i dwu Argiwów<sup>286</sup>. Zmarłym usypano tu wspólną mogiłę. Lacedemończycy z kolei uderzyli całą siłą zbrojną na Argiwów i uzyskali przewagę ostateczną<sup>287</sup>. Początkowo użytkowali Tyreę sami. Potem oddali Eginetom, których z wyspy wypchnęli Ateńczycy<sup>288</sup>. Za moich czasów Tyreę uprawiali Argiowowie. Powiadają, że uzyskali ją dla siebie w drodze wygranego procesu sądowego<sup>289</sup>.

6 Idąc naprzód poza mogiłę zbiorową, napotkamy Atenę, którą ongiś zamieszkiwali Egineci, i drugą jeszcze wioskę, Neris, oraz trzecią, Eua, najstarszą z nich. W tej ostatniej znajduje się przybytek Polemokratesa. To jeszcze jeden z synów Machaona, brat Aleksanora. lekarz miejscowy, otoczony czią mieszkańców okolicznych.

7 Nad tymi wioskami wznosi się góra Parnon, stanowiąca granicę Lacedemonu z Argosem i Tegeą. Na samej granicy stoją hermy kamienne. Od nich nadano nazwę całej okolicy. Rzeczka miejscowa nosi miano Tanaos. Tylko ona jedna spływa z Parnonu, zdążając przez ziemię argiwską do zatoki miasta Tyrei.

<sup>286</sup> W r. 548 p.n.e.

<sup>287</sup> Herodot w I 82 szczegółowo opowiada o tej walce. Zob. Pauz. II 20,5, przyp. 175.

<sup>288</sup> W r. 431 p.n.e.

<sup>289</sup> W r. 338 p.n.e.



## KSIĘGA TRZECIA

### Rozdział I

1 Za hermami<sup>1</sup> na zachód jest już Lakonia. Jak mówią sami Lacedemoni, pierwszym królem w tej krainie był Leleg, powstały z ziemi<sup>2</sup>. Od tego Lelega otrzymali nazwę jego poddani. Synami Lelega byli: Myles i młodszy, Polikaon<sup>3</sup>. W innym miejscu przedstawię, dokąd i dlaczego Polikaon wywędrował z kraju. Po śmierci Mylesa władzę otrzymał syn jego, Eurotas. On odprowadził kanałem do morza bagniste rozlewisko, zalegające dolinę, a po jego odpływie pozostały nurt rzeczny nazwał Eurotasem.

2 Eurotas, nie mając potomstwa męskiego, przekazał władzę królewską Lacedemonowi, synowi Tajgety, od której otrzymała nazwę

<sup>1</sup> *Hermy*, posągi Hermesa (έρμεια, hermeja). Pod tym słowem rozumie się zwykle kolumny kultowe kamienne (czworokątne) z wyrzeźbioną głową Hermesa i sterzącym fallosem. Herodot (II 51) powiada, że Ateńczycy pierwsi wśród Hellenów tworzyli posągi z prosto stojącym członkiem i nauczyli się tego od Pelazgów (kult ithyfaliczny od ίθύς, ithys, prosty). Czcili w ten sposób zapładniającą siłę natury. Twarz brodata występowała częściej i wcześniej. Wielkość kolumny różna. Najpierw przedstawiano tylko Hermesa, później innych także bogów. Ustawiano więc na nich głowy także Heraklesa, Pana, Hypnosa, czasem Zeusa i Posejdona, np. w Arkadii (Pauz. VIII 35,6 i 48,6), bywały też hermy czterogłowe, np. Hermes i trzy Hekaty. Stawiano hermy po drogach, gdyż Hermes był przewodnikiem w podróży. Oddzielano nimi granice posiadłości, stawiano na rozdrożach. Szczególnie często w Atenach, na drogach wiodących z centrum miasta do demów (gmin), z podaniem odległości między jedną hermą a następną; także przy bramach miasta, u wejścia do domów (προπύλαιον), na ateńskiej akropolii (Pauz. I 22,8), na placach rynkowych, w gimnazjach i palestrach, w okręgach świątynnych, na grobach, nawet na monetach. Rzymianie ustawiali hermy w szrankach (carceres) cyrku Maximus. Wg RE VIII 1, szp. 696.

<sup>2</sup> Lelegami nazywano też mieszkańców Lacedemonu. Leleg był autochtonem spartańskim.

<sup>3</sup> Zob. Pauz. IV 1,1.

także góra. Za ojca nadała mu legenda samego Zeusa. Za żonę pojął Lacedemon Spartę, córę Eurotasa. Gdy tylko objął władzę, natychmiast nadał wówczas krajowi i ludności nazwę od samego siebie. Następnie założył miasto i nazwał je od imienia żony Spartą. Ta nazwa dotrwała do dnia dzisiejszego.

3 Amyklas, syn Lacedemona, chcąc także coś pozostawić ku pamięci swego imienia, zbudował miasto w Lakonii. Hyakintosa<sup>4</sup>, najmłodszego spośród jego synów i pod względem zewnętrznym najpiękniejszego, zaskoczyła z woli losu śmierć jeszcze za życia ojca. Grobowiec Hyakintosa znajduje się w Amyklaj pod posągami Apollona<sup>5</sup>. Po zgonie Amyklasa władza przeszła w ręce Argalosa, najstarszego spośród synów Amyklasa, a później na Kynortasa, gdy Argalos zmarł.

4 Kynortas miał syna, Ojbalosa, który pojął za żonę Gorgofonę z Argosu, córę Perseusza, i miał z nią syna, Tyndareosa. Lecz z Tyndareosem wszczął spór o królestwo Hippokoon i z powodu starszeństwa domagał się władzy dla siebie. Zjednawszy sobie Ikariosa i jego stronników, okazał się o wiele silniejszy od Tyndareosa i zmusił go do panicznej ucieczki. Jak podają Lacedemończycy — do Pellany<sup>6</sup>. Lecz Meseńczycy podają inną wersję o nim, mianowicie, że Tyndareos jako banita przybył do Afareusa, do Mesenii, gdyż Afareus, syn Perieresa, był bratem Tyndareosa po matce. Tyndareos osiedlił się podobno w Mesenii, w Talamaj<sup>7</sup>, i w czasie jego pobytu tutaj przyszły na świat jego dzieci.

5 Później wrócił Tyndareos za poparciem Heraklesa i odzyskał władzę. Z kolei sprawowali rządy królewskie synowie Tyndareosa, a potem

<sup>4</sup> Hyakintia, Pauz. IV 19,4. Grobowiec Hyakintosa w Amyklach, zob. Pauz. III 19,3. Hyakintos (wyraz pochodzenia przedgreckiego) zabity został przez dysk rzucony ręką Apollona. Z kropli krwi młodzieńca wyrósł kwiat tej nazwy. Miejscem kultu Hyakintosa były Amyklaj, cieszące się czcią już od drugiego tysiąclecia p.n.e. aż do późnego antyku. Święto Hyakintiów trwało do dziesięciu dni (Herod. IX 8 i nn.) oraz miało charakter żałobny. Prawdopodobnie Hyakintos był herosem czczonym przed Apollonem w Amyklach. Jego śmierć to symbol zmiany kultu.

<sup>5</sup> Ponad grobem młodzieńca ustawiono, prawdopodobnie w VII w., posąg *Apollona* (zob. przyp. 257), który ok. r. 530 p.n.e. został włączony w całość wspaniałego tronu, dzieła Batyklesa z Magnezji (zob. przyp. 222—224). *B.F.*

<sup>6</sup> Zob. Pauz. III 21,2. O wypędzeniu Tyndareosa mówi Pauzaniusz raz jeszcze w II 18,7.

<sup>7</sup> Talamaj w czasach Pauzaniausza należały już do Lakonii. O tej miejscowości mówi Pauzaniusz w III 26, 1—3.

Menelaos<sup>8</sup>, syn Atreusa, jako zięć Tyndareosa, wreszcie Orestes<sup>9</sup>, ożeniony z Hermioną, córą Menelaosa. Gdy w tym czasie wrócili Heraklidzi za panowania Tysamenosa, syna Orestesa, tron królewski w Mesenii przypadł Temenosowi, w Argolidzie Kresfontesowi. Gdy w Lacedemonie Arystodemosowi narodziły się bliźnięta, powstały dwa domy królewskie<sup>10</sup>. Mówią, że taka była wola Pytii<sup>11</sup>.

6 Śmierć Arystodemososa nastąpiła podobno w Delfach, zanim jeszcze Dorowie powrócili na Peloponez. Lacedemończycy, uświetniając jego dzieje, powiadają, że trafił go z łuku Apollon jakoby za to, że Arystodemos nie przybył do Delf, aby poradzić się wyroczni, lecz że zwrócił się do przypadkowo spotkanego tam Heraklesa z zapytaniem o perspektywę powrotu Dorów na Peloponez. Bardziej prawdopodobny jest jednak przekaz, że Arystodemososa zabili synowie Pyladesa<sup>12</sup> i Elektry, bracia cioteczni Tysamenosa, syna Orestesa.

7 Synowie Arystodemososa otrzymali imiona: Prokles. i Eurystenes. Choć bliźniacy, mieli zupełnie odmienne usposobienia. Doszło wreszcie między nimi do wielkiej nienawiści. Mimo tego razem poparli Terasa, syna Autezjona, brata ich matki, Argei, a swego opiekuna prawnego, w jego zamiarze założenia kolonii na

<sup>8</sup> Menelaos, brat Agamemnona, mąż pięknej Heleny.

<sup>9</sup> Orestes, syn Agamemnona i zbrodniczej Klitajmestry, mściciel śmierci ojca, zabójca matki, bohater trylogii Ajschylosa *Oresteja*; występuje oprócz tego w tragediach Eurypidesa.

<sup>10</sup> Geneza dwu domów królewskich nie jest jasna. Może jest to wynik kompromisu między najeźdźcami Dorami a miejscowymi Achajami? Agidzi byli królami achajskimi, Eurypontydzi doryckimi (zob. Herod. V 72). W każdym razie jest to wynik jakiegoś połączenia dwu różnych wspólnot bez względu na to, czy jedną z nich byli Dorowie.

<sup>11</sup> Według Herodota (VI 52) Lacedemończycy są zdania, że to nie synowie Arystodema, lecz sam Arystodem wprowadził ich jako król do tego kraju. Kiedy żona Arystodema, Argeja, powiła dwu bliźniaków, zaś Arystodem zmarł, ówczesni Lacedemończycy postanowili, jak to było we zwyczaju, wybrać starszego z nich królem. A że byli oni bardzo podobni, więc Lacedemończycy udali się do Pytii. Ta kazała im obu chłopców uznać za królów, ale więcej czcić starszego. Według kolejności mycia chłopców przez matkę domyślili się Lacedemończycy, który z nich jest starszy.

<sup>12</sup> Pylades, przyjaciel Orestesa, bardzo pięknie przedstawiony w *Ifigenii taurydzkiej* Eurypidesa.



wyspie zwanej wówczas Kalliste [tj. Najpiękniejsza]. Teras miał nadzieję, że potomkowie Membliarosa dobrowolnie zrzekną się na jego korzyść władzy królewskiej nad tą wyspą.

8 Co też uczynili, wzięwszy pod uwagę, że Teras wyprowadzał swój ród od samego Kadmosa, oni zaś byli tylko potomkami Membliarosa. Ten ostatni pochodził z gminu i Kadmos pozostawił go na tej wyspie jako zwierzchnika ludności osadniczej. Teras zmienił z kolei także nazwę wyspy i nadał nową od swego imienia<sup>13</sup>. Do dnia dzisiejszego mieszkańcy Tery oddają mu co roku cześć jako założycielowi. Dopóki chodziło o poparcie Terasa, Prokles i Eurystenes wykazywali jedno-

<sup>13</sup> Tera, zob. Herod. IV 147. Dziś wyspa Santorin.

myślność. W pozostałych sprawach różnili się w swych zamiarach i upodobaniach.

9 A nawet, gdyby się okazywali zgodni, to i tak nie mógłbym włączyć dziejów ich potomków do wspólnego sprawozdania. Mianowicie nie zachodzi pełna równoczesność ich życia tak, żeby syn po bracie żył jednocześnie z synem po drugim bracie i tak samo odnośnie do ich dzieci oraz nie zachodzi pełna równość liczebna obydwu ciągów pokoleń. Obydwa więc domy będę opisywał oddzielnie i nie połączę ich dziejów w jeden tok opowiadania.

## Rozdział II

1 Eurystenes, starszy wiekiem syn Arystodemos, miał, wedle podania, syna Agisa. Od niego to ród Eurystenesa nazywają Agiadami. Za panowania Agisa Patreus, syn Preugenesa, założył w Achai miasto, które do naszych czasów nazywają Patraj od Patreusa<sup>14</sup>. W zaludnieniu tego miasta pomogli mu Lacedemończycy. Również użyczyli pomocy Grasowi, gdy wyruszał na okrętach celem założenia kolonii. Ten Gras był synem Echelasa, wnukiem Pentilosa, prawnukiem Orestesa. Zamierzał zająć okolicę między Jonią a Myzją, zwaną obecnie Eolidą. Jego dziad, Pentilos<sup>15</sup>, jeszcze przedtem zajął Lezbos, wyspę położoną właśnie naprzeciw tego lądu.

2 Podczas sprawowania rządów królewskich w Sparcie przez Echestratos, syna Agisa, Lacedemończycy wygnali precz ze swej ziemi wszystkich Kynurów, w wieku zdatnym do służby wojskowej. Jako przyczynę podali fakt, że Kynurowie mimo związku pokrewieństwa z Argiwami sami jawnie czynili wypadki na ziemię Argiwów oraz że ziemia Kynurów była bazą dla łotrzyków, pustoszących Argolidę. Podobno Kynurowie z pochodzenia są Argiwami i za protoplastę swego rodu podają Kynurosa, syna Perseusza.

3 W niewiele lat później władzę w Sparcie objął Labotas, syn Eche-

<sup>14</sup> Zob. Pauz. VII 6,2; VII 18,5.

<sup>15</sup> Według Strabona (XIII, p. 582) to nie Pentilos, lecz jego wnuk Gras, zdobył Lezbos.

stratosą. O Labotasie mówi Herodot<sup>16</sup> w związku z dziejami Krezusa, że pozostawał w okresie swego dzieciństwa pod opieką prawodawcy Likurga, ale Herodot nadaje mu imię Leobotes, a nie Labotas. Wtedy po raz pierwszy Lacedemończycy zdecydowali się podjąć wojnę przeciw Argiwom. Zarzucili im zaś to, że Argiwowie odrywają stopniowo dla siebie ziemię kynuriacką, chociaż zdobywali ją siłą oręża Lacedemończycy, oraz że okolicznych sąsiadów, posłusznych dotąd poddanych Lacedemonu, podburzają do powstania przeciw dotychczasowym panom. Podanie głosi, że w czasie tej wojny żadna ze stron wojujących nie dokonała jednak niczego godnego uwagi.

4 Lecz następnych królów z tego domu, mianowicie Doryssosa, syna Labotasa, i Agezylaosa, syna Doryssosa, obydwu w krótkim czasie zaskoczyła śmierć. Za panowania także króla Agezylaosa Likurg nadał prawa Lacedemończykom. Powiadają jedni, że dał te prawa, pouczony o ich treści przez Pytię. Powiadają drudzy, że przejął je z prawodawstwa kreteńskiego. Ono zaś zostało nadane Kreteńczykom, wedle ich własnego mniemania, przez Minosa, który zasięgał rady samego boga w sprawie tych praw. Wydaje mi się, że sam Homer wspomniał o działalności prawodawczej Minosa w tych słowach:

Wielki gród Knossos wśród miast tych, w nim znowu  
lat rządził dziewięć Minos, Zeusa wielkiego towarzysza<sup>17</sup>.

O Likurgu zresztą jeszcze wspomnę w dalszym toku opowiadania.

5 Agezylaos miał syna, Archelaosa. Za jego panowania Lacedemończycy zdobyli w drodze rozprawy orężnej Ajgis, jedno z okolicznych miast. Mieszkańców jego zamienili w niewolników, powziąwszy podejrzenie, że popierają interesy Arkadów. Charylaos, król z drugiego rodu, pomógł Archelaosowi w zniszczeniu Ajgisu. O innych wojennych jego przewagach jako samodzielnego dowódcy Lacedemończyków wspomnimy razem z kolejnym przedstawieniem dziejów tzw. Eurypontydów.

6 Synem Archelaosa był Teleklos. Za jego rządów Lacedemończycy w drodze rozprawy orężnej podbili i zburzyli dalsze miasta okoliczne,

<sup>16</sup> Herod. I 65. Opiekunem i wujem Leobotesa (nie Labotasa, jak podaje Pausaniasz) był Likurg z Krety, twórca ustroju spartańskiego.

<sup>17</sup> *Odyseja* XIX 178.

jak Amyklaj, Faris, Gerantraj, mimo iż podlegały one jeszcze zwierzchnictwu Achajów. Mieszkańcy dwu spośród tych miast, mianowicie Faris i Gerantraj, przestraszywszy się wejścia Dorów, wyrazili zgodę na opuszczenie Peloponezu pod pewnymi warunkami. Mieszkańców natomiast Amyklaj nie zdołali Lacedemończycy wypędzić za pierwszym uderzeniem, dopiero po długich zmaganiach wojennych. Ci bowiem stawili dzielny opór i wykazali się godnymi chwały czynami. Przez wzniesienie pomnika zwycięstwa nad Amyklajczykami dają Dorowie dowód, że w tym czasie jako najbardziej godne pamięci przypadło im w udziale to właśnie zwycięstwo. Niedługo potem został Teleklos zamordowany<sup>18</sup> przez Meseńczyków w przybytku Artemidy<sup>19</sup>. Był on wzniesiony na granicy między Lakonią a Mesenią, w miejscowości zwanej Limnaj [tj. Jeziora]. 7 Po śmierci Teleklosa objął władzę Alkamenes, jego syn. Lacedemończycy wysłali wówczas na Krete Charmidasa, syna Eutysa, jednego z najbardziej szanowanych obywateli spartańskich, aby uśmierzył rozterki wewnętrzne między Kreteńczykami i żeby namówił ich do opuszczenia miast, które leżały zbyt daleko od morza i słabo przy tym były obwarowane, oraz do osiedlenia się w nowych, które miałyby dobre przystanie. Jednocześnie zniszczyli także Lacedemończycy miasto nadmorskie Helos, chociaż należało do Achajów, oraz pokonali w bitwie Argiwów spieszących na pomoc mieszkańcom Helosu.

### Rozdział III

1 Po śmierci Alkamenesa władzę królewską przejął Polidoros, syn Alkamenesa. Wówczas Lacedemończycy założyli kolonie w Italii: w Krotonie i w Lokrach na przyłładku Zefirionie. Również za panowania Polidora doszła do największego nasilenia wojna tzw. meseńska. Lacedemończycy i Meseńczycy podają wszelako odmienne przyczyny tej wojny.

<sup>18</sup> Zob. Pauz. IV 4, 2 i nn.

<sup>19</sup> Nie należy mylić tej świątyni ze sławnym przybytkiem Artemidy Ortia w Limnajon w Sparcie (zob. przyp. 196—197). Wymieniona tu miejscowość Limnaj leży ok. 25 km na zachód od Sparty. *B.F.*

- 2 To, co utrzymuje jedna, a co druga strona oraz jaki obrót przybrała ta wojna, wyjaśni dalszy ciąg mojego opowiadania. W tej chwili tyle tylko w związku z nią wspomnimy, że w poprzedniej wojnie meseńskiej najwięcej jako dowódca działał na korzyść Lacedemonu Teopompos, syn Nikandra, będący królem z bocznej linii. Po ukończeniu wojny przeciw Mesenii i po podbiciu przez Lacedemończyków już całej Mesenii, cieszył się Polidor dobrą sławą wśród mieszkańców Sparty i uznaniem ogromnym wśród jej ludu, ponieważ nie dopuścił się w stosunku do nikogo ani żadnego bezprawia, ani zniewagi słownej, a w sądownictwie przestrzegał sprawiedliwości połączonej z prawdziwą ludzką życzliwością.
- 3 Gdy już sławne się stało w całej Helladzie imię Polidora, wtedy niejaki Polemarch, rodu dosyć znacznego w Lacedemonie, usposobienia zaś jeszcze zuchwalszego, jak się okazało z jego czynu, dokonał zabójstwa Polidora. Zmarłemu Lacedemończycy złożyli wiele, i to godnych wspomnienia oznak czci. Istnieje w Sparcie także grób Polemarcha, czy to dlatego, że przedtem cieszył się opinią człowieka zacnego, czy może po kryjomu pogrzebali go krewni.
- 4 Za rządów króla Eurykratesa, syna Polidora, Meseńczycy cierpliwie utrzymywali się w posłuszeństwie wobec Lacedemończyków, ze strony także ludu argińskiego nie było żadnych nowych wystąpień powstańczych w stosunku do Lacedemonu. Za rządów króla Anaksandra, syna Eurykratesa — same już losy gnały Meseńczyków w ogóle poza granice Peloponezu — powstali przeciw Lacedemonowi. Przez jakiś czas stawiali opór w polu. Wreszcie zostali pokonani. Na mocy układu opuścili Peloponez. Część, która pozostała na ziemi lacedemońskiej, poszła w niewolę, oprócz mieszkańców miast nadmorskich.
- 5 Cały przebieg wypadków wojennych, które stanowiły treść zbrojnego powstania Meseńczyków przeciw Lacedemonowi, uznałem za stosowne pominąć w tym miejscu mego opisu<sup>20</sup>. Synem Anaksandrosa jest Eurykrates. Synem Eurykratesa drugiego Leon. Za

<sup>20</sup> Są one przedmiotem księgi IV.



ich panowania Lacedemończycy ponosili przeważnie klęski w wojnie przeciw Tegei. Jednak za panowania Anaksandrydesa, syna Leona, uzyskują nad nią przewagę wojenną. A stało się to tak. Pewien obywatel lacedemoński, imieniem Lichas, przybył do Tegei. Właśnie wtedy był okres rozejmu między tymi miastami.

6 W tym czasie, gdy Lichas przybył do Tegei, poszukiwali tam Spartiaci kości Orestesa<sup>21</sup> na skutek zalecenia wyroczni. Zorientował się Lichas, że spoczywają one w domostwie kowala. Zorientował się zaś w sposób następujący. To wszystko, co widział w domu kowala, zestawił ze słowami wyroczni. Porównał pracę miechów kowalskich z wiatrami, ponieważ i one wypychają gwałtowny pęd powietrza. Jako „cios” rozumiał uderzenie młota. Kowadło jako „parowanie ciosem” w stosunku do niego. Przez „szkodę” oczywiście dla człowieka rozumiał żelazo, gdyż do bitew używano już wtedy żelaza. Gdyby bowiem bóg miał tu na myśli czasy heroiczne, niewątpliwie powiedziałby, że „szkodą” dla człowieka jest spiż.

7 Analogicznie do tej wróżby, danej Lacedemończykom na temat kości Orestesa, wyrocznia zaleciła Ateńczykom sprowadzenie do Aten szczątków Tezeusza ze Skirosu<sup>22</sup>. W przeciwnym wypadku nie było im przeznaczone jego zdobycie. Kości Tezeusza znalazł Kimon, syn Milcjadesa. I on także wykazał się celną bystrością. Wkrótce potem opanował Skiros.

8 Że w czasach heroicznych broń była na ogół cała z brązu, za dowód służy mi zarówno opis siekiery Pejsandra, jak strzały Merionesa w poemacie Homera<sup>23</sup>. Umacnia prawdziwość tego sądu w moich oczach ponadto włócznia Achillesa przechowywana w Fazelis<sup>24</sup> w przybytku Ateny, w Nikomedii znowu w świątyni Asklepiosa puginał Memnona.

<sup>21</sup> Cała poniżej opisana anegdota o znalezieniu kości Orestesa jest zaczerpnięta z Herodota I 67 i nn. Oto odpowiedź Pytii na pytanie mieszkańców Tegei o miejsce pogrzebania kości Orestesa, syna Agamemnona:

W miejscu równinnym Arkadii znajduje się pewna Tegea;  
Wieją tam wiatry dwa, które potężnym są gnane naporem:  
Cios parowany jest ciosem i szkoda na szkodę się wali.  
Agamemnona to syn w życiodajnej pogrzebion jest ziemi;  
Jeśli go do dom sprowadzisz, Tegei zostaniesz piastunem.

(Przekład S. Hammera: Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954).

<sup>22</sup> Zob. Pauz. I 17,6.

<sup>23</sup> *Iliada* XIII 611, 650.

<sup>24</sup> Fazelis, miejscowość w Azji Mn., w Liku (płd. Azji Mn.).

Otóż ostrze i tuleja włóczni Achillesa, a puginał w całości, wykonane są ze spiżu.

9 O tym wiem na pewno, że tak jest faktycznie. Anaksandrydes, syn Leona, jedyny spośród królów lacedemońskich miał dwie żony jednocześnie<sup>25</sup> i dwie jednocześnie rodziny. Zdarzyło się mianowicie, że jego pierwsza żona pod wszelkimi innymi względami jak najlepsza, niestety okazała się bezpłodna. Więc eforowie nalegali na niego, by odesłał ją od siebie. Nie dał się jednak do tego nakłonić. Na tyle tylko im ustąpił, że pojął inną żonę oprócz tej. Ta druga żona dała mu syna, Kleomenesa. A tymczasem pierwsza, która aż dotąd nie poczęła dziecka, wydała na świat, już po urodzeniu się Kleomenesa, najpierw Dorieusa, potem Leonidasa, a po nich jeszcze Kleombrotosa.

10 Po śmierci Anaksandrydesa Lacedemończycy, chociaż oceniali mądrość Dorieusa i jego przydatność wojenną wyżej niż Kleomenesa, jednakże Dorieusa od tronu odsunęli, choć to im samym nie odpowiadało. Całą władzę oddali Kleomenesowi, zgodnie z prawem starszeństwa do władzy.

#### Rozdział IV

1 Dorieus nie zgadzał się pozostać w Lacedemonie podlegając zwierzchnictwu Kleomenesa, więc założył osadę na obczyźnie. Gdy tylko Kleomenes objął władzę królewską, natychmiast najechał na Argolidę<sup>26</sup>, zgromadziwszy uprzednio wojsko złożone zarówno z Lacedemończyków, jak sprzymierzeńców. Argiowowie wystąpili przeciw niemu zbrojnie. Lecz Kleomenes zwyciężył ich w bitwie. A był tuż koło pola walki święty gaj syna Nioby, Argosa. Tam, do tego gaju, schroniło się w ucieczce jakieś z pięć tysięcy Argiwów. Kleomenes, ponieważ często ulegał atakom szału, rozkazuje wówczas swym helotom podłożyć ogień pod gaj. Płomień ogarnął cały gaj i razem z nim spłonęli także błagalnicy.

2 Urządził też dwie wyprawy na Ateny. W pierwszej zyskał dobrą sławę wśród Hellenów i dla siebie samego, i dla Lacedemończyków

<sup>25</sup> Herod. V 39.

<sup>26</sup> Herod. VI 76—80 opowiada o tym nieco inaczej.

przez uwolnienie Ateńczyków od synów Pizystrata<sup>27</sup>. Drugą podjął na rzecz Ateńczyka, Izagorasa<sup>28</sup>, pragnąc uzyskać dlań władzę tyrana Aten. Lecz nadzieje jego spełzły na niczym wobec zacieklej ze strony Ateńczyków obrony wolności. Wtedy Kleomenes ograniczył się do niszczenia innych części kraju. Mianowicie, spustoszył podobno okolice, zwaną Orgas, poświęconą bóstwom eleuzyńskim. Przeprowadził się też na Eginę<sup>29</sup> i wychwytał możnowładców tamtejszych, którzy sprzyjali Persom oraz namawiali swych współobywateli do udzielenia ziemi i wody królowi Dariuszowi, synowi Hystaspesa.

3 Podczas pobytu Kleomenesa na Eginie Demaratos, król z drugiego rodu, wniósł na niego oskarżenie przed lud lacedemoński. Kleomenes po powrocie z Eginy postanowił pozbawić Demaratosą władzy królewskiej<sup>30</sup>. W tym celu podkupił kapłankę delficką, ażeby ogłosiła odnośnie do Demaratosy to, co on jej przedtem zleci. Podjudził ponadto niejakiego Leotychidesa, również z królewskiego rodu, i to krewnego Demaratosy, aby wystąpił do walki z nim o władzę.

4 Leotychides oparł się na słowa, które ongiś nieopatrznie rzucił Aryston pod adresem urodzonego, właśnie Demaratosy, że to „nie jego syn”. Teraz więc Lacedemończycy, zgodnie ze swym zwyczajem, odnieśli się do wyroczni delfickiej także w sprawie wątpliwości dotyczących pochodzenia Demaratosy. Prorokini dała im wieszczą odpowiedź, zgodną z poleceniem Kleomenesa.

5 W ten sposób Demaratos utracił władzę królewską na skutek wrogiego działania Kleomenesa, a nie z powodu słuszności obiektywnej. Natomiast Kleomenesa po tym wszystkim zaskoczyła śmierć w chwili szalu<sup>31</sup>. Mianowicie, chwyciwszy miecz, poranił sam siebie i pokrajał nim całe ciało, zadając sobie okrutne ciosy. Argiwo wie ze swej strony twierdzą, że taką śmierć poniósł, jako zadośćuczynienie błagalnikom Argosa. Ateńczycy znowu skłonni są przypisać ją karze za spustoszenie okolicy Orgas. Delfy z kolei upatrują w niej karę za dary, które wręczył wieszczce, skłoniwszy ją do fałszywej wypowiedzi co do Demaratosy.

6 Być też może, że nad Kleomenesem zaciążył jednocześnie gniew wielu bogów i herosów. A jak wygląda taki gniew, świadczą choćby następujące

<sup>27</sup> Herod. V 64.

<sup>28</sup> Pauz. VI 8, 7; Herod. V 70.

<sup>29</sup> Herod. VI 50.

<sup>30</sup> Herod. VI 61-66.

<sup>31</sup> Herod. VI 83-84.

przykłady. Oto Protezylaos<sup>32</sup>, heros sławny w Elajus nie mniej od Argosa, dokonał własnoręcznie pomsty na Persie, Artaiktesie. Megarejczykom znowu nie udało się nigdy uzyskać przebaczenia ze strony bóstw eleuzyńskich za to, że ośmielili się uprawiać ziemię poświęconą bogom. A co do próby [przekupienia] wyroczeni, to nie znamy w ogóle żadnej innej, oprócz tego jedyne go czynu, na który ośmielił się Kleomenes.

7 Ponieważ Kleomenes nie miał męskiego potomstwa, władza po nim przeszła na Leonidasa, syna Anaksandrydesa, rodzzonego brata Dorieusa po obojgu rodzicach. W tym czasie Kserkses najechał Helladę ze swym wojskiem. Leonidas stawiał mu opór w Termopilach<sup>33</sup> razem z trzystoma Lacedemończykami. Bywały wprawdzie wojny Hellenów z barbarzyńcami i barbarzyńców między sobą. Natomiast nieliczne istotnie były te wojny, które rozślawiła przede wszystkim dzielność jednego człowieka. Jak na przykład Achilles okrył chwałą wojnę pod Ilionem, a Milcjades bitwę pod Maratonem<sup>34</sup>. Ale wzniosły czyn Leonidasa przewyższył, moim zdaniem, wszystko, co się zdarzyło potem i kiedykolwiek przedtem.

8 Leonidas bowiem z garstką zaledwie wojowników, których powiódł pod Termopile, przeciwstawił się Kserksesowi, ze wszystkich królów medyjskich, a później i perskich najwybitniejszemu pod względem horyzontów myślowych i wspaniałości czynów, dokonanych w czasie swej wyprawy. Leonidas stawiał tak silny opór, że po pierwsze Kserkses nie ujrzałby w ogóle Hellady, a następnie nigdy by nie spalił stolicy Ateńczyków, gdyby pewien mieszkaniec Trachiny nie przeprowadził armii Hydarnesa ścieżką biegnącą przez górę Ojtę i nie pozwolił im przez to okrążyć Hellenów. Dopiero to zgubiło Leonidasa. Barbarzyńcy wkroczyli do Hellady.

9 Pauzaniasz, syn Kleombrotosa, nie był nigdy królem. Jako opiekun Plejstarchosa, osieroconego syna Leonidasa, powiódł Lacedemończyków na Plateje<sup>35</sup>, a następnie okrętami do Hellespontu. Szczególnym uznaniem darzę czyn Pauzaniausza względem pew-

<sup>32</sup> Herod. IX 116—120; Protezylaos, który pierwszy zginął w wojnie trojańskiej, z ręki Hektora, został pochowany w Elajus na Chersonezie trackim. Artaiktes zagrabił wszystkie skarby tam zgromadzone. Mieszkańcy Elajus chcąc pomścić Protezylaosa ukamienowali Artaiktesa pojmanego przez ich wodza.

<sup>33</sup> Rok 480 p.n.e.

<sup>34</sup> Rok 490 p.n.e.

<sup>35</sup> Rok 479 p.n.e.; Plateje w Beocji.

nej niewiasty z Kos<sup>36</sup>. Była to córka znanego na Kos obywatela, niejakiego Hegetorydesa, syna Antagorasa. Pewien Pers, imieniem Farandates, syn Teaspisa, uczynił ją w drodze gwałtu swoją nałożnicą. 10 Kiedy pod Platejami w czasie bitwy padł Mardonios i wyginęło mnóstwo barbarzyńców, Pauzaniasz odesłał niewiastę natychmiast na Kos ze wszystkimi kosztownościami, jakie dał jej od siebie ów Pers, i z całym pozostałym dobytkiem. Nie dopuścił się też Pauzaniasz pohańbienia trupa Mardoniosa<sup>37</sup> mimo zachęty Lampona z Eginy.

## Rozdział V

- 1 Plejstarchos, syn Leonidasa, wnet po objęciu władzy królewskiej zmarł. Otrzymał ją po nim Plejstoanaks, syn owego Pauzaniaша, który sprawował dowództwo pod Platejami. Synem Plejstoanaksa był znowu Pauzaniasz. Urządził wyprawę do Attyki<sup>38</sup> nominalnie po to, aby walczyć z Trazybulem i Ateńczykami, ale faktycznie, aby umocnić tyranie tych, którym Lizander zlecił panowanie. A nawet zwyciężył w bitwie Ateńczyków trzymających w posiadaniu Pireus. Lecz natychmiast z pola walki postanowił wycofać wojsko do domu, aby nie narazić Sparty na najhaniebniejszy z zarzutów, mianowicie, poparcia tyranii ludzi niegodziwych.
- 2 Gdy powrócił z Aten nie skończywszy wojny, nieprzyjaciele podali go do sądu. W składzie zespołu, który miał sędzić króla, zasiadali tzw. gerontes [tj. starcy], w liczbie dwudziestu ośmiu, eforowie, a razem z nimi także król z bocznej linii. Czternastu starców, a z nimi Agis, król z bocznej linii, uznali go winnym przestępstwa. Reszta zespołu sądzącego nie dopatrzyła się w nim winowajcy.
- 3 Niedługo potem Lacedemończycy ściągają wojsko przeciw Tebom. O przyczynie tej wojny opowiem później w związku z osobą Agezylaosa. Wtedy zaś Lizander przybył do Fokis<sup>39</sup>, zaciągnął pod broń wszystkich Fokijczyków i bez chwili zwłoki wkroczył do

<sup>36</sup> Herod. IX 76.

<sup>37</sup> Herod. IX 78.

<sup>38</sup> Ksenof. *Hell.* II 4, 29-31; w r. 403 p.n.e.

<sup>39</sup> Ksenof. *Hell.* III 5,17 i nn.

Beocji. Tu skierował atak na mury miasta Haliartos, którego mieszkańcy nie chcieli naruszyć sojuszu z Tebami. Tymczasem pewne posiłki tebańskie i ateńskie potajemnie przedostały się do miasta. Urządziły wypad poza mury i w szyku bojowym zawiązały walkę. Zginął wtedy wśród innych Lacedemończyków także Lizander<sup>40</sup>.

4 Przez ten czas Pauzaniasz ściągał posiłki z Tegei i z innych okolic Arkadii tak długo, że przybył już po skończonej walce. Gdy wkroczył do Beocji, dowiedział się o klęsce wojsk Lizandra i o zgonie samego Lizandra. Pociągnął jednak z wojskiem pod Teby i zamyślał rozpocząć bitwę. Wtedy Tebanie wystąpili do walki. Już także nadchodziły wieści o zbliżaniu się Trazybula wiodącego Ateńczyków. Czekał on tylko, żeby Lacedemończycy rozpoczęli bitwę. Z chwilą związania ich sił w walce, natychmiast zaszedłby ich z tyłu.

5 Zląkł się Pauzaniasz osaczenia przez dwa wojska nieprzyjacielskie, będąc sam pośrodku. Zawarł z Tebami pokój. Szczątki poległych pod murami Haliartosu zabrał z sobą. To nie poszło w smak Lacedemończykom. Ja zaś pochwalam postanowienie Pauzaniausza w tym właśnie względzie. Dobrze bowiem wiedział, że Lacedemończycy zawsze ponosili klęski, ilekroć znaleźli się osaczeni z dwu stron przez nieprzyjaciół, jak pod Termopilami i na wyspie Sfakterii. Więc żywił obawę, że stanie się sam przyczyną trzeciego nieszczęścia.

6 Ponieważ jednak jego współobywatele zarzucali mu opieszałość w marszu na Beocję, nie czekał, aż przyjdzie mu stanąć przed sądem. Uzyskał u Tegeatów schronienie, jako błagalnik Ateny Alea. Ten przybytek<sup>41</sup> był od niepamiętnych czasów otoczony czcią na całym Peloponezie i udzielał bezpiecznego azylu wszystkim, którzy się tu chronili, jako błagalnicy. Dowód tej czci dali Lacedemończycy i teraz w przypadku Pauzaniausza, a przedtem jeszcze w przypadku Leotychidesa<sup>42</sup>, a także

<sup>40</sup> Lizander zginął w r. 395 p.n.e.

<sup>41</sup> Ruiny świątyni odkopanej w początkach naszego stulecia przez Szkołę Francuską w Atenach, pochodzą z lat 365—330. Była ona dziełem Skopasa z Paros (zob. Pauz. I, przyp. 579) i została wzniesiona na miejscu w świątyni z VI w., która spłonęła w 395 r. Była azylem dla wszystkich, którzy przestąpili prawa zwyczajowe kraju. Jest to dorycki peripteros 6x14 kolumn, z miejscowego marmuru, kolumny wewnątrz celi są korynckie. Rzeźby przyczółków przedstawiały: od wschodu — polowanie na dzika kalidońskiego, od zachodu — walki Telefosa i Achillesa (zachowane fragmenty znajdują się w muzeum w Tegei i w Muzeum Narodowym w Atenach). *B.F.*

<sup>42</sup> Pauz. III 7, 9-10.

Argiwowie w przypadku Chryzys<sup>43</sup>. Ci wszyscy schronili się tu, jako błagalnicy. Nawet nie zażądano ich wydania.

7 W chwili ucieczki Pauzanasza jego synowie, mianowicie Agezypolis i Kleombrotos, byli jeszcze zupełnie niedorośli. Opiekował się nimi Arystodemos<sup>44</sup>, jako najbliższy krewny. Dowództwu Arystodemosa zawdzięczali Lacedemończycy zwycięstwo pod Koryntem<sup>45</sup>.

8 Gdy Agezypolis dorósłszy objął władzę królewską, pierwszym państwem na Peloponezie, któremu wydał wojnę, było Argos<sup>46</sup>. Gdy tylko Agezypolis powiodł swe wojsko z Tegei do Argolidy, Argejczycy natychmiast wysyłają herolda z propozycją odnowienia przymierza tzw. Ojców, zawartego ongiś przez ludy doryckie między sobą. On jednak z heroldem tego przymierza nie odnowił. Ruszył z wojskiem naprzód i pustoszył argiwską ziemię. Wtedy bóg zesłał trzęsienie ziemi. Lecz nawet wówczas Agezypolis nie zdecydował się na wycofanie swej siły zbrojnej. A przecież Lacedemończyków najbardziej ze wszystkich Hellenów, na równi zresztą z Ateńczykami, przejmowały lękiem znaki niebieskie.

9 Już Agezypolis rozłożył się obozem pod murami Argosu. Tymczasem bóg nie przestał wstrząsać ziemią. Niektórzy z wojów już zginęli od rażenia piorunem. Innych znowu huk grzmotów pozbawił przytomności. Dopiero na skutek tych wypadków Agezypolis opuścił z wojskiem Argolidę, aczkolwiek niechętnie. Wtedy znowu urządził wyprawę przeciw Olintowi<sup>47</sup>. Tam wiodło mu się na wojnie. Zdobył już wiele innych miast na Chalkidyce. Miał nawet nadzieję zdobycia samego Olintu. Nagle oderwała go choroba, a po niej śmierć<sup>48</sup>.

## Rozdział VI

1 Gdy Agezypolis zmarł bezdzietnie, władza przeszła na Kleombrota. Pod jego dowództwem stoczyli Lacedemonczycy bitwę z Beotami

<sup>43</sup> Pauz. II 17,7. Tu nazywa ją Pauzaniasz Chryzeidą.

<sup>44</sup> Ksenof. *Hell.* IV 2,9 i nn.

<sup>45</sup> Wojna koryncka 395—387 p.n.e. między Spartą a koalicją antyspartańską (Korynt, Argos, Teby, Ateny). Wojna zakończyła się pokojem Antalkidasa.

<sup>46</sup> Ksenof. *Hell.* IV 7, 2-7.

<sup>47</sup> Rok 380 p.n.e.

<sup>48</sup> Ksenof. *Hell.* V 3,18-19.

w pobliżu Leuktrów<sup>49</sup>. Sam Kleombrotos dzielnie sobie poczynając poległ zaraz na początku bitwy. Najczęściej jakoś w czasie wielkich klęsk bóstwo najchętniej zabiera na początku wodza, jak na przykład Ateńczyków pozbawiło najpierw Hippokratesa, syna Aryfrona, pod Delion<sup>50</sup>, a później Leostenesa<sup>51</sup> w Tesalii.

2 Agezypolis, starszy z synów Kleombrotosa, nie dokonał niczego, godnego pamięci. Kleomenes, syn młodszy, objął władzę po śmierci brata. Miał dwu synów<sup>52</sup>: Akrotatosa, a po nim Kleonimosą. Przeznaczenie zabrało Akrotatosa jeszcze wcześniej niż samego Kleomenesa. Gdy zaś później zmarł Kleomenes, wystąpili do współzawodnictwa o władzę królewską Kleonimos, syn Kleomenesa, i Areus, syn Akrotatosa. Geruzja powzięła uchwałę przyznania po ojcu zaszczytu Areusowi, synowi Akrotatosa, a nie Kleonimosowi.

3 Tego ostatniego przejęło straszliwym gniewem pominięcie jego roszczeń do tronu. Eforowie usiłowali ułagodzić go innymi darami, nawet oddając mu dowództwo nad siłami zbrojnymi oraz skłonić do poniechania wrogich zamiarów względem Sparty. Wreszcie odważył się podjąć wiele nieprzyjacielskich kroków przeciw ojczyźnie. Nawet naprowadził na kraj rodzinny Pyrrosa, syna Ajakidesa.

4 Za panowania w Sparcie króla Areusa, Antygon, syn Demetriosa, urządził właśnie wyprawę zarówno z siłami lądowymi, jak morskimi przeciw Atenom<sup>53</sup>. Na pomoc Ateńczykom nadpłynęła z Egiptu flota razem z Patroklosem. Wyruszyli też Lacedemończycy z całą siłą zbrojną, zdawszy dowództwo nad sobą królowi Areusowi.

<sup>49</sup> Rok 371 p.n.e.

<sup>50</sup> Małe miasto w Beocji w pobliżu Tanagry. W r. 424 p.n.e. Ateńczycy ponieśli tam klęskę w bitwie z Beotami. W bitwie tej, jak powiada Alkibiades w *Uczcie* Platona, Sokrates uratował mu życie. Wg MEA, s. 212.

<sup>51</sup> Leostenes z Aten, dowódca w wojnie pod Łamią w Tesalii (323 — 322 p.n.e.). W Termopilach pokonał armię Antypatra, zamknął jego samego w Lamii i oblegał. Zginął sam pod Łamią. Wg MEA, s. 480.

<sup>52</sup> Paus. 13,4 i nn.

<sup>53</sup> Paus. 1,1; I 7,3; I 30,4.



- 5 Antygon obiegi Ateny. Odciął dostęp wszelkiej pomocy ze strony sprzymierzeńców do Aten. Wówczas Patroklos za pośrednictwem posłów wezwał Lacedemończyków i Areusa do rozpoczęcia bitwy przeciw Antygonowi. Mianowicie zapowiadał, że gdy tylko zaczną walkę, on uderzy na tyły Macedończyków. Wcześniej niezręcznie byłoby im, jako Egipcjanom i marynarzom, uderzać na lądowe siły macedońskie. I rzeczywiście, byli już gotowi narazić się na ryzyko bitwy, przejęci życzliwością dla Ateńczyków i ochotą dokonania czynu godnego pamięci potomnych.
- 6 Lecz Areus, podając za przyczynę wyczerpanie zapasów żywności, zarządził odwrót wojska. Jego zdaniem, lepiej zachować szaleńczą odwagę na potrzeby ojczyzny, niż rozrzutnie wyczerpać na rzecz innych. Wobec zaciętego i długotrwałego oporu Ateńczyków Antygon zawarł z nimi pokój pod warunkiem, że wprowadzi im do Muzejonu swój garnizon wojskowy. Ale po pewnym czasie nawet i ten garnizon dobrowolnie wycofał. Areusowi urodził się syn, Akrotatos, temu zaś z kolei Areus, który jednak w ósmym roku życia zmarł na skutek choroby.
- 7 W ten sposób z całego rodu Eurystenesa w linii męskiej pozostał tylko Leonidas, syn Kleonimosa, bardzo już stary. Jemu oddali Lacedemończycy władzę królewską. Śmiertelnym wrogiem Leonidasa był Lizander, syn Lizandra, wnuk Arystokrytosa. Zjednał sobie najpierw Kleombrotosa, zięcia Eeonidasa. Zaprzyjaźniwszy się z nim, wytoczył Leonidasowi szereg zarzutów, między innymi i ten, jakoby Leonidas, będąc pacholęciem, przysiągł ojcu swemu, Kleonimosowi, działać na zgubę Sparty.
- 8 W wyniku tej akcji Leonidas został złożony z tronu, a ten zaszczyt zamiast niego otrzymał Kleombrotos. Gdyby Leonidas dał się ponieść swemu gniewowi i podobnie jak Demaratos, syn Arystona, zbiegł do władcy Macedonii lub Egiptu, to by mu nic nie przyszło z późniejszej skruchy Spartan. Tymczasem po wyroku współobywateli skazującym go na wygnanie udał się do Arkadii. Stąd po kilku zaledwie latach odwołują go Lacedemończycy i znowu wynoszą na tron królewski.
- 9 O zuchwałych czynach i zarazem o odwadze Kleomenesa, syna Leonidasa, oraz o wygaśnięciu wraz z jego osobą władzy królewskiej w Sparcie, już przedtem wspomniałem w związku z dziejami Aratosa z Sykionu. Tam również wyjaśniłem, w jaki sposób zginął Kleomenes w Egipcie.

## Rozdział VII

- 1 Tak więc ostatnim królem z rodu Eurystenesa, zwanego Agiadami, był w Sparcie Kleomenes, syn Leonidasa. O drugim domu królewskim słyszałem, że się rzecz ma następująco. Prokles, syn Arystodemos, synowi swemu nadał imię Soos<sup>54</sup>. Podobno Eurypon, syn Soosa, taką zdobył sławę, że cały ten dom otrzymał od niego miano Eurypondytów, choć przed nim nosił nazwę Proklidów.
- 2 Synem Eurypona jest Prytanis. Za panowania Prytanisa, syna Eurypona, powstała nieprzyjaźń między Lacedemonem i Argosem. Zanim jeszcze sformułowano jakikolwiek zarzut przeciw Argiwom, już Lacedemończycy rozpoczęli kroki wojenne przeciw Kynurom. W dwu pokoleniach następnych, tj. za panowania królów: Eunomosa, syna Prytanisa, i Polidektesa, syna Eunomosa, Sparta trwała niezmiennie w pokoju.
- 3 Lecz już Charyllos, syn Polidektesa, spustoszył ziemię argiwską. Najpierw wpadł do Argolidy. W kilka lat później pod dowództwem tegoż Charyllosa nastąpił wypad Spartiatów przeciw mieszkańcom Tegei, gdyż Spartiaci powzięli nadzieję zdobycia Tegei i oderwania od Arkadii doliny Tegei, oparłszy się na dwuznacznej wyroczni<sup>55</sup>.
- 4 Po śmierci Charyllosa Nikander, syn Charyllosa, obejmuje po nim tron. Za jego rządów dokonali Meseńczycy morderstwa na osobie Teleklosa, króla z bocznej linii, w przybytku Artemidy Limnas. Nikander dokonał wypadu wojskowego także

<sup>54</sup> Zob. Plut. *Likurg* 2.

<sup>55</sup> Herodot I 66; wyrocznia wyraziła się następująco:

Żądasz Arkadii ode mnie? Za wiele ty żądasz, więc nie dam,  
Wielu w Arkadii jest mężów jedzących żołędzie, co ciebie  
Stamtąd odeprą. Lecz ja ci wszystkiego odmawiać nie będę:  
Dam ci zatańczyć w Tegei, przytupniesz nogami w tej ziemi  
Oraz tę piękną równinę rozmierzysz swą liną mierniczą

(Przekł. S. Hammera, j.w.).

Herodot opowiada z kolei, że Lacedemończycy dufni w zwycięstwo obiecane im jakoby przez wyrocznię, wieźli z sobą kajdany na wyprawę do Tegei, ale zostali pokonani. A ci, którzy zostali pojmani żywcem, musieli sami pracować w kajdanach, które przywieźli, oraz liną rozmierzać pola Tegeatów.

do Argolidy i mocno spustoszył okolice. Mieszkańcy<sup>56</sup> Azyne<sup>57</sup> za wzięcie udziału w tej wyprawie Lacedemończyków zapłacili wkrótce karę Argiwom, gdyż ojczyzna ich uległa wielkiemu zniszczeniu, oni zaś sami poszli na wygnanie.

5 O dziejach panowania króla Teopompa<sup>58</sup>, syna Nikandra, a zarazem jego następcy, mam zamiar powtórnie wspomnieć, gdy dojdę do opisu Mesenii. Jeszcze za rządów Teopompa w Sparcie powstaje zatarg Lacedemończyków z Argiwami<sup>59</sup> o tzw. obszar Tyrei. Teopomp sam nie wziął udziału w tym zatargu z powodu podeszłego wieku, a więcej jeszcze z powodu cierpienia. Oto jeszcze za jego życia śmierć zabrała mu syna, Archidamosa.

6 Na szczęście Archidamos nie zmarł bezdzietnie. Zostawił bowiem syna, Zeuksydamosa. Z kolei syn Zeuksydamosa, Anaksydamos, przejmuje władzę królewską. Za jego rządów Meseńczycy opuszczają Peloponez, powtórnie na polu walki pokonani przez Spartiatów. Synem Anaksydamosa był Archidamos, zaś Archidamosa Agezykles. Im obydwu przypadło w udziale spędzić całe życie w spokoju i z dala od wojen.

7 Aryston, syn Agezyklesa<sup>60</sup>, poślubił kobietę, o której powiadają, że ze wszystkich dziewcząt lacedemońskich była najszeptniejsza, lecz że stała się najpiękniejszą z niewiast pod względem urody dzięki Helenie. Tę poślubiwszy miał syna, Demaratosą, który urodził się po upływie zaledwie siedmiu miesięcy. Oto mianowicie, gdy Aryston z eforami siedział na naradzie, przybiegł do niego służący z wieścią o narodzinach syna. Aryston zapomniawszy o wierszach *Iliady*, odnoszących się do urodzenia Eurysteusa — a może w ogóle sensu ich nie zrozumiał — oświadczył, że ze względu na rachubę miesięczną dziecko nie jest jego.

8 Później jednak pożałował tych słów. Oto ich nierozwaga oraz nienawiść Kleomenesa wystarczyły później do usunięcia od władzy królewskiej Demaratosą, który uprzednio na tronie zyskał sobie dobrą.

<sup>56</sup> Pauz. II 36,4.

<sup>57</sup> Azyne, miasteczko w Argolidzie, leżące nad zatoką koło Naupli (zob. Pauz. ks. II, przyp. 278). *B.F.*

<sup>58</sup> Pauz. IV 4,4; IV 7,7; IV 8,8; IV 10,3.

<sup>59</sup> Pauz. II 38,5.

<sup>60</sup> Herod. VI 61-67.

sławę w Sparcie z wielu powodów, szczególnie zaś za to, że razem z Kleomenesem uwolnił Ateńczyków od Pizystratydów<sup>61</sup>. Więc Demaratos wyemigrował do Persji, do króla Dariusza. Podobno długi jeszcze czas mieszkali jego potomkowie w Azji.

9 Na miejsce Demaratosza królem został Leotychides. To on pod Mykale<sup>62</sup> pomógł Ateńczykom i wodzowi ateńskiemu, Ksantypowi, synowi Aryfrona. Następnie prowadził wojnę<sup>63</sup> także przeciw Aleuadom w Tesalii. I mógł z łatwością podbić całą Tesalię, ponieważ zawsze zwyciężał w bitwach. Ale dał się przekupić Aleuadom darami.

10 Po powrocie do Lacedemonu postawiony został przed sąd. Zbiegł dobrowolnie do Tegei i tu schronił się pod opiekę Ateny Alea. Syn Leotychidesa, imieniem Zeuksydamos, umarł na skutek choroby jeszcze za życia ojca, przed jego wygnaniem. Po ucieczce Leotychidesa do Tegei władzę królewską otrzymał Archidamos<sup>64</sup>, syn Zeuksydamosa. Ateńczykom najwięcej zniszczył kraj ten właśnie Archidamos, gdyż corocznie wpadał do ziemi attyckiej i w czasie każdorazowej napaści przebiegał ją od końca do końca, niszcząc okrutnie. Ponieważ Platejczycy żyli w przyjaźni z Ateńczykami, więc także ich miasto obiegł i zdobył<sup>65</sup>.

11 Wszelako (trzeba mu to przyznać) do wybuchu wojny między mieszkańcami Peloponezu i Atenami<sup>66</sup> bynajmniej się nie przyłożył<sup>67</sup>. Przeciwnie. Ile tylko mógł, przeciwdziałał jak najusilniej zerwaniu między nimi przymierza. To nie kto inny, jak Stenelaidas<sup>68</sup>, zresztą w ogóle bardzo wpływowa osobistość w Lacedemonie, a w owym czasie pełniący funkcję efora, ponosi największą odpowiedzialność za wybuch tej wojny,

<sup>61</sup> 510 r. p.n.e.

<sup>62</sup> Herod. VI 71 i nn. Mykale, przylądek w Jonu, naprzeciw wyspy Samos. Tu w r. 471 p.n.e. rozbita została flota perska.

<sup>63</sup> Rok 476 p.n.e.

<sup>64</sup> Archidamos, król spartański, w latach 468—426. Dowódca Sparty w pierwszym okresie wojny peloponeskiej (431—421).

<sup>65</sup> W r. 427.

<sup>66</sup> W r. 431.

<sup>67</sup> Por. Tuk. I 80-85.

<sup>68</sup> Por. Tuk. I 85-87.

która w sposób gwałtowny wypchnęła Helladę z ustalonych szczęśliwie podstaw bytu. A później organizm jej, nadszarpnięty i schorowany, doprowadził do zupełnej ruiny Filip, syn Amyntasa.

## Rozdział VIII

1 Umierając, pozostawił Archidamos [dwu] synów. Jako starszy wiekiem, objął władzę Agis, a nie Agezylaos. Miał Archidamos także córkę, imieniem Kyniska<sup>69</sup>. Ona to jak najżarliwiej zapragnęła odznaczyć się w zawodach olimpijskich. Była pierwszą kobietą, która hodowała konie, i pierwszą, która odniosła zwycięstwo na igrzyskach olimpijskich. Po niej inne także kobiety, szczególnie z Lacedemonu, odnosiły zwycięstwa na olimpiadach. Ale żadna z nich nie uzyskała większej sławy od niej w tym zakresie.

2 Wydaje mi się, że Spartiaci najmniej ze wszystkich ludzi cenili poezję i sławę poetycką. Z wyjątkiem tylko epigramu<sup>70</sup>, napisanego przez kogoś nieznanego ku czci Kyniski, oraz jeszcze wcześniejszego wiersza, który wyrzył Symonides<sup>71</sup> dla Pauzanasza na jego trójnogu wotywnym<sup>72</sup> dla Delf, nie istnieje żaden utwór poetycki ku czci królów lacedemońskich. 3 Za panowania Agisa, syna Archidamosa, różne urazy poczuli Lacedemończycy w stosunku do mieszkańców Elidy, szczególnie dotknęło ich niedopuszczenie przez Elejczyków Lacedemończyków do igrzysk olimpijskich i do świętego przybytku olimpijskiego. Wysyłają więc herolda z żądaniem, aby Elida zwróciła możliwość stanowienia o sobie mieszkańcom Lepreosu oraz innym sąsiadom jej podlegającym. Ta zaś odpowiada, że bezzwłocznie uniezależni od siebie miasta dotychczas jej podległe z chwilą gdy tylko ujrzy miasta sąsiadujące ze Spartą wolne. Po tej odpowiedzi Lacedemończycy pod dowództwem króla Agisa wpadają do Elidy<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> Por. Pauz. VI 1,6: w Olimpu był za czasów Pauzanasza posąg przedstawiający zaprzęg i cztery konie, woźnicę i posąg samej Kyniski, dzieło Apellesa. O innej kobiecie, która uzyskała zwycięstwo w Olimpi, mówi Pauzanasz w ks. III 17,6.

<sup>70</sup> *Anth. Pal.* XIII 16.

<sup>71</sup> Tuk. I 132.

<sup>72</sup> O tym trójnogu wotywnym mowa jest w ks. X 13,9 i nn.

<sup>73</sup> O tej wojnie między Spartą a Elidą (401 — 399 p.n.e.) mówi Ksenofont w *Hel-lenika* (III 2,21-31) oraz Pauzanasz (V 4,8).

4 Wówczas doszli aż do Olimpii i Alfejosu. Ale, gdy bóg zatrzęsł ziemią, zawrócili wojsko i opuścili kraj wroga. Następnego jednak roku Agis spustoszył Elidę i uprowadził mnóstwo zdobyczy. A pewien Ksenias, Elejczyk, połączony związkiem gościnności zarówno prywatnie z Agisem, jak publicznie z Lacedemonem, powstał przeciw ludowi razem z bogaczami. Zanim jednak Agis z wojskiem nadszedł im ze zbrojną pomocą, już na czele ludu Elidy stanął Trazydajos; pokonał w polu Kseniasa i jego stronników oraz przegnał ich z kraju.

5 Agis tymczasem wycofał armię. Pozostawił tylko Spartiatę, Lizystrata, z częścią wojska i uchodźcami elejskimi, aby razem z mieszkańcami Lepreosu pustoszyli Elidę. W trzecim wreszcie roku wojny Lacedemończycy pod dowództwem Agisa znowu czynili przygotowania do następnego najazdu na Elidę<sup>74</sup>. Wówczas mieszkańcy Elidy i Trazydajos, udręczeni już tą sytuacją do ostatka, godzą się wreszcie zrezygnować z rządów nad sąsiadami, zniszczyć mury<sup>75</sup> miasta, pozwolić Lacedemończykom na składanie ofiar religijnych w Olimpu i branie udziału w zawodach sportowych.

6 Urządzał też Agis bezustannie wyprawy zbrojne do Attyki i obwarował przeciw Ateńczykom zameczek w Dekelei<sup>76</sup>. Gdy zaś siły morskie Aten uległy porażce pod Ajgospotamoj<sup>77</sup>, Lizander, syn Arystokrytosa, oraz Agis złamali przysięgę religijną, złożoną Atenom publicznie przez państwo lacedemońskie i na własną odpowiedzialność, a bez uchwały aprobującej zgromadzenia ludowego Sparty, wnieśli na zebranie sprzymierzeńców żądanie doszczętnej zagłady Aten.

7 Takie oto były najważniejsze osiągnięcia wojenne Agisa. Również okazał w stosunku do swego syna Leotychidesa podobną popędliwość, jaką Aryston do swego syna Demaratos. Oto chyba pod tchnieniem jakiegoś złego demona zdarzyło mu się powiedzieć i to tak, że doszło do uszu eforów, iż nie uważa Leotychidesa za swego syna. Ale później

<sup>74</sup> W r. 398 p.n.e.

<sup>75</sup> Z Ksenofonta *Hellenika* (III 2,27) wynika, że Elida w owym czasie nie miała żadnych murów miejskich.

<sup>76</sup> Dekeleja, miejscowość na północ od Aten o 14 mil, koło góry Parnes. Stało się w r. 413 p.n.e.

<sup>77</sup> W r. 405 p.n.e. Ajgospotamoj, miasteczko i rzeka na Chersonzie trackim, gdzie Lizander pokonał Ateńczyków.

ogarnęła Agisa skrucha. A właśnie wieziono go z Arkadii ciężko chorego do domu, więc skoro przybył do Herai<sup>78</sup>, oznajmił, powołując lud cały na świadka, że uważa Leotychidesa za swego syna, i zalewając się łzami, powierzał go opiece ludu zaklinając, aby oznajmiono o tym mieszkańcom Lacedemonu.

8 Po śmierci Agisa Agezylaos usiłował pozbawić Leotychidesa praw do tronu, przypominając Lacedemończykom słowa Agisa wypowiedziane ongiś o pochodzeniu Leotychidesa. Ale przybyli Arkadowie z Herai i zeznali na korzyść Leotychidesa to, co usłyszeli od Agisa w chwili jego śmierci.

9 Spór między Agezylaosem i Leotychidesem rozjątrzyła jeszcze dana mu wyrocznia delficka, brzmiąca tak:

Strzeż się, Sparto, choć stoisz u szczytu głośniejszej sławy,  
by z ciebie raczej chrome nie powstało królestwo,  
długo wówczas niespodziewane czekają cię trudy  
wśród śmiertelniczej fali wojny, burzącej wszystko.

10 Z jednej strony Leotychides upatrywał w tych słowach aluzję do Agezylaosa, bo właśnie Agezylaos był chromy na jedną stopę. Agezylaos z kolei odnosił te słowa do Leotychidesa, jako że ten ostatni był nieprawym synem Agisa. Natomiast Lacedemończycy, choć mieli możliwość, nie powierzyli rozstrzygnięcia sporu Delfom. Mnie się wydaje, że sprawił to Lizander, syn Arystokrytosa, z całych sił popierający kandydaturę Agezylaosa na króla.

## Rozdział IX

1 Rządzi więc oto Agezylaos, syn Archidamosa. Tymczasem Lacedemończycy postanowili przepłynąć na okrętach do Azji<sup>79</sup>, aby pokonać Artakserksesa, syna Dariusza. Dowiedzieli się bowiem od innych znakomych osobistości państwowych, a szczególnie od Lizandra, że w czasie ich wojny przeciw Atenom Cyrus, a nie Artakserkses, dał im pieniądze na okręty. Przeprowadzenie wojska do

<sup>78</sup> Miasto w zachodniej Arkadii, na prawym brzegu rzeki Alfejos, słynące ze świątyni Hery.

<sup>79</sup> W r. 398 p.n.e. Na temat azjatyckiej wyprawy Agezylaosa zob. Ksen. *Hell.* III 4,3 i nn.; IV 1.

Azji i dowództwo siły pieszej powierzono Agezylaosowi. Więc obesłał, z wyjątkiem Argosu, cały Peloponez i Hellenów mieszkających poza Istmem z wezwaniem do podjęcia wspólnej walki.

2 Mieszkańcy Koryntu, chociaż jak najgoręcej pragnęli wziąć udział w wyprawie do Azji, pozostali jednak, choć niechętnie, w domu, poczytawszy sobie za zły znak nagłe spalenie się ich świątyni Zeusa, zwanego Olimpijskim<sup>80</sup>. Ateńczycy zaś wymówili się od udziału w wyprawie tym, że po wojnie peloponeskiej i po zarazie morowej ich miasto dopiero dźwiga się do poprzedniej pomyślności. Faktycznie zaś okazali rezerwę przede wszystkim dlatego, że dotarła do nich pośrednio wieść, iż Konon, syn Tymoteosa, zgłosił się na dwór króla<sup>81</sup>.

3 Także i do Teb wysłano posła. Był nim Arystomelidas, dziad Agezylaosa po kądzieli. Łączyła go z Tebańczykami serdeczna zażyłość. To jeden z sędziów<sup>82</sup>, którzy głosowali za karą śmierci dla wziętych do niewoli mieszkańców twierdzy Platei po jej zdobyciu. Tebańczycy, podobnie jak Ateńczycy odpowiedzieli odmownie, uchylając się od pomocy. Wtedy Agezylaos, gdy już zgromadził zaciąg miejscowy i otrzymał oddziały zbrojne od sprzymierzeńców, a także miał już flotę w pogotowiu, podążył do Aulidy<sup>83</sup>, aby złożyć ofiary Artemidzie, ponieważ także stąd Agamemnon poprowadził wyprawę pod Troję, uzyskawszy życzliwość bogini.

4 Lecz Agezylaos był przeświadczony, że panuje nad państwem szczęśliwszym od państwa Agamemnona, a rządzi całą Helladą tak samo jak tamten. Przy tym mniemał, że będzie czynem o wiele znamienitszym po pokonaniu Artakserksesa zdobycie dóbr perskich niż ongiś zniszc-

<sup>80</sup> O tej świątyni mówi Pauz. II 5,5.

<sup>81</sup> Wyjazd Konona na dwór perski wymienia więc Pauzaniusz na wiosnę roku 396. Po wybuchu wojny między Spartą i Persją otrzymał od Artakserksesa dowództwo nad flotą. W r. 394 p.n.e. pokonał Spartańczyka Pejsandra w bitwie pod Knidos. Po powrocie do Aten odbudował mury ateńskie w 393 r. p.n.e. Wg MEA, s. 448.

<sup>82</sup> Sąd nad Plateją ze strony Sparty na żądanie Tebańczyków po kapitulacji Platei składał się z pięciu mężów, por. Tuk. III 52 i nn. Zabito wówczas nie mniej niż dwustu Platejczyków i dwudziestu pięciu Ateńczyków. Miasto zburzono. Wypadki te rozegrały się w r. 426 p.n.e.

<sup>83</sup> Aulida, miasto w Beocji, nad zatoką Eurypos. Tu Agamemnon wyruszył z całą flotą achajską na wyprawę pod Troję, uzyskawszy pomyślny wiatr od Artemidy za złożenie ofiary z córki Ifigenii (legenda opowiada, że bogini w ostatniej chwili zesłała barana i jego ofiarowano zamiast Ifigenii). Treść dramatu (zachowanego) *Ifigenii w Aulidzie* Eurypidesa. Tu w r. 396 p.n.e. początek wyprawy Agezylaosa.



czenie państwa Priama przez Agamemnona. W chwili gdy składał ofiary religijne, napadli nań Tebańczycy z bronią w ręku. Chwytają i unoszą z ołtarza płonące już udźce ofiarne. Jego samego wypędzają z przybytku.

5 Wprawdzie Agezylaos bolał nad tym, że jego ofiara nie została ukończona, tym niemniej przeprowił się do Azji i najpierw poprowadził armię na Sardes. W owym momencie historycznym Lidia była największą częścią południowej Azji, a Sardes przodowały bogactwem i zaopatrzeniem. Zaś satrapa okręgu nadmorskiego miał pałac tak wspaniały, jak sam król w Suzie<sup>84</sup>.

6 Między Agezylaosem a satrapą Jonii, Tysafernesem, wywiązała się bitwa w dolinie Hermosu<sup>85</sup>. Agezylaos zwyciężył zarówno perską konnicę, jak piechotę zgromadzoną wówczas w liczbie tak wielkiej, jakiej nie oglądano od czasów wojska Kserksesa, a przedtem jeszcze wyprawy Dariusza przeciw Scytom i Atenom. Lacedemończycy zachwyceni zapałem wojennym Agezylaosa powierzają mu także dowództwo nad flotą. On z kolei przekazuje zwierzchnictwo nad trierami Pejsandrowi, bratu swej żony, a sam skupia całą energię na działaniach lądowych.

7 Ale któryś z bogów pozazdrościł mu powodzenia i nie pozwolił urzeczywistnić do końca zamierzeń. Mianowicie, Artakserkses na wieść o sukcesach bitewnych Agezylaosa i o jego ciągłym posuwaniu się naprzód z wojskiem i pokonywaniu wszelkich przeszkód ukarał natychmiast śmiercią Tysafernesą, aczkolwiek uprzednio doznał odeń wielu przysług. Nad morze wysłał Titraustesa, człowieka wielkiego rozumu i zaciętego wroga Lacedemończyków.

8 Ten, przybywszy do Sardes, natychmiast obmyślił sposób, aby za jego pomocą zmusić Lacedemończyków do zawezwania wojska z powrotem z Azji. Wysła więc do Hellady pewnego Rodyjczyka, Tymokratesa, z pieniędzmi, zleciwszy mu wywołanie wojny przeciw Lacedemonowi w Helladzie. Tymi, którzy przyjęli pieniądze, byli podobno spośród Argiwów Kylon i Sodamas, a spośród Teban Androklejdes i Ismenias

<sup>84</sup> Suza, stolica Persji nad rzeką Choaspes, ze skarbcem królów perskich i mnóstwem pałaców.

<sup>85</sup> Hermos, rzeka wypływająca z gór Frygii i wpadająca do Zatoki Smyrneńskiej. Mowa o bitwie z r. 395 p.n.e.

oraz Amfitemis. Przyjęli także Ateńczycy, Kefalos i Epikrates, a spośród Koryntian Poliantes i Tymolaos, którzy współdziałali z Argiwami.

9 Jednakże tymi, którzy wywołali jawny początek wojny, stali się Lokrowie z Amfissy<sup>86</sup>. Oni mianowicie mieli spór o ziemię graniczną z Fokijczykami. Za inspiracją Teban, a szczególnie zauszników Ismeniasa, na tej spornej ziemi wycięli dojrzewające zboże i zabrali, uprowadzając ponadto bydło. Wtedy z kolei Fokijczycy wpadli z całym swym ludem do Lokrydy i spustoszyli kraj.

10 Więc Lokrowie sprowadzili sobie na pomoc Teban i zniszczyli Fokidę. Jej mieszkańcy zwrócili się teraz do Lacedemonu i naskarżyli na Teban, przedstawiając ogrom nieszczęść, jakie od tych ostatnich wycierpieli. Lacedemończycy postanowili więc wypowiedzieć wojnę Tebom. Mieli ponadto inne jeszcze urazy w stosunku do nich. Między innymi pamiętali o ekscesach, jakich dopuścili się Tebanie w Aulidzie względem Agezylaosa, składającego ofiarę religijną.

11 Ateny uprzedzone o zamiarze Lacedemończyków ślą posłów do Sparty, usilnie prosząc, aby nie ruszali zbrojnie przeciw Tebom, a raczej dochodzili swych roszczeń względem Teban na drodze polubownej. Lacedemończycy jednak z gniewem odprawili poselstwo. To, co nastąpiło po tych wypadkach w związku z wyprawą Lacedemonu oraz ze śmiercią Lizandra, opisałem już, przedstawiając dzieje Pauzanasza.

12 Tak zwana wojna koryncka<sup>87</sup> z dnia na dzień przybierała na sile, począwszy od owej wyprawy Lacedemonu na Beocję. Oto przyczyna, dla której Agezylaos musiał wycofać wojsko z Azji. Gdy zaś przeprowił się okrętami z Abydos do Sestosu<sup>88</sup>, a stamtąd pociągnął przez Trację i przybył do Tesalii, wtedy jej mieszkańcy, chcąc zaskarbić sobie przychyłność Teb, usiłowali powstrzymać dalszy pochód Agezylaosa. A przy tym powodowała nimi dawna życzliwość względem Aten.

13 Agezylaos przeszedł przez Tesalię, rozbiwszy ich jazdę, i otworzył sobie drogę przez kraj Beotów, pokonawszy ich pod Koroneą<sup>89</sup> wraz ze sprzymierzeńcami. Kiedy Beotowie poszli w rozsypkę, niektórzy spośród

<sup>86</sup> Amfissa, miasto Lokrów Ozalijskich, słynne z urodzajności.

<sup>87</sup> Wojna koryncka w latach 395 — 387 p.n.e.

<sup>88</sup> Z Abydos, tj. miasta egipskiego, głównego miejsca kultu Ozyrysa, do Sestosu, miasta na wschodnim brzegu Chersonezu trackiego, nad Hellespontem.

<sup>89</sup> Koroneja, miasto w Beocji; mowa tu o bitwie z r. 394 p.n.e.

nich schronili się do przybytku Ateny z przydomkiem Itonii<sup>90</sup>, a chociaż Agezylaos został ranny w tej bitwie, to jednak i tak nie pozwolił sobie na żaden gwałt w stosunku do błagalników.

## Rozdział X

1 Nieco później święcili igrzyska istmijskie mieszkańcy Koryntu, którzy musieli ująć z miasta, jako zausznicy Lacedemonu. Reszta mieszkańców Koryntu siedziała tymczasem cicho wewnątrz miasta z obawy przed Agezylaosem. Dopiero kiedy zwinął obóz i ruszył do Sparty, wtedy i oni razem z mieszkańcami Argosu urządzili również igrzyska istmijskie. Ale Agezylaos raz jeszcze przybył do Koryntu z wojskiem. A właśnie zbliżała się Hyakintia. W związku z tym odesłał do domu mieszkańców Amyklaj, aby u siebie złożyli Apollonowi i Hyakintowi należne obyczajem ofiary. Tę grupę zaatakowali na drodze Ateńczycy z Ifikratesem na czele i znieśli doszczętnie<sup>91</sup>.

2 Agezylaos wyprawił się także do Etolii<sup>92</sup> z pomocą dla jej mieszkańców dręczonych wojną przez Akarnańczyków i zmusił tych ostatnich do zaprzestania działań wojennych. A niewiele już brakowało, żeby opanowali Kalidon i inne osiedla Etolów. Później jeszcze popłynął do Egiptu<sup>93</sup>, spiesząc na pomoc Egipcjanom, którzy wymówili posłuszeństwo królowi perskiemu. Wielu znakomitych oraz godnych pamięci czynów dokonał Agezylaos w Egipcie. A był już starcem. W czasie tej wyprawy dosięgła go śmierć<sup>94</sup>. Gdy jego ciało powieszono do ojczyzny, Lacedemończycy

<sup>90</sup> Tesalia jest ojczyzną Ateny Itonia, Ἰτωνία, od tesalskiego miasta Iton lub Itonos. Wielkie znaczenie miał kult beocki. Miejsce święte leżało niedaleko Koronei. W świątyni znajdowały się posągi Ateny Itonia i Zeusa, wykonane przez ucznia Fidiasza, Agorakrytosa. Atena Itonia jest boginią związku Beotów, o charakterze wojennym. Na jej cześć święcono uroczystości Panbeocjów. Tu złożył Agezylaos swoje łupy wojenne. Świątynia miała prawo azylu. Na temat przybytku Ateny Itonia zob. Pauz. IX 34,1. Wg RE IX<sub>2</sub>, szp. 2375.

<sup>91</sup> Ksenof. *Hell.* IV 5,7—17. Opiswane tu wypadki rozegrały się w r. 390 p.n.e. w maju.

<sup>92</sup> W r. 389 p.n.e. Ksenof. *Heli.* IV 6.

<sup>93</sup> Do Egiptu wyruszył Agezylaos w r. 361, wezwany przez króla Nektanebos (Nektanabis?).

<sup>94</sup> Prawdopodobnie zmarł w zimie 361/360.

pogrzebali go z większą czcią niż wszystkich innych królów poprzednich.

3 Za rządów Archidamosa, syna Agezylaosa, Fokijczycy zajęli przybytek w Delfach<sup>95</sup>. To uwikłało ich w wojnę z Tebańczykami. Dla prowadzenia tej wojny<sup>96</sup> uzyskali Fokijczycy posiłki, zarówno złożone z ludzi prywatnych wynagradzanych pieniędznie, jak przysłane przez Spartę i Ateny na podstawie uchwał obywatelskich. Ateny pamiętały bowiem o dawnych względem nich zasługach Fokijczyków. Lacedemończycy pozornie powoływali się również na przyjaźń, ale, moim zdaniem, pomogli z nienawiści do Teban. Teopompos<sup>97</sup>, syn Damazystrata, mówił, że Archidamos partycypował bezpośrednio w korzystaniu z pieniędzy (skarbcza delfickiego) do prowadzenia tej wojny, i ponadto, że Dejnicha, żona Archidama, sama przyjęła pieniądze od przywódców fokijskich<sup>98</sup> i uczyniła Archidama bardziej skłonny do przymierza z nimi.

4 Że Archidamos przyjął święte pieniądze i że bronił ludzi, którzy spustoszyli świątynię wyroczną, niewątpliwie najślawniejszą ze wszystkich, tego bynajmniej nie pochwalam. Natomiast to można mu zaliczyć na pochwałę. Oto Fokijczycy powzięli zuchwały zamiar wycięcia całej męskiej młodzieży delfickiej, uprowadzenia dzieci i kobiet w niewolę, zburzenia miasta do fundamentów. Jednak, żeby tego wszystkiego poniechali, skłonił ich swą usilną interwencją dopiero Archidamos.

5 Udał się też później do Italii, aby przyjść z pomocą mieszkańcom Tarentu w doprowadzeniu do końca wojny z sąsiadującymi barbarzyńcami. Tu zginął z rąk barbarzyńców<sup>99</sup>. Gniew Apollona przeszkodził pogrzebaniu jego ciała. Starszemu synowi tego Archidama, Agisowi, wypadło zginąć w walce z Macedonami i Anty-

<sup>95</sup> W r. 356 p.n.e.

<sup>96</sup> Tzw. wojna święta II (356 — 346 p.n.e.).

<sup>97</sup> Teopomp, historyk grecki IV w. p.n.e., napisał *Hellenika* w 12 ks., historię Grecji od r. 410 do 394, tj. do bitwy morskiej pod Knidos; *Filippika* w 58 ks., tj. dzieje króla macedońskiego, Filipa II, od r. 360/59. Zachowane fragmenty.

<sup>98</sup> Od Filomelosa.

<sup>99</sup> W r. 338 p.n.e. pod Mandurią, po stronie Tarentu przeciw Lukanom. Tarent był kolonią dorycką. Por. Pauz. VI 4,9.

patrem<sup>100</sup>. Natomiast Eudamidas, młodszy syn, sprawował władzę królewską w Lacedemonie w niezamąconym pokoju. Co zaś zdarzyło się Agisowi<sup>101</sup>, synowi Eudamidas, i Eurydamidasowi, synowi Agisa, to już przedstawiła moja historia Sykionu.

6 Idąc od strony herm napotyamy gęstą dąbrowę. Miejsce to nosi nazwę Skotitas [tj. Cieniste]. Owej nazwy nie nadano okolicy ze względu na gęstwinę drzew, ale z uwagi na przydomek boga Zeusa, Skotitas [tj. Zacieniającego]. Istotnie, jeśli się skręci z głównej drogi w lewo, to najwyżej w odległości dziesięciu stadiów jest przybytek Zeusa Skotitas. Gdy się wejdzie z powrotem na główną drogę, potem pójdzie się nieco naprzód, a potem znów skręci się w lewo, to napotkamy posąg Heraklesa i pomnik jego zwycięstwa. Wystawił go podobno Herakles, zabiwszy Hippokoonta<sup>102</sup> i jego synów.

7 Trzecia boczna droga od gościńca, w prawo, wiedzie do Karyaj i do przybytku Artemidy Karyatis. Karyaj bowiem są miejscem poświęconym Artemidzie i nimfom. Pod gołym niebem stoi posąg Artemidy Karyatis. W tym miejscu dziewczęta lacedemońskie wiodą corocznie swe płasy oraz wykonują regionalny, obrzędowy taniec. Powróciwszy na gościniec bity i idąc nim dalej, napotkamy ruiny Selazji<sup>103</sup>. Mieszkańców tego miasta, jak już poprzednio wspomniałem, wzięli do niewoli Achajowie, zwyciężywszy w bitwie Lacedemończyków oraz ich króla Kleomenesa, syna Leonidas.

8 W Tornaksie, do niego bowiem wnet przybędziesz, idąc ciągle naprzód, jest posąg Apollona Pytaeus, wykonany na wzór tego, który znajduje się w Amyklaj. Jego wygląd opiszę w związku z tamtym. W Lacedemonie bowiem większą sławą cieszy

<sup>100</sup> W r. 331 p.n.e., w czasie oblężenia Megalopolis w Arkadii.

<sup>101</sup> Pauz. II 8,5; II 9,1.

<sup>102</sup> Hippokoon, syn Ojbalosa i nimfy Batei, brat Tyndareosa i Ikariosa, których pozbawił władzy. Herakles przywrócił władzę usuniętemu Tyndareosowi. Wg MEA, s. 377.

<sup>103</sup> Selazja na północ od Sparty nad Ojnosem, dopływem Eurotasu. Tam w r. 222 p.n.e. Antygon Doson pokonał w bitwie Kleomenesa III ze Sparty.

się tamten, tj. Amyklajski. Całe więc złoto, które Krezus<sup>104</sup> lidyjski wysłał Apollonowi Pytaeus, zużyto ku ozdobie tamtego posągu w Amyklaj.

## Rozdział XI

1 Uszedłszy nieco naprzód poza Tornaks, wchodzimy do stolicy nazwanej początkowo Spartą; z biegiem czasu otrzymała miano Lacedemonu, przedtem przysługujące całemu krajowi. To zastrzeżenie, jakie zrobiłem w swej historii Attyki<sup>105</sup>, mianowicie, że nie będę opisywał wszystkiego pokolei, lecz że wybrawszy rzeczy najbardziej godne wzmianki, o nich powiem, powtórzę raz jeszcze, teraz, przed opisem Sparty. Od początku bowiem postanowiłem wydzielić rzeczy najbardziej zasługujące na uwagę spośród mnóstwa opowieści niegodnych przekazu, które są w obiegu u wszystkich ludów. Tych zasad jako dobrze przemyślanych nie mam powodu naruszać.

2 Lacedemończycy zamieszkujący Spartę mają agorę<sup>106</sup> godną obejrzenia, buleuterion, tj. dom rady starców, i oddzielne siedziby eforów, stróżów prawa, i tzw. Bidajów są również na agorze. Geruzja jest instytucją naczelną w ustroju lacedemońskim, resztę władzy reprezentują urzędnicy. Eforów i Bidajów jest po pięciu. Ci ostatni mają za zadanie urządzać igrzyska w miejscu tzw. Platanistaj [tj. Pod Platanami] oraz inne zawody efebów. Eforowie zawiadują zakresem funkcji najbardziej poważnych i wyłaniają ze swego grona eponima, tj. urzędnika, od którego rok otrzymuje nazwę, podobnie jak Ateńczycy wśród dziewięciu archontów jednego tylko mają eponima.

3 Najwspanialszą z budowli na agorze jest Portyk zw. Perskim<sup>107</sup>,

<sup>104</sup> Krezus, ostatni król lidyjski, żył w VI w. p.n.e.

<sup>105</sup> Pauz. I 39,3.

<sup>106</sup> Położenie agory dzięki wykopaliskom Szkoły Angielskiej na przełomie XIX i XX wieku jest dobrze ustalone u stóp akropolu, niedaleko teatru. Budowle wymienione przez Pauzaniusza nie zachowały się do naszych czasów. Odsionięto fundamenty okrągłej budowli o średnicy 43,30 m oraz częściowo jej trzystopniowy stylobat i płyty ortostatów. Są to prawdopodobnie ślady tzw. Skias, tj. budynku zgromadzeń ludowych, o którym Pauzaniusz mówi dalej (III 12,10). *B.F.*

<sup>107</sup> Jest on doskonałym przykładem monumentalnej budowli o charakterze

wzniesiony z łupów zdobytych na Persach. Z biegiem lat przebudowano go do wielkości współczesnej i obecnego wystroju. Na kolumnach wyrzeźbione są w białym kamieniu postacie różnych Persów, między innymi Mardoniosa, syna Gobryasa, również Artemizji<sup>108</sup>, córki Ligdamisa, królowej Halikarnasu. Ona podobno z dobrej woli pociągnęła razem z Kserksesem przeciw Helladzie i odznaczyła się chlubnie w bitwie morskiej pod Salaminą<sup>109</sup>.

4 Na agorze są również świątynie. Jedna — Cezara, który pierwszy zapragnął być królem w Rzymie i pierwszy zdobył władzę, która jako ustrój przetrwała do dnia dzisiejszego. Drugą wzniesiono ku czci Augusta, jego syna<sup>110</sup>, który umocnił ustrój cesarski jeszcze bardziej i doszedł do większej powagi i siły niż ojciec. Otrzymał imię Augusta, co w języku Hellenów znaczy Sebastós[tj.] Dostojny.

5 Przed ołtarzem Augusta pokazują brązowy posąg Agiasa. Podobno ten Agias przepowiedział Lizandrowi, że zdobędzie pod Ajgospotamoj całą flotę ateńską oprócz dziesięciu trójrzędowców. Te schroniły się na wyspę Cypr, inne zaś Lacedemończycy razem z ludźmi zdołali schwytać. Agias był synem Agelocha, ten zaś synem Tysamenosa.

6 Tysamenosowi, mieszkańcowi Elidy, z rodu Jamidów, przepowiedziała wyrocznia, że odniesie on zwycięstwo w pięciu najślawniejszych zawodach. Więc ćwiczył się w pentatlonie, lecz w czasie igrzysk olimpijskich odpadł pokonany, chociaż w dwu konkurencjach był pierwszy, bo w biegu i skoku zwyciężył Hieronima z Andros. Natomiast w spotkaniu na pięści, pokonany przez niego, nie uzyskał zwycięstwa. Wtedy dopiero zrozumiał treść wróżby: oto bóstwo jemu udziela daru wieszczenia o zwycięstwach w pięciu zawodach wojennych.

7 Lacedemończykom nieobca była treść wyroczni, jaką Tysamenosowi oznajmiła Pytia. Więc doradzają mu opuścić Elidę i służyć siłą wieszczą

kommemoratywnym, tj. upamiętniającym ważne wydarzenia historyczne. Jest znamienne, że Grecy ustawili w nim także posągi swoich wrogów. Wykopaliska odsłoniły wzdłuż północno-zachodniej granicy agory ślady portyku długości 130 m, zbudowanego z cegieł, w którego tylnej ścianie znajdowało się dwadzieścia pięć półkolistych nisz, szer. 4,50 m. Jest to może rzymska przebudowa omawianego portyku. *B.F.*<sup>108</sup> Artemizja rządziła Halikarnasem i innymi miastami w Karii (w Azji Mn.) po śmierci męża. W wyprawie Kserksesa na Grecję wzięła udział z pięcioma okrętami. Wg MEA, s. 96.

<sup>109</sup> Herod. VIII 87.

<sup>110</sup> August został tylko usynowiony przez Juliusza Cezara, faktycznie zaś był synem siostrzenicy Juliusza Cezara, Attii.

ogółowi Spartan. I dla nich Tysamenos wygrał pięć zapasów wojennych. Po raz pierwszy — w bitwie pod Platejami<sup>111</sup> przeciw Persom, po raz drugi — w Tegei<sup>112</sup> przeciw mieszkańcom Tegei i Argosu, gdy wywiązała się ich walka z Lacedemończykami. Następnie — pod Dipają<sup>113</sup>, gdy wystąpili przeciwko Lacedemończykom wszyscy Arkadowie oprócz mieszkańców Mantynei. Dipają zaś jest osiedlem arkadyjskim w Majnalii.

8 Po raz czwarty wziął udział w walce — przeciw helotom zbiegłym pod Itomę<sup>114</sup>. Zbuntowali się jednak nie wszyscy heloci, lecz tylko grupa meseńska, która oderwała się od dawnych helotów. O tym jeszcze za chwilę powiem. Wtedy jednak Lacedemończycy posłuszni Tysamenosowi oraz wyroczni delfickiej puścili wolno do domu zbuntowanych, zawarłszy z nimi przymierze. Wreszcie przepowiedział Tysamenos Lacedemończykom bitwę pod Tanagrą<sup>115</sup> przeciw Argosowi i Atenom.

9 Tego oto dowiedziałem się o Tysamenosie. Na agorze w Sparcie stoją posągi Apollona Pytaeusa, Artemidy i Latony. Całe to miejsce (gdzie stoją te posągi) nazywa się Choros, ponieważ w czasie gymnopedyj<sup>116</sup> — to święto obchodzą Lacedemończycy uroczyściej niż każde

<sup>111</sup> Rok 479 p.n.e.

<sup>112</sup> Tegea w pld.-wsch. Arkadii. Ta wojna około 473/472 p.n.e.

<sup>113</sup> Dipają, w Arkadii u stóp góry Majnalu. Ta wojna około r. 470. Zwyciężył wówczas król lacedemoński, Archidamos. Herod. IX 35. Wg RE V A<sub>1</sub>, szp. 111.

<sup>114</sup> Zob. IV 24,5-6; objaśnienia. Wg Loeba w r. 464.

<sup>115</sup> Tanagrą, słynne miasto w Beocji. Bitwa, o której tu mowa, w r. 457 p.n.e., została opisana przez Tukidydesa, I 108. Lacedemończycy pod dowództwem Nikomedesa, syna Kleombrota, wyruszyli właściwie przeciw Fokijczykom atakującym Dorydę, kraj macierzysty Lacedemończyków. Po pokonaniu Fokijczyków wracali Lacedemończycy na Peloponez (mieli 1500 własnych hoplitów i 10000 sprzymierzeńców), a było to trudne ze względu na obawę przed Ateńczykami. Postanowili więc poczekać w Beocji. Lecz Ateńczycy wyruszyli przeciw nim w sile (razem ze sprzymierzeńcami) 14 000 ludzi. Ateńczycy wiedzieli, że Lacedemończycy nie mają drogi powrotnej do domu. W czasie krwawej bitwy pod Tanagrą jazda tesalska przeszła na stronę Lacedemończyków. Ci zwyciężyli i powrócili do domu przez Geraneję i przez Istmos.

<sup>116</sup> *Gymnopedie* (γυμνοπαίδαια nie od γυμνοί παῖδες nadzy chłopcy, lecz od γυμνός παῖζειν, tzn. tańczyć, bawić się, grać na instrumencie, nago) obchodzili Lacedemończycy bardzo uroczyście, co rok, w lipcu. Było to święto sportowo-muzyczne na agorze. Początkowo występowały na nim trzy chóry: na przedzie chór chłopców, z prawej — starców, z lewej — mężczyzn. Śpiewali nago; pieśni chóralne Taletasa i Alkmana oraz peany Dionizodota; później tylko efebowie, ku czci Apollona (pewnie Pytaeus?). Święto ku czci poległych w bitwie pod Tyreją (zob. Herod. I 82) na terenie



inne — wtedy właśnie efebowie urządzają pąsy ku czci Apollona. Niedaleko od nich jest przybytek Ziemi i Zeusa Agorajos [Rynkowego], Ateny Agoraja i Posejdona, którego nazywają Asfalios [tj. Zapewniającym Bezpieczeństwo] i znowu Apollona i Hery.

10 Znajduje się tu także posąg Demosu<sup>117</sup> [tj. Ludu Spartiatów] imponującej wielkości. Mają jeszcze Lacedemończycy przybytek Mojr. Blisko niego grób Orestesa, syna Agamemnona. Tu bowiem z woli wyroczni przewieziono z Tegei kości Orestesa<sup>118</sup> i pochowano. Obok grobu Orestesa jest posąg Polidora, syna Alkamenesa. Tego króla spośród wszystkich innych królów do takiej wynieśli czci, że urzędnicy spartańscy, ilekroć trzeba coś pieczętować, posługują się do tego celu jego wizerunkiem.

11 Jest tu także Hermes Agorajos, trzymający na ręku maleńkiego Dionizosa. Są także dawne budynki urzędowe eforów, a w nich pomniki: Epimenidesa Kreteńczyka i Afareusa, syna Perieresa. Lecz dzieje Epimenidesa w relacji lacedemońskiej wydają mi się bardziej prawdopodobne niż w relacji argiwskiej. Tu, gdzie są posągi Mojr, jest w Lacedemonie także przybytek Hestii. Stoi jeszcze posąg Zeusa Ksenios [tj. Gościnnego] i Ateny Ksenia.

## Rozdział XII

1 Idąc z agory drogą, którą zwą Afetais, dojdiesz do miejsca, zwanego Boeneta. Nie od rzeczy będzie najpierw przedstawić pochodzenie nazwy drogi. Powiadają, że Ikarios, ojciec Penelopy, zalotnikom swej córki zaproponował wyścig w biegu. Że Odys zwyciężył w tym biegu, jest rzeczą wiadomą. Powiadają również, że zawodnicy startowali do zawodów na tej drodze „Startu” [tj. Afetais].

2 Wydaje mi się, że Ikarios ustanowił wyścig w biegu, naśladując Danaosa, który go zastosował w wypadku swych córek. Mianowicie, ponie-

Argolidy. Miało tam walczyć, zamiast całych wojsk, po 300 przedstawicieli z każdej z dwu armii: lacedemońskiej i argiwskiej. Z lacedemońskiej strony ocalał jeden: Otryades, z argiwskiej dwu. Wobec niepewności, która strona zwyciężyła, nastąpił z kolei bój obu armii; zwyciężyli Lacedemończycy. Rok około 550 p.n.e. Wiemy, że święcono też gymnopedie na cześć poległych pod Termopilami (r. 480 p.n.e.) oraz poległych w bitwie pod Leuktrami (r. 371 p.n.e.). Na tych świętach zawsze było dużo gości cudzoziemskich. Wg RE VII<sub>2</sub>, szp. 2087.

<sup>117</sup> Zob. Pauz. I 1,3 w Pireusie; zob. Pauz. I 3,5; malowidło Pauz. I 3,3.

<sup>118</sup> Zob. Pauz. III 3,6; VIII 54,4.

waż nikt nie chciał za żonę żadnej z nich z powodu zmały krwi<sup>119</sup>, więc Danaos rozesał posłów z wieścią, że da w zanieście bez wykupu<sup>120</sup> każdemu tę, którą sobie upodoba z urody. Kandydatom przybyłym, zresztą w szczupłej liczbie, zaproponował wyścig na bieźni. Temu, który pierwszy przybędzie na metę, udzielił przywileju pierwszeństwa wyboru żony przed innymi, a po nim następnemu zwycięzcy i dalej w ten sam sposób aż do ostatniego. Te zaś córki, które w ogóle nie zostały wybrane, musiały czekać na następane przybycie zalotników i na następane zawody w biegu.

3 Na tej drodze mają Lacedemończycy jeszcze, jak już powiedziałem, zabytek zw. Booneta<sup>121</sup> [tj. Wymianą Wołów]. Było to ongiś domostwo króla Polidora. Po jego śmierci odkupiono je od żony Polidora, wpłaciwszy należność w wołach. Bowiem wtedy nie było jeszcze w obiegu monety ani złotej, ani srebrnej. Więć starym obyczajem dawano jako zapłatę woły<sup>122</sup>, niewolników, srebro i złoto w kruszcu<sup>123</sup>.

4 Żęglarze, odwiedzający Indie po dziś dzień, powiadają, że za towary helleńskie oferują im Indowie inne przedmioty sprzedażne, ale monety obiegowej nie znają, choć złota i miedzi mają w obfitości. Niedaleko urzędowego budynku Bidiajów<sup>124</sup> jest przybytek Ateny. Podobno Odys ufundował posąg i nazwał go Keleuteja<sup>125</sup> [tj. Opiekunką Dróg], zwyciężywszy zalotników Penelopy w biegu. A zbudował on przybytki Ateny Keleuteja w liczbie trzech, w dużej odległości jeden od drugiego.

5 Idąc naprzód drogą tzw. Afetais, napotkamy przybytki herosów: Iopsa, który miał żyć za Lelega, i Mylesa oraz Amfiaraosa<sup>126</sup>, syna

<sup>119</sup> Danaidy, tj. córki króla Danaosa, nie chciały wyjść za mąż za Ajgyptiadów, synów brata Danaosa, tj. Ajgyptosa. Ścigane przez braci stryjecznych zgodziły się wreszcie na zawarcie małżeństw, ale w noc poślubną zamordowały mężów z wyjątkiem jednej, Hypermestry, która pokochała Linkeusa.

<sup>120</sup> W czasach archaicznych zalotnik składał wykup ojcu dziewczyny, aby otrzymać ją w zamęście.

<sup>121</sup> Booneta, budynek państwowy, chyba dla urzędu zakupu wołów do ofiar publicznych.

<sup>122</sup> Por. *Iliada* XI 244; *Odyseja* I 431.

<sup>123</sup> *Iliada* VI 48; VII 472; *Odyseja* I 184.

<sup>124</sup> Βίθει (lub βίδυοι), inskrypcją poświadczona nazwa urzędu, nazywanego przez Pauzanasza (III 11, 12 i 12,4) βιδιαίτοι. Wg niego (w innych miejscach) organizowali oni agony efebów. Miało ich być pięciu, ale na inskrypcjach poświadczona jest liczba sześciu. Wg RE III, 1, szp. 431.

<sup>125</sup> Opiekunka dróg od wyrazu ή κέλευ&oc, tj. ścieżka.

<sup>126</sup> Amfiaraos, wieszcz, odmówił królowi Argosu, Adrastowi, wzięcia udziału

Oiklesa. Ten ostatni przybytek wystawili, wedle powszechnej opinii, synowie Tyndareosa<sup>127</sup>, jako kuzyni Amfiaraosa. Jest tam także przybytek samego Lelega. Tuż koło tych przybytków okrąg święty Posejdona<sup>128</sup>. Zwą go Tajnarion<sup>129</sup>. Niedaleko stąd znajduje się posąg Ateny, który podobno wystawili osadnicy, przybyli z Hellady do Italii do Tarentu.

6 Niewielka przestrzeń, którą nazywają Hellenion, wywodzi swą nazwę stąd, że w tym właśnie miejscu zebrali się przedstawiciele Hellenów, którzy przygotowywali obronę przed Kserksesem, przepływającym się do Europy. Tu obmyślili sposoby stawienia oporu. Inna znowu wieść głosi, że Hellenowie, którzy dla obrony czci Menelaosa wyprawili się zbrojnie pod Ilion, tu właśnie odbyli naradę co do warunków żeglugi pod Troję i możliwości wymierzenia kary Aleksandrowi za porwanie Heleny.

7 Tuż koło Hellenion pokazują grobowiec Taltybiosia. Także mieszkańcy osiedla Ajgion<sup>130</sup> w Achai pokazują na swej agorze miejsce, gdzie, znowu według ich opinii, jest pomnik Taltybiosia<sup>131</sup>. Powodem gniewu z jego strony stał się fakt zamordowania heroldów, którzy zostali wysłani przez króla Dariusza do Hellady z żądaniem ziemi i wody. Gniew<sup>132</sup> Taltybiosia wymierzony został przeciw całemu państwu lacedemońskiemu, w Atenach zaś, prywatnie, tylko przeciw domowi jednego obywatela Milcjadesa, syna Kimona. Za jego to bowiem sprawą Ateńczycy dopuścili się zabójstwa heroldów przybyłych do Attyki.

w wyprawie przeciw Tebom, ponieważ wiedział, że już z niej nie wróci. Ale żona jego, a siostra Adrastosa, Erynia, przekupiona naszymi Harmonii przez Polinejkesa, zięcia Adrastosa, na którego rzecz ta wyprawa miała się odbyć do Teb (przeciw bratu Eteoklesowi, też synowi Edypa), zdecydowała o wysłaniu Amfiaraosa na tę wojnę. Alkmeon, syn Amfiaraosa, dorósłszy zabił matkę. Zob. przyp. 99 w ks. V 17,7.

<sup>127</sup> Tyndareosa synowie to Dioskurowie, Kastor i Polideukes.

<sup>128</sup> Zob. Pauz. III 25,4.

<sup>129</sup> Nazwą tą określano świątynię Posejdona w Sparcie, być może na wspomnienie sanktuarium boga na przylądku Tajnarion (zob. Pauz. 291). *B.F.*

<sup>130</sup> Zob. Pauz. VII 24,1.

<sup>131</sup> Zob. Herod. VII 134 i nn. Taltybios był heroldem Agamemnona. Jest w Sparcie także świątynia Taltybiosia. Są też jego potomkowie, zwani Taltybiadami, którzy mają przywilej sprawowania wszystkich urzędów heroldów spartańskich.

<sup>132</sup> Wobec tego gniewu Lacedemończycy szukali kogoś, kto by dobrowolnie chciał ponieść karę śmierci z rąk Kserksesa za heroldów Dariusza zabitych w Sparcie. Wreszcie zgłosiło się dwu: Sperties, syn Aneristosa, i Bulis, syn Nikoleosa. Gdy

8 Mają jeszcze Lacedemończycy ołtarz Apollona Akrytas<sup>133</sup>; posiadają też przybytek Ziemi, zwany Gasepton. A nad tym przybytkiem wyżej wzniesiono przybytek Apollona Maleates<sup>134</sup>. Na samym końcu drogi Afetais, bardzo blisko już muru miasta, wznosi się przybytek Diktyzny<sup>135</sup> i królewskie grobowce Eurypontydów. Tuż koło Hellenion jest przybytek Arsinoe, córki Leukippa<sup>136</sup>, i siostry żon Polideuka i Kastora. Blisko tzw. Frurioj [tj. Forty] — świątynia Artemidy. Uszedłszy nieco naprzód ujrzymy pomnik wzniesiony dla wróżów zw. Jamidami<sup>137</sup>.

9 Jest tu również przybytek Marona i Alfejosa<sup>138</sup>. Powiadają, że

stanęli przed obliczem króla Kserksesa i przedstawili, z czym przyszli, król nie spełnił ich propozycji i nie uwolnił Lacedemończyków od winy. Ale gniew Taltybiossa na razie ustał. Tak opowiada Herodot (VII 134 i nn.).

<sup>133</sup> Akrytas przydomek mogący oznaczać: „czczony na wysokiej górze”, identyczny z „akrajos”, ale to znowu nie odpowiada miejscu kultowemu. Może zachodzi tu identyfikacja z Apollonem Karnejos? Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 775; Frazera, t. III, s. 331 do § 12,8.

<sup>134</sup> Przydomek Maleates może mieć różne pochodzenie: 1. albo pochodzi od nazwy założyciela kultu, króla Epidauru, Malosa; 2. albo od przyłądka lacedemońskiego Malea; 3. może od nazwy jabłka μαλον (μήλον). Maleates oznaczałoby więc jakieś bóstwo chtoniczne, podobne do maloforos (Demeter) w Megarze; jakieś bóstwo jabłek zostało skojarzone z Apollonem. Wg RE XIV<sub>1</sub>, szp. 869.

<sup>135</sup> Britomartis z Gortyny, bliska przyjaciółka Artemidy, której psy trzymała na smyczy. Artemida deifikowała Britomartis pod imieniem Diktyzny (Graves, s. 276: *Miłośki Minosa*, 89b). Bogini kreteńska. Nazwa pochodzi od góry Dikte; podobnie jak Artemida, bogini polowania i podróży morskiej. O jej czci na Krecie świadczą kreteńskie monety z literą Δ, szczególnie te, w których Diktyzna przedstawiona jest jako piastunka urodzonego na górze Dikte maleńkiego Zeusa. O świątyni Diktyzny na Krecie wspomina Herodot III 59. Z Krety kult rozwinął się na wyspach, a potem na lądzie stałym Grecji. Była nawet identyfikowana z Artemidą. A także z Britomartis, ściganą przez Minosa. Legenda mówi, że uciekając przed jego miłością rzuciła się z wysokiej skały w morze i wpadła w sieci rybackie (δίκτηρον), dlatego została nazwana Diktyzna. Wg RE V 1, szp. 587.

<sup>136</sup> Według meseńskiej legendy córka Leukipposa razem z Apollonem miała syna Asklepiosa. Leukippos, król Mesanii, miał trzy córki: Hilaejrę, Fojbe, Arsinoe. Hilaejra i Fojbe były zaręczone z synami Afareusa: Idasemii Linkeusem, ale zostały porwane przez Dioskurów, tj. przez Kastora i Polideukesa.

<sup>137</sup> Ród wieszczków Jamidów, któremu podlegała wyrocznia Zeusa w Olimpu, dawał przez całe stulecia Spartanom natchnionych wieszczków. Pochodzili jakoby od Jamosa, syna Apollona, i córki Posejdona, Euadne.

<sup>138</sup> Zob. Herodot (VII 227); w związku z bitwą pod Termopilami wymienia po nazwisku najbardziej dzielnych, m. in. tych braci, synów Orsifantesa. Pogrzebano ich tam, gdzie padli.

to oni dwaj — po samym Leonidasie — walczyli w sposób najbardziej godny upamiętnienia spośród wszystkich Lacedemończyków, którzy wyprawili się zbrojnie pod Termopile. Dorowie wystawili przybytek Zeusa Tropajos<sup>139</sup>, zwyciężywszy w wojnie zarówno innych Achajów, którzy wtedy mieli w posiadaniu ziemię lakońską, jak też mieszkańców Amyklaj. A już przybytek Wielkiej Macierzy czczony jest szczególnie. Za nim są dwa przybytki herosów: Hipolita<sup>140</sup>, syna Tezeusza, i Aulona Arkadyjczyka, syna Tlezymenesa. O tym Tlezymenesie mówią jedni, że był bratem Partenopajosa, syna Melaniona, inni, że jego synem. 10 U drugiego wylotu z agory zbudowali Lacedemończycy tzw. Skias<sup>141</sup> [tj. Baldachim]. Tam do dnia dzisiejszego jeszcze odbywają się zgromadzenia ludowe. Ta Skias podobno jest dziełem Teodora z Samos<sup>142</sup>, który pierwszy wynalazł sztukę odlewu żelaza i kształtowania z niego posągów. Tu zawiesili Lacedemończycy lutnię Tymoteosa z Miletu<sup>143</sup>,

<sup>139</sup> To znaczy: Zmuszający przeciwnika do odwrotu, a więc darzący zwycięstwem. Mieszkańcy Attyki składali mu corocznie ofiary w rocznicę bitwy pod Salaminą.

<sup>140</sup> Hipolit, syn Tezeusza, a pasierb Fedry. Jej i jego dramat przedstawia tragedia Eurypidesa *Hipolit uwieńczony*. Mianowicie Fedra beznadziejnie zakochana w czystym, nie znoszącym kobiet, młodzieńcu, skorym tylko do polowania i sportu, odrażona przez niego brutalnie, gdy jako jej poseł wystąpiła piastunka — targnęła się na swoje życie, lecz zemściła się na młodzieńcu, pozostawiwszy w dłoni oskarżenie Hipolita o zadanie jej gwałtu. Tezeusz powróciwszy do domu dostrzegł list w martwej dłoni samobójczyni i zapłonawszy gniewem, wypowiedział życzenie, aby Hipolit zginął. A trzeba wiedzieć, że od Posejdona miał przyrzeczone spełnienie trzech życzeń, to miało być ostatnie. Hipolit ginie, przed śmiercią oczyszcza go z zarzutu Artemida (*deus ex machina*). Hipolit przebacza ojcu.

<sup>141</sup> Skias, nazwa od dachu w kształcie parasola zaciennającego od światła. Budowla chyba w kształcie okrągłego namiotu. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 776.

<sup>142</sup> Teodoros z Samosu, syn Teleklesa, był jednym z najbardziej wszechstronnych artystów greckich: architekt, rzeźbiarz, toreuta. Żył w VI w. p.n.e., ale chronologia jego dzieł nie jest w sposób pewny ustalona. Tradycja przypisuje mu wynalazek, a raczej zastosowanie w Grecji sztuki odlewania brązu oraz wykonywania dużych, pustych odlewów brązowych. Pliniusz przypisuje mu sporządzenie własnego wizerunku z brązu (*N.h.* XXXIV 83). Wspólnie z Roikosem, synem Filiosa, zbudowali w drugiej połowie VI w. świątynię Hery na Samos. Pliniusz uważa ich także za twórców tzw. labiryntu na Lemnos (*N.h.* XXXVI 90). Pauzaniusz podaje, że obaj byli uczniami warsztatów egipskich, znajdujących się w delcie Nilu. *B.F.*

<sup>143</sup> Tymoteos z Miletu, lata życia ok. 450—360 p.n.e. Słynny twórca dytyrambu, uczeń Frynicha. Występował w agonach poetyckich w Atenach. Poświadczony jest też jego pobyt u Archelaosa w Macedonii. Dytyrambowi towarzyszy akom-

ukarawszy go za to, że do dawnych siedmiu strun wprowadził jeszcze cztery nowe do gry na tym instrumencie.

11 Tuż koło Skias stoi budynek okrągły, a w nim mieszczą się posągi Zeusa i Afrodyty<sup>144</sup> z przydomkiem Olimpijskich. Ten budynek podobno wznosił Epimenides<sup>145</sup>. Ale zachodzi rozbieżność przekazu co do jego osoby ze strony Lacedemończyków i Argiwów. Ci ostatni w ogóle zaprzeczają temu, jakoby kiedykolwiek walczyli z mieszkańcami Knossos.

### Rozdział XIII

1 Tuż obok jest mogiła Kynortasa<sup>146</sup>, syna Amyklasa. Jest również pomnik Kastora, przy nim nawet wzniesiono mu przybytek. Bowiem dopiero w roku czterdziestym od bitwy przeciw Idasowi i Linkeusowi zostali podobno uznani za bóstwa synowie Tyndareosa, w żadnym wypadku wcześniej. Pokazują także obok Skias grobowiec Idasa i Linkeusa. Jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pochowani zostali nie tutaj, lecz w Mesenii.

2 Wszelako nieszczęścia Meseńczyków i długotrwałość<sup>147</sup> ich wygnania z Peloponezu sprawiły, że po powrocie nie zachowali już w pamięci wielu dawnych zdarzeń. A ponieważ przeszłość zatarła się w ich własnej świadomości, więc już każdy, kto chciał, mógł podawać w wątpliwość to i owo. Naprzeciwko Afrodyty Olimpijskiej mają Lacedemończycy świątynię Kory<sup>148</sup> Sotejra [tj. Zbawicielki]. Powiadają, że wznosił ją Orfeusz tracki, według innych Abaris<sup>149</sup>, przybywszy od Hyperborejczyków.

paniament muzyczny; nomoj, pieśni bojowe spartańskie, miały zawsze akompaniament kitary. Wielki nowator instrumentalny. Sam Tymoteos uważa się za nowatora w zakresie tylko jednej struny, przypisując Terpandrowi już dziesięć. Ale w czasach Tymoteosa powszechnie była w użytku tylko gitara siedmiostrunowa. Dużo fragmentów zachowanych. Wg RE VI A 2, szp. 1331-1337.

<sup>144</sup> Połączenie Zeusa z Afrodytą jest bardzo rzadkie, poza Spartą występowało tylko w Ambrakii. Przydomek Olimpijskiego jest bardzo częsty, ale Afrodyta miała zwykle przydomek „niebieska”: „urania”, a nie „olimpia”.

<sup>145</sup> Zob. Pauz. II 21,3.

<sup>146</sup> Zob. Pauz. III 1,3.

<sup>147</sup> Długotrwałość ich wygnania. Od zdobycia Ejry, w 668 r. do odbudowy Meseny w 370 r. p.n.e.; stanowi to 297 lat (zob. Pauz. IV 27,9).

<sup>148</sup> Świątynia Kory, tj. córki Demetry.

<sup>149</sup> Zob. Herod. IV 36, gdzie wspomina o legendzie, wedle której Abaris ze

- 3 Karnejos, którego nazywają również Ojketas [tj. Domownikiem], doznawał już wielkiej czci w Sparcie, zanim jeszcze powrócili Heraklidzi. Jego przybytek umieszczono w domostwie wieszczbiarza Kriosa, syna Teoklesa. Gdy tego to Kriosa córka czerpała raz wodę ze studni, natknęła się na wywiadowców Dorów. Doszło do rozmowy. Zaszli do Kriosa i od niego dowiedzieli się, jak zdobyć Spartę.
- 4 Apollona Karnejos czczą wszyscy Dorowie, wywodząc ten przydomek od pewnego Karnosa rodem z Akarnanii, który otrzymał dar wieszcy od Apollona. Karnosa zabił Hippotas, syn Fylasa. Wtedy na obóz Dorów spadł gniew Apollona i Hippotas z powodu morderstwa poszedł na wygnanie. Odtąd Dorowie wprowadzili zwyczaj szukania łaski u tego wieszca akarnańskiego. Ale u Lacedemończyków nie ten Ojketas ma przydomek Karnejosa, lecz Karnejosem jest ów czczony w domostwie Kriosa (syna Teoklesa), wieszczka jeszcze za czasów zwierzchnictwa Achajów nad Spartą.
- 5 Praksylla<sup>150</sup> podała w swym poemacie, jakoby Karnejos także był synem Europy i Zeusa i że wychowali go Apollo i Latona. Opowiadają o nim jeszcze jedną legendę. Oto na trojańskiej górze Idzie Hellenowie wycięli drzewa wiśniowe, tj. Kraneja, rosnące w gaju Apollona, aby wykonać konia drewnianego. Kiedy jednak zorientowali się, że tym czynem wywołali gniew bóstwa, ustanowili jego kult, jednocześnie nadając Apollonowi przydomek Karnejos od owych drzew wiśniowych, wedle dawnego przestawienia litery p.
- 6 Niedaleko od posągu Apollona Karnejos jest posąg jego zw. Afetajos<sup>151</sup>. Podobno z tego miejsca zaczęli swój bieg zalotnicy Penelopy. Obok znajduje się miejsce mające portyk w kształcie kwadratu, gdzie dawniej sprzedawano drobnicę<sup>152</sup>. Niedaleko stąd ołtarz Zeusa Ambulios [tj. Doradcy], i Ateny Ambulia [tj. Doradczyni], i Dioskurów także Ambulioj [tj. Doradców].

swą strzałą okrążył całą ziemię, niczym się nie żywiąc. Uważany za współczesnego Krezusowi (VI w. p.n.e.).

<sup>150</sup> Praksylla z Sykionu, poetka helleńska z połowy V w. p.n.e. Autorka pieśni lirycznych: dytyrambów, skoliów, erotyków.

<sup>151</sup> Zob. Pauz. III 12,1.

<sup>152</sup> Był to osobny plac-rynek, przeznaczony dla handlu, podczas gdy agora miała charakter bardziej reprezentacyjny. Rozgraniczenie obu typów budowli było początkowo szczególnie charakterystyczne dla miast doryckich. *B.F.*

7 Naprzeciw jest miejsce nazywane Kolona<sup>153</sup> [tj. Wyniosłość] i świątynia Dionizosa Kolonatas. Tuż obok jest święty okrąg herosa, który, jak powiadają, był przewodnikiem Dionizosa w drodze do Sparty. Temu herosowi oddają większą cześć niż samemu bogu Dionizjady<sup>154</sup> i tzw. Leukippidy. Inne jeszcze tzw. Dionizjady w liczbie jedenastu proponują tamtym (już wymienionym) wyścig w biegu. Tak postępować kazał im sam bóg delficki.

8 Niedaleko od świątyni Dionizosa jest przybytek Zeusa Euanemosa [tj. Darzącego pomyślnym wiatrem], na prawo stąd heroon Pleurona. Dzieci Tyndareosa po matce pochodzą od Pleurona. Mówi bowiem Azjos<sup>155</sup> w swym poemacie, że Testios, ojciec Ledy, był synem Agenora, a wnukiem Pleurona. Niedaleko od tego heroonu wznosi się wzgórze, na nim świątynia Hery Argiwskiej. Powiadają, że tę świątynię zbudowała Eurydyka, córka Lacedemona, a żona Akryzjosa, syna Abatosa. Przybytek Hery Hyperchejria [tj. Z podniesioną ręką], wzniesiono zgodnie z wolą wyroczni, gdy Eurotas zalał im pola.

9 Odwieczny posążek drewniany, tj. ksoanon<sup>156</sup>, nazywają wyobrażeniem Afrodyty Hery. Jest przyjęte prawem zwyczajowym, że matki składają ofiary przed tym posągiem, gdy córki wychodzą za mąż. Idąc drogą na prawo, napotkamy posąg Hetojmoklesa. On i jego ojciec Hippostenes<sup>157</sup> odnieśli w Olimpu zwycięstwa w walce na pięści, razem obydwaj jedenaście. O jedno tylko zwycięstwo Hippostenes przewyższył syna.

<sup>153</sup> Jest to jedno z sześciu wzgórz, na których leżała Sparta (Kolona, Akropol, wzgórze Hery Argeia, Issorion, Diktynnajon oraz wzgórze Uzbrojonej Afrodyty). *B.F.*

<sup>154</sup> Dionizjady, według Hezychiosa, to dziewczęta spartańskie, uczestniczące w biegu podczas święta Dionizosa.

<sup>155</sup> Azjos z wyspy Samos, poeta grecki epicki, prawdopodobnie z połowy VII w. p.n.e., autor poematu genealogicznego o nieznanym tytule, z którego zachowało się kilkanaście fragmentów heksametrowych, np. piękny opis procesji Samijczyków, oraz fragmenty poematu w dystychach elegijnych, o charakterze satyryczno-parodystycznym, np. O żebraku na weselu Melesa. Wg MEA, s. 126.

<sup>156</sup> Terminem *ksoanon* określali Grecy początkowo posągi drewniane dużych rozmiarów. Wprowadzenie ich przypisywano Dedalowi, który był mitycznym patronem rzeźbiarzy (Platon, *Prawa* XI). W rzeczywistości pojawiły się od VII w. p.n.e. Wierzono, że przedstawiają samych bogów, i troszczono się o nie po ludzku: ubierano je, myto, karmiono. Miały formę słupa z opracowaną głową, a czasem i rękami. W VI w. ksoana wykonywano także z kamienia i kości. *B.F.*

<sup>157</sup> Zob. Pauz. III 15,7 i V 8,9.



## Rozdział XIV

1 Idąc z agory w kierunku zachodzącego słońca, spotkamy kenotaf<sup>158</sup> wykonany dla Brazydasa, syna Tellisa. Niedaleko od niego jest teatr<sup>159</sup> z białego marmuru, godny obejrzenia. Naprzeciw teatru — grobowiec Pauzanasza, głównodowodzącego pod Platejami, drugi zaś — Leonidasa<sup>160</sup>. Przy nich corocznie wygłaszane są mowy oraz święci się igrzyska sportowe, w których oprócz Spartiatów nikt nie może brać udziału. Kości Leonidasa w czterdzieści lat później sprowadził spod Termopil Pauzanasz. Znajduje się tu również stela nagrobna wymieniająca nazwiska i rody tych, którzy wytrwali pod Termopilami w boju przeciw Persom.

2 Istnieje w Sparcie miejsce zw. Teomelida. Są tutaj grobowce królów z rodu Agidów i tuż obok tzw. lesche<sup>161</sup> Krotanów. Tą nazwą obejmuje się część terytorium Pitane<sup>162</sup>. Tuż koło leschy jest przybytek Asklepiosa, zwany „na placu Agidów”. Uszedłszy nieco naprzód, ujrzymy grobowiec Tajnarosa. Podobno od niego otrzymał nazwę skalny przyładek, wrzynający się w morze. Obok grobowca są przybytki: Posejdona Hippokurios [tj. Opiekuna koni], i Artemidy Ajginaja [tj. Egineckiej]. A jeśli stąd powrócimy w stronę leschy, to trafimy na przybytek Artemidy Issoria<sup>163</sup>. Nosi ona także nazwę Limnaja [tj. Błotna], ale tu nie chodzi

<sup>158</sup> Kenotaf, grób bez ciała zmarłego, symboliczny. W Grecji istniały dwa rodzaje kenotafów: 1. zaszczytne, wznoszone bohaterom w miejscu ich śmierci, niezależnie od tego, gdzie znajdował się ich prawdziwy grobowiec, a także herosom-założycielom miast, w miastach, którym patronowali, 2. puste, wznoszone tym, których ciał nie można było odnaleźć. *B.F.* Brazydas, wódz spartański w czasie wojny peloponeskiej, zginął pod Amfipolis w Tracji i tam został pochowany (Tuk. V 11) w r. 422 p.n.e.

<sup>159</sup> Teatr w Sparcie pochodzi z przełomu II i I w. Jest bardzo zniszczony. Widownia o średnicy 140 m utraciła marmurowe stopnie, które rozebrano w średniowieczu przy budowie pobliskiego miasta Mistra. Scena była kilka razy przebudowywana w okresie rzymskim. *B.F.*

<sup>160</sup> Wykopaliska angielskie odsłoniły na zachód od akropolii małą świątynkę in antis 12,5x8,30 m, z pronaosem i celą, określaną jako grobowiec Leonidasa (fig. 42). *B.F.*

<sup>161</sup> Lesche, budynek, który służył jako schronienie przed upałem lub deszczem oraz jako miejsce noclegowe dla obywateli danego miasta. Lesche wznoszono najczęściej w okręgach kultowych. *B.F.*

<sup>162</sup> Pitane jest przedmieściem Sparty, położonym na północno-zachodzie miasta.

<sup>163</sup> Nazwa Issoria nie jest zupełnie jasna. Być może, oznacza ona pochodzenie od góry Issorion niedaleko Pitany (Stefanos z Bizancjum sub voce; Plut. *Ages.* 32;

o Artemidę, lecz o Britomartis<sup>164</sup>, bóstwo Kreteńczyków. O niej to wspominałem już w opisie Eginy.

3 Tuż koło grobowców wystawionych Agidom<sup>165</sup> ujrzysz stelę, a na niej wyliczone są zwycięstwa, które odniósł Chionis Lacedemończyk w biegu podczas różnych igrzysk, a także w Olimpi<sup>166</sup>. Tam przypadło mu w udziale razem siedem zwycięstw: cztery na stadionie, tj. w biegu, reszta w biegu podwójnym<sup>167</sup>. Nie było wówczas jeszcze biegu z tarczą<sup>168</sup> na końcu igrzysk. Powiadają, że ten Chionis wziął udział w wyprawie razem z Battosem z wyspy Tera<sup>169</sup>, że razem z nim założył kolonię Kyrenę i podbił sąsiadów libijskich.

4 Przybytek Tetydy<sup>170</sup> wzniesiono podobno z tej przyczyny. Mianowicie walczano przeciw zbuntowanym Meseńczykom. Król Lacedemończyków, Anaksander, wpadł do Mesenii i wziął do niewoli branki. Wśród nich znalazła się Kleo. Była to kapłanka Tetydy. Tę Kleo wyprosiła dla siebie u męża żona Anaksandra, Leandris. Odkrywszy, że Kleo ma przy sobie drewniany posążek Tetydy, razem z nią wzniosła świątynię bogini. A wszystko to czyniła Leandris na skutek pewnego widzenia sennego. Drewniany zaś posążek bogini, tj. ksoanon, trzymany jest w ukryciu i pilnie strzeżony.

5 Demetrę Chtonia [tj. Podziemną] czczą Lacedemończycy podobno na skutek inicjatywy Orfeusza. Wedle mego zdania, ten kult ustalił się tutaj za sprawą przybytku w Hermionie<sup>171</sup>, bo i tam wierzą w De-

Polyainos II 1, 14). A więc byłyby to świątynia Artemidy, bogini gór. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 785.

<sup>164</sup> Zob. Pauz. II 30,3.

<sup>165</sup> Można mówić zamiennie Agidzi, tj. potomkowie Agisa, lub Agiadzi, jak brzmi tekst.

<sup>166</sup> Jego zwycięstwa olimpijskie przypadły na lata: 668, 664, 660, 656 p.n.e. (por. Pauz. IV 23,4 i 10; VIII 39,3) w czasie olimpiad 28, 29, 30 31.

<sup>167</sup> Bieg podwójny tzn. prosty do mety (στάδιον, tj. stadion) i z powrotem do punktu startowego nosił nazwę διάυλος (diaulos), która oznaczała podwójny akompaniament fletu αυλός (aulos). Zawodnik dobiegłszy do linii mety musiał znaleźć miejsce odpowiadające jego miejscu startowemu i dopiero z niego wyruszać z powrotem.

<sup>168</sup> Bieg z tarczą początkowo był biegiem w pełnym uzbrojeniu, tj. w hełmie i nagołennicach (zob. Pauz. VI 13,2).

<sup>169</sup> Zob. Herod. IV 150 i nn.

<sup>170</sup> Tetyda, nimfa morska, matka Achillesa.

<sup>171</sup> Zob. Pauz. II 35,4; w Argolidzie.

metrę Chtonia. Ma też Sparta świeżo zbudowany przybytek Sarapisa<sup>172</sup>. Również przybytek Zeusa z przydomkiem Olimpijskiego.

6 Mieszkańcy Lacedemonu nazywają pewne miejsce „Dromos”<sup>173</sup> [tj. Bieg]. Tu do dnia dzisiejszego jeszcze młodzież ćwiczy się stale w biegu. Idąc do tego miejsca, Dromos, od grobowca Agidów, spotkasz po lewej stronie mogiłę Eumedesa. [ on także był synem Hippokoonta. Nieco dalej jest tu także stary posąg Heraklesa, któremu ofiary składają sfajrowie. To są młodzi ludzie na granicy efebów i mężczyzn dojrzałych. Na miejscu zw. Dromos są dwa gimnazjony<sup>174</sup>. Jeden ufundował Spartiata, Eurykles<sup>175</sup>. Na zewnątrz tego miejsca Dromos, a w kierunku posągu Heraklesa jest domostwo, w naszych czasach należące do osoby prywatnej, ongiś do Menelaosa. Uszedłszy natomiast nieco naprzód od Dromos, znajdziemy przybytki: jeden ku czci Dioskurów i Charyt, drugi — Ejlejtji<sup>176</sup>, Apollona Karnejosa i Artemidy Hegemone [tj. Władczyni]<sup>177</sup>.

7 Po prawej stronie Dromosu wzniesiono przybytek Agnitas. To przydomek Asklepiosia, ponieważ istniał posąg, ku czci boga wykonany z drzewa *agnos*. A to jest rodzaj łoży, coś jakby *ramnos*, tj. cierń. Niedaleko od Asklepiosia stoi pomnik zwycięstwa. Podobno wystawił go Polideukes z powodu zwycięstwa nad Linkeusem<sup>178</sup>. I to także zdaje mi się potwierdzać prawdopodobieństwo przypuszczenia, że synowie Afareusa nie zostali pogrzebani w Sparcie. U samego wejścia na Dromos stoją posągi Dioskurów zw. Afeterioj [tj. Startujący]. Odszedłszy kilka kroków naprzód, zobaczymy przybytek herosa Alkona, o którym mówią,

<sup>172</sup> Nie odkopany. Poczynając od III w. p.n.e. wznoszono w Grecji Serapejony poświęcone kultowi tego bóstwa, które łączyło w sobie, zgodnie z tendencjami okresu hellenistycznego, cechy greckiego Zeusa i egipskiego Ozyrysa. *B.F.*

<sup>173</sup> Dromos i Platanistas mogły się znajdować w zachodniej części miasta Sparty, gdzieś koło strumienia Magula.

<sup>174</sup> Gimnazjony, specjalne budowle przeznaczone do ćwiczeń gimnastycznych, obejmujące: boiska, bieżnie, natryski, szatnie, portyki. Znane od VI w. Poczynając od IV w. stanowiły konieczny element urbanistyczny miast greckich. Były czynne cały dzień i dostępne dla wszystkich wolnych obywateli. *B.F.*

<sup>175</sup> Zob. Pauz. II 3,5.

<sup>176</sup> Ejlejtja, bogini porodów.

<sup>177</sup> Zob. Pauz. VIII 37,1; VIII 47,6.

<sup>178</sup> Linkeus, syn Afareusa, brat wujeczny Dioskurów. Między nimi zaszedł spór o woły. Polideukes zabił Linkeusa, zob. Pauz. IV 3,1; IV 2,7. Pindar (*Oda nem.* 10, 61) opowiadał o nim, że odznaczał się tak niezwykłą ostrością wzroku, iż przebijiał spojrzeniem pień dębu.

że był synem Hippokoona. Obok zaś przybytku herosa Alkona jest przybytek Posejdona. Nazywają go tu Domatites [tj. Domowym].

8 Miejsce Platanistas [tj. Platanowe], otrzymało nazwę od drzew. Rosną wokół niego gęsto wysokie platany. Samo zaś to miejsce, gdzie mają zwyczaj zaprawiać się do walki efebowie, otacza kanał, pełen wody, zupełnie tak samo, jak wyspę morze. Wejścia przez mosty. Na każdym moście posagi. Na jednym — Heraklesa, na drugim — Likurga. Bo to Likurg nadał prawa, zarówno dotyczące w ogóle ustroju państwa, jak również zaprawy bojowej efebów.

9 Oto zaś, jakie obrzędy spełniają efebowie. Przed walką składają ofiary w Fojbajon. Jest ono położone już poza miastem, niedaleko od Terapne. Tu obydwie grupy efebów składają ku czci boga Enyaliosa<sup>179</sup> szczenię psa w tym przekonaniu, że dla najodważniejszego bóstwa najmilsza będzie ofiara najodważniejszego ze zwierząt oswojonych przez człowieka. O ile mi wiadomo, żadne z plemion helleńskich nie uważa za stosowne składać w ofierze psich szczeniąt, prócz jednych Kolofonczyków. Oto oni ku czci bogini, którą nazywają Enodios [tj. Przydrożną], składają czarną, młodą sukę. Przy tym zarówno u Kolofonczyków, jak u efebów lacedemońskich ofiary te składane są w nocy.

10 Po spełnieniu ofiar efebowie urządzą spotkania bojowe oswojonych odyńców. Której połowy efebów odyniec odniesie zwycięstwo, ta przeważnie odnosi potem przewagę na Platanistas. To spotkanie urządzą w Fojbajonie. Dnia następnego, tuż koło południa, przechodzą efebowie przez mosty na wyżej wymienione miejsce. Przez jakie wejście ma wmaszerować tutaj każda grupa, ustala w noc poprzednią losowanie. Walczą zaś rękoma, uderzając w ataku stopami, gryzą, wydłubują oczy. W wyżej wymieniony sposób walczy mąż przeciw mężowi, również atakują gęstą gromadą w sposób gwałtowny i spychają się nawzajem do wody.

## Rozdział XV

1 Koło Platanistas jest także przybytek heroizowanej Kyniski<sup>180</sup>, córki Archidamosa, króla Sparty. Ona to pierwsza z niewiast prowadziła hodowlę koni i pierwsza odniosła zwycięstwo w Olimpu na rydwanie.

<sup>179</sup> Enyalios to nazwa Aresa.

<sup>180</sup> Kyniska (zob. Pauz. III 8,1; VI 12,5; VI 1,6) była siostrą króla spartańskiego, Agezylaosa, który żył w latach 442 — 361 p.n.e.

Na tyłach portyku, który zbudowany został przy Platanistas, stoją cztery przybytki herosów: jeden — Alkimos, drugi — Enarajforosa; oddalony nieco — Dorkeusa; a przy tym ostatnim — Sebrosa. Powiadają, że to synowie Hippokoonta.

2 Od Dorkeusa nazywają krynicę w pobliżu jego przybytku Dorkeją. Od Sebrosa plac zwą Sebrion. Na prawo od Sebrionu jest grobowiec Alkmana<sup>181</sup>. Tak mistrzowsko układał on swe pieśni, że mowa lakońska, aczkolwiek bynajmniej nie melodyjna, uzyskała u niego z największą łatwością wdzięk wysłowienia.

3 Niedaleko od mogiły Alkmana jest przybytek Heleny. Tuż koło muru miejskiego<sup>182</sup> ma przybytek Herakles. W nim jest jego posąg w zbroi. Mówią, że taki wygląd nadano posagowi ze względu na walkę Heraklesa z Hippokoontem i jego synami. Podobno zaś Herakles powziął nienawiść do domu Hippokoonta z tego powodu, że po zabójstwie Ifitosa<sup>183</sup>, gdy przybył do Sparty celem oczyszczenia się, Hippokoon uznał go niegodnym oczyszczenia.

<sup>181</sup> Alkman z Sardes, z drugiej połowy VII w. p.n.e. Pochodzenia lidyjskiego, a przynajmniej małoazjatyckiego. Niskie pochodzenie społeczne, może nawet niewolnicze. Poeta dorycki. Nauczyciel chórów dziewczęcych. Jego pieśni były też wykonywane podczas świąt gymnopediów. Pisał hymny wszelkiego rodzaju: peany, partenia, hyporchematy; akompaniament dla nich to kitarra lub flet, do marszu lub tańca. Z miar wierszowanych, przezeń używanych, na pierwszym miejscu stoi daktyl, co wskazuje na intensywny spadek epicki, także często występują trocheje i jamby w różnych układach, w pieśniach procesyjnych anapesty. Kunsztowna kompozycja strof, z reguły triady: strofa, antystrofa, epoda. Alkman jest pierwszym autentycznym prawodawcą liryki chóralnej wyższego stopnia. Patos. Galanteria rycerska względem kobiety. Wdzięk. Wg RE I 2, szp. 1564 — 1572 (Crusius).

<sup>182</sup> Mury obronne miasta zaczęto wznosić w Sparcie dopiero w 317 r. i wzmacniano je w okresie walk w III i II w. p.n.e. Mury zostały zniszczone przez Ligę Achajską w 188 r. i ponownie odbudowane przez Rzymian w r. 184 p.n.e. Wykopaliska angielskie (1906—1910) odsłoniły fragmenty tych założeń obronnych. *B.F.*

<sup>183</sup> Ifitos, syn Eurytosa. Postać związana z mitem o Heraklesie. Jako syn Eurytosa, króla Ojchalii, sam jest sławnym łucznikiem. Po śmierci swego ojca odziedziczył boski łuk, dar Apollona dla Eurytosa. Spotkawszy w Mesenii Odysusza, ofiarował mu łuk, a Odys mu w zamian miecz i włócznię. Z tego łuku po powrocie z Troi zabije Odys zalotników. Ifitos właśnie wtedy, kiedy spotkał Odysa w Mesenii, szukał stada kłaczy, które uprowadził Herakles lub które Autolikos uprowadził i sprzedał Heraklesowi. Ten jednak odmówił zwrotu zwierząt i zabił Ifitosa. (Wg: Grimal, s. 237). Pragnąc oczyścić się z morderstwa, udał się Herakles do synów Hippokoonta, ale nie tylko odmówili mu oczyszczenia z morderstwa Ifitosa, lecz wal-

4 Jeszcze inna okoliczność przyczyniła się do wywołania tej wojny. Oto Ojonos, kuzyn Heraklesa, jako że był synem Likymniosa, brata Alkmeny, jeszcze w wieku pacholęcym przybył z Heraklesem do Sparty. Tu wędrował sobie po mieście rozglądając się, aż doszedł w okolice domostwa Hippokoonta. Tam rzucił się na niego pies strzegący domu. Ojonos rzucił kamień i zabił nim psa. Wybiegają więc synowie Hippokoonta i uderzeniami drągów wykończyli Ojonosa.

5 To rozwścieczyło Heraklesa w najwyższym stopniu przeciw Hippokoontowi i jego synom. Nie posiadając się z gniewu, wystąpił natychmiast do walki z nimi. Wtedy został raniony i chyłkiem się oddalił. Ale później przybył do Sparty z wojskiem, pomścił się na Hippokoontach, pomścił się też na synach jego za zabójstwo Ojonosa. A grobowiec Ojonosowi wzniesiono obok przybytku Heraklesa.

6 Idąc z Dromosu w kierunku wschodzącego słońca, napotkamy po prawej stronie drogi ścieżynę i przybytek Ateny z przydomkiem Aksiopojnos. Oto gdy Herakles karząc Hippokoonta i jego synów wymierzył pomstę równą ich czynom poprzednim, wówczas wznosił przybytek Ateny z przydomkiem Aksiopojnos [tj. Sprawiedliwej Mścicielki], ponieważ dawniej oznaczano zemstę słowem *pojne*. Idąc następną drogą od Dromosu, ujrzysz jeszcze inny przybytek Ateny. Mówią, że wystawił go Teras, syn Autezjona, wnuk Tysamenosa, a prawnuk Tersandra, kiedy założył kolonię na wyspie, która teraz od Terasa otrzymała nazwę Tera, dawniej nazywała się Kalliste.

7 Zaraz w pobliżu jest świątynia Hipostenesa, który odniósł wiele zwycięstw w walce na pięści. Doznaje on ubóstwienia z woli wyroczni, jak gdyby składano w ten sposób cześć samemu Posejdonowi. Naprzeciw świątyni jest posąg Enyaliosa [tj. Wojowniczego Aresa] mający kajdany na stopach. Symbolika względem tej rzeźby u Lacedemończyków jest taka sama, jak względem posągu Nike Apteros<sup>184</sup> [tj. Bezskrzydłej] u Ateńczyków. Mianowicie, Lacedemończycy sądzą, że spętany Enyalios nigdy ich nie opuści, ani nie ucieknie. Ateńczycy zaś wierzą, iż Nike zawsze z nimi pozostanie, ponieważ nie ma skrzydeł.

czyli przeciw niemu pod dowództwem Neleusa, króla Pylosu. Wtedy Herakles udał się do Amyklaj, gdzie został oczyszczony przez Dejfbosa, syna Hipolita. Zob. Graves, s. 496, na podstawie Apollodora (II 7,3), również Frazer do tego miejsca: 15,3 (t. III, s. 336).

<sup>184</sup> Zob. Pauz. I 22,4.

8 W ten sposób i z taką myślą te miasta wzniosły drewniane posągi, tj. ksoana. W Sparcie jest lesche zw. Pojkile<sup>185</sup> [tj. Wzorzysta], a przy niej przybytki heroizowanego Kadmosa, syna Agenora, oraz jego potomków: Ojolika, syna Terasa, oraz Ajgeusa, syna Ojolika. Te przybytki wzniesli podobno: Majsis, Lajas i Europas, synowie Hyrajosa, wnukowie Ajgeusa. Wzniesli także przybytek heroizowanemu Amfilochowi, ponieważ ich przodek Tysamenos miał za matkę Demonassę, siostrę Amfilocha.

9 Jedyni spośród Hellenów Lacedemończycy zwykli nazywać Herę przydomkiem Ajgofagos [tj. Pożerającą Kozy] oraz składać bogini w ofierze kozy. Powiadają, że to Herakles zbudował przybytek i pierwszy złożył na ofiarę kozy. Uczynił to dlatego, że w walce swej z Hippokoontem i jego synami nie doznał żadnej przeszkody ze strony Hery, jak to przy innych sposobnościach liczyć się musiał z wrogą względem siebie postawą bogini. A że kozy ofiarował, to, powiadają, dlatego, że nie miał pod ręką żadnej innej zwierzyny.

10 Niedaleko od teatru jest przybytek Posejdona Genetlios [tj. Obecnego przy Urodzinach] i dwa przybytki herosów: Kleodajosa, syna Hyllosa, i Ojbalosa. Spośród przybytków poświęconych Asklepiosowi, najślawniejszy jest ten, który wzniesiono w miejscu zw. Boeneta. Po lewej stronie jest przybytek herosa Teleklosa<sup>186</sup>. O nim jeszcze wspomnę przy opisie Mesenii. Uszedłszy kilka kroków naprzód, ujrzymy niewielkie wzgórze<sup>187</sup>, a na nim prastarą świątynię i drewniany posąg, tj. ksoanon, Afrodyty w zbroi<sup>188</sup>. Spośród wszystkich świątyń, jakie znam, ta jedna ma piętrową nadbudowę, a w niej przybytek Morfo [tj. Piękności].

11 Jest to przydomek Afrodyty. Posąg przedstawia boginię w pozycji siedzącej z zasłoną na głowie i z kajdanami wokół stóp. Opowiadają, że to Tyndareos<sup>189</sup> spętał jej nogi, symbolizując kajdanami potrzebę dochowania wierności mężom przez kobiety. Inne jeszcze istnieje podanie : jakoby Tyndareos spętał nogi bogini z zemsty za to, że to za jej

<sup>185</sup> Nazwa pochodzi prawdopodobnie od malowidel, którymi zdobiono ściany budowli. Por. analogiczny portyk na agorze w Atenach (Pauz. ks. I, przyp. 232). *B.F.*

<sup>186</sup> Teleklos, zob. Pauz. IV 4,2; IV 31,3.

<sup>187</sup> Wzgórze to nosiło nazwę „wzgórza Uzbrojonej Afrodyty”. Sanktuarium Afrodyty dotychczas nie odkopano. *B.F.*

<sup>188</sup> Zob. Pauz. II 5,1; III 23,1.

<sup>189</sup> Tyndareos, mąż Ledy, ojciec Dioskurów, Heleny i Klitajmestry.

sprawą, jak sądził, przypadła jego córom hańba cudzołóstwa. Ale tę wersję ja absolutnie odrzucam. Byłoby przecież ze wszech miar naiwne, wykonawszy figurkę z cedru i dawszy jej miano Afrodyty, żywić nadzieję, że dokona się pomsty na bogini.

## Rozdział XVI

1 W pobliżu jest przybytek Hilaejry i Fojby<sup>190</sup>. Twórca eposu *Kypria* uważa je za córki Apollona. Im służą, jako kapłanki, dziewczęta, tak samo jak te boginie nazywane Leukippidami. Któraś z dziewcząt, Leukippida, złożywszy ofiarę boginiom, ozdobiła jeden z posągów w ten sposób, że zamiast archaicznego oblicza, dała mu nowe, wykonane w sposób współczesny. Ale zjawa senna odradziła jej ozdobić analogicznie posąg drugi. Tu z pułapu zwisa jajo, zawieszane na wstęgach. Jest to podobno to jajo, które, jak głosi podanie, zrodziła Leda<sup>191</sup>.

2 Corocznie tkają kobiety chiton dla Apollona, tego w Amyklach, a dom, w którym przędą, nazywają Chitonem. Tuż obok niego wzniesiono dom który początkowo zamieszkiwali podobno synowie Tyndareosa, a później przejął w posiadanie Spartanin, Formion. Do niego przybyli Dioskurowie pod postacią gości. Powiedzieli, że przybywają z Kyreny, prosili o przyjęcie, domagając się pewnego konkretnego pomieszczenia. A było to właśnie to, które najwięcej lubili, gdy żyli wśród ludzi.

3 Formion dał im do rozporządzenia całą resztę domu, gdzie by tylko chcieli zamieszkać, ale odmówił udzielenia tego jednego pokoju, gdyż właśnie zajmowała go córka, młoda dziewczyna. Nazajutrz owa dziewczyna i cała jej opieka służebna zniknęły, a w pokoju znaleziono posąg Dioskurów i stół, a na nim ziele silfion.

4 Tak się to podobno miało odbyć. A jeśli pójdziemy w kierunku bram miejskich od strony Chitonu, napotkamy przybytek herosa Chilona tzw. Mędrca, i Atenodora, jednego z tych, którzy razem z Dorieusem<sup>192</sup>,

<sup>190</sup> Zob. Pauz. II 22,5; IV 31,9 i 12. Były to córki Leukipposa, króla Mesenii. Zaręczone z synami Afareusa: Idasem i Linkeusem, zostały porwane przez Dioskurów.

<sup>191</sup> Leda, żona Tyndareosa, według zmysłowej legendy helleńskiej, miała być ukochaną Zeusa, który zstąpił do niej w postaci łabędzia. Dlatego powiła jajo koloru hiacyntu.

<sup>192</sup> Zob. Pauz. III 3,10; III 4,1; Herodot o sycylijskiej wyprawie Dorieusa V 43-48; VII 158.



synem Anaksandrydy, zostali posiani na Sycylię. Skolonizowali więc kraj erycyński w tym przekonaniu, że jest on własnością potomków Heraklesa, a nie barbarzyńców, którzy go wówczas faktycznie posiadali. Podanie głosi, że Herakles przystąpił do walki zapaśniczej z Eryksem pod następującymi warunkami. Jeśli Herakles zwycięży, ziemia Eryksa stanie się własnością Heraklesa. W wypadku, zaś jeśli w walce na pięści zostanie on sam pokonany przez Eryksa — wówczas krowy Geryonesesa, a pędził je wtedy Herakles; mianowicie przepłynęły one na Sycylię w miejscu Elajos Kyfos [tj. Zgiętej Oliwki], a Herakles również się przeprawił, aby je odnaleźć — te więc krowy w wypadku porażki Heraklesa miał zabrać z sobą Eryks. Niejednakowo pomyślny los przypadł z woli bogów Heraklesowi, a później Dorieusowi, synowi Aleksandrydy. Bo Heraklesowi udało się zabić Eryksa, samego zaś Dorieusa i większą część jego wojska wytracili mieszkańcy Egesty<sup>193</sup>.

6 Również prawodawcy, Likurgowi, wystawili Lacedemończycy przybytek jakby bogu<sup>194</sup>. Na tyłach świątyni jest mogiła syna Likurga, Eukosmosa, obok zaś ołtarza — mogiły Latrii i Anaksandry; to były bliźniaczki, dlatego wzięli je na żony synowie Arystodema, jako że sami też byli bliźniakami. To córki Tersandrosa, syna Agamedidasa, króla Kleonaj, w czwartym stopniu potomka Ktezyppa, syna Heraklesa. Naprzeciw świątyni jest grobowiec Teopompa, syna Nikandra, a drugi Eurybiadesa, który jako dowódca trójrzędowca wziął udział w walce morskiej przeciw Persom pod Artemizjon<sup>195</sup> i pod Salaminą. Tuż obok tzw. przybytek herosa Astrabaka.

7 Miejsce, tzw. Limnajos<sup>196</sup>, jest poświęcone Artemidzie Or-

<sup>193</sup> Egesta = Segesta (w zachodniej Sycylii).

<sup>194</sup> Zob. Herod. I 66.

<sup>195</sup> Artemizjon, przylądek północnej Eubei ze słynną świątynią Artemidy. Tu w r. 480 p.n.e. nastąpiła pierwsza bitwa morska między Grekami a Persami pod wodzą Kserksesa. Herodot (VIII 2) opowiada, że Hellenowie, którzy przybyli pod Artemizjon, na widok okrętów perskich doznali przerażenia i zamyślali ucieczkę w głąb Hellady. Za pośrednictwem Temistoklesa, wodza Ateńczyków, który wręczył od Eubejczyków 5 talentów dowódcy floty Eurybiadesowi, udało się mieszkańcom Eubei zatrzymać okręty Hellenów dla obrony wyspy.

<sup>196</sup> Limnajon jest to podmokły teren nad brzegiem Eurotasu, na zachód od akropoli spartańskiej, poza zasięgiem murów miasta. Stała tam sławna świątynia Artemidy Ortia, której początki sięgają poł. VIII w. p.n.e. Wykopaliska, prowadzone przez Szkołę Angielską w początkach naszego stulecia, odsłoniły sześć kolejnych

tia<sup>197</sup> [tj. Prostostojące]. Drewniany posąg, tj. ksoanon, podobno jest tym, który Orestes i Ifigenia wykradli z Taurydy<sup>198</sup>. Lacedemończycy twierdzą, że ten posąg został przewieziony do ich kraju, gdyż i tutaj królem był Orestes. Mnie się także wydaje, że ich przekaz jest bardziej prawdopodobny niż Ateńczyków. Bowiem z jakiej przyczyny miałyby Ifigenia pozostawić posąg w Brauronie? lub dlaczego Ateńczycy, przygotowując się do opuszczenia swego kraju, nie przenieśli na okręty i tego posągu?

8 Zresztą imię bogini taurydzkiej zyskało i ma do dnia dzisiejszego taką sławę, że także mieszkańcy Kapadocji zamieszkujący brzeg Morza Czarnego uparcie twierdzą, że ten posąg bogini jest właśnie u nich. Walczą oń także ci spośród Lidów, którzy już mają przybytek Artemidy Anaiitis<sup>199</sup>. Ateńczycy widocznie przeoczyli, że ten posąg stał się łupem Persów. Bowiem posąg z Brauronu został przewieziony do Suzy, a później na podstawie darowizny Seleukosa, mają go dotąd u siebie mieszkańcy Laodycei w Syrii.

9 A na dowód tego, że posąg Ortii w Lacedemonie jest owym drewnianym posągiem przywiezionym z krajów barbarzyńskich, mam następujące dane. Po pierwsze Astrabakos i Alopekos, synowie Irbosa, a wnukowie Amfistenesa, prawnukowie Amfiklesa, praprawnukowie Agisa, znalazłszy posąg natychmiast popadli w obłęd. Mieszkańcy Sparty, tzw. Limnaci, i mieszkańcy Kynosury oraz ci, którzy przybyli z Mezoi i Pitane, składając ofiary Artemidzie, wszczynali najpierw kłótnie,

nawarstwien tego sanktuarium: ołtarz i mur okręgu kultowego z VIII w., ślady świątyni drewnianej na podmurowaniu kamiennym z VII w. wraz z charakterystycznymi exvotami z ołowiu i gliny, zasięg powiększonego okręgu z fundamentami świątyni kamiennej z VI w., fundamenty małej świątyni z II w. p.n.e. oraz amfiteatr z okresu rzymskiego. *B.F.*

<sup>197</sup> W sanktuarium odbywały się od najdawniejszych czasów ceremonie kultowego oczyszczenia przez chłostę, którą Spartanie przekształcili w zawody wytrzymałości dla młodych ludzi. Wykonywano tam także tańce z maskami, które ofiarowywano bogini (fig. 43—44). Dla ułatwienia obserwacji tych ceremonii przez uczestników i gości zbudowano w okresie rzymskim amfiteatr, który okalał świątynię jak scenę. *B.F.*

<sup>198</sup> Eurypides w *Ifigenii w Taurydzie* przedstawia przybycie do Taurydy Orestesa i Pyladesa, rozpoznanie siostry (Ifigenii) przez brata, wspólną ucieczkę z posągiem Artemidy. Dalsze losy posągu opisuje Pausaniasz w I 33,1; VIII 46,3.

<sup>199</sup> Z pochodzenia Anaiitis była boginią babilońską, przejętą przez Persów. Kult jej uległ rozszerzeniu na Armenię, Syrię, Małą Azję, Kapadocję. W Armenii połączony ze świętą prostytutką. Grecy identyfikowali tę boginię z Afrodytą (Herod. I 131), ale najczęściej z Artemidą.

a nawet bójkę kończące się morderstwem. Wielu padło przy ołtarzu, resztę wyniszczyła choroba.

10 W związku z tym otrzymali Lacedemończycy wyrocznię: złać trzeba ołtarz ludzką krwią. O ile do czasów Likurga składano ofiarę z tego człowieka, na którego padał los, o tyle Likurg zmienił tę ofiarę na wymierzanie efebom razów biczem. I w ten także sposób przecież ołtarz służy ludzką krwią. Podczas tego biczowania stoi obok kapłanka z drewnianym wyobrażeniem bóstwa w ręku.

11 Podobizna jest zresztą lekka z powodu małego rozmiaru posążka. Jeśli jednak biczujący oszczędzą razów któremuś z efebów czy to ze względu na piękność chłopca, czy zaszczytne jego pochodzenie, to wtedy posążek zaczyna kobiecie ciążyć i staje się niemożliwy do udźwignięcia. Kapłanka wówczas obwinia biczujących i mówi, że przez nich ugina się pod ciężarem. W ten sposób po ofiarach taurydzkich przetrwało w posągu lubowanie się krwią ludzką. Nazywają to wyobrażenie bogini nie tylko Ortia [tj. Prosto Stojącą], lecz również Ligodesma [tj. Związaną przez Łożę], ponieważ znaleziono ten posąg w krzakach łoży. Ona tak ściśle go opasała, że utrzymała w postaci stojącej.

## Rozdział XVII

1 Niedaleko posągu Ortii jest przybytek Ejlejtii. Powiadają, że zbudowano go i uznano Ejlejtję za boginię na skutek udzielonej Lacedemonowi przez Delfy wyroczni. Lacedemon nie posiada akropolii, która wznosiłaby się na tak znacznej wysokości jak Kadmeja tebańska i Larysa argejska. W mieście jest także wiele wzgórz innych, ale to, które najbardziej wyróżnia się wysokością, nazywają akropolą.

2 Tu wzniesiono przybytek Ateny z przydomkiem Poliuchos [tj. Opiekunki Miasta]. Jej przysługuje także przydomek Chalkiojkos<sup>200</sup> [tj. Mającej Spiżowy Dom]. Jak utrzymuje wieść ustna, budowę tego przybytku<sup>201</sup> rozpoczął Tyndareos; po jego śmierci synowie chcieli

<sup>200</sup> Zob. Pauz. IV 15,5.

<sup>201</sup> Na akropoli w Sparcie wykopaliska Szkoły Angielskiej odsłoniły fundamenty murów okręgu Ateny Chalkiojkos. Kultowy posąg bogini *Ateny* wykonał Gitiadas ze Sparty, poeta, architekt i rzeźbiarz z pierwszej poł. VI w. p.n.e. Przypisuje mu się także dwa brązowe trójnogi w Amyklaj, z posągami *Afrodyty* i *Artemidy*, ofiarowane Apollonowi przez Spartan po pierwszej wojnie meseńskiej (zob. Pauz. III 18, 7 — 8 oraz IV 14,2). W okręgu Ateny stały dwa posągi Pauzaniaza, których kopią rzymską jest najprawdopodobniej portret wodza w muzeum w Oslo (fig. 45). *B.F.*

wykończyć budowlę, a podstawą finansową miały stać się dla nich łupy, na które liczyli po zdobyciu Afidny<sup>202</sup>. Gdy i te zawiodły, Lacedemończycy dopiero w wiele lat później ufundowali świątynię i brązowy posąg Ateny. Wykonał je budowniczy Gitiadas, obywatel tutejszy. On również skomponował pieśni w mowie doryckiej, między innymi także i hymn do bogini.

3 Odtworzone zostały w brązie<sup>203</sup> liczne tzw. prace Heraklesa, a także liczne te jego czyny, które podjął dobrowolnie i z powodzeniem wykonał. Następnie różne czyny synów Tyndareosa, między innymi porwanie córek Leukippa. Jest tam także Hefajstos uwalniający z więzów matkę<sup>204</sup>. Opisałem już i to także, zgodnie z przekazem ustnym, przedtem jeszcze w księdze o Attyce. Są też nimfy ofiarowujące Perseuszowi<sup>205</sup> na wypra-

<sup>202</sup> Zob. Pauz. I 17,5. Afidna leżała w północnej Attyce.

<sup>203</sup> Świątynia Artemidy Chalkiojkos jest jedyną znaną nam świątynią grecką, której mury były ozdobione okładzinami z płyt brązowych, na wzór świątyń orientalnych, np. pałacu asyryjskiego w Balawat z drugiej połowy IX w. p.n.e. (Luwr i Muzeum Brytyjskie). Reliefy ze świątyń w Sparcie przypisywane są Gitiadasowi (zob. przyp. 201). *B.F.*

<sup>204</sup> Zob. Pauz. I 20,3.

<sup>205</sup> Perseusz, bohater pochodzenia argińskiego. Akryzjos, dziad Perseusza, otrzymał wyrocznię, że jego córka, Danae, będzie miała syna, który go zabije. Przerażony tą perspektywą Akryzjos skonstruował pokój z brązu, pod ziemią, i zamknął w nim Danae. Mimo jego ostrożności Danae poczęła dziecko ze złotego deszczu, w którego postaci ukazał się sam Zeus. Dowiedziawszy się o narodzinach wnuka, Akryzjos kazał zamknąć córkę z wnukiem w drewnianej skrzyni i spuścić na morze. Skrzynia dobiła do brzegów wyspy Seryfos, gdzie przyjął rozbiteków rybak Diktys, rodzony brat tyrana wyspy, Polidektesa. Dziecię wyrosło na pięknego młodzieńca, a tyran wyspy poczuł namiętność do Danae, której obrońcą stał się syn. Podczas pewnej uczty Perseusz sprowokowany przez gospodarza aluzją do złożenia mu daru, przyrzekł mu przynieść głowę Meduzy. Pięknemu i odważnemu młodzieńcowi pomogły bóstwa: Hermes i Atena. Najpierw musiał się udać Perseusz do trzech graj (Enyo, Pefredo, Dino), które wszystkie razem miały jedno oko i jeden ząb. Perseusz zabrał im je na chwilę, aby zmusić do wskazania drogi do nimf posiadających uskrzydłone sandały i hełm Hadesa, który miał właściwość czynienia niewidzialnym każdego, kto go na siebie włożył. Wówczas skierował się do gorgon. A były trzy: Steno, Euryale i Meduza (ta ostatnia tylko śmiertelna). Ich wzrok zamieniał patrzącego w kamień. Wzniosłszy się w powietrze i patrząc tylko w gładką spiżową tarczę, dar Ateny, Perseusz stoczył bój z Meduzą i zabił ją. Wrzucił do worka i zawiózł do Polidektesa, którego za jego postępowanie z Danae zamienił w kamień. Przybywszy do Grecji, chciał ujrzeć dziadka, ten jednak schronił się przed nim do Larysy, gdzie organizowano zawody sportowe. Wziął w nich udział Perseusz i niechcący zabił dyskiem swego dziadka, przyglądającego się zawodom. Wg Grimala, s. 361.

wę do Libii i przeciw Meduzie jako dary szyszak i sandały, które miały go ponieść przez powietrze. Odtworzone są także szczegóły narodzin Ateny oraz Amfitryta i Posejdon. Oto właśnie największe posągi i najbardziej, moim zdaniem, godne obejrzenia.

4 Jest tu także i inny przybytek Ateny, mianowicie Ergane [tj. Robotnicy]. (Przy nim dwa portyki.) Przy jednym, zwróconym ku południowi, jest świątynia Zeusa z przydomkiem Kosmety [tj. Organizatora], a przed nią grobowiec Tyndareosa. Portyk, zwrócony ku zachodowi, ma dwa orły i na nich tyleż Nik. Dar Lizandra, ku upamiętnieniu dwu zwycięstw: jednego pod Efezem<sup>206</sup>, gdy pokonał Antiocha, sternika Alkibiadesa, i ateńskie triery, a później drugiego — pod Ajgospotamoj<sup>207</sup>, gdy zniszczył całą flotę ateńską.

5 Na lewo od Ateny Chalkiojkos wzniesiono przybytek muz, ponieważ Lacedemończycy rozpoczynali bitwy nie przy dźwiękach tręb bojowych, lecz przy akompaniamencie<sup>208</sup> fletów lub przy uderzaniu pałeczką w struny liry i kitary. Na tyłach przybytku Ateny Chalkiojkos jest świątynia Afrodyty Areja [tj. Bitewnej]. W niej są tak stare drewniane posągi, jak chyba żadne inne w całej Helladzie.

6 Z prawej strony Ateny Chalkiojkos wznosi się posąg Zeusa Hypatos [tj. Najwyższego]; najstarszy to w ogóle w posągów brązowych. Nie został wykonany od razu cały: odlano najpierw każdą z części pojedynczo. Potem dopasowano jedne do drugich, a z kolei gwoździe zabezpieczają te części przed rozpadnięciem. Wieść ustna głosi, że ten posąg wykonał Klearchos z Regium<sup>209</sup>, uczeń podobno Dipojnosa i Skyllisa, według innych znowu uczeń samego Dedala. Przed tzw. Skenoma jest posąg kobiety. Lacedemończycy mówią, że to Euryleonis. Odniosła zwycięstwo w Olimpu na zaprzęgu dwukonnym.

7 Obok ołtarza Ateny Chalkiojkos stoją dwa posągi Pauzanasza, wodza naczelnego w bitwie pod Platejami. Jakie zaś są jego koleje losu, wiedzącym przecież opowiadał nie będę. Wszystko, co przedtem napisano, i to wyczerpująco, wystarczy<sup>210</sup>. Ja poprzestanę na dodaniu tego,

<sup>206</sup> W r. 407.

<sup>207</sup> W r. 405 p.n.e.

<sup>208</sup> Dla utrzymania rytmu marszu, a nie z wymagań religijnych.

<sup>209</sup> Klearchos z Regium jest wspomniany w ogóle tylko przez Pauzanasza, i to tylko tutaj oraz VI 4,4. Okres jego aktywności datują na lata 540 — 500 p.n.e. O Dipojnosie i Skyllisie mówi Pauzanasz w II 15,1; V 17,1 — 2; VI 19,14.

<sup>210</sup> Zob. Tuk. I 128-134.

co usłyszałem od pewnego Bizantyjczyka. Oto przychwycono Pauzanasza na planowaniu zdrady i on sam jeden spośród błagalników bogini Chalkiojkos nie uzyskał zwolnienia od kary z tej tylko przyczyny, że nie był w stanie oczyścić się z plamy zabójstwa.

8 Kiedy bowiem przebywał w okolicach Hellespontu z flotą innych Hellenów, a także Lacedemończyków, zapłonął pożądaniem do jednej dziewczyny w Bizancjum. Zaraz więc z nadejściem nocy przyprowadzają mu Kleonikę (tak było dziewczynie na imię) ci, którym polecił. Pauzanasza już zasypiającego obudził hałas. Mianowicie ona właśnie idąc upuściła niechcący palącą się pochodnię. Ponieważ Pauzanasz świadom był swej zdrady w stosunku do Hellenów i dlatego pozostawał stale w stanie podrażnienia i obawy, zerwał się i uderzył dziewczynę śmiertelnie sztyletem.

9 Od tej zmaży nie udało się nigdy ująć Pauzanaszowi, choć podjął wszelakie obrzędy oczyszczające i błagalne względem Zeusa Fyksios [tj. Wspomożyciela w ucieczce], choć udał się do Figalii arkadyjskiej do zaklinaczy duchów. Mimo tego musiał ponieść sprawiedliwą karę jako zadośćuczynienie Kleonice i bogu. Lacedemończycy, wypełniając polecenie Delf, ustawili brązowe posągi i oddają cześć bóstwu Epidotes<sup>211</sup> [tj. Dobroczyńcy], mówiąc, że ten Epidotes odwraca gniew Zeusa Hikezjos [tj. Opiekuna błagalników], który wznieciło postępowanie Pauzanasza.

## Rozdział XVIII

1 W pobliżu posągów Pauzanasza stoi posąg Afrodyty Ambologera, [tj. Odwracającej Starość], wystawiony z woli wyroczni. Stoją także inne: Hypnos, bóg snu, i Tanatos, bóg śmierci<sup>212</sup>. Te bóstwa uznano za bratnie, wedle słów *Iliady*.

2 Jeśli iść w stronę tzw. Alpijonu, napotkamy świątynię Ateny Oftalmitis<sup>213</sup> [tj. Chroniącej Oczy]. Wzniósł ją podobno Likurg, gdy mu jedno

<sup>211</sup> Ten epitet przysługuje również Snowi jako bóstwu, Pauz. II 10,2; oraz bóstwom nie określonym, Pauz. II 27,6.

<sup>212</sup> Hypnos (sen) i Tanatos (śmierć) występują jako bracia w *Iliadzie* XIV 231 i XVI 672, a również w *Teogonii* Hezjoda, w 212 i 760.

<sup>213</sup> Oftalmitis, od οφθαλμός (oftalmos) oko, u Plutarcha w *Likurgu*, 11, jako Optilitis, gdzie autor dodaje, iż Dorowie tamtejsi nazywają oczy 'οπτίλοι (optiloi), a więc Atena Oczna, analogicznie do epitetu Ateny w Argos (Pauz. II 24,2) jako Bystrookiej (Oksyderkes).

oko wylupił Alkander, ponieważ nie podobały mu się prawa wprowadzone przez Likurga. Schroniwszy się w to miejsce, doznał Likurg opieki ze strony Lacedemończyków przed ewentualnością utraty pozostałego; więc wzniósł świątynię Ateny Oftalmitis.

3 Uszedłszy stąd znowu nieco naprzód, zauważymy przybytek Ammona<sup>214</sup>. Zdaje się, że Lacedemończycy od początku byli tymi spośród Hellenów, którzy najwięcej korzystali z wyroczni libijskiej. Opowiadają także, iż w czasie oblężenia Afytis<sup>215</sup> na Pallenie przez Lizandra ukazał się mu w nocy, w czasie snu, sam Ammon z ostrzeżeniem, że byłoby lepiej dla Lizandra i dla Lacedemończyków zaprzestać wojny z mieszkańcami Afytis. Więc Lizander zaniechał oblężenia i zarządził w Lacedemonie jeszcze żywszy kult tego bóstwa. Mieszkańcy Afytis czczą Ammona nie mniej niż sami libijscy Ammonończycy.

4 Co zaś tyczy Artemidy Knagia<sup>216</sup>, to tak przekazuje legenda. Mianowicie powiadają, że niejaki Knageus, człowiek pochodzenia miejscowego (tzn. Lacedemończyk), ruszył na wyprawę zbrojną przeciw Afidnie razem z Dioskurami. Został jednak w czasie bitwy wzięty do niewoli i sprzedany na Krete, gdzie pełnił odtąd służbę przy przybytku Artemidy. Jednak po pewnym czasie zbiegł i rusza w drogę z powrotem, mając u boku dziewicę kapłankę, wiozącą z sobą posąg (bogini). Z tego powodu podobno nazywają Artemidę imieniem Knagia.

5 Wedle zaś mojego zdania, jakoś inaczej w ogóle musiała wyglądać przyczyna przybycia owego Knageusa na Krete, a już w żadnym wypadku nie tak, jak to przedstawiają Lacedemończycy. Myślę bowiem, że w ogóle nie było bitwy z Afidną, gdyż Tezeusz wówczas był zajęty u Tesprotów<sup>217</sup>, Ateńczycy zaś nie wykazywali bynajmniej jedno-

<sup>214</sup> Kult Zeusa Ammona był w Grecji mato rozpowszechniony; poza Spartą jeszcze Gytion było siedzibą tego kultu.

<sup>215</sup> Afytis, trackie miasto nadbrzeżne na Chalcydyce (półwysep Pallene); tutaj zawięła część armii Kserksesa na okrętach. Afytis było oblegane przez Lizandra prawdopodobnie jesienią r. 403 p.n.e. O tym oblężeniu pisze Plutarch w *Żywocie Lizandra* (20).

<sup>216</sup> Epitet Knagia pochodzi od doryckiego słowa κνακός, tj. żółtawy, płowy. Tłumaczeń jest mnóstwo. Można go tłumaczyć jako żółty promień księżyca Artemidy-Selene. Może też oznaczać płową barwę górskich kozłów w odniesieniu do Artemidy Łowczyni, u Teokryta (3,5) występuje wyraz κνάκων w znaczeniu kozła. W arkadyjskich Kafyaj (VIII 23,3) była czczona Artemida κνακαλησία, a Κνακεατις w Tegei (VIII 53, 11).

<sup>217</sup> Zob. Pauz. I 17,4.

myślności, lecz przechylali się w swych sympatiach raczej na stronę Menesteusa (niż na stronę Tezeusza). A nawet w wypadku, gdyby istotnie była stoczona ta walka, czyż mógłby ktokolwiek uwierzyć, że zostali wzięci do niewoli jeńcy spośród zwycięzców, tym bardziej że zwycięstwo było tak znaczne, iż sama Afidna została zdobyta?

6 Tyle wyjaśnień uznać należy za dostateczne. Idącym do Amyklaj ze Sparty ukazuje się rzeka Tiasa<sup>218</sup>. To imię miała mieć podobno córka Eurotasu. Tuż nad rzeką jest przybytek charyt: Faenny i Klety, jak to już opiewał Alkman. Przyjęto uważać, że to Lacedemon wznosił tam ten przybytek charytom i umieścił ich imiona.

7 Godne widzenia są w Amyklach następujące rzeczy. Na steli posąg zawodnika pięcioboju, imieniem Ajnetos. Mówią, że on tuż po odniesieniu zwycięstwa na igrzyskach w Olimpu w chwili otrzymania wieńca zakończył życie. Więc to jego jest posąg i brązowe trójnogi. Podobno zaś starsze jeszcze trójnogi wykonane są z dziesięciny łupów wojny tzw. meseńskiej.

8 Pod pierwszym trójnogiem stoi posąg Afrodyty, pod drugim Artemidy. Gitiadas jest twórcą zarówno samych tych trójnogów, jak postaci pod nimi wykonanych. Trzeci trójnog jest dziełem Eginety Kallona<sup>219</sup>. Pod nim stoi posąg Kory, córki Demetry. Arystandros z Parosu<sup>220</sup> i Poliklet z Argosu wykonali: pierwszy — kobietę trzymającą lirę, to jest oczywiście Spartę, Poliklet zaś Afrodytę, tzw. przy Amyklajskim [dom. Apollonie]. Te dwa trójnogi wielkością przewyższają inne i zostały ustawione po zwycięstwie pod Ajgospotamoj.

9 Batykles z Magnezji<sup>221</sup>, który wyrzeźbił tron Apollona Amyklaj-

<sup>218</sup> Tiasa to może dzisiejsza Magoula?

<sup>219</sup> Kallon z Eginy zob. Pauz. ks. II, przyp. 259; Gitiadas ze Sparty przyp. 201 w niniejszej księdze. *B.F.*

<sup>220</sup> Arystandros z Parosu, rzeźbiarz w brązie z końca V w. p.n.e. Razem z Polikletem (zob. Pauz. ks. II, przyp. 141) wykonał brązowe trójnogi i posągi wotywno ofiarowane przez Spartę do sanktuarium Apollona w Amyklaj po bitwie pod Ajgospotamoj w 405 r. *B.F.*

<sup>221</sup> Batykles z Magnezji nad Meandrem, rzeźbiarz szkoły jońskiej z VI w. p.n.e., zbudował w Amyklaj, w miejscu pradawnego kultu Apollona, wokół starego ksoanonu boga monumentalny ołtarz (zob. przyp. 254). W dekoracji ołtarza zastosował szereg elementów zdobniczych sztuki wschodniej: fryz z korowodem postaci na górnych partiach ścian budowli, kariatydy zamiast kolumn, stosowanie we fryzach, zdobiących ściany, odcinkami zmieniającej się tematyki scen. Artysta korzystał także



skiego<sup>222</sup>, wykonał i złożył w darze wotywnym za ukończenie tronu jeszcze posągi charyt i Artemidy Leukofryene<sup>223</sup>. Czyim ten Batykles był uczniem lub za panowania którego z królów lacedemońskich wykonał ten tron, pomijam; tron widziałem i, co na nim było, opiszę. 10 Podtrzymują go z przodu i tak samo z tyłu dwie charyty i dwie hory. Z lewej strony stoi Echidna<sup>224</sup> i Tyfos, z prawej trytony. Wszystkie

z miejscowych wzorów, na co wskazują podobieństwa w repertuarze scen płaskorzeźb tronu oraz malowideł na wazach lakońskich. Batykles ustawił w sanktuarium posąg *Artemidy Leukofryene*, jako wotum swojej dalekiej ojczyzny. Świątynia Artemidy Leukofryene w Magnezji nad Meandrem istniała do czasów Pauzanasza. *B.F.*

<sup>222</sup> Tron Apollona w Amyklaj powstał ok. 530 p.n.e. Wykopaliska Instytutu Niemieckiego, prowadzone w początkach naszego stulecia, odsłoniły jedynie półkoliste fundamenty budowli oraz inskrypcję. Główną podstawą do rekonstrukcji tronu jest opis Pauzanasza. Wymienione przez niego posągi charyt i hor, podtrzymujące tron, ustawione były w postaci kariatyd w fasadzie budowli. Pary rzeźb, które wymienia Pauzanasz po obu stronach wejścia (Echidna i Tyfos oraz trytony), stały prawdopodobnie na konsolach kolumn obrzeżających wejście. Budowla ozdobiona była fryzami figuralnymi, obiegającymi zarówno ściany zewnętrzne (18,10—13), jak i wewnętrzne budowli (18,15). Tego typu fryzy znane są z ośrodków kultowych Małej Azji (Assos, Ksantos, Efez, Sardes). Wymienione przez Pauzanasza (18,14) rzeźby *Dioskurów* (tj. synów Tyndareusa) na koniach, walczących z panterą i lwicą — stanowiły prawdopodobnie akroteriony, tj. ozdoby dachu. Umieszczone między nogami koni sfinksy miały charakter wyłącznie dekoracyjny, zgodnie z manierą stylu orientalizującego. Wieńczący głębiej i wyżej położoną partię budowli fryz, z tanecznym korowodem mieszkańców Magnezji, utrzymany był także w tradycjach sztuki wschodniej (fig. 46). *B.F.*

<sup>223</sup> Epitet Leukofryene, według Frazera (przyp. do Pauz. I 26,4), pochodzi od Leukofrys, miasta w dolinie Meandru. Była to najprawdopodobniej inna nazwa miasta, nowej Magnezji, założonej przez Tibrona w r. 397. Była tam świątynia Artemidy, bardzo czczona (Ksenof. *Hell.* III 2, 19). Wg RE XII 2, szp. 2287, Burchner. Świątynia Leukofryene Artemidy w Magnezji nad Meandrem była wspaniałą budowlą jońską, wzniesioną przez architekta Hermogenesa. Strabon powiada (XIV, p. 647), że była to trzecia co do wielkości świątynia w Azji i aczkolwiek ustępująca świątyni Artemidy Efeskiej co do obfitości darów wotywnych i wielkości, jednak przносиła ją harmonią i wykończeniem architektonicznym. Resztki świątyni zostały wykopane w latach 1891 — 1893 przez Niemiecki Instytut Archeologiczny. Była zbudowana z białego marmuru na fundamencie z piaskowca. Wejście od zachodu, w przeciwieństwie do praktyki stosowanej w greckich świątyniach. Wg Frazera, przyp. do Pauz. I 26,4, t. II, s. 328.

<sup>224</sup> Echidna, córka jakoby Pejrasa i Styksu, względnie Tartaru i Ge, półkobieta-półwąż. Jej mężem był Tyfos (= Tyfon), bóstwo wiatru huraganowego, niszczycielskiego, początkowo postać rdzennie helleńska, później dopiero połączona z wulkanicznymi okolicami Małej Azji. W mitologii greckiej występuje jako naj-

plaskorzeźby po kolei gdybym chciał prześledzić, byłoby to dla czytelników nużące. Podam więc pewne informacje tylko w skrócie, gdyż większość jest znana powszechnie. Oto mianowicie Posejdon i Zeus niosą Tajgetę<sup>225</sup>, córę Atlasa, oraz siostrę jej Alkionę<sup>226</sup>. Wyrzeźbiony został także Atlas i pojedynek Heraklesa z Kyknosem<sup>227</sup> oraz bitwa centaurów u Folosy<sup>228</sup>.

11 Nie wiem, dlaczego Batykles wykonał tzw. Minotaura<sup>229</sup> jako związanego i żywcem prowadzonego przez Tezeusza. Przedstawiony jest na tronie także taniec Feaków<sup>230</sup> i śpiewający Demodok. Wyrzeź-

mlodszy syn Gai i Tartarosa, o ciele olbrzyma, z węzami zamiast nóg. Kiedy włączył się do walki z bóstwami olimpijskimi, stawiali mu opór tylko Zeus i Atena. Pokonany, został przygnieciony wyspą Sycylią, a gdy usiłuje się stamtąd wydostać, następuje trzęsienie ziemi. Dziećmi tej pary małżeńskiej byli: Ortos, pies Geryoneusa; Kerberos, Hydra, Chimera, Sfinks. Wg RE V 2, szp. 1919.

<sup>225</sup> Tajgetę, córka Atlasa dźwigającego sklepienie niebieskie, oraz Plejony; została przez Zeusa porwana i poczęła z niego syna Lakedajmona (co *znaczy* dosłownie: demona jeziora). Ze wstydu powiesiła się na szczycie góry Amykleos, nazwanej później Tajgetem. Wg Gravesa, s. 431.

<sup>226</sup> Alkionę, według mitu beockiego, córa Atlasa i Plejony, a według mitu argińskiego, córa Atlasa i Ajtry, ukochana Posejdona, porwana przez niego. Z nim miała synów: Hyperesa i Antasa, od których otrzymały nazwę miasta: Hypereja i Anteja (Pauz. II 30,8). Wg RE I 2, szp. 1579.

<sup>227</sup> Kyknos, syn Aresa, matką Pelopeja. Pojedynek Heraklesa z Kyknosem jest treścią eposu pseudohezjodejskiego *Ἀδπίς* (Aspis), tj. *Tarczy*. Walka Heraklesa z Kyknosem należy do najulubieńszych tematów sztuki archaicznej. Zob. także Pauz. I 27,6.

<sup>228</sup> Folos, centaur, podejmował gościnnie Heraklesa, gdy ten zdążył na górę Erymantos. Była to miejscowość Foloj. Folos częstował Heraklesa mięsem, lecz bał się napocząć dzban wina, stanowiący wspólną własność centaurów. Herakles przypomniał mu, że ów dzban przeznaczony na tę okazję Dionizos, pozostawiając go przed czterema pokoleniami w jaskini. Kiedy centaury poczuły zapach wina, rozgniewały się, chwyciły wielkie głazy, powywracały jodły z korzeniami i ruszyły na jaskinię Folosy. Ten się skrył, walczył tylko Herakles i pokonał wrogów. Wg Gravesa, s. 432.

<sup>229</sup> Tu zachodzi chyba pomyłka. Idzie raczej o byka maratońskiego (Pauz. I 27,9-10), zob. Frazer, t. III, s. 354, przyp. do Pauz. III 18,11.

<sup>230</sup> Istnieje przypuszczenie, że jest to raczej taniec dziewcząt i chłopców uratowanych przez Tezeusza od Minotaura oraz że ta postać, którą tu przedstawia Pauzaniusz jako Demodoka, a ojda Feaków, jest samym Tezeuszem. Wg Frazera przyp. do Pauz. III 18,11. Feakowie zaś występują w *Odysei* jako mieszkańcy bajecznej wyspy Scherii. Ich królowa Nauzykaa zaprowadziła Odysa na dwór ojca Alkinoosa i matki Arete.

biony jest też Perseusz, walczący z Meduzą. Minąwszy płaskorzeźby przedstawiające bitwę Heraklesa z Turiosem, jednym z gigantów, oraz bitwę Tyndareosa z Eurytosem, zauważyć można następną, przedstawiającą porwanie córek Leukippa; dalej widzimy Dionizosa i Heraklesa: jednego jeszcze jako dziecko unosi do nieba Hermes; Atena zaś prowadzi Heraklesa, który odtąd będzie zamieszkiwał wśród bogów. 12 Dalej widzimy, jak Peleus przekazuje Achillesa pod opiekę Chejronowi, który go podobno także wykształcił, jak Kefalosa<sup>231</sup> z powodu jego piękności porwa Hemera [tj. Bogini dnia], jak na ślub Harmonii<sup>232</sup> znoszą dary bogowie. Wykonano też płaskorzeźbę przedstawiającą pojedynek Achillesa z Memnonem<sup>233</sup>, dalej płaskorzeźbę przedstawiającą zgon trackiego Diomedesa<sup>234</sup> z ręki Heraklesa i z tegoż ręki śmierć Nessosa<sup>235</sup> nad rzeczką Euenos. Dalej widać, jak Hermes prowadzi boginie na sąd, do Aleksandra<sup>236</sup>; jak Adrastos<sup>237</sup> i Tydeus powstrzy-

<sup>231</sup> Kefalos, niezrównany myśliwy, jeden z kochanków bogini Eos. Ta, jako bogini Świt, jest jednocześnie boginią Dnia (Hemera). Najbardziej znany jest jednak jej romans z Tytonem, dla którego ubłagała u Zeusa nieśmiertelność, lecz zapomniała uprosić wieczną młodość. Wreszcie zamieniła go w świerszcza, gdy się ponad wszelką miarę zestarzał.

<sup>232</sup> Harmonia, córka Aresa i Afrodyty. Wyszła za mąż za Kadmosa, króla Teb. Na wesele przybyli bogowie. Od Afrodyty otrzymała złoty naszyjnik, wykonany przez Hefajstosa. Osobie, noszącej naszyjnik, dawał on urodę, której nikt nie mógł się oprzeć.

<sup>233</sup> Memnon, król Etiopów, sprzymierzeniec Trojan. Za zabicie Antylocha, syna Nestora, zemścił się na nim Achilles i zabił go w pojedynku. Uchodził za syna Eos.

<sup>234</sup> Diomedes, król Tracji, syn Aresa, pozwalał swym kłaczom pożerać cudzoziemców przybyłych do jego królestwa. Herakles na rozkaz Eurysteusa uprowadził te kłaczki, a Diomedesa zabił w ten sposób, że go rzucił właśnie tym kłaczkom na pożarcie.

<sup>235</sup> Nessos, centaur, przewoźnik na rzece Euenos w Etolii (środkowa Grecja). Podczas przepływania się Heraklesa i Dejaniry porwał ją i chciał zgwałcić. Herakles przebił go strzałą. Umierając już, a pragnąc się zemścić, szepnął Dejanirze, że gdyby chciała w pewnym momencie życia zachować miłość męża, to niech zwilży jego szatę w kropli krwi Nessosa, którą ma utoczyć z jego rany, i niech ubierze męża w tę szatę. Gdy Herakles zakochał się w Joli, Dejanira posłała mu taką szatę. Ta spowodowała jego śmierć w męczarniach. Treść tragedii Sofoklesa *Trachinki*.

<sup>236</sup> Spór o piękność między Ateną (ofiarowała Parysowi-Aleksandrowi mądrość za palmę pierwszeństwa), Herą (ofiarowała mu królestwo) oraz Afrodytą (ofiarowała mu najpiękniejszą kobietę, a była nią wówczas Helena, żona Menelaosa, króla Lacedemonu). Wybrał Afrodytę.

<sup>237</sup> Adrastos, król Argosu; Tydeus, syn króla Kalidonu, Ojneusa; Likurg, syn Pronaksa, władca Nemei w Argosie, miał syna Ofeltesa. Tego piastunką była

mują od bitwy Amfiaraosa i Likurga, syna Pronaksa; jak Hera spo-  
13 gląda na Ione<sup>238</sup>, córę Inacha, już zamienioną w krowę; jak Atena ucieka przed ścigającym ją Hefajstosem<sup>239</sup>. Oprócz tego przedstawiony jest po kolei przebieg prac Heraklesa: walka z Hydrą i jak Herakles wyciągnął na ziemię psa Hadesa, jak Anaksias i Mnazyne<sup>240</sup> obydwaj siadają na konie, jak znowu Megapentes, syn Menelaosa, i Nikostratos<sup>241</sup> jadą na jednym koniu; jak Bellerofontes zabija likijskiego potwora<sup>242</sup>, a Herakles pędzi woły Geryonesesa.

14 Na górnych krawędziach tronu po obydwu stronach widnieją na koniach synowie Tyndareosa<sup>243</sup>. Pod końmi są sfinksy, a z góry na nich rzucają się dzikie zwierzęta, z jednej strony pantera, a na Polideuka lwica. Na szczycie tronu wykonany jest taniec mieszkańców Magnezji, którzy z Batyklesem wykonali płaskorzeźby tego tronu.

Hypsipyle, sprzedana w niewolę Likurgowi przez piratów, ogień królowa Amazonek na Lemnos. Wskazując źródło bohaterom wyprawy — siedmiu przeciw Tebom — porzuciła dziecko, które tymczasem uśmiercił wąż (Pauz. II 15,2). Za to Likurg chciał się na niej zemścić, a wtedy sprzeciwił się Tydeus. Amfiaraos i Adrastos zapobiegli bitwie. Amfiaraos (zob. przyp. 99 do Pauz. V 17,7), syn Ojklesa i Hypermestry, był wieszczkiem popieranym przez Zeusa i Apollona. W czasie pewnego konfliktu zabił ojca i zemścił się w ten sposób, że zmusił Amfiaraosa do wzięcia udziału w śmiercionośnej dla Amfiaraosa wyprawie przeciw Tebom, przekupiwszy jego żonę, Eryfilę, naszymi Harmonii, aby skłoniła męża do wyprawy.

<sup>238</sup> Piękna Io, kapłanka Hery argińskiej, została kochanką Zeusa, lecz Hera z zazdrości zamieniła ją w jałowkę, którą pędził giez złośliwy, aż przybyła do Egiptu i urodziła tam z kontaktu z Zeusem syna Epafoza. Dzieje Iony opisane są w dramacie Ajschylosa *Prometeusz skowany* i jego *Hiketydach*.

<sup>239</sup> Atena przybyła do Hefajstosa, aby sobie zamówić broń. Lecz boski kowal zapłonął do niej miłością i ścigał ją, lecz Atena odskoczyła i nasienie Hefajstosa spadło na jej udo, nieco powyżej kolana. Starła je garścią wełny i rzuciła. Wełna spadła na ziemię w pobliżu Aten i zapłodniła Matkę Ziemię, która właśnie tam przebywała. Po urodzeniu dziecka nazwanego Erychtoniose, tzn. pochodzącym od Ziemi, Atena oddała je na wychowanie królowi Agraulos, najstarszej córce króla Kekropsa. Ale siostry jej zajrzały do koszyeczka, w którym był umieszczony Erychtonios, i pod wpływem gwałtownej obawy skoczyły z Akropolu. Erychtonios skrył się w egidzie Ateny i odtąd otaczała go czułą opieką. Dorósłszy został królem Aten. Wg Gravesa, s. 98-99.

<sup>240</sup> Zob. Pauz. II 22,5. Byli to synowie Dioskurów.

<sup>241</sup> Nikostratos, syn Menelaosa i Heleny (po powrocie spod Troi), Megapentes, syn Menelaosa i niewolnicy.

<sup>242</sup> Chimere. Bellerofontes, syn króla Koryntu, Glaukosa, potomka Syzyfa. Jego dzieje: Pauz. II 1,9; II 2,4; II 3,5; II 4,1; II 4,2; II 18,13; II 27,2; II 31,9.

<sup>243</sup> Dioskurowie: Kastor i Polideukes.

15 Gdyby ktoś podszedł do wewnętrznej części tego tronu, to poczynając od strony trytonów jest przedstawione: polowanie na dzika kalidońskiego<sup>244</sup>; Herakles zabijający synów Aktora<sup>245</sup>; Kalais i Zetes<sup>246</sup> odpędzający od Fineusa Harpie. Przedstawione jest także porwanie Heleny przez Pejritusa<sup>247</sup> i Tezeusza, Herakles duszący lwa. Tityosa<sup>248</sup> zabijają strzałami z łuku Apollon i Artemis.

16 Jest też przedstawiona bitwa Heraklesa z centaurem Orejosem i Tezeusza z Minotaurem. A także walka na pięści Heraklesa z Acheloosem<sup>249</sup>. Również to, co legenda podaje o Herze, że jakoby została

<sup>244</sup> Meleager, syn Ojneusa, króla Kalidonu (Grecja zach.-środkowa). Jego matka, Altea, po urodzeniu syna miała sen, że syn jej żyć będzie dopóty, dopóki nie spłonie głównia paląca się w tej chwili na ognisku. Schowała głównię do skrzyni. W czasie polowania na dzika pustoszącego pola Kalidonu zabił piękny Meleager dzika, ale w czasie sporu o łup z braćmi matki zabił ich, ofiarowując łeb i skórę dzika Atalancie, zamiast zachować dla rodu. Altea na wieść o tym spaliła głównię. Syn umarł.

<sup>245</sup> Zob. II 15,1; V 2,1.

<sup>246</sup> Kalais i Zetes, synowie Boreasza, członkowie wyprawy Argonautów, powracając z wyprawy po złote runo, odpędzili Harpie, straszliwe ptaki-kobiety, które pozbawiały Fineusa pożywienia, zanieczyszczając je swymi odchodami. Fineus, król tracki, został ukarany przez Zeusa za to, że poślubiwszy piękną Kleopatę, córę wiatru północnego, Boreasza, z którą miał potem dwu synów: Pleksipposą i Pandioną, porzucił żonę i zaślubił Idaję. Ta wyłupiła oczy synom Kleopatry. Zetes i Kalais, jak już powiedziano, powracając z wyprawy po złote runo uwolnili Fineusa od Harpii. synom Kleopatry przywrócili wzrok, a Idaję precz wypędzili. Legenda ma wiele wariantów.

<sup>247</sup> Pejritus, pierwotnie heros tesalski, syn Zeusa i Dii albo Iksiona i Dii, przez Iksiona należał do rodu Lapitów, uczestniczył w porwaniu Heleny przez Tezeusza, z kolei Tezeusz razem z nim zszedł do podziemi, aby porwać Persefonę, żonę Hadesa. Zeszli, ale nie mogli wyjść z podziemia. Dopiero Heraklesowi udało się wyprowadzić Tezeusza na światło dzienne, ale Pejritusa już nie. Zob. Pauz. I 18,4; I 17,4; I 41,5.

<sup>248</sup> Tityos, gigant, syn Zeusa i Elary, którą brzemienną ukrył Zeus przed okiem zazdrosnej Hery w głębinach ziemi. Tityos więc przy swych narodzinach wyszedł z ziemi albo po prostu był synem Ziemi. Kiedy Latona narodziła ze związku z Zeusem Artemidę i Apollona, Hera, zazdrosna o rywalkę, namówiła Tityosa, aby usiłował zgwałcić Latonę. Lecz Zeus zabił Tityosa piorunem. Umieszczony w podziemiu Tityos cierpi męki od dwu węży lub orłów, które pożerają jego wątrobę, odrastającą według faz księżyca. Znowu inna legenda podaje, że to Apollo i Artemida, chroniąc swą matkę przed Tityosem, przeszli potwora strzałami. Na Eubei była grota poświęcona jego czci. Wg Roschera, t. V, szp. 1033 i nn.

<sup>249</sup> Acheloos, bóstwo rzeki w Etolii, prosił o rękę pięknej Dejaniry ojca jej, Ojneusa, króla Kalidonu w Etolii. Miał dar zmieniania postaci, co przestraszyło

związana przez Hefajstosa<sup>250</sup>, i zawody, jakie urządził Akastos<sup>251</sup> na cześć ojca, oraz to, co w *Odysei* jest powiedziane o Menelaosie i egipskim Proteusie<sup>252</sup>. Ostatnia wreszcie płaskorzeźba przedstawia Admeta<sup>253</sup>, zaprzęgającego do rydwanu dzika i lwa, oraz Trojan składających ofiary płynne Hektorowi.

## Rozdział XIX

- 1 Ta część tronu, gdzie miał siedzieć bóg, nie całkiem jest jednolita, lecz zawiera wiele siedzeń. Między każdym siedzeniem dużo przestrzeni wolnej. Siedzenie środkowe jest najbardziej obszerne. Tu stał posąg<sup>254</sup>.
- 2 Nie znam nikogo, kto by wymierzył wielkość posągu. Tak przypuszczalnie może wyglądać na trzydzieści łokci. Nie jest on dziełem Batyklesa. Jest to posąg bardzo stary i wykonany bez żadnego artyzmu. Mianowicie, cała postać podobna jest do brązowej kolumny z wyjąt-

Dejanirę. Herakles natomiast, zjawiwszy się na dworze Ojneusa, szybko otrzymał pozytywną odpowiedź królowej. Nastąpiła walka rywali. Został pokonany Acheloos. To opisuje w prologu do *Trachinek* Sofoklesa sama Dejanira.

<sup>250</sup> Zob. Pauz. I 20,3; III 17,3.

<sup>251</sup> Akastos, syn Peliasa, króla Jolku w Tesalii, i Anaksybij; brał udział w wyprawie Argonautów wbrew woli swego ojca. Brał również udział w polowaniu na dzika kalidońskiego. Po śmierci Peliasa za sprawą Medeji, Akastos panował na tronie Jolku. Wg Grimala, s. 3.

<sup>252</sup> Proteus (*Odyseja* IV 384 i nn.), bóstwo morskie, starzec, pasterz fok oraz innych zwierząt morskich należących do Posejdona. Mieszkał na wyspie Faros, koło Nilu. Miał zdolność zmieniania postaci, mógł być zarówno zwierzęciem, jak żywiołem. Posiadał też dar proroczy. Z porady Ejdotei, córki Proteusa, Menelaos zapytał starca morskiego o swą przyszłość. Ten wykręcał się od odpowiedzi ciągłą zmianą postaci, aż wreszcie uległ Menelaosowi. Wg Grimala, s. 398.

<sup>253</sup> Admetos, król miasta Fer w Tesalii; brał udział w polowaniu na dzika kalidońskiego i w wyprawie Argonautów. Poślubił Alkestę, córkę Peliasa, króla Jolku w Tesalii. Ten ostatni gotów był oddać córkę w zamęcie tylko temu rycerzowi, który by potrafił zaprzęć do jednego zaprzęgu lwa i dzika. Apollon pomógł Admetowi. W ten sposób Admet mógł spełnić żądanie Peliasa i poślubić Alkestę. Wg Grimala, s. 10.

<sup>254</sup> Apollo przedstawiony był z brodą, w postawie stojącej, wys. ponad 13 m, w hełmie, z łukiem i włócznią. Posąg znany jest z przedstawień na monetach Sparty. Baza ozdobiona była dwoma fryzami, ustawionymi prawdopodobnie jeden nad drugim, obrazującymi sceny apoteozy: Hyakinta i Periboi, Heraklesa oraz Semele i Ino, a także sceny z Posejdonem i Amfitrytą. *B.F.*

kiem twarzy, czubków stóp i rąk. Na głowie ma hełm, a w rękach włócznię i łuk.

3 Podstawa posągu przedstawia kształt ołtarza; podobno jest tu pogrzebany Hyakintos. A w czasie świąt tzw. Hyakintiów jeszcze przed ofiarą ku czci Apollona wnosi się ofiary na ten ołtarz ku czci Hyakinta przez wrota z brązu, bowiem z lewej strony są drzwi w ołtarzu. Płaskorzeźby na ołtarzu to posąg Biris<sup>255</sup>, dalej Amfitryty<sup>256</sup> i Posejdona. Obok grupy, przedstawiającej jako rozmówców Zeusa i Hermesa, stoi Dionizos i Semele<sup>257</sup>, obok zaś niej Ino.

4 Na ołtarzu przedstawiono: Demetrę, Korę i Plutona, oprócz tego Mojry i Hory, z nimi zaś Afrodytę i Atenę oraz Artemidę. One unoszą ku niebu Hyakinta i Poliboję, jego siostrę podobno zmarłą jeszcze jako panna. Ten posąg przedstawia Hyakinta już z brodą. Natomiast Nikiasz<sup>258</sup>, syn Nikomedesa, nadał malowidłu postaci Hyakinta wyjątkową piękność chłopięcą, każąc domyślać się miłości, podobno żywionej do Hyakinta przez Apollona.

5 Na ołtarzu przedstawiono także scenę, jak Atena i inni bogowie wiodą Heraklesa do nieba. Widać także córy Testiosa<sup>259</sup>, muzy i hory. Co do

<sup>255</sup> Biris, bliżej nie znana postać bogini, o której mówi też inskrypcja na skale, w pobliżu świątyni Apollona Karnejos, na wyspie Tera, kolonii lakońskiej.

<sup>256</sup> Amfitryta, królowa mórz, jedna z nereid, żona Posejdona.

<sup>257</sup> Semele, córka Kadmosa i Harmonii. Kochanka Zeusa, poczęła Dionizosa. Zazdrosna o nią Hera podsunęła jej myśl zażądania od swego boskiego kochanka, aby ukazał się jej w swej całej mocy. Zeus, przyrzekłszy uprzednio Semeli spełnić, cokolwiek ona zechce, zjawił się wobec niej w piorunach. Padła spalona. Dziecię z łona Semeli przeniósł Zeus do swego uda i zaszył je tam. Kiedy nadszedł właściwy czas urodzin, wyszedł Dionizos z uda Zeusowego cały i zdrowy. Zeus oddał Dionizosa na wychowanie królowi Orchomenowi, Atamasowi, i jego drugiej żonie, Ino (pierwszą była Nefele, matka Fryksosa i Helli). Polecił im ubierać Dionizosa w stroje kobiece, aby go nie dostrzegła i nie uśmierciła zazdrosna o miłostki męża Hera. Lecz nie uszło to oczu Hery. Piastunkę Dionizosa, Inonę, poraziła szaleń. Wtedy Zeus przeniósł Dionizosa do Nysy, miejscowości w Azji Mn., zamienił w kozłatko z obawy przed zemstą Hery. Dorósłszy Dionizos odkrył winną latorośl i jej użytek. Wg Grimala, s. 126-127.

<sup>258</sup> Nikiasz, syn Nikomedesa z Aten, wybitny malarz attycki z IV w. p.n.e. W młodości polichromował, tj. barwił, rzeźby Praksytelesa. Był portrecistą Aleksandra W. Wykonał szereg sławnych kompozycji malarskich, które częściowo zachowały się w kopiach w malarstwie pompejańskim: Io strzeżona przez Argosa, Uwolnienie Andromedy, Odyseusz w podziemiach i in. *B.F.*

<sup>259</sup> Testios, król Pleuronu, heros Etolii (Grecja zach.-środk.). Miał wiele dzieci, m.in. Alteę, matkę Meleagra; Ledę, matkę Dioskurów, pięknej Heleny, zbrodniczej

wiatru, Zefiru, i jak to Hyakintos<sup>260</sup> zginął niechcący z ręki Apollona, albo to, co powiedziano o kwiecie, to mogło się mieć zupełnie inaczej, ale lepiej zostanmy przy dawnym przekazie.

6 Amyklaj, doszczętnie zniszczone przez Dorów, odtąd stają się wioską. Jako godne widzenia zachowały: przybytek Aleksandry i jej posąg. Mieszkańcy Amyklów twierdzą, że Aleksandrą jest Kassandra<sup>261</sup>, córka Priama. Jest tu także podobizna Klitajmestry oraz domniemany grobowiec Agamemnona. Spośród bogów czczą mieszkańcy Amyklów [Apollona], tzw. Amyklajos, oraz Dionizosa, jak najsluszniej, wedle mego zdania, darząc go przydomkiem Psilaks [tj. Skrzydlaty]. Dorowie nazwą „psilon” oznaczają skrzydła, ludzi zaś wino unosi do góry i uskrzydla ich myśl w nie mniejszym stopniu, niż ptaki unosi siła skrzydeł. Tyle oto przedstawiały godnego widzenia Amyklaj.

7 Druga droga ze stolicy [tj. Sparty] prowadzi do Terapny. Przy tej drodze stoi drewniany posąg Ateny Alea<sup>262</sup>. Zanim przejdzie się Eurotas, tuż nad wzniesieniem nadbrzeżnym pokazują przybytek Zeusa Pluzjos [tj. Bogatego]. Po przejściu zaś Eurotasu ujrzysz świątynię Asklepiosa Kotyleusa. Wzniósł ją Herakles i nazwał Asklepiosa mianem Kotyleus, ponieważ doznał uzdrowienia z rany, którą mu zadano w staw biodrowy, tj. kotyle, podczas pierwszej bitwy przeciw Hippokoontowi<sup>263</sup> i jego

Klitajmestry; synów Pleksipposa i Eurypylosa, braci Altei i wujów Meleagra. Wg Grimala, s. 455.

<sup>260</sup> Hyakintos, syn Amyklasa i Diomedey, wnuk Lacedemona i Sparty. Młodzieniec wyjątkowej piękności i kochanek Apollona. Kiedy obydwaj pewnego razu rzucali dyskiem, Zefir, bóg wiatru południowego, zazdrosny o tę miłość, zmienił kierunek lecącego dysku i w ten sposób spowodował śmierć Hyakinta. Apollo ku pamięci swego przyjaciela stworzył kwiat (hiacynt), którego płatki uzyskały znamię „aj”, tj. krzyku bóleści.

<sup>261</sup> Kassandra, córka Priama i Hekaby, prorokini z daru Apollona, który go jej udzielił na przyrzeczenie wzajemnej z jej strony miłości. Ale zwiodła go otrzymawszy dar. Apollo wówczas dodał klauzulę, że nikt jej wróżbom nie uwierzy. Przybywszy po wzięciu Troi do Argos razem z Agamemnonem jako jego branka została zamordowana razem z nim przez Klitajmestrę, zbrodniczą żonę króla.

<sup>262</sup> Posąg *Ateny Alea* został prawdopodobnie wzniesiony na tej drodze jako wotum wdzięczności za udzielenie schronienia w świątyni bogini w Tegei (zob. przyp. 41). Nie zachowany. *B.F.*

<sup>263</sup> Hippokoon, zob. Pauz. II 18,7; III 1,4; III 10,6; III 14,6,7; III 15,1; 3,4,5,6; III 21,2.



synom. Ze wszystkich zabytków, które stoją przy tej drodze, najstarszy jest przybytek ku czci Aresa. Wznosi się po lewej stronie drogi; posąg zaś boga przywieźli podobno Dioskurowie z Kolchidy.

8 Nazywają go Teritas od niejakiej Tero. Podobno była to piastunka Aresa. Może nazywają ten posąg Teritas, przejąwszy miano od Kolchów, gdyż Hellenowie przynajmniej nie znają piastunki Aresa, imieniem Tero. Mnie się wydaje, że nie ze względu na żadną piastunkę otrzymał Ares ten przydomek, lecz ponieważ prawdziwy wojownik, wdawszy się w walkę, nie powinien okazać się łagodny, podobnie jak to Homer wyraził się o Achillesie.

Podobny lwu rozmyślał tylko o czynach okrutnych<sup>264</sup>.

9 Miejscowość Terapne<sup>265</sup> otrzymała nazwę od córki Lelega. Jest tu świątynia Menelaosa, a wieść ustna przekazuje, że tu także zostali pogrzebani Menelaos i Helena. Mieszkańcy Rodosu nie zgadzają się z przekazem Lacedemończyków i twierdzą, że Helena po śmierci Menelaosa, a jeszcze w czasie tułaczki Orestesa, właśnie wtedy została wypędzona przez Nikostratosa i Megapentesa i przybyła na Rodos do Polikso, żony Tlepolema, z nią zaprzyjaźnionej.

10 Sama Polikso była z pochodzenia mieszkanką Argosu. Przedtem miała za męża Tlepolema, a z kolei uczestniczyła w jego ucieczce z kraju na Rodos. W chwili przybycia Heleny rządziła wyspą, jako opiekunka nieletniego syna sieroty. Ta Polikso, płonąć podobno chęcią pomsty na Helenie za śmierć Tlepolema, wtedy właśnie, dostawszy ją w swe ręce, nasłała na nią, w czasie kąpieli, służebne w przebraniu Erynij<sup>266</sup>. Te ją

<sup>264</sup> *Iliada* XXIV 41.

<sup>265</sup> Miejscowość położona w odległości 3,5 km na południe od Sparty. Na szczycie wzgórza wykopaliska Greckiego Towarzystwa Archeologicznego oraz Szkoły Brytyjskiej odsłoniły w latach 1900—1909 tzw. Menelajon — heroon ubóstwionych Menelaosa i Heleny. Była to mała świątynia (5,45 x 8,60 m), do której wiodła rampa od strony północno-zachodniej. Świątynia zbudowana została w V w. p.n.e. na miejscu sanktuarium z okresu mykeńskiego. *B.F.*

<sup>266</sup> Erynie, jedne z najstarszych bóstw helleńskich, w liczbie trzech. We włosach mają węże, żagwie w rękach lub bicze. Ich siedzibą ciemności Erebu. Ich funkcją pomsta za zbrodnie w rodzinie. One spowodowały zemstę Orestesa na zabójcach ojca, Agamemnona, z kolei ścigały Orestesa za zabójstwo matki, Klitajmestry. Ułagodzone przez Atenę na sądzie nad Orestesem uzyskały kult w Atenach i siedzibę w grocie na zboczu Akropolu jako Życzliwe (tj. Eumenidy). Stanowi to treść trylogii Ajschylosa pt. *Oresteja: Agamemnon, Choefory, Eumenidy*. Polikso obciążyła Helenę winą za śmierć Tlepolema w wojnie pod Troją, którą wywołała Helena.

schwytaly i powiesily na drzewie. Z tego powodu Rodyjczycy maja przybytek Heleny Dendrytis<sup>267</sup> [tj. Drzewnej].

11 Tu z kolei wspomne takze o tym, co — wedle moich informacji — opowiadaja mieszkancy Krotonu o Helenie, a z nimi zgadzaja sie takze mieszkancy Himery. Jest na Morzu Czarnym koło ujscia Dunaju wyspa poswiecona Achillesowi. Wyspa nazywa sie Leuke. Jej obwod wynosi dwadziescia stadiow, cala pokryta borami i pelna drapieznymi i oswojonymi zwierzat. Tu jest swiatynia Achillesa, a w niej jego posag.

12 Na te wyspe podobno pierwszy doplynal Leonimos z Krotonu. Oto mianowicie wybuchla wojna Krotonu<sup>268</sup> przeciw Lokrom italskim. Mieszkancy Lokrow italskich ze wzgledu na pokrewienstwo z mieszkancami Opus<sup>269</sup> wzywaja na pomoc Ajasa, syna Ojleusa. Wtedy Leonimos dowodzacy wojskiem Krotonu uderzyl na te czesc armii przeciwnikow, o ktorej slyszal, ze dowodca jej zostal Ajas. Otrzymał rane w pierś, i od tej rany zachorzał. Udaje sie do Delf. Gdy Leonimos tu przybył, Pytia wyslala go na wyspe Leuke. Tam, wedle jej slow, ukaze mu sie Ajas i uleczy go z rany.

13 Gdy po pewnym czasie, wyzdrowiawszy, powrocil z Leuke, powtarzal ciagle, ze widzial Achillesa, widzial Ajasa<sup>270</sup>, syna Ojleusa, oraz Ajasa<sup>271</sup>, syna Telamona, ze przebywal z nimi takze Patroklos i Antyloch<sup>272</sup>, ze Helenę poslubil Achilles, ze ona mu zlečila, aby poplynal do Himery oznajmic Stezychorowi<sup>273</sup>, ze utracil wzrok z powodu gniewu Heleny.

<sup>267</sup> Porównaj mit o uduszonej Artemidzie (Pauz. VIII 23,6) oraz o drzewie poświęconym Helenie, żonie Menelaosa (Pauz. VIII 23,4).

<sup>268</sup> Wojna ta toczyła się w VI w. p.n.e.

<sup>269</sup> Opus, miasto nad brzegiem Zatoki Eubejskiej.

<sup>270</sup> Ajas, syn Ojleusa, króla Lokrydy. Odważny. Nieodstępny towarzysz Ajasa Telamońskiego. Po zdobyciu Troi porwał Kassandre od ołtarza Ateny, która z kolei zesłała nań burzę w czasie jego powrotu spod Troi. Ajas schronił się na skałę nadmorską. Posejdon trójzębem rozłupał skałę i Ajas utonął. Wg MEA, s. 25.

<sup>271</sup> Ajas, syn Telamona, króla Salaminy. Najodważniejszy po Achillesie bohater achajski pod Troją. Zwycięzony przez Odysa w ubieganiu się o zbroję po Achillesie chciał zamordować niesprawiedliwych, w jego mniemaniu, sędziów, Agamemnona i Menelaosa. Lecz Atena zesłała nań obłęd i zamiast Atrydów wymordował stado baranów. Ośmieszony w ten sposób przed wojskiem Achajów popełnił samobójstwo, wbijając się na miecz, ustawiony ostrzem do góry. Treść tragedii Sofoklesa *Ajas*.

<sup>272</sup> Antyloch, syn Nestora.

<sup>273</sup> Stezychoros z Himery na Sycylii. Liryczny poeta z przełomu VII na VI w. p.n.e. Napisał pieśń o Helenie, a potem palinodię, tj. odwołanie wersji poprzed-

## Rozdział XX

1 Z tego powodu Stezychoros napisał palinodię. W Terapne ujrzałem źródło Messeis<sup>274</sup>. Inni Lacedemończycy mówią, że ongiś nie to źródło nazywano Messeis, lecz to, które obecnie nosi miano Polideukeja. Źródło Polideukeja i przybytek Polideukesa znajdują się po prawej stronie drogi wiodącej do Terapne.

2 Niedaleko od Terapne jest tzw. Fojbajon, a w nim świątynia Dioskurów. Efebowie tam składają ofiary Enyaliosowi<sup>275</sup>. Niedaleko stąd stoi przybytek Posejdona z przydomkiem Gajaochos [tj. Ziemiodzierzcy]. Uszedłszy stąd kilka kroków naprzód jakby w kierunku Tajgetu, znajdziemy wioskę o nazwie Alezjaj. Powiadają, że tu Myłeś, syn Lelega, pierwszy ze wszystkich ludzi, wynalazł młyn i że w tych Alezjach mełł mąkę. I tu jest przybytek heroizowanego Lacedemona, syna Tajgety.

3 A jeśli z kolei przejdziemy rzekę Fellia, dalej idąc ciągle droga amyklajską naprzód prosto jakby w kierunku morza, natrafimy na byłe miasto Faris, ongiś w Lakonii zamieszkwane. Skręcając w prawo od Fellii, trafiamy na ścieżkę, która prowadzi na górę Tajget. W dolinie znajduje się święty okrąg Zeusa Messapeusa. Nazwę otrzymał podobno od kapłana boga<sup>276</sup>. Schodzącym z Tajgetu ukaże się miejsce, gdzie ongiś zamieszkiwano miasto Bryzejaj. Przetrwiała tam jeszcze świątynia Dionizosa i posąg boga pod gołym niebem. To, co znajduje się wewnątrz świątyni, dostępne jest do oglądania tylko kobietom. Tylko bowiem kobiety spełniają tu posługi ofiarnicze, i to w głębokiej tajemnicy.

4 Sam szczyt Tajgetu, Taleton, wznosi się powyżej Bryzejów. Ten szczyt uważa się za poświęcony Heliosowi. Tu składane są różne ofiary

niej i uznanie Heleny za niewinną. Z jego twórczości zachowały się fragmenty. Legenda mówi, że Stezychoros oślepl po oskarżeniu Heleny i odzyskał wzrok, gdy je odwołał.

<sup>274</sup> Messeis występuje u Homera, *Iliada* VI 457.

<sup>275</sup> tj. Aresowi, bogu wojny.

<sup>276</sup> Nazwa Messapeus pochodzi nie tyle od kapłana bóstwa, ile od miejscowości, gdzie był święty okrąg, tj. Messapeaj. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 841, s.v. *Zeus Messapeus*.

krwawe Heliosowi, m.in. także konie. Wiem również, że Persowie mają we zwyczaju składać takie same ofiary. Niedaleko od Taleton jest tzw. Euoras, dostarczający pożywienia różnym dzikim zwierzętom, a najczęściej kozicom górskim. Dostarcza Tajget na całej swej przestrzeni możliwości polowań na te kozy i na dziki, najczęściej jednak na jelenie i niedźwiedzie.

5 Przestrzeń między Taleton i Euoras nazywają Teraj [tj. Łowisko]. Wieść ustna głosi, że tu Latona wierzchołków\* Tajgetu ... jest przybytek Demetry z przydomkiem Eleuzynia [tj. Eleuzyńskiej]. Mieszkańcy Lacedemonu powiadają, że tu przez Asklepiosa ukryty został Herakles, leczący swe rany. Jest tu również posążek drewniany, tj. ksoanon, Orfeusza, dzieło jakoby Pelazgów. Wiem, że tu przestrzega się pewnego odmiennego obyczaju, który poniżej opiszę.

6 Nad morzem był gród Helos, o którym nawet wspomniał Homer<sup>277</sup> w katalogu Lacedemończyków:

Jedni mieli Amyklaj i Helos, miasto nadmorskie.

To miasto założył Helios, najmłodszy z synów Perseusza. Dorowie zdobyli je później oblężeniem. I to byli pierwsi niewolnicy państwa lacedemońskiego i pierwsi otrzymali nazwę helotów. Helotami zresztą byli istotnie, jako mieszkańcy miasta Helos. W stosunku do całej ludności niewolniczej, nabytej później — a stanowili ją teraz już i doryccy Me-seńczycy — w stosunku nawet do niej zwyciężyła nazwa helotów; podobnie jak Hellenami przyjęto powszechnie nazywać całą ludność od tzw. Hellady ongiś w Tesalii.

7 Z tego to Helosu w określonych dniach sprowadzają posąg drewniany Kory, córki Demetry, do Eleuzynion. Od tego Eleuzynion w odległości piętnastu stadiów leży Lapitajon, tak nazwane od pewnego miejscowego obywatela, Lapitesa. To więc Lapitajon znajduje się już w samym Tajgecie, niedaleko stąd jest Derejon, a tam pod gołym niebem posąg Artemidy Dereatis, a przy nim źródło,

<sup>277</sup> *Iliada* II 584; Helos, zob. Pauz. III 22,3.

które zwał Anonos. Uszedłszy poza Derejon tak do dwudziestu stadiów naprzód, trafimy na Harpleja, naciągające się aż po równinę.

8 Idącym ze Sparty drogą do Arkadii, ukaże się posąg Ateny z przydomkiem Pareja; za nim zaś przybytek Achillesa<sup>278</sup>, którego otwierać nie wolno. Przyjęte jest natomiast, aby wszyscy efebowie, ilu tylko ma stanąć do zawodów w Platanistas, składali ofiary religijne Achillesowi przed rozpoczęciem zapasów. Spartanie powiadają, że zbudował im ten przybytek Praks, trzeci z kolei potomek Pergama, syna Neoptolema<sup>279</sup>.

9 Idąc naprzód, napotkamy grób Konia. Mianowicie Tyndareos złożył tam w ofierze konia. A zalotnikom Heleny kazał stanąć nad jego trzewiami i przysiąc, że będą bronić Heleny i tego, który zostanie wybrany na jej męża, w wypadku, jeśli by ich ktoś usiłował skrzywdzić. Odebrawszy od nich tę przysięgę, zakopał tu konia. Niedaleko od tego grobu stoi siedem kolumn... wykonanych, moim zdaniem, na sposób archaiczny, a które podobno są posągami planet. Przy drodze jest także okrąg święty Kraniosa [Apollona] z przydomkiem Stemmatias [tj. Uwieńczony], i przybytek Artemidy<sup>280</sup> Myzja [tj. Myzyjskiej].

10 W odległości tak trzydziestu stadiów od stolicy [Sparty] jest posąg Ajdós<sup>281</sup> [tj. Wstydlivości]. Powiadają, że to dar Ikariosa, a został wykonany z takiego podobno powodu. Kiedy Ikarios dał Odysowi Pene-

<sup>278</sup> Jest też świątynia Achillesa w Braziaj, Pauz. III 24,5; jeden z portów nazwano też portem Achillesa (Pauz. III 25,4).

<sup>279</sup> Neoptolem, syn Achillesa i Dejdammii, córki Likomedesa, króla wyspy Skiros (na wschód od Eubei). Poznał ją Achilles wtedy, gdy został przez matkę swą, Tetydę, umieszczony wśród dworek Likomedesa, aby uniknął wzięcia udziału w wojnie trojańskiej. Ale Odys przybywszy tam w poszukiwaniu Achillesa zdemaskował go przez upozorowanie bitwy odgłosem trąbki, na której dźwięk Achilles wyłączył się z grona dziewcząt i pobiął w kierunku okrętów. Wówczas z Odyssem popłynął pod Troję na swą chwałę i zgubę zarazem. Neoptolem wziął udział w wojnie trojańskiej po śmierci Achillesa. Został obarczony, razem z Odyssem, misją sprowadzenia pod Troję Filokteta, z jego sławnym łukiem i strzałami (Heraklesa) z wyspy Lemnos, gdzie go porzuciły wojska greckie z powodu straszliwie cuchnącej rany. Dzieje tej misji przedstawia Sofokles w tragedii *Filoktetos*.

<sup>280</sup> Por. Pauz. VII 27,9 i II 18,3, II 35,4 o Demetrze Myzja.

<sup>281</sup> Zob. Pauz. I 17,1: w Atenach był ołtarz Ajdos.

łopę za żonę, próbował także samego Odyseusza osiedlić w Lacedemonie. Gdy ten zamiar spełził na niczym, znowu błagał córkę, aby z nim pozostała. A nawet gdy już wyruszała do Itaki, idąc tuż przy wozie, jeszcze ją upraszał.

11 Odyseusz znosił to dotychczas, wreszcie dał do wyboru Penelopie: albo pójść za nim z dobrej woli, albo, wybrawszy ojca, wrócić do Lacedemonu. Na to podobno nic nie odpowiedziała. Lecz na zapytanie [ojca] zarzuciła zasłonę na twarz. Ikarios zrozumiał, że chce odejść z Odyseuszem. Wtedy już pozostawił ją w spokoju, a wystawił posąg Wstydlivości. Tam bowiem, jakoby Penelopa, już przebywszy kawałek drogi, zasłoniła twarz.

## Rozdział XXI

1 Uszedłszy z tegoż miejsca ze dwadzieścia stadiów naprzód, napotkamy rzekę Eurotas, która tu zbliża się do samej drogi, i grobowiec Ladasa, który szybkością biegu przewyższył wszystkich swych współczesnych. Zdobył też wieniec na igrzyskach olimpijskich, zwyciężając w biegu długodystansowym. Wydaje mi się, że zasłabł natychmiast po zwycięstwie, był wieziony z powrotem i tu zaskoczyła go śmierć. A grobowiec pozostał przy gościńcu wojennym. Katalog elejski olimpioników wymienia zawodnika o tym samym nazwisku, który także odniósł zwycięstwo w igrzyskach olimpijskich, ale nie w biegu podwójnym, tylko w stadionie<sup>282</sup>; miał to być Achajczyk z Ajgiów.

2 Idąc naprzód jakby w kierunku Pellany, ujrzymy miejscowość zwaną Charakoma i zaraz za nią jest Pellane, ongiś miasto. Tu podobno zatrzymał się Tyndareos, uchodząc ze Sparty przed Hippokontem i jego synami. Jako godne widzenia obejrzałem, jak pamiętam, przybytek Asklepiosa i źródło, Pellanis. Do niego podobno wpadła pewna dziewczica, czerpiąc wodę, a zasłona na głowę zaginionej dziewczyny ukazała się w innym źródle: Lankia.

3 W odległości stu stadiów od Pellany znajduje się tzw. Belemina. Z całej ziemi lakońskiej Belemina jest miejscem najobfitszym w wodę.

<sup>282</sup> Bieg pojedynczy, tj. jedno przebiegnięcie stadionu. Ladasa wspomina Pauzaniusz jeszcze w II 19,7; VIII 12,5.

Zarówno bowiem przepływają tu przez nią fale Eurotasu, jak sama posiada niewyczerpane źródła.

4 Schodząc zaś nad morze do Gytion, można zauważyć wioskę lacedemońską, zwaną Krokeaj, i kamieniołomy. Ale nie przedstawiają one skały zwartej i jednolitej, lecz wydobywa się tam głazy<sup>283</sup> podobne do tych, jakie znajdujemy w strumieniach, trudne do obróbki. Ale gdyby zostały obrobione, mogą zdobić przybytki bogów, a także służyć ku pięknemu wykończeniu kąpielisk i wodociągów. Tamże są posągi bogów: u wejścia do wioski stoi wykonany z marmuru posąg Zeusa Krokeatas, a przy kamieniołomie stoją odlani w brązie Dioskurowie.

5 Za Krokeaj skręciwszy w prawo od gościńca prowadzącego wprost do Gytion dojdiesz do osady Ajgaj. Powiadają, że Homer w swym poemacie nazywa tę osadę Augejaj<sup>284</sup>. Jest tu bagno, zwane bagnem Posejdona, a przy nim wznosi się świątynia i posąg boga. Ale (okoliczni mieszkańcy) boją się łowić tu ryby; powiadają, że człowiek taki bywa zamieniany w drapiezną rybę (rybołów)<sup>285</sup>.

6 Gytion<sup>286</sup> odległe jest o trzydzieści stadiów od Ajgiów. Leży nad morzem i zamieszkałe jest przez Eleuterolakonów, tj. tych, których cesarz August<sup>287</sup> wyzwolił z niewoli, jako poddanych dotychczas ludności lacedemońskiej, zamieszkałej w Sparcie. Morzem otoczony jest cały Peloponez z wyjątkiem Istmu Korynckiego. Nadbrzeżne morze Lakonii dostarcza skorupiaków do barwienia

<sup>283</sup> Znalaziono niektóre, zidentyfikowano jako zielony porfir. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 848 przy tym miejscu.

<sup>284</sup> *Iliada* II 583.

<sup>285</sup> *Lophius piscatorius*. Mówi o niej Arystoteles w *Hist. anim.* IX 37, p. 620b.

<sup>286</sup> Gytion, port handlowy i wojskowy Lakonii położony nad Zatoką Lakońską. Odkopano akropole ze śladami murów, u północnych zboczy akropolu drążony w skale teatr, w pobliżu teatru świątynię Augusta i Tyberiusza. Przypuszcza się, że wiele nadbrzeżnych budowli zostało zalanych wodą. *B.F.*

<sup>287</sup> Pauzaniusz jest w błąd twierdząc, że dopiero August wyzwolił ich z niewoli. Inskrypcje wykazują, że jeszcze przed czasami Augusta miasta te były nie tylko niezależne od Lacedemonu, ale tworzyły rodzaj samodzielnej ligi. Tylko nazwę Eleuterolakonów zawdzięczają Augustowi (zob. Frazer, t. III s. 376, do tego miejsca).

purpury, najlepszych tuż po tych, jakie żywi morze przy brzegach Fenicji. Miast Eleuterolakonów jest osiemnaście.

7 Jeśli zejdzie się do morza od strony Ajgiów, to pierwszym miastem Eleuterolakonów jest Gytion, za nim z kolei Teutrone, Las i Pyrrichos; na Tajnarze<sup>288</sup> Kajnepolis, Ojtylos i Leuktry i Talamaj, dalej Alagonia i Gerenia. Poza Gytion nad morzem leżą: Azopos, Akriaj, Bojaj, Zaraks, Epidauros, Limera, Braziaj, Gerontraj, Marios. To są samodzielne miasta Eleuterolakonów, pozostałe z dawnej liczby dwudziestu czterech. Co do innych, do których moje opowiadanie także dojdzie, trzeba wiedzieć, że są połączone ze Spartą i nie tak samodzielne, jak poprzednio wymienione.

8 Mieszkańcy Gytionu powiadają, że nikt spośród ludzi nie był założycielem miasta, lecz że Herakles i Apollon, stoczywszy bój o trójnog, pogodzili się i po tym sporze wspólnie założyli miasto. Na agorze stoją posągi zarówno Apollona, jak Heraklesa, a niedaleko od nich stoi także Dionizos. A w innej części jest posąg Apollona Karnejos<sup>289</sup> i przybytek Ammona<sup>290</sup> oraz brązowy posąg Asklepiosa. Świątynia nie ma dachu. Jest także źródło boga (Asklepiosa) i poświęty przybytek Demetry oraz posąg Posejdona Gajaochos<sup>291</sup>.

9 Co do bóstwa, które zwą mieszkańcy Gytionu Starcem<sup>292</sup>, twierdząc, że mieszka on w morzu, to doszedłem do wniosku, że tu chodzi o Nereusa. Nadanie tego przydomka podsunął im chyba Homer w *Iliadzie*<sup>293</sup> słowami Tetydy:

Teraz zanurczcie się oto w szerokie łono morza,  
aby zobaczyć starca morskiego i ojca domostwo...

Znajdują się tu także tzw. Wrota Kastorów, na akropolu wznosi się świątynia i posąg Ateny.

<sup>288</sup> Tajnaron, jest to przylądek Lakonii uważany za najbardziej na południe wysunięte miejsce Europy. Pobliską grotę uważano za wejście do podziemi, którym Herakles wyprowadził Cerbera. Na przylądku stała świątynia Posejdona, która była schronieniem dla piratów (zob. Pauz. III 25,4—5). *B.F.*

<sup>289</sup> Zob. Pauz. II 10,2 i III 13,3-5.

<sup>290</sup> O kulcie Ammona w Lakonii była już mowa w III 18,3. Bóstwa egipskie w Lakonii włączone są w kult Asklepiosa, jak w Bojaj Sarapis i Izys (Pauz. III 22,13).

<sup>291</sup> Epitet wystąpił już w ks. III 20,2.

<sup>292</sup> Starcem morskim nazywa Homer nie tylko Nereusa, lecz także Forkysa i Proteusa. Przymyślnie chodzi tu o Glaukosa czczonego w Antedonie, mieście Beocji, nad brzegiem Zatoki Eubejskiej.

<sup>293</sup> *Iliada* XVIII 140 i nn.



## Rozdział XXII

- 1 Najwyżej na trzy stadia od Gytionu leży nie obrobiony kamień. Podobno Orestes<sup>294</sup>, usiadłszy na nim, doznał uwolnienia od szału. Z tej przyczyny ów kamień otrzymał nazwę Zeusa z przydomkiem Kappotas [tj. Uspokoiciel], w języku Dorów. Wyspa Kranæ leży na wprost Gytionu. Wedle przekazu Homera, to tutaj po raz pierwszy Aleksander po porwaniu Heleny skorzystał ze swej zdobyczy<sup>295</sup>. Naprzeciw wyspy, już na lądzie stałym, jest przybytek Afrodyty, tzw. Migonitis [tj. Opiekunki Związku Miłosnego]. Cała okolica nosi miano Migonion [tj. Miejsca połączenia]. Przybytek wystawił podobno Aleksander.
- 2 Menelaos, zdobywszy Ilion, powrócił cało i zdrowo do domu dopiero w osiem lat po zburzeniu Troi. Z tego powodu wystawił posąg Tetydy i bogiń Praksydyk [tj. Mścicielek], tuż koło posągu [Afrodyty] Migonitis. Powyżej Migonion jest święta góra Dionizosa, tzw. Larysjon<sup>296</sup>. Z początkiem wiosny obchodzi się tu święta Dionizosa. O tym, co się tam dzieje, opowiadają różne szczegóły, ale również i to, że tam znajdują dojrzałe winne grono.
- 3 W lewo od Gytion, uszedłszy jakieś trzydzieści stadiów, ujrzymy na lądzie stałym mury tak zwanego Trinazosu. Mnie przynajmniej wydaje

<sup>294</sup> Po zabiciu matki swej, Klitajmestry, i jej kochanka, Ajgistosa, jako po wypełnieniu obowiązku pomsty za śmierć ojca swego Agamemnona, z ręki tej pary, Orestes jednakże doznał prześladowania ze strony erynij, bóstw karzących zbrodnie w rodzinie. Od tego szału nie mógł się długo uwolnić, aż doznał oczyszczenia przez sąd Areopagu w Atenach. Tu mamy inny przekaz.

<sup>295</sup> Aluzja do miejsca *Iliady* III 443—445. Niektórzy identyfikują wyspę Kranæ z wyspą Heleny u wybrzeży Attyki, na północny wschód od Sunionu, zob. Pauz. I 35,1.

<sup>296</sup> Laryston, miejscowość położona na wzgórzu, poświęcona była kultowi Dionizosa i bogiń Mścicielek. U stóp wzgórza odnaleziono skalną niszę z kamiennym ołtarzem poświęconym Zeusowi. Ołtarz ten uważano za kamień, na którym Orestes został uzdrowiony ze swego gniewu na matkę. *B.F.*

się, że był to raczej zameczek niż miasto. Nazwę otrzymał chyba od wysepek, które tu leżą naprzeciw lądu stałego w liczbie trzech. Uszedłszy zaś z osiemdziesiąt stadiów naprzód od Trinazosu, ujrzymy szczątki, pozostałe po Helosie.

4 Za nim zaś, jeśli ujdiesz naprzód trzydzieści stadiów, leży nad morzem miasto Akriaj. Godna jest tam widzenia świątynia Matki bogów i posąg jej z kamienia. Mieszkańcy Akriów powiadają, że to posąg tej bogini najstarszy jest ze wszystkich, ile ich tylko posiadają przybytki peloponeskie. Bo mieszkańcy Magnezji, którzy zamieszkują północne stoki Sipylosu<sup>297</sup>, mają najstarszy ze wszystkich w ogóle posąg Matki bogów na skale Koddinosa. Miał ją wykonać, wedle przekazu mieszkańców Magnezji, Broteas, syn Tantala.

5 Mieszkańcy Akriaj wydali również jednego olimpijczyka, nazwiskiem Nikokles, który w czasie dwu olimpiad odniósł pięć zwycięstw w biegu. Wzniesiono mu pomnik nagrobny między gimnazjonem a murem portowym.

6 Od morza idąc w górę, ujrzymy Gerontraj, oddalone od Akriów o sto dwadzieścia stadiów. To miasto było zamieszkałe przed przybyciem Heraklidów na Peloponez, lecz Dorowie, w których posiadaniu był Lacedemon, zburzyli je. Wypędziwszy z Gerontraj Achajów, osadzili swoich kolonistów. Za moich czasów jest już to miasto częścią posiadłości Eleuterolakonów. Przy drodze, która prowadzi z Akriów do Gerontrów, znajduje się miejscowość tzw. Palaja kome [tj. Starawieś]. W samych zaś Gerontrach jest świątynia Aresa i gaj.

7 Obchodzą święta ku czci tego boga co rok, lecz w czasie tych świąt kobietom wstęp do gaju jest wzbroniony. Dokoła agory mają źródła wody do picia. Na akropoli jest świątynia Apollona i wyrzeźbiona w kości słoniowej głowa posągu. Resztę posągu wraz z całą poprzednią świątynią zniszczył ogień.

<sup>297</sup> Sipylos, góra w Lidii, między dolnym biegiem rzeki Hermosu, a północno-wschodnim wybrzeżem Zatoki Hermejskiej. U stóp jej miał się znajdować grób Tantala i Niobe. Wg MEA, s. 795. Najstarszy posąg Matki Bogów jest wzmiankowany u Pauz. V 13,7 jako przybytek matki Plastene.

8 Marios, inna jeszcze osada Eleuterolakonów, oddalona jest od Gerontrów o sto stadiów. Tam znajduje się stary przybytek, wspólny wszystkich bogów, a w koło niego gaj bogaty w źródła. Również w świętym okręgu Artemidy są źródła. Marios posiada obfitość wód większą niż każda inna okolica. Powyżej osady jest wieś położona w głębi kraju, Glippia. Do drugiej wsi, Selinus, prowadzi także droga z Gerontraj długości dwudziestu stadiów.

9 Takie oto są miejscowości od Akriów w górę, tj. w głąb lądu. Natomiast w kierunku morza idąc od Akriaj, ujrzymy miasto Azopos, odległe od nich o sześćdziesiąt stadiów. W nim jest świątynia rzymskich cesarów i powyżej miasta tak około dwudziestu stadiów przybytek Asklepiosa. Bogu nadają przydomek Filolaosa [tj. Przyjaciela Ludu]. Te kości, które otaczają czcią w gimnazjone, chociaż są nadludzkiej wielkości, jednak to kości człowieka. Na akropolu wznosi się przybytek Ateny z przydomkiem Kiparysja [tj. Cyprysowa]. U stóp akropolu są szczątki miasta, zwanego miastem Achajów Parakiparysjów.

10 Jest w tej okolicy także przybytek Asklepiosa, odległy od Azopu o jakieś pięćdziesiąt stadiów. To miejsce i na nim przybytek Asklepiosa nazywają Hyperteletonem. Przylądek, wysunięty w morze, odległy jest od Azopu o dwieście stadiów. Nazywają go Onugnatos [tj. Szczeka Osła]. Tu jest przybytek Ateny, nie ma jednak posągu ani dachu. Podobno wystawił go Agamemnon. Jest też pomnik nagrobny Kinadosa. Był to sternik okrętu Menelaosa.

11 Za tym przylądkiem zatoczka zw. Bojatycką. A przy jej najgłębszym wygięciu miasto Bojaj. Założył je Bojos, jeden z Heraklidów; powiadają nawet, że ściągnął do tego miasta mężów z trzech miast, mianowicie z Etis, Afrodizjas i Side. Powiadają, że dwa z tych dawnych miast założył Eneasz<sup>298</sup> uciekający do Italii i przez wichry

<sup>298</sup> Eneasz, syn Anchizesa i Afrodyty, bohater trojański, najdzielniejszy po Hektorze, występuje w *Iliadzie*. Od jego syna Askaniusza lub Iulusa wyprowadza swe

zniesiony do tej zatoki. Etias miała być podobno córą Eneasza. Wedle miejscowego przekazu trzecie z tych miast zostało nazwane od Side, córki Danaosa.

12 A kiedy mieszkańcy tych miast otrzymali polecenie ich opuszczenia, szukali miejsca, gdzie powinni się osiedlić; otrzymali wyrocznie, że Artemida im pokaże, gdzie mają założyć siedziby. Wszedłszy na teren [późniejszego miasta], zauważyli zającą. Przyjęli więc zającą za przewodnika drogi. Gdy ten zanurzył się w gęstwinę mirtów, zakładają tam miasto, gdzie był ów gąszcz mirtowy. I wciąż jeszcze do dnia dzisiejszego tamto drzewo mirtowe. Artemidę zaś nazywają Sotejra [tj. Zbawicielką].

13 Świątynia Apollona wznosi się na agorze miasta Bojaj. W innym miejscu miasta są świątynie: Asklepiosa, Sarapisa i Izydy. Ruiny Etis odległe są od Bojaj nie więcej niż na siedem stadiów. Idąc do nich, napotkamy po lewej stronie drogi kamienny posąg Hermesa. Wśród ruin widoczny jest przybytek Asklepiosa i Hygei.

### Rozdział XXIII

1 Kytera leży naprzeciw Bojaj. Do Platanistus — w tym bowiem miejscu Kytera najmniej jest odległa od przylądka lądu stałego, zwanego Onugnatos — jest okrętem czterdzieści stadiów. Na Kyterze znajduje się przystań nadmorska, Skandėja. Miasto Kytera, idąc w górę (tj. w głąb wyspy) od Skandei, odległe jest o jakieś dziesięć stadiów od niej. Największą czcżą otaczają mieszkańcy miasta Kytery przybytek Uranii<sup>299</sup>. Jest to najstarszy z przybytków Afrodyty, jakie mają Hellenowie<sup>300</sup>. Posąg samej bogini jest uzbrojonym ksoanonem.

pochodzenie rzymski ród Juliuszów, którego najgenialniejszymi przedstawicielami byli Juliusz Cezar i cesarz August.

<sup>299</sup> tj. Niebiańska.

<sup>300</sup> Kult Afrodyty na wyspie Kyterze, położonej u południowo-wschodnich brzegów Lakonii, jest jeszcze pochodzenia fenickiego (Astarte) lub asyryjskiego (Mylitta), albo syryjskiego (Derketo), wg objaśnienia S. Hammera do Herodota I 105. W syryjskim mieście Askalonie zauważył Herodot świątynię Niebiańskiej Afrodyty. Jest to, wg informacji Herodota, najstarsza świątynia owej bogini. Świątynia na Cyprze została założona na jej wzór, a świątynię na Kyterze, znowu wg Herodota I 105,

2 Płynąc z Bojaj do przylądka Malea, zauważymy port zwany Nymfajon i posąg Posejdona w pozycji stojącej, oraz grotę tuż przy morzu, a w niej źródło ciepłej wody. Wielu ludzi mieszka wkoło, upłynawszy przylądek Malea i oddaliwszy się odeń o sto stadiów, nad morzem ujrzymy miejsce pozostające jeszcze w granicach Bojaj, a poświęcone Apollonowi, zwane Epidelion. Bowiem ksoanon, tj. posąg drewniany Apollona, który obecnie tam jest, był wystawiony naprzód na Delosie.

3 Delos była w swoim czasie targowiskiem całej Hellady i zdawała się zapewniać kupcom bezpieczeństwo dzięki opiece boga. Tymczasem Menofanes, jeden z wodzów Mitrydatesa, czy z własnej zuchwałości, czy na zlecenie Mitrydatesa — bo dla człowieka oglądającego się tylko za zyskiem sprawy boskie są na drugim miejscu po korzyści materialnej —

4 ten więc Menofanes — jako że wyspa Delos nie miała murów, a jej mieszkańcy broni — najechał ją trójrzędowcami, wyciął w pień zarówno przybyszów, którzy czasowo tu pozostawali, jak również stałych mieszkańców Delosu, przywłaszczył sobie olbrzymie sumy kupców oraz wszystkie dary wotywnie, wziął do niewoli wszystkie kobiety i dzieci, a miasto Delos zburzył aż do samego gruntu. W czasie pustoszenia i grabieży Delosu jeden z barbarzyńców dopuścił się zuchwałego czynu wobec bóstwa, wrzuciwszy ksoanon do morza. Burza morska porwała je i wyniosła aż tutaj w okolice miasta Bojaj. I to miejsce z tego względu nazywają Epidelion.

5 Ale przed gniewem bożym nie uszedł ani Menofanes, ani sam Mitrydates. Oto skoro tylko Menofanes wypłynął na pełne morze po spustoszeniu Delosu, kupcy, którzy zbiegłszy z wyspy zaczęli się na okrętach, natychmiast go zatapiają. Mitrydatesa znacznie później po tych wypadkach zmusił bóg do zadania sobie śmierci własnoręcznie, mianowicie gdy po utracie władzy ścigany był przez Rzymian z miasta do miasta, a nawet, wedle pewnego przekazu, to on sam wyprosił sobie, jako łaskę, u pewnego żołnierza najemnego, że mu śmierć zadał<sup>301</sup>.

zbudowali Fenicjanie, pochodzący z tejże Syrii. Por. Pauz. I 14,7. Posąg Afrodyty w zbroi zob. Pauz. III 15,10.

<sup>301</sup> Mitrydates VI, Eupator, zw. Wielkim, król Pontu (120-63 p.n.e.), zacięty wróg Rzymu, o niezwykłych talentach wojskowych, zagrażał silnie państwu rzymskiemu. Trzy wojny z nim stoczyli Rzymianie: I w 89 — 84; II w 82 — 80; III w 74—

6 To więc zdarzyło się tym, którzy dopuścili się zniewagi bóstwa. Sąsiadem miasta Bojaj jest Epidauros Limer<sup>302</sup>, oddalony od Epidelion tak o dwieście stadiów. Podobno nie jest to kolonia Lacedemonu, lecz mieszkańców Epidauru w Argolidzie. Ci, płynąc na Kos<sup>303</sup> jako delegacja Epidauru do Asklepiosa, przybili w tym miejscu do brzegu Lakonii. Na skutek widzeń sennych, jakie otrzymali, już tu pozostali i osiedlili się.

7 Wedle ustnego podania, oto oni z domu, z Epidauru zabrali z sobą węża. Ten wąż uszedł 7 okrętu. Uszedłszy, zniknął gdzieś pod ziemią w pobliżu morza. Wtedy żeglujący na okręcie uznali, na podstawie wieszczych widzeń sennych i na podstawie tego znaku z wężem, że tu powinni pozostać i osiedlić się. I tam, gdzie pod ziemią zniknął wąż, tam są ołtarze Asklepiosa i rosną wkoło oliwki.

8 Jeśli ująć ze dwa stadia na prawo, ujrzymy tzw. wodę Inony<sup>304</sup>. Jest

64. W r. 63 p.n.e. opuszczony przez wszystkich popełnił samobójstwo (MEA, s. 571) w sposób powyżej opisany przez Pauzanasza, gdyż trucizna nie poskutkowała. Zdobycie Delosu przez flotę Mitrydatesa w czasie jego jazdy do Aten nastąpiło w r. 88 p.n.e. Dowódcę floty nazywa Appian (*Mitryd.* 28; *Plut. Sul.* 11) Archelaosem, a nie Menofanesem. Ten ostatni nie od razu został ukarany przez bóstwo, jak utrzymuje Pauzanasz. Był jeszcze około 20 lat w służbie u Mitrydata. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 859.

<sup>302</sup> Limer, tj. Głodowa, z powodu słabej urodzajności okolicy; jest to jedno z wyjaśnień. Inne traktuje Limer jako obfitująca w porty. Wg Hitziga-Blumnera, t. I, s. 859.

<sup>303</sup> Kos, wyspa szczególnie poświęcona Asklepiosowi. Odkryto tam resztki trzech sanktuariów bóstwa. Mim IV Herondasa odbywa się w sanktuarium Asklepiosa na Kos.

<sup>304</sup> Ino, druga żona Atamasa, króla Beocji. Była córą Kadmosa, założyciela Teb. Zazdrosna o dzieci z pierwszego małżeństwa Atamasa, po zmarłej Nefeli, chciała je zabić, ale matka zesłała złotego baranka, na którym siadłszy dzieci odleciały. Helia spadła do morza, które od jej imienia zostało nazwane Hellespontem, a Fryksos doleciał do Kolchidy. Runo złotego baranka stało się z kolei podniętą do wyprawy Argonautów. Później, po śmierci Semeli, Ino jako siostra Semeli skłoniła Atamasa do przyjęcia Dionizosa do ich domu i wychowywała razem z synami: Learchosem i Melikertesem. Hera zazdrosna o utrzymanie przy życiu Dionizosa, owocu miłości Zeusa i Semeli, poraziła oboje małżonków szalem, w którym zamordowali własne dzieci. Ino z trupem Melikertesem skoczyła do morza, gdzie przez bóstwa morskie została zamieniona w nereidę, Leukoteę, a syn w Palajmona. Są odtąd pomocą dla żeglarzy w czasie burz. W Rzymie Leukotea czczona była jako wzór Mater Matuta, której świątynia znajdowała się na Forum Boarium, a Palajmona identyfikowano z bogiem Portunus, opiekunem portów. Wg Grimala, s. 262.

to jezioro co do wielkości szczupłe, raczej idzie w głąb ziemi. Do tej wody wrzuca się w czasie święta Inony mączne placki. Jeśli ktoś wrzuci placki i woda je przyjmie, to dla niego dobrym jest znakiem; jeśli je woda wyniesie na posierzchnię, to uznane bywa za znak niepomyślny.

9 Tę samą moc wieszczą posiadają kratery Etny. Mianowicie, ludzie wrzucają do nich przedmioty wykonane ze złota i srebra, a także zwierzęta ofiarne. Jeśli ogień je schwyci i strawi, ludzie cieszą się jakby dobrym znakiem; jeśli zaś ogień wypchnie wrzucone przedmioty, sądzą, że to będzie nieszczęściem dla tego, kto wrzucił.

10 Przy drodze wiodącej z miasta Bojaj do Epidauru-Limery stoi przybytek Artemidy Limnatis<sup>305</sup> [tj. Błotnej], już na terenie Epidauru Limery. Samo miasto [tj. Epidauros-Limera] znajduje się niedaleko od morza i położone jest na wysokim miejscu. Godne tam są widzenia: przybytek Afrodyty, przybytek Asklepiosa i jego kamienny posąg w postawie stojącej; na akropoli zaś świątynia Ateny, przed portem natomiast świątynia Zeusa z przydomkiem Sotera [tj. Zbawcy].

11 Przylądek wybiega w morze pod samym miastem. Zwie się Minoa. Zatoka niczym się nie wyróżnia od innych w Lakonii zatoczek morskich. Jedyne brzeg morza tę niezwykłość posiada, iż pełen jest kamieni dość pięknego kształtu oraz wszelakich kolorów.

## Rozdział XXIV

1 O sto stadiów od Epidauru oddalone jest Zaraks. Miejsce zresztą ma dobrą przystań, ale jak żadne z miast Eleuterolakonów największym uległo niepowodzeniom. Bo nawet Kleonimos<sup>306</sup>, syn Kleomenesa, a wnuk Agezypolisa, to jedno tylko spośród miast lakońskich zniszczył doszczętnie. O Kleonimie już gdzie indziej opowiedziałem<sup>307</sup>. W Zaraks nie ma niczego godnego widzenia,

<sup>305</sup> Zob. Pauz. II 7,6 i III 14,2. Można Limnatis tłumaczyć też jako Jeziorna.

<sup>306</sup> Pomyłka Pauzaniaza. Kleomenes, był synem Kleombrota. Agezypolis to imię jego brata, a także stryja. Zob. Pauz. III 6,1 — 2; I 13,4. Zob. Frazer, t. III, s. 390 do 24,1.

<sup>307</sup> tzn. w III 6,2.

prócz świątyni Apollona i posągu boga z kitarą w ręku, stojących w samym końcu portu.

2 Gdy pójdziesz z Zaraksu brzegiem morza jakieś sześć stadiów, a stąd zawrócisz w głąb lądu, i znowu ujdiesz jakieś dziesięć stadiów, zobaczysz ruiny miasta Kyfant, a wśród nich grootę poświęconą Asklepiosowi oraz jego posąg z kamienia. Jest tu także krynica zimnej wody, bijąca ze skały. Opowiadają, że to Atalanta dręczona pragnieniem w czasie polowania uderzyła oszczepem w skałę<sup>308</sup> i tak wypłynęła woda.

3 Brazyaj<sup>309</sup> są tutaj ostatnim osiedlem Eleuterolakonów nad morzem; od Kyfant odległe o dwieście stadiów żeglugi. Miejscowi ludzie powiadają — choć nikt spośród Hellenów tego przekazu nie potwierdzą — że jakoby Semela urodziła tu dziecię Zeusa, lecz przyłapana przez Kadmosa, została razem z synkiem Dionizosem wrzucona do skrzynki. Burza morska miała tę skrzynię wyrzucić na brzeg Brazyaj, mieszkańcy, jak mówią, znaleźli Semele, wprawdzie już nieżywą, pochowali ją okazale, a Dionizosa wychowali.

4 Z tego względu swe miasto, dotychczas nazywane Orejataj, przemianowali na Brazyaj z powodu wyrzucenia na ich ziemię skrzyni. Podobnie i dziś o przedmiotach wyrzuconych przez burzę na brzeg, powszechnie mówi się, że są wyrzygane przez fale — ἐκβεβράσθαι — na brzeg. Mieszkańcy Brazyaj i to jeszcze dodają, że do ich kraju przybyła Ino<sup>310</sup> w czasie swej tułaczki, a przybywszy zechciała być piastunką Dionizosa. I jeszcze dotychczas pokazują grootę, gdzie Ino wychowywała Dionizosa. Całą tę równinę nazywają ogrodem Dionizosa.

5 Tu są przybytki: jeden Asklepiosa, drugi — Achillesa, i corocznie obchodzi się tu święta ku czci Achillesa. W Brazyaj jest także mały przylądek, łagodnie zstępujący w morze, a na nim stoją postacie z brązu nie większe niż na stopę, mające czapki na głowach; nie wiem, czy uważa się je tu za Dioskurów, czy zakorybantów<sup>311</sup>. Są trzej, czwarty posąg Ateny.

<sup>308</sup> Zob. Pauz. IV 36,7.

<sup>309</sup> U innych starożytnych pisarzy występuje jako Prazyaj, zob. Tuk. II 56; VI 105; VII 18; Arystofanes, *Ejrene*, w. 242; Polib. IV 36 itd.

<sup>310</sup> Ten wariant legendy o Ino zob. Pauz. III 19,3 i przyp. 261.

<sup>311</sup> Korybanci, orszak matki bogów, Kybele (w liczbie 9). Wykonywali na jej cześć taniec orgiastyczny przy wtórze bębenków, cymbałów, fletów.



6 W prawo od Gytion jest Las<sup>312</sup>, od morza odległe o dziesięć stadiów, od Gytionu zaś o czterdzieści. Zajmuje teraz, jako teren mieszkalny, przestrzeń między tymi trzema górami: tzw. Ilionem, Azją i Knakadionem. Ongiś położone było na szczycie góry Azja; do dnia dzisiejszego są tu jeszcze ruiny dawnego miasta, a przed murami posąg Heraklesa i pomnik zwycięstwa nad Macedończykami. Był to oddział wojska Filipa<sup>313</sup> w czasie jego napaści na Lakonię; oderwał się od innych formacji i grabił osiedla nadmorskie Lakonii.

7 Wśród ruin jest świątynia Ateny z przydomkiem Azja. Wystawili ją podobno Polideukes i Kastor<sup>314</sup> po szczęśliwym powrocie z Kolchidy. Bo i Kolchowicze mieli jakoby przybytek Ateny Azja<sup>315</sup>. Że w wyprawie Jazona wzięli udział synowie Tyndareosa, to wiem na pewno. Natomiast wiadomość o istnieniu kultu Ateny Azja u Kolchów podaję tylko na rachunek przekazu lacedemońskiego. Blisko miasta, dziś zamieszkałego, jest źródło, z powodu barwy wody zwane Galakó [tj. Mleczne], a przed źródłem jest gimnazjon. Tam stoi archaiczny posąg Hermesa.

8 Spośród gór, to na Ilionie jest świątynia Dionizosa, a na samym jej szczycie świątynia Asklepiosa; a na Knakadionie — Apollona tzw. Karnejos. Uszedłszy jakieś ze trzydzieści stadiów od Karnejosa, ujrzymy miejscowość Hypsoj już w granicach Sparty, a tam przybytek Asklepiosa i Artemidy z przydomkiem Dafnaja [tj. Laurowa].

9 Nad morzem na przylądku jest świątynia Artemidy Diktywny, jej co roku urządza się tu święta. Na lewo od tego przylądka uchodzi do morza rzeczka Smenos. Woda w niej tak smaczna do picia, jakiej nie dostarczy żadna inna rzeka. Źródła ma w górze Tajget. Przepływa obok miasta nie dalej, jak o pięć stadiów.

10 W miejscowości tzw. Arainon jest mogiła Łasa oraz jego posąg na pomniku nagrobnym. Ludzie miejscowi mówią, że ten Las jest zało-

<sup>312</sup> Wspomina o nim Homer w *Iliadzie* II 585.

<sup>313</sup> Filip II, król Macedonii: 359-336 p.n.e. ur. w r. 382.

<sup>314</sup> Dioskurami też zwani, oficjalnie synowie Tyndareosa, faktycznie Zeusa, bracia Heleny, żony Menelaosa, uczestnicy wyprawy Argonautów po złote runo.

<sup>315</sup> Przepuszczalnie od nazwy góry Azja, o której już była mowa.

życielem miasta i zginął podobno z ręki Achillesa. Ten zaś miał tu przybyć do ich kraju, aby zażądać od Tyndareosa Heleny za żonę. A prawdę mówiąc, to Patrokles jest tym, który zabił Lasa. Mianowicie, to Patrokles ubiegał się o rękę Heleny. Ale okoliczność, że między zalotnikami Heleny w *Katalogu niewiast* nie jest wymieniony Achilles, nie może stanowić jeszcze dowodu, że Achilles nie ubiegał się istotnie o Helenę.

11 Natomiast Homer na początku swego poematu<sup>316</sup> podał, że Achilles zjawił się pod Troją z samej życzliwości dla synów Atreusa, a nie dlatego, żeby się czuł związany względem Tyndareosa jakąś przysięgą. W części zaś poematu, poświęconej igrzyskom, wkłada w usta Antylocha<sup>317</sup> zdanie, iż Odys jest starszy od niego o całe pokolenie, a znowu samemu Odysowi każe opowiadać u Alkinoosa<sup>318</sup> o pobycie swym w Hadesie, między innymi także i o tym, że chciał zobaczyć tam Tezeusza i Pejritusa, mężów, którzy żyli wcześniej od niego. A przecież wiemy, że to Tezeusz porwał Helenę. W ten sposób nie można w żadnym wypadku przyjąć, żeby Achilles był zalotnikiem Heleny.

## Rozdział XXV

1 Uszedłszy nieco naprzód od tego pomnika, ujrzymy wpadającą do morza rzeczkę. Miano jej Skyras. Pozostawała bezimienna, aż Pyrros, syn Achillesa, wpłynął na nią z okrętami, jadąc ze Skiros na ślub z Hermioną<sup>319</sup>. Jeśli przejdiesz tę rzeczkę, ujrzysz stary przybytek... nieco oddalony od ołtarza Zeusa. W odległości czterdziestu stadiów od rzeczki leży Pyrrichos, już w śródlądziu.

2 Jedni powiadają, że miasto otrzymało nazwę od Pyrrosa, syna Achillesa. Inni znowu są zdania, że istniał jakiś bóg Pyrrichos, jeden

<sup>316</sup> *Iliada* I 158.

<sup>317</sup> *Iliada* XXIII 790.

<sup>318</sup> *Odyseja* XI 630.

<sup>319</sup> Hermiona, córka Menelaosa i Heleny. Pyrros, zwany częściej Neoptolemem, por. Pauz. I 11,1 i I 33,8. Na początku IV ks. *Odysei* jest wzmianka o tym weselu.

z tzw. kuretów<sup>320</sup>. Niektórzy znowu twierdzą, że z Malei przybył Sylen<sup>321</sup> i tu zamieszkał. Że Sylen wychował się w Malei, to poświadczają następujące słowa z pieśni Pindara<sup>322</sup>:

Namiętny tancerz Sylenos, małżonek nimfy Nais,  
którego góra Malei wypiastrowała.

Natomiast, że Sylen miał jeszcze imię Pyrrichos, tego już Pindar nie powiedział, ale tak podają mieszkańcy Malei.

- 3 W Pyrrichos na agorze jest studnia. Mieszkańcy sądzą, że to podarek dla nich ze strony Sylena. Cierpieliby niewątpliwie dotkliwy brak wody, gdyby ta studnia wyschła. W tej okolicy mają mieszkańcy Pyrrichos następujące przybytki: Artemidy z przydomkiem Astrateja [tj. Zwolnionej od Służby Wojskowej], ponieważ tu Amazonki ustały w swym pochodzie wojennym; oraz — Apollona Amazonios [tj. od Amazonek]. Posągi obojga bóstw to ksoana. Powiadają, że ufundowały je kobiety, przybyłe z Termodontu<sup>323</sup>.
- 4 Jeśli z Pyrrichos zejdziesz ku morzu, ujrzysz Teutrone. Za jej założyciela podają ludzie miejscowi Ateńczyka, Teutrasa. Z bogów czczą szczególnie Artemidę Issoria. Źródło mają imieniem Naja. Od Teutrone w odległości stu pięćdziesięciu stadiów wybiega w morze przylądek Tajnaron<sup>324</sup>. Ma dwa porty: jeden, tzw. port Achillesa,

<sup>320</sup> Kureci, kapłani kretańscy, którym bogini Rea powierzyła opiekę nad małym Zeusem, uratowawszy z rąk Kronosa i ukrywając go na Krecie. Hałaśliwą muzyką i tańcami zagłuszali płacz Zeusa — niemowlęcia. Temu tematowi poświęcił hymn do Zeusa Kallimach. Często utożsamiani z korybantami, frygijskimi kapłanami bogini Kybeli.

<sup>321</sup> Sylen, najstarszy z satyrów, piastun i wychowawca Dionizosa. Uchodził za syna boga pasterzy, arkadyjskiego Pana.

<sup>322</sup> Pindar, ff. 156 Schröder.

<sup>323</sup> tj. Amazonki. Wywodziły swój ród od Aresa i nimfy Harmonii. Zamieszkiwały okolice nad rzeką Termodont w Kapadocji (Azja Mn.), ze stolicą Temiskyra. Zob. Pauz. I 2,1. Rządziły się same, bez mężczyzn. Miały królowę. Dzieci płci męskiej oddawały ojcom, w swym królestwie zatrzymywały tylko dziewczynki; im obcinały prawą pierś, aby władały lepiej bronią (stąd wywiedziono nazwę ich, jako pozbawionych piersi). Zajmowały się przede wszystkim wojną. Walczyły z Atenami i z innymi ludami helleńskimi. Możliwe, iż tu Termodont oznacza rzekę nie w Kapadocji, lecz w Beocji, zob. Herod. IX 43.

<sup>324</sup> Zob. przyp. 288. *B.F.*

drugi — Psammaty<sup>325</sup>. Na samym cyplu przylądka jest świątynia podobna do groty. Przed nią stoi posąg Posejdona.

5 Niektórzy poeci helleńscy podają, jakoby Herakles wyprowadził tędy psa Hadesowego<sup>326</sup>, chociaż nie ma żadnego przejścia podziemnego przez grotę i niepodobna uznać za prawdopodobne, aby istniała jakaś podziemna siedziba bogów, w której gromadzą się dusze. Hekatajos z Miletu<sup>327</sup> znalazł wyjaśnienie, mogące uchodzić za prawdziwe. Oto, jego zdaniem, na przylądku Tajnaron żyła straszna żmija, nazywano ją psem Hadesowym, ponieważ każdy człowiek, który doznał jej ukąszenia, nieodwołalnie umierał od jadu natychmiast. Hekatajos więc utrzymywał, że Herakles tę żmiję zaciągnął przed Eurysteusa.

6 Natomiast Homer — on pierwszy nazwał „psem Hadesu”<sup>328</sup> tego potwora, którego wyniósł Herakles — ani nie nadał mu imienia, ani nie przedstawił jego wyglądu, a przecież to zrobił w wypadku Chimery<sup>329</sup>. Dopiero późniejsi poeci nadali mu imię Kerbera i czyniąc go podobnym pod wieloma względami do psa mówili, że ma trzy głowy. Tymczasem Homer w nie większym stopniu posłużył się podobieństwem do psa, który wszak jest przyjacielem człowieka, niż gdyby miał użyć miana „pies Hadesu” w stosunku do tworu, będącego żmiją.

7 Inne są jeszcze pamiątki wotywnie na Tajnaron: brązowy posąg Ariona Kitaroda<sup>330</sup> na delfinie. Herodot opowiedział w swym opisie Lidii tylko to, co usłyszał na temat Ariona i historii z delfinem. Natomiast

<sup>325</sup> Psamata była nereidą, która w związku z Hakiem urodziła syna Fokosa. Potem wyszła za mąż za Proteusa, króla Egiptu. Wg Grimala, s. 400.

<sup>326</sup> Zwanego Cerberem.

<sup>327</sup> Hekatajos z Miletu (ok. 550—ok. 479), logograf; tak nazywano najstarszych historyków. Napisał: *Genealogiaj*, *Gesperiodos*, tj. *Opis ziemi* i inne. Zachowane fragmenty.

<sup>328</sup> *Iliada* VIII 368; *Odyseja* XI 623.

<sup>329</sup> *Iliada* VI 181.

<sup>330</sup> Arion, według opowieści Herodota I 23 — 24, śpiewak i lutnista, twórca gatunku lirycznego dytyrambu, często bywał na dworze Periandra, tyrana Koryntu. Pojechawszy raz na występy artystyczne do Italii, powracał z Tarentu z wielkimi skarbami na okręcie korynckim. Na otwartym morzu żeglarze tego statku postanowili wrzucić go do wody i pościć jego skarby. Wówczas Arion wyraził prośbę, aby mu wolno było raz jeden zaśpiewać i skoczyć w toń. Gdy to uczynił, delfin podpłynął i zawiózł go do Koryntu, gdzie Periander ukarał nieuczciwych żeglarzy po ich powrocie.

ja sam na własne oczy widziałem tego delfina, który w Poroselene<sup>331</sup> wynagrodził chłopca za to, że go ocalił lecząc z ran zadanych przez rybaków; mianowicie posłuszny wołaniu chłopca nosił go na grzbiecie, ilekroć chłopiec<sup>332</sup> zechciał.

8 Jest również na Tajnaron źródło nie przedstawiające już dla nas dzisiaj niczego godnego uwagi. Dawniej tym, którzy w jego wodę spojrzeli, pozwalało podobno dojrzeć porty i okręty. Tę wodę pozbawiła już na zawsze zdolności odtwarzania takich widoków pewna kobieta, wyprawszy w niej brudne szaty.

9 O jakieś czterdzieści stadiów jazdy okrętem odległe jest od Tajnaron Kajnepolis [tj. Nowe Miasto]. Dawniej miało ono nazwę także Tajnaron. Jest tu megaron Demetry<sup>333</sup>, a nad morzem — świątynia Afrodyty i jej posąg z kamienia, w postawie stojącej. Stąd oddaliwszy się na jakieś trzydzieści stadiów, ujrzymy Tyrydes, przylądek Tajnaru, i ruiny miasta Hippola, a w nim przybytek Ateny Hippolaitis. Nieco dalej leży miasto Messa i port.

10 Z tego portu jest sto pięćdziesiąt stadiów do Ojtylos. Heros, od którego miasto otrzymało nazwę, pochodził z Argos; syn to Amfianaksa, wnuk Antymacha. Godny widzenia jest w Ojtylos przybytek Sarapisa, a na agorze ksoanon Apollona Karnejos.

## Rozdział XXVI

1 Długość drogi z Ojtylos do Talamaj wynosi około osiemdziesięciu stadiów; po drodze ujrzymy przybytek Inony i wyrocznię. Przepowiednie otrzymuje się w czasie snu. Bogini za pośrednictwem snów odsłania, czego pielgrzymi pragną się dowiedzieć. Posą-

<sup>331</sup> Poroselene jest wysepką między wyspą Lezbos a lądem Azji Mn. Tę opowieść o wdzięcznym delfinie przytacza Aelian, *Nat. anim.* II 6.

<sup>332</sup> Opowieść o przyjaźni chłopca z delfinem relacjonuje też Plin. *St., N.h.* IX 26 i Plin. *Mł. List* IX 33. O delfinie zaprzyjaźnionym z ludźmi mówi też Aulus Gellius, VI (VII) 8,4.

<sup>333</sup> Megaron, najdawniejszy typ budowli pałacowej greckiej, znany jest dobrze z okresu kultury mykeńskiej. Najstarsze pozostałości tego typu budowli, znane są

gi z brązu stoją w tej części przybytku, która nie ma dachu. Jeden posąg przedstawia Pazyfaę<sup>334</sup>, drugi — Heliosa. Posąg znajdujący się wewnątrz świątyni, jest słabo widoczny z powodu mnóstwa zasłaniających go wieńców. Powiadają, że i on jest brązowy. Ze świętego źródła bije woda smaczna do picia. Pazyfaę to przydomek Seleny, a nie bóstwo miejscowe.

2 W odległości dwunastu stadiów od Talamaj leży nad morzem miejscowość zwana Pefnos. Tuż przy brzegu jest wysepka, nie większa od wielkiego głazu, i ona także nosi miano Pefnos. Mieszkańcy Talamów twierdzą, że tu przyszli na świat Dioskurowie. Wiem, że o tym wspominał w swej pieśni także Alkman. Mieszkańcy Talamów przyznają jednak, że tu Dioskurowie się nie wychowywali, lecz że Hermes przeniósł ich do Pellany.

3 Na wysepce są również posągi Dioskurów z brązu, wielkości stopy, ustawione na wysepce pod gołym niebem. Tych posągów nie śmie naruszyć morze, choć w czasie zimy zalewa swą falą całą skałę. Tu jeszcze inny dziw występuje. Oto mrówki są tu bielsze niż zazwyczaj. Zdaniem Meseńczyków kraj ten należał ongiś do nich, tak że Dioskurowie, wedle ich mniemania, raczej do nich przynależą niż do Lacedemończyków.

4 W odległości dwudziestu stadiów od Pefnos leżą Leuktry. Z jakiego powodu nadano miastu nazwę Leuktra, nie wiem. Jeśli od Leukippa, syna Perieresa, jak utrzymują Meseńczycy, to ta wersja wydaje mi się pochodzić stąd, że w tej okolicy najczęściej z bogów czczą Asklepiosa, wywodząc jego synostwo od Arsinoi<sup>335</sup>, córki Leukippa. Stoją tam posągi z kamienia: Asklepiosa w jednym miejscu, Inony w innym.

z przełomu neolitu i brązu, z wybrzeża matoazjatyckiego (Troja I i II) oraz Tesalii. Jest to pomieszczenie prostokątne, poprzedzone otwartym kolumnowym przedsionkiem z wejściem do wnętrza, umieszczonym przy jednym z krótszych boków. W okresie między XII a VIII w. megaron przekształciło się w budowlę kultową, tworząc podstawowy typ świątyni greckiej, tzw. templum in antis. *B.F.*

<sup>334</sup> Pazyfaę, żona króla Minosa, córka boga słońca, Heliosa. Ale tu chyba nie o niej mowa, lecz o Pazyfaę, córce Atlasa, matce Ammona z woli Zeusa, względnie o Pazyfaę, a właściwie Kassandrze, córce Priama, która tu miała umrzeć.

<sup>335</sup> Zob. Pauz. II 26,7; IV 3,2, 31,12.

5 Wzniesiono tu świątynię i posąg Kassandrze, córce Priama, zwanej przez ludzi miejscowych Aleksandrą<sup>336</sup>. Są tu ksoana Apollona Karnejos w ten sam sposób wykonane, jak to przyjęte jest spośród Lacedemończyków u Spartan. Na akropolu jest przybytek i posąg Ateny. W Leuktrach znajduje się też świątynia i gaj Erosa. Woda porą zimową zalewa gaj. Ale liści, strąconych wiatrem na to miejsce z drzew, woda stąd nie unosi, nawet gdy silnie przybiera.

6 Co zaś nowego, wedle moich informacji, zdarzyło się współcześnie w pasie nadbrzeżnym ziemi należącej do Leuktrów<sup>337</sup>, opiszę z kolei. Oto wiatr zaniósł płomień do lasu i wiele drzew spłonęło. Kiedy ukazała się ziemia pozbawiona roślinności, znaleziono ustawiony posąg Zeusa Itomaty. To dla Meseńczyków stanowi dowód pierwotnej przynależności Leuktrów do Mesenii. Ale przecież nawet w wypadku, gdyby Leuktry należały od najdawniejszych czasów do terenów zamieszkanych przez Lacedemończyków, to przecież i tak mógł Zeus Itomata doznawać u nich czci.

7 Kardamyle, o której wspominał również Homer<sup>338</sup> w scenie składania obietnicy darów przez Agamemnona, jest lennikiem Lacedemończyków, zamieszkałych w Sparcie, odkąd cesarz August odciął ją od Mesenii. Kardamyle odległa jest od morza o osiem stadiów, od Leuktrów zaś o sześćdziesiąt. Niedaleko od brzegu jest tam święty okrąg cór Nereusa. Wieść ustna głosi, że wyszły na to miejsce z morza, aby ujrzeć Pyrrrosa, syna Achillea, gdy do Sparty jechał na ślub z Hermioną. W osiedlu jest przybytek Ateny, a także Apollon Karnejos, w stylu przyjętym powszechnie u Dorów.

8 Miasto nazywane w eposie Homera<sup>339</sup> Enope, zamieszkałe przez Meseńczyków, a należące do związku miast Eleuterolakonów, nazywają za naszych czasów Gerenią<sup>340</sup>. Wieść ustna głosi, że jest to miasto dzieciństwa Nestora. Inni znowu twierdzą, że on

<sup>336</sup> Zob. § 19,6.

<sup>337</sup> Wymienione przez Pauzanasza zabytki nie zostały dotychczas odkopane. *B.F.*

<sup>338</sup> *Iliada* IX 149 i 292; Herod. VIII 73.

<sup>339</sup> *Iliada* IX 150.

<sup>340</sup> Gerenia, miasteczko na południe od Sparty, ojczyzna Nestora, najstarszego z wodzów greckich pod Troją, bohatera *Iliady*. *B.F.*

tu tylko przybył, opuszczając strony ojczyste, gdy Pylos zdobywał Herakles.

9 Tu w Gerenii jest grobowy pomnik Machaona<sup>341</sup>, syna Asklepiosa i jego przybytek otoczony wielką czcią. U Machaona mogą ludzie doznawać uzdrowień od chorób. Święte miejsce nazywają Rodosem. Jest tam posąg Machaona z brązu, w pozycji stojącej. Na jego głowie spoczywa wieniec, który Meseńczycy nazywają w dialekcie miejscowym „kifos”. Twórca *Małej Iliady* podaje wiadomość, że Machaona zabił Eurypylos, syn Telefa.

10 Wedle moich informacji, jest to także istotnym powodem powstania obyczaju związanego ze świątynią Asklepiosa w Pergamie. Mianowicie, zaczyna się wprawdzie śpiewanie hymnów od wzmianki o Telefie<sup>342</sup>, ale dalej następuje w pieśni przemilczenie o Eurypyli. W ogóle w świątyni nie wolno wymieniać jego imienia, ponieważ oczywiście wiadomo, że był zabójcą Machaona. Podanie głosi, że kości Machaona ocalił Nestor. Podalejrios w czasie powrotu wojsk helleńskich, po zburzeniu Ilionu, zmylił kierunek żeglugi; podobno fale zniosły go aż na brzeg Syrnosu, na lądzie karyjskim; tu się osiedlił.

11 Do krainy gereńskiej należy jeszcze góra Kalation: na niej znajduje się przybytek Klai, obok którego jest święta grota, mająca wprawdzie ciasne wejście, ale wewnątrz godne obejrzenia. Idąc z Gerenii w górę jakby w głąb lądu, napotkamy w odległości trzydziestu stadiów Alagonię. To osiedle zaliczyłem już także do miast Eleuterolakonów. Godne są tu widzenia przybytki: Dionizosa oraz Artemidy.

<sup>341</sup> Machaon, brat Podalejriosa, syn Asklepiosa, brał razem z bratem udział w wojnie trojańskiej, lekarz, został zraniony strzałą Parysa (ks. XI *Iliady*) i zawieziony przez Nestora do jego namiotu, gdzie go opatrzyła branka Nestora, Hekamede. Został zabity przez Eurypylosa, syna Telefa, inni utrzymują, że przez Pentezyleę.

<sup>342</sup> Telefos, syn Heraklesa i Auge, król Myzji w Azji Mn.



# KSIĘGA SIÓDMA

## Rozdział 1

1 Kraina leżąca pomiędzy Elidą i Sykionią, a dochodząca do samego morza zwróconego ku wschodowi, za naszych czasów nazywana Achają od swych mieszkańców, ongiś nosiła miano Ajgialos<sup>2</sup>, a jej mieszkańcy Ajgialejs. Wedle legendy sykiońskiej ta nazwa pochodzi od Ajgialeusa, króla obecnej Sykionii. Inni znowu powiadają, że nazwa kraju pochodzi od rzeźby terenu, gdyż większa część tej ziemi stanowi brzeg morza, tj. ajgialos.

2 W jakiś czas później, po śmierci Hellena, reszta jego synów wypędza z Tesalii Ksutosa<sup>3</sup>, obwiniając go o skryte przywłaszczenie na swój prywatny użytek części ojcowizny. Zbiegł on wówczas do Aten i doznał zaszczytu otrzymania za żonę córki Erechteusa<sup>4</sup>. Miał z nią dwu synów: Achajosa oraz Iona. Po śmierci Erechteusa został powołany na rozjemcę między synami o dziedzictwo władzy. Ksutos przyznał władzę królewską najstarszemu, Kekropsowi. Wtedy reszta synów Erechteusa wypędza go z kraju.

3 Ksutos przybył do Ajgialosu. Tam zamieszkał i tam umarł. Spośród

<sup>1</sup> Księga VII podobna jest do IV, opisującej Mesenię, o tyle, że w obydwu tych regionach mało było zabytków do oglądania. Dlatego Pauzaniusz dał w tych dwu księgach bardzo długie wstępy historyczne; tu w ks. VII obejmujący więcej niż połowę księgi. Sięga on od dziejów mitycznych Achai aż do panowania cesarza Wespazjana (69—79). Szczególnie wyczerpująco została przedstawiona ostatnia wojna Związku Achajskiego przeciw Rzymowi (147/146 p.n.e.), co doprowadziło do podboju całej Grecji przez Rzym. W to opowiadanie historyczne (jest to tzw. logos) wplata Pauzaniusz opis godnych obejrzenia, głównych obiektów Jonii, być może ojczyzny Pauzanasza. Wg Meyera, s. 638.

<sup>2</sup> *Iliada* II 575: Ajgialeja.

<sup>3</sup> Według *Iona* Eurypidesa (w. 63) Ksutos był synem nie Hellena, lecz Eola, a ten z kolei synem Zeusa.

<sup>4</sup> Jej imię było Kreuza (*Ion* Eurypidesa, w. 10 i nn.).

jego synów, Achajos, ściągnawszy sprzymierzeńców z Ajgialosu i z Aten, wyruszył do Tesalii<sup>5</sup> i objął władzę należną mu po ojcu. A Ion<sup>6</sup> właśnie gromadził wojsko przeciw mieszkańcom Ajgialosu i przeciw ich królowi, Selinusowi. Wtedy Selinus zaproponował mu przez posłów rękę swej jedynej córki, Helike, oraz usynowienie jego samego z prawem dziedziczenia władzy królewskiej.

4 To wydało się Ionowi do przyjęcia. Po śmierci Selinusa objął władzę królewską nad Ajgialosem. Założył tam miasto Helike. Nazwał je tak od imienia swej żony. A wszystkich mieszkańców Ajgialosu od swego imienia nazwał Jonami. Właściwie nie nastąpiła tu zmiana nazwy, lecz jej rozszerzenie. Odtąd nazywali się bowiem Ajgialejs Jonami. Ale kraj w dalszym ciągu pozostał przy dawnej nazwie. Homer w swym katalogu sił Agamemnona zadowala się podaniem dawnej nazwy kraju. Po całym Ajgialosie i wokół szerokiej Heliki<sup>7</sup> ...

5 Wtedy właśnie, w czasie sprawowania władzy królewskiej w Ajgialosie przez Iona, wybuchła wojna między Atenami i Eleuzys. Ateńczycy powołali Iona na wodza swej armii. I tu w Attyce zaskoczyła go śmierć. W demie Potamos<sup>8</sup> jest grób Iona. Potomkowie Iona utrzymali władzę nad Jonami do chwili, kiedy ulegli przewadze wojennej Achajów i oni, i lud. Sami zaś Achajowie zostali w tymże czasie wyparci z Lacedemonu i Argosu przez Dorów.

6 Dzieje wojny między Jonami i Achajami oraz wszystkie wypadki, jakie zaszły między nimi, przedstawię za chwilę. Najpierw muszę wyjaśnić, dlaczego mieszkańcy Lacedemonu i Argosu byli jedynymi mieszkańcami Peloponezu, którzy otrzymali nazwę Achajów jeszcze przed powrotem na Peloponez Dorów. Archander i Architeles, synowie Achajosa<sup>9</sup>, przybyli do Argosu z Ftiotis. Przybywszy zostali zięciami Danaosa. Mianowicie Architeles pojął za żonę Automatę, Archander zaś Skaję. Jako dowód ich poprzedniego pobytu w Argosie służy i ta choćby

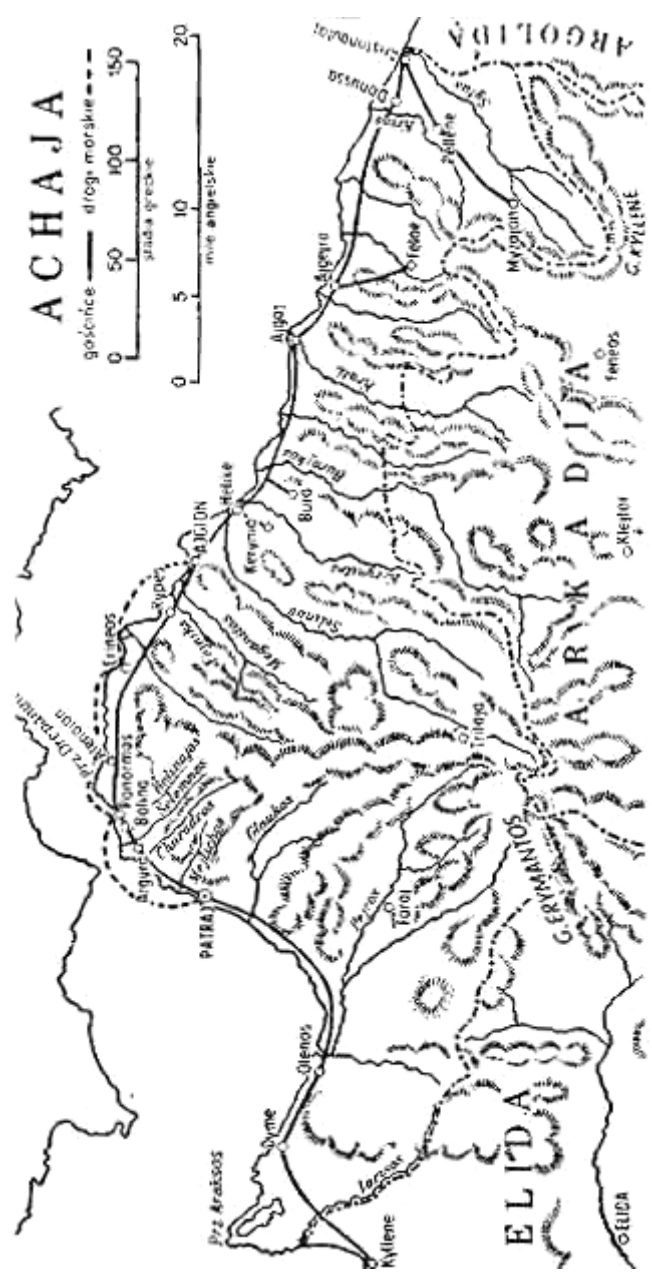
<sup>5</sup> Według innej znowu legendy Achajos został wypędzony z Aten z powodu jakiegoś przypadkowego zabójstwa i udał się do Lacedemonu. Wg Frazera, t. IV, s. 115, przyp. do I 3).

<sup>6</sup> Według legendy attyckiej Ion był synem Apollona i Kreuzy, córki Erechteusa.

<sup>7</sup> *Iliada* II 575.

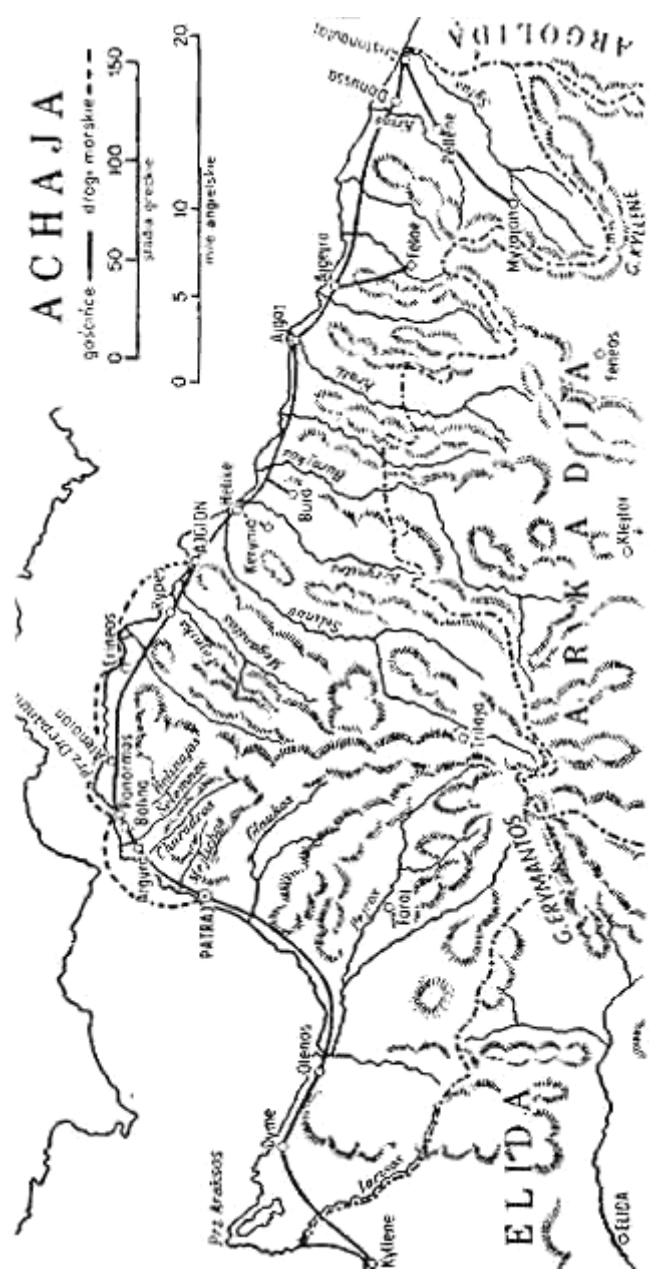
<sup>8</sup> Zob. Pauz. I 31,3.

<sup>9</sup> Zob. Pauz. II 6,5.



# ACHAJA

gosińce — drogi morskie - - -  
 0 50 100 150  
 miasta greckie  
 0 5 10 20  
 mile angielskie



okoliczność: Archander nadał swemu synowi imię Metanastes [tj. Przesiedleńca].

7 Kiedy synowie Achajosa umocnili swą władzę w Argosie i Lacedemonie, przyjęła się tam dla ludności przeważnie nazwa Achajów. To była nazwa dla obydwu krajów. Natomiast nazwa Danaów przysługiwała tylko Argiwoom. Otóż Achajowie, wypędzeni<sup>10</sup> przez Dorów z Argosu i z Lacedemonu, wysłali heroldów do Jonów z zapytaniem, czy król Tysamenos, syn Orestesa, i cały lud Achajów nie mogliby stać się współmieszkańcami ich kraju bez wojny? Królów Jonów przejął strach, żeby w wypadku wymieszania Jonów z przybyszami achajskimi nie został wybrany wspólnym królem Tysamenos ze względu na zacność moralną i sławę rodu.

8 Więc Jonowie odrzucili propozycje Achajów. Wyszli na spotkanie przybyszów z bronią w ręku. Tysamenos padł w walce. Achajowie zwyciężyli Jonów. Ci schronili się do Helike. Achajowie przystąpili do oblężenia. Wreszcie po kapitulacji Jonów Achajowie pozwolili im opuścić miasto. Zwłoki Tysamenosa pogrzebali Achajowie w Helike. Później Lacedemończycy na skutek upomnienia wyroczni delfickiej sprowadzają kości jego do Sparty. Jeszcze za moich czasów był tam grób Tysamenosa w miejscu, gdzie Lacedemończycy urządzają posiłki zw. Fejditia.

9 Jonowie powędrowali do Attyki. Ateńczycy oraz ich król Melantos syn Andropomposa, przyjęli ich na współmieszkańców. Zachowali bowiem we wdzięcznej pamięci Iona i jego czyny, których dokonał jako wódz Ateńczyków. Wieść ustna podaje, że motywem przyjęcia Jonów na współmieszkańców nie była ze strony Ateńczyków życzliwość względem nich, lecz potrzeba wzmocnienia sił wewnętrznych swego państwa. Mieli bowiem w podejrzeniu Dorów, że mogą ich zaatakować.

## Rozdział II

1 W kilka lat później Medon i Nejleus, najstarsi z synów Kodrosa<sup>11</sup>, pokłócili się o władzę. Nejleus utrzymywał, że nie może znieść nad sobą

<sup>10</sup> Zob. Pauz. II 18,8; II 38,1; III 1,5.

<sup>11</sup> Kodros, syn Melantosa, ostatni król Aten. Legenda opowiada o nim, że

władzy Medona, ponieważ Medon jest chromy na jedną nogę. Postanowili więc w tej sprawie odnieść się do wyroczni delfickiej. Pytia przyznała władzę królewską w Atenach Medonowi. W ten sposób Nejleusowi<sup>12</sup> i innym synom Kodrosa nie pozostało nic innego, jak pójść na obczyznę na osiedlenie i wziąć z sobą ochotników z Aten. Wśród członków wyprawy większość stanowili Jonowie.

2 To już trzecia z rzędu wyprawa z Hellady, podjęta pod królem z innego plemienia niż uczestnicy wyprawy. Najstarszą poprowadził Jolaos<sup>13</sup> z Teb, bratanek Heraklesa. Z Aten i z Tespiów na Sycylię. Na jedno pokolenie przed wypłynięciem Jonów z Aten poprowadził Lacedemończyków i Minyów<sup>14</sup>, wyrzuconych przez Pelazgów z Lemnosu, Tebańczyk Teras<sup>15</sup>, syn Autezjona, na wyspę, noszącą teraz nazwę od tego Terasa, a przedtem Kalliste.

3 W trzeciej, o której już wspomniałem, zostali postawieni na czele Jonów synowie Kodrosa, bez żadnej z nimi wspólnoty rodowej; byli bowiem jednej krwi z Meseńczykami z Pylosu po Kodrosie i Melantosie, natomiast po matce byli Ateńczykami. Oprócz Jonów wzięli udział w wyprawie następujący jeszcze Hellenowie. Oto grupa Teban razem z Filotasem, potomkiem Peneleosa. Oto Minyowie z Orchomenu, spokrewieni z synami Kodrosa. Wzięli też udział Fokijczycy z wszystkich swych osiedli z wyjątkiem Delf oraz Abantowie z Eubei.

4 Fokijczykom dali okręty do przeprawy morskiej Ateńczycy: Filogenes i Damon, synowie Euktemona. Sami również objęli nad nimi dowództwo w zakładaniu kolonii. Kiedy wszyscy uchodźcy przybili już do brzegu Azji, skierowali atak jedni tu, drudzy tam, na miasta nadmorskie. Nejleus i jego grupa na Milet.

5 Sami mieszkańcy Miletu taką o swych najdawniejszych dziejach przekazują legendę, Przez dwa pokolenia nazywała się ta okolica Anak-

w czasie oblężenia Aten przez Dorów (XI w. p.n.e.) poświęcił swe życie na zwycięstwo Aten. A mianowicie była przepowiednia, że Dorowie w tym tylko wypadku mieli zdobyć miasto, gdyby nie zabili Kodrosa. Na wieść o tym Kodros w przebraniu żebraka przedostał się do obozu Dorów, wywołał zajście wewnątrz obozu i zginął. W ten sposób ocalił Ateny.

<sup>12</sup> Por. Herod. I 145.

<sup>13</sup> O sardyńskiej wyprawie Jolasoa zob. Pauz. I 29,5; X 17,5.

<sup>14</sup> Zob. Herod. IV 145.

<sup>15</sup> Zob. Pauz. III 1,7; III 15,6.

toria, za panowania rdzennie miejscowego króla Anakta i Asteriosa, syna Anakta. Gdy Miletos przybył do brzegu z flotą Kreteńczyków, ta ziemia, a także samo miasto otrzymały od niego nową nazwę. Miletos przybył z Krety razem ze swym wojskiem, chroniąc się przed Minosem, synem Europy. A Karowie<sup>16</sup>, dotychczasowi mieszkańcy tej krainy, stali się z kolei współmieszkańcami Kreteńczyków.

6 Gdy Jonowie opanowali dawny Milet, wtedy całą ludność męską wybili co do nogi. Uratowali się tylko ci, którzy zdołali ująć w czasie zdobywania miasta. Żony i siostry wymordowanych poślubili zwycięzcy. Idąc do Didymów, możemy zauważyć na lewo od drogi, niedaleko już bram miejskich, grób Nejleusa. Przybytek Apollona<sup>17</sup> w Didymach i wyrocznia istniały przed przybyciem Jonów. A już znacznie dawniejszy od czasu ich przybycia jest kult Artemidy Efeskiej<sup>18</sup>.

7 Pindar<sup>19</sup> jednak nie wszystko dokładnie zbadał o bogini, jak mi się zdaje. Utrzymywał mianowicie, że zbudowały ten przybytek Amazonki, wyruszając na wyprawę przeciw Atenom i Tezeuszowi. A przecież te kobiety z Termodonu złożyły ofiary efeskiej bogini wówczas nie po raz pierwszy. Znały przybytek od dawna. Złożyły już ofiary bogini efeskiej, kiedy zdołały ująć przed Heraklesem; a jeszcze inne spośród nich skorzystały z jej azylu, kiedy jeszcze wcześniej uszły przed Dionizosem. A więc nie Amazonki wzniosły tę świątynię, lecz rdzennie miejscowy

<sup>16</sup> O Karach, jako pierwotnych mieszkańcach Miletu, mówi Homer w *Iliadzie* II 867.

<sup>17</sup> Jonowie przybyli na te tereny pod koniec II tysiąclecia p.n.e., przede wszystkim z Attyki i z Eubei. Opanowali wybrzeże Małej Azji między Zatoką Hermajską i Iazyjską zakładając miasta: Kladzomenaj, Erytraj, Teos, Lebedos, Kolofon, Efez, Priene, Myus nad ujściem Meandra oraz Milet. Twierdzenie Pauzanasza, że sanktuarium Apollona w Didymach pod Miletem istniało już przed przybyciem Jonów, świadczy, że zostało tam założone przez pierwszych przybyszów greckich, tj. przez kolonistów achajskich, w drugiej połowie II tysiąclecia. *B.F.*

<sup>18</sup> Kult greckiej Artemidy na terenie Efezu miał prawdopodobnie powiązania z wcześniejszymi kultami hetyckimi lub frygijskimi. Pierwsza świątynia Artemidy w Efezie, tzw. świątynia Krezusa, została wzniesiona w latach 580 — 560 przez Chersifrona z Krety i Metagenesa. Podpalona przez szaleńca Herostratosą w 356 r., już w 323 r. p.n.e. została odbudowana przez Dejnokratesa jako dipteros w stylu jońskim. *B.F.*

<sup>19</sup> Pindar fr. 174

Korezos i Efezos. Legenda czyni Efezosa synem rzeki Kaistros. To fundatorzy przybytku. Od Efezosa otrzymało także nazwę miasto Efez.

8 Mieszkańcami tego kraju byli wówczas: Lelegowie, plemienne należący do Karów, oraz w przeważającej ilości Lidowie. Wokół świątyni mieszkali także inni jeszcze ludzie, mianowicie potrzebujący azylu oraz kobiety z rodu Amazonek. Androklos, syn Kodrosa — jego wyznaczono królem Jonów przybyłych morzem do Efezu — wypędził stąd precz Lelegów i Lidów, zajmujących wyższą część miasta. Mieszkańcy przyświątynni nie mieli się czego bać. Tyle tylko, że musieli Jonom złożyć przysięgę lojalności oraz sami z kolei od nich ją otrzymali. I to już zabezpieczyło ich przed wojną. Androklos wyzuł ponadto Samijczyków z posiadania wyspy. Przez jakiś czas posiadali więc Efezyjczycy wyspę Samos i inne z nią sąsiadujące.

9 Kiedy jednak Samijczycy powrócili do swych dawnych siedzib, Androklos z kolei pomógł mieszkańcom Prieny w walce przeciw Karom. Hellenowie wyszli z bitwy zwycięsko. Ale Androklos padł na polu walki. Efezyjczycy zabrali z sobą ciało zmarłego Androklosa i pogrzebali w swej ziemi tam, gdzie pokazuje się jego grób do dnia dzisiejszego przy drodze wiodącej z przybytku, obok Olimpiejon, w kierunku bramy Magnezyjskiej. Na grobie stoi posąg mężczyzny w pełnym uzbrojeniu.

10 A Jonowie, którzy znowu zawędrowali na założenie kolonii do Myus i Prieny, i oni także wyzuli Karów z ich miast. Założycielem Myusu stał się syn Kodrosa, Kyaretos. Miasto Priena z mieszaną ludnością tebańsko-jońską miało założycieli w osobach Filotasa, potomka Peneleosa, i Ajpytosa, syna Nejleusa. Mieszkańcy Prieny, choć doznali wielu klęsk<sup>20</sup> od Persa Tabutesa, a później od miejscowego obywatela, Hierona, do dnia dzisiejszego wytrwali we wspólnocie jońskiej.

<sup>20</sup> Krezus, władca Lidii, rozpoczął wojnę z królem perskim Cyrusem w 550 r. W 546 r. Persowie zajęli Sardes, a następnie miasta greckie na wybrzeżu, m. in. Priene. Powstanie tych miast przeciw Persji spowodowało okres represji, zakończony zburzeniem Miletu w 494 r. p.n.e. i klęską całej Jonii. *B.F.*

11 Ludność Myusu z następującego zbiegu okoliczności musiała porzucić swe miasto. Na terenie należącym do Myusu wrzynała się w ląd zatoczka, którą rzeka Meander zamieniła w bagno przez zablokowanie mułem wejścia do morza. Kiedy woda morska straciła właściwe sobie zasolenie, wytworzyła się tak straszliwa masa komarów z tej stojącej wody, że zmusiła ludzi do opuszczenia miasta. Mieszkańcy Myusu uszli do Miletu, wioząc z sobą wszystkie swe ruchomości, a także posągi bogów. Za moich czasów nic już w mieście nie pozostało, prócz świątyni Dionizosa<sup>21</sup> z białego marmuru. Mieszkańcom Myusu zdarzyło się doznać tego samego, co mieszkańcom Atarneusu pod Pergamem.

### Rozdział III

1 Mieszkańcy Kolofonu uważają, że przybytek w Klaros<sup>22</sup> i wyrocznia tamtejsza istnieją od pradawnych czasów. Powiadają oto, że kiedy jeszcze ta ziemia była we władaniu Karów, przybyli tutaj jako pierwsi z Hellenów Kreteńczycy, mianowicie Rakios z całą grupą towarzyszy. Opanowali brzeg morski i mieli potężną flotę. Natomiast dużą część lądu posiadali jeszcze ciągle Karowie. Kiedy Tersander, syn Polinejkesa, i Argiwowie zdobyli Teby, wśród innych jeńców została wysłana do Apollona delfickiego także Manto. Jej ojca, Tejrezjasza, w czasie drogi zaskoczyła śmierć w Haliartii<sup>23</sup>.

2 Wyrocznia boga wysłała ich na założenie kolonii. Więc wsiedli na okręty i popłynęli do Azji. A kiedy znaleźli się w Klaros, wybiegli na ich spotkanie Kreteńczycy z bronią w ręku. Prowadzą do Rakiosa. On zaś dowiedziawszy się od Manto<sup>24</sup>, kim są i z jakiej przyczyny

<sup>21</sup> Wydarzenia, o których mówi Pauzaniusz, musiały rozegrać się najwcześniej w VI w. p.n.e., ponieważ świątynie z marmuru zaczęto wznosić dopiero w tym okresie. *B.F.*

<sup>22</sup> Pauzaniusz daje tu bardzo ważne świadectwo odnoszące się do kolonizacji wybrzeży Małej Azji przez Achajów jeszcze w okresie istnienia państwa kreteńskiego, tj. przed 1400 r. p.n.e. Wg jego świadectwa założycielką wyroczni przy świątyni Apollona w Klaros koło Kolofonu byłaby mieszkanka Beocji, wieszczka Manto. *B.F.*

<sup>23</sup> Haliartos, miasto w Beocji.

<sup>24</sup> Manto, zob. Pauz. IX 33,1 i nn.; odziedziczyła dar wieszczcy po ojcu, Tejrezjaszu, ślepym wrózu tebańskim.



przybyli, pojął Manto za małżonkę, a całą wyprawę osiedleńczą przyjął na współmieszkańców. Mopsos, syn Rakiosa i Manto, wypchnął do reszty Karów z tej ziemi.

3 Z kolei Jonowie [przybywszy tutaj] złożyli przysięgę lojalności w stosunku do Hellenów, zamieszkałych już w Kolofonie, i na równi z nimi stali się obywatelami miasta bez żadnych dodatkowych przywilejów. Władzę królewską nad Jonami objęli wodzowie: Damazyhton i Prometos, synowie Kodrosa. Później Prometos zabił brata i zbiegł na Naksos. Tamże zmarł. Jego zwłoki przewieziono do domu i tu przyjęli je synowie Damazyhtona. Miejsce, gdzie jest grób Prometosa, nosi nazwę Politejchides.

4 W jakich okolicznościach wypadło miastu Kolofon ulec wyludnieniu<sup>25</sup>, to już przedstawiłem przy sposobności opisu dziejów Lizymacha. Spośród Hellenów, którzy wylądowali w Efezie na osiedlenie, tylko Kolofonczycy podjęli walkę z Lizymachem i Macedonami. Grób poległych w walce Kolofonczyków oraz Smyrnejczyków ujrzysz, idąc do Klarosu, po lewej stronie drogi.

5 Miasto Lebedos zrównał z ziemią Lizymach tylko dlatego, aby przysporzyć ludności Efezowi. Ziemia Lebedosu jest zresztą wyjątkowo urodzajna i ma ciepłe źródła, najprzyjemniejsze i najliczniejsze spośród wszystkich tutejszych nadmorskich. Ogiś także miasto Lebedos zamieszkiwali Karowie. Aż wypędził ich stamtąd Andrajmon, syn Kodrosa, i Jonowie. Ma on grobowiec przy drodze wiodącej z Kolofonu, po lewej stronie, już po przejściu rzeki Kalaon.

6 Teos skolonizowali Minyowie z Orchomenu, przybyli tam z Atamasem. Powiadają, że ten Atamas<sup>26</sup> jest potomkiem Atamasa, syna

Ajolosa. I tam pomieszani byli z żywiołem helleńskim Karowie. Do Teosu wprowadził Jonów Apojkos, czwarty

z kolei potomek Melantosa. W stosunku do kolonistów z Orchomenu, jak i w stosunku do rdzennych mieszkańców Teosu nie podjął żadnych kroków zaczepnych. W niewiele lat później przybyli jeszcze uchodźcy

<sup>25</sup> Zob. Pauz. I 9,7.

<sup>26</sup> Zob. Pauz. I 24,2; I 44,7.

z Aten i z Beocji. Ateńczyków prowadził Damazos i Naoklos, synowie Kodrosa, Beotów Geres z Beocji. Te obydwie grupy przyjął Apojkos i mieszkańcy Teosu w poczet ludności miejscowej.

7 Erytrajczycy ongiś przybyli podobno z Krety, z Erytrosem, synem Radamantysa. Założycielem miasta ma więc być ów Erytros. Razem z Kreteńczykami mieszkali tu Likowie, Karowie, Pamfilowie. Z takich oto przyczyn. Likowie, bo byli spokrewnieni z Kreteńczykami; mianowicie Likowie<sup>27</sup> pochodzili pierwotnie z Krety, od tych jej mieszkańców, którzy uszli razem z Sarpedonem. Karowie, bo łączyła ich z dawnien dawna przyjaźń z Minosem. Pamfilowie, ponieważ i oni mieli w sobie krew helleńską, jako pochodzący od tych Hellenów, którzy po zdobyciu Ilionu tułali się z Kalchasem. Taki, powyżej wymieniony, konglomerat ludnościowy przedstawiało miasto Erytraj jeszcze przed przybyciem Jonów. Wreszcie Kleopos, syn Kodrosa, zebrał ze wszystkich bez wyjątku miast jońskich tylu ludzi, ilu się tylko dało z każdego, oraz osiedlił w Erytrach, wcielając do ludności dotychczasowej.

8 Miasta Kladzomenaj i Fokaja przed przybyciem Jonów do Azji nie istniały jeszcze. Dopiero po przybyciu Jonów część ich po długim wałęsaniu się tu i tam przejęła od Kolofonczyków Parforosa na wodza i założyła miasto u stóp Idy. Wnet potem je porzuciła, powróciła znowu do Jonii i założyła Skypion na terytorium Kolofonu.

9 Wkrótce i stąd ustąpili. Bez żadnego znikąd nacisku. I zajęli terytorium, które posiadają po dzień dzisiejszy. Założyli tu na lądzie stałym miasto Kladzomenaj. Na wyspę przenieśli się dopiero w obawie przed Persami. Aleksander, syn Filipa, zamierzał z czasem zmienić Kladzomenaj w półwysep, projektując wykonanie nasypu między lądem stałym a wyspą. Większość ludności Kladzomen stanowią nie Jonowie, lecz wychodźcy z Kleonaj oraz z terenu Fliusu, którzy uszli ze swych miast po powrocie Dorów na Peloponez.

10 Mieszkańcy Fokai wywodzą się pierwotnie z Fokidy, leżącej u stóp Parnasu i do dnia dzisiejszego tak nazywanej. Oni to pod dowództwem

<sup>27</sup> Zob. Herod. I 173; VII 92.

Ateńczyków Filogenesa i Damona przeprawili się do Azji. Terytorium uzyskali nie wojną, lecz w drodze dobrowolnej zgody od mieszkańców Kyme. Kiedy Jonowie nie chcieli ich dopuścić do Związku Wszehjońskiego, zanim nie przyjmą królów z rodu Kodrosa, przyjmują od mieszkańców Erytraj i z Teosu: Deojtesa, Peryklosa i Abartosą.

#### Rozdział IV

1 Miasta jońskie na wyspach to: Samos powyżej Mykale oraz Chios naprzeciw (przylądka) Mimas. Azjos z Samosu, syn Amfiptolemosa, opowiada w swym poemacie epickim, że Fojniks z Perimedą, córą Ojneusa, miał córki: Astypalaję i Europę, że ze związku Posejdona z Astypalają urodził się syn Ankajos; że z kolei był on królem tzw. Lelegów; że Ankajos pojął za żonę córkę bóstwa rzeki Meander, Samie, oraz że z tego związku urodzili się: Perylaos, Enudos, Samos, Haliterses, a także córka Partenopa; zaś ze związku tejże Partenopy, córki Ankajosa, z Apollonem urodził się Likomedes.

2 Tyle poświadczył Azjos w swym poemacie. Ale ówczesni mieszkańcy wyspy raczej pod przemocą niż z życzliwości przyjęli Jonów na współmieszkańców. Wodzem Jonów był Prokles, syn Pityreusa, sam rodem z Epidauru, i wiódł także kolonistów przeważnie z Epidauru, którzy musieli ująć stamtąd przed Dejfontem i Argiwami. Ów Prokles pochodził od Iona, syna Ksutosa. Mieszkańcy Efezu pod dowództwem Androklosa urządzili zbrojną wyprawę przeciw Leogorosowi, synowi Proklesa, panującemu po ojcu na Samosie. Zwyciężyli go w bitwie. Samijczyków wypędzili z wyspy. Jako powód swej napaści podawali domniemane knowanie Samijczyków z Karami na niekorzyść Jonów.

3 Jedni spośród zbiegłych Samijczyków osiedlili się na trackiej wyspie, zwanej dotychczas Dardanią. Od chwili zaś osiedlenia się tu mieszkańców Samosu otrzymała nazwę Samotraki. Inna część mieszkańców Samosu razem z Leogorosem wzniosła mur obronny wokół Anai poło-

zonej naprzeciw Samosu, już na łądzie stałym. Po dziesięciu latach przeprawiła się na Samos, wypędziła Efezyjczyków i odzyskała wyspę.

4 Co do przybytku Hery na Samos<sup>28</sup>, to niektórzy powiadają, że wzniesił go Argonauci, a posąg przywieźli z Argosu<sup>29</sup>. Natomiast mieszkańcy Samosu utrzymują, że bogini urodziła się na wyspie nad rzeką Imbrazos, pod wierzbą, do dnia dzisiejszego rosnącą w świętym okręgu Hery. Jest to więc przybytek jeden z nastarszych. Szczególnie można o tym wnioskować z posągu. Mianowicie wykonał go Smilis<sup>30</sup>, syn Euklejdesa, z Eginy. Ów Smilis był współczesny Dedalowi, aczkolwiek nie dorównywał mu sławą.

5 Dedal<sup>31</sup>, rodowity Ateńczyk, pochodził z królewskiej krwi, tzw. Metionidów. Swym artystem, tułaczką życiową i nieszczęściami zyskał wyjątkowy rozgłos u wszystkich ludzi. Oto jego dzieje. Zabił syna siostry i świadom tego, co go czeka ze strony ojczystych praw, uszedł dobrowolnie do Minosa na Kretę. Tu wykonał posągi dla samego Minosa oraz dla jego córek, jak to podał Homer w *Iliadzie*<sup>32</sup>.

6 Uznany przez Minosa winnym nowego przestępstwa i wtrącony do

<sup>28</sup> Herajon leży na zachodnim wybrzeżu wyspy naprzeciw azjatyckiego przylądka Mykale. Wykopaliska Instytutu Niemieckiego pod kierunkiem Wieganda (1910 — 1914) i Buschora (od 1925) odsłoniły plan świątyni z okresu tyranii Polikratesa (537—522), dzieła Teodorosa i Rojkosa (zob. Pauz. ks. III, przyp. 145), dipteros 8x17 kolumn, spalonej przez Persów oraz tzw. wielką świątynię, na tym samym planie, którą zaczęto odbudowywać po wojnach perskich i nigdy nie ukończono. *B.F.*

<sup>29</sup> Kult Hery przywieźli na wyspę osadnicy jońscy. Cytowana przez Pauzaniusza opinia, że posąg przywieziono z Argos, nie ma, jak się wydaje, żadnych podstaw. *B.F.*

<sup>30</sup> Smilis, syn Euklejdesa, pochodził z Eginy, ale pracował na Samos. Pauzaniusz uważa go za współczesnego mitycznemu Dedalowi ateńskiemu. W rzeczywistości żył prawdopodobnie w końcu VII lub początku VI w., jako jeden z dedalidów (zob. Pauz. ks. II, przyp. 118). Rzeźbił w drzewie i kości słoniowej. *B.F.*

<sup>31</sup> Dedal z Aten, rzeźbiarz i genialny wynalazca, znany wyłącznie z przekazów literackich, postać, której istnienia nie daje się uchwycić historycznie. Wg tradycji pracował na Krecie i tam udoskonalił swój talent, działał także na Sycylii oraz w Egipcie. Dedala uważali Grecy za protoplastę rzeźbiarską i wyprowadzali od niego pierwszą archaiczną szkołę rzeźbiarską (zob. Pauz. ks. II, przyp. 118). *B.F.*

<sup>32</sup> *Iliada* XVIII 591.

więzienia razem z synem<sup>33</sup>, ucieka z Krety i przybywa do miasta sycylijskiego, Inykosu, na dwór Kokalosa. Stał się z kolei przyczyną wojny Sycylii z Kretą. Mianowicie Minos zażądał wydania Dedala, a Kokalos go nie odesłał. Przy tym swą sztuką zyskał tak wielki podziw ze strony cór Kokalosa, że nawet zamierzały zabić Minosa, aby się przypodobać Dedalowi. Jasne, że sława Dedala rozeszła się po całej Sycylii, a także

7 po przeważającej części Italii. Natomiast, Smilis, o ile nam wiadomo, nigdzie nie był za granicą z wyjątkiem Samosu i Elidy. W każdym razie na Samosie był on faktycznie i jest tym, który wykonał posąg Hery na Samos.

8 Ion<sup>34</sup>, poeta tragiczny, w swej historii podał, co następuje: Oto Posejdon przybył na wyspę zupełnie jeszcze nie zamieszkaną. Tu z pewną nimfą połączył się związkiem miłosnym. A gdy ona w czasie porodu wydawała straszliwe jęki, śnieg spadł z nieba na ziemię i od niego Posejdon nadał chłopcu imię Chios. I drugą jeszcze nimfę obdarzył swą miłością. A ta znowu urodziła mu synów: Agelosa i Melasa. Po pewnym czasie przybył jeszcze na Chios Ojnopion z Krety na okrętach. Towarzyszyli mu synowie: Talos, Euantes, Melas, Salagos, Atamas.

9 Za panowania Ojnopiona przybyli też na wyspę Karowie oraz Abantowie z Eubei. Władzę królewską po Ojnopionie i jego synach objął Amfiklos. Przybył z miasta Histiaja na Eubei, z polecenia wyroczni delfickiej. Hektor w czwartym pokoleniu po Amfiklosie — bo i on także objął władzę królewską — zwyciężył na drodze wojennej Abantów i Karów, mieszkańców wyspy. Jednych wyciął w czasie bitew, innych zmusił pod przysięgą do opuszczenia wyspy.

10 W ten sposób mieszkańcy Chiosu zakończyli wojny. Wtedy przyszło do głowy Hektorowi, że trzeba złożyć wspólne ofiary wraz z Jonami

<sup>33</sup> Ikar. Według innej znowu legendy Ikar zginął w drodze, wzniósłszy się zbyt wysoko na skrzydłach z wosku.

<sup>34</sup> Ion z Chios (V w. p.n.e.), poeta i działacz polityczny w Atenach, autor traktatu *Epidemiaj*. Jego pobyt w Atenach przypada na lata około 452. W czasie wojny samijskiej 441/440 p.n.e. przebywał na Chios, gdzie spotkał Sofoklesa jako stratega. Pisał dytyramby ku czci Dionizosa, tragedie, peany ku czci Apollona, hymny, elegie itd.; tragediopisarz, liryk, filozof. Zachowały się fragmenty. Owe *Epidemiaj* są to wspomnienia z różnych podróży i ze spotkań ze słynnymi ludźmi, np. z Peryklosem w czasie wojny samijskiej, z Sofoklosem, Kimonem, Temistoklosem.

w Panjonion<sup>35</sup>. Ion mówi dalej, że Hektor otrzymał od Związku Jonów trójnóg jako nagrodę za waleczność. Tyle znalazłem, u Iona o dziejach Chiosu. Jednego tylko nie przekazał, z jakiej przyczyny mieszkańcy Chiosu zaliczają się do Jonów.

## Rozdział V

1 Smyrna, jedno z dwunastu miast eolskich, położona była w tym miejscu, które do dnia dzisiejszego jeszcze nazywają Dawnym Miastem. Jonowie, przybywszy z Kolofonu, wyzuli Eolów z ich stanu posiadania i opanowali miasto. W czasach późniejszych Jonowie dopuścili mieszkańców Smyrny do udziału w naradach w Panjonion. Obecne miasto Smyrnę założył dopiero Aleksander, syn Filipa, pod wpływem widzenia sennego.

2 Legenda przekazuje, że Aleksander polował raz na górze Pagos. Po ukończeniu polowania miał zająć do przybytku bogiń Nemezyd<sup>36</sup>. Natrafił na źródło i platan przed przybytkiem, rosnący nad wodą. A kiedy zasnął pod platanem, miały mu się ukazać boginie Nemezydy i polecić mu założenie tutaj miasta i przesiedlenie Smyrnejczyków do tego miasta z poprzedniego. Więc mieszkańcy Smyrny ślą uroczyste poselstwo do Klarosu z zapytaniem, co w tych okolicznościach mają

3 czynić. Bóstwo taką im dało wyrocznie:

Trzykroć, czterokroć szczęśliwi ci będą mężowie,  
którzy osiadą w Pagos za świętym Meletem.

W ten sposób dali się przesiedlić dobrowolnie. A zamiast jednej Nemezydy czczą dwie. Za matkę ich podają Noc. Znowu Ateńczycy wymie-

<sup>35</sup> Była to świątynia dwunastu miast jońskich oraz Smyrny, wzniesiona na przylądku Mykale, poświęcona przez Jonów helikońskiemu Posejdonowi. Świącono też uroczystość ku jego czci, Panjonia. Zob. Herod. I 143 i 148.

<sup>36</sup> Nemezys, pierwotnie bóstwo pasterskie (Graves, 7,3; 32a), z czasem bogini sprawiedliwej zemsty, mieszkająca w attyckim mieście Ramnus; jako symbol ma w ręce gałąź jabłoni, w drugiej koło, a na głowie wieniec z jeleni, z jej pasa zwisa bicz. Córka Okeanosa, ukochana Zeusa. Jej dzieje przedstawia Pauzaniusz (I 33,2 — 3). Utożsamiana też z Mojżą. Była również czczona w Smyrnie; tam istniał właśnie kult dwu Nemezyd. Zob. Pauz. I 33,7; IX 35,6. Znano Nemezydy także w Aleksandrii. Użyte tu pluralis wskazuje na pochodzenie ze Smyrny.

nią Okeanosa jako ojca bogini Nemezydy, czczonej w Ramnus<sup>37</sup>.

4 Przypadła Jonom w udziale kraina o najwspanialszym klimacie<sup>38</sup>. Ma ona także święte przybytki takie, jakich nie ma nigdzie. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić święty przybytek bogini Efeskiej<sup>39</sup> z powodu wielkości i wszelkiego bogactwa. Dalej

dwa przybytki Apollona, co prawda, niewykończone: jeden w Branchidaj<sup>40</sup> na terenie należącym do Miletu, drugi w Klarosie na terenie Kolofonu<sup>41</sup>. Dwie inne świątynie spotkało spalenie przez Persów. Mianowicie świątynię Hery na Samos, a w Fokai świątynię Ateny<sup>42</sup>. Nawet strawione przez ogień przedstawiają obiekty godne podziwu.

5 Można doznać oczarowania na widok świątyni Heraklesa<sup>43</sup> w Erytraj i świątyni Ateny w Prienie<sup>44</sup>. Tej ostatniej — z powodu posągu;

<sup>37</sup> Zob. Pauz. ks. I, przyp. 486. *B.F.*

<sup>38</sup> Herodot, I 142, mówi: „Ci Jonowie, do których należy także Panjonion, pobudowali swe miasta w kraju z całego, znanego nam świata najpiękniejszym ze względu na klimat i temperaturę. Albowiem ani wyżej położone okolice nie działają zdrowotnie w tym samym stopniu, co Jonia, ani też niżej leżące... ile że jedne nękane są zimą i wilgocią, drugie gorącem i posuchą (przekł. S. Hammera, Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954).

<sup>39</sup> Przybytek bogini Efeskiej, zob. Pauz. IV 31,8 i przyp. 124.

<sup>40</sup> Branchos, ulubieniec Apollona, protoplasta rodu Branchidów, dziedzicznych kapłanów Apollona w świątyni i wyroczni Apollona w Didymach pod Miletem. Owe Didymy z biegiem czasu zaczęto nazywać — od nazwy tego rodu — też Branchidaj. Wyrocznia jest prawdopodobnie kreteńskiego pochodzenia; może orfickiego. Rozkwit wyroczni przypada na w. VI p.n.e. Cieszyła się wysokim autorytetem zarówno wśród Greków, jak barbarzyńców. Wojny perskie przyćmiły nieco ten rozkwit, skarby świątynne wywieziono w głąb Persji, świątynię zburzono. Odbudowana na wielką skalę. W czasach rzymskich cieszyła się opieką cesarów. Najwyższy kapłan co rok wybierany nosił miano profetes. Cezar Julian Apostata pełnił funkcję owego profetes w Didymach. Kazał wówczas zburzyć wszystkie kaplice chrześcijańskie zbudowane wokół świątyni. Wg RE III 1, szp. 809-813 (F. Cauer); Pauz. II 10,5; V 13,11; I 16,3; V 7,5 i in.

<sup>41</sup> Świątynia Apollona pod Miletem, tzw. Didymajon, pochodząca z pierwszej poł. VI w., została dwukrotnie spalona przez Persów. Odbudowana w latach 335 — 320 przez Dafnisa z Miletu jako dipteros w stylu jońskim, 10 x 21 kolumn. *B.F.*

<sup>42</sup> W Fokai świątynia Ateny, nie zachowana, Pauz. II 31,6.

<sup>43</sup> Świątynia Heraklesa w Erytraj została wzniesiona prawdopodobnie na przełomie VII i VI w. *B.F.*

<sup>44</sup> Peripteros joński 6x11 kolumn, dzieło Pyteosa z r. 335 p.n.e. *B.F.*

świątyni Heraklesa — z powodu jej starożytności. Tu sam posąg nie jest podobny ani do stylu posągów tzw. egineckich<sup>45</sup>, ani do najstarszych attyckich<sup>46</sup>. Jeśli coś innego przypomina, to chyba rzeźbę egipską<sup>47</sup>. Mianowicie jest to drewniana tratwa, a na niej płynie bóg z Tyru w Fenicji. Z jakiej jednak przyczyny, tego nie podają nawet sami mieszkańcy miasta Erytraj.

6 Legenda głosi, że gdy tratwa wpłynęła na morze Jonów, najpierw dobiła do przylądka tzw. Mesate. Jest on wprawdzie na lądzie stałym, ale w stosunku do płynących na wyspę Chios z portu miasta Erytraj, znajduje się akurat na połowie drogi. Gdy tratwa zatrzymała się przy samym przylądku, wtedy wiele trudu zużyli zarówno mieszkańcy miasta Erytraj, jak mieszkańcy Chiosu, gorliwie usiłujący i jedni, i drudzy przyciągnąć posąg do swego brzegu. Ale tratwa ani drgnęła. Dopiero pewien mieszkaniec miasta Erytraj, który żył z morza i z połowu ryb,

7 lecz na skutek choroby stracił wzrok, a nazywał się Formion, ten to rybak doznał w sennym widzeniu upomnienia, żeby kobiety z miasta Erytraj ostrzygły włosy, a mężczyźni splótlszy z tych włosów linę dopiero za jej pomocą przyciągnęli do siebie tratwę.

8 Jednakże obywatelki miasta nie chciały w ogóle słyszeć o podporządkowaniu się woli zjawy sennej. Dopiero kobiety trackiego pochodzenia wszystkie, ile ich tylko było w Erytraj, niewolne i te, które pędziły tam żywot wolny, ofiarowują swe włosy do ostrzyżenia. Na tym sznurze mieszkańcy miasta Erytraj przyciągnęli wreszcie tratwę do swego brzegu. Odtąd wstęp do świętego okręgu Heraklesa dozwolony jest spośród kobiet tylko Traczyńkom. A ten sznur z włosów przechowują ludzie miejscowi z wielką pieczołowitością do dnia dzisiejszego. Ciż sami opowiadają, że rybak przejrzał i do końca życia zachował już wzrok.

9 W Erytraj jest również świątynia Ateny Polias [tj. Opiekunki Miasta]. A w niej posąg tej bogini z drzewa, ogromny, w postawie siedzącej na tronie. Bogini w każdej ręce trzyma kądziel, a na głowie ma sklepienie

<sup>45</sup> Egina była w VI w. p.n.e. jednym z najczynniejszych ośrodków rzeźbiarskich Grecji. Przedstawicielami szkoły egineckiej byli: Smilis, Kallon, Onatas (zob. Pauz. ks. II, przyp. 259; ks. VII przyp. 30). *B.F.*

<sup>46</sup> Archaiczne rzeźby attyckie cechowała większa swoboda w ustawieniu postaci i umiejętności podchwytywania tematów z życia. *B.F.*

<sup>47</sup> Motyw postaci ludzkiej na tratwie jest nieznanym w ikonografii rzeźby greckiej, występuje natomiast często w drewnianej plastyce egipskiej, np. w formie modeli wkładanych do grobów. *B.F.*



niebieskie<sup>48</sup>. Że to robota Endojosa<sup>49</sup>, mogę wnioskować z różnych wskázówek, szczególnie jednak z analizy techniki wykonania posągu, a także z porównania tego posągu z posągami charyt i hor, które stoją przed wejściem do świątyni pod gołym niebem, a wykonane są z białego marmuru. Za moich już czasów mieszkańcy Smyrny wzniesli świątynię Asklepiosowi między górą Koryfe [tj. Szczytem], a częścią morza odciętą od dopływu innych wód.

10 Oprócz świątych przybytków i wspaniałego klimatu przedstawia Jonia jeszcze inne osobliwości, godne pisemnej wzmianki. Terytorium Efezu posiada rzekę Kenchrios, szczególną górę Pion i źródło Alitaję. Na terytorium Miletu jest źródło Biblidy<sup>50</sup>, której miłość na wszelkie sposoby opiewają poeci. Na terytorium Kolofonu należy wymienić wspaniałą gaj jesionowy, poświęcony Apollonowi, niedaleko od gaju rzekę Ales o najzimniejszej wodzie z rzek Jonii.

11 Miasto Lebedos ma kąpieliska, urzekające człowieka pięknem, a przy tym pożyteczne. Także miasto Teos ma tereny kąpielowe na przylądku Makria. Jedno kąpielisko to zagłębienie skalne, wypełniające się w czasie przypływu. Drugie zabudowane wspaniale i okazale. Miasto Kladzomenaj ma również tereny kąpielowe, nawiasem mówiąc poświęcone Agamemnonowi. Ma także grotę tzw. matki Pyrrosa. Ale istnieje tu poza tym legenda o pasterzu Pyrrosie.

12 Na terytorium należącym do miasta Erytraj, jest miejscowość Chalkis, od której trzecia z miejskich fyl otrzymała nazwę. Z tej Chalkidy wybiega w morze przylądek i na nim jest słone zdrojowisko, najbardziej lecznicze z jońskich kąpielisk. Miasto Smyrna posiada rzekę Meles o najpiękniejszej wodzie i grotę u jej źródeł, gdzie podobno Homer układał swoje poematy.

13 Wyspa Chios posiada grobowiec Ojnopiona<sup>51</sup>, godzien obejrzenia, oraz legendy o czynach Ojnopiona. Wyspa Samos ma na drodze do Herajonu grobowce Radiny i Leontichosa. Tu zwykle przychodzą modlić się ludzie udęczeni przez miłość. Ogólnie biorąc Jonia posiada mnóstwo osobliwości, niewiele mniej od osobliwości Hellady.

<sup>48</sup> Nakrycie głowy ozdobione przedstawieniem „sklepienia niebieskiego” miał także posąg *Afrodyty* z Sykionu (zob. Pauz. ks. II, przyp. 92). *B.F.*

<sup>49</sup> Zob. Pauz. ks. I, przyp. 396. *B.F.*

<sup>50</sup> Źródło Biblidy, zob. Pauz. VII 24,5.

<sup>51</sup> Zob. Pauz. VII 4,8.

## Rozdział VI

1 Po emigracji Jonów<sup>52</sup> Achajowie rozdzielili ich ziemię w drodze losowania między siebie i osiedlili się w ich miastach. A było tych miast dwanaście<sup>53</sup>, przynajmniej tych, które są znane wszystkim Hellenom. Oto one: Dyme, pierwsze od strony Elidy, za nim tuż Olenos, dalej Faraj i Triteja, i Rypes, i Ajgion, i Keryneja, i Bura, oprócz tych Helike, Ajgaj, Ajgejra, Pellene, ostatnie miasto przed granicą z Sykionią. W tych miastach osiedlili się Achajowie ze swymi królami. Przedtem zamieszkiwali je Jonowie.

2 Najpotężniejszymi władcami Achajów byli synowie Tysamenosa: Daimenes, Sparton, Tellis, Leontomenes. Natomiast Kometes, najstarszy z synów Tysamenosa, jeszcze przedtem przeprawił się na okrętach do Azji. Tamci w tym czasie panowali nad Achajami. Oprócz nich jeszcze Damazjas, syn Pentilosa, a wnuk Orestesa, kuzyn synów Tysamenosa ze strony ojca. Znaczenie równe temu, jakie posiadali wyżej wymienieni, uzyskali także Preugenes i jego syn imieniem Patreus, obaj Achajowie z Lacedemonu. Achajowie pozwolili im założyć miasto na swym terenie. Nadano mu nazwę od Patreusa.

3 Dzieje wojenne Achajów przedstawiają się następująco. W czasie wyprawy Agamemnona pod Ilion Achajowie, będąc mieszkańcami Lacedemonu i Argosu, stanowili trzon armii helleńskiej. Natomiast już podczas najazdu Kserksesa i Persów na Helladę nie wzięli Achajowie w sposób widoczny udziału ani w pochodzie Leonidasa na Termopile<sup>54</sup>, ani razem z Ateńczykami i Temistoklesem w bitwie morskiej u brzegów Eubei i pod Salaminą, a także nie wymieniają ich spisy sprzymierzeńców ani lakoński, ani attycki.

<sup>52</sup> Herodot, I 142, wylicza dwanaście miast Jonów: Milet, Myus, Priene, Efez, Kolofon, Lebedos, Teos, Kladzomeny, Pokaja, na Samosie, na Chios, Erytry.

<sup>53</sup> Tych samych dwanaście miast Achajów wylicza Herodot I 145, stawiając Patraj na miejscu Kerynei.

<sup>54</sup> Rok 480 p.n.e.

4 Uchylili się także od bitwy pod Platejami<sup>55</sup>. Jasne przecież, że w innym wypadku na darze wotywnym w Olimpu wśród innych Hellenów byłoby także wymienieni Achajowie. Wydaje mi się, że przez pozostanie w domu każdy z nich pragnął uratować swą ojczyznę. Przy tym dumni ze swych osiągnięć pod Troją uważali za niegodne siebie podlegać zwierzchnictwu Lacedemończyków, a więc Dorów. Te motywy ujawnili dopiero z biegiem czasu.

A gdy później Lacedemon popadł w konflikt zbrojny z Atenami<sup>56</sup>, Achajowie świadczyli gorliwą pomoc sojuszniczą miastu Patraj<sup>57</sup>. Niemniej przyjaźnie ustosunkowali się do Aten.

5 Co do wojen stoczonych później przez zjednoczonych Hellenów, to pod Chajroneą<sup>58</sup> wzięli udział w bitwie przeciw Filipowi i Macedonom. Natomiast nie wyruszyli do Tesalii na tzw. wojnę lamijską<sup>59</sup> z tej, jak powiadają, przyczyny, że jeszcze nie doszli do siebie po klęsce beockiej<sup>60</sup>. Pewien przewodnik miejscowy po mieście Patraj opowiadał mi, że spośród Achajów tylko jeden, mianowicie pięściarz Chilon, wziął udział w bitwie pod Lamią.

6 Sam wiem dobrze, że pewien Lidyjczyk, Adrastos walczył po stronie helleńskiej jako ochotnik, choć lidyjska wspólnota zachowała rezerwę. Brązowy posąg tego Adrastosa ustawili Lidowie przed świątynią perskiej Artemidy<sup>61</sup> w darze wotywnym i umieścili napis, że Adrastos zginął, walcząc przeciw Leonnatowi<sup>62</sup> w obronie Hellenów.

7 Wymarsz do Termopil<sup>63</sup> przeciw wojsku Galatów zlekceważyli nie

<sup>55</sup> Rok 479 p.n.e.

<sup>56</sup> Wojna peloponeska trwała od r. 431 p.n.e. do r. 404.

<sup>57</sup> W r. 419 p.n.e.

<sup>58</sup> W r. 338 p.n.e.

<sup>59</sup> W r. 323 p.n.e.

<sup>60</sup> Klęska beocka, tzn. bitwa pod Chajroneą.

<sup>61</sup> Artemida Efeska, przedstawiana jako bogini płodności, otaczana była w Lidii szczególnym kultem. *B.F.*

<sup>62</sup> Leonnatos z Pelli w Macedonii, ze straży przybocznej Filipa II, po śmierci Aleksandra W. otrzymał Frygię nad Hellespontem. W czasie wojny lamijskiej walczył po stronie Antypatra, władcy Macedonii, zginął w bitwie pod Lamią w r. 322 p.n.e. Wg MEA, s. 479.

<sup>63</sup> W r. 279 p.n.e.

tylko Achajowie, ale jednakowo wszyscy mieszkańcy Peloponezu. Ponieważ barbarzyńcy nie mieli okrętów, więc mieszkańcy Peloponezu nie spodziewali się z ich strony żadnego niebezpieczeństwa, jeśli tylko odgradzą murem Istmos Koryncki na przestrzeni między jednym morzem przy Lechajonie a drugim przy Kenchreaj.

8 Taka była wówczas postawa polityczna wszystkich mieszkańców Peloponezu. Kiedy jednak Galaci na okrętach w jakiś sposób przeprawili się do Azji<sup>64</sup>, tak się przedstawiał układ sił w Helladzie. Już żadne z miast helłeńskich nie było w stanie uzyskać hegemonii nad resztą. Lacedemończykom nie pozwoliły odzyskać dawnej świetności następujące wypadki: klęska pod Leuktrami<sup>65</sup>, powstanie ligi arkadyjskiej w Megalopolis<sup>66</sup>, wskrzeszone sąsiedztwo Meseńczyków<sup>67</sup>.

9 Teby zniszczył Aleksander tak doszczętnie, że choć w niewiele lat później Kassander przywrócił Tebańczykom ich ojczyznę<sup>68</sup>, to jednak nie byli już w stanie dźwignąć jej z upadku. A znowu Ateńczycy, wprawdzie popularni wśród Hellenów z powodu głównie ich ostatnich czynów wojennych, nie mogli się już odprężyć po zmaganiach z Macedonią.

## Rozdział VII

1 Ponieważ w owym czasie Hellenowie już nie stanowili żadnej wspólnoty, lecz każde miasto oddzielnie decydowało o sobie, Achajowie w tym stanie rzeczy gwałtownie wzrastali w siłę. Oto przez cały dotychczasowy okres swych dziejów miasta achajskie, z wyjątkiem Pelleny, wystrzegały się konsekwentnie ustroju tyrannicznego. Poza tym nie ucierpieli Achajowie w tym stopniu, jak reszta Hellenów, od klęsk wojny lub epidemii.

<sup>64</sup> W r. 278 p.n.e.: zajęli część Frygii.

<sup>65</sup> Leuktry w Beocji. W r. 371 p.n.e. Epaminondas, hegemon beocki, odniósł tam zwycięstwo nad wojskami Lacedemonu.

<sup>66</sup> Związek Achajski powstał w Megalopolis w r. 280 p.n.e.

<sup>67</sup> W r. 369 p.n.e. Epaminondas przywrócił Meseńczykom niepodległość państwową.

<sup>68</sup> Kassander, syn Antypatra (355 — 296 p.n.e.), w r. 335 p.n.e. Zob. Pauz. IV 27,10.

Powstał więc tzw. Związek Achajski<sup>69</sup>. On ustalał wytyczne wspólnej polityki achajskiej i podejmował wspólną akcję.

2 Ustalono jako miejsce zgromadzeń związkowych miasto Ajgion<sup>70</sup>. Helike bowiem została pochłonięta przez morze. Z innych natomiast miast achajskich Ajgion wyróżniało się od najdawniejszych czasów znaczeniem, a wówczas było już w wielkim rozkwicie. Spośród reszty Hellenów pierwsi weszli do Związku Achajskiego Sykiończycy. Po Sykiończykach wchodzili inni także mieszkańcy Peloponezu. Jedni od razu, inni po pewnej zwłoce. Widok wzrastającej bez przerwy siły Związku skłaniał stopniowo innych jeszcze Hellenów, zamieszkałych już poza Istmem, do wejścia w jego szeregi.

3 Lacedemończycy byli jedynymi wśród Hellenów, którzy ustosunkowali się wrogo do Achajów i wyraźnie parli do wojny z nimi. Agis<sup>71</sup>, syn Eudamidasa, panujący w Sparcie, zdobył Pellene, miasto achajskie. Ale wnet musiał je opuścić na skutek kontrakcji Aratosa<sup>72</sup> i Sykiończyków. Natomiast Kleomenes<sup>73</sup>, syn Leonidasa, wnuk Kleonima, król z drugiego domu, w walnej bitwie pod Dynie<sup>74</sup> rozbił w puch Achajów, którzy tu wystąpili przeciw niemu pod dowództwem Aratosa. A później, zawarł pokój z Achajami i Antygonosem.

4 Ów Antygonos<sup>75</sup> pełnił wówczas funkcję regenta Macedonii, jako

<sup>69</sup> Związek Achajski, powstały w r. 280, pierwotnie jako federacja czterech miast-państw w północnej części Peloponezu, stopniowo objął cały półwysep.

<sup>70</sup> Przy sanktuarium Zeusa Homagyrios. Zob. Pauz. VII 24,2—4.

<sup>71</sup> Agis IV, syn Eudamidasa, król Sparty od r. 245 p.n.e., reformator społeczny.

<sup>72</sup> Do największego znaczenia doszedł Związek Achajski w latach 251 — 224 p.n.e., kiedy pod dowództwem Aratosa z Sykionu usunął kontrolę macedońską z Peloponezu. Aratos żył w latach 272—213. Prowadził najpierw politykę antymacedońską, później zmienił ją na sojusz z Macedonią, przeciw Sparcie, ponieważ społeczne reformy spartańskie stanowiły niebezpieczeństwo dla klas posiadających Związku Achajskiego.

<sup>73</sup> Kleomenes III, syn Leonidasa II, kontynuował reformy Agisa IV. Wtedy Aratos z Sykionu, zagrożony przez niego, przywołał z powrotem Macedończyków na Peloponez.

<sup>74</sup> Bitwa pod Dyme koło Patraj w Achai — w r. 225 p.n.e.

<sup>75</sup> Antygonos III Doson (263 — 221), bratanek Antygona Gonatasa, był najpierw regentem i opiekunem króla Filipa V (238 — 179 p.n.e.), syna króla Demetriosa II. Później samodzielny królem (229 — 221).

opiekun Filipa, syna Demetriosa, jeszcze chłopięcia. Był przy tym kuzynem Filipa i mężem jego matki. Z tym to Antygonosem i Achajami zawarł pokój Kleomenes. Wnet jednak naruszył zaprzysiężony układ. Oto napadł i zdobył arkadyjskie miasto Megalopolis<sup>76</sup>. Z kolei sami Lacedemończycy ponieśli klęskę pod Selazją<sup>77</sup> w starciu z Antygenem i z Achajami, wywołanym zdradą Kleomenesa. O Kleomenesie wspomnę po raz wtóry w związku z opisem Arkadii<sup>78</sup>.

5 Filip, syn Demetriosa<sup>79</sup>, doszedłszy do lat męskich, przejął władzę królewską z rąk powolnego mu Antygona. Strach ogarnął całą Helladę na widok naśladowania przez niego Filipa, syna Amyntasa, choć ten nie był bynajmniej jego przodkiem, a prawdę mówiąc właścicielem i panem. Naśladował go pod wieloma względami, szczególnie zaś w schlebieniu ludziom, którzy chętnie dopuszczali się zdrady ojczyzny za cenę zysków własnych. Z życzliwą kurtuazją podczas uczt wznosił toasty pucharami nie wina, lecz trucizny<sup>80</sup>, ludziom na zgubę; użycie bowiem trucizny było dla Filipa, syna Demetriosa, dziecinną igraszką. A o tym Filip, syn Amyntasa, moim zdaniem, nawet by nie pomyślał.

6 Obsadził garnizonami trzy ośrodki polityczne, jako bazy operacyjne przeciw Helladzie. Nazwał je butnie, lecz w stosunku do Hellady wzgardliwie „Kluczami Hellady”. Oto przeciw Peloponezowi ufortyfikował Korynt i jego akropole; przeciw Eubei, Beocji, Fokidzie — Chalkidę nad Euryposem. Oto przeciw samej Tesalii i plemieniu Etolów obsadził Magnezję, położoną u stóp Pelionu. Najwięcej jednak nękał Ateńczyków i Związek Etołski bezustannymi wypadami wojennymi i napaściami zbójów.

7 Już uprzednio, przy opisie Attyki<sup>81</sup> wspomniałem, jakie to ludy helleńskie lub barbarzyńskie przyszły z pomocą Atenom przeciw Fili-

<sup>76</sup> W r. 223 p.n.e.

<sup>77</sup> W r. 222 p.n.e.

<sup>78</sup> Pauz. VIII 8,11; VIII 27,15; VIII 29,4.

<sup>79</sup> Filip, syn Demetriosa II, król Macedonii w latach 221 — 179 p.n.e. Miał lat siedemnaście, kiedy obejmował tron.

<sup>80</sup> Zob. Pauz. II 9,4.

<sup>81</sup> Zob. Pauz. I 36,5-6.

powi i jak z powodu słabości sprzymierzeńców musiały Ateny uciec się do pomocy Rzymu. Już nieco przedtem posłali Rzymianie jakieś posiłki pozornie przeciw Filipowi, a na pomoc Etolom, faktycznie zaś na obserwację wypadków macedońskich.

8 Teraz na wyraźne wezwanie Aten wysyłają Rzymianie armię pod dowództwem Otyliusza<sup>82</sup>. To z jego imion najbardziej znane. Rzymianie bowiem nie nadają imion patronimicznych<sup>83</sup>. Odmienne od Hellenów. Nadają każdemu przynajmniej trzy imiona, albo i więcej<sup>84</sup>. Otyliuszowi polecili Rzymianie osłonić Ateny i Związek Etolski przed orężem Filipa.

9 Otyliusz w innych sprawach postąpił tak, jak mu polecono, ale następujący jego czyn ugodził najwyraźniej w politykę Rzymu. Oto zdobywszy miasta: Hestiaję<sup>85</sup> na Eubei i Antykirę w Fokidzie, pełniące dotychczas wolę Filipa tylko z konieczności, zrównał je z ziemią. Z tego powodu, jak mi się zdaje, gdy tylko senat otrzymał o tym wiadomość, wysłano mu z Rzymu następcę w osobie Flamininusa<sup>86</sup>.

## Rozdział VIII

1 Flamininus natychmiast po przybyciu zwyciężył w bitwie załogę macedońską Eretrii i miasto splądrował<sup>87</sup>. Stąd od razu podążył przeciw

<sup>82</sup> Właściwe jego nazwisko: Publius Vilius Tappulus. Wg RE XVIII 2,1, szp. 1876.

<sup>83</sup> Imiona patronimiczne, tzn. imiona pochodzące od imion ojców, np. Achillesa nazywa *Iliada* także Pelidą, tj. synem Peleusa; Agamemnona — Atrydą, jako syna Atreusa. Istnieją obecnie w języku rosyjskim, np. Iwan Iwanowicz.

<sup>84</sup> Np. Marcus Porcius Cato, a więc praenomen, nomen, cognomen, tj. imię, nazwisko rodowe, nazwisko rodzinne. Albo Marcus Tullius Cicero. Można było dodawać indywidualne przezwisko np. Marcus Porcius Cato Maior albo Marcus Porcius Cato Uticensis.

<sup>85</sup> Hestiaja została zdobyta przez armię rzymską pod dowództwem Apustiusza w r. 200 p.n.e. (Liw. XXXI 46). Antykira zaś przez Flamininusa w r. 198 p.n.e. (Liw. XXXI 18). Ale Pauzaniusz stale utrzymuje (X 36,6), że Antykira została zdobyta przez Otyliusza.

<sup>86</sup> Titus Quinctius Flamininus (230—175 p.n.e.), konsul w r. 198 p.n.e. W tekście greckim Pauzaniaza nazwisko to występuje jako Flaminios.

<sup>87</sup> Eretria, miasto na Eubei, na wybrzeżu zwróconym do lądu stałego Grecji, na południe od m. Chalkis i cieśniny Eurypos. W 198 r. p.n.e. (Liw. XXXII 16) zdobyte przez Rzymian.

Koryntowi, który Filip obsadził swym garnizonem. Flamininus rozpoczął regularne oblężenie. Jednocześnie wysłał posłów do Achajów z wezwaniem do przybycia z wojskiem pod Korynt, aby stali się godnymi miana sprzymierzeńców narodu rzymskiego, a zarazem by okazali swą życzliwość dla całego żywiołu helleńskiego.

2 Ale Achajowie byli głęboko urażeni na Flamininusa, jak poprzednio jeszcze na Otyliusza, że tak okrutnie potraktowali starożytne miasta helleńskie, które nic nie zawiniły Rzymianom oraz chyba nie z dobrej woli podlegały rozkazom Macedończyków. Przewidywali już, że Rzymianie przybyli do nich, aby zająć miejsce Filipa i Macedonów, i narzucić swą władzę absolutną całej Helladzie. Na zebraniu Związku Achajskiego wielu przemawiało z rozbieżnych w stosunku do siebie punktów widzenia. Wreszcie zwyciężyli zwolennicy Rzymian i Achajowie przystąpili do oblężenia Koryntu wspólnie z Flamininusem.

3 Mieszkańcy Koryntu, uwolnieni od panowania macedońskiego, natychmiast przyłączyli się do Związku Achajskiego. Właściwie to weszli doń już wcześniej, mianowicie gdy Aratos i Sykiończycy wypchnęli z Akrokoryntu garnizon macedoński<sup>88</sup> i zabili Perseusza, dowódcę garnizonu z ramienia Antygonosa<sup>89</sup>. Odtąd Achajowie otrzymali miano sprzymierzeńców narodu rzymskiego i faktycznie okazywali we wszystkim uległość Rzymianom. Oto pociągnęli za nimi do Macedonii przeciw Filipowi. Wzięli też udział w wyprawie wojennej do Etolii. Po raz trzeci razem z Rzymianami stoczyli wojnę z Antiochem<sup>90</sup> i Syrią.

<sup>88</sup> W maju r. 243 Aratos zdobył Korynt i twierdzę położoną powyżej na skale, zw. Akrokoryntem. Zob. interesujący i dramatyczny opis zdobywania Koryntu przez Aratosa u A. Świderkówny, *Hellada królów*, Warszawa 1967, s. 206 i nn. Następnie obdarował wolnością, zob. Pauz. II 8,4.

<sup>89</sup> W r. 247 Antygon Gonatas podstępnie posiadał Korynt i Akrokorynt obiecawszy wdowie po Aleksandrze, Nikai, małżeństwo ze swym synem Demetriuszem i królestwo Macedonii. Oczywiście po opanowaniu Akrokoryntu do tego małżeństwa nie doszło. Zob. Świderkówna, *op. cit.*, s. 205.

<sup>90</sup> Antioch III Wielki (242-187 p.n.e.), wstąpił na tron w r. 223. Walczył przeciw Rzymianom wraz z Egiptem. Został pokonany najpierw przez konsula, Marka Acyliusza Glabryona pod Termopilami, potem przez konsula Lucjusza Korneliusza Scypiona w r. 190 pod Magnezją i zmuszony do zawarcia bardzo twardego dla siebie pokoju. Wg MEA, s. 60.



4     Udział Achajów w wojnie przeciw Macedonii lub przeciwko wojsku syryjskiemu wynikał wyłącznie z ich przyjaźni dla Rzymu. Natomiast z Etolami mieli od dawna długą listę własnych porachunków.

Ledwie zaś spartańska tyrania Nabisa<sup>91</sup>, który doszedł do dzikiego wprost okrucieństwa, została obalona, Achajowie momentalnie zaangażowali się w stosunki wewnętrzne Lacedemończyków. W tym mniej więcej czasie poddali ich zwierzchnictwu Związku Achajskiego.

5     Zastosowali do nich najsurowszy wymiar sprawiedliwości. Zrównali z ziemią mury Sparty wzniesione nieco wcześniej w sposób dorywczy w czasie ataku Demetriosa<sup>92</sup>, a później mieszkańców Epiru pod dowództwem Pyrrosa<sup>93</sup>, natomiast przez tyrana Nabisa umocnione w sposób jak najtrwalszy. Te więc mury Sparty Achajowie zburzyli. Znieśli z kolei przepisy wprowadzone jeszcze przez prawa Likurga, a regulujące ćwiczenia efebów, polecili natomiast stosować przepisy obowiązujące efebów achajskich.

6     To zresztą szerzej omówię jeszcze w związku z opisem Arkadii<sup>94</sup>. Lacedemończycy, czując się głęboko dotknięci zarządzeniami Achajów, skierowali prośbę o opiekę do Metellusa<sup>95</sup> i jego kolegów, którzy przybyli z Rzymu jako posłowie wraz z Metellusem. A przybyli nie po to, aby wypowiedzieć wojnę Filipowi i Macedonii, ponieważ już uprzednio został zawarty zaprzysiężony układ pokojowy między Filipem a Rzymianami, ale celem rozpatrzenia zażaleń, jakie wnieśli pod adresem Filipa Tesalowie czy mieszkańcy Epiru.

7     W gruncie rzeczy Filip z całą potęgą macedońską został już przez Rzymian unicestwiony. Oto w bitwie stoczonej z Flamininusem

<sup>91</sup> Nabis był tyranem Sparty w latach 207—192 p.n.e. W r. 195 został pokonany, władzę jego ograniczono do Sparty, a w trzy lata później (r. 192) poniósł klęskę w walce ze Związkiem Achajskim, po czym został zdradziecko zamordowany w Sparcie przez Aleksamenesa, wodza Etończyków. Sparta przyłączona została do Związku Achajskiego. Wg MEA, s. 587.

<sup>92</sup> Zob. Pauz. I 13,6. Tu idzie o atak Demetriusza Poliorketesesa w r. 295.

<sup>93</sup> Pyrros oblega Spartę w latach 273-272. Zob. Pauz. III, przyp. 185.

<sup>94</sup> Zob. Pauz. VIII 51,3.

<sup>95</sup> W r. 192 p.n.e. Quintus Caius Metellus, późniejszy pretor w r. 148.

i Rzymianami w miejscowości zw. Kynoskefalaj<sup>96</sup> poniósł porażkę. Mianowicie, choć wyteżył wszystkie siły bojowe, do tego stopnia został pobity w spotkaniu, że stracił większą część armii, którą dowodził, oraz na podstawie układu z Rzymem musiał wycofać swe garnizony ze wszystkich miast helleńskich, które zajął uprzednio przemocą wojenną. 8 W drodze wszelkiego rodzaju próśb i olbrzymich danin pieniężnych wyzebrał od Rzymian formalne słowo „pokój”. A Sybilla z boskiego natchnienia przepowiedziała, że cała ta potęga, którą uzyskała Macedonia za Filipa, syna Amyntasa, ulegnie zupełnemu unicestwieniu za późniejszego Filipa. Przepowiednia brzmi:

O, z królów Argosu dumni Macedonowie,  
dla was najwyższym dobrem i ziem król Filip.  
Oto starszy miastom i ludom władców narzuci,  
ten młodszy zaś świetność całą państwa zagubi,  
jarzmo przyjmie od ludzi z Zachodu i Wschodu.

Istotnie bowiem tymi, którzy zniszczyli potęgę macedońską, byli z jednej strony Rzymianie, mieszkający wszak na zachodzie Europy, a znowu spośród wojsk sojuszniczych Attalos...<sup>97</sup> (który także dowodził) armią z Myzji. A przecież Myzja zwrócona jest raczej ku wschodowi słońca.

## Rozdział IX

1 Wtedy Metellus i inni posłowie postanowili nie przejść do porządku dziennego nad zatargiem między Lacedemończykami a Achajami. Więc polecili urzędnikom Związku Achajskiego wezwać Achajów na zebranie, aby ich pouczyć publicznie o potrzebie łagodniejszego traktowania Lacedemonu. Ale urzędnicy achajscy odpowiedzieli, że nie zwołają

<sup>96</sup> W r. 197 p.n.e. Kynoskefalaj znaczy Psie Głowy, blisko miasta Skotussy w Tesalii. Wtedy Flamininus proklamował wolność miast greckich.

<sup>97</sup> Attalos I, panował od r. 241 p.n.e. do r. 197 p.n.e. Był od r. 211 w przymierzu z Rzymem. Wielki mecenas nauki i sztuki. Fundator Biblioteki Pergameńskiej, ołtarza tzw. pergameńskiego oraz wielu posągów sławiących jego zwycięstwo nad Galatami, tj. Galiami azjatyckimi.

zebrania Achajów ani dla Metella, ani nikogo innego, kto nie wykaże się posiadaniem oficjalnej uchwały senatu, aprobującej cel, dla którego ma się zwołać zebranie. Metellus i jego towarzysze uznali się za obrażonych przez Achajów. Przybywszy więc do Rzymu posłowie zgłosili przed senat liczne i nie zawsze prawdziwe względem nich zarzuty.

2 Ale jeszcze więcej od Rzymian oskarżali Achajów Areus i Alkibiades, Lacedemończycy cieszący się wielkim poważaniem w Sparcie, ale w stosunku do Achajów niewdzięczni. Oto w swoim czasie Achajowie przyjęli ich gościnnie u siebie, gdy wygnani zostali przez Nabisa, a po jego śmierci sprowadzili ich<sup>98</sup> z powrotem do kraju wbrew uchwale lacedemońskiego zebrania ludowego. A teraz ci Lacedemończycy znowu wystąpili i przed senatem z największą gwałtownością atakowali Achajów. Ci ostatni w zamian za to w czasie ich nieobecności uchwalili na zebraniu Związku Achajskiego karę śmierci na nich<sup>99</sup>.

3 Senat rzymski wysłał delegację z Appiuszem na czele celem przeprowadzenia arbitrażu między Lacedemończykami i Achajami. Ale już sam widok Appiusza i delegacji nie miał być miły Achajom. Wieźli bowiem z sobą Areusa i Alkibiadesa, ludzi wówczas najbardziej nienawistnych Achajom. Posłowie rzymscy zranili Achajów jeszcze bardziej, gdy przybywszy na zebranie Związku Achajskiego przemawiali, raczej gniewem się unosząc niż usiłując przekonać słuchaczy.

4 Ale Likortas<sup>100</sup>, mieszkaniec Megalopolis, pierwszy pod względem znaczenia obywatel Arkadii, tym pewniejszy siebie, że przyjaźnił się z Filopojmenem<sup>101</sup>, podjął obronę słuszności roszczeń Achajów, a nawet robił krytyczne aluzje pod adresem Rzymian. Ale Appiusz i jego dele-

<sup>98</sup> Szczególnie Filopojmen.

<sup>99</sup> W r. 185 p.n.e. Wyrok ten nie został jednak wykonany wskutek interwencji Appiusza Klaudiusza.

<sup>100</sup> Likortas, ojciec historyka Polibiusza, strateg Związku Achajskiego, czynny jeszcze w r. 183, kiedy pokonał Meseńczyków, mszcząc się za śmierć Filopojmena.

<sup>101</sup> Filopojmen z Megalopolis (ok. r. 254—183 p.n.e.), przywódca Związku Achajskiego, zwycięzca Spartan, zmusił ich do przystąpienia do Związku Achajskiego. Meseńczycy za namową Rzymian zwyciężyli go, uwięzili i skazali na wypicie cykuty. Wg MEA, s. 306.

gaci skwitowali kpinami przemówienie Likortasa i uchylili w stosunku do Areusa i Alkibiadesa zarzut wyrządzenia jakiegokolwiek krzywdy Achajom. Jednocześnie pozwalają Lacedemończykom wysłać poselstwo do Rzymu. To pozwolenie było zupełnie sprzeczne z układem rzymsko-achajskim, który przewidywał wysłanie poselstwa z ramienia Związku Achajskiego do senatu rzymskiego, jednocześnie zabraniając wysyłania poselstw na własną rękę przez jakiegokolwiek miasto należące do Związku Achajskiego.

5 Więc Achajowie wysyłają od siebie kontrposelstwo przeciw lacedemońskiemu. Obydwie strony przemówiły wobec senatu. Rzymianie znowu ślą tych samych posłów celem przeprowadzenia arbitrażu między Lacedemończykami i Achajami, tzn. Appiusza i cały zespół poselski, który już przedtem gościł w Helladzie. Rzymianie sprowadzają z powrotem do Sparty obywateli usuniętych przez Achajów. Darowali także grzywny, nałożone na tych, którzy uchylili się przed rozprawą otrzymali zaoczne wyroki skazujące. Natomiast nie wyłączono Lacedemonu ze wspólnoty Związku Achajskiego. Jednakże sądownictwo gardłowe nad nimi oddano w ręce obce. W zakresie innego rodzaju spraw sądowych włączono Lacedemończyków całkowicie do jurysdykcji Związku Achajskiego bez względu na to, czy byli stroną pozywającą, czy powodem. Odbudowano pierścień murów wokół Sparty wprost od fundamentów.

6 Repatrianci lacedemońscy, którzy wszelkimi sposobami motali zdradę przeciw Achajom, spodziewali się w następujący sposób najdotkliwiej ich udrzeć. Achajowie wygnali ze swego kraju tych Meseńczyków, których uznano współwinnymi zabójstwa Filopojmena. Owych Meseńczyków i jeszcze pewnych banitów achajskich namawiają teraz repatrianci lacedemońscy do zgłoszenia się w Rzymie. Sami także z nimi pojechali i zabiegali o uzyskanie pozwolenia na ich powrót z wygnania. Appiusz żarliwie popierał Lacedemończyków, a przeciw Achajom występował na każdym kroku. Musiały więc łatwo uzyskać wynik zabiegi Meseńczyków i wygnańców achajskich. Wnet senat rzymski ślą już pisma do Aten i do Etolii, aby odstawiono owych Meseńczyków i Achajów do ich kraju z powrotem.

7 To najbardziej rozgoryczyło Achajów, że nigdy nie doznali sprawiedliwości ze strony Rzymu i że nic im nie przyszło z tych wszystkich usług, jakie wyświadczyli Rzymianom. Przecież tylko dla przypodobania się Rzymianom wystąpili zbrojnie przeciw Filipowi, Etolom, a potem przeciw Antiochowi. A teraz jak są traktowani? Gorzej od bandy banitów i ludzi splamionych skrytobójstwem. Jednakże postanowili ustąpić.

## Rozdział X

1 Najbardziej plugawa zbrodnia, tj. zdrada ojczyzny i obywateli dla prywatnej korzyści, miała się stać również dla Achajów początkiem nieszczęść. Zresztą, niestety, nigdy nie opuszczała ona Hellady. Oto kilka przykładów. Za panowania w Persji króla Dariusza sprawa Jonii uległa niemal zupełnemu zaprzepaszczeniu, ponieważ wszyscy samijscy kapitanowie trójrzędowców z wyjątkiem jedenastu zdradziecko opuścili flotę jońską<sup>102</sup>.

2 Po pokonaniu Jonów Persowie podbili także Eretrię. Zdrajcami okazali się obywatele<sup>103</sup> najbardziej poważani w mieście: Filagros, syn Kyneasa, oraz Euforbos, syn Alkimachosa. W czasie marszu Kserksesa na Helladę Tesalię otworzył Aleuades<sup>104</sup>, Teby<sup>105</sup> wydają: Attaginos i Tymegenidas, pierwsze miejsce zajmujący w Tebach. W czasie wojny mieszkańców Peloponezu z Ateńczykami obywatel Elidy<sup>106</sup>, Ksenias, usiłował wydać Elidę Agisowi lacedemońskiemu.

3 Tzw. przyjaciele Lizandra<sup>107</sup> ani na moment nie ustawiali w wydawa-

<sup>102</sup> W r. 494 p.n.e.

<sup>103</sup> Źródłem w tym wypadku jest dla Pauzanasza Herodot, który w VI 101 opowiada, iż niżej wymienieni obywatele w r. 490 przed wylądowaniem Persów pod Maratonem wydali im Eretrię na Eubei, choć miasto mogło się obronić dzięki murom.

<sup>104</sup> Aleuadzi, królowie tesalscy, potomkowie Aleuasa. Tu chodzi o stosunek do Persów w r. 480 p.n.e. Zob. Herod. VII 7 i 130.

<sup>105</sup> Było to w związku z wyprawą Mardoniosa, wodza perskiego, do Beocji; wyprawa skończyła się klęską Persów pod Platejami w r. 479.

<sup>106</sup> Zob. Pauz. III 8,4; V 4,8.

<sup>107</sup> Lizander, dowódca wojsk spartańskich, który w r. 404 p.n.e. zwyciężył Ateńczyków pod Ajgospotamoj i zdobył Ateny. Zginął w r. 395 w walce z Tebańczykami. Wg MEA, s. 496.

niu mu swych ojczystych miast. Za panowania króla Filipa, syna Amyntasa, nie można znaleźć jednego miasta helleńskiego, które by się ustrzegło zdrady, prócz samej Sparty. Wszystkie pozostałe ginęły od zdrady jedno po drugim, więcej jeszcze niż dawniej od dżumy. Niesłabnące powodzenie Aleksandra, syna Filipa, zwolniło go od potrzeby korzystania z usług zdrajców z wyjątkiem kilku wypadków, niegodnych wzmianki.

4 Kiedy Hellenowie ponieśli klęskę pod Lamią<sup>108</sup>, Antypater<sup>109</sup>, gorliwie pragnąc przeprowadzić się na wojnę w Azji, skłonny był jak najprędzej zawrzeć pokój i nie zrobiłoby mu żadnej różnicy pozostawić wolność Atenom i całej Helladzie. Ale Demades i inni zdrajcy ateńscy, ilu ich tylko tam było, skłonili Antypatra do poniechania wszelkiej ludzkiej ustepliwości względem Aten. Sterroryzowali lud ateński i sprawili, że do Aten i do wielu innych miast wprowadzono załogi macedońskie.

5 Moją tezę popierają następujące fakty. Oto Ateńczycy po beockim niepowodzeniu<sup>110</sup> bynajmniej nie uznali nad sobą władzy Filipa, choć po tej klęsce wzięto im do niewoli dwa tysiące ludzi, a w czasie bitwy wybito tysiąc. Tymczasem po Lamii, choć tam padło nie więcej niż dwustu ludzi, od razu popadli w niewolę macedońską. Oto dowód, że nigdy nie opuściła ziemi helleńskiej epidemia zdrady. Zaś w tym czasie, o którym teraz mówię, Achajów całkowicie poddał panowaniu rzymskiemu tylko jeden człowiek, i to obywatel achajski, Kallikrates. Początkiem ich nieszczęść stało się zgniecenie przez Rzymian potęgi Perseusza i Macedonii.

6 Perseusz, syn Filipa, pozostawał w stanie pokoju z Rzymianami na skutek układu, jaki zawarł z nimi ojciec jego, Filip. Ale Perseusz naruszył

<sup>108</sup> W r. 322.

<sup>109</sup> Antypater (400—319 p.n.e.), jeden z najwybitniejszych wodzów i doradców Filipa II Macedońskiego i Aleksandra Wielkiego. Regent Macedonii w czasie nieobecności Aleksandra W. Po bitwie pod Lamią Antypater połączył swe wojska z posiłkami Kraterosa, odniósł zwycięstwo pod Krannon w Tesalii. Teraz przybyło do niego poselstwo z Aten składające się z samych przyjaciół Macedonii, m.in. Fokion. Antypater zażądał bezwarunkowego poddania Aten. We wrześniu 322 r. p.n.e. garnizon macedoński wkroczył do twierdzy Munichii, znajdującej się w ateńskim porcie Pireusie. Wówczas Antypater ruszył przeciw Etolom, ale musiał przerwać tę wyprawę na rzecz wyprawy do Azji przeciw Perdikkasowi, który zagrażał jego regencji. (Świderek, *op. cit.*, s. 25, 26, 27, 28, 29).

<sup>110</sup> Tzn. po Chajronei w r. 338 p.n.e.

przysięgę pokojową. Oto najechał z wojskiem na Sapajów<sup>111</sup> i ich króla, Abrupolisa, oraz spustoszył ziemię Sapajów, będących sprzymierzeńcami narodu rzymskiego, tych właśnie Sapajów, o których wspominał w swych jambach również Archiloch<sup>112</sup>.

7 Rzymianie z kolei za krzywdę Sapajów nawiedzili wojną Macedonię i Perseusza oraz odnieśli nad nimi zwycięstwo<sup>113</sup>. Wtedy wysłano dziesięciu przedstawicieli senatu rzymskiego, aby ułożyli jak najdogodniej dla interesów Rzymu stosunki macedońskie. O łaski przybyłych zabiegał Kallikrates nie pomijając żadnej sposobności, by im pochlebić słowem lub czynem. Zwłaszcza jednego<sup>114</sup> z nich, człowieka w żadnym wypadku nieskorego do świadczenia sprawiedliwości, tak dalece sobie zjednał, że skłonił go nawet do przyścia na zebranie Związku Achajskiego.

8 Kiedy ów senator wszedł na zebranie, od razu wystąpił z zarzutem, że najbardziej wpływowi z Achajów dostarczyli pieniędzy Perseuszowi w czasie jego wojny z Rzymem, a nadto poparli go jeszcze w inny sposób. Zażądał ukarania ich śmiercią. W wypadku uchwały skazującej obiecywał podać listę imienną. Jego przemówienie wszystkim bez wyjątku wydało się niesprawiedliwe. Obecni na zebraniu członkowie Związku Achajskiego uważali, że powinien podać po kolei nazwiska tych wszystkich, którzy przedtem znosili się z Perseuszem; inaczej niepodobna ich skazywać.

9 Na ten kontrargument Rzymianin ośmielił się odpowiedzieć, że wszyscy dowódcy achajscy podlegają takiemu oskarżeniu; wszyscy bowiem sprzyjali Macedonii i Perseuszowi. Oczywiście, to wszystko mówił Rzymianin pod dyktando Kal-

<sup>111</sup> Sapajowie byli plemieniem trackim w sąsiedztwie Abdery.

<sup>112</sup> Archiloch z Paros (poł. w. VII p.n.e.), twórca elegii i jambografii, udał się na wyspę Tazos, gdzie walczył przeciw plemieniu trackiemu Sajów (Sapajów). Fr. 49 (Bergk).

<sup>113</sup> Perseusz, syn Filipa V, ostatni król macedoński (179—168 p.n.e.); został pokonany przez wodza rzymskiego, Lucjusza Emiliusza Paulusa w r. 168 pod Pydną. Internowany przez Rzymian w Albie zmarł po dwu latach niewoli. MEA, s. 678.

<sup>114</sup> Według Polibiusza (XXX 13,8) do Związku Achajskiego wysłała komisja rzymska (tzw. dziesięciu) dwu najznakomitszych swych członków: Gajusza Klaudiusza i Gneusza Domicjusza.

likratesa. Wtedy powstał po nim Ksenon — a miał on nie najmniejszy autorytet między Achajami — i rzekł: „W związku z oskarżeniem rzecz się ma w sposób następujący: I ja byłem jednym z wodzów achajskich, a nie dopuściłem się ani zdrady Rzymu, ani przyjaźni z Perseuszem. Dlatego pragnę się poddać badaniu na zebraniu Związku Achajskiego, nawet wobec samych Rzymian”.

10 To powiedział Ksenon odważnie, mając czyste sumienie. Ale Rzymianin chwycił się natychmiast pretekstu. Komu bowiem Kallikrates zrobił zarzut sprzyjania Perseuszowi, tych wszystkich poseł rzymski wysłał do Rzymu, jako podsądnych na rozprawę sądową. Nigdy nic podobnego nie zdarzyło się uprzednio Hellenom. Bo nawet najpotężniejsi z Macedończyków, Filip, syn Amyntasa, i Aleksander, nie zmuszali nigdy swych przeciwników helleńskich do poddania się wysyłce w głąb Macedonii, lecz pozwalali oddawać sprawę do rozstrzygnięcia amfiktyonom.

11 Wtedy natomiast, kogo tylko z plemienia Achajów zechciał oskarżyć Kallikrates, winnego czy niewinnego, każdego uchwalano wysłać do Rzymu. W rezultacie było tych wywiezionych z tysiąc. Ich uznali Rzymianie za skazanych już przez Achajów i bez sądu zostali rozesłani po miastach Etrurii<sup>115</sup>. A choć Achajowie ślali coraz to gdzie indziej poselstwa i hikezje<sup>116</sup>, nie zwracano na nie żadnej uwagi.

12 A później, w roku szesnastym od tych wydarzeń, trzystu obywateli, a może mniej, pozostałych jeszcze przy życiu spośród wszystkich Achajów, puszczają Rzymianie wolno w przekonaniu, że już dostatecznie ich ukarali<sup>117</sup>. Natomiast ci, którzy zbiegli zaraz podczas ich transportu do Rzymu albo później z miast, do których Rzymianie ich zesłali, ci w wypadku schwywania podlegali karze w sposób bezwzględny.

<sup>115</sup> Stało się to w r. 167. Wśród tych zakładników znalazł się późniejszy wielki historyk grecki, Polibiusz, który dostał się do domu Scypiona Młodszeo. Miał już wtedy przeszło trzydzieści lat.

<sup>116</sup> *Hikezją* nazywali starożytni Hellenowie poselstwo lub jednostkową petycję o charakterze religijnym zwróconą o azyl do kogoś potężniejszego z zachowaniem rytuału: z gałązką oliwną w ręku, z gestem błagalnym dotknięcia brody lub kolan tego, do kogo zanosilo się petycję. Tak np. Tetyda w *Iliadzie* wnosi hikezje do Zeusa obejmując jego kolana, aby pomścił zniewagę wyrządzoną jej synowi, Achillesowi. Tak pięćdziesiąt Danaid prosiło króla Pelazgosa z gałązkami w rękach, u świętych ołtarzy, o opiekę nad nimi przeciw pięćdziesięciu Ajgiptiadom, którzy chcieli je poślubić wbrew ich woli (temat *Hiketyd* Ajschylosa).

<sup>117</sup> W r. 151. Wrócił też Polibiusz.



## Rozdział XI

- 1 Rzymianie znowu ślą członka senatu do Hellady. Nazywał się Gallus<sup>118</sup>. Został wysłany na rozjemcę sporu o granice między Lacedemonem i Argosem<sup>119</sup>. Ten Gallus stale wyrażał się i postępował bardzo wyniośle w stosunku do Hellenów, a mieszkańców Lacedemonu i Argosu potraktował w sposób wręcz kpiący.
- 2 Oto miasta, które doszły do tak wielkiego znaczenia, które od wieków prowadziły sławną wojnę o granice swych krajów i dokonały tylu ofiarnych czynów nie szczędząc krwi, które później poddane zostały arbitrażowi samego Filipa, syna Amyntasa, te oto miasta ów Gallus uznał za niegodne swego personalnego arbitrażu, lecz rozstrzygnięcie między nimi sporu powierzył Kallikratesowi, złemu duchowi całej Hellady.
- 3 Przybyli też do Gallusa Etolowie zamieszkali w Pleuronie, a pragnący uzyskać oderwanie od wspólnoty Związku Achajskiego Gallus polecił im wysłać własne, oddzielne poselstwo do Rzymu. Z kolei Rzymianie polecieli im ustąpić ze Związku Achajskiego. Jednocześnie senat rzymski nakazał Gallusowi w pierwszym rzędzie oderwać jak najwięcej miast, ile tylko jest w stanie, od wspólnoty Związku Achajskiego.
- 4 Te rozkazy Gallus skwapliwie wypełnił. Lud ateński raczej z konieczności niż z ochoty złupił<sup>120</sup> miasto Oropos, podległe Atenom. W tym bowiem czasie Ateńczycy doszli do ostatecznej nędzy, ponieważ ze wszystkich Hellenów najbardziej ucierpieli od wojny z Macedonią. Mieszkańcy Oropu z miejsca zwracają się do senatu rzymskiego z prośbą o opiekę. Senat rzymski doszedł do wniosku, że mieszkańcy Oropu doznali krzywdy. Więc Sykionowie otrzymali od senatu rzymskiego rozkaz nałożenia na Ateny grzywny odpowiedniej do wartości straty, jaką wyrządziły.
- 5 Ateńczycy nie stawili się na dzień sądu. Sykiończycy więc nakładają na nich grzywnę pięciuset talentów. Senat rzymski na prośby Ateńczy-

<sup>118</sup> Właściwie wysłano dwu. Byli to: Gajusz Sulpicjusz Gallus i Maniusz Sergiusz.

<sup>119</sup> Według Polibiusza (XXXI 9) spór powstał nie między Lacedemonem i Argosem, lecz między Lacedemonem i Arkadią.

<sup>120</sup> W r. 156 p.n.e.

ków<sup>121</sup> obniżył wysokość grzywny do stu talentów. Ale nawet i tej sumy Ateńczycy nie zapłacili. Natomiast obietnicami i darami ugłaskali mieszkańców Oropu i zawarli z nimi układ, na mocy którego załoga ateńska miała wejść do Oropu i Ateńczycy mieli wziąć zakładników z miasta. Układowi towarzyszyła klauzula, że w wypadku jakiejś nowej skargi na Ateńczyków ze strony mieszkańców Oropu, Ateńczycy będą musieli wówczas wyprowadzić załogę z miasta oraz zwrócić zakładników.

6 Niewiele czasu upłynęło od tej chwili, a już żołnierze z garnizonu ateńskiego dopuścili się gwałtu na ludności miejscowej. Więc mieszkańcy Oropu ślą poselstwo do Aten z żądaniem zwrotu zakładników i wycofania garnizonu zgodnie z umową. Ateńczycy odpowiedzieli, że nie zrobią ani jednego, ani drugiego. Uchybienia, ich zdaniem, dopuścili się członkowie garnizonu, a nie lud ateński. Jednocześnie zapewniali poselstwo, że sprawców spotka kara.

7 Więc mieszkańcy Oropu uciekli się do Achajów z prośbą o pomszczenie ich krzywd. Ale Achajowie postanowili nie dochodzić tego na Ateńczykach z przyjaźni i z szacunku dla nich. Wówczas mieszkańcy Oropu przyrzekają dać dziesięć talentów Menalkidasowi, rodem z Lacedemonu, ówczesnemu wodzowi sił achajskich, w wypadku jeśli sprowadzi im Achajów na pomoc. Ten z kolei obiecał połowę z tej sumy przekazać Kallikratesowi, który ze względu na przyjaźń z Rzymem najwięcej znaczył między Achajami.

8 Kallikrates przychylił się do propozycji Menalkidasza. Uchwalono poprzeć mieszkańców Oropu przeciw Ateńczykom. Ale ktoś im o tym doniósł. Więc ci, ile sił miał w nogach każdy, pospieszyli do Oropu, zagrabili jeszcze to, co uszło ich uwagi w czasie poprzednich grabieży, wprowadzili swój garnizon. Achajowie spóźnili się z pomocą. Menalkidas i Kallikrates zachęcali ich to ataku na Attykę. Ale wobec sprzeciwów z różnych stron, a szczególnie ze strony Lacedemonu, Achajowie zawrócili swoje wojsko do domu.

## **Rozdział XII**

1 Chociaż mieszkańcy Oropu nie doznali spodziewanej korzyści od Achajów, jednak Menalkidas umówioną sumę na nich wymusił. Gdy

<sup>121</sup> Ateny w r. 155 wysłały w tej sprawie do Rzymu trzyosobowe poselstwo filozofów: akademika Karneadesa, stoika Diogenesa oraz perypatetyka Krytolaosa.

dar miał już w ręku, zaczęła go drażnić myśl o grożącym mu podziale pieniędzy z Kallikratesem. Najpierw uciekł się do zwłoki, wykretów od wypłaty, a potem już zupełnie jawnie ośmielił się zagrabić całą sumę.

2 To potwierdza prawdę przysłowia, że bywa ogień gorejący silniej od ognia, wilk dzikszyszy od innych wilków, jastrząb szybszy od innych jastrzębi, jeśli Kallikratesa, najnikczemniejszego ze swych współczesnych, przewyższył zdradliwością Menalkidas. Kallikrates, który nie gardził żadnym zyskiem, a tym razem ściągnął na siebie nienawiść państwa ateńskiego bez żadnego własnego zysku, po wygaśnięciu czasu władzy Menalkidasa oskarżył go przed Achajami o sprawę gardłową. Mianowicie wystąpił z zarzutem, że Menalkidas sprawując poselstwo do Rzymu działał na niekorzyść Achajów i że usilnie zabiegał o wyłączenie Sparty ze Związku Achajskiego.

3 Menalkidas znalazłszy się wówczas w śmiertelnym niebezpieczeństwie odstępuje trzy talenty z sumy otrzymanej od mieszkańców Oropu obywatelowi miasta Megalopolis, imieniem Diajos. To on objął po nim władzę nad Achajami. Wówczas zjednany pieniędzmi Diajos dołożył wszelkich starań, aby nawet wbrew woli Achajów ocalić Menalkidasa<sup>122</sup>. Ale Achajowie obciążają go odpowiedzialnością za uwolnienie Menalkidasa, zarówno każdy z osobna, jak wszyscy razem. Diajos chcąc odwrócić uwagę od tych oskarżeń, pobudził ich do wznioślejszych dążeń, chwytając się następującego pozoru dla oszustwa.

4 Oto Lacedemończycy nie mogąc sobie dać rady ze sporem granicznym, uciekają się do interwencji senatu rzymskiego. Ich delegacji odpowiada senat, że wszystkie sprawy sporne oprócz gardłowych<sup>123</sup> należą do jurysdykcji Związku Achajskiego. Tak dosłownie brzmiała odpowiedź senatu. Ale Diajos nie podał do wiadomości Achajów ścisłego brzmienia odpowiedzi. Natomiast dla pochlebia im opowiadał, że senat rzymski powierzył Achajom także sądownictwo w sprawach gardłowych nad obywatelami Lacedemonu.

5 Więc Achajowie uznali się za upoważnionych do sprawowania sądów nad Lacedemonem w każdej sprawie gardłowej. Ale Lacedemończycy zgodnie utrzymując, że Diajos nie powiedział prawdy, powtórnie

<sup>122</sup> W r. 149 p.n.e.

<sup>123</sup> Zob. Pauz. VII 9,5.

chcą się odnieść do senatu rzymskiego. Achajowie w tym momencie powołują się na inny argument, a mianowicie, że miasta należące do Związku Achajskiego nie mają żadnego prawa słać poselstw do Rzymu bez upoważnienia Związku.

6 Z tych sporów doszło do otwartej wojny między Achajami i Lacedemończykami. Wnet ci ostatni zdali sobie sprawę, że nie sprostają jako przeciwnicy Achajom. Więc słać poselstwa do ich miast i prywatnie pertraktowali z Diajosem. Miasta dały jednobrzmiącą odpowiedź, że nie mogą okazać nieposłuszeństwa, gdy wódz daje hasło do wymarszu. A znowu sprawujący władzę Diajos utrzymywał, że wypowiada wojnę nie Sparcie, lecz mąciicielom jej spokoju.

7 Na zapytanie członków geruzji, kogo on uważa za winnych owego zamętu, Diajos wysłał im dwadzieścia cztery nazwiska czołowych pod każdym względem obywateli Sparty. Wtedy zwyciężyło zdanie Agazystenesa, który już przedtem cieszył się wysokim poważaniem, ale od chwili, gdy dał tę radę, uzyskał najwyższą popularność. Mianowicie, poradził wymienionym przez Diajosa obywatelom iść dobrowolnie na wygnanie z Lacedemonu i przez pozostawanie na miejscu nie narażać Sparty na wojnę. A jeśli się schronią do Rzymu, to, mówił, wnet ich Rzymianie sprowadzą z powrotem do ojczyzny.

8 Więc odjechali. Tymczasem Spartiaci pozwali ich niby przed sąd i skazali na śmierć zaocznie. Jednocześnie również ze strony Achajów wyruszyło poselstwo do Rzymu w osobach Kallikratesa i Diajosa, aby świadczyć przed senatem rzymskim na niekorzyść zbiegów spartańskich. Z tych dwu posłów achajskich jeden, tj. Kallikrates, zachorował i zmarł w czasie drogi. Nie wiem zresztą, czy nawet w wypadku przybycia do Rzymu pomógłby skutecznie Achajom, czy raczej, odwrotnie, stałby się dla nich źródłem nowych i jeszcze większych nieszczęść. Diajos stawiał się na posiedzenie senatu jako przeciwnik Menalkidasa. Polemika między nimi była niewątpliwie ożywiona, ale w nieprzyzwoitym tonie.

9 Senat im odpowiedział, że wyśle posłów dla rozstrzygnięcia wzajemnych rozbieżności między Lacedemończykami i Achajami. Drogę z Rzymu odbywali posłowie senatu na tyle powoli, że w tym czasie helleńscy przedstawiciele zdolali jeszcze przed przybyciem posłów rzymskich

wprowadzić w błąd swych rodaków: Diajos Achajów, Menalkidas Lacedemończyków. Diajos przekonał Achajów, że senat rzymski wyrokiem swym zlecił Lacedemończykom ślepe we wszystkim posłuszeństwo względem Achajów. Menalkidas wszelkimi podstępami usiłował przekonać Lacedemończyków, że Rzymianie uwolnili ich całkowicie ze wspólnoty Związku Achajskiego.

### Rozdział XIII

1 Na skutek tych sprzeczności interpretacyjnych Achajowie wznowili działania bojowe przeciw Lacedemonowi. Damokrytos, którego właśnie wybrano wodzem<sup>124</sup>, rozpoczął mobilizację wojska przeciw Sparcie. W tym samym czasie wkroczyła do Macedonii armia rzymska pod dowództwem Metella, aby stoczyć wojnę z Andryskosem<sup>125</sup>, synem Perseusza, a wnukiem Filipa, za odstępstwo od Rzymu. Wojna w Macedonii miała się wprawdzie rozegrać błyskawicznie, jak najpomyślniej dla Rzymu, ale tymczasem 2 Metellus poleca posłom rzymskim do spraw Wschodu, przed przeprawą do Azji, wejść w pertraktacje z wodzami Achajów, aby im zabronić rozpoczynania wojny ze Spartą oraz aby zapowiedzieć z góry, że mają czekać na przybycie senatorów, wyznaczonych już na arbitraż między Lacedemonem i Achajami.

3 Więc się zgłosili ze zleceniami Metella do Damokryta i Achajów. Ale ci zdążyli już wyruszyć na wojnę. Widząc, że nic nie wskórają na upór Achajów, wyjechali do Azji. Tymczasem Lacedemończycy więcej zaufawszy odwadze niż sile chwycili za broń i wyszli w pole, aby bronić ojczyzny. Pokonani, stracili w bitwie do tysiąca ludzi młodych i pełnych męstwa. Reszta wojska, ile kto miał siły w nogach, skryła się co żywo do miasta.

4 Gdyby Damokrytos zdobył się na energiczny wysiłek, to razem ze zbiegami z szyku lacedemońskiego wpadliby także Achajowie w obręb

<sup>124</sup> W r. 148 p.n.e.

<sup>125</sup> Zgodnie z Liwiuszem (Epit. XLVIII, XLIX) ten Andryskos był człowiekiem z gminu, a tylko podawał się za Filipa, syna Perseusza; żył w 180—148 r. p.n.e. W r. 149 zwyciężył prefekta rzymskiego, P. Juwencjusza, podbił Tesalię, zawarł przymierze z Kartagimą. W roku następnym sam został pobity przez Kwintusa Cecyliusza Metella. Potem go stracono.

murów Sparty. Tymczasem odwołał Achajów z pościgu i później również stosował raczej taktykę wycieczek i grabieży niż wytrwałego oblężenia.

5 Kiedy Damokrytos powrócił z wojskiem, Achajowie nałożyli nań pięćdziesiąt talentów kary, jako na zdrajcę. Nie mając czym zapłacić tej sumy, potajemnie opuścił Peloponez. Na jego miejsce wybrali Achajowie wodzem Diajosa. Gdy po raz drugi zjawiono się poselstwo u Metella, Diajos przyrzekł nie wszczynać wojny z Lacedemonem, ale czekać na przybycie rozjemców z Rzymu.

6 Natomiast zastosował inny, takt oto, podstęp względem Lacedemonu. Zjednał sobie życzliwość osad otaczających Spartę oraz obsadził je garnizonami, aby stanowiły dla Achajów bazy wypadowe przeciw niej.

7 Lacedemończycy z kolei wybrali na wodza przeciw Diajosowi Menalkidasa. W zakresie zaopatrzenia wojennego i pod względem finansowym Lacedemończycy przedstawiali się bardzo słabo, przy tym ich ziemia leżała odłogiem, nie zasiana. Mimo tego Menalkidas odważył się złamać układ. Nagłym atakiem zdobył osadę Jazos i złupił. Jazos leży wprawdzie w granicach Lakonii, ale wtedy podlegał władzy Związku Achajskiego.

8 W ten sposób Menalkidas wywołał znowu wojnę między Lacedemończykami i Achajami. Ale znalazłszy się pod ostrzałem oskarżeń obywatelskich i nie widząc możliwości ocalenia współobywateli lacedemońskich od grożącego niebezpieczeństwa, popełnił dobrowolnie samobójstwo, napiwszy się trucizny. Tak oto skończył życie Menalkidas. Sprawując władzę wówczas nad Lacedemonem, okazał się wodzem najbardziej nieudolnym, przedtem zaś, gdy stał na czele Achajów, okazał się ze wszystkich ludzi najbardziej wiarołomnym.

## **Rozdział XIV**

1 Przybyli wreszcie do Hellady senatorowie, wysłani na rozjemców między Lacedemonem a Związkiem Achajskim. Na ich czele Orestes<sup>126</sup>.

<sup>126</sup> Aureliusz Orestes.

Wezwał do siebie<sup>127</sup> władze achajskie ze wszystkich miast oraz Diajosa. Gdy przybyli tam, gdzie się on zatrzymał, przedstawił im bez ogródek cały rzymski punkt widzenia. Mianowicie senat uważa za rzecz słuszną wyłączyć ze wspólnoty Związku Achajskiego zarówno Lacedemon, jak sam nawet Korynt, zwolnić także Argos i Heraklę położoną u stóp Ojty i Orchomen arkadyjski z zależności od Związku Achajskiego. Przecież plemiennie nie należą do Achajów i bardzo późno przyłączyły się jako państwa do Związku Achajskiego.

2 Wobec tych słów Orestesa urzędnicy achajscy nawet nie wysłuchali do końca całego jego przemówienia, lecz wybiegli z domu i zwołali Achajów na zebranie ludowe. Gdy Achajowie dowiedzieli się o decyzjach rzymskich, rzucają się natychmiast na Spartiatów, którzy wtedy przypadkiem zatrzymali się w Koryncie. Chwytają każdego. I tego, o którym wiedzieli, że z pewnością jest Lacedemończykiem, i takiego, o którego lacedemońskiej przynależności wnioskować tylko mogli z uczesania, obuwia, szaty lub imienia. A jeśli ktoś zdołał, ubiegając łapankę, schronić się do mieszkania Orestesa, to i stamtąd usiłowali go wywlec.

3 Orestes i jego świta próbowali zapanować nad szaleństwem Achajów i polecili ich pamięci fakt, że pierwsi dopuszczają się względem Rzymian aktów gwałtu i zuchwalstwa. W kilka dni potem Achajowie wtrącili do więzienia wszystkich Lacedemończyków, ilu ich tylko mieli zatrzymanych, resztę oddzielili, jako obcych, i puścili wolno. Jednocześnie Achajowie ślą do Rzymu poselstwo swych władz pod przewodnictwem Tearydasa. Ruszyło w drogę. W czasie podróży spotkało nowych rozjemców rzymskich<sup>128</sup>, wysłanych na arbitraż między Lacedemonem i Achajami, już po poselstwie Orestesa. Na ten widok zawróciło i ono do Hellady.

4 Tymczasem wygasł okres władzy Diajosa i na wodza wybrali Achajowie Krytolaosa<sup>129</sup>. Tego ogarnęła natychmiast gwałtowna i zupełnie

<sup>127</sup> Do Koryntu.

<sup>128</sup> Pod dowództwem Sekstusa Juliusza Cezara. Ta komisja na zebraniu Związku Achajskiego w Ajgion w r. 147 powtórzyła żądania senatu.

<sup>129</sup> Krytolaos został achajskim strategiem na 147/6 r. p.n.e.

niedorzeczna chęć walki z Rzymem. Właśnie wtedy przybyli nowi rozjemcy rzymscy dla rozstrzygnięcia sporu lacedemońsko-achajskiego. Krytolaos przybył na rozmowę z nimi do Tegei arkadyjskiej. Ale kategorycznie nie chciał zwołać zebrania wszystkich Achajów na wspólną z nimi rozmowę. Oficjalnie ku wiadomości Rzymian wysłał gońców z wezwaniem członków Związku Achajskiego na zebranie, a prywatnie członkom Związku z różnych miast śle polecenie, aby na to zebranie się nie stawili.

5 Kiedy związkowcy na zebranie nie przybyli, wtedy w całej okazałości ujawniło się dwulicowe postępowanie Krytolaosa względem Rzymian. Co więcej. Z jednej strony polecał im poczekać na najbliższe zebranie Achajów, które miało się odbyć za sześć miesięcy. Z drugiej strony twierdził, że nie może absolutnie w swym prywatnym imieniu z nimi rozmawiać, bez odniesienia się do wspólnoty Związku. Wtedy rozjemcy zrozumieli ostatecznie, że zostali oszukani. Odjechali do Rzymu. Tymczasem Krytolaos zgromadził Achajów w Koryncie<sup>130</sup> oraz namówił do wypowiedzenia wojny Sparcie. Skłonił ich także do jawnego podjęcia wojny z Rzymem.

6 Jeśli król i państwo podejmują wojnę i nie wychodzą z niej pomyślnie, zdarza się to częściej z powodu zawiści bogów niż tych, którzy wojnę podjęli. Ale zuchwałość w połączeniu z bezsilą może otrzymać nazwę raczej szaleństwa niż braku powodzenia. To właśnie połączenie zgubiło Krytolaosa i Achajów. Szczególnie podjudzał Achajów Pyteas, ówczesny naczelnik beocki, a Tebańczycy oświadczyli, że z zapalem podejmą wspólnie tę wojnę<sup>131</sup>.

7 A to dlatego, że Tebanie zostali skazani wyrokiem Metella: po pierwsze — na zapłacenie grzywny Fokijczykom, gdyż wtargnęli z bronią w rękę na ziemię Fokidy; po drugie — na zapłacenie grzywny mieszkańcom Eubei, gdyż spustoszyli także ich ziemię; po trzecie — na zapłacenie grzywny mieszkańcom Amfissy<sup>132</sup> za to, że zniszczyli ich kraj w samym momencie dojrzewania zboża.

<sup>130</sup> Z wiosną 146 r. p.n.e.

<sup>131</sup> Do koalicji antyrzymskiej przyłączyło się też miasto Chalkis na Eubei. Na czele armii rzymskiej w Macedonii i Grecji stał wówczas Metellus.

<sup>132</sup> Miasto w Lokrydzie.



## Rozdział XV

1 Rzymianie dowiedzieli się o tych wypadkach od posłów, których skierowali do Hellady oraz ze sprawozdań Metella. Uznali Achajów winnymi. Wtedy właśnie wybrany został konsulem Mummiusz. Jemu powierzono flotę i armię pieszą na wojnę przeciw Achajom. Metellus dowiedział się natychmiast, że Mummiusz ze swym wojskiem ciągnie już przeciw Achajom. Dołożył więc wszelkich starań, aby skończyć wojnę przed jego przeprawą do Hellady.

2 Wysłała gońców do Achajów, rozkazując wyłączyć ze wspólnoty Związku Achajskiego Lacedemon i inne państwa, wymienione przez Rzymian. Obiecywał jednocześnie, że Achajowie nie poniosą żadnej kary za swe dotychczasowe nieposłuszeństwo względem Rzymian. To podał do wiadomości Achajów. Jednocześnie opuszcza z wojskiem Macedonię, spiesząc przez Tesalię wzdłuż Zatoki Lamijskiej. Krytolaos i Achajowie nie przyjęli żadnej propozycji, prowadzącej do zgody. Co więcej, otoczyli Herakleję, która nie chciała należeć do Związku Achajskiego, i zamierzali ją regularnie oblegać.

3 Gdy Krytolaos dowiedział się przez wywiadowców, że Metellus i Rzymianie przeszli już Sperchejos, usiłował schronić się w Skarfeji w Lokrydzie. Nie wykazał nawet tyle odwagi, aby ustawić wojsko achajskie w wąwozie między Herakleją a Termopilami i oczekiwać tam na Metella. Ale ogarnęła go taka panika, że nie zdołało natchnąć go większą otuchą nawet miejsce, gdzie Lacedemończycy dokonali cudu odwagi wobec Persów w obronie Hellenów<sup>133</sup>, a gdzie Ateńczycy nie mniej zaszczytnie walczyli przeciw Galatom<sup>134</sup>.

4 Jednak Metellus ze swoim wojskiem ubiegł ucieczkę Krytolaosa i Achajów. Mianowicie, zaskoczył ich tuż pod Skarfeją. Wycięto tam mnóstwo Achajów, wzięto do niewoli około tysiąca. Po bitwie ani nie dojrzano Krytolaosa wśród żywych, ani nie znaleziono wśród trupów. Jeśli istotnie zaryzykował skok do grząskiej topieli morskiej pod górą Ojtą, to bez wątpienia musiał pójść na dno, nie rozpoznany i bez wieści.

<sup>133</sup> W r. 480 p.n.e.

<sup>134</sup> W r. 279 p.n.e.

5 O śmierci Krytolaosa inne jeszcze krążą wersje. Tymczasem wyborowy oddział Arkadów w sile tysiąca ludzi, opowiedziawszy się po stronie Krytolaosa, wyruszył w pole i doszedł aż pod Elateję w kraju Fokis. Tam został przyjęty przez ludność do miasta ze względu na więzy dawnego jakiegoś pokrewieństwa. Kiedy Fokijczykom doniesiono o klęsce Krytolaosa i Achajów, rozkazują Arkadom opuścić Elateję.

6 Wracali więc na Peloponez. Ale w okolicy Chajronei trafił na nich Metellus z wojskiem rzymskim. Tu spotkała Arkadów kara zesłana przez bogów helleńskich. Oto oni, którzy podczas bitwy pod Chajroneją<sup>135</sup> przeciw Filipowi i Macedonom haniebnie opuścili Hellenów, teraz na tymże samym miejscu zostali wycięci przez Rzymian.

7 Tymczasem znowu naczelne dowództwo armii achajskiej przechodzi w ręce Diajosa. Więc przede wszystkim nadaje on wolność niewolnikom, naśladując czyn Milcjadesa i Ateńczyków przed bitwą pod Maratonem<sup>136</sup>. Z miast achajskich i arkadyjskich powołuje pod broń mężczyzn w wieku poborowym. Wymieszawszy pospołu zgromadzoną ludność wolną i niewolną, wystawił do sześciuset konnych oraz do czternastu tysięcy hoplitów.

8 Wreszcie Diajos w ogóle stracił rozum. Oto, choć wiedział, że cała siła zbrojna Krytolaosa i Achajów w rozprawie orężnej z Metellem taką poniosła klęskę, jednak uszczuplił trzon armii, wydzieliwszy z niej jakieś cztery tysiące. Na ich czele postawił Alkamenesa i wysłał do Megary, aby stanowili garnizon tego miasta. Na wypadek nadejścia armii rzymskiej z Metellem mieli powstrzymać ich pochód naprzód.

9 Tymczasem Metellus zniósł w okolicach Chajronei wyborowy oddział Arkadów i wnet poderwał wojsko do marszu przeciw Tebom. A to dlatego, że Tebanie razem z Arkadami obiegli miasto Herakleję i wzięli udział w bitwie pod Skarfeją po ich stronie. Na wieść o zbliżaniu się Metella pod Teby cała ludność obydwu płci i wszelkiego wieku opuściła miasto, rozsypała się po całej Beocji, a nawet chroniono się na szczyty górskie.

10 Tymczasem Metellus nie pozwolił ani palić świątyn przybytków, ani niszczyć domostw, edyktem zabronił mordowania pozostałych

<sup>135</sup> W r. 338 p.n.e.

<sup>136</sup> W r. 490 p.n.e.

w Tebach mieszkańców lub chwytania zbiegów. A gdyby schwytano Pyteasa, miano go przyprowadzić do niego. Znalezione go natychmiast. Doprowadzono do Metella. Został stracony. Gdy wojsko rzymskie zbliżało się już do Megary, grupa Alkamenesa nie dotrzymała pola i co rychlej zbiegła do Koryntu do obozu Achajów.

11 Megarejczycy wydali miasto Rzymianom bez walki. Metellus przybywszy na Istmos, raz jeszcze obwieścił Achajom przez heroldów wezwanie ze swej strony do pokoju i do zgody. Pragnął bowiem gorąco we własnym zakresie załatwić sprawę Macedonii i Achajów<sup>137</sup>. Jego usilnemu dążeniu sprzeciwił się Diajos z głupoty.

## Rozdział XVI

1 Mummiusz zjawił się rankiem przed wojskiem rzymskim. Wiódł z sobą Orestesa, poprzednio przybyłego arbitra do sporu lacedemońsko-achajskiego. Z punktu odesłał do Macedonii Metella i jego wojsko. Sam czekał na Istmie, aż nadciągnie cała jego siła zbrojna. Przybyła więc jazda w sile trzech tysięcy pięciuset ludzi, piechota — do dwudziestu trzech tysięcy, nadeszli łucznicy kreteńscy, a z Pergamu, leżącego nad Kaikiem, przybył Filopojmen, wiodąc pomoc wojskową od Attala.

2 Metellus umieścił w odległości dwunastu stadiów część oddziałów italskich i wojska sprzymierzeńców, aby stanowiły straż całego wojska. Ale Rzymianie ze zbytnej pewności siebie niezbyt czujnie sprawowali straż. Więc Achajowie napadli na nie coś koło pierwszej wigilii. Jednych zabili, większość ścigali aż do obozu i zdobyli około pięciuset tarcz. Rozzuchwaleni powodzeniem ośmielili się sami wyjść w pole, nie czekając na atak rzymski.

<sup>137</sup> Poselstwo achajskie pod dowództwem Andronidasas przyjął bardzo życzliwie i obiecał wszelkie ulgi.

3 Tymczasem Mummiusz wprowadził swą armię do boju<sup>138</sup>. Jazda achajska natychmiast podała tyły w ucieczce przed konnicą rzymską, nie wytrzymawszy nawet pierwszego uderzenia. Armia piesza straciła nieco ducha na widok odwrotu jazdy, ale wytrzymała uderzenie rzymskiej ciężkozbrojnej piechoty. A chociaż ugięła się pod przewagą liczebną wojska rzymskiego i słabła od ran, jednak trzymała się jeszcze samą odwagą. Nagle tysiąc wyborowego żołnierza rzymskiego, uderzywszy z boku, wywołuje paniczną ucieczkę Achajów.

4 Gdyby Diajos potrafił po bitwie cofnąć się do Koryntu i przyjąć w obręb obwarowań rozproszonych zbiegów, to jeszcze mogliby Achajowie uzyskać od Mummiusza jakieś łżejsze warunki poddania, gdyż ewentualność oblężenia przewlekła wojnę.

Tymczasem Diajos za pierwszym zachwianiem się Achajów zbiegł natychmiast do Megalopolis<sup>139</sup>, zupełnie inaczej postąpiwszy względem Achajów niż ongiś Kallistratos, syn Empedosa, względem Ateńczyków.

5 Ów Kallistratos sprawował dowództwo jazdy ateńskiej podczas wyprawy na Sycylię. Gdy Ateńczycy i ich sprzymierzeńcy, którzy wzięli udział w tej wyprawie, ginęli nad rzeką Azynaros<sup>140</sup>, ów Kallistratos wówczas odważnie przedarł się przez armię wroga na czele swej konnicy. Wielu uratował i doprowadził do Katany. Mało tego. Zawrócił tą samą drogą do Syrakuz, a zastawszy wrogów łupiących obóz ateński, zabił ich chyba z pięciu. Lecz sam wraz z koniem odniósł ciężkie rany i razem z nim wyzionął ducha.

6 Oto zdobył dla Aten i dla siebie dobrą sławę, ocalił tych, którymi dowodził, i zginął z dobrej woli. Diajos natomiast naraził na zgubę wojsko Achajów, przybył do Megalopolis jako zwiastun grożących nieszczęść, zabił własnoręcznie swą żonę, aby nie wpadła w niewolę, sam skończył życie wypijając truciznę. Okazał taką samą chciwość na

<sup>138</sup> W miejscowości Leukopetra na Istmie w r. 146 p.n.e. Nazwa ta jest podana tylko u Aureliusza Wiktora 60. Wg RE, t. XI, szp. 189.

<sup>139</sup> W Arkadii, na Peloponezie.

<sup>140</sup> W r. 413 p.n.e.

pieniądze, jak Menalkidas; taką samą tchórzliwość jak on, w chwili śmierci.  
7 Ci z Achajów, którzy zdążyli schronić się po bitwie do Koryntu, uciekli dalej, ledwie noc zapadła, a z nimi także duża ilość Koryntian. Bramy Koryntu stały otworem przed Mummiuszem. Ale on jeszcze zwlekał z wejściem w obawie przed ukrytą wewnątrz murów zasadzką.

8 Wreszcie trzeciego dnia po bitwie wziął szturmem Korynt i spalił<sup>141</sup>. Większość zastanych tam mężczyzn Rzymianie wybili. Kobiety i dzieci Mummiusz sprzedał do niewoli, sprzedał również byłych niewolników, którzy utrzymawszy wolność wzięli udział w walce po stronie Achajów, a w bitwie nie zginęli. Dary wotywno dla bogów i inne dzieła sztuki, godne podziwu, zabrał Mummiusz z sobą, dzieła mniejszej wartości dał Filopojmenowi, wodzowi wysłanemu przez Attalę. Jeszcze do moich czasów przechowuje Pergam łupy korynckie.

9 Mury miast, które podjęły wojnę z Rzymianami, Mummiusz kazał rozwalić, mieszkańcom odebrał broń, zanim jeszcze wysłano mu z Rzymu doradców<sup>142</sup>. Gdy wreszcie przybyli jego przyszli doradcy, wszędzie kazał usunąć ustrój demokratyczny<sup>143</sup>. Ustanowił natomiast rządy oparte na ocenie majątku. Nałożył kontrybucję na Helladę. Ludziom bogatym wzbroniono nabywać majątności za granicą. Zniósł narady poszczególnych plemion, jak np. Achajów, Fokijczyków, Beotów lub z innych części Hellady.

10 W kilka lat później zlitowali się Rzymianie nad Helladą pozwalając urządzić, jak dawniej, narady plemienne oraz kupować ziemię za granicą. Darowali także grzywny tym, którym Mummiusz je wymierzył. Mianowicie, kazał Beotom i mieszkańcom Eubei<sup>144</sup> zapłacić sto talentów na rzecz mieszkańców Heraklei, Achajom zaś dwieście talentów na rzecz mieszkańców

<sup>141</sup> Na specjalny rozkaz senatu Korynt zrównano z ziemią, odbudowa zaś miasta została wzbroniona po wieczne czasy.

<sup>142</sup> Tych doradców było dziesięciu (Polib. XXXIX 17). Mummiusz ozdobił świątynię w Olimpu (Pauz. V 24,4) brązowym posągami Zeusa z łupów zdobytych na Achajach.

<sup>143</sup> Poddał Helladę jurysdykcji namiestnika Macedonii.

<sup>144</sup> Właściwie mieszkańcom Chalkidy.

Lacedemonu. Wprawdzie Hellenowie zwolnienie od tych sum uzyskali u Rzymian, ale do dnia dzisiejszego wysyłają Rzymianie do Hellady swego wielkorządcę. Nazywają go jednak wielkorządcą Achai, a nie Hellady, ponieważ podbili Hellenów dopiero wtedy, gdy zwierzchnictwo nad nimi sprawowali już Achajowie. Wojna achajska skończyła się za archontatu w Atenach Antyteosa, w czasie sto sześćdziesiątej olimpiady<sup>145</sup>, kiedy zwyciężył Diodor z Sykionu.

## Rozdział XVII

1 Wtedy właśnie poraziła Helladę ostateczna niemoc. Wszakże jej poszczególne części już od pradawna nawiedzało bóstwo ruiną i zniszczeniem. Miasto Argos, które doszło do szczytu potęgi w czasach tzw. heroicznych, straciło przychylną losu wraz z przejściem władzy w ręce Dorów.

2 Szczep attycki po wojnie peloponeskiej i epidemii<sup>146</sup> podźwignął się i znowu z toni wypłynął na wierzch, ale w niewiele lat później miała go skruszyć potęga macedońska. Gniew Aleksandra runął z Macedonii na Teby beockie<sup>147</sup>. Lacedemończyków zniszczył Epaminondas tebański<sup>148</sup>, a z kolei wojna z Achajami. Późno i z trudem, jak czasem z pnia już mocno uszkodzonego i w większej części zmurszałego wyrośnie świeży pęd, tak z Hellady wyłonił się Związek Achaj-

<sup>145</sup> W r. 140 p.n.e.

<sup>146</sup> Wojna peloponeska trwała od r. 431 do 404 i skończyła się klęską Aten. W czasie tej wojny w r. 429 wybuchła epidemia, która zabrała m.in. Peryklesa.

<sup>147</sup> W czasie wyprawy Aleksandra W. na Traków i Illirów w r. 335 p.n.e. Teby otrzymały jesienią tego roku fałszywą wiadomość o śmierci Aleksandra W. Wtedy wycięto przywódców stronnictwa macedońskiego, wezwano ludność do powstania. Nawiązano natychmiast kontakt z innymi miastami, szczególnie z Atenami, gdzie działał Demostenes. Aleksander zjawił się wnet i obiegł miasto. Zburzył je wraz z murami. Ludność sprzedano do niewoli. Stało się to na początku października 335 r. p.n.e. Wg RE V A<sub>2</sub>, szp. 1482-1483.

<sup>148</sup> Epaminondas (żył w latach 420—362 p.n.e.) pobił Spartę w r. 371 p.n.e. pod Leuktrami i w r. 362 pod Mantineą, gdzie sam zginął.

ski<sup>149</sup>, lecz jego rozwojowi stanęła na przeszkodzie niegodziwość dowódców.

3 W czasach późniejszych władza cesarska w Rzymie przeszła na Nerona. Przywrócił on Helladzie całkowitą wolność<sup>150</sup>. Dokonał takiej oto wymiany. Na miejsce Hellady darował narodowi rzymskiemu wyspę Sardynię, pod każdym względem bogato wyposażoną. Rozmyślając nad czynem Nerona, doszedłem do wniosku, że najtrafniej powiedział Platon<sup>151</sup>, syn Arystona, iż występki wyróżniające się wielkością i zuchwalstwem nie są dziełem pierwszych lepszych ludzi, ale dusz szlachetnych zepsutych przez niedorzeczne wychowanie.

4 Niedługo przyszło Helladzie korzystać z tego daru. Za panowania bowiem Wespazjana, następcy Nerona, Hellenowie wplątali się w wojnę domową. Wtedy Wespazjan znowu poddał Hellenów ciężarom podatkowym i władzy wielkorządcy, ponieważ, jak powiadał, Hellenowie już się odzwyczaili od wolności<sup>152</sup>.

5 To znalazłem w swych badaniach na temat historii Achai. Granicę krajów: Achai i Elidy tworzy rzeka Larisos. Nad nią wznosi się świątynia Ateny Larysaja [tj. Larysajskiej]. Miasto, achajskie, Dyme, odległe jest od Larisosu jakieś do trzydziestu stadiów.

Filip syn Demetriosa, to jedno tylko z miast achajskich uczynił sobie podległe<sup>153</sup>.

<sup>149</sup> Związek Achajski powstał w r. 280 i trwał do 146 p.n.e. Zgromadzenia jego odbywały się przy ołtarzu Zeusa Hamarios pod Ajgion. Największe miał znaczenie w latach 251—224 pod strategią Aratosa z Sykionu, kiedy usunął kontrolę macedońską z Peloponezu. Wg MEA, s. 11 — 12.

<sup>150</sup> Swetoniusz (*Nero*, 24) powiada, że uczynił to Neron na stadionie w Koryncie w dniu igrzysk istmijskich. Inskrypcja podająca tekst przemówienia Nerona została zachowana. Z niej wynika, że stało się to 28 listopada 66 r. p.n.e., według Swetoniusza w 67 r. n.e.

<sup>151</sup> Platon, *Politeja* 491 E.

<sup>152</sup> Filostratos, *Vita Apollon*. V 41. Wespazjan, cesarz rzymski w latach 69—79 n.e. (ur. w r. 9 n.e.), odebrał wolność Grekom (Swet. *Wesp.* 8). Prowincję otrzymał senat. Odtąd miała być Hellada rządzona przez propretora z tytułem prokonsula. Prowincja ta została prawdopodobnie przez Wespazjana uszczuplona przez oddanie Tesalii prowincji Macedonii, zaś Epir z Akarnanią stały się odrębną prowincją. Działo się to w czasie od 1 października 73 r. do 30 września 74 r. Wg RE t. VI<sub>2</sub>, szp. 2657.

<sup>153</sup> W czasie wojny sprzymierzeńców, tj. między 220—217 r. Wojnę prowadził

Z tego powodu Sulpicjusz<sup>154</sup>, także wódz rzymski, polecił wojsku złupić Dyme. Później August przydzielił je do obszaru miasta Patraj.

6 Ongiś nazywało się Paleją. Jeszcze za panowania Jonów nadano mu dzisiejszą nazwę; nie wiem dobrze, czy od miejscowej kobiety Dyme, czy od niejakiego Dymasa, syna Ajgimiosa. Nikt jednak nie powinien dać się wprowadzić w błąd przez elegijny napis na posągu Ojbotasa w Olimpu. Mianowicie Ojbotas<sup>155</sup> z Dyme odniósł zwycięstwo w biegu na szóstym olimpiadzie, natomiast posągiem zaszczycono go dopiero w czasie osiemdziesiątej olimpiady na życzenie wyroczni delfickiej. Napis na nim jest następujący:

7

Ten oto syn Ojniasa, Ojbotas, Achaj, pomnożył  
Ojczystej Palei cześć w biegu zwycięstwem swym.

Nie powinno nikogo wprowadzać w błąd to, że napis nazywa miasto Paleją, a nie Dyme. Hellenowie mieli bowiem zwyczaj wprowadzać do poezji raczej nazwy archaiczne niż późniejsze, tak np. Amfiaraosa i Adrastosa nazywali Foronidami<sup>156</sup> [tj. synami Foroneusa], a znowu Tezeusza Erechtydą [tj. potomkiem Erechteusa]. 8 Tuż pod miastem Dyme jest na prawo od gościńca grób Sostratos<sup>157</sup>. To jeden z miejscowych młodzieniaszków. Powiadają, że był on kochankiem Heraklesa, że umarł jeszcze gdy Herakles pozostawał wśród ludzi oraz że sam Herakles miał być tym, który mu wznosił grobowiec i złożył na nim w ofierze swe własne ścięte włosy. Jeszcze do moich czasów dotrwała tam stela wzniesiona na kopcu ziemi, a na niej płaskorzeźba przedstawiająca Heraklesa. Powiadano, że okoliczni mieszkańcy składają Sostratosowi cześć jako herosowi.

Związek Helleński pod kierunkiem Filipa, ze Związkiem Etolskim. W Dyme zachowały się jedynie ślady akropolii. *B.F.*

<sup>154</sup> Liwiusz (XXXII 22,10) pod r. 198 p.n.e. wspomina o niedawnym zdobyciu i złupieniu miasta Dyme przez armię rzymską. P. Sulpicjusz w r. 208 p.n.e. spustoszył cały brzeg morski między Koryntem a Sykionem (Liw. XXVII 31).

<sup>155</sup> Zob. Pauz. VI 3,8. Posąg Ojbotasa był wystawiony w r. 460 p.n.e. Zwycięstwo Ojbotasa w biegu przypada na r. 756. Inskrypcja delficka pochodzi z lat 460 — 457 p.n.e.

<sup>156</sup> O Foroneusie zob. Pauz. II 15,5.

<sup>157</sup> Wg komentarza Frazera do tego miejsca (t. IV, s. 136) młodzieniec nazywał się Polistratos.



- 9 Ludność miasta Dyme posiada świątynię Ateny z wyjątkowo starożytnym posągami bogini. Ma także inny przybytek, zbudowany ku czci Macierzy Dindymene<sup>158</sup> i Attysa<sup>159</sup>. Kim był ów Attys, niepodobna dociec. To tajemnica. Ale elegik Hermezjanaks<sup>160</sup> podał w swym poemacie, że Attys był synem Fryga Kalaosa, eunuchem od urodzenia. Wedle wersji Hermezjanaksa, Attys już jako młodzieniec przeniósł się do Lidii i dla jej mieszkańców odprawiał orgiastyczne uroczystości ku czci Matki Bogów oraz do takich łask doszedł u bogini, że Zeus rozgniewał się na nią i zesłał dzika, aby pustoszył uprawne pola Lidów.
- 10 Wtedy wielu Lidów, między nimi sam Attys, zginęli od tego dzika. Galatowie zamieszkujący Pessinus postępują w sposób potwierdzający tę tradycję, mianowicie, nie jedzą mięsa świni. Ale o Attysie nie tę głoszą legendę, lecz inną, miejscową. Oto, wedle niej, Zeus we śnie doznał wytrysku nasienia i uronił je na ziemię; ta we właściwym czasie wydała demona mającego narządy płciowe podwójne: męzczyzny i kobiety. Otrzymał miano Agdistis. Ale bogowie z obawy przed jego siłą wycięli mu narządy męskie.
- 11 Z tych narządów męskich wyrosło drzewo migdałowe i wydało dojrzały owoc. Córa nurtu rzeczno, Sangariosu, chwyciła owoc i położyła na swym łonie. Owoc znikł natychmiast, ona zaś stała się brzemienna i urodziła syna. A po urodzeniu porzuciła chłopca. Wykarmiła go koza. W miarę jak Attys dorastał, stawał się piękny ponad miarę ludzką. Wtedy Agdistisa ogarnęła miłość do niego. Gdy Attys doszedł do wieku młodzieńczego, wysyłają go krewni do Pessinuntu na zaślubiny z córką królewską.
- 12 Już zaczęto śpiewać pieśń weselną... A tu zjawia się Agdistis. Wtedy porażony szalem Attys sam sobie odcina narządy męskie. Odciął sobie i jego teść. Wtedy Agdistisa ogarnęła skrucha za to, czego się dopuścił w stosunku do Attysa. Uzyskał więc u Zeusa taki przywilej dla Attysa,

<sup>158</sup> Dindymene, nazwa pochodzi od góry Dindyma we Frygii w pobliżu miasta Pessinus.

<sup>159</sup> Attys, symbol odradzającej się na wiosnę przyrody. Jego kult rozwinął się najpierw we Frygii, stamtąd przeniósł się do Pergamonu, skąd rozpowszechnił się po Helladzie. Po wprowadzeniu kultu Kybeli do Rzymu nie pozwolono obywatelom rzymskim pełnić funkcji kapłanów jej i Attysa z powodu orgiastycznego i ekstatycznego charakteru kultu.

<sup>160</sup> Hermezjanaks z Kolofonu (w. III p.n.e.), autor elegijnego utworu, pt. Λεόντιον, *Leontion*, zachowanego fragmentarycznie.

że jego ciało nie ulegnie rozkładowi lub gniciu. Tyle mówi o nim wieść powszechna.

13 Na obszarze należącym do miasta Dyme jest także grobowiec biegacza Ojbotasa. Był to pierwszy zwycięzca olimpijski wśród Achajów. Nie otrzymał jednak od nich za to żadnego szczególnego wyróżnienia. Za to rzucił Ojbotas na Achajów takie przekleństwo, mianowicie, żeby więcej już żaden z nich nie odniósł zwycięstwa w Olimpu. I znalazło się jakieś bóstwo, które nie zlekceważyło przekleństw Ojbotasa. Wreszcie dowiedzieli się Achajowie, z jakiej przyczyny omija ich stale wieniec olimpijski. Dowiedzieli się mianowicie, wysławszy poselstwo do Delf.

14 Dopiero gdy uczcili pamięć Ojbotasa między innymi wystawieniem mu również posągu w Olimpu, wtedy nareszcie Sostratos<sup>161</sup> z Pelleny odniósł zwycięstwo w biegu w grupie chłopców. Aż do moich czasów Achajowie mający zamiar przystąpić do zawodów olimpijskich przestrzegają skrupulatnie obyczaju składania ofiar Ojbotasowi, jako herosowi, a także w razie zwycięstwa — ozdabiania wieńcem jego posągu w Olimpu.

## Rozdział XVIII

1 Jeśli ujdiesz naprzód od Dyme tak ze czterdzieści stadiów, zauważysz ujście rzeki Pejros do morza. Nad nią leżało ongiś zamieszkane miasto achajskie, Olenos. Wszyscy poeci, którzy w swych poematach opiewali Heraklesa i jego czyny, znaleźli wdzięczny temat w opowieści o Deksamenosie<sup>162</sup>, królu Olenosu,

<sup>161</sup> Zob. Pauz. VI 4,1—2. Pausaniasz popełnił błąd twierdząc, że od czasu Ojbotasa do Sostratosa żaden Achajczyk nie uzyskał wieńca olimpijskiego. Bo Ojbotas odniósł zwycięstwo w ol. 6, tj. w r. 756 p.n.e.; w ol. 23, tj. w r. 688 p.n.e. zwycięstwo w biegu krótkim uzyskał w Olimpu Ikaros z Hyperezji w Achai (Pauz. IV15,1); w ol. 67, tj. w r. 512, zwyciężył w biegu podwójnym Fanas z Pelleny w Achai; a w ol. 71, tj. w r. 496, Patajkos z Dyme w Achai w wyścigu klaczy klusem (tzw. kalpe). Sostratos odniósł po raz pierwszy zwycięstwo w Olimpu w ol. 104, tj. w r. 364 p.n.e. Zob. Frazer do 17,13, t. IV, s. 140.

<sup>162</sup> Deksamenos przyrzekł rękę swej córki Mnezymachy Heraklesowi, który później poszedł na wyprawę. Gdy powrócił, zastał królową zaręczoną wbrew swej woli z centaurem Eurytionem, który zmusił Deksamenosa do tego. Herakles zabił centaura i ożenił się z Mnezymachą. Inny wariant legendy identyfikuje Mnezymachę z Dejanirą i całą scenę umieszcza w Kalidonie na dworze Ojneusa, gdzie rozegrała się analogiczna bitwa między Heraklesem i Acheloosem o Dejanirę. Wg Grimala, s. 123-124, 154.

oraz o dowodach jego gościnności względem Heraklesa. To moje zdanie, że Olenos było od początku niewielkim miasteczkiem, potwierdza także elegia napisana ku czci centaury Eurytiona przez Hermezjanaksa. Ale podobno z upływem lat mieszkańcy porzucili miasto Olenos z powodu jego zastoju i przenieśli się do Pejraj i Eurytejjaj.

2 W odległości około osiemdziesięciu stadiów od rzeki Pejros jest miasto Patraj, a niedaleko od niego rzeka Glaukos uchodzi do morza. Znaczący zamierchłych dziejów miasta Patraj powiadają, że pierwszy zamieszkiwał ten kraj, jako autochton, król Eumelos i panował nad szczupłą garstką ludności. Do niego przybył z Attyki Tryptolem<sup>163</sup>. Od niego otrzymał Eumelos ziarno pod zasiew. A nauczywszy się od niego także budowy miast, założył miasto i nazwał Aroą od uprawy roli.

3 Kiedy pewnego razu Tryptolem zasnął, podobno Antejas, syn Eumelosa, zaprzął smoki do rydwanu Tryptolema i sam zaprzagnął dokonać zasiewu, ale spadł z rydwanu i zginął na miejscu. Więc Tryptolem i Eumelos zakładają wspólnie miasto Anteję, jako imienniczkę syna Eumelosa.

4 Założono też trzecie miasto, między Anteją i Aroą, mianowicie Mesatis. Temu, co opowiadają mieszkańcy Patraj o Dionizosie, że jakoby wychowywał się w Mesatis i że tam zasadzkę na niego urządzili tytani<sup>164</sup> i że wskutek tego doznał

<sup>163</sup> Tryptolem, heros eleuzyński, związany z mitem o Demetrze. Pierwotnie uważany po prostu za króla Eleuzyny. Później dopiero — za syna Keleosa i Metaniry. Demeter w nagrodę za gościnę, jakiej doznała w Eleuzys, ofiarowała Tryptolemowi rydwan zaprzężony w skrzydlate smoki i poleciła mu przejechać cały świat, celem zasiewu ziarna, jej daru. *Hymn homerycki do Demetry* opowiada, jak Demeter w żałobie po stracie Kory, którą porwał bóg podziemia, Hades, przybyła, w poszukiwaniu Kory, także do Eleuzys, gdzie Metanira przyjęła ją jako piastunkę (nie ujawniła jednak swego bóstwa) do swego syna Demofonta, którego Demeter nocą wkładała do ognia, chcąc go zahartować przed śmiercią i obdarzyć nieśmiertelnością. Lecz królowa pewnej nocy wypatrzyła praktyki Demetry, wydała okrzyk, Demeter upuściła dziecko na ziemię i ukazała się w swej boskiej postaci. Wariant inny nazywa tego wychowanka Demetry Tryptolemem.

<sup>164</sup> Tytani, synowie Uranosa i Gai, tj. Ziemi. Najmłodszym z nich był Kronos. Sześciu tytanów miało sześć siostr-żon, tytanid. Zbuntowali się przeciw panowaniu

wszelakiego rodzaju niebezpieczeństw, tej całej opowieści mieszkańców Patraj bynajmniej się nie przeciwstawiam, przyznaję im chętnie przywilej podawania własnego wywodu pochodzenia nazwy Mesatis.

5 Wreszcie Achajowie wypędzili Jonów. Patreus, syn Preugenesa, a wnuk Agenora, zabronił Achajom osiedlać się w Antei i Mesatis. Aroę obwiódł nowym, znacznie rozleglejszym murem tak, żeby cała znalazła się wewnątrz niego. A nowo założone miasto nazwał od siebie Patraj. Agenor, ojciec Preugenesa, był synem Areusa, ten z kolei Ampyksa. Ów Ampyks był synem Peliasa, z kolei Pelias pochodził od Ajginety, ten od Derejtesa, syna Harpalosa, wnuka Amyklasa, prawnuka Lacedemona.

6 Takich miał przodków Patreus. W późniejszych czasach mieszkańcy Patraj na własną rękę przeprowadzili się do Etolii, sami jedni spośród Achajów; a to z przyjaźni do Etolów, aby wspólnie z nimi walczyć przeciw Galatom. Ale doznali niewymownej porażki w wielu bitwach, jednocześnie większość popadła w dotkliwy niedostatek. Więc z nielicznymi wyjątkami opuszczają Patraj. Wszyscy poza tymi rozproszyli się po okolicy z chęci uprawy ziemi ojczystej i zajęli osiedla niedaleko Patraj, jak Mesatis, Anteję, Bolinę, Argyrę i Arbę.

7 Lecz August, mając na względzie czy to dogodne położenie miasta Patraj jako przystani dla okrętów, czy coś innego, ściągnął z powrotem ludność z okolicznych osad do Patraj. Przyłączył do mieszkańców tego miasta także Achajów z Rypes, zrównawszy z ziemią to ostatnie miasto. Spośród wszystkich Achajów obdarzył wolnością tylko mieszkańców

Zeusa, co znalazło wyraz w tytanomachii, opowiedzianej przez Hezjoda w *Teogonii*. Dionizos, mityczny syn Zeusa i Semeli, bóg winnej latorośli oraz ekstazy mistycznej, gdy się tylko urodził, został podstępnie zwabiony przez tytanów (opiekowali się Zeusem kureci kreteńscy) i rozszarpany przez nich na kawałki. Następnie gotowali rozszarpane jego ciało w kotle. Uratowała go jednak i scalała Rea, po czym Dionizos zmartwychwstał (Wg Gravesa, s. 104). Inna znowu legenda opowiada o tytanach w związku z Zagreusem. Był to owoc miłości Zeusa i Persefony, zanim jeszcze została porwana przez Hadesa. Po urodzeniu się został powierzony przez Zeusa kreteńskim kuretom na wychowanie. Ale Hera podjudziła tytanów, wrogów Zeusa, do działania przeciw Zagreusowi. Tytani rozszarpali go zębami i zjedli na surowo. Atena ocaliła tylko serce. Zeus zabił tytanów piorunem oraz sprawił, że serce Zagreusa zostało wchłonięte przez Semelę. W ten sposób Semele poczęła drugiego Dionizosa. Istnieje też wersja, że to sam Zeus wchłoniął serce Zagreusa, zanim posiał Dionizosa w Semeli. Wg Grimala, s. 477; Gravesa, s. 117.

miasta Patraj. Nadał im także inne przywileje, jakie mają zwyczaj nadawać Rzymianie swym kolonistom.

8 Na akropoli miasta Patraj jest przybytek Artemidy Lafria<sup>165</sup>. Nie miejscowy to przydomek bogini, posąg także sprowadzony skądinąd. Mianowicie cesarz August ogołocił z ludności Kalidon i resztę Etolii, aby przesiedlić również ludność Etolii do Nikopolis, założonego powyżej Przylądka Aktyjskiego. W ten sposób posąg Lafrii przeszedł w ręce Etołów.

9 O ile większość posągów z Etolii i z Akarnanii kazał<sup>166</sup> August przewieźć do Nikopolis, o tyle mieszkańcom Patraj darował wśród innych łupów z Kalidonu posąg bogini Lafria. Jeszcze do moich czasów był on czczony na akropoli miasta Patraj. Podobno przydomek Lafria nadano posągowi bogini od nazwiska mieszkańca Fokidy. Mianowicie ów Lafrios, syn Kastaliosa, wnuk Delfosa, miał wystawić dla mieszkańców Kalidonu starożytny posąg Artemidy.

10 Inni znowu powiadają, że gniew Artemidy na Ojneusa<sup>167</sup> stał się z biegiem czasu w stosunku do Kalidonu słabszy [elafroteros] i to podają za przyczynę przydomka bogini. Posąg przedstawia boginię w postaci łowczyni. Wykonany jest ze złota i kości słoniowej. Twórcami jego są dwaj rzeźbiarze z Naupaktu: Menajchmos<sup>168</sup> i Soidas<sup>169</sup>. Przypuszczalnie żyli oni niewiele później od Kanacha<sup>170</sup> z Sykionu i Kallona<sup>171</sup> z Eginy.

11 Mieszkańcy Patraj święcą corocznie ku czci Artemidy uroczystości Lafria. Miejscowy obyczaj składania ofiar jest następujący. Oto wokół ołtarza układają w kształt koła zielone jeszcze kłocę drzewne, każdy na szesnaście łokci. Natomiast wewnątrz na ołtarzu umieszczają najbardziej

<sup>165</sup> Nie odkopana. Posąg nie zidentyfikowany. *B.F.*

<sup>166</sup> Podbojom rzymskim towarzyszyło zwykle poszukiwanie zdobyczy wojennych w postaci dzieł sztuki. *B.F.*

<sup>167</sup> Ojneus, król Kalidonu, ojciec Meleagra, dopuścił się zaniedbania ofiar dla Artemidy podczas święta, choć innym bogom ofiary złożył. Wtedy Artemida zesłała straszego dzika, który pustoszył pola (por. *Iliada* IX 333 i nn.).

<sup>168</sup> Menajchmos z Naupaktos, mało znany rzeźbiarz z pierwszej poł. V w. p.n.e. Ok. r. 460 wykonał razem z Soidasem posąg *Artemidy Lafria* dla Kalidonu w Etolii. Boginii przedstawiona była jako łowczyni. *B.F.*

<sup>169</sup> Soidas z Naupaktos w Lokrydzie znany jest tylko z tego przekazu Pauzaniaza. *B.F.*

<sup>170</sup> Zob. Pauz. VI 13,7 oraz przyp. 92 do ks. II. *B.F.*

<sup>171</sup> Zob. Pauz. II 32,5 i przyp. 259. *B.F.*

suche. Z chwilą zbliżania się uroczystości ułatwiają dostęp do ołtarza, sypiąc ziemię na jego schody.

12 Najpierw urządzają przewspaniałą procesję ku czci Artemidy. Na samym końcu procesji jedzie dziewicza kapłanka bogini na rydwanie zaprzężonym w jelenie. Dnia następnego przystępują już do składania przepisanych ofiar władze państwowe w imieniu obywateli; z nie mniejszą czcią także odnoszą się do uroczystości ludzie prywatni. Mianowicie rzucają na ołtarz żywe jeszcze ptaki jadalne i w ogóle wszelkiego rodzaju zwierzęta ofiarne, jak dzikie świnie, jelenie, dzikie kozy, niektórzy szczepiona wilków i niedźwiedzi, inni znowu dorosłe już sztuki dziczyzny. Składają na ołtarzu również owoce drzew szczepionych.

13 Następnie podpalają drwa. Tam widziałem niedźwiedzia i inne zwierzęta, usiłujące się wydostać na zewnątrz przy pierwszym wybuchu ognia; niektórym nawet udało się wyrwać siłą. Ale ci, którzy je rzucili na ołtarz, zaganiaли je teraz z powrotem na stos. Jednak miejscowa ludność nie przypomina sobie, aby ktokolwiek został zraniony przez zwierzę ofiarne.

## Rozdział XIX

1 Między świątynią Artemidy Lafria a ołtarzem wznosi się grobowiec Eurypylosa. Kim on był i dlaczego przybył w te strony, przedstawię dopiero po uprzednim opisie tutejszych stosunków, panujących przed przybyciem Eurypylosa. Jonowie, zamieszkali ongiś w Aroi, Antei i Mesatis, mieli wspólny okręg świątynny Artemidy<sup>172</sup> z przydomkiem Triklaria<sup>173</sup> oraz corocznie obchodzili ku jej czci święto z całonocnym czuwaniem. Świętą służbę przy bogini pełniła dziewicza kapłanka tylko do chwili zamażpójścia.

2 Oto podobno zdarzyło się pewnego razu, iż kapłanką bogini została Komajto, dziewczyna wyjątkowej urody. I dziwnym przypadkiem pokochał ją Melanippos, wśród swych rówieśników wyróżniający się innymi zaletami, szczególnie jednak wspaniałą urodą. Kiedy Melanippos zdołał skłonić dziewczynę do odwzajemnienia miłości, prosił ojca o jej

<sup>172</sup> Okręg nie odkopany. *B.F.*

<sup>173</sup> Triklaria, nazwa etymologicznie przejrzysta, oznacza związek trzech osad, względnie gmin. Dlatego należałoby to miano (ἐτύκλῆσις, epiklesis) przetłumaczyć, jako Trójgminna.

rękę. Ale starość między innymi ma tę cechę, że przeciwstawia się młodym, a już szczególną okazuje niewrażliwość na ich uczucia miłosne. Oto i w tym wypadku Melanippos, choć sam pragnął poślubić Komajto i choć ona tegoż samego pragnęła, nie mógł uzyskać przychylności dla swych zamiarów ani ze strony swoich rodziców, ani rodziców Komajto.

3 Mnogie inne przykłady, a także cierpienia Melanippa wykazały, że miłość potrafi przekreślić normy ludzkie, a nawet naruszyć cześć dla bogów. Oto wówczas Komajto i Melanippos wypełnili swój pęd miłosny w przybytku Artemidy. I na przyszłość mieli zamiar używać świątyni bóstwa jako łożnicy miłości. Ale natychmiast gniew bogini zaczął wyniszczać ludność. Ziemia nie użyczała owoców. Niezwykłe choroby spadły na mieszkańców, a z kolei zgony nawiedzały ich częściej.

4 Wtedy mieszkańcy uciekli się do pomocy wyroczni delfickiej. Pytia uznała Melanippa i Komajto winnymi gniewu bogini. Wróżba zleciła ich samych złożyć w ofierze Artemidzie oraz odtąd co rok składać na ołtarzu bogini dziewicę i chłopca, którzy okażą się najpiękniejsi. Z powodu tej ofiary rzeka płynąca obok przybytku Artemidy Triklaria otrzymała przydomek Amejlichos [tj. Nieubłagana]. Dotychczas nie miała żadnej nazwy.

5 W najwyższym stopniu godny litości był los dziewcząt i chłopców, którzy w niczym nie zawiniwszy bogini ginęli przecież tylko z powodu Melanippa i Komajto, godny litości także los ich najbliższych. Ale Melanippa i Komajto nie uważam osobiście za nawiedzonych nieszczęściem. Bowiem w pełni doznać miłości odwzajemnionej, to jedno przedstawia dla człowieka wartość równą życiu.

6 Mieszkańcy utrzymują, że ofiary ludzkie ku czci Artemidy ustały dopiero w sposób następujący. Od dawna mieli już przepowiedziane przez Delfy, że pewien król przybędzie z obcych stron, przywiezie z sobą obcego boga i położy koniec ofiarom na cześć Triklarii. Po zdobyciu Ilionu, przy podziale łupów między Hellenami Eurypylos, syn Euajmona, otrzymał skrzynię. A wewnątrz niej był posąg Dionizosa, dłuta jakoby Hefajstosa, darowany Dardanowi przez Zeusa.

7 O tej skrzyni dwie jeszcze krążą legendy. Jedni powiadają, że to Eneasza porzucił ją w czasie ucieczki. Inni znowu, że to Kassandra pozostawiła ją na nieszczęście dla tego z Hellenów, który ją znajdzie. W każdym razie stworzył ją Eurypylos i zobaczył posąg. Na jego widok natychmiast doznał szału. Odtąd przeważnie był nieprzytomny, a świadomość wracała mu tylko od czasu do czasu. Tak się mając nie popłynął do Te-

salii, ale tylko do Kirry i do jej zatoki. Przybywszy do Delf poradził się wyroczni w sprawie swej choroby.

8 Powiadają, że otrzymał taką wróżbę: gdziekolwiek spotka ludzi składających ofiary według jakiegoś cudzoziemskiego obyczaju, tam ma na ląd wylądować skrzynię, sam także w tym miejscu zamieszkać. Wiatr zaniósł okręty Eurypylosa na morze w okolicy Aroi. Wyszędłszy na ląd spotyka Eurypylos chłopca i dziewczynę doprowadzonych do ołtarza Triklarii. Bez trudu mógł zrozumieć łączność tych ofiar ze słowami wyroczni. Ale i ludzie miejscowi na widok króla, którego nigdy przedtem nie widzieli, przypomnieli sobie o wyroczni, jaką ongiś otrzymali, a w stosunku do skrzyni powzięli przypuszczenie, że jej wnętrze zawiera jakiegoś boga.

9 W ten sposób Eurypylos uwolnił się od choroby, a tutejsi ludzie od owych ofiar. Rzeka otrzymała nazwę: Mejlichos [tj. Łagodna]. Niektórzy pisarze twierdzą, że to wszystko co opowiedziałem, zdarzyło się nie Eurypylosowi z Tesalii, lecz Eurypylosowi, synowi Deksamena, króla Oleny. Mianowicie utrzymują, że ten ostatni Eurypylos razem z Heraklesem wziął udział w wyprawie na Ilion i od niego otrzymał tę skrzynię. Resztę wypadków przedstawiają i oni tak samo.

10 Lecz ja nie jestem skłonny przyjąć wersji, wedle której Herakles mógł nie wiedzieć, co było w skrzyni, ani też nie mogę sobie wyobrazić, aby mógł ofiarować towarzyszowi broni taki dar w wypadku, gdyby wiedział, co zawiera. Poza tym mieszkańcy Patraj wspominają wyłącznie o Eurypylosie, synu Euajmona. Świącą corocznie jego pamięć jako herosa, ilekroć obchodzą uroczystości ku czci Dionizosa.

## Rozdział XX

1 Bóstwo umieszczone w skrzyni ma przydomek Ajsymnetes [tj. Rozkazodawcy]. Na czele służby kultowej stoi dziewięciu mężczyzn, których lud wybiera spośród wszystkich obywateli wedle zasługi, oraz tyleż kobiet. W czasie świąt ku czci bóstwa kapłan na jedną noc wynosi skrzynię na zewnątrz. Tego przywileju dostępuje tylko ta jedna noc. Do Mejlichosu schodzą wówczas pewni synowie miejscowych obywateli, mający na głowach wieńce z kłosów. W ten sposób wieńczono ongiś wiedzionych na ofiarę Artemidzie.

2 Za naszych czasów wieńce z kłosów zdejmują i składają u stóp bogini, natomiast sami, obmywszy się w rzece i znowu nałożywszy



wieńce z bluszczu, idą do przybytku Ajsymnetesa. Taki przebieg uroczystości mają ustalony. Wewnątrz okręgu świątynnego Artemidy Lafria jest także świątynia Ateny z przydomkiem Panachais [tj. Wszechchajskiej]. Posąg wykonany w technice chryzelefantyny.

3 Na drodze do niżej położonej części miasta ujrzymy przybytek Macierzy Dindymene<sup>174</sup>. Tu odbiera cześć również Attys. Ale żadnego jego posągu nie pokazują. Natomiast posąg Macierzy jest wykonany z kamienia. Na agorze stoi świątynia Zeusa Olimpijskiego<sup>175</sup>. Sam bóg siedzi na tronie, Atena w pozycji stojącej obok tronu. Naprzeciw Zeusa Olimpijskiego posąg Hery. Również wzniesiono przybytek Apollonowi, a w nim Apollo z brązu<sup>176</sup>, obnażony z szat, ale w sandałach na nogach, jedną stopę postawił na czaszce wołu.

4 Że Apollo wyjątkowo lubi woły, to podał do wiadomości Alkajos<sup>177</sup>. Mianowicie w hymnie ku czci Hermesa<sup>178</sup> napisał, że Hermes wprowadził woły Apollona, a jeszcze przed Alkajosem Homer w swym poemacie podaje, że Apollo za zapłatą pasał stada Laomedonta. Mianowicie w *Iliadzie*<sup>179</sup> tak każe mówić Posejdonowi:

5

Jam to wkoło obwiódł Trojanom miasto murami,  
na przestrzeni szerokiej, pięknymi niezmiernie,  
by miasto niezwyciężone zostało, a ty, o Fojbie,  
wtedy woły włóczące nogami pasaleś i krętorigie.

<sup>174</sup> Główną siedzibą kultu bogini, zwanej także Kybele, były góry Ida w Troadzie. Na terenie Małej Azji była czczona jako Wielka Macierz. W Grecji kult jej rozpowszechnił się od końca III w. p.n.e., Grecy utożsamiali ją z Reą, matką Zeusa. *B.F.*

<sup>175</sup> Przydomek Olimpijski pochodzi od łańcucha górskiego oddzielającego Macedonię od Tesalii. Pasma to uchodziło za siedzibę trzeciej dynastii bogów, w której Zeus miał władzę najwyższą. Zwyczajowo przydomek ten wyprowadza się od Olimpji w Elidzie, która była głównym ośrodkiem kultu Zeusa. Świątynie pod wezwaniem Zeusa Olimpijskiego stawiano w całej Helladzie. *B.F.*

<sup>176</sup> Ciekawy motyw ikonograficzny posągu, niestety nie zachowany nawet w kopiach rzymskich. *B.F.*

<sup>177</sup> Fr. 7 (Bergk). Alkajos z Mityleny na Lezbosie, wielki poeta liryczny w zakresie meliki monodycznej, młodszy rodak Safony (ur. około 620 p.n.e., a życie Safony mieści się w granicach 644/650—604/590). Pisał hymny, pieśni wojenne (στρωτικὰ), biesiadne (συμποτικὰ), miłosne. Stworzył własną strofę, tzw. alcejską, często używaną przez Horacego.

<sup>178</sup> Hermes wprowadził woły Apollona, aby z kiszek ich wykonać struny do liry, której pudłem uczynił skorupę żółwia. Mówi o tym *Hymn homerycki do Hermesa*; oraz dramat satyrowy Sofoklesa, pt. *Ichneutaj* (Ichneutaj), tj. *Psy gończe*, gdzie mowa o satyrach, którzy szukali tych wołów na rozkaz Apollona.

<sup>179</sup> *Iliada* XXI 446-448.

Z takiej to przyczyny, można przypuszczać, wykonano głowę wolu. Na agorze jest jeszcze pod gołym niebem posąg Ateny, a przed nim grobowiec Patreusa.

6 Tuż obok agory jest odeon<sup>180</sup>. Stoi tam posąg Apollona, godny widzenia. Wykonany został z łupów, gdy mieszkańcy Patraj przyszli z pomocą Etołczykom przeciw wojsku Galatów<sup>181</sup>. Jedyni z Achajów. Ten odeon ozdobiono w sposób najwspanialszy ze wszystkich odeonów Hellady, z wyjątkiem, rzecz oczywista, ateńskiego<sup>182</sup>. Ten ostatni niewątpliwie nie ma sobie równego wielkością i ogólnym wystrojem, a wystawił go Herodes z Aten ku pamięci zmarłej żony<sup>183</sup>. O tej budowli nie wspomniałem w swym opisie Attyki dlatego, że swą pracę o Atenach już skończyłem, zanim jeszcze Herodes zaczął tę budowlę.

7 Wychodząc z agory w Patraj tedy, gdzie jest przybytek Apollona, ujrzymy na wprost tego wyjścia bramę<sup>184</sup>, a nad nią złożone posągi: Patreusa, Preugenesa i Ateriona, którzy podobnie jak Patreus, są przedstawieni w wieku dziecięcym. Naprzeciw agory od strony tegoż wylotu jest okrąg poświęcony Artemidzie<sup>185</sup> i świątynia Artemidy z przydomkiem Limnatis<sup>186</sup> [tj. Jeziorna].

<sup>180</sup> Źle zachowany. Miał 25 stopni z cegieł, które niegdyś były kryte okładzinami z marmuru. Scena zniszczona. *B.F.*

<sup>181</sup> W r. 279 Etołczycy pobili Brennusa, wodza Galatów, który napadł na Helladę. Zob. rozdział „Wybawcy Hellady” w monografii *Hellada królów* A. Świderkówny, Warszawa 1967, s. 130-135.

<sup>182</sup> Odeon w Atenach został wzniesiony u południowo zachodnich zboczy Akropolu w 161 r. n.e. przez Herodesa Ateńczyka (zob. Pauz. ks. I, przyp. 290) jako sala koncertowa i scena dramatyczna. Wejście prowadzi doń od południa przez jednopiętrowy przedsionek o trzech przejściach, dobudowany do budynku scenicznego. Budynek sceniczny dł. 92 m był w części środkowej dwupiętrowy, a w bocznych skrzydłach trzypiętrowy i ozdobiony niszami na posągi. Mieściły się tam szatnie i schody oraz wejścia na widownię. Trzydzieści dwa stopnie widowni mogły pomieścić 5000 słuchaczy. Scena dł. 35,40, szer. 9 m miała podłogę oraz sufit z drzewa cedrowego. Półkolistą orchestrą w średn. 18,80 m była kryta okładzinami z białego marmuru. *B.F.*

<sup>183</sup> Appia Atilia Regilla, którą poślubił koło 140 r. n.e., a przy przedwczesnych urodzinach dziecka stracił w r. 160 n.e.

<sup>184</sup> Typ bramy ze stojącymi na attyce posągami świadczy, że była wzniesiona w okresie rzymskim, prawdopodobnie za rządów (31 r. p.n.e. — 14 r. n.e.) Augusta, wielkiego dobroczyńcy miasta. *B.F.*

<sup>185</sup> Okrąg poświęcony Artemidzie, zob. Pauz. II 7,6; III 23,10; IV 4,2; IV 31,3.

<sup>186</sup> Wg Pauzaniaśa przydomek Artemidy Limnatis wykazuje związek Achai z resztą Peloponezu, gdzie częste są sanktuaria tej boginii, patronki okolic położonych nad bagnami, wilgotnych, o bujnej roślinności. *B.F.*

8 Kiedy Dorowie znaleźli się już w posiadaniu Lacedemonu i Argosu wtedy, jak powiadają, Preuges na skutek pewnego widzenia sennego uwiózł ze Sparty posąg bogini Limnatis. W wykonaniu tego zamiaru pomógł mu najbardziej zaufany z jego niewolników. Posąg z Lacedemonu pozostaje przeważnie w Mezoa, ponieważ od samego początku w tym miejscu umieścił go Preuges. W czasie uroczystości świątecznych ku czci bogini Limnatis jeden z niewolników ze służby bogini przybywa z Mezoa, wioząc ów dawny posąg drewniany do świętego okręgu w mieście.

9 Blisko okręgu świątynnego mają mieszkańcy Patraj jeszcze inne sanktuaria. Nie wzniesiono ich pod gołym niebem, lecz wejście do nich prowadzi przez portyki<sup>187</sup>. Posąg Asklepiosa, oprócz szaty, cały z kamienia. Atena wykonana jest w technice chryzelefantyny. Przed przybytkiem Ateny jest grobowiec Preugenesa. Co rok, w czasie uroczystości świątecznych ku czci bogini Limnatis, składane są ofiary Preugesowi jako herosowi, a również Patreusowi. Tuż koło teatru jest świątynia Nemezydy<sup>188</sup>, a druga Afrodyty. W nich olbrzymie posągi bogiń z białego marmuru.

## Rozdział XXI

1 W tej samej części miasta jest również przybytek Dionizosa<sup>189</sup> z przydomkiem Kalidońskiego. A to dlatego, że również posąg Dionizosa przewieziono z Kalidonu. Dopóki Kalidon był jeszcze zamieszkanym, wśród miejscowych kapłanów boga znalazł się również niejaki Korezos, który doznał wyjątkowych nieszczęść z powodu miłości. Oto pokochał on dziewczynę Kalliroe. Lecz sile jego miłości do Kalliroe dorównywał stopień nienawiści dziewczyny do niego.

2 Kiedy mimo wszelkich próśb Korezosa i wszelakich obietnic nie udało mu się zmienić uczuciowej postawy dziewczyny, siadł jako błagalnik u stóp posągu Dionizosa. Bóg wysłuchał modlitw swego kapłana. Oto mieszkańcy Kalidonu natychmiast, jakby wskutek pijaństwa, stracili świadomość. W tym stanie obłądu umierali. Więc uciekli się

<sup>187</sup> Por. analogiczne rozwiązanie w Portyku Południowym na agorze w Koryncie (zob. Pauz. ks. II, przyp. 21). *B.F.*

<sup>188</sup> Nie odkopane. *B.F.*

<sup>189</sup> Położenie świątyni nie ustalone. *B.F.*

do rady wyroczni w Dodonie<sup>190</sup>. Mieszkańcy tej części lądu, mianowicie: Etolowie oraz ich sąsiedzi Akarnanowie, a także mieszkańcy Epiru przypisywali największą moc widzenia prawdy gołębiom i wróżbom z dębu.

3 Wówczas wyrocznia dodońska orzekła, iż klęskę spowodował gniew Dionizosa oraz że nie wcześniej ulegnie on uśmierzeniu, aż Korezos złoży na ofiarę bogu albo samą Kalliroe, albo kogoś, kto odważy się za nią umrzeć. Dziewczyna nie widząc żadnej możliwości ocalenia, ucieka się o pomoc do tych, którzy ją wychowali. Ale zawiodła się i na rodzicach<sup>191</sup>. Nie pozostawało jej więc nic innego, jak ofiara z własnego życia.

4 Przygotowano wszystko, co należało do obrządku ofiarnego zgodnie z poleceniem wyroczni dodońskiej. Pozostawała tylko do wykonania ofiara z dziewczyny. Więc zaprowadzono ją przed ołtarz, jak zwierzę ofiarne. Korezos stanął, gotowy do złożenia ofiary. Uległszy jednak impulsowi miłości, a niepamiętny już swego gniewu, zabił siebie samego zamiast Kalliroi. Tym czynem dał dowód najprawdziwszej miłości, jaką kiedykolwiek żywił ktośkolwiek z ludzi, o ile nam wiadomo.

<sup>190</sup> Wyrocznia w Dodonie w Epirze była po Delfach najślawniejszą wyrocznią grecką. Poświęcona Zeusowi. Położona w dolinie długości 12 km, u stóp góry Tomaros lub Tamares. Zadrzewienie dębowe. Liczne źródła. Był tam okrąg świątynny (temenos) Zeusa i Diony. Być może nawet, iż jest to najstarsza wyrocznia grecka. W *Iliadzie* wzmianka w XVI 233. W *Odysei* widzimy pełny rozkwit tej wyroczni (XIV 327 = XIX 296). Kapłanami wyroczni byli Sellowie. Wróżono z szumu liści dębowych. Przypuszczalnie pierwotnym bóstwem lokalnym było bóstwo źródeł, które zostało utożsamione z bóstwem Zeusa panhelleńskiego, o czym świadczy przydomek Zeusa dodońskiego Νάϊος, tj. Kryniczny. Dione też musiała być miejscowym bóstwem wodnym. Szczególną rolę w kulcie odgrywały gołębie, które sadowiły się na gałęziach drzew dębowych (Herod. II 55). Bywały okazjonalnie prorokinie. Wg świadectwa tabliczek ołowianych pytano o wróżbę zawsze kapłanów, a nie kapłanki. Okrąg święty uległ zniszczeniu w r. 219 p.n.e. przez Etolów z Dorimachosem na czele. Wyrocznia czynna była chyba do epoki Konstantyna Wielkiego. Wg RE V 1, szp. 1265 (Kern).

<sup>191</sup> Tu nasuwa się analogia literacka do motywu fabularnego, stanowiącego założenie tragedii Eurypidesa *Alkestis*. Oto Admet otrzymawszy od Apollona obietnicę nieśmiertelności w zamian za danie zastępcy, znalazł się w sytuacji trudnej, gdy przybył po niego bóg śmierci, Tanatos. Nikt nie chciał za Admeta oddać swego życia, nawet stary, zgrzybiały ojciec Feres. Jedynie młodziutka żona Alkestis ofiarowała swe życie. Przybyły jednak właśnie do domu Admeta Herakles pokonał Tanatosa i uratował Alkestę.

5 Wówczas Kalliroe ujrawszy nieżywego Korezosa, doznała gwałtownej zmiany uczucia. Ogarnęła ją zarówno litość nad Korezosem, jak skrucha z powodu tego, czego się dopuściła względem niego. I podcięła sobie gardło nad źródłem, które znajduje się w Kalidonie, niedaleko od jeziora. Od niej następne pokolenia ludzkie nazywają to źródło Kalliroą.

6 Blisko teatru znajduje się w Patraj okręg poświęcony pewnej miejscowej niewieście. Stoi w nim tyle posągów Dionizosa, ile było tam pierwotnie oddzielnych osad; o identycznych z nimi nazwach. Oto bowiem tak się te posągi nazywają: Mesateus, Anteus i Aroeus. W czasie święta ku czci Dionizosa te posągi przenosi się do przybytku Ajsymnetesa, który znajduje się po prawej stronie drogi, jeśli idziesz od rynku ku nadmorskiej części miasta.

7 Schodząc w dół od przybytku Ajsymnetesa, ujrzysz inny jeszcze przybytek, a w nim posąg z kamienia; nazywa się przybytkiem Ocalenia [tj. Soteria]. Powiadają, że wzniósł go Eurypylos, gdy tylko pozbył się szaleństwa. Blisko przystani jest świątynia Posejdona: posąg boga w postawie stojącej, z kamienia. Oprócz przydomków, które mu poeci nadali dla ozdoby swych pieśni, oraz lokalnych, które mu na własną rękę nadają różne miejscowości, następujące jeszcze przydomki tego bóstwa są w powszechnym użyciu: Pelagios [tj. Morski], Asfalios [tj. Zapewniający Bezpieczeństwo], Hippios [tj. Koński].

8 Nadanie Posejdonowi przydomka „Koński” można próbować wyjaśnić w sposób wieloraki. Ja przypuszczam, że będąc wynalazcą sztuki hipicznej otrzymał także to miano. Homer<sup>192</sup> przy opisie zawodów hipicznych wkłada w usta Menelaosa żądanie złożenia przysięgi na tego boga:

Chwyciwszy konie, przysięgnij na Ziemiotrząscę, Ziemię Dzierżącą,  
że mi nie zechcesz świadomie wozu zatrzymać podstępem.

9 Pamfos<sup>193</sup>, twórca najstarszych hymnów ateńskich, powiedział, że Posejdon jest

dawcą koni i statków o żaglach napiętych

A więc Posejdon otrzymał przydomek z powodu sztuki hipicznej, a nie z jakiegoś innego powodu.

<sup>192</sup> *Iliada* XXIII 584-585.

<sup>193</sup> Pamfos, mityczny poeta hymniczny, na równi z Orfeuszem.

- 10 W Patraj niedaleko od świątyni Posejdona są przybytki Afrodyty. Jeden z posągów, na jedno pokolenie przede mną, rybacy wyciągnęli w sieci<sup>194</sup>. Są również tuż koło portu dwa posągi z brązu: jeden przedstawiający Aresa, drugi Apollona. Afrodyta ma swój okrąg świątynny także przy porcie. Posąg jej posiada twarz i palce rąk i nóg z marmuru, reszta ciała wykonana jest z drzewa.
- 11 Patraj posiada także gaj nadmorski, który dostarcza najlepszych terenów jako bieżni, a w ogóle miłego pobytu w porze letniej. W tym gaju są również świątynie bogów: Apollona, druga Afrodyty. Posągi i tutaj wykonano z kamienia. Z gajem graniczy przybytek Demetry<sup>195</sup>. Ją samą i jej córkę przedstawiono w pozycji stojącej, posąg Gai w pozycji siedzącej.
- 12 Przed świątynią Demetry bije źródło. Od strony świątyni wznosi się tuż przed nim ogrodzenie kamienne. Od strony zewnętrznej zrobiono do niego sztuczne zejście. Tu jest miejsce wyroczone, wprost nieomyłne, ale nie w każdej sprawie, tylko w związku z chorobami. Oto zawieszają lusterko na cienkim sznurku i spuszcza je, tak równoważąc, żeby się nie zanurzyło. Na tyle tylko opuszczają, aby musnąć wodę obwodem lusterka. Wtedy modlą się do bogini i palą kadzidła. Następnie patrzą w lusterko. Ono wskazuje czy chory umrze, czy wyzdrowieje.
- 13 Taka moc nieomylna jest w tej wodzie. Natomiast pod samą miejscowością Kyaneaj, w Likii, jest wyrocznia Apollona Tyrkseusa. Woda tutaj ma taką właściwość, że, jeśli ktoś spojrzy w źródło, od razu zobaczy wszystko, co tylko pragnie ujrzeć. W Patraj obok gaju są jeszcze dwa przybytki Sarapisa. W jednym wznosi się grobowiec Ajgyptosa, syna Belosa. Mieszkańcy Patraj powiadają, że Ajgyptos zbiegł do Aroe z żalości nad niedolą swych synów<sup>196</sup>, doznając panicznego przerażenia

<sup>194</sup> Rzymianie po zajęciu Grecji, zwłaszcza na przełomie II i I w. p.n.e. wywozili masowo rzeźby greckich mistrzów do Italii. Wiele statków, nadmiernie obciążonych ładunkiem, zatone. *B.F.*

<sup>195</sup> Zidentyfikowano miejsce, gdzie stała świątynia, w południowej części miasta, nad samym brzegiem morza. Znajdujące się w pobliżu źródło jest do dziś kryte sklepieniem. *B.F.*

<sup>196</sup> Danaidy, córki (50) króla Argosu, Danaosa, zmuszone zostały do poślubienia synów (50) swego stryja, Ajgyptosa. Dramatyczne dzieje ich oporu przedstawia Ajschylos w swej tragedii *Hiketides*, tj. *Blagalnice*. Wiemy, że potem zabiły w noc poślubną swych mężów z wyjątkiem jednej, Hypermestry, która pokochała swego męża, Linkeusa. Za tę zbrodnię zostały ukarane w podziemiu noszeniem wody sitami do kadzi bez dna.

na sam dźwięk wyrazu Argos, a jeszcze bardziej z obawy przed Danaosem.

14 Mają Patraj także przybytek Asklepios<sup>197</sup>. Znajduje się on już poza akropolą, blisko bramy miejskiej, którą prowadzi droga do Mesatis. Osobliwością miasta Patraj jest dwukrotnie większa ilość kobiet niż mężczyzn. I one także mają dużo wdzięku, jak inne kobiety. Wiele z nich utrzymuje się z tkania cienkiego lnu<sup>198</sup>, rosnącego w Elidzie. Wyrabiają z niego chustki na głowę i inne części odzieży.

## Rozdział XXII

1 Faraj, miasto achajskie, z nadania Augusta należy do Patraj. Odległość od miasta Patraj do Faraj wynosi sto pięćdziesiąt stadiów, od morza natomiast łądem jest do Faraj tak około siedemdziesięciu. Tuż koło Faraj płynie rzeka Pieros; zdaniem moim to ta sama rzeka, która przepływa koło ruin Oleny, a przez ludność nadmorską zwana Pejros. Nad rzeką rozciąga się gaj platanów<sup>199</sup>. Liczne z nich wydrążył czas, a przy tym doszły do takich rozmiarów, że można w ich dziuplach jeść, a jeśli się komu podoba, to nawet położyć się spać.

2 Obwód agory<sup>200</sup> w Faraj jest bardzo duży, zgodnie z dawnym stylem. W środku agory jest posąg brodatego Hermesa. Posąg stoi po prostu na ziemi, kształt ma czworokątny, jest nieduży. Na nim napis, że wystawił go Simylos z Mesenii. Ma przydomek Agorajos [tj. Rynkowy]. Przy nim ustanowiono także wyrocznie. Przed posągiem Hermesa umieszczono kamienne ognisko. Do niego przymocowane są ołowiem lampy z brązu.

3 Pielgrzym, radzący się boga, musi przybyć wieczorem, spala kadzidło na ognisku, napełnia oliwą lampy, zapala je. Następnie kładzie na ołtarzu, na prawo od bóstwa, monetę miejscową, zwaną miedziakiem,

<sup>197</sup> Miejsce położenia świątyni Asklepios jest nieznane. W konsulacie brytyjskim w Patraj znajduje się piękny relief wotywny pochodzący z tego sanktuarium. *B.F.*

<sup>198</sup> Zob. Pauz. V 5,2.

<sup>199</sup> Zob. Pauz. IV 34,4 o podobnym platanie.

<sup>200</sup> Ciekawy i rzadki przykład specyficznej kultowej funkcji agory. Hermes Agorajos ma tu nie spotykaną gdzie indziej funkcję: pełni rolę wyroczeni. Zgromadzone wokół Hermesa bezkształtne kamienie, w ilości 30, reprezentują w sposób symboliczny zgromadzenie bogów. Tego rodzaju „zgromadzenia” obserwujemy zwykle poza agorą np. w Argos na wzgórzu za miastem. *B.F.*

oraz pyta boga na ucho o to, co ma każdy do zapytania. Następnie opuszcza agorę, zasłoniwszy uszy rękoma. Gdy wyjdzie na zewnątrz agory, ma uszy odsłonić. Pierwszą wypowiedź, jaką usłyszysz, uznaje za wróżbę.

4 Podobny sposób wróżenia stosuje jeszcze inna wyrocznia, mianowicie przy przybytku Apisa<sup>201</sup> w Egipcie. W Faraj jest także woda poświęcona Hermesowi. Źródło nazywa się „Potokiem Hermesa”. Ryb się w nim nie łowi<sup>202</sup>. Uważane są za poświęcone bóstwu. Tuż koło posągu boga stoi tak ze trzydzieści czworokątnych kamieni. Mieszkańcy Faraj otaczają je czcią, nadając każdemu z nich miano jakiegoś boga. A w czasach odległej starożytności wszyscy Hellenowie oddawali cześć nieobrobionym kamieniom<sup>203</sup>, jak się czci posąg bóstw.

5 Mieszkańcy Faraj mają w odległości do piętnastu stadiów od miasta gaj Dioskurów. Przeważają w nim wawrzyny. Nie ma tu ani świątyni, ani posągów bóstw. Wedle wersji miejscowej, posągi bóstw wywieziono do Rzymu. W tym gaju jest tylko ołtarz ułożony z polnych kamieni. Nie mogłem się dopytać, czy założycielem miasta był Fares, syn Fylodamei, córki Danaosa, czy tylko jakiś jego imiennik.

6 Tryteja jest także miastem achajskim. Położona w śródlądziu. Popadła również, jak Faraj, w zależność od Patraj na skutek zarządzenia cesarza<sup>204</sup>. Od Faraj odległa o sto dwadzieścia stadiów. Tuż przed wejściem do miasta jest grobowiec z białego marmuru, godny obejrzenia między innymi szczególnie ze względu na malowidła nagrobne, pędzla Nikiasa<sup>205</sup>. Pomnik nagrobny<sup>206</sup> przedstawia młodą, piękną kobietę siedzącą na krześle z kości słoniowej, obok stoi służebna trzymająca nad nią parasolkę.

7 Stoi też młodzieniaszek bezbrody, odziany w chiton i chlamidę purpurową na chitonie, przy nim jest służący z oszczepami w ręku,

<sup>201</sup> Mowa o tzw. Serapeum — przybytku byka Apisa poświęconego Ozyrysowi — w Memfisz w Dolnym Egipcie. *B.F.*

<sup>202</sup> Inne przykłady świętych ryb w Pauz. I 38,1; III 21,5.

<sup>203</sup> Zob. Pauz. I 44,2; II 31,4; III 22,1.

<sup>204</sup> Razem z Faraj weszła Tryteja w skład uformowanej za Augusta nowej jednostki miejskiej: Colonia Augusta Aroe Patrae.

<sup>205</sup> Zob. Pauz. III 19,4 i przyp. 262. *B.F.*

<sup>206</sup> Sądząc z opisu jest to charakterystyczny dla przełomu V i IV w. typ steli grobowej marmurowej z przedstawieniem dwu postaci zwróconych ku sobie: siedzącej na krześle zmarłej i stojącej przed nią służebnej. *B.F.*



prowadzący psy myśliwskie. Nie mogłem jednak dopytać się ich imion. Lecz każdy może łatwo zgadnąć, że tu pochowani zostali we wspólnym grobie mąż i żona.

8 Jako założyciela Tritei jedni wymieniają Kelbidasa, przybyłego z Kum<sup>207</sup> położonych w ziemi Opików<sup>208</sup>. Inni znowu głoszą, że Ares połączył się związkami miłosnym z Tritają, córką Tritona, dziewiczą kapłanką Ateny; a syn Aresa i Tritei, Melanippos, gdy dorósł, stał się założycielem miasta i nadał mu nazwę od imienia matki.

9 W Tritei jest również przybytek tzw. Wszechmocnych Bogów<sup>209</sup>. Są tam posągi bogów wykonane z gliny. Corocznie obchodzi się tu ich święto absolutnie nie inaczej niż to, które wszyscy Hellenowie urządzają ku czci Dionizosa. Jest tu również świątynia Ateny. Posąg z kamieni, dzieło współczesne. Dawny, wedle wersji tutejszej, został zabrany do Rzymu. Obyczaj miejscowy przestrzega tu składania ofiar ku czci Aresa i Tritei.

10 Te oto miasta są dalej od morza i zdecydowanie w śródlądziu. Płynąc z Patraj ku Ajgion, ujrzysz najpierw przylądek nazywany Rion<sup>210</sup>, oddalony od Patraj o pięćdziesiąt stadiów, oraz port Panormos<sup>211</sup>, odległy od przylądka o piętnaście stadiów. O tyleż stadiów oddalony jest od Panormosu z kolei tzw. tejchos Atenajon, tj. mur ateński. Stąd do portu Erineos drogą morską dziewięćdziesiąt stadiów, a znowu z Erineosu do Ajgion sześćdziesiąt. Droga piesza jest krótsza o jakieś czterdzieści stadiów od powyżej opisanej.

11 Niedaleko od miasta Patraj jest rzeka Mejlichos i przybytek Triklarii,

<sup>207</sup> Kумы, położone w Kampanii, niedaleko Neapolu. Najstarsza kolonia grecka w Italii (koło r. 1050 p.n.e.) z Kyme w Eolidzie. Skutecznie opierała się atakom Etrusków. W r. 338 p.n.e. dostała się pod panowanie Rzymu. Tu udzielała przepowiedni Sybilla. Zachował się tunel ok. 1 km, łączy Kумы z Jeziorem Awerneńskim. Wg MEA, s. 196.

<sup>208</sup> Opikowie albo Oskowie, bitne plemię italskie, zamieszkałe w części Lacjum, Samnium i Kampanii. Ślady ich języka przetrwały w łacinie potocznej. Wg MEA, s. 642.

<sup>209</sup> Mogą to być albo Dioskurowie (por. Pauz. I 31,1; VIII 21,4), albo Demeter i Kora (por. Pauz. IV 1,5,7,8; IV 2,6; IV 3,10 etc.; VIII 31,1).

<sup>210</sup> Było tam sanktuarium ku czci Posejdona (Strabon, VIII, p. 336).

<sup>211</sup> Tu rozegrała się bitwa morska między flotami: ateńską i peloponeską w r. 429 p.n.e. (Tuk. II 86).

ale obecnie już bez żadnego posagu. Stoi w prawo od drogi. Jeśli ujdiesz nieco naprzód od rzeki Mejlichos, ujrzysz rzekę następną. Nazywa się Charadros. Jeśli byłoby porą wiosenną pije z niej wodę, to rodzi się przeważnie potomstwo męskie. Z tego powodu pasterze w inne okolice pędzą swe trzody, z wyjątkiem krów. Te pozostawiają tutaj, ponieważ zarówno do ofiar, jak do prac polnych byki są dla nich właściwsze od krów. Wśród innych gatunków bydła samice są cenniejsze.

### **Rozdział XXIII**

- 1 Za rzeką Charadros sterczą niezbyt ważne ruiny miasta Argyra i tryska źródło Argyra w prawo od bitego gościńca, a rzeka Selemnos uchodzi do morza. Miejscowa legenda głosi, że Selemnos był ładnym chłopcem i pasał tutaj trzody. Argyra, jedna z nimf morskich, poczuła do niego miłość. Wynurzała się więc z fal morskich, odwiedzała go i dzieliła z nim łożę.
- 2 Po niedługim czasie Selemnos nie wydawał się już tak piękny i nimfa nie chciała go już odwiedzać. Selemnos, opuszczony przez Argyrę, umarł z miłości. Afrodyta zamieniła go w rzekę. Ale przytaczam tylko to, co opowiadają sami mieszkańcy Patraj — że już w wodę zamieniony ciągle jeszcze kochał Argyrę, podobnie jak Alfejos<sup>212</sup> w legendzie nie zaprzestał kochać Aretuzy, więc Afrodyta

<sup>212</sup> Alfejos był myśliwym; zakochał się w Aretuzie też łowczyni. Ale ona nie chciała go poślubić. Zamieniona przez Artemidę w rzekę płynęła pod ziemią, aż ukazała się w postaci źródła w Syrakuzach, na wyspie Ortygii, poświęconej Artemidzie. Alfejos też zamienił się w rzekę, aby w ten sposób świadczyć jej miłość i przynajmniej połączyć swe wody z jej wodami (por. Pauz. V 7,2). O innej miłości Alfejosa opowiada Pausaniasz w ks. VI 22,9. Oto Alfejos tu sięgnął wyżej w swej namiętności miłosnej. Zaprzagnął samej bogini Artemidy. Nie mogąc uzyskać wzajemności, zamierzył przemocą osiągnąć cel. Przybył do Letrynów (w Elidzie) na święto całonocne, obchodzone przez Artemidę i nimfy. Bogini powziawszy podejrzenie co do zamiarów Alfejosa, pomazała sobie twarz błotem i to samo poleciała towarzyszącym jej nimfom. Alfejos, choć przyłączył się do boskiego orszaku, nie mógł odróżnić Artemidy od towarzyszek i odszedł z niczym.

obdarzyła Selemnosa, już jako rzekę, dodatkowo jeszcze zapomnieniem o Argyrze.

3 Słyszałem także inną o nim legendę. Mianowicie, wedle niej, woda Selemnosu jest dla mężczyzn i kobiet skutecznym lekiem na miłość. Ktokolwiek wykąpie się w rzece, zapomina o swej miłości. Jeśli ta legenda zawiera choć ułamek prawdy, to woda Selemnosu cenniejsza jest dla ludzi od wielkich skarbów.

4 Nieco za Argyrą jest rzeka zwana Bolinajos. Nad nią leżało ongiś miasto Bolina. Legenda powiada, że w pewnej dziewczynie imieniem Boline, zakochał się Apollo. Dziewczyna w panicznej przed nim ucieczce rzuciła się do miejscowego morza. Lecz dzięki łasce Apollona uzyskała nieśmiertelność. Z kolei widać przylądek wrzynający się w morze. I o nim mówi legenda. Oto Kronos miał jakoby do tutejszego morza wrzucić sierp, którym okaleczył<sup>213</sup> swego ojca, Uranosa. Z tego powodu ten przylądek nosi nazwę Drepanon [tj. Sierp]. Nieco powyżej bitego gościńca sterczą ruiny miasta Rypes<sup>214</sup>. Ajgion odległe jest od Ryp około trzydziestu stadiów.

5 Przez ziemię należącą do Ajgion przepływa rzeka Fojniks, przepływa także druga rzeka, Mejganitas. Obydwie wpadają do morza. Tuż pod miastem wystawiono portyk<sup>215</sup> ku czci zawodnika Stratona<sup>216</sup>, który

<sup>213</sup> Określenie „okaleczył”, jest określeniem złagodzone, eufemizmem; faktycznie pozbawił męskości. Mianowicie Matka Ziemia, zrodziwszy z Uranosem tytanów, namówiła ich, aby napadli na swego ojca, co uczynili pod przewodnictwem najmłodszego, Kronosa. Uzbroiła go w kamienny sierp. Zaskoczyli Uranosa we śnie, a bezlitosny Kronos wykastrował go tym sierpem. Krople krwi ściekające z rany padły na Matkę Ziemię i urodziła ona erynie (furie), mścicielki zbrodni w rodzinie: Alekto, Tyzyfone, Megajra. Występują także w micie o Orestesie. Wg Gravesa, s. 46.

<sup>214</sup> Zdaje się, że Rypes uległy zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi. Ruiny zajmują szczyt góry w kształcie stołu, zw. Trapeza. W czasach Strabona (w drugiej połowie I w. p.n.e.) zostały już wyludnione, a ich terytorium należało do Ajgionu i Faraj (Strabon, VIII, p. 387).

<sup>215</sup> Portyk ten stanowi rodzaj pomnika honoryfikacyjnego, podobnie jak portyk perski w Sparcie (zob. Pauz. ks. III, przyp. 107, VI 24,4 oraz VIII 30,7). *B.F.*

<sup>216</sup> Zob. Pauz. V 21,9, gdzie jest on opisany jako pochodzący z Aleksandrii. To nie przeczy temu, że mógł się osiedlić w Ajgion. Zwycięstwa odniósł w r. 68 p.n.e., w czasie olimpiady sto siedemdziesiątej ósmej.

w czasie olimpiady jednego dnia odniósł dwa zwycięstwa: w pankrationie i pięściarstwie. Wzniesiono mu portyk, aby mógł się tam ćwiczyć. Mieszkańcy Ajgionu mają starożytny przybytek Ejlejtji. Posąg bogini od głowy aż po czubki stóp pokryty jest cieniutką tkaniną<sup>217</sup>. Twarz i palce rąk i nóg wykonane są z marmuru pentelickiego, reszta tułowia z drzewa.

6 Posąg jedną rękę ma wyciągniętą wprost, w drugiej trzyma do góry pochodnię. Można przypuszczać, że Ejlejtji przysługują pochodnie dlatego, iż kobiety rodzące doznają takich bólów jak ogień. Można by i tym jeszcze tłumaczyć atrybut pochodni, że Ejlejtja jest tą, która na światło dzienne wyprowadza dzieci. Posąg jest dziełem Damofona<sup>218</sup> z Mesenii.

7 Niedaleko od przybytku Ejlejtji jest okrąg poświęcony Asklepiosowi oraz stoją posągi Hygei i Asklepiosa. Napis jambiczny<sup>219</sup> na bazie posągów podaje, że tym, który je wykonał, jest Damofon z Mesenii. W tym to przybytku Asklepiosa podjął ze mną spór pewien przybysz z Sydonu, który upierał się przy zdaniu, że Fenicjanie mają w ogóle trafniejszy pogląd na istotę bóstwa niż Hellenowie, szczególnie jednak w przypadku Asklepiosa: oto uznając go tak samo za syna Apollona, kategorycznie odmawiają pochodzenia od matki śmiertelnej<sup>220</sup>.

<sup>217</sup> Okrywanie posągu bóstwa szatami praktykowano w całej Grecji. W samych Atenach w czasie uroczystego święta Panatenajów wkładano na boginię Atenę Partenos świeżo utkany i wyhaftowany przez Atenki peplos, wieziony specjalnym wozem podczas procesji na Akropol, do Partenonu. Ejlejtja to bogini porodów.

<sup>218</sup> Damofon z Mesenii, rzeźbiarz z pierwszej poł. II w. p.n.e., najbardziej znany ze swych prac konserwatorskich przy posągu *Zeusa Olimpijskiego* (zob. Pauz. IV 31,6). Wykonał w Likosura w Mesenii grupę: *Demeter, Kora, Artemida* i *Anytos*, której fragmenty znajdują się w miejscowym muzeum. Był znanym twórcą akrolitów, archaizujących posągów drewnianych z kamienną głową, których przykładem jest posąg Ejlejtji w Ajgion. *B.F.*

<sup>219</sup> Napis jambiczny — sylaba krótka i długa akcentowana, rytm: la la.

<sup>220</sup> Asklepios uchodził za syna Apollona i śmiertelnej Koronis, córki króla tesalskiego, Flegyasa, którą Apollo uwiódł, według jednej wersji. A znowu wedle innej, Koronis mając już w łonie dziecię Apollona, uległa miłości pewnego śmiertelnika, imieniem Ischys, syna Elatosa. Apollo powiadomiony przez wronę o zdradzie, zabił niewiarną i w momencie, kiedy ciało Koronis złożone na stosie miało już ulec spaleniu, wyrwał z jej łona dziecię jeszcze żywe (Grimal, s. 53 — 54). Inny wariant legendy przypisuje urodzenie Asklepiosa córce Leukippa, Arsinoi, a nie Koronis (zob. Pauz. IV 3,2).

8 Asklepios bowiem to powietrze<sup>221</sup> właściwe pod względem zdrowotnym dla rodu ludzkiego i dla wszelkiego żywego stworzenia, Apollon to słońce i jak najśluszej nazywany jest ojcem Asklepiosa, ponieważ słońce, odbywając swój bieg w zgodzie z porami roku, udziela także powietrzu właściwości zdrowotnych. Ja zaś w odpowiedzi wyrażałem zgodę na powyższe poglądy, ale uważałem je w równym stopniu za pomysł Fenicjan jak Hellenów. Za dowód służyć może choćby fakt, iż np. w Titanie, mieście należącym do Sykionu, ten sam posąg ma nazwę Heliosa i Hygei [tj. Zdrowia]. Dziecko nawet rozumie, że bieg słońca przynosi ludziom zdrowie.

9 Mieszkańcy Ajgionu mają świątynię Ateny i gaj Hery<sup>222</sup>. Są tu dwa posągi Ateny, z białego marmuru. Posąg Hery niedostępny do oglądania dla nikogo, prócz tej z kobiet, która pełni właśnie służbę kapłańską. Tuż obok teatru zbudowano przybytek Dionizosa, w nim stoi bezbrody posąg bóstwa. Jest również na agorze okrąg świątynny Zeusa z przydomkiem Soter [tj. Zbawcy] oraz posągi boga, gdy wchodzisz to na lewo, obydwie z brązu; ten, który nie ma brody, mnie przynajmniej wydawał się starszy.

10 W pomieszczeniu na wprost od wejścia są następujące posągi, także z brązu: Posejdona i Heraklesa, jest również Zeus i Atena. Te posągi noszą nazwę „bóstw z Argosu”; wedle wersji argińskiej dlatego, że zostały wykonane w mieście Argos; wedle wersji miejscowej, ponieważ zostały powierzone mieszkańcom Ajgionu przez Argiwów jako depozyt.

11 Mieszkańcy Ajgionu powiadają, że jednocześnie otrzymali zalecenie codziennego składania ofiar tym posągom. Wymyślili więc taki fortel. Zabijają na ofiarę od razu dużo zwierząt, a potem spożywając te ofiarne sztuki na wspólnej biesiadzie publicznej, nie ponoszą żadnego wydatku specjalnie na nie. Wreszcie mieszkańcy Argosu zażądali zwrotu posągów. Mieszkańcy Ajgionu w zamian zażądali zwrotu wydatków na ofiary dla nich. Argiwiowie z kolei, nie mając czym się wypłacić, pozostawili mieszkańcom Ajgionu swe posągi.

<sup>221</sup> Jest to typowa alegoreza, stosowana przez różne szkoły filozoficzne greckie, a szczególnie przez stoicką, do wyjaśnienia postaci mitologicznych jako symboli pewnych zjawisk przyrody, szczególnie meteorologicznych.

<sup>222</sup> Wymienione przez Pauzaniusza budowle nie zostały dotychczas odkopane. *B.F.*

## Rozdział XXIV

1 Mieszkańcy Ajgionu mają na agorze świątynię wspólną Apollona i Artemidy. Jest poza tym na agorze oddzielna świątynia Artemidy. Bogini przedstawiona w chwili napinania łuku. Jest tu także grobowiec herolda Taltybiossa. Usypano mu również inną mogiłę w Sparcie<sup>223</sup>. Obydwa miasta składają mu ofiary jako herosowi.

2 W nadmorskiej dzielnicy Ajgionu jest przybytek Afrodyty, zaraz za nim Posejdona, również wystawiono przybytek dla Kory, córki Demetry, czwarty<sup>224</sup> dla Zeusa z przydomkiem Homagyrios<sup>225</sup>. W tym ostatnim znajdują się posągi: Zeusa, Afrodyty, Ateny. Przydomek Homagyrios [tj. Zbierający] nadano Zeusowi dlatego, że Agamemnon w tym miejscu zebrał najznakomitszych przedstawicieli Hellady, aby wzięli udział we wspólnej naradzie, w jaki sposób należy urządzić wyprawę wojenną przeciw państwu Priama. Agamemnon godzien jest pochwały między innymi dlatego, że z pierwotną siłą towarzyszących mu wojsk, bez żadnego późniejszego kontyngentu posiłkowego, zburzył Ilion i okoliczne miasta.

3 Zaraz za przybytkiem Zeusa Homagyrios jest przybytek Demetry Panachajskiej [tj. Wszechachajskiej]. Brzeg morski, nad którym mieszkańcy Ajgionu wzniesli wyżej wymienione przybytki, dostarcza jeszcze w obfitości wody źródlanej<sup>226</sup>, przyjemnej dla oczu i do picia. Mają też przybytek Ocalenia<sup>227</sup> [tj. Soteria]. Widok posągu bóstwa dostępny

<sup>223</sup> Zob. Pauz. III 12,7.

<sup>224</sup> Zidentyfikowano miejsce, gdzie leżała świątynia Zeusa Homagyrios, sanktuarium Ligi Achajskiej. *B.F.*

<sup>225</sup> Zeus Homagyrios, tj. Zbierający. Zdaniem Frazera (t. IV, s. 162 do 24,2) był to niewątpliwie święty gaj Zeusa, znany jako Hamarion (Ἰμαρίον), gdzie się odbywały m. in. najważniejsze zebrania Związku Achajskiego. Stał tam ołtarz Hestii. Zdaniem Polibiusza: „Warunki, na których członkowie Związku Achajskiego poniechali wzajemnego poróżnienia, spisano na kolumnie, którą poświęcili przy ołtarzu Hestii w Hamarion” (Polib. V 93,10; przekł. S. Hammera, 1957). Na wzór gaju Zeusa Hamariosa wzniesli w Italii południowej, tzw. Wielkiej Grecji, mieszkańcy Krotonu, Sybaris i inni wspólną świątynię Zeusa Hamariosa, celem odbywania przy niej obrad (Polib. II 39).

<sup>226</sup> Niewątpliwie chodzi tu o dwie rzeczulki wymienione w VII 23,5.

<sup>227</sup> Porównaj VII 21,7. Hellenowie wystawiali chętnie przybytki i posągi bóstwom abstrakcyjnym: Zwycięstwu (Nike), Wolności, Ludowi, Pomyślności.

jest tylko sprawującym ofiary. Tam dokonywa się także i takiego obrzędu. Oto bierze się od bogini jakieś osobliwe miejscowe placki i wrzuca je w morze, jakoby śląc do Aretuzy<sup>228</sup> syrakusańskiej.

4 Mieszkańcy Ajgionu mają jeszcze inne posągi wykonane z brązu, jak Zeusa w wieku pacholęcym i bezbrodego Heraklesa. Dzieła Ageladasa<sup>229</sup> z Argosu. Dla tych posągów wybierani są co rok kapłani i każdy z dwu posągów pozostaje w mieszkaniu swego kapłana. W dawniejszych czasach do służby kapłańskiej przy posągu Zeusa wybierano spośród chłopców takiego, który przewyższał wszystkich innych swą urodą. Gdy zaczynała mu już sypać się broda<sup>230</sup>, godność, przyznawana piękności, przechodziła na innego chłopca. Taki to był obyczaj. Za naszych jeszcze czasów zbiera się w Ajgionie na narady Związek Achajski<sup>231</sup>, podobnie jak w Termopilach i w Delfach amfiktyonowie<sup>232</sup>.

5 Idąc prosto naprzód z Ajgionu, ujrzysz rzekę Selinus, a w odległości jakich czterdziestu stadiów od Ajgionu nad morzem miejscowość Helike. Leżało tam ongiś miasto Helike ze świątynią Posejdona tzw. Helikonios, najbardziej czczoną przez Jonów.

Wytrwali w kulcie Posejdona Helikońskiego zarówno po wysiedleniu ich przez Achajów i w czasie wędrówki do Aten, jak z kolei w czasie

<sup>228</sup> Porównaj Pauz. V 7,2 oraz VII 23,2 o Alfejosie (przyp. 212).

<sup>229</sup> Ageladas z Argosu, rzeźbiarz grecki z przełomu VI i V w., był wg Pausaniasza nauczycielem Polikleta, Fidiasza i Myrona. Posąg *Zeusa ciskającego grom*, dzieło Ageladasa, znany z przedstawienia na monetach Meseny. *B.F.*

<sup>230</sup> Często słyszymy o tym obyczaju powoływania do godności kapłańskiej chłopca lub dziewczyny tylko do czasu ich dojrzałości, por. Pauz. II 33,2; VII 26,5; VIII 47,3; X 34,8. Oczywiście intencją było utrzymanie czystości kapłaństwa. Zob. Frazer, t. IV, s. 164 do 24,4.

<sup>231</sup> Porównaj Pauz. VII 7,2.

<sup>232</sup> Amfiktyonia to związek miast-państw greckich, zorganizowany dla opieki nad jakimś sanktuarium lub świątynią. Wchodziły tu w grę przede wszystkim sprawy natury kultowej oraz organizacji igrzysk, ale stopniowo włączały się w nie sprawy polityczne. Wojny prowadzone w obronie świątyni nosiły nazwę świętych. Najważniejsza ze wszystkich stała się amfiktyonia delficka. Objęła Grecję północną i środkową do Istmu Korynckiego. W jej skład weszło dwanaście plemion. Każde z nich miało dwa głosy na zebraniu (συνέδριον, synedrion) zwoływanym dwa razy do roku. Po r. 355 p.n.e. głosy Fokejczyków przejął Filip II macedoński i wywarł wielki nacisk na Amfiktyonię. W w. IV i III stała się ona terenem różnych wpływów politycznych, szczególnie zaś narzędziem Związku Etolskiego. Wg MEA, s. 45.

swej przeprawy z Aten do nadmorskich terenów Azji<sup>233</sup>. Istotnie w Milecie na drodze do źródła Biblis ujrzysz pod miastem ołtarz Posejdona Helikońskiego. Tak samo w Teos jest okrąg i ołtarz Posejdona Helikońskiego, godzien obejrzenia.

6 W poemacie Homera<sup>234</sup> są również wzmianki o Helike i o Posejdonie Helikońskim. W późniejszych czasach zdarzyło się, że Achajowie tam mieszkający wypędzili błagalników z przybytku i zabili. Gniew Posejdona wystąpił niezwłocznie. Natychmiast trzęsienie<sup>235</sup> ziemi poraziło kraj. Dokonało zupełnego zniszczenia konstrukcji domów, a razem z budowlami sam teren, na którym stało miasto, usunęło bez śladu sprzed oczu potomnych.

7 Trzęsienia ziemi, które wyróżniają się wielkością i szerokim rozrzutem, poprzedza bóg znakami wieszczymi. Rodzaj tych znaków jest na ogół zawsze ten sam. Przed wstrząsami ziemi występują albo uporczywe deszcze, lub, odwrotnie, przewlekłe susze przez nieprzeciętnie długi czas. Pogoda każdorazowo niezgodna z właściwą porą roku. Albo zbyt duszna w zimie, albo znowu w lecie ze stałą skłonnością do mgieł, tarcza słoneczna przedstawia niezwykłą barwę, przechodzącą nieznacznie w odcień czerwieni lub czerni.

8 Źródła przeważnie wysychają, silne podmuchy wiatrów spadają na kraj, wywracając drzewa, niekiedy po niebie przebiegają jaskrawe płomienie, można dojrzeć jakieś kształty gwiazdne, dotychczas ludziom nie znane i trwogą gwałtowną przejmujące widzów. Z głębi ziemi wydobywa się silne dudnienie pary. Innymi jeszcze wieloma znakami pragnie bóstwo ostrzec przed silnym trzęsieniem.

9 Niejeden jest rodzaj wstrząsów ziemi. Badacze oryginalni albo ich uczniowie zdołali poznać następujące rodzaje trzęsień. Najłagodniejsze

<sup>233</sup> W czasach historycznych wielkim sanktuarium Greków jońskich był przybytek Posejdona w Panjonion (Herod. I 148). Na temat Panjonion porównaj VII 5,1; położone w Azji Mn. na przylądku Mykale, który się ciągnie na zachód ku Samos. Tam gromadzili się Jonowie ze swych miast i obchodzili uroczystość Panjonia, tzn. jakby Wszechjońskie Święta.

<sup>234</sup> Zob. *Iliada* II 575; VIII 203; XX 404.

<sup>235</sup> Zburzenie Helike nastąpiło w r. 373 p.n.e., tj. na dwa lata przed bitwą pod Leuktrami. Miasto położone było bardzo niedaleko od morza i cała przestrzeń między nim a Helike została zalana przez fale. Eratostenes, który zwiedził teren miasta w kilka lat potem, opowiadał, że brązowy posąg Posejdona został nienaruszony (Strabo VIII, p. 384 i nn.). Wg Frazera, t. IV, s. 165 do 24,6.



z nich zdarza się wtedy — o ile oczywiście jesteście w stanie dopuścić myśl o możliwości jakiegoś stopniowania przy tak strasliwym nieszczęściu — gdy pierwszemu wstrząsowi z przechyłem budynków ku ziemi przeciwdziała natychmiast wstrząs w odwrotnym kierunku i prostuje to, co się już zupełnie odchyliło od pionu.

10 Przy tego rodzaju trzęsieniu ziemi można zaobserwować, jak kolumny, którym już niewiele brakowało do zupełnego upadku, prostują się do góry, a szczeliny w ścianach zasklepiają się do stanu pierwotnego, belki, którym wstrząs pozwolił wysliznąć się na zewnątrz, wracają znowu do swego dawnego położenia. Podobnie jak przy urządzeniach rynien lub innych kanałach wodnych to, co się rozszczepiło, zasklepia się samo lepiej, niżby to uczynili budowniczości ludzcy.

Drugi rodzaj trzęsienia ziemi wywołuje unicestwienie rzeczy lżejszych, a na co rzuci swą siłę uderzeniową, to rozwała na podobieństwo maszyn obłączniczych.

11 Najbardziej zgubne trzęsienie ziemi skłonni są badacze przedstawić następującym porównaniem. Podobnie jak oddech człowieka na skutek uporczywej febry ulega przyspieszeniu i wypychany jest z wielkim trudem na zewnątrz, a objawy tego stanu dają się zauważyć w różnych częściach ciała, szczególnie jednak w przegubach obu rąk, tak samo, ich zdaniem, trzęsienie ziemi podsuwa się bezpośrednio pod domostwa i wyrzuca w górę fundamenty, podobnie jak kretowiska wyrzucane są z głębi ziemi na powierzchnię. Jeden taki wstrząs nie pozostawia na ziemi nawet śladu, że człowiek tu mieszkał.

12 W tym wypadku, o którym tu mówiłem, podobno ten ostatni rodzaj trzęsienia zdarzył się miastu Helike, ten równający z ziemią. Razem z nim, jak powiadają, jeszcze inne nieszczęście nawiedziło je w porze zimy. Mianowicie morze zalało większość kraju i otoczyło wkoło całą Helike. A nawet gaj Posejdona do tego stopnia zalała powódź, że widzialne były tylko same wierzchołki drzew. I wtedy bóg zesłał nagle trzęsienie ziemi, a jednocześnie wtargnęło morze. Fala pochłonięła miasto Helike. Nie uszedł z życiem ani jeden człowiek.

13 Coś podobnego, ale odmiennego co do rodzaju, zdarzyło się z miastem na górze Sipylos<sup>236</sup>. Mianowicie zniknęło w rozpadlinie skalnej. A z tego miejsca, gdzie pękła góra, natychmiast wytrysnęła woda i na miejscu tej rozpadliny powstało jezioro nazwane Saloe. Szczątki miasta

<sup>236</sup> Góra Sipylos, zob. Pauz. V 13,7.

widoczne były na jeziorze, aż je przykryły wody potoku. Szczątki miasta Helike są jeszcze widoczne, ale już nie tak wyraźnie, gdyż ich część zniszczyła woda morska.

## Rozdział XXV

1 Zarówno to, co się stało z miastem Helike, jak liczne inne przykłady mogą pouczyć, że gniew bóstwa Hikezjos, opiekuna błagalników, jest nieprzejednany. Bóg w Dodonie zupełnie wyraźnie zaleca przestrzegać czci dla błagalników. Oto za czasów chyba Afejdasa przyszła, do Ateńczyków taka wieszczba z Dodony:

Dbaj o Aresa wzgórze<sup>237</sup> i wonne ołtarze Eumenid<sup>238</sup>.  
Tutaj wszak przyjdą cię błagać synowie Lacedemonu,  
włóczęgami wojenną dręczeni. Tych strzeż się zabić żelazem.  
Błagać gdy przyjdą, nie krzywdź. Wielką świętością-błagalnik.

2 O tym przypomnieli sobie Hellenowie, kiedy na Ateny napadli mieszkańcy Peloponezu za panowania w Atenach króla Kodrosa, syna Melantosa. Mianowicie, wówczas reszta wojska peloponeskiego oddaliła się z Attyki na wieść o śmierci Kodrosa<sup>239</sup> i jej okolicznościach. Nie miała już nadziei odniesienia zwycięstwa, zgodnie z przepowiednią Delf. Ale część Lacedemończyków nocą niepostrzeżenie wtargnęła w obręb murów. Tymczasem gdy dzień nadszedł, zauważyli, że rodacy już odeszli. Na widok gromadzących się przeciw nim Ateńczyków schronili się na Areopag i do ołtarzy bogiń zwanych Semnaj [tj. Dostojne]. Wówczas Ateńczycy pozwolili błagalnikom odejść bezkarnie.

3 W jakiś czas potem sami archontowie zabili błagalników Ateny. A byli to towarzysze Kylona<sup>240</sup>, którzy z nim razem zajęli akropolę. Odtąd zarówno sami zabójcy, jak ich potomkowie zostali uznani za

<sup>237</sup> tj. Areopag, miejsce wymiaru sprawiedliwości w sprawach najcięższych, gardłowych.

<sup>238</sup> Eumenidy, tj. Życzliwe, to dawne Erynie, które stanąwszy przed sądem na Areopagu w sprawie zabójstwa Klitajmestry przez syna, Orestesa, poddały się wyrokowi uniewinniającemu go, Ateny zaś wyniosły je na ołtarze jako boginie łaskawe dla grodu.

<sup>239</sup> Kodros, zob. przyp. 11.

<sup>240</sup> Kylon Ateńczyk, znakomitego rodu (eupatryda), ok. r. 632 p.n.e., pragnął dokonać zamachu stanu, usunąć instytucję archontatu (kolegialności władzy) i samemu objąć władzę naczelną w Atenach. Obsadził swymi ludźmi Akropol. Na wezwanie archonta Megaklesa z potężnej rodziny Alkmeonidów ludność wiejska obiegła

obciążonych klątwą bogini. Oto znowu Lacedemończycy zabili błagalników, którzy schronili się do przybytku Posejdona<sup>241</sup> na Tajnaronie. Wnet potem miasto uległo trzęsieniu ziemi, zarówno uporczywemu, jak silnemu. W Lacedemonie nie pozostał kamień na kamieniu.

4 Zagłada miasta Helike nastąpiła jeszcze za archontatu Astejosa w Atenach, w czwartym roku sto pierwszej olimpiady<sup>242</sup>, w której Damon z Turioj<sup>243</sup> zwyciężył po raz pierwszy. Ponieważ nie pozostał przy życiu nikt z mieszkańców Heliki, więc mieszkańcy Ajgionu zajęli ich ziemię.

5 Za miastem Helike, oddaliwszy się od morza w prawo, dojdiesz do miasteczka Kerynei. Zostało założone powyżej bitego gościńca, na górze. Nazwa pochodzi bądź od władcy miejscowego, bądź od rzeki Kerynites, która wypływając z arkadyjskiej góry Kerynei przepływa przez tę część ziemi achajskiej. Do Kerynei zgłosili się, jako osadnicy, mieszkańcy Myken z Argolidy, przynagleni nieszczęściem.

6 Oto, chociaż Argiowowie oblegający Mykeny nie zdołali zdobyć murów miasta z powodu ich siły — były bowiem wzniesione przez tzw. Cyklopów podobnie jak w Tyrynsie — jednak obleżeni, wyczerpawszy wszelkie środki żywności, sami musieli poddać miasto i wyjść z niego. Jedni z nich oddalili się z Myken do Kleonaj. Więcej niż połowa ludności schroniła się do Macedonii do Aleksandra<sup>244</sup>, mianowicie tego, któremu Mardonios, syn Gobryasa<sup>245</sup>, powierzył poselstwo do Aten.

Akropol. Kylon zdołał zbiec. Ale jego zwolennicy, choć schronili się jako błagalnicy na ołtarzu Ateny, zostali oderwani od ołtarza przemocą na rozkaz Megaklesa i zabici. To było sprzeczne ze świętą zasadą azylu (zob. Tuk. I 126; Herod. I 59).

<sup>241</sup> Zob. Pauz. IV 24,5 — 6. Urzędujący tu eforowie dokonali tego przewinienia. Zdarzyło się to w 79 olimpiadzie, tj. w r. 464 p.n.e. Świątynia Posejdona na Tajnaronie miała prawo azylu, zob. Pauz. III, przyp. 249.

<sup>242</sup> W r. 373 p.n.e.

<sup>243</sup> Damon zwyciężył jeszcze po raz drugi w trzecim roku 102 olimpiady, tj. w r. 371 p.n.e. Eponimem każdej olimpiady, tj. tym, od którego brała ona nazwę, był zawsze zwycięzca w biegu krótkim, poczynając od Korobjosa w r. 776, odkąd zaczynają się liczyć systematycznie olimpiady.

<sup>244</sup> Aleksander, syn Amyntasa, spokrewniony z Persami, a ponadto proksenos i dobroczyńca Ateńczyków. Proksenos tzn. przedstawiciel interesów jakiegoś państwa (tu — Aten) w obcym państwie (tu — w Macedonii).

<sup>245</sup> Mardonios, syn Gobryasa, oraz zięć Dariusza Hystaspesa, wódz pierwszej wyprawy perskiej na Grecję w r. 492 p.n.e., która zakończyła się rozbiciem u przylądka Atos. Podczas trzeciej wyprawy perskiej na Grecję po salamińskiej klęsce

Jeszcze inna część ludności przybyła do Kerynei. Na skutek przyrostu ludności Keryneja stała się silniejsza, a później nawet sławniejsza dzięki osiedleniu się tu byłych mieszkańców Myken<sup>246</sup>.

7 W Kerynei jest przybytek Eumenid. Podobno zbudował go Orestes<sup>247</sup>. Kto tu wejdzie pragnąc obejrzeć, a splamiony jest krwią lub inną zmazą, lub zgoła bezbożny, ten natychmiast doznaje gwałtownego lęku i popada w obłąd. Taka krąży wersja. Z tego powodu nie wszyscy mają dostęp do przybytku; nie pierwszy lepszy z brzegu. Posągi, wykonane z drzewa..., nie są wielkie. U wejścia stoją piękne rzeźby kamienne, przedstawiające postacie kobiece; jak powiadają ludzie miejscowi, kapłanek Eumenid.

8 Jeśli z Kerynei wycofasz się na bity gościniec i ujdiesz kawałek drogi, to znowu musisz skręcić do Bury. Leży ona w prawo od morza, na górze. Miasto podobno otrzymało nazwę od pewnej kobiety, imieniem Bura. Miała to być córka Iona<sup>248</sup>, syna Ksutosa i Heliki. Kiedy bóg zmiotł Helikę przed oczu ludzkich, wtedy także i miasto Bura uległo tak gwałtownemu trzęsieniu ziemi, że nie zostały się nawet stare posągi w przybytkach.

Kserkses (480) pozostał w Grecji i zaproponował Ateńczykom za pośrednictwem Aleksandra, aby połączyli się z Persami i wystąpili przeciw reszcie Grecji. Ateńczycy odpowiedzieli odmownie (Herod. VIII 136): „... My sami wiemy, że Med posiada o wiele większą potęgę niż my... Ale mimo to, spragnieni wolności, będziemy się bronić tak, jak potrafimy. Żebyśmy zaś mieli zawrzeć układ z barbarzyńcą, do tego nie próbuj nas nakłonić, bo my nie usłuchamy. Teraz więc oznajmij Mardoniosowi, że Ateńczycy oświadczają: Dopóki słońce tę samą będzie odbywać drogę co teraz, my nigdy nie porozumiemy się z Kserksesem, lecz broniąc się wyruszymy przeciw niemu... (przekł. S. Hammera, j.w.). Mardonios zginął w bitwie pod Platejami w Beocji w r. 479 p.n.e., tj. w rok po Salaminie.

<sup>246</sup> Zniszczenie Myken przez Argos ok. 468 r. p.n.e. *B.F.*

<sup>247</sup> Orestes, syn Agamemnona i Klitajmestry, po zamordowaniu ojca swego przez matkę przy pomocy kochanka, Ajgistosa (temat tragedii Ajschylosa *Agamemnon*), dorósłszy zabił z kolei matkę i jej kochanka, zasiadających na tronie ojca (temat następnej części *Oresteji*, *Choefor*), z kolei Erynie, boginie pomsty za śmierć matki, zażądały jego ukarania. Sąd na Areopagu w Atenach z Ateną jako przewodniczącą, przy równej ilości głosów za i przeciw, uniewinnił, przez głos Ateny za obwinionym, Orestesa od zmaży. Erynie były odtąd czczone w Atenach pod nazwą Eumenid. Orestes mógł wrócić do Argos (treść trzeciej części *Oresteji*, *Eumenid*).

<sup>248</sup> Według tragedii Eurypidesa, *Ion*, miał on być nie synem Ksutosa i Heliki, lecz Apollona i Kreuzy, królowny ateńskiej, a Ksutos miał być jej mężem ludzkim królem Aten.

9 Wówczas spośród mieszkańców miasta ocaleli tylko ci, którzy przypadkiem znaleźli się poza miastem bądź z powodu służby wojskowej, bądź z jakiejś innej przyczyny. Ci stali się powtórnie jego założycielami. Jest tam świątynia Demetry, druga — Afrodyty i Dionizosa, wreszcie — Ejlejtyi. Posągi z marmuru pentelickiego, dzieła Euklejdesa z Aten<sup>249</sup>. Posąg Demetry ustrojony jest w szatę<sup>250</sup>. Wzniesiono także przybytek Izydzie.

10 Jeśli skrócisz w dół w kierunku morza, to ujrzysz rzekę, nazywaną Buraikos, a w pobliskiej grocie niewielki posąg Heraklesa, również z przydomkiem Buraikos. Można tu zasięgnąć wyroczni z tabliczki i kostek do gry. Odbywa się to w sposób następujący. Oto ktoś pragnący usłyszeć wyrocznię boga, modli się najpierw przed posągiem; po modlitwie wybiera cztery kostki do gry spośród innych leżących w obfitości u stóp Heraklesa i rzuca je na stół. Na każdej kostce wykonany jest jakiś obrazek, którego wyjaśnienie odpowiednio podaje napis na tabliczce.

11 Z Helike drogą jak strzełił, jest do Heraklesa jakieś ze trzydzieści stadiów. Jeśli wyszedłszy z grotty Heraklesa pójdziesz naprzód, zobaczysz ujście do morza rzeki nigdy nie wysychającej, która wypływa z góry w Arkadii. Zarówno rzeka, jak góra, gdzie są źródła tej rzeki, noszą tę samą nazwę Kratis. Od tej rzeki Kratis italska rzeka koło Krotonu otrzymała nazwę Kratis<sup>251</sup>.

12 Nad achajską Kratis leżało ongiś achajskie miasto Ajgaj. Podobno z biegiem czasu zostało opuszczone przez mieszkańców z powodu słabego rozwoju. O tych Ajgach wspomniał także Homer w przemówieniu Hery<sup>252</sup>:

Wszak ci dary przynoszą do Ajgaj i do Helike.

<sup>249</sup> Euklejdes z Aten, rzeźbiarz szkoty attyckiej, działał w poł. IV w. p.n.e., głównie na terenie Bura w Achai, które w tym okresie odbudowywało się po trzęsieniu ziemi. *B.F.*

<sup>250</sup> Było to prawdopodobnie stare ksoanon bogini, które przetrwało okres trzęsienia ziemi. Ubierano je tradycyjnie w szatę z materiału (zob. Pauz. ks. III, przyp. 159). *B.F.*

<sup>251</sup> Zob. Herod. I 145.

<sup>252</sup> *Iliada* VIII 203.

Jasne więc, że Posejdon w równym stopniu doznawał czci w Helike, jak w Ajgach.

13 Niedaleko od Kratis po prawej stronie drogi znajdziesz grobowiec, a na pomniku nagrobnym spłowieła już malowidło<sup>253</sup> z przedstawieniem mężczyzny stojącego obok konia. Droga od tego grobowca do tzw. Gajos wynosi około trzydziestu stadiów. Tak się nazywa przybytek Gai z przydomkiem Eurysternos [tj. Szerokopierśnej]. Posąg bogini jest jednym z najstarszych posągów drewnianych, tak zwanych ksoana. Kobieta, obejmująca funkcję kapłańską, od tej chwili musi pozostawać do końca życia w stanie czystości, chociaż i przedtem nie mogła więcej niż raz wstąpić w związek małżeński. Kandydatki są poddawane próbie picia krwi byka. Której z nich zdarzy się nie wyznać prawdy, natychmiast doznaje kary. Jeśli o godność kapłanki ubiega się więcej kobiet, o pierwszeństwie w wyborze decyduje losowanie.

## Rozdział XXVI

1 Do portu miasta Ajgejra — miasto i port mają tę samą nazwę — otóż do portu Ajgejry są siedemdziesiąt dwa stadia od Heraklesa przy drodze do Bury. Nadbrzeżna część miasta Ajgejra nie posiada żadnego obiektu godnego wzmianki. Z portu do wyższej części miasta droga wynosi dwanaście stadiów.

2 W poemacie Homera nosi nazwę Hyperezja<sup>254</sup>. Obecną nazwę otrzymało miasto jeszcze za pobytu tu Jonów, otrzymało zaś z następującej przyczyny. Nieprzyjacielskie wojsko Sykionu zamierzało uderzyć na Hyperezję. Jej mieszkańcy, nie czując się na siłach sprostać Sykiończykom w bitwie, spędzili w jedno wszystkie kozy, jakie mieli w swej okolicy; zebrawszy przywiązali im do rogów pochodnie i zapalili.

3 Tymczasem Sykiończycy — spodziewali się przecież, że nadejdą sprzymierzeńcy do Hyperezji i wzięli ten blask za ogień wojsk sojusz-

<sup>253</sup> O malowaniu pomników nagrobnych zob. Pauz. II 7,3; VII 22,6.

<sup>254</sup> *Iliada* II 573.

nicznych — zawrócili do domu, a mieszkańcy Hyperezji zmienili dawną nazwę miasta na nową, od kóz [ajges]: Ajgejra. Tam, gdzie położyła się najpiękniejsza z nich i prowadząca inne, zbudowano przybytek Artemidy Agrotera [tj. Łowczyni], w tym przekonaniu, że podstęp w stosunku do Sykiończyków nie mógł im przyjść do głowy bez pomocy Artemidy.

4 Nie od razu jednak zwyciężyła nazwa Ajgejra dawną nazwą Hyperezji. Podobnie za moich jeszcze czasów znaleźli się nieraz tacy, którzy miejscowość Oreos na Eubei nazywali dawnym mianem Hestiai. Ajgejra posiada, jako rzecz godną wzmianki, przybytek Zeusa i jego posąg<sup>255</sup> w postawie siedzącej, z marmuru pentelickiego, dzieło Euklejdesa z Aten. W tym przybytku stoi także posąg Ateny. Twarz, palce u rąk i stopy ma z kości słoniowej; reszta jest z drzewa, tj. ksoanon, powleczone z wierzchu złotem i różnymi farbami.

5 Jest tu także świątynia Artemidy z posągiem bogini w stylu współczesnym. Kapłanką jest dziewica do chwili zamążpójścia. Stoi tu także starożytny posąg, przedstawiający Ifigenię<sup>256</sup>, córkę Agamemnona, jak powiadają ludzie miejscowi. Jeśli mówią prawdę, to jasne, że świątynia była pierwotnie wzniesiona dla Ifigenii.

6 Jest tu również przybytek Apollona, w najwyższym stopniu starożytny, przynajmniej jeśli idzie o samą budowlę i rzeźby przyczółkowe<sup>257</sup>. Starożytny jest również posąg boga, nagi, wyjątkowej wielkości. Ale nikt z ludzi miejscowych nie umiał mi wymienić twórcy tego dzieła. Ktokolwiek jednak obejrzał już Heraklesa<sup>258</sup> w Sykionie, łatwo może

<sup>255</sup> Znalaziono głowę tego posągu. Opracowanie cechuje patos, wprowadzony w tym okresie przez Skopasa z Paros (fig. 47). *B.F.*

<sup>256</sup> Ifigenia, córka Agamemnona, została w Aulidzie z woli Artemidy złożona na ofiarę bogini (por. ofiarę z Izaaka), celem uzyskania pomyślnego wiatru dla floty greckiej płynącej pod Troję. Lecz została w ostatniej chwili uniesiona przez boginię i umieszczona w Taurydzie, gdzie pełniła służbę kapłańską przy świątyni Artemidy. Dwie tragedie poświęcił Ifigenii Eurypides: *Ifigenia w Aulidzie* i *Ifigenię w Taurydzie*. O świątyni Ifigenii mówi jeszcze Pauzaniusz w II 33,1.

<sup>257</sup> Świątynie doryckie z okresu archaicznego miały cechy charakterystyczne, łatwe do wyróżnienia: 1. bardziej przysadziste proporcje kolumn, np. w VI w. stosunek średnicy do wysokości kolumny wynosił w większości świątyń 1:4,5, podczas gdy w poł. V w. 1:5,6, a w IV w. 1:6,5; 2. nieproporcjonalnie wysokie przyczółki; 3. architrav węższy od fryzu; 4. rzeźby przyczółkowe ustawione frontalnie i rozmieszczone symetrycznie po obu stronach osi pionowej przyczółka. *B.F.*

<sup>258</sup> Zob. Pauz. II 10,1.

dojść do wniosku, że także Apollon w Ajgejrze jest dziełem tego samego Lafaesa<sup>259</sup> z Flius.

7 W świątyni są jeszcze posągi Asklepiosa w postawie stojącej, a znowu gdzie indziej — Sarapisa i Izydy, te również z pentelickiego marmuru. Najwięcej czci doznaje Urania, ale wejście do jej przybytku jest ludziom wzbronione. Do przybytku bogini zwanej tu Syrią<sup>260</sup>, wstęp jest wolny tylko w pewne, z góry przewidziane dni. Przedtem jednak muszą być zastosowane względem pańników wstępne, przepisem objęte oczyszczenia, a także posty.

8 Zwiedziłem, pamiętam, pewne pomieszczenie także w Ajgejrze, w którym był posąg Tyche<sup>261</sup> dźwigającej w ręku róg Amaltei<sup>262</sup>. Obok niej stoi Eros skrzydlaty. Rzeźbiarz chce w ten sposób wyrazić myśl, iż powodzenie w miłości jest dziełem raczej przypadku [tyche] niż urody. Ja przyznaję słuszność pewnej pieśni Pindara<sup>263</sup> między innymi w tym, że zaliczył do muz również Tyche i uczynił ją potężniejszą od sióstr.

9 W tymże samym budynku w Ajgejrze jest grupa rzeźb: starzec w postawie żałobnika, obok niego trzy niewiasty zrywające bransolety, przy nich trzech młodzieniaszków i jeden mężczyzna okryty pancerzem. W związku z tą grupą powiadają, że ten ostatni przedstawia najdziel-

<sup>259</sup> Lafaes z Flius, mało znany rzeźbiarz z VI w. p.n.e. Pausaniasz przypisuje mu, obok Apollona z Ajgejry: *Heraklesa* w Sykionie (II 10,1) oraz *ksoana Dioskurów i Apollona* dla Hermonu w Trojdenie (II 31,6). *B.F.*

<sup>260</sup> Syria, tj. Astarte.

<sup>261</sup> Bogini Tyche, tj. Przypadku lub Pomyślności. Rozdaje najczęściej nagrody zupełnie dowolnie, biegnie żonglując piłką, co ma symbolizować niepewność przypadku. Największe nasilenie osiąga jej kult w epoce hellenistycznej. Szczególnie czczona w Antiochii syryjskiej. Zob. Pauz. IV 30,6.

<sup>262</sup> Amaltea to boska koza, która wykarmiła Zeusa jako niemowlę, na wyspie Krecie. Jeden z jej rogów otrzymał cudowną właściwość sączenia nektaru i ambrozji, czy też stałego napełniania się płodami ziemi. Zwany też rogiem obfitości, został umieszczony przez Zeusa wśród konstelacji. Inna znowu wersja tego mitu opowiada, że Amaltea była nimfą — piastunką maleńkiego Zeusa na wyspie Krecie. Do pomocy miała kuretów, którzy zabawiali Zeusa. Amaltea zawiesiła dzieciątko na drzewie, by jego ojciec (Kronos) nie mógł go znaleźć ani w niebie, ani na ziemi, ani w morzu. A koza karmiąca Zeusa miała się po prostu nazywać Kozą, tj. Aiks. Była bardzo szpetna i wszyscy się jej bali. Mały Zeus bawiąc się pewnego dnia z tą kozą miał jej złamać jeden róg i ofiarować Amaltei, obiecując stale napełniać go wszelkimi owocami ziemi. Później, w walce z tytanami użył jej skóry (egidy) do osłony. Wg Grimala, s. 30.

<sup>263</sup> Fr. 41 (Schröder).



niejszego wojownika spośród żołnierzy Ajgejry, poległego w czasie wojny achajskiej; pozostali przy życiu bracia zanieśli wieść o jego śmierci do domu; z tego powodu siostry, bolejąc nad jego stratą, zrzucają ozdoby. Ludność miejscowa nazywa starca Sympates [tj. Współczującym], ponieważ i na rzeźbie jest on postacią wyrażającą żal.

10 Prosta droga z Ajgejry od przybytku Zeusa biegnie stromo przez góry. Długość tej drogi wynosi czterdzieści stadiów. Prowadzi ona do Feloe, skromnego miasteczka, nawet jeszcze za pobytu tu Jonów<sup>264</sup> nie zawsze zamieszkanego. Okolica Feloi nadaje się do hodowli winorośli. W skalistej części tej okolicy rosną dęby, a dzikie zwierzęta tu spotykane to jelenie i dziki.

11 Jeśli które z miasteczek helleńskich obfitują szczerze w wody bieżące, to bez wątpienia zaliczyć do nich można Feloe. Są tam przybytki bogów: Dionizosa i Artemidy. Posąg bogini wykonany jest z brązu. Przedstawia Artemidę wyjmującą strzałę z kołczanu. Posąg Dionizosa zabarwiony jest cynobrem<sup>265</sup>. Jeśli z Ajgejry zejść do portu i znowu ująć kilka kroków naprzód, to po prawej stronie drogi można ujrzeć przybytek Agrotery, gdzie, jak powiadają, spoczęła na ziemi koza<sup>266</sup>.

12 Terytorium należące do Ajgejry, graniczy bezpośrednio z terytorium Pelleny. Jest ona ostatnim miastem achajskim w kierunku Sykionu i części Argolidy. Nazwa miasta, zdaniem jego mieszkańców, pochodzi od Pallanta, którego wliczają do tytanów; wedle natomiast opinii Argiwów — od pewnego Pellena z Argosu, którego uważają za syna Forbasa, a wnuka Triopasa.

13 Między Ajgejrą i Pellena jest miasteczko podległe zwierzchnictwu Sykionu, a nazywa się Donussa. Zburzyli je sami Sykiończycy. Powiadają, że wspomina o nim już Homer<sup>267</sup> w zestawie sił, przybyłych razem z Agamemnonem, taki wiersz ułożywszy:

<sup>264</sup> Ludność dorycka Peloponezu jest późniejsza.

<sup>265</sup> Nieznany artysta chciał, być może, nadać ciału Dionizosa bardziej ciepłą barwę i w tym celu wcierał w powierzchnię marmuru rozpuszczony wosk lekko podbarwiony cynobrem. Jest też możliwe, że cynobrem zabarwione były tylko wargi, włosy i broda boga lub tylko twarz (zob. Pauz. ks. II, przyp. 21). *B.F.*

<sup>266</sup> Zob. Pauz. VIII 26,3.

<sup>267</sup> *Iliada* II 573.

Którzy Hyperezję wówczas i Donoessę górzystą —

Pizystrat<sup>268</sup>, kiedy gromadził rozproszone oraz tu i ówdzie wspomniane wiersze Homera, wtedy albo on sam, albo ktoś z jego towarzyszy wskutek niewiedzy przekreślił nazwę.

14 Miasteczko Pellene ma przystań Arystonautaj. Do tego miejsca z nadbrzeża Ajgejry jest sto dwadzieścia stadiów. A z przystani znowu do Pelleny połowa tej drogi. Powiadają, że przystań otrzymała nazwę stąd, że do tego portu przybili żeglarze okrętu Argo.

## Rozdział XXVII

1 Miasto Pellene wznosi się na stoku, który prowadzi na szczyt sterczący w kształcie szpica. Ta część góry jest bardzo stroma i dlatego nie zamieszkana. Zabudowa miasta na niższych partiach stoku nie ma charakteru ciągłego, ale podzielona jest na dwie części przez szczyt wznoszący się pośrodku. Idąc do Pelleny, ujrzysz przy drodze posąg Hermesa z przydomkiem Dolios [tj. Przemyślnego]. Chętnie spełnia on ludzkie modlitwy. Kształtu jest czworokątnego, brodaty, na głowie ma wyrzeźbioną czapkę.

2 Przy drodze do samego miasta, tuż u wejścia, jest świątynia Ateny<sup>269</sup>, z miejscowego kamienia. Posąg w technice chryzelefantyny. Powiadają, że jest dziełem Fidiasza; miał go wyrzeźbić podobno jeszcze przed wykonaniem posągu Ateny na akropoli ateńskiej oraz drugiego w Platejach. Mieszkańcy powiadają, że adyton<sup>270</sup> Ateny mieści się głęboko pod

<sup>268</sup> Pizystrat, tu Pejzystratos, ateński tyran (560 — 527 p.n.e.), przez matkę spokrewniony z prawodawcą i poetą Solonem. Doszedł do władzy jako przedstawiciel warstwy chłopskiej (małorolnych górali). Ulżył wydatnie doli chłopu. Słynął jako mecenas literatury i sztuki. Panatenaje, święto dotychczas ludowe, podniósł do rangi święta państwowego. Ustanowił Wielkie Dionizje (koniec marca) jako święto nie tylko ku czci Dionizosa, ale jako agon tragedii i komedii. Miał spisać i uporządkować pieśni Homera. Dziś jest nam wiadome, że czasy Homera znały już pismo i że pieśni Homera nie były twórczością oralną, tj. ustną.

<sup>269</sup> Archeologowie przypuszczają, że zachowany w bibliotece w Watykanie fragment głowy Ateny w hełmie, z kości słoniowej, pochodzi z posągu *Ateny z Pellene* (zob. Picard, *Manuel*, I, Paris 1935, s. 161, przyp. 4). *B.F.*

<sup>270</sup> Była to najbardziej ukryta część sanktuarium, do której w zasadzie mieli wstęp tylko kapłani. *B.F.*

ziemią, pod samą bazą posagu. Z tego adytonu wydobywa się wilgotne powietrze i dlatego doskonale konserwuje kość słoniową.

3 Powyżej świątyni Ateny jest gaj otoczony murem, poświęcony Artemidzie z przydomkiem Sotejra [tj. Zbawicielki]. Na nią przysięga się tylko w sprawach najważniejszych. Wejście do gaju nikomu niedostępne z wyjątkiem kapłanów. Na kapłanów wybiera się ludzi miejscowych najznakomitszego pochodzenia. Naprzeciwko gaju Sotejry jest przybytek Dionizosa z przydomkiem Lampter [tj. Pochodni]. Na jego cześć obchodzone są tu święta Lampteria<sup>271</sup>. Wtedy do przybytku boga nocą wnosi się pochodnie, po całym mieście ustawiane są mieszalniki z winem.

4 Mieszkańcy Pelleny mają też przybytek Apollona Teokseniosa [tj. Bóstwa Gości]. Posąg wykonany z brązu. Na cześć Apollona urządzone są zawody, tzw. Teoksena; jako nagrodę za zwycięstwo ustanowiono pieniądze. Do zawodów mają prawo przystępować tylko obywatele miejscowi. Tuż koło przybytku Apollona jest świątynia Artemidy<sup>272</sup>. Posąg bogini w postawie napinającej łuk. Zbudowano też zbiornik wody na agorze. Do kąpieli służy woda deszczowa, gdyż wody do picia jest zaledwie trochę ze źródeł pod miastem. To miejsce, gdzie biją źródła, nazywa się Glikejaj.

5 Stare gimnazjon jest przeznaczone przede wszystkim do ćwiczeń efebów<sup>273</sup>. Nie wolno wpisać się na listę obywateli nikomu, kogo zabrakło uprzednio w spisie efebów. Tu stoi posąg obywatela z Pelleny, nazwiskiem Promachos, syna Dryona, który odniósł w pankrationie następujące zwycięstwa: jedno na olimpiadzie, trzy na igrzyskach istmijskich, dwa w Nemei. Na jego cześć wzniesli mieszkańcy Pelleny dwa posągi: jeden ofiarowali do Olimpu, drugi umieścili w gimnazjonie; ten ostatni nie z brązu, lecz z kamienia.

6 Legenda głosi, że ów Promachos w czasie wojny rozgorzałej między Koryntem a Pelloną zabił wielką ilość przeciwników. Co więcej, powia-

<sup>271</sup> Pewną odmianą świąt pochodni są tzw. *Lampadedromia*, obchodzone w Atenach w czasie większych świąt. Był to bieg młodzieńców z zapalonymi pochodniami. *B.F.*

<sup>272</sup> Wymienione przez Pausaniasza świątynie nie zostały dotychczas odkopane. *B.F.*

<sup>273</sup> Efebowie, młodzieńcy greccy w wieku 18 — 20, odbywający obowiązkową służbę wojskową. Przyjęcie w poczet efebów było jednocześnie wpisaniem młodzieńca na listę obywateli. Służba wojskowa nie ograniczała się do ćwiczeń strategicznych i gimnastycznych, ale obejmowała pewne zajęcia umysłowe, jak recytacje poezji, muzykę, śpiew. Wg MEA, s. 249.

dają, zwyciężył w Olimpii samego Pulidamasa<sup>274</sup> ze Skotussy. Mianowicie ten ostatni wówczas po raz drugi miał stanąć do zawodów olimpijskich, powróciwszy szczęśliwie od króla perskiego do domu. Ale mieszkańcy Tesalii kategorycznie utrzymując, że Pulidamas nie mógł być przez nikogo pokonany, przytaczają między innymi na dowód tego napis elegijny na jego posągu:

Skotoesso, piastunko zwycięstw Pulidamasa<sup>275</sup>

7 Mieszkańcy Pelleny odnoszą się więc z wielką czcią do Promachosa Natomiast w ogóle jednym słowem nie wspomną o Chejronie<sup>276</sup>, choć odniósł dwa zwycięstwa w zakresie pięściarstwa na igrzyskach istmijskich, a w Olimpu cztery. Dlatego, myślę, że obalił konstytucję Pelleny. Oto z rąk Aleksandra, syna Filipa, przyjął dar budzący najwyższą nienawiść: wyniesienie na tyrana swej własnej ojczyzny.

8 Mieszkańcy Pelleny mają także przybytek Ejlejtyi. Wznosi się w mniejszej części miasta. Tak zwane Posejdion było w czasach wczesnej starożytności dzielnicą miasta, dziś jest nie zamieszkane. Położone poniżej gimnazjonu. Ale do dnia dzisiejszego nie przestało być uważane za miejsce poświęcone Posejdonowi.

9 Od Pelleny o jakieś sześćdziesiąt stadiów odległe jest Myzajon, przybytek Demetry Myzja. Powiadają, że ten przybytek wzniosł Myzjos z Argos. Wedle wersji argińskiej, Myzjos w swym domu podejmował gościna Demeter. W tym Myzajonie rośnie gaj wszelkich gatunków drzew, ze źródeł bije obficie woda.

10 Obchodzi się tam również święto ku czci Demetry, przez dni siedem. W trzecim dniu świątecznym wszyscy mężczyźni muszą opuszczać

<sup>274</sup> Pulidamas ze Skotussy (zwycięzca z r. 408, w ol. 93), opisany szczegółowo u Pauz. VI 5, 1 — 9, np. na górze Olimpie zabił lwa bez pomocy żadnej broni, chcąc współzawodniczyć z Heraklesem; wszedł między stado bydła, chwycił największego i najdzikszego byka za jedną z tylnych nóg i mocno trzymał racice, aż byk natężywszy wszystkie siły, zdołał się wyrwać, ale pozostawił w ręku Pulidamasa racice; potrafił zatrzymać rydwan pędzący w pełnym galopie, chwytając tylko jedną ręką tył rydwanu. Zginął z nadmiaru dufności w swe siły. Wszedłszy do grotty, której sklepienie silnie się już zarysowało i miało za chwilę runąć, nie uciekł, lecz podniósł ręce, aby podeprzeć spadające sklepienie. Został zgnieciony.

<sup>275</sup> Dla względów metrycznych został ten wiersz przetłumaczony nieco swobodnie. W oryginale jest powiedziane: „piastunko niezwycięzonego Pulidamasa”, co nie może dać rytmu heksametru.

<sup>276</sup> Tyran Chejron był uczniem Platona i Ksenokratesa.

przybytek. Pozostałe w nim niewiasty spełniają w nocy nakazane im obrzędy. Nie tylko wykluczają mężczyzn, ale nawet psy rodzaju męskiego. Dnia następnego wracają mężczyźni do świątyni. Wtedy kobiety do mężczyzn, mężczyźni nawzajem do kobiet zwracają się z żartami i dowcipami.

11 Niedaleko od Myzajonu jest przybytek Asklepiosa, zwany Kyros. Tu ludzie doznają od boga uzdrowień. Wody i tu jest obfitość. Przy najsilniej bijącym źródle wzniesiono posąg Asklepiosa. Z gór powyżej Pelleny ściekają rzeki. Od strony Ajgejry tak zwany Krios. Nazwa jego pochodzi od tytana Kriosa.

12 Tę samą nazwę posiada jeszcze inna rzeka, która biorąc początek z góry Sipylos spływa do Hermosu. Tam, gdzie terytorium Pelleny graniczy z Sykionią, w tym miejscu rzeka Sytas, ostatnia z rzek achajskich, spływa do Morza Sykiońskiego.